

Opinie o Ceramizerach – Ceramizer.pl

Marka pojazdu:

Strona:

<u>Audi</u>	<u>2</u>
<u>Alfa Romeo</u>	<u>11</u>
<u>Amerykańskie</u>	<u>15</u>
<u>BMW</u>	<u>18</u>
<u>Citroen</u>	<u>27</u>
<u>Dacia.....</u>	<u>32</u>
<u>Daewoo</u>	<u>33</u>
<u>Fiat</u>	<u>36</u>
<u>Ford</u>	<u>50</u>
<u>Honda</u>	<u>66</u>
<u>Hyundai</u>	<u>72</u>
<u>Isuzu</u>	<u>75</u>
<u>Iveco.....</u>	<u>75</u>
<u>Jeep</u>	<u>75</u>
<u>Kia.....</u>	<u>76</u>
<u>Łada</u>	<u>78</u>
<u>MAN</u>	<u>78</u>
<u>Mazda</u>	<u>81</u>
<u>Mercedes.....</u>	<u>86</u>
<u>Mitsubishi.....</u>	<u>96</u>
<u>Nissan</u>	<u>100</u>
<u>Opel</u>	<u>107</u>
<u>Peugeot.....</u>	<u>146</u>
<u>Polonez</u>	<u>157</u>
<u>Porsche</u>	<u>164</u>
<u>Renault</u>	<u>164</u>
<u>Rover</u>	<u>173</u>
<u>Saab</u>	<u>174</u>
<u>Seat</u>	<u>174</u>
<u>Skoda</u>	<u>177</u>
<u>Star</u>	<u>182</u>
<u>Subaru</u>	<u>183</u>
<u>Suzuki.....</u>	<u>184</u>
<u>Toyota.....</u>	<u>186</u>
<u>Wartburg</u>	<u>191</u>
<u>Volkswagen</u>	<u>193</u>
<u>Volvo</u>	<u>223</u>
<u>Żuk.....</u>	<u>224</u>
<u>Inne opinie:</u>	<u>224</u>
<u>Motocykle:.....</u>	<u>235</u>

Firma Handlowa
PROFI Adnan Blach
41-300 Dąbrowa Górnicza Ul. Paryska 4/2B
Telefon (032) 262-70-13 NIP 629-222-38-90

Dąbrowa Górnicza 04-02-2009



F.H. **PROFI** Grupa ABEG - GERMANY

Leżyska tłoczne

ul. Paryska 4-2B
41-300 Dąbrowa Górnicza
NIP PL 629-222-38-90
Phone: + 48 32 262-70-13
Fax: + 48 32 262-70-13
Mobile: + 48 509-122-832
e-mail: kryzstof.profi@poczta.fm

PODZIĘKOWANIE;

Szanowni Państwo;

Chcemy Państwu podziękować za sprzedaż tak wspaniałego preparatu jakim jest CERAMIZER.

Stosujemy w naszej firmie od kilku lat do wszystkich samochodów z rewelacyjnym skutkiem.

Ratował nam nawet samochód Opel Omega MV6 który jeżdżąc na LPG zatarł wtryski paliwa, serwis orzekł do wymiany, jednak zastosowaliśmy ceramizer do paliwa i wtryski zregenerowały się i pracują idealnie.

Spadła nam awaryjność samochodów, zmniejszyło się spalanie, nie dymią nawet z dużymi przebiegami, ciszej pracują, nie przegrzewają się nawet w ekstremalnych warunkach, a mieliśmy z tym problemy wcześniej.

Nie boimy się stosować do samochodów nawet najwyższej klasy, zastosowaliśmy do AUDI A8 z rewelacyjnym skutkiem, poprawa elastyczności, cicha praca, mniejsze zużycie paliwa, spadła toksyczność spalin.

Teraz decydujemy się na kompleksowe zastosowanie w MERCEDESIE S-500 najwyższej klasy samochód z potężnym silnikiem; samochód jest w 100% sprawny, nie pobiera nie oleju, stosujemy profilaktycznie, aby służył długo i bezawaryjnie, do oleju trzy dawki (8 litrów), do paliwa 2 dawki na 85 litrów, do wspomagania 1 dawka, do skrzyni NIE AUTOMAT.

Dziękujemy i życzymy Firmie VIDAR rozwoju i sukcesów, bo sprzedawany produkt jest tego wart.

Przez *Firma Handlowa*
Krzysztof Blach
41-300 Dąbrowa Górnicza Ul. Paryska 4/2B
Telefon (032) 262-70-13 NIP 629-222-38-90

Audi 100 (1992 rok)

W miesiącu marcu przy wymianie oleju podjąłem decyzję o dolaniu ceramizera do silnika. Jeżdżę samochodem AUDI 100 2.3 E z 92 roku o bliżej nieokreślonym przebiegu. Po dłuższym postoju pojazdu, na przykład po nocy w trakcie odpalania słychać było stukot szklanek, który po chwili milkł. Po zastosowaniu ceramizera objaw ten ustąpił. Niestety innych parametrów nie mierzyłem.

Robert Rogala

Audi 100 (1989 rok)

Zastosowałem Ceramizery w dwóch samochodach - Audi 100 2TD diesel z 1989 r. o przebiegu ok. 220000 km, przynajmniej tyle ma na liczniku, drugi benzyna z LPG gaźnikowy Peugeot 309 z 1988r. o przebiegu 198000 km. W obu pojazdach nastąpiło znaczące wyciszenie pracy silników, poprawiła się płynność i elastyczność pracy silników, a nawet zmniejszyło się zużycie oleju, zużycie paliwa także nieznacznie uległo poprawie tzn. nastąpiło nieznaczne obniżenie zużycia zarówno oleju napędowego jaki i LPG chociaż w przypadku LPG zużycie spadło w większym stopniu, ponieważ przed zastosowaniem Ceramizera zużywał średnio ok. 8,5- 9,5 LPG, a po spadło do 7,5- 8 litra !!!! Zachowania samochodów po dodaniu waszego preparatu: w znacznym stopniu już po przejechaniu ok. 500 km pracowały dużo ciszej i poprawiło się przyspieszenie. Nie dolewałem po zastosowaniu Ceramizera żadnych innych środków. Co do skrzyni biegów - zastosowałem ceramizery w Peugeotie 309 ponieważ zdarzały się trudności; nieraz podczas wrzucania 3 biegu skrzynia pracowała jakby była przeciążona, pomimo iż zalana była świeżym olejem - po zalaniu preparatu i zastosowaniu się do zaleceń - biegi zaczęły wchodzić delikatnie po przejechaniu już około 350 km. Mogę powiedzieć, że jestem więcej niż zadowolony z zakupu i funkcjonalności waszych środków. Są, pomimo iż w to nie wierzyłem że coś pomoże naprawdę skuteczne !!! - Wniosek, że Ceramizer pomógł w przypadku skrzyni i silników !! Trudno natomiast jest mi ocenić środek do paliwa ponieważ mógł on mieć wpływ razem z ceramizerem, który dodany był do oleju w silniku i dlatego nie mogę się wypowiedzieć na jego temat. Niestety nie mam skanów z pomiaru ciśnienia sprężania (nie miałem dostępu do przyrządów). Obserwacji dokonałem po raz pierwszy w maju 2005 na samochodzie Audi 100, a na Peugeotie w miesiącu lutym 2006.

Z poważaniem, Andrzej Wiśniewski

AUDI A3

Rok produkcji: 1999

Pojemność silnika: 1.9 TDI silnik ASV

Przebieg: 275tys km (2dawki do silnika i do paliwa)

Przejechałem jakieś 8tys km od zastosowania, po ok 1tys km czuć było już że auto jak by zyskało na Momencie obrotowym, lepiej sobie radzi. I spalanie spadło, i to naprawdę widocznie. Spalanie mi się teraz przy takiej samej jeździe utrzymuje na 4,6l na 100km według komputera pokładowego wcześniej było 4,8 do 5,0l/100km według komputera. Spokojnie można od 0,2 do 0,4 litra na 100km zaoszczędzić. Przy 265tys km był robiony pomiar na hamowni, za niedługo mam zamiar powtórzyć i zobaczyć o ile wzrósł moment obrotowy.

Artur Pawlus

Opinia nadesłana dnia: 2012-05-22

Audi A4

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1,8

Przebieg: 211 000 km

Uszkodzeniu w silniku uległ „moduł”, który według mojej wiedzy nie jest oryginalnie montowany w tym pojeździe. W tym module przepływa ciecz chłodząca wracająca z chłodnicy, znajduje się tam jeszcze przewód do smarowania turbosprężarki. Awaria polegała na pęknięciu przełącznika ciepła i wymieszaniu się oleju i płynu chłodzącego. W chwili gdy samochód był na warsztacie słyszalne były trzaskania pochodzące z okolic głowicy- prawdopodobnie popychaczy hydraulicznych zaworów.

Po usunięciu usterki, wyczyszczeniu układów smarowania oraz chłodzenia i zalaniu oleju wysokiej klasy włączono silnik, dźwięki pochodzące z popychaczy nie zmniejszyły się. Po 10 min pracy pojawiły się dodatkowe „pukania” pochodzące z rejonu panewek korbowodowych. Z powodu, iż nie jestem zwolennikiem szlifowania wału i zmiany panewek na większe powiedziałem że w tym momencie ryzyko poniesienia kosztów wymiany silnika jest duże. Ewentualne naprawy wału panewek i popychaczy mogą nie przynieść oczekiwanego efektu. Powiedziałem że można zaryzykować i zastosować Ceramizer właściciel po mimo sceptycznego podejścia zgodził się.

Po dodaniu dwóch porcji Ceramizera do oleju silnikowego i po około 3 godzinach pracy na biegu

jałowym dźwięki zniknęły, a silnik pracuje tak jak powinien.

Na potwierdzenie trwałości działania środka jest to że samochód od w/w zabiegu przejechał 5000 km, właściciel zmienił olej silnikowy i pokonał dodatkowo jeszcze 1200km. A z silnikiem nic złego się nie dzieje.

Opinia nadesłana dnia: 2014-10-14

Audi A4 1.8T 20v

Doszło do awarii, w której do układu smarowania dostała się woda. Pojazd jechał dalej i dolewano wody do układu chłodzenia.

Gdy samochód pojawił się u mnie słyszałem dźwięk tłukących się popychaczy hydraulicznych zaworów. Po usunięciu usterki i zalaniu silnika nowym olejem dźwięk nie ustąpił - po około 10-15 min na jałowym biegu usłyszałem hałas z dołu silnika. Zlałem olej odkręciłem 1 stopkę korbowodu i zobaczyłem że panewka jest lekko przytarta, na wale nie było śladów. Po złożeniu wszystkiego i zalaniu silnika gęstszym olejem dodałem Ceramizer do silników zostawiając go na ok 4 godziny pracy na biegu jałowym, po tym czasie nie było słychać żadnych niepokojących odgłosów. Wiem że w/w audi pokonało już 1000 km i wszystko jest w najlepszym porządku oraz zaleciłem dodać jeszcze jedną dawkę Ceramizera.

Pozdrawiam Damian Szot

Opinia nadesłana dnia 22.09.2014

Audi A3 1.8T

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 1,8

Przebieg: 218 000

Na Ceramizer trafiłem przez jedno z forum motoryzacyjnych. Ludzie wypowiadali się różnie na ten temat- a najczęściej do powiedzenia mają Ci, co wcale nawet nie widzieli tego na oczy. Takie opinie należy odrzucać.

Sprawdzałem opinie mechaników- zawsze negatywna pytanie czy sprawdzali? -nie.

Ceramizera dodałem do oleju silnika zimą, i podchodziłem do tego ze sporym dystansem- jeśli nie pomoże to nie zaszkodzi. Auto mam w dobrej kondycji, a zastosowanie ceramizera uzasadniam chęcią konserwacji a nie reanimacji.

Efekty widoczne po ok 500 km to zdecydowanie lżejsze odpalenie auta przy ujemnej temperaturze, auto pracuje zdecydowanie delikatniej.

Po przejechaniu ponad 2-3 tys km znaczny spadek zapotrzebowania na olej. Wcześniej co 1 tys km dolewałem ok 200ml, obecnie po 3 miesiącach nie wlałem ani kropli. Dodam że auto często wkręcam na obroty a zapotrzebowanie na olej w silniku z turbo nikogo nie dziwi.

Martwiłem się o wpływ Ceramizera na turbinę-niepotrzebnie.

Auto "wstaje" szybciej i czuć wyższy moment obrotowy już przy 1800tys obr/min. Wcześniej było to ok 2tys. Nie zauważyłem spadku spalania- auto wcześniej nie paliło sporo. Trasa to 7l/100, miasto max 10 l/100 i pozostaje na tym poziomie.

Po przejechaniu ok 2 tys km dodałem Ceramizera do paliwa-nie zastosowałem ceramizera jednocześnie i dlatego ciężko ocenić jego wpływ. W najbliższym czasie planuję dodać Ceramizer do skrzyni i mam nadzieję na także pozytywne efekty.

Z czystym sumieniem mogę polecić zastosowanie Ceramizera głównie w ramach konserwacji a nie reanimacji zniszczonej jednostki napędowej.

Piotr Brzozowski

Opinia nadesłana dnia: 2012-06-06

Audi A6 allroad

Przebieg: 280 000km

Używam Ceramizerów w dwóch autach.

Pierwszy to BMW 528 z 1997 roku (już sprzedane) z przebiegiem rzędu 300000 km. Efekty - pozytywnie, zgodnie z oczekiwaniami: lepsza kultura pracy silnika, zmniejszenie hałasu, nieco zmniejszone zużycie paliwa (w okolicach 2-5%). Samochód sprzedałem z przebiegiem ponad 300 000 km, z tego co wiem nadal jeździ. :)

Drugie auto do Audi A6 allroad (moje obecne auto). Obecny przebieg to 280.000 km. Pierwszy Ceramizer do silnika użyłem jakiś 50 000 km wstecz. Efekt - zanik wycieku oleju z turbosprężarki, wyraźne zmniejszenie ilości oleju wydmuchiwanego przez odmě, poprawa kultury pracy silnika. Obecnie zamierzam kontynuować bezawaryjną eksploatację z Ceramizerem.

Pozdrawiam!

Dariusz Młynarski

Opinia nadesłana dnia 23.09.2014

Audi 100

Audi 100 2,8E. Wykonałem pomiar ciśnienia przed (212000 km): 1) 10,5 2) 11,0 3) 10,5 4) 12,5 5) 10,5 6) 11,0. Średnio wychodzi 11,0. Po (215000 km): 1) 12,0 2) 11,0 3) 12,0 4) 11,5 5) 12,0 6) 12,5. Średnio wychodzi 11,83.

Audi 100 C4 2.3 I. (1992 rok)

Posiadam samochód Audi 100 typ C4 2.3 litra benzyna+gaz z 1992 roku. Przebieg samochodu trudny do ustalenia, pewnie dobrze ponad 300 tys kilometrów. Zastosowałem Ceramizer do silnika w ilości dwóch dawek, zgodnie z instrukcją drugą dawkę dodałem po przejechaniu ok 500 kilometrów od pierwszej dawki. Nie wykonywałem pomiarów ciśnienia z braku czasu.

Moje spostrzeżenia są następujące :

1. Dużo cichsza praca silnika
2. Silnik pracuje równomiernie i praktycznie bez wibracji
3. Umilkły hydrauliczne popychacze zaworów
4. Rozruch zimnego silnika po nocy przebiega dużo sprawniej i nie ma tej charakterystycznej pracy "na sucho" bez oleju
5. Poprawiła się elastyczność silnika

Poprzedni właściciel auta po tym jak usłyszał prace silnika spytał się czy wymieniałem silnik albo robiłem remont bo tak cicho to on nie pracował :) mam zamówiony jeszcze ceramizer do skrzyni biegów, zobaczymy jakie będą efekty.

Ogólnie jestem bardzo zadowolony z ceramizera i mogę go polecić innym użytkownikom.

Data otrzymania opinii: 3.04.2008r.

Dalsza część opinii otrzymana 11.06.2008r.:

Po pozytywnych wynikach z użyciem ceramizera do silnika postanowiłem zastosować ceramizer do skrzyni biegów. Skrzynia była zalana olejem syntetycznym, przed wyjazdem na urlop dodałem 1 dawkę ceramizera do skrzyni. Od tego czasu przejechałem ok 4 tys kilometrów, biegi wchodzi bez oporów, nawet przełączając bez sprzęgła :) skrzynia działała raczej cicho a teraz już jej praktycznie nie słyszę. Wynik jest tym bardziej pozytywny, że dałem 1 dawkę na 2,4 litra oleju a jest to skrzynia razem z przekładnią! Polecam nawet jeśli komuś wydaje się, że jego skrzynia pracuje bez problemów!

Paweł Adamik

Audi 80

Witam, jestem pozytywnie zaskoczony wynikiem działania ceramizera, użyłem go do skrzyni biegów audi 80 o przebiegu 240.000km. Co prawda działanie odczułem dopiero po przejechaniu 1000 km, ale za to bardzo pozytywnie, skrzynia chodzi znacznie ciszej i zniknął zgrzyt przy przełączaniu 2 biegu, o dziwo ustały też lekkie wycieki z tylnej części skrzyni. Warto czasami skorzystać z nowości technicznych pojawiających się na rynku. Produkt w całej krasie spełnił moje oczekiwania, jestem z niego zadowolony i polecam go wszystkim moim znajomym. Przesyłka była natychmiastowa i miły kontakt, POLECAM !

Audi 80 (1994 rok)

Z ceramizerem pierwszy raz spotkałem się na witrynie internetowej poszukując środka na zmniejszenie poboru oleju w samochodzie marki "Audi 80 B4 2.0 E 85 KW 94 rok". Samochód kupiłem w Niemczech przebieg 160000 km udokumentowany. Samochód na benzynie osiągał na niemieckich autostradach praktycznie 220 km/h (co oczywiście sprawdzałem nie zagrażając nikomu w żaden sposób). Zdziwił mnie natomiast duży pobór oleju na trasie. Czytając uważnie posty i opinie na te-mat tego produktu postanowiłem się skusić i wypróbować "Ceramizer do silnika". Przed podaniem ceramizera silnik mojego samochodu na 1000 km pobierał mi praktycznie

do pół litra oleju z czego nie byłem zadowolony, próbowałem zmieniać oleje, ale nic przez to nie osiągnąłem. W związku z tym postanowiłem wymienić uszczelniacze. Po tym zabiegu pobór oleju znacznie się zmniejszył, ale i tak nie byłem zadowolony z tego do końca, ponieważ samochód w dalszym ciągu pobierał mi do 0,3 oleju. Po tych wszystkich zabiegach kupiłem i zastosowałem ceramizer. W początkowym okresie jeździłem po mieście. Po przejechaniu ok 500 km byłem miło zaskoczony, ponieważ oleju ubyło mi zaledwie 2 mm na bagnecie, praca silnika w nieznacznym stopniu się wyrównała, a silnik w samochodzie pracował lżej. Po przejechaniu kolejnego 1000 km nie zauważyłem żadnego poboru oleju na mieście w samochodzie:) z czego bardzo się ciesze. Niedawno sprawdziłem samochód na trasie, przy prędkości do 140 km/h, samochód nie pobiera mi praktycznie oleju. Powyżej tej prędkości samochód pobiera olej, ale zaledwie 0,2 na ok 1000km z czego jestem zadowolony:). Oczywiście zapomniałem dodać, że po przyjeździe do kraju samochód został przerobiony na LPG i na trasie spalanie gazu po zastosowaniu ceramizera wynosi od 10 do 11 l/100km, a na benzynie od 7- 8 l/100km :). Życzę innym kierowcom podobnych odczuć po zastosowaniu ceramizerów !!!

Pozdrawiam serdecznie, Tomek z Tarnowa

Audi 80 B4

Rok produkcji: 1993

Pojemność silnika: 2.0 ABK

Przebieg: 222 768 km

Witam-auto kupiłem w sierpniu tego roku(2011)od starszego pana, zrobiłem wymianę oleju i dodałem Ceramizer.

Po przejechaniu 500 (w tym 200 zgodnie z instrukcją, bo to bardzo ważne) praca silnika wyrównała się oraz wyciszyła, spodziewałem się jednocześnie że ustanie głośna praca samoregulatorów zaworowych (tzw. szklanki), ale niestety nie (nie wiem czy przebieg mojego auta jest autentyczny: 222 768 km być może ma więcej kilometrów "natłuczone" i jeden ceramizer nie pomoże aczkolwiek instrukcja podaje że przy porannym uruchomieniu słysząc 3 do 5 sekund "szklanki", zanim napełnią się olejem) -jeździłem już kilkoma autami z grupy VW z takim samym silnikiem 2.0 i nie było tego efektu (oczywiście na moim ulubionym oleju „C” magnatec 10w40). Reasumując, po dodaniu jednego ceramizera już pojawiają się efekty dodam jeszcze jeden (zaszkodzić NIE zaszkodzi , a czy pomoże to się okaże po pełnym cyklu ceramizacji) na pewno podzielę się wrażeniami - pozdrawiam - fan motoryzacji Andrzej.

Ps. Nosze się z zamiarem dodania ceramizera do motocykla, ale to w przyszłym sezonie (2012), też podzielę się wrażeniami jakie skutki przyniosł - szerokości Kierowcy :)))

Andrzej Jarema

Opinia nadesłana dnia 22.11.2011

Audi B3 1.8 S

Opisze moje wrażenia co do Audi B3 1.8 S. Auto ma przebieg 240tys km. Jeżdżę autem prawie rok i powoli zaczynam go poznawać, jedyne co mnie niepokoiło to hucząca skrzynia, może przeciążona, bo szum wzrasta podczas przyspieszania i hamowania silnikiem szczególnie na 3 biegu. Mimo że przejechałem od momentu zaaplikowania ceramizera zaledwie 300 km szum minimalnie się zmniejszył, biegi wchodzą lżej, i wydaje mi się że opory toczenia się zmniejszyły! Mój brat który jeździ moim samochodem rzadko, mówił że jest znacznie lepiej. Przestrzegałem dokładnie zaleceń i mam nadzieję, że coraz większe efekty przyniesie inwestycja w ceramizery. Profilaktycznie zastosowałem preparat do paliwa i silnika. Co do uszlachetniacza do paliwa trudno mi stwierdzić działanie gdyż jeżdżę na LPG, a teraz przejechałem 500km na pb95 z ceramizerem, a wiadomo że silnik zasilany LPG jest trochę słabszy. Wyraźną natomiast różnicę poczułem już po kilkudziesięciu kilometrach po zastosowaniu preparatu do silnika. Silnik się wyciszył i pracuje równiej, jakby lżej, zdecydowanie preparat DZIAŁA! Jestem nadgorliwy i ciągle jeżdżę spokojnie tak do 3000obr/min: (Obawiam się tylko że mogłem zastosować zaniżoną dawkę do skrzyni bo kto wie czy te 240000km na liczniku to prawda).

Po przejechaniu 1500 km będę chciał dodać kolejną opinie, po zakończeniu obróbki. Mam nadzieję że zaoszczędzę dzięki Waszym produktom pieniędzy na wymianę skrzyni biegów a to kilkukrotnie większy koszt.

Pozdrawiam, Marcin Pasicki, 21-060 Fajslawice woj. Lubelskie

Audi 80 B3 (1988 rok)

Po przeczytaniu w internecie wielu pochlebnych opinii na temat Waszych produktów i w związku z pewnymi niedomaganiem silnika 1.8 w moim audi 80 b3 z 1988 roku, zdecydowałem się sam przekonać o działaniu oferowanego Ceramizera do silnika. Po otrzymaniu przesyłki akurat nadarzyła mi się świetna okazja - trasa 260km z Bydgoszczy do Warszawy. Stosując się do zaleceń zaaplikowałem zawartość tubki do rozgrzanego silnika i po 10 minutach na biegu jałowym wyruszyłem w trasę, prawdę mówiąc bez wygórowanych nadziei. I faktycznie, nie odczułem żadnej zmiany....aż do momentu drogi powrotnej. Wielce pozytywne było moje zdziwienie, że silnik zapalił po krótszym rozruchu i chodził zdecydowanie ciszej, lecz radość dosięgła zenitu gdy po raz pierwszy po roku posiadania tego audi z lekkością wyprzedziłem na V biegu! Co więcej, uciszył się nawet jeden "cykający" hydro-popychacz zaworowy w głowicy, więc niezmiernie ucieszyłem się, że odszedł koszt jego wymiany. Niestety nie posiadam wykresu ze stacji diagnostycznej, ale przy kupnie samochodu we własnym zakresie dokonałem badania ciśnienia sprężania, wahało się między 9.5 - 12 bar (przebieg 270.000km). Po zastosowaniu ceramizera ponowiłem test i różnica zmniejszyła się do 10.5 - 12 bar!! Silnik pracuje równiej, lżej wkręca się na obroty, jest zauważalna poprawa dynamiki i spalanie w trybie miejskim spadło z 10,5-11 l/100km do 9-9.5 l/100km (benzyna) ! Zaznaczę, że zamówiłem 4 opakowania ceramizera, również do samochodu Ojca i dwóch kolegów. W ich przypadku zauważone były analogiczne rezultaty. W aucie Ojca miał to być raczej zabieg kosmetyczny, gdyż jego Opel Astra 1.6 z 1998 roku miała tylko 70.000km przebiegu i chodziła bez zarzutu, ale nawet w tym przypadku wzrost dynamiki był co najmniej zauważalny. Wszyscy jesteśmy w pełni zadowoleni z zastosowania produktu i możemy potwierdzić, że ceramizery naprawdę działają. W tak przystępnej cenie otrzymanie tak szerokiego spektrum korzyści to po prostu strzał w dziesiątkę. Preparat zastosowałem w listopadzie 2005. Największą różnicę zauważyłem po przejechaniu pierwszych 260km, w następnych kilometrach następowało normowanie pracy silnika. W tej chwili od zastosowania ceramizera przejechałem w przybliżeniu 10.000km, poprawione parametry silnika wciąż się utrzymują, nie nastąpiła żadna usterka silnika, wszystko chodzi jak w zegarku. Z pełną odpowiedzialnością polecam zastosowany przeze mnie ceramizer do silnika i oświadczam, że zawarte tu opinie są to moje własne i całkowicie prawdziwe spostrzeżenia.

Z poważaniem, Radosław Jakubowski

Audi 80 (1991 rok)

Witam wszystkich i pozdrawiam producentów ceramizera. Posiadam samochód AUDI 80 1.6 TD 1991r. Wymieniłem w nim pierścienie i panewki na korbowodach. Po dotarciu mimo to silnik miał tak zwaną turbo-dziurę. Postanowiłem wlać ceramizera. Po 1000 km zorientowałem się że turbo-dziura zanika, a silnik lepiej przyspiesza. Wlałem do skrzyni i wyciszyła się o połowę. Wlałem do wspomagania, bo było słychać piski przy skręcaniu i cały czas dziwnie buczało. Po roku czasu od momentu wiania ceramizera piski i buczenie zniknęło. Teraz będę regenerował swoją wypracowaną kątówkę. Wiele osób namówiłem na ceramizery i każdy jest zadowolony. Jak to miło zobaczyć jak się coś w naszym autku samo regeneruje.

Pozdrawiam. Dariusz Wójcik

Opinia nadesłana dnia 18.11.2007

Audi 80 (1992 rok)

Model: 80 B4

Rok produkcji: 1992

Silnik: benzynowy

Pojemność: 2309 cm3

Ilość cylindrów: 5

Pomiar był wykonywany tym samym przyrządem za każdym razem, aby zminimalizować błędy pomiaru. Ze względu na trudny dostęp i możliwości przyrządu pomiar ciśnienia sprężania wykonywany był na trzech ostatnich cylindrach tzn 3, 4 i 5.

Data pomiaru	Stan licznika	Dystans od czasu aplikacji	Cyl. 3	Cyl. 4	Cyl. 5
2005-02-24	219486	0	12	12	11
2005-03-11	220297	811	12	12	11
2005-04-08	221723	2237	13	13	13

Bez względu na rzeczywistą wartość ciśnienia sprężania widać ewidentną poprawę szczególnie na

5 cylindrach. Ciśnienia sprężania zostały wyrównane na wszystkich cylindrach.

Mimo iż jestem nastawiony bardzo sceptycznie do wszelkich cudownych środków dodawanych do płynów mających poprawić smarowanie (zmniejszyć opory itp.), czy ogólnie pracę silnika, w tym wypadku jestem naprawdę zaskoczony.

Pozdrawiam, Paweł G.

Data otrzymania opinii - 04.2005

Audi 80

Marka i model pojazdu: Audi 80 Diesel

Rok produkcji: 1983

Pojemność silnika: 1.6 Diesel

Ceramizer zastosowany w ilości jednej dawki do silnika i do paliwa, silnik o przebiegu trudnym do ustalenia. Zmniejszyło się dymienie, ułatwiony rozruch silnika i delikatne wyciszenie pracy. Jest to kolejny samochód w którym zastosowałem Ceramizer i we wszystkich przypadkach efekt jest bardzo pozytywny!

Paweł Adamik

Opinia nadesłana dnia 05.11.2008r.

Audi 80

Marka i model pojazdu: Audi 80

Rok produkcji: 1990

Pojemność silnika: 1.6 TD

Jestem posiadaczem Audi 80 1.6 turbo diesel. Samochód ma przejechane ponad 230tys km. Od dłuższego czasu dawało się odczuć że skrzynia biegów po ruszeniu potrzebuje kilku kilometrów żeby zmiana biegów odbywała się płynnie bez wyczuwalnych oporów. Na początku zmieniłem tylko sam olej w skrzyni biegów, ale nie wiele pomogło. W końcu kuzyn namówił mnie żebym spróbował ceramizera. Wlałem jedną dawkę ceramizera. Po przejechaniu ok 2tys km można było zaobserwować że zmiana biegów odbywa się płynniej i okres pracy skrzyni biegów na \"sucho\", zaraz po uruchomieniu auta, zdecydowanie się skrócił. Na pewno będzie to bardziej odczuwalne w zimie przy niższych temperaturach.

Pozdrawiam, Łukasz

Opinia nadesłana dnia 05.09.2008

Audi 90 (1991 rok)

Zakupiłem wszystkie trzy, do silnika benzynowego (wraz z dodatkiem do paliwa). Zastosowanie tego preparatu zdecydowanie poprawiło włączanie biegów - to dodatek do skrzyni biegów. Dodanie do oleju silnikowego spowodowało jakby cięższą początkowo pracę silnika...jednakże po przejechaniu wymaganych 1500 km przy określonych obrotach praca stawała się równiejsza i cichsza.... przypominę, że mój silnik ma przejechane ponad 300 tys. km i ma 5 cylindrów (Audi 90 2,3 136 KM r. pr. 1991). Przy mrozach -30 st. nie było najmniejszego problemu z rozruchem silnika. Jestem zadowolony z preparatu i poleciłem go rodzinie i znajomym. Zdał egzamin w zupełności.

Robert Jońca

Audi A4 (1996 rok)

Miło mi, że mogę podzielić się swoimi spostrzeżeniami. Ceramizer zastosowałem do silnika 2,6 V6 w modelu Audi A4 96r. Pojazd po stłuczce stał 2 lata na zewnątrz / pod chmurką /. Przebieg 120 tys. km. Po naprawie prawego przodu i jednej z głowic, zasugerowano mi zabezpieczenie silnika jakimś preparatem. Reszty sam się dowiedziałem i z wielu dostępnych wybrałem \"Ceramizer\". Po przejechaniu 20tys. km pojechałem do Autoryzowanego Serwisu Audi w celu sprawdzenia silnika i jego oceny. Okazało się, że silnik jest sprawny w 100%, tym samym jego parametry są wzorcowe. Dziękuję. Pozdrawiam.

Audi A4

Rok produkcji:1998

Pojemność silnika:1.8T

Przebieg:24000

Posiadam Audi A4 od ponad 1,5 roku jestem w aucie zakochana dbam o każdy szczegół w samochodzie. Ale około 5 miesięcy temu miałam problem auto zaczęło szarpać w trakcie jazdy, przy uruchamianiu auta silnik bardzo głośno się zachowywał, słysząc było stukot, często musiałam dolewać olej (raz w miesiącu, czasami dwa w zależności ile jeździłam). Pojechałam do mechanika od razu stwierdził - naprawa silnika lub sprzedaż. To drugie nie wchodziło w rachubę, przyszedł czas na wymianę oleju po dokonaniu tej czynności kolega powiedział mi abym dołała Ceramizer. WOW po pół-miesiąc odczułam różnicę przy odpalaniu silnik ciszej się zachowywał, zaczął równiej pracować silnik bez takich odczuwalnych wibracji. Obroty przestały wariować na postoju jak i w jeździe. Po wleciu Ceramizer auto ma lepsze przyspieszenie kiedyś rozpędzał się przy 2 tys jak załączała się turbina a teraz rozpędza się przy 1700-1800 tys obr/min. Po tych pięciu miesiącach dołałam dwa razy olej. Jestem bardzo zadowolona, że Ceramizer uratował życie mojemu Audi (mechanik nie wierzy że to ten sam silnik nawet gdy są te same nr silnika-idioty) ale najważniejsze że nie musiałam sprzedawać samochodu i chodzi jak nowo narodzony. Polecam z całą pewnością Ceramizer do silników.

Pozdrawiam

Sylwia Wukowicz

Opinia nadesłana dnia 2013-08-03

Audi A4

Rok produkcji: 2000

Pojemność silnika: 2,4 V6

Przebieg: 250 000 km

Po zastosowaniu Ceramizera silnik pracuje równo i lepiej się zbiera. Na początku miałem wątpliwości czy to coś da lecz po przejechaniu 3 tys km widzę dużą różnicę zarówno w dźwięku pracy jak i w osiągnięciach.

Tomasz Nogieć

Opinia nadesłana dnia 2013-08-30

Audi A6

Jakiś czas temu zdecydowałem się na zakup Ceramizera, który podobno - tak było napisane w aukcji - ma bardzo dobre działanie na silnik. Nie będę ukrywał, że z pewną dozą niedowierzania wlewałem cudowny preparat do silnika swojego samochodu. Mam Audi A6 2.8 V6, któremu w zasadzie niczego nie brakowało: silnik chodził do czasu wlecia Ceramizera bez problemów, nie było większego problemu z odpalaniem nawet przy niskich temperaturach, silnik był dosyć cichy itd. Dlatego zastanawiałem się co jeszcze może się polepszyć. A jednak. Po wleciu Ceramizera przez około 2 tysiące kilometrów nic szczególnego się nie działo. Natomiast po przejechaniu ok. 2 tys. km zauważyłem, że silnik jakby łatwiej zaczął chodzić. Czas ten zbiegł się z największymi mrozami. Silnik mimo bardzo niskiej temperatury na zewnątrz zaczął zapalać jakby nie miał w ogóle żadnych oporów. Przedtem przy mniejszych mrozach zapalał trochę ciężiej. Zauważyłem też, że silnikowi jakby przybyło parę żrebaczków pod maską. Zdecydowanie żwawiej reaguje teraz na naciśnięcie pedału gazu i na pewno jest cichszy. Po wleciu Ceramizera i przejechaniu około 3,5-4 tys. km. silnik zaczął również pracować równiej, tak jakby sam się wyregulował. Skończyło się niewielkie "pływanie" obrotów, które czasami się zdarzało. Nie wiem co dokładnie stało się w silniku, ale problem się skończył i to jest najważniejsze. Wspomnę jeszcze o niewielkim spadku spalania. Przedtem w mieście samochód palił ok. 16,5 litrów gazu, w tej chwili rzadko wychodzi powyżej 15 bez zmiany stylu jazdy. Na trasie spalanie również spadło o około 10-12%. Podsumowując. Kupno Ceramizera jest bardzo dobrą inwestycją. Ceramizer naprawdę działa i daje pełne zadowolenie, aczkolwiek trzeba się uzbroić w cierpliwość i dokładnie obserwować samochód. Mnie zwrócił się już dawno oszczędność paliwa i gazu, i dał satysfakcję z użytkowania. Zresztą najlepszym tego dowodem jest to, że kupiłem już kilka sztuk. I jeszcze jedno. Nie są to ostatnie Ceramizery które kupiłem.

Obserwacji dokonał Maciej Gorzkiewicz - zadowolony użytkownik Ceramizera.

Audi A6

Marka i model pojazdu: AUDI A6

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1,9 TDI

Jestem posiadaczem Audi A6 z silnikiem 1,9TDI 1998r. Od pewnego czasu auto zaczęło szarpać i przerywać oraz samo podczas jazdy zmieniało obroty. Po wizycie w zakładzie zajmującym się diagnostyką silników diesla, mechanik stwierdził że uszkodzony jest nastawnik pompy wtryskowej i to on jest przyczyną nierównej pracy silnika (koszt naprawy 700zł). Po tej wizycie jeszcze miesiąc jeździłem z uszkodzonym nastawnikiem, aż natrafiłem w internecie na stronę www.ceramizer.pl Po przeczytaniu opinii użytkowników zakupiłem trzy Ceramizery SILNIK-PALIWO-WSPOMAGANIE KIER. Po zaaplikowaniu dawki PALIWO + SILNIK i po przejechaniu 800km auto zaczęło normalnie pracować, wszystkie objawy świadczące o uszkodzonym nastawniku zniknęły. Jeśli chodzi o silnik, auto stało się bardziej dynamiczne, spadło zużycie paliwa, przy porannym odpaleniu silnik pracuje cicho. Po konsultacji z tym samym mechanikiem padło stwierdzenie że to przypadek i że żaden środek zaaplikowany do paliwa nie jest w stanie naprawić nastawnika pompy wtryskowej. Ale jak wiadomo w mechanice nic nie jest dziełem przypadku. Od tego momentu przejechałem 12000tys km i objawy świadczące o nastawniku nie wróciły. Osobiście jestem zadowolony z produktów waszej firmy i polecam innym. W przyszłym tygodniu będę testował Ceramizer w BMW E30 325i oraz w motocyklu HONDA TRANSALP.

Kamil D.

Opinia nadesłana dnia 27.07.2009r.

Audi A6 2.5 TDI

Rok produkcji: 1996

Przebieg: 317 000km

Po dokładnym przestudiowaniu zasady działania i opinii użytkowników o Ceramizerach, zdecydowałem się zastosować do mojego dobrze dotartego silnika (zużycie oleju poniżej 1L na 15 000km). Ponieważ trudne byłoby utrzymanie małych obciążeń i niskich obrotów na dystansie 200km (głównie jazda w mieście) zdecydowałem się na 15min + 4h pracy na biegu jałowym silnika. Samochód pracował, a ja monitorowałem okresowo czy wszystko jest OK. Podchodząc do samochodu co ok. 40min zauważałem że charakter pracy silnika wyraźnie się zmienia. Wyraźnie wyciszyły się wszelkie "twarde - metaliczne" odgłosy pracy silnika. Silnik pracuje bardziej płynnie i miękko, co w Dieslu z wtryskiem bezpośrednim jest wyraźnie odczuwalne. Wraz z narastającym przebiegiem pozytywny efekt utrzymuje się. Innym efektem jest większa lekkość nabierania obrotów przez zimny silnik, wyraźnie odczułem zmniejszenie oporów wewnętrznych pomimo że jeżdżę na bardzo dobrym oleju 0W40 który nie klei silnika na zimno.

Tomasz Praszkiwicz

Opinia nadesłana dnia 6.3.2011r.

Audi A6 1.9

Rok produkcji: 1999

Przebieg: 220000

Ceramizer stosowałem nie tylko w audi ale również w innych autach zarówno silnik jak i skrzynia biegów w silnikach diesla cichsza praca i lepsze odpalanie w niskich temp. Ceramizer najbardziej zaskoczył mojego znajomego który jeździł bmw 318is problemy z włączaniem 2 biegu wymienione spręgło olej w skrzyni i nic 800zł na marne, dopiero Ceramizer do skrzyni biegów pomógł po przejechaniu 500 km widoczne były efekty a po 1000 km usterka całkowicie zniknęła. Także ja jestem przekonany w 100% że ten produkt spełnia swoje zadanie.

Pozdrawiam, KAMIL WGR

Kamil Dominiak

Opinia nadesłana dnia 12.5.2011

Audi S6

Ostatnio przez rok męczyłem się z zaworem zwrotnym hydrauliki wspomagania hamulca w moim Audi S6 (zacinął się często i nie trzymał ciśnienia, przez to nie było wspomagania). Dodałem preparat i więcej się ta sytuacja nie powtórzyła. Cud??

retrov

Audi S6

Marka i model pojazdu: Audi S6

Rok produkcji: 1995
Pojemność silnika: 4,2
Przebieg: 290.000

Z całą pewnością mogę potwierdzić zalety Ceramizera. Ponieważ mój silnik ma wzorcowe parametry, ten cudowny "elixir" załóżę tylko czysto profilaktycznie, ale otrzymałem coś w zamian poczuwając od mniejszego spalania, przez cichszą pracę, aż po czystsze spaliny. Olej jest nadal klarowny, temperatura silnika w normie - żadnych skutków ubocznych. Niebawem planuję odbudować kolejny model jakim jest klasyk V8. Na 123% użyję Ceramizera. Środek został przetestowany przeze mnie, tak więc żadna reklama czy też dereklama nie zmieni mojego poglądu na stan faktyczny. Jazdy bez oleju nie testowałem, bo ten środek nie został stworzony do tego aby jeździć bez oleju, ale aby go ewentualnie zabezpieczyć. Profilaktyka jest łatwiejsza niż leczenie z którym Ceramizer również daje sobie radę. Przykładem może być silnik Audi 2,2T mojego znajomego. Kompresja bardzo rozbieżna od 7,5 do 11Bar. Po ceramizacji na każdym z 5 cylindrów osobiście zmierzyłem 11,3Bar. Z czystym sumieniem mogę polecić ten środek nawet do Skody Favorit.

Pozdrawiam... Adrian Mielnik

Opinia nadesłana dnia 4.07.2011

Alfa Romeo

[powrót do spisu treści](#)

Alfa Romeo 156

Rok produkcji: 2001
Pojemność silnika: 1.8 benzyna
Przebieg: 102 000

Powiem bez ściemy. Nie bardzo mi się chciało wierzyć, że zastosowanie tego preparatu pomoże mi zwiększyć moc pojazdu po tak dużym przebiegu, ale zastosowałem go zgodnie z instrukcją. Pierwsze wrażenie było być może mylne, ale auto jakby zaczęło bardziej kopcić białym dymem. Być może z powodu zimna na dworze ale temperatura powietrza była nie niższa niż +5 stopni C. Zdziwiłem się ale uznałem, że tak ma być w czasie działania środka.

Obecnie po przejechaniu około 200 mil od zastosowania widać, że auto przestało tak mocno dymić (parować) jest żwawsze, mam odczucie że ciszej, równiej pracuje i co ciekawe nie odczuwam potrzeby redukcji biegu na niższy w czasie zwalniania.

Będę jeszcze obserwował auto ale już widzę, że wydatek się opłacił.

Pozdrawiam i polecam serdecznie, Tomasz Starczak

Opinia nadesłana dnia 26-01-2012

Alfa romeo 156

Rok produkcji: 2004
Pojemność silnika: 1.8 TS 144 hp
Przebieg: 180 000 km

(warto zaznaczyć że właściciel zamontował kompresor i silnik generuje ok 200KM)

Zastosowano w nim kuty wał korbowy i kute tłoki.

Problem dotyczył wariatora zmiennych faz rozrządu. Po odpaleniu silnika słychać było dźwięk klekotania charakterystyczny dla silnika Diesla, a to jest jednostka benzynowa wolnossąca. Problem pojawił się pomimo prawidłowego poziomu oleju i jego wymiany co 6-8 tys. km. Ponad to słyszalne były tzw. szklanki na zaworach. Z uwagi na posiadaną wiedzę na temat tych silników sprawdziłem ciśnienie smarowania. Podczas odpalania silnika wynosiło 0.1 bara, co jest dużo za niskim ciśnieniem. Po ok 10-15 sekundach pracy ciśnienie wzrastało do wartości 0.4 - 0.5 bara. W tym momencie elementy silnika praktycznie nie są w ogóle smarowane. Wymieniono olej, zastosowano Ceramizer do silnika czterosuwowego - jedną strzykawkę i przejechano za jednym razem 150 km i wlałem drugą porcję Ceramizera do silnika czterosuwowego. I przejechano kolejne 50 km. Następnie pozostawiono silnik na biegu jałowym przez dwie godziny. Po tym czasie zmierzyłem wartość ciśnienia oleju na biegu jałowym wynosił 0.75 bara co jest wynikiem mieszczącym się w normie. Po tym czasie dźwięk tłukących się szklanek ucichł lecz gdy silnik był zimny słychać było dalej wariator.

Po przejechaniu kolejnych ok 200 km wykorzystując pełną moc jednostki i przyjechaniu na warsztat

dźwięk wariatora już nie był słyszalny.

Opinia nadesłana dnia: 4.11.14 r.

Alfa Romeo 156 1.8 TS

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1.8

Przebieg: 180 tys

Jestem tu ogólnie znanym na forum posiadaczem 5 z kolei alfy. Akurat teraz 156 1.8 TS z 2001 roku z przebiegiem 177tys. Zakupiłem to zwane Ceramizerem чудо i zaaplikowałem...

Przy przebiegu 177 tys. osiągałem prędkość około 180 km na godzinę ze sporym wysiłkiem ze strony mojej Belli. Może pojechałaby i szybciej ale myślę że potrzebna by była reanimacja. Znam swoją bellę na wylot. Zaaplikowałem "cudowny" środek, "docierałem" w/g instrukcji przez 200 km noga z gazu przez następne 400 i szok...

Poszła bez wysiłku ponad 200 km na godzinę! Nie wiem dokładnie ile max, bo zdjąłem nogę z gazu. Sytuacja miała miejsce na trasie z Krakowa do Warszawy. Samochód jakby odmłodził. Byłbym wdzięczny jakby ktoś też przetestował bo ja mogę się mylić. Ale ponad 200..... Byłem w szoku. Naprawdę po 180 wkręcił się w obroty jak nie wiem co... nadal nie wierzę dlatego może ktoś wyda 64 zeta bo tyle to kosztuje i te 200 km się poświęci na docieranie.

Opinia nadesłana dnia 27-01-2012

Alfa Romeo 156

Rok produkcji: 1999r.

Pojemność silnika: 1.8 TS

Przebieg: 232 000km

Dodałem Ceramizer do skrzyni biegów. Powodem tego kroku było to, że 2 i 3 wchodziły zawsze ze zgrzytem. 2 z dużym 3 z nieco mniejszym. Po wykonaniu tego zabiegu i przejechaniu tak jak w instrukcji zaledwie 10km nie mogłem uwierzyć w to co się stało. Zgrzytanie przy wrzucaniu 3 całkowicie ustąpiło, zaś 2 bardzo się zmniejszyło. I to zaledwie po 10km. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony działaniem Ceramizera i jestem dobrej myśli co do dalszej poprawy pracy skrzyni. W końcu proces trwa do 1500km. Szczerze polecam każdemu kto ma problemy ze skrzynią. U mnie zalanie Ceramizera uchroniło mnie przed remontem skrzyni i wydatkami z tym związanymi.

Piotr Olejarz

Opinia nadesłana dnia 2013-08-21

Alfa Romeo 159 SW

Rok produkcji: 2007

Pojemność silnika: 1910 JTDM 150Ps

Przebieg: 175 000 km



Witam, Wszystkich czytających opinie i zastanawiających się czy Ceramizer naprawdę działa. Opinie umieszczam w nawiązaniu z do rozmowy telefonicznej z Panem Dariuszem który dołożył wszelkich starań by wytłumaczyć mi istotę działania produktu Ceramizer, za co pragnę bardzo podziękować Panu Dariuszowi i ekipie która stworzyła ten środek. Pragnę zaznaczyć że nie mam nie wspólnego z firmą Ceramizer.

Chce by bardziej dociekliwi ludzie chcący skorzystać z produktu Ceramizer do silnika poszukali, czy Firma Ceramizer miała jakieś problemy prawne... Nie, nie miała co jednoznacznie oznacza że żaden obywatel nie poszedł do Sądu by żądać swoich praw. Co jednoznacznie wskazuje że środek o nazwie Ceramizer działa i nie powoduje żadnych negatywnych skutków po jego stosowaniu. A teraz o tym co ja zaobserwowałem:

Podczas odpalania zimnego silnika słyszalny był dźwięk stukających hydraulicznych popychaczy zaworowych, oraz po odpaleniu gdy silnik był jeszcze zimny do wnętrza pojazdu dostawały się nieprzyjemne wibracje pracującego silnika.

Nie mam żadnych problemów z silnikiem pomimo jego elektronicznego tuningu i podniesienia mocy

do 190Hp i 380Nm.

Całe swoje życie jeżdżę marką Alfa Romeo załatem ten środek pomimo mojego nieprzekonania co do jego właściwości i jego działania. Bo w AR 156 1.8 TS zmarła mi panewka co zamordowało silnik... Po zastosowaniu środka Ceramizer do silnika wysokoprężnego wraz z filtrem FAP zauważyłem po pokonaniu dystansu ok 500 km że do wnętrza samochodu nie dostają się już wibracje co oznacza że preparat już wyrównał ciśnienie sprężania (nie mierzyłem) oraz podczas odpalania zimnego silnika nie ma już dźwięku tłukących się szklanek.

Ale to nie wszystko moja Alfa zbierała się do pracy od ok 2000rpm a przestawała ciągnąć już przy ok 3500rpm (to nie wina słabego programu tylko istoty działania silnika Diesla który ma dużą zwłokę zapłonu) a teraz moja Alfa po przejechaniu ok 1 tys km od aplikacji zbiera się od 1500rpm a ciągnie aż do 4000rpm. Spalanie spadło minimalnie według obliczeń komputera o 0,3 litra na 100 km. Ponadto gdy silnik był zimny to słychać było gwizd turbosprężarki teraz już go nie ma a przejechałem od aplikacji 5 tys km. Praca silnika stała się bardziej cicha, pomimo charakterystycznego klangu diesla już po rozruchu praca jest cichsza po zastosowaniu Ceramizera, potwierdza to moja żona. To co jeszcze zauważyłem to że silnik mniej się grzeje podczas bardzo dynamicznej jazdy chodź to może być wynik niskiej temperatury zewnętrznej powietrza.. To co mogę stwierdzić że środek CERAMIZER działa i naprawdę poprawia pracę i parametry silnika. a co do DPF nie odczułem żadnych negatywnych objawów, a wręcz poprawę, ale o tym za chwilę. Po przejechaniu dystansu 5 tys km wyraźnie czuć różnice w pracy silnika mianowicie gdy odpalam silnik, wał korbowy już nie kręci się tak długo jak to miało miejsce przed zastosowaniem CERAMIZERA. Silnik odpala prawie natychmiast po wciśnięciu przycisku start. Nie ma już dźwięku stukających popychaczy hydraulicznych zaworów, dźwięku świszczącej turbiny, silnik gdy jest zimny pracuje bardziej „międko” lepiej wchodzi na obroty.

Ponadto podczas jazdy typowo miejskiej podczas wypalania się filtra cząstek stałych zwiększała się ilość oleju na bagnecie, co oznaczało że gdy wypalał się filtr do komory spalania wtryskiwana była większa ilość ON która nie ulegała spalaniu i ściekała po ściankach cylindra do oleju rozrzedzając go. Po zastosowaniu Ceramizera ilość oleju nie zwiększa się co oznacza że uszczelniał on komorę spalania, oraz że w wyniku uszczelnienia komory spalania wzrosło ciśnienie sprężania które umożliwia spalanie większej ilości ON potrzebnej podczas wypalania DPF.

Niedawno byłem na stacji diagnostycznej celem wykonania badań technicznych, Diagnosta po zbadaniu zawartości substancji w spalinach stwierdził że bliżej mojemu samochodowi do spełnienia normy czystości spalin EURO 5 a nie jak była dostosowana do spełniania EURO 4 to oznacza że CERAMIZER działa regenerując silnik samochodu oraz poprawiając jego warunki pracy.

Dziękuję ekipie która stworzyła CERAMIZER. Są to ludzie którzy nie oszukują, a mówią prawdę i nie wciskają jak to wielu myśli buba żerując na naszych pieniądzach.

Pozdrawiam Damian z Katowic

Opinia nadesłana dnia 2013-12-31

Alfa Romeo 159 SW

Rok produkcji: 2006

Pojemność silnika: 1.9 JTDM 150 hp

Przebieg: 185 000 km

Pewnego dnia podczas przyspieszania na skręconych kołach usłyszałem dźwięk trzaskającego się przegubu zewnętrznego... Po zejściu do kanału i obejrzeniu gumowej osłony potwierdziły się moje obawy. Gumowa osłona była pęknięta, a z przegubu wypłynął cały smar. Nie widziałem go bo osadził się na wewnętrznej części felgi aluminiowej zasłoniętej przez dużą tarczę hamulcową.

Kupiłem osłonę wraz ze smarem, wyciągnąłem przegub z samochodu i wyczyściłem go benzyną ekstrakcyjną, a resztki brudu usunięte zostały sprężonym powietrzem. Po złożeniu wszystkiego w całość włożeniu smaru do łożysk, wykonałem jazdę próbną podczas której trzaski z przegubu były nadal słyszalne. Postanowiłem użyć Ceramizera do skrzyń i mostów napędowych. Po zdjęciu gumowej osłony zaaplikowałem jedną dozę/strzykawkę w/w preparatu. Po przejechaniu ok 120 km dźwięk trzaskania z okolic przegubu ustał. Na dodatek od tego momentu przejechałem łącznie 3 000 km i dźwięk się nie pojawił. Zaznaczam, że cena oryginalnego przegubu wynosi ok. 600 zł, a doza Ceramizera niecałe 70 zł, więc oszczędność jest bardzo duża, a przegub został zregenerowany. Pomimo, że znajomi mechanicy mówili, że nic to nie pomoże, bo jak przegub już stuka to trzeba go wymienić. Okazuje się, że wcale nie. W tym przypadku wystarczyło użyć preparatu Ceramizer do skrzyń.

Ponadto polecam użycie tego preparatu właścicielom Alfę 159 z silnikiem 1.9 JTDM 8v/16v, bo mamy tam zamontowaną z wadą konstrukcyjną skrzynię biegów M32. Skrzynia ta szczególnie

problemy przysparza właścicielom Opli. Nie mniej jednak znam przypadki że w/w skrzynie również „siadały” w Fiatach i Alfach. Problem dotyczy głównie łożyska 5 i 6 biegu, które szybko się zużywa. Pojawia się huczenie, buczenie na 5 lub 6 biegu, oznacza to już poważną awarię. Później już tylko dostrzegamy ruch lewarka podczas przyspieszania i hamowania silnikiem...a później już tylko wymiana. Aby temu zapobiec zastosowałem Ceramizer do skrzyń biegów. Ceramizer również przyniósł dodatkową widoczną poprawę (oprócz zabezpieczenia skrzyni), mianowicie podczas dynamicznej jazdy po redukcji biegu z 5 na 4 dochodziło do wyskoczenia biegu. Co nie jest bezpieczne podczas brania szybko zakrętów. Objaw braku wyskakiwania biegu zauważyłem po przejechaniu ok. 250 km od chwili aplikacji Ceramizera.

Polecam wszystkim którzy chcą uniknąć kosztownych napraw, bo te preparaty naprawdę działają!!!

Opinia nadesłana dnia: 4.11.14 r.

Alfa Romeo 164

Silnik 3.0 200 tys. km. Na 500km szło 3 litry oleju a teraz 100g, spalanie paliwa takie samo, niby trochę cichsza, a miska mieści 7,5 l więc zastosuje drugi preparat i wtedy będę mógł wypowiedzieć się dokładnie. Jak na razie ok, jestem zadowolony.

Alfa Romeo 33

Rzadko ufam reklamom, rzadko ufam produktom, które mają w niewidoczny sposób uczynić cuda. Nic przecież nie zastąpi wymiany zużytych elementów na nowe. W moim przypadku, jestem posiadaczem Alfę Romeo 33 1.7 16v Qv po tuningu silnika, jego moc przekracza 160 KM a jej nadużywanie doprowadziło do zużycia synchronizatorów skrzyni biegów - elementu bardzo delikatnego w tym modelu. Koszt naprawy około 800 zł plus kilkudniowy przestój oraz trudno dostępne części skłoniły mnie do użycia Ceramizera do skrzyń biegów, kupiłem 2 dozy...po przejechaniu ok 250 km poczułem poprawę działania: biegi zaczęły wchodzić lekko i nie zgrzytały na niskich obrotach (wcześniej cały czas), po zrobieniu ok 1000 km skrzynia w przypadku normalnej codziennej eksploatacji działa bez zarzutu, więc Ceramizer zadziałał. Niedługo planuje powtórzyć zabieg oraz zastosować profilaktycznie do silnika.

Alfa Romeo 159

Rok produkcji: 2007

Pojemność silnika: 1.9JTDm (150KM)

Przebieg: 120 000 km

Okolo 3 miesiące temu zakupiłem kolejną Alfę. Jestem bardzo oddany tej marce - wcześniej posiadałem AR 156 2.4JD, AR 156 1.8 TwinSpark, 156 2.0 JTS. Alfajolizmem została zarażona cała moja rodzina (ojciec ma Crosswagona, jeden brat 159, a drugi 166).

Po zakupie 159-ki zauważyłem, że na 5 i 6 biegu skrzynia delikatnie wyje. Po rozpoznaniu tematu na wielu forach postanowiłem coś z tym zrobić. Sprawa nie była prosta, ponieważ część obeznanych forumowiczów zalecało wymianę całej skrzyni. Podobno skrzynie M32 od GM już tak mają i trzeba nauczyć się z tym żyć lub wymienić skrzynię na nowszą F40. W moim przypadku wymiana nie wchodziła w grę. Wtedy przypomniałem sobie o Ceramizerach. Kiedyś już używałem ich w 156 1.9 TwinSpark i efekt był zadowalający więc tym razem również postanowiłem zaufać firmie.



Okolo 2 miesiace i 7 tysiecy kilometrow temu wstrzyknalem do skrzyni Ceramizer. Przyznaje, ze przez pierwsze kilkaset kilometrow nie zauwazylem poprawy, ale podczas wyjazdu wakacyjnego (5 000 kilometrow po balkańskich serpentynach) niemiłe buczenie na 5 i 6 biegu ustalo! Wystarczyła jedna dawka Ceramizera, zeby skrzynia przestala wydawac nieprzyjemne dzwieki! Do tej pory skrzynia pracuje cicho i nie ma z nia zadnych problemow.
Ceramizery polecam kazdemu, kto chce zadbać o swój samochód we właściwy sposób.

Łukasz Klimczak

Opinia nadesłana dnia 02.10.2012

Alfa Romeo

Rok produkcji:2001

Pojemność silnika:2000

Przebieg:153000

Ceramizer zastosowałem u siebie w skrzyni, drugi bieg ciężko wchodził. Wymieniłem olej w skrzyni i od razu zalałem Ceramizer przy 150000. Biegi można teraz zmieniać jednym palcem po ok. 3000 km, obecnie 153000 skrzynia dużo ciszej chodzi, jestem bardzo zadowolony, następnym zakupem będzie Ceramizer do silnika. Z czystym sercem mogę ten do skrzyni polecieć.

Rzegocki Paweł

Opinia nadesłana dnia 2013-08-28

Amerykańskie

[powrót do spisu treści](#)

Chrysler 300c

Rok produkcji: 2006

Pojemność silnika: 3,5 l LPG

Przebieg: 370 000 km

Silnik na pomiarze hamowni podwoziowej wykazał się bardzo dużym „ubytkiem” koni mechanicznych wynik 199 HP - 5750 rpm. Wartość podana przez producenta 253HP.

Zmierzono stopień sprężania, (wartość podana jako nominalna 12.1 bara dopuszczalna różnica dla tego silnika wynosi 15% na cylinder od w/w) wynosiły one kolejno:

1 cyl-11.8 bara

2 cyl -9.3 bara

3 cyl -7.1 bara

4 cyl-10.9 bara

5 cyl -8.9 bara

6 cyl -7.5 bara

(silnik umieszczony wzdłużnie, cylindry liczone: jako pierwszy to ten znajdujący się po stronie lewego reflektora przedniego, a czwarty cylinder był liczony jako pierwszy znajdujący w drugim rzędzie po stronie kierowcy oznaczony w pomiarze jako cyl nr 4.)

Do oleju silnikowego dodano dwa Ceramizery i zalecono użytkować samochód zgodnie z załączoną do preparatu instrukcją. Po przejechaniu dystansu 750 km kierowca stwierdził iż jego samochód jest bardziej dynamiczny, łatwiej zapala (wcześniej zgłaszał trudności z zapaleniem silnika gdy gasił go na LPG – pomimo wymiany świec zapłonowych oraz przewodów wysokiego napięcia), oraz zauważalnie przejeżdża więcej kilometrów na zbiorniku LPG. Według obliczeń właściciela samochodu, silnik spala teraz ok 16-18 l LPG na 100 km, a wcześniej przed użyciem Ceramizera okolo 21l/100 km przy dynamicznej jeździe.

Po 750 km dokonano ponownego pomiaru ciśnienia zgodnie z w/w schematem:

1 cyl=11.8

2 cyl=12.0

3 cyl=11.4

4 cyl=12.3

5 cyl=11.9

6 cyl=11.2

widoczne są wyraźnie większe ciśnienia sprężania lecz moim zdaniem wyniki są dosyć rozbieżne. Rozważam użycie jeszcze jednej dozy Ceramizera ale po przejechaniu dodatkowych 500 km (jeśli wyniki będą nadal tak rozbieżne).

Pomiar na hamowni zostanie wykonany w dniu 22.10.14 z powodu braku możliwości realizacji.

Opinia nadesłana dnia: 2014-10-14

Dodge Caravan (1995 rok)

Zakupiony przeze mnie Ceramizer do regeneracji silników czteresurowych zastosowałem w użytkowanym Dodge Caravan rocznik 1995 - spowodował:

1. równiejszą pracę silnika,
2. zmniejszenie spalania - w moim przypadku o ok.10%, co mogłem stwierdzić naocznie.
- 3.

Sam byłem zaskoczony tak radykalną zmianą w spalaniu, choć nie nastąpiła ona bezpośrednio po wleciu Ceramizera, a dopiero po przejechaniu ca.1000 mil tj. ok.1600 km. W każdym bądź razie w cyklu miejskim przejeżdżam dziś o prawie 30 mil więcej niż przed zastosowaniem Ceramizera. Jedynym utrudnieniem w zastosowaniu Ceramizera była konieczność przejechania 200 km z prędkością poniżej 60 km/godzinę (nie posiadam obrotomierza). Opisuję tylko to co sam mogłem zaobserwować. Nie wykonywałem żadnych badań czy pomiarów porównawczych. Gratuluję wyrobu,

Pozdrawiam Krzysztof Kwapisz

Dodge Caliber

Rok produkcji: 2007

Pojemność silnika: 1,8

Przebieg: 86000km

Zastosowanie Ceramizera do silnika spowodowało wyrównanie jego pracy; zmniejszyło się lekko zużycie paliwa; wydaje mi się że silnik jest mocniejszy. Silnik pracuje nieco ciszej.

Zastosowałem także Ceramizer do skrzyni biegów. Teraz znacznie łatwiej zmieniać biegi; tzn. używam mniejszej siły do przełożenia biegu.

Eugeniusz Rzepnicki

Opinia nadesłana dnia 07.12.2011

Chevrolet Corvette 5.7

Rok produkcji: 1999

Przebieg: 165000

Kupiłem Corvette z manualną skrzynią biegów. Miałem dość poważny problem z tą skrzynią, mianowicie 1 bieg z problemami wchodził (czasem lubił wyskoczyć) a dwójkę musiałem na kilka razy wkladać. Kupiłem Ceramizer do przekładni (tak trochę nie do końca przekonany czy pomoże) i po 100-120 kilometrach przejechanych od wlecia Ceramizera do skrzyni praca tej skrzyni jest nieporównywalnie lepsza! Biegi wchodzą dużo lepiej oraz sama praca skrzyni jest cichsza.

Mikołajczyk Robert

Opinia nadesłana dnia 4.5.2011r.

Chrysler Grand Voyager (2000 rok)

Zastosowałem Ceramizer chociaż miałem pewne obiekcje co do wartości tego produktu (opisane były jego duże możliwości - za duże by we wszystko wierzyć), ale myślę spróbuję, raz kozie śmierć jak to mówią. Kupiłem do silnika, przesyłka przyszła bardzo szybko, aż byłem zdziwiony. Później kupiłem też do skrzyni biegów, ale po przeczytaniu ulotki okazało się, że nie mogę go zastosować bo mam automat. Więc wlałem tylko do silnika. Mam Chryslera Grand Voyagera 2000r 3,8l. przejechane 192000km. Kupiłem go 2 miesiące przed zastosowaniem Ceramizera, który wlałem i postąpiłem zgodnie z instrukcją obsługi. Pierwszą większą podróż jaką odbyłem to wyjazd na

Święta Wielkanocne do teściowej 500km. Przed wyjazdem miałem przejechane 1100 km od wiania preparatu średnia spalania wg wskazań komputera na trasie na urlop wynosiła 11,9, w drodze powrotnej nie kasowałem komputera i średnia spalania ogólnie wyniosła 10,7l czyli musiał spalać około 10 l na 100 km lub mniej. Poza tym przed zastosowaniem Ceramizera było słychać lekkie stuki na jednym z zaworów. Stuki ustały i wyciszyła się praca silnika, teraz myślę że będzie jeszcze lepiej. Poleciłem preparat znajomym; jednemu na jego prośbę sam kupiłem, a drugi kupił sobie sam. Na razie nie znam ich opinii za mały mają przebieg po użyciu. Ja osobiście jestem zadowolony.

Dziękuję.

Chrysler Voyager

Rok produkcji: 2000

Pojemność silnika: 3.3

Przebieg: 208 000

Witam, Ceramizer do silnika stosuję zawsze w każdym swoim aucie, wcześniej miałem ford i stosowałem, są zamieszczone moje opinie. Tym razem zastosowałem w voytku, nigdy nie robię ani wcześniej ani po aplikacji badań silnika gdyż jest w dobrej formie. Co mogę powiedzieć – spostrzeżenia - na pewno zmniejszyło się ciut spalanie, co widać od razu na kompie spalania jakieś 0.5l i co dla mnie najistotniejsze - silnik zaczął ciszej pracować(ucichły jakieś drobne stuki, szmery). Z wieloletniego stosowania Ceramizera w 4 autach mogę stwierdzić, że na pewno środek ten działa pozytywnie na silnik.

Pozdrawiam wszystkich, Remek

Opinia nadesłana dnia 28-01-2012

Chrysler PT Cruiser

Ceramizer do silnika zastosowałem w PT Crusserze 2,4. Nie stwierdziłem spadku zużycia paliwa, natomiast silnik pracuje bardziej cicho i równomiernie, i chyba bardziej miękko. Jest to dostrzegalna zmiana dla której niewątpliwie warto było dokonać zakupu Ceramizera.

Dziękuję bardzo. Pozdrawiam.

Chrysler Voyager 2,5 TD VM

Rok produkcji:1994

Pojemność silnika: 2,5L

Przebieg:310 000

Generalnie jestem pesymistą, zwłaszcza jeśli chodzi o rewitalizację takich wynalazków jak silniki VM. Po długich namysłach, podjąłem decyzję. Z wykształcenia jestem chemikiem i sceptycznie podchodzę do wszelkiego rodzaju "cudownych środków". W telegraficznym skrócie moje odczucia. Nie mam danych odnośnie wykresów stopnia sprężania, ale wiem, jak działa u mnie pedał gazu i chodzi skrzynia biegów. Generalnie auto używane często na krótkich trasach. Ale do rzeczy:

Ceramizer do silnika.

Po 300 km zmniejszenie głośności pracy i tak głośnego VM-a.

Po 500 km odgłos pracy silnika staje się bardziej miękki (mniej charczy, znawcy VM-a będą wiedzieli, o co chodzi)

Po 600 km zauważyłem, że dymienie (akurat u mnie było małe), mimo wszystko, jeszcze się zmniejszyło (rura wydechowa u mnie wychodzi na bok, stąd wiem, że kiedy dymi a kiedy nie. Wystarczy patrzeć w lusterko boczne).

Zużycie paliwa jest na podobnym poziomie, bo auto jest używane na krótkich dystansach w trudnych warunkach miejskich, więc trudno o skalę porównawczą.

Odczuwalnie zwiększyła się jego żwawość i reakcja na wciśnięcie pedału gazu.

Ceramizer do skrzyni biegów.

Ten model, a dokładnie jego skrzynia biegów, ma opinie jednorazówki, bo aluminiowa, wklejane łożyska itd. Jak na swój wiek to działa, ale buczała. Biegi wchodziły i wchodzi gładko. Istotą jest, że po około 200 - 300 km buczenie ustało. Może trochę bardziej precyzyjniej wchodzi wsteczny.

Podsumowanie.

Kto wie, jakie są ceny remontów silników VM (odsyłam do Google'a), będzie wiedział, że taka "witaminka" jak Ceramizer na pewno nie jest wyrzuconym pieniądzem (to odpowiednik datku na

tacę). Skrzynia biegów pracuje jak 5-cio letnia, a nie jak 18-to letnia.
Słowem od teraz, do każdej wymiany oleju dodam Ceramizera.
Podkreślam, byłem pesymistą, ale "mój dziadek Voyager" mnie przekonał.
Pozdrawiam!

Piotr

PS. Aha i jeszcze jedno. Co prawda nie robiłem tych prób wcześniej (tak na marginesie), ale na autostradzie wyciągnął 185 km/h (GPS 174 km/h), powodując dość osobliwy widok i komentarze na CB-Radio. Komentarze to jedno, ale nowe, mocne auta uciekały z lewego pasa. Biorąc pod uwagę wiek auta, budziło to u wyprzedzanych objawy zdziwienia
Z resztą się nie dziwię, dwie tony stali, które powinny być już na złomie (choćby z racji wieku) w takiej kondycji (!)?

Nie jestem w 100% pewny, ale mam wrażenie, że to też zasługa Ceramizera w silniku.
Szerokości!

Piotr

Opinia nadesłana dnia 2012-03-31

Pontiac Trans Sport

Zastosowałem Ceramizer do silnika w 1 dozie (2,3L) i tak po przejechaniu pierwszego 1000 km było widać diametralną różnicę np:

- silnik zaczął bez wątpienia ciszej pracować,
- spalanie spadło z 10-11L na trasie do nawet 8L.

Ten preparat uratował mi przede wszystkim życie, bo uchronił mnie przed kosztownym remontem silnika (zaoszczędziłem jakieś 6000 zł). Pozdrawiam.

Voyager SE

Marka i model pojazdu: Voyager SE

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2,5 TD

Dwa miesiące temu zakupiłem pojazd w/w o przebiegu 321000km. Praca silnika nie była zbyt ciekawa, ale że to diesel z silnikiem VM, uznałem że taka musi być, typowy klekot. Pojechałem do mechanika diagnosty, który stwierdził iż długo silnik nie pociągnie, co mnie trochę zdziwiło, bo mój kolega ma takiego samego o przebiegu 680000 km i dalej jeździ. Dowiedziałem się od niego o ceramizerach. Wszedłem na stronę, poczytałem opinie co to za specyfiki, uznałem że skoro on to użył i działa to chyba warto. Zakupiłem na www.ceramizer.pl zestaw 3 przysłało mi za 2 dni, wlałem do silnika, zbiornika paliwa, skrzyni biegów. Co się okazało ? Codzienna jazda voyagerem, z dnia na dzień pokazała, że parametry silnika jakby się zmieniały na lepsze, cichsza praca, żadnych stuków, skrzynia całkowicie lżej, bez żężeń pracowała i nagle jakby ręką odjął, przestało dymić z układu wydechowego. Nie znam się za bardzo o co chodzi w tym wszystkim, ale jestem całkowicie usatysfakcjonowany tymi produktami, ale polecam je szczególnie do starych spracowanych silników, które w niedługim czasie będą wymagać remontu. Myślę, że napewno poprawi pracę silnika i bez obaw cieszyć się, że uciekliśmy przed wydatkiem na remont silnika. Pozdrawiam Firmę Ceramizery.pl za dobry produkt, który niestety nie należy do najtańszych ale WARTO!!!
POLECAM!!!

Arkadiusz G.

Opinia nadesłana dnia 12.08.2008

BMW

[powrót do spisu treści](#)

BMW 316i (1991 rok)

Witam, ceramizer stosowałem w 2-ch typach silników; Opel Astra 93r. 1.7D oraz BMW 316i 91r. W obydwu przypadkach po pewnym okresie od zastosowania, dało się zauważyć równą pracę silnika oraz zaniknięcie stuków i szumów (zawory, przekładnie). Sprawdziłem w obydwu przypadkach w serwisie: ciśnienia zostały wyrównane do katalogowych wartości, zużycie oleju zmniejszyło się w pierwszym przypadku 1.7D w znacznym stopniu (na 1000 km dolałem może 1 setkę, przed zastosowaniem na tej samej trasie musiałem dolać prawie 4 setki). Jestem bardzo zadowolony z tego produktu i każdemu kierowcy, który ma problemy ze starszym silnikiem polecam w 100%. Na pewno nie będą to pieniądze wyrzucone w błoto.

Z poważaniem Kamil Piłka.

BMW E30 kombi (1993 rok)

Oto moja opinia na temat ceramizerów:

Mam samochód BMW E30 kombi z końca 1993 roku i przebiegiem 220 tys. km. Ceramizery kupuję na Allegro - mój nick: Cenker. Po zastosowaniu Ceramizera (na jesieni 2005 roku) do skrzyni biegów już po przejechaniu kilkuset kilometrów zaobserwowałem zmiany w pracy skrzyni na plus. Mianowicie zniknęły szумы wynikające ze zużycia łożysk, skrzynia pracuje ogólnie znacznie ciszej, biegi wchodzi płynniej. Najlepsze jest to, że po tysiącu kilometrów przestał mi wyskakiwać drugi bieg co przed zastosowaniem ceramizera często się zdarzało! Planowałem wymianę skrzyni biegów, ale po zastosowaniu ceramizera okazało się to niepotrzebne!!! Zaoszczędziłem w ten sposób sporo gotówki. Po pewnym czasie zdecydowałem się na zastosowanie Ceramizera w silniku (wiosna 2006 roku).

Oto efekty :

- silnik łatwiej odpala,
- praca silnika jest płynniejsza na wolnych obrotach,
- lepiej wchodzi na obroty,
- mniej się grzeje,
- wzrosła dynamika.

Jednym słowem zastosowanie ceramizerów w skrzyni biegów, oraz w silniku przyniosło wiele korzyści. Polecam każdemu kto dba o swój samochód. I to tyle na temat efektów zastosowania Ceramizerów w moim samochodzie.

Michał Cenker

BMW E32 1992r. 3.0

Samochód to BMW E32 1992r. silnik 2998ccm3 M30; obecnie przebieg 289000 km.

Pocziwa BMW (nie używana przez stereotypowego kierowcę dla tej marki!!!) jest już prawie od dziesięciu lat w rodzinie. Wcześniej opiekowałem się samochodem osobiście, jednak w ostatnim roku przeszło w ręce mojego młodszego brata. Od tamtej pory zaczęła się bardziej intensywna eksploatacja auta w połączeniu z brakiem jakiegokolwiek kontroli stanu technicznego, poziomu płynów eksploatacyjnych no a w tym oleju. Po kilku miesiącach nieobecności, gdy postanowiłem przejrzeć auto okazało się, że poziom oleju jest poniżej minimum, silnik podczas nagrzewania nierówno pracuje a po postawieniu auta na kanale i uruchomieniu, od miski olejowej słychać było wyraźnie „klepanie” pierwszej panewki. Po nagrzeniu było troszeczkę lepiej, jednak znacznie spadła dynamika i wzrosło spalanie. Nie sprawdzałem ciśnienia sprężania, jednak bez tego było można odczuć że samochód dostał się w złe ręce, które go za chwilę wyeksploatują.

Stałem przed wyborem: poszukiwanie drugiego silnika i przekładka lub właśnie coś tak dziwnego jak Ceramizer. Jak powiedziałem o tym pomysłem kolegom znającym się na mechanice lekko się uśmiechnęli. Samochód był mi pilnie potrzebny na kilka długich tras, postanowiłem zakupić Ceramizer. Pokróćce przeczytałem, że do większych silników ze znacznym przebiegiem należy kupić dwie sztuki. Ale nie doczytałem, że lepiej wlać najpierw jedną a dopiero za jakiś czas drugą – wlałem dwie na raz, trudno, no i zacząłem dalszą eksploatację, oczywiście od razu po zalaniu odpowiedni czas silnik chodził na wolnych obrotach na biegu jałowym.

Samochodem przejechałem w ciągu pierwszych dni eksploatacji ok 1000 km. Niestety co rano słyszałem znajomy odgłos panewek. Auto oddałem z powrotem bratu. Samochodu nie widziałem przez miesiąc, w tym czasie samochód zrobił ponad 1000 km, już z odpowiednim stanem oleju (przed zalaniem Ceramizera został wymieniony olej w silniku). Gdy po kilku tygodniach ponownie wsiałem do samochodu silnik pracował już jak z przed awarii, sprawdziłem też odgłosy panewek – nie stukają. Preparat zadziałał, samochód jak się okazało też zaczął być bardziej dynamiczny, wydaje mi się, że jest też jakaś zmiana w spalaniu ale na razie nie miałem okazji dokonać odpowiednich pomiarów. Obecnie mam problem z wyjącem tylnym mostem w Subaru Forester, mam zamiar ponownie użyć Ceramizera.

Pozdrawiam, Irek

BMW E36 316i

Rok produkcji:1994

Pojemność silnika:1600

Przebieg:165000

Powiem krótko, Ceramizer działa. Kupiłem go głównie ze względu na klepiące popychacze w mojej

buni. Czytałem pozytywne opinie o tym preparacie, jak i negatywne. Postanowiłem zaryzykować i wlałem Ceramizer do silnika. Już po około 100 km, właściwie po pierwszej trochę dłuższej trasie, po zatrzymaniu się nie było słychać popychaczy i silnik chodził znacznie ciszej. Dodam, że popychacze było słychać również na rozgrzanym silniku. Przejechałem jak na razie jakieś 400 km, a ta warstwa ceramiczna niby tworzy się do 1500 km, więc zobaczymy co to będzie potem. Nikogo nie namawiam do kupna, lecz w moim przypadku nie były to pieniądze wyrzucone w błoto. Mogę powiedzieć, że nie wiem na jak długo, ale auto zostało na pewno uzdrowione z tego klepania i chwilowo nie ma objawów, więc nie ma czego naprawiać. Dodam tylko, że przez pierwsze 200 km jeździłem jednak zgodnie z zaleceniami, czyli nie żyłowałem auta. Jak na razie nie zauważyłem mniejszego spalania, czy mniejszego brania oleju, gdyż auto go nie brało przed zastosowaniem. Najważniejsze dla mnie, że silnik znacznie lepiej pracuje i to mnie najbardziej cieszy. Pozdrawiam !!!

Michał Wietrzyński

Data nadesłania opinii: 2012-08-28

BMW E36 320i

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 2.0

Przebieg: 390000 km

Witam od około 2 lat posiadam bmw 320i i od samego początku były problemy ze skrzynią biegów, tzn. biegi bardzo ciężko wchodziły i skrzynia była nie precyzyjna i głośniejsza. Byłem na kilku diagnozach i wszyscy widzieli wymianę skrzyni, co mnie nie ucieszyło. Kolega z pracy zaproponował Ceramizer w końcu gorzej być, nie może, a lepiej kto wie? Co się okazało po przejechaniu ok. 200 km było lepiej ale bez rewelacji... Po przejechaniu ok. 500 km efekt był piorunujący. To znaczy, mniej oporne biegi i nie słychać już tego grzechotania (chyba synchronizatory) więc jestem MEGA ZADOWOLONY Z CERAMIZERA I POLECAM Z PODOBNYMI OBJAWAMI SKRZYNI!!!!

Pozdrawiam Marek.

Opinia nadesłana dnia: 2014-12-07

BMW E36 325i

Rok produkcji 1994

Pojemność silnika 2500

Przebieg 397tys

Witam wszystkich, niedawno zakupiłam u siebie w mieście ceramizer do silnika (z polecenia znajomego mechanika) gdyż słychać było rano przy odpalaniu stukanie i silnik nie chodził równo, sporo rzeczy jak cewki świece filtry.olej mechanik wymienił mi nie dawno lecz dalej wg mnie nie było dobrze. Po zalaniu ceramizera przejechaniu już ok 300km w zalecanym zakresie było czuć ewidentną poprawę szczególnie podczas niskich obrotów(przyspieszenie jest teraz płynne) oraz na wolnych obrotach jest cicha i spokojna, poranny stukot przy odpalaniu też zniknął. Nie robiłam żadnych pomiarów bo niestety nie mam ani czasu ani możliwości ale różnica jest i to nie efekt placebo!!! zauważyłam też za samochód mnie pali co jest odczuwalne na pewno pali mniej o półtora dwa litry. polecam każdemu kto ma stary samochód i spory przebieg bo na pewno będzie zadowolony. Ja ciesze się że dałam się namówić bo efekty są znaczne.. Pozdrawiam Anna

Opinia nadesłana dnia: 2019-05-30

BMW 525

Polecam. Przetestowałem dokładnie przejechane 2500 km zgodnie z instrukcją. Spalanie oleju w silniku nie zmieniło się, natomiast wystąpił znaczny spadek zużycia paliwa z 12,5 l. do 9,5 l - samochód BMW 525 24v.

BMW 525 wersja E34

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 2500

Przebieg: 310 000 km

Mój samochód, choć dobrej marki swoje już przejechał – 310 000 km to nie żarty. Ojciec woził nim

ryby ze Świnoujścia do Poznania przez długi okres. Teraz to ja mam go do codziennego użytku... No ale do rzeczy :) Silnik 2,5 litra chodził jak stary traktor i pił olej jak lokomotywa, po wlewniu dwóch Ceramizerów NAPRAWDĘ NIE CHLEJE OLEJU !!!!! S Z O K !!!!! Słuchajcie kupiłem ceramizer nie do końca wierząc, że może takiego starego gruchota uleczyć ale poprawa jest OGROMNA podkreślam O G R O M N A. Silnik zaczął pracować dużo ciszej no i nie trzęsie całą budą samochodu. Zapalanie stało się łatwiejsze na zimnym silniku. Samochód miał problemy z zapaleniem (na pewno przez brudy w baku i ten cały syf po tylu latach, zdarzało się, że przerywał w trakcie jazdy - wyczyściliśmy bak poprawa była zauważalna ale przerywał dalej, po wlewniu ceramizera do układu paliwowego problem całkowicie ustąpił, samochód pali jak rakietę i tak nie kopci z rury wydechowej. Były również problemy ze wspomaganiem. Dolanie oryginalnego oleju przyniosło połowiczne skutki, ceramizer do układu wspomagania okazał się również zbawienny. Słuchajcie nie dziwcie się dlaczego dilerzy aut nie stosują tego w fabrykach - bo nie mieli by usterek i nie zarabialiby na częściach. GORĄCO POLECAM CERAMIZERY!!



Anna Bieniak

Opinia nadesłana dnia 13.12.2011

BMW 528i (1996 rok)

Witam. Ja kupiłem dwie dawki preparatu do silnika bmw528i 96r (benzyna). Przebieg początkowy to około 150tys, tyle było na liczniku choć w praktyce na pewno więcej. Kompresja na poszczególnych cylindrach wynosiła 12-13 bar, po przejechaniu już pierwszych 200km zauważalnie poprawiła się dynamika auta, zwłaszcza w dolnym zakresie obrotów. Silnik także zaczął "jedwabniej" pracować i zdecydowanie spadł mu apetyt na olej. Po przejechaniu około 600km zaobserwowałem, że podczas wyprzedzania nie ciągnie się za mną błękitny obłok z rury wydechowej i jest drugi z czynników który pozytywnie mnie zaskoczył. Co do zużycia paliwa to udało mi się ustalić nowy rekord oszczędności, na trasie Lublin - Warszawa jadąc w sznurku samochodów udało mi się zejść ze średnim spalaniem do granicy 6.2L/100km!!!! Dane zostały odczytane z koputera pokładowego i pomiar przeprowadzony był na odcinku około 30 kilometrów. Może i niektórzy w to nie uwierzą biorąc pod uwagę, że auto ma silnik blisko 200 konny o pojemności 2,8L, ale tak faktycznie jest. Dodam tylko, że przed zastosowaniem preparatu nigdy nie udało mi się osiągnąć wyniku poniżej 7L/100km. Zachwycony działaniem preparatu zakupiłem go do drugiego auta z przebiegiem 280 tys. i tam także mogę powiedzieć o zdecydowanej poprawie kultury pracy, więcej szczegółów nie znam gdyż nie jeżdżę nim na codzień.

Pozdrawiam, Marcin Popłoński

BMW 525 TDS

Ostatnio załazałem Ceramizerem silnik oraz wszelkie przekładnie w samochodzie BMW 525 TDS. W silniku "klikał" mi regulator zaworu - bolączka ustała po przejechaniu ok 300 km! Dyfer - po puszczeniu pedału 'gazu' delikatnie jęczał (nie było tragedii) - po 500 km cisza! Skrzynia biegów - nie miałem z nią problemów, ale po zastosowaniu Ceramizera (500 - 700 km) lżej wchodziły biegi (mam nadzieję, że reszta też chodzi lżej :)) Wspomaganie kierownicy - zdecydowana poprawa jeśli chodzi o płynność pracy kierownicy po ok 1000km (kiedyś czułem „schodki”). Nie określałbym tego jako "cudowne uzdrowienie". Postęp udziela się także chemii. Poza tym przestrzegałem ściśle instrukcji. Nie mierzyłem ciśnienia w cylindrach, gdyż w dieslu jest to sporym wyzwaniem. Resztki ze strzykawek wstrzyknę do łożysk w

mojej leciwej palce "luna" które siadają systematycznie. Jak podziela kupię kolejną szprycę :P

Gratuluję inwentorowi! Pozdrawiam Piotr.

Opinia nadesłana dnia 26.02.2009

BMW 528

Rok produkcji: 1997

Przebieg: 300 000km

Używam Ceramizerów w dwóch autach.

Pierwszy to BMW 528 z 1997 roku (już sprzedane) z przebiegiem rzędu 300000 km. Efekty - pozytywnie, zgodnie z oczekiwaniami: lepsza kultura pracy silnika, zmniejszenie hałasu, nieco zmniejszone zużycie paliwa (w okolicach 2-5%). Samochód sprzedałem z przebiegiem ponad 300 000 km, z tego co wiem nadal jeździ. :)

Drugie auto to Audi A6 allroad (moje obecne auto). Obecny przebieg to 280.000 km. Pierwszy Ceramizer do silnika użyłem jakieś 50 000 km wstecz. Efekt - zanik wycieku oleju z turbosprężarki, wyraźne zmniejszenie ilości oleju wydmuchiwanego przez odmě, poprawa kultury pracy silnika. Obecnie zamierzam kontynuować bezawaryjną eksploatację z Ceramizerem.

Pozdrawiam!

Dariusz Młynarski

Opinia nadesłana dnia 23.09.2014

BMW 740

Ceramizer zastosowałem w BMW 740 z przebiegiem 270 tys. km w silniku, w przekładni głównej i w kwietniu tego roku w układzie wspomagania kierownicy w ilościach zalecanych przez producenta Ceramizerów. Nie były dokonywane przed zastosowaniem żadne pomiary. Po przejechaniu ok. 1500km i do dnia dzisiejszego (286 tys. km) stwierdziłem:

- wyciszenie silnika i bardziej równomierną jego pracę, wyraźnie zmniejszyło się też zużycie oleju, nie nastąpiły natomiast żadne odczuwalne zmiany w zużyciu paliwa,
- w pracy przekładni głównej nie zaobserwowałem niestety żadnych różnic (luz bez najmniejszych zmian),
- wyraźnie lżejsza praca układu kierowania, natomiast wyczuwalny luz w przekładni kierowniczej (jest niestety w jej części hydrauliczne) nie zmniejszył się ani trochę.

Wynika z tego, że preparat działa, jednak jego skuteczność jest zbliżona do innych znanych dziś lub w przeszłości preparatów - nie szkodzi i generalnie poprawia samopoczucie :-)) (kilka z nich, jak Xeramic, dwusiarczek molibdenu Liqui Moly, teflonowy Swedol, Militec=Motor Life miałem okazję stosować), trudno mi natomiast wypowiadać się na temat trwałości podzespołów, w których preparat został zastosowany.

Z poważaniem, Alojzy Szymański

BMW 325 TDS

To już 3 z kolei Ceramizer, uważam go za CUDENKO. Nie wiem czy silnik ciszej chodzi, ale przy mojej jeździe auto oleju mi praktycznie nie pobiera, a wcześniej bardzo dużo jak dla mnie szło-BMW 325 TDS. Polecam każdemu, powinno być dodawane do oleju.

Kasper10

BMW

Szybki kontakt. BŁYSKAWICZNA!!!!!!! przesyłka. Towar REWELACJA!!!!!!! W BMW przed zastosowaniem tylni most wyłą, że radia nie było słycać. Teraz cisza, że aż głupio. To naprawdę działa.

Polecam, wmarek65

BMW 318IS

Marka i model pojazdu: BMW 318IS

Rok produkcji: 93

Pojemność silnika: 1800

Zakupiłem Ceramizer do silnika. Moja Betka 318IS śmigła już po 200 km dużo lepiej i sprawniej chodzi. Reaguje na gaz dużo lepiej, lepiej przyspiesza. Dla mnie dość znacznie czuć różnicę, ale to zależy od stanu silnika... Nie wierzyłem w takie bajki, ale teraz każdemu polecam, bo naprawdę

warto zakupić. Przebieg u mnie 220 tys., więc nie mało, ale wielki pozytyw, bo naprawdę zasłużony.

Pozdrawiam, Radek

Opinia nadesłana dnia 04.03.2009

BMW 530D

Warszawa 14.10.2008

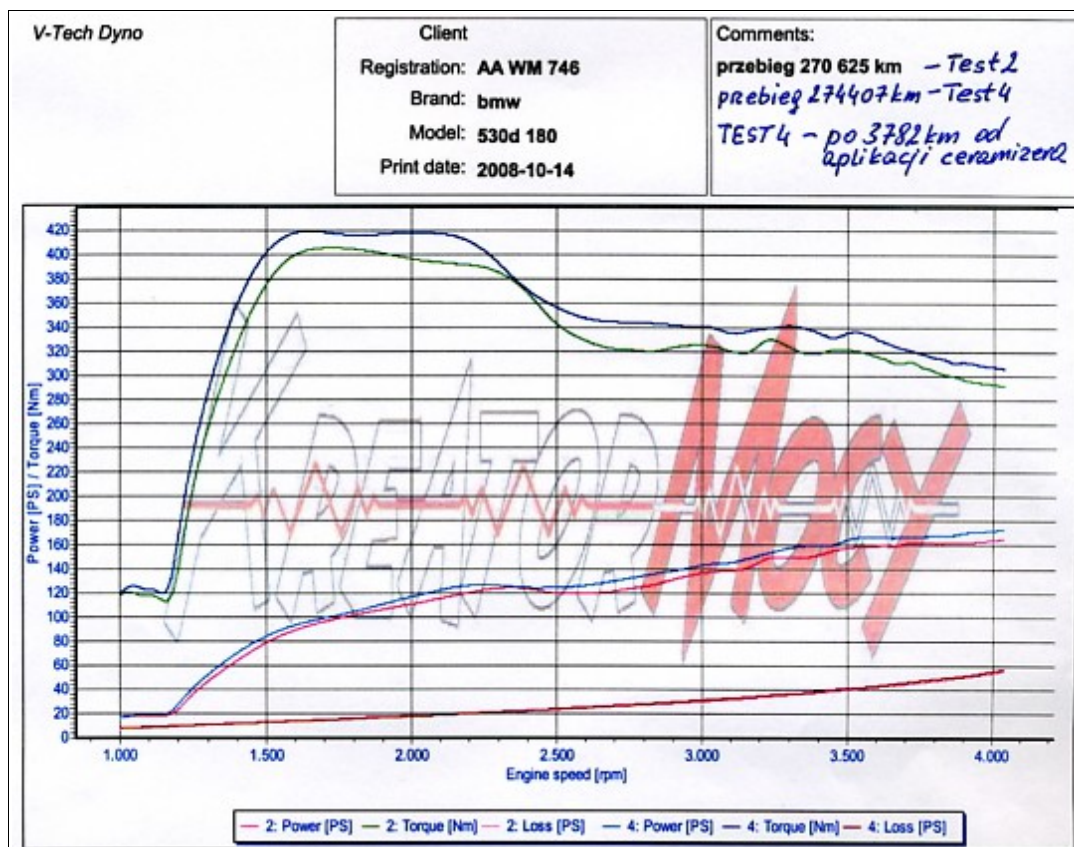
Hoffman Andrzej

ul. (nieczytelna) 13

Hoffman Andrzej
Warszawa
ul. (nieczytelna) 13
Opinia
W samochodzie BMW 530D nr rej AA-VM 746 zdecydowałem się na użycie Ceramizera – został zastosowany do paliwa. W silniku był problem jednego wtryskiwacza, którego wymiana związana z kosztem około 500 euro. Po wypełnieniu połowy zbiornika paliwem z Ceramizerem (uszlachetniaczem do paliwa), wszelkie nieprawidłowości pracy wtryskiwaczy zniknęły. Przed zastosowaniem Ceramizera do oleju silnikowego samochód posiadający przebieg 270 tys km był sprawdzony na hamowni i zebrano dane mocy i momentu obrotowego itd. Po zastosowaniu Ceramizera i przejechaniu 4 tys km (dokładnie 3782 km) samochód został ponownie sprawdzony na hamowni. Stwierdzono wzrost mocy i momentu obrotowego. Ja osobiście stwierdziłem zmniejszenie zużycia paliwa średnio o ok. 1 litr na 100 km i cichszą pracę silnika, większą elastyczność.

W samochodzie BMW 530D Nr rej AA-VM 746 zdecydowałem się użyć Ceramizera – został zastosowany do paliwa. W silniku był problem jednego wtryskiwacza, którego wymiana związana z kosztem około 500 euro. Po wypełnieniu połowy zbiornika paliwem z Ceramizerem (uszlachetniaczem do paliwa), wszelkie nieprawidłowości pracy wtryskiwaczy zniknęły. Przed zastosowaniem Ceramizera do oleju silnikowego samochód posiadający przebieg 270 tys km był sprawdzony na hamowni i zebrano dane mocy i momentu obrotowego itd. Po zastosowaniu Ceramizera i przejechaniu 4 tys km (dokładnie 3782 km) samochód został ponownie sprawdzony na hamowni. Stwierdzono wzrost mocy i momentu obrotowego. Ja osobiście stwierdziłem zmniejszenie zużycia paliwa średnio o ok. 1 litr na 100 km i cichszą pracę silnika, większą elastyczność.

Podpis (nieczytelny) Andrzej Hoffman



	Test 1	Test 2	Test 3	Test 4
Name:		Test3		Test7
Max power [PS/kW]:		165,2/ 121,4 at 4037 rpms		172,9 / 127,1 at 4029 rpms
Max torque [Nm]:		406 at 1734 rpms		419 at 1642 rpms
Max speed [km/h]:		229		230
Max RPMs [1/min]:		4067		4067
Avr. power [PS/kW]:		115,9 / 85,2		121,5 / 89,3
Avr. torque [Nm]:		326		342
Shift:		109		109
Temperature [C]:		none		none
Pressure [hPa]:		none		none
Power on:		engine		engine
Norm:		none		none
Date/Time		2008-08-20 17:41:18		2008-10-14 10:07:31

Komentarz do wyników z hamowni: Po zastosowaniu 2 szt ceramizerów do silnika i po przejechaniu 3782 km - silnik uzyskał na hamowni następujące wyniki:

1. wzrost mocy maksymalnej o 4,66%, czyli o 7,7KM (5,7kW);
2. wzrost maksymalnego momentu obrotowego o 3,2%, czyli o 13 Nm;
3. zwiększenie elastyczności i dynamiki silnika – wynika to z przesunięcia charakterystyki momentu w lewo (przy mniejszych obrotach większy moment obrotowy).

Wzrost mocy i momentu został uzyskany w całym zakresie mierzonych obrotów silnika a przy 2800 obrotach na minutę uzyskano największy wzrost mocy – 9KM i największy wzrost momentu obrotowego – 24Nm. Wyniki z hamowni w pełni potwierdzają opinię właściciela pojazdu i świadczą o skuteczności ceramizerów.

BMW

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 2,5 LITRA

Przebieg: 300000

Ceramizer zalałem dwukrotnie: po pierwszym zalaniu i zastosowaniu się do instrukcji, zauważyłem iż silnik ciszej pracuje, bardziej równo i ma więcej mocy. Takiej samej opinii była moja zona. Myśleliśmy że może nam się tylko tak wydaje, ale po 3 miesiącach od zastosowania Ceramizera, pożyczyłem mój samochód koledze, który jeździł nim pół roku wcześniej. Kiedy oddał mi samochód zapytał się mnie co ja takiego zrobiłem z silnikiem że tak pięknie ciągnie i jego zdaniem ma dużo więcej mocy niż pół roku wcześniej, opowiedziałem mu wówczas o Ceramizerze, na następny dzień zakupił On Ceramizer do swojego samochodu.

Pozdrawiam

Sebastian Malinowski

BMW 528i

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2800cm

Przebieg: 260 000

Ceramizera polecił mi mój przyjaciel, jego BMW 730 diesel jeździ na Ceramizerze już od paru ładnych lat. Przy wymianie oleju i filtrów zgodnie z instrukcją do nowego oleju dolaliśmy Ceramizera sprawdzając uprzednio kompresje. na skrajnych cylindrach było po 15 bar więc fabrycznie, reszta poniżej normy a 5 cylinder TRAGEDIA bo nie całe 9 bar (nie wiem czemu taka różnica w zużyciu, myślałem że powinno to się równo zużywać), może ktoś podpowie. Przejechałem już od wiania Ceramizera 1200 km w tym trasa Kraków Gdańsk i z powrotem, na pewno BMW chodzi ciszej i jakby był mocniejszy ale to sprawdzę jak będę jeździć teraz sam a nie z 4 osobową rodziną i bagażami. Spalanie na trasie wyniosło 8 literków do Gdańska (jazda do 120 km/h) i z Gdańska 9,8 litrów (ale to już przy 140-150 km/h). więc w pierwszym przypadku DUŻO (ale to jakieś 350km od wiania Ceramizera) a w trasie powrotnej chyba mniej niż zwykle ale nieznacznie. Zrobię jeszcze jeden tysiąc i sprawdzimy kompresje co tam u niej słyszeć. A i najważniejsze w trasę do Gdańska zastosowałem Ceramizer do paliwa. Na dniach wleje Ceramizer do wspomagania układu kierowniczego w BMW oraz do silnika motocykla Honda CBR 1000 Dual.

Rafael Salamonowicz

Opinia nadesłana dnia: 2012-07-10

BMW e34 530i Turing

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 3L v8 M60B30

Przebieg: 325 tyś. km



Pierwszy Ceramizer zastosowałem do silnika mimo, że nie stwarzał żadnych problemów. Jedyną bolączką było zużycie oleju od wymiany do wymiany na poziomie 2 litrów. Zaznaczam, że robię często użytek z mojego motoru i kręcę go wysoko i co na pewno miało wpływ na takie a nie inne zużycie oleju. Po przejechaniu ponad 30 tysięcy km mogę stwierdzić jednoznacznie że spadło zużycie oleju o połowę, a silnik się sprawuje doskonale tak zimą jak i latem (nawet podczas największych upałów zero problemów z temperaturą) a zimą 32 popychacze słyszeć zaledwie

przez parę sekund po odpaleniu auta przy - 20 stopniach. Polecam Ceramizer wszystkim, którzy robią użytek z mocy drzemiącej z w ich autach.

Grzegorz Matuska

Opinia nadesłana dnia: 2012-07-12

BMW e46 320D

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: 2000

Przebieg: 235 tys

W moim aucie nie było większych problemów przed zastosowaniem Ceramizera.

Zdecydowałem się użyć preparatu do silnika ponieważ często jeżdżę na krótkie dystansy po mieście a że zima idzie pomyślałem że na pewno nie zaszkodzi to silnikowi.

Moje podejście było sceptyczne. Jednak po zastosowaniu po około 300 przejechanych kilometrach, zauważyłem że silnik chodzi dużo ciszej. Słysząc to wyraźnie ponieważ, wcześniej był naprawdę głośny. Drugą rzeczą to mniejsze drgania od silnika. Mam wrażenie że na zimnym silniku po odpaleniu wszystko chodzi ciszej i bardziej miękko.

Generalnie bardzo polecam ten produkt.

Maciej Damski

Opinia nadesłana dnia: 25.12.2012

BMW-320d

Podczas kręcenia kierownicą, nawet małe ruchy powodowały "wycie" mechanizmu wspomagania, został wymieniony płyn na lepszej klasy i jakości lecz nie przyniosło to skutków. Następnym krokiem było zlanie płynu i zalanie układu wspomagania płynem który ma właściwości uszczelniające i oczyszczające. Po użyciu tego preparatu dźwięk bardzo się nasilił co było wręcz nie do wytrzymania. Właściciel postanowił że wymieni pompę wspomagania lecz ja mu zaproponowałem użycie środka CERAMIZER do układu wspomagania. Wlano płyn o właściwościach oczyszczających oraz "wyplukano" układ wspomagania sprawdzono naciąg paska wielorowkowego - bez uwag a następnie zaaplikowałem CERAMIZER DO UKŁADU WSPOMAGANIA mówiąc że jeśli to nie pomoże to trzeba wymienić lub regenerować. Po przejechaniu dystansu ok 200km dźwięk był tylko podczas maksymalnego skreślenia kierownicy. W dniu dzisiejszym rozmawiałem z właścicielem który powiedział, że po przejechaniu około 400km dźwięk całkowicie ustąpił oraz siła wspomagania się poprawiła.

Pozdrawiam Damian Szot

Opinia nadesłana dnia: 22.09.2014

BMW

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 1,8

Przebieg: 256000km

Opinia: Pożyczyłem samochód koledze, który jechał w góry (Wisła Czarny), podczas jazdy samochodem po bardzo kamienistej drodze uszkodził miskę olejową co spowodowało wyciek oleju. Kolega po tym incydencie zadzwonił do mnie z pytaniem co ma robić - Ja stosowałem Ceramizer do silnika już dwukrotnie i postanowiłem wystawić go na próbę. Kolega jechał dalej bez oleju do najbliższego serwisu ok 10 km gdzie usunięto usterkę. Silnik został poddany testom i nie stwierdzono żadnych uszkodzeń. Dzięki Ceramizerowi podróż po górach skończyła się bez większych kłopotów. Pozdrawiam

Marcin Żur

Opinia nadesłana dnia 28.03.2013

BMW E36 316i

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 1600

Przebieg: 175000

Witam. Po raz pierwszy z Ceramizerem miałem styczność prawie rok temu. Zastosowałem go,

gdyż z mojego silnika zaczęły wydobywać się dziwne dźwięki, jak się potem okazało były to popychacze. Po zalaniu Ceramizera niepokojące dźwięki ustały. Z racji przejechania już ponad 10 tys. km przyszedł czas na wymianę oleju. Po wymianie oleju nadal brak jakichkolwiek oznak zużycia popychaczy, silnik pracuje równo i cicho. Stosowałem również Ceramizer do paliwa. Nie wiem w jakim stopniu wpłynął on na wtryski paliwa, dodam, że nie są one słyszalne, ale zauważyłem nieznaczny spadek zużycia paliwa, ok 0,5 l/100km. Po niemal roku stosowania preparatów mogę stwierdzić, że jestem pozytywnie zaskoczony i nie żałuję ich zakupu. Polecam i pozdrawiam :D

Michał Wietrzyński

Opinia nadesłana dnia 2013-06-14

BMW e46 320d

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: 2.0

Przebieg: 188 tys.

Nigdy nie wierzyłem w tego typu specyfiki zanim nie zastosowałem Ceramizerów. Zacząłem od Ceramizera do skrzyni biegów ponieważ nie byłem zadowolony w płynności zmiany biegów. Muszę przyznać że po przejechaniu ponad 1000 km praca skrzyni nieco się poprawiła - zniknęły zgrzyty przy szybkiej zmianie biegów, biegi wchodziły łatwiej. Nadal nie jest idealnie ale myślę, że to problem z wysprężaniem na który Ceramizer nie mógł pomóc. Kolejny zakup po kilku miesiącach - Ceramizer do paliwa i silnika. Nie spodziewałem się jakichś super efektów - myślałem bardziej o profilaktyce. Muszę jednak powiedzieć, że różnica jest odczuwalna - auto stało się bardziej dynamiczne, lepiej wkręca się na obroty - po prostu dostało powera. Polecam wszystkim.

Rafał Miniach

Opinia nadesłana dnia 2013-06-24

BMW E92 335i

Rok produkcji: 2007

Pojemność silnika: 2997 cm³

Przebieg: 108 000 Km

Wlałem Ceramizer do silnika, zrobiłem na raz 300 Km, nie stosowałem się do zaleceń z instrukcji. Po prostu wlałem i pojechałem w trasę :) Następnego dnia silnik jak by łatwiej odpalił. Dziwne, może tylko mi się tak zdaje, ale o wiele łatwiej rozrusznikowi zakręcić wałem. Ciekawe :) Więcej opinii nie mogę napisać, bo przed zalaniem z samochodem było wszystko OK, teraz również. Stosuję profilaktycznie. Nie ma co się bać, mam 400KM pod maską i uważam że Ceramizer może tylko pomóc. Polecam!

Ronald Szczepankiewicz

Opinia nadesłana dnia 2013-12-09

Citroen

[powrót do spisu treści](#)

Citroen AX

Rok produkcji: 1987

Pojemność silnika: 1,0

Przebieg: 260000



Witam od dziesięciu lat w rodzinie posiadamy Citroena AX, od pięciu lat kiedy zdałam prawo jazdy użytkuje go osobiście. Samochód został wyprodukowany w 1987 r i ma przejechane ponad 260 000 km. Był to mój pierwszy pojazd na którym nauczyłam się jeździć, więc sami wiecie trochę

wycierpiał. Od dłuższego czasu silnik w mojej Cytrynce zaczął szwankować tj. silnik zaczął bardzo głośno i nieregularnie pracować, pojawiły się duże ubytki oleju, spalanie wzrosło. Postanowiłam więc za namową przyjaciółki Basi kupić Ceramizer do silnika. Kupiłam dwa takie preparaty nie wierząc że tak stary samochód można uzdrowić. Jednak ku mojemu zaskoczeniu po wleciu dwóch Ceramizerów do silnika serce Cytrynki zaczęło bić jak nowe. Silnik pracuje teraz wyraźnie ciszej i stabilniej, spalanie spadło a wycieki oleju ustały.

Nauczona prozą życia odłożyłam pieniądze i kupiłam dwa Ceramizery do skrzyni biegów z której wyciekał olej po tym jak zahaczyłam o kamień LLL. I w tym przypadku CERAMIZER DO SKRZYNI BIEGÓW okazał się bardzo pomocny, ze skrzyni nie leci już olej i przestała ona zgrzytać przy wbijaniu biegu wstecznego. Z całego serca polecam te preparaty.

Agnieszka Klepsa

Opinia nadesłana dnia 2012-07-04

Citroen BX 1,9 (1993 rok)

Posiadam samochód osobowy Citroen BX 1,9 diesel rocznik 1993. Staram się dbać o swój nie najmłodszy już, ale w pełni sprawny samochód. Do kwestii poprawy parametrów technicznych poprzez zastosowanie takich środków jak uszlachetniacze podchodziłem prawdę mówiąc trochę sceptycznie. Dodatkowo opinia znajomych mechaników zdawała się mówić, że będą to jedynie pieniądze wydane bardziej na kupienie poczucia zadowolenia kierowcy, niż na faktyczną poprawę parametrów technicznych samochodu. Mimo to postanowiłem zaryzykować zakup zestawu uszlachetniaczy, tym bardziej że nie najmłodszy silnik i pozostałe podzespoły mojego samochodu raczej mogłyby "liczyć" bardziej na awarię spowodowaną swoim wiekiem niż użyciem niewłaściwych "konserwantów". Liczyłem bardziej, że mogę bardziej pomóc silnikowi niż zaszkodzić. Dnia 29 lipca 2005 r. użyłem zestawu Ceramizerów (do paliwa, skrzyni biegów i silnika). Od tego czasu mogłem obserwować zmiany, jakie się dokonywały w moim ukochanym pojeździe. Niestety, nie posiadam danych warsztatowych na poparcie swoich spostrzeżeń, które mogą być subiektywne.

Silnik: Stał się cichszy - co prawda nigdy nie był zbyt głośny, ale po dodaniu ceramizera jego praca stała się jeszcze przyjemniejsza dla ucha. Odniosłem wrażenie, że stał się nieco bardziej zwawy (bez przesady, ale ma nieco lepsze przyspieszenie - to w końcu diesel bez turbo).

Zużycie oleju: Przed dodaniem ceramizera używałem Oleju Elf Turbo Diesel 14W40 (5 litrów). Przejechałem 10 tys km dolewając 1l (co daje 0,6 l/1000 km). 29 lipca 2005 wymieniłem olej na TOTAL Quartz 5000 15W40 mineralny i użyłem zestawu ceramizerów. Przejechałem 17 tys km dolewając 3l oleju (co daje 0,4 l/1000 km). Muszę dodać, że duża część tego okresu przypada na długą i ciężką w tym roku zimę, podczas której codziennie używałem samochodu (samochód nie garażowany!).

Zużycie paliwa: przed dodaniem ceramizera w okresie wrzesień 2004 - sierpień 2005 śr. zużycie paliwa wyniosło 6,44 l/100 km w cyklu jazdy mieszanej. Jazda po dodaniu ceramizera w okresie wrzesień 2005 - maj 2006 śr. zużycie paliwa wyniosło 6,40 l/100 km w cyklu jazdy mieszanej, w tym jazda w trudniejszym i dużo dłuższym niż w poprzednim roku okresie zimowym, brak też tu okresu m-cy letnich do sierpnia cechujących się zwykle najniższym zużyciem (dodatkowo w ciągu ostatnich m-cy wielkie przebudowy wrocławskich dróg spowodowały, że kilkukilometrowe odcinki pokonywane są w czasie 3-4 krotnie dłuższym niż zazwyczaj - 7 km w ciągu 45 min na biegu 1 i 2, co znacznie zwiększa zużycie paliwa).

Skrzynia biegów: Biegi wchodzą znacznie lżej, skrzynia pracuje znacznie ciszej. Są to informacje, które zebrałem przy okazji prowadzonej przeze mnie ewidencji przebiegu, tankowań, zużycia materiałów eksploatacyjnych i napraw. Myślę, tak długi okres obserwacji prowadzony zarówno przed jak i po zastosowaniu ceramizera w sposób obiektywny przedstawia jego zalety.

Z pozdrowieniami, Bartosz Korabiewski

Citroen BX 14 RE

Marka i model pojazdu: Citroen BX 14 RE

Rok produkcji: 1981

Pojemność silnika: 1398

Ceramizer zalałem wg instrukcji, przejechałem ponad 20kkm kilometrów i silnik działał jak potrzeba. Różnicy w spalaniu nie zauważyłem, bo coś padło w parowniku i auto zaczęło palić 14l gazu.

Fajny efekt był przy wymianie oleju, dolewkę robię raz z przyzwyczajenia po 7,5kkm od wymiany 1 litr. Przy kolejnej wymianie nie zorientowałem się wystarczająco szybko by wyciągnąć komórkę i pstryknąć fotkę. Olej był ledwo żółty, kolor miodu, ja byłem w szoku. Serwisant uznał, że jestem jakimś ekscentrykiem i wymieniam olej co 2kkm. Największą jednak różnicę było widać przy odpalaniu. Lato czy zima, cytryna odpalała natychmiast. Żadne inne auto w okolicy tak nie odpalało, zwłaszcza auto kolegi z budynku obok, niby takie nowe i super BMW a gul mu skakał o poranku. Teraz cytrynka rdzewieje na złomie, bo pękł blok silnika przy skrzyni i naprawa była nieopłacalna, ale kupiłem Scudo 1,9TD i w tym tygodniu zalewam kompletem.

Ojciec ma Sierrę z 87r, 2,3D. Zalaliśmy ją jakieś 40kkm temu. Silnik działa super, na światłach biorę ople "ścigawki" 1,6. Od niedawna znów trzeba grzać świece jak jest zimny w ciągu dnia, to pewnie wina zimy, ale po wymianie oleju zalejemy ją także.

Firmowego Ducato 2,5TD z 91r zalaliśmy 15kkm temu. Bez świece płomieniowej odpalamy do -2 stopni. Świeżo po zakupie w zimie auto miało problemy, parę razy pożyczaliśmy matkę by odpalić. Pali jak wszystkie nasze auta bez męczenia rozrusznika, max jeden obrót wału.

Auta palą:

śp. Cytrynka (przed uszkodzeniem parownika) 10,2(miasto) na 6,8 (trasa)

Sierra 8,7 na 5,4

Ducato 9,8 na 7,2

Nie mam czasu by jeździć na hamowni czy badanie kompresji, auta cały czas zarabiają na siebie. Ale wydając 200 zł na ceramizery mam silniki zakonserwowane na długi czas. No i spalanie zawsze niższe, więc powoli się zwracają.

Paweł Adamowicz,

Opinia nadesłana dnia 14.12.2008

Citroen Saxo

Rok produkcji:2000

Pojemność silnika:1.1

Przebieg:120 000

Od kilku miesięcy układ wspomagania stał się mniej wydajny/nieco większej siły potrzebowałem do obrotu kierownicą/i wydawał dziwne i głośnie dźwięki. W warsztacie sugerowali wymianę pompy wspomagania. Kosz ok 1500zł.Zastosowałem miesiąc temu preparat do układów wspomagania. W tej chwili znikły hałasy ,a kierownicę obracam jednym palcem,na postoju!.

Jerzy Herbowski

Opinia nadesłana dnia 2013-08-09

Citroen Xsara

Rok produkcji: 2004

Pojemność silnika: 1.4 HDI

Przebieg: 180 000

Ceramizer polecił mi syn.

W Citroenie jak to we francuzie wycieki oleju są na porządku dziennym. Auto pali 5-6 litrów ON/100km i bierze ok. 1l oleju na 10 000km. Wartości te uznaje za przyzwoite jak na wiek i przebieg auta. Natomiast do szalu doprowadzają mnie plamy oleju na podłodze w garażu. Po zaaplikowaniu Ceramizera i przejechaniu 1500 km, ku mojemu ogromnemu zdziwieniu przestało lecieć z silnika. Specjalnie podkładałem karton, żeby sprawdzić.

Karton cały czas jest suchy!! Ceramizer profilaktycznie to naprawdę dobry pomysł.

Pozdrawiam i szerokości
Grzegorz.

Opinia nadesłana dnia 2014-08-14

Citroen XM

Z wykształcenia jestem mechanikiem samochodowym i muszę przyznać, że bardzo sceptycznie i z dużą nieufnością podchodzę do wszelkich "cudownych" preparatów odmładzających mechanizmy

w autach. Codziennie wysłuchuję opinii klientów, którzy stosowali różnego rodzaju specyfiki i nic. Samochody jak kopciły tak kopcą, skrzynie biegów wyły i wyją. Szczególnie klienci straszne psy wieszali na preparatach, które były cudownie zachwalane w telewizyjnych marketach, gdzie silniki po zastosowaniu odpowiedniego preparatu pracowały nawet bez oleju (w reklamie) a rzeczywistośćcóż smutna. Do zastosowania Ceramizera namówił mnie kolega, też mechanik, który za-stosował preparat w swoim wiekowym poldku. Pomyślałem a co tam, nie są to duże pieniądze, więc spróbuję. Ceramizer zastosowałem jako dodatek do świeżego oleju w silniku 2100TD samo-chodu Citroen XM. Silnik jest po przebiegu ok. 220 tys km. Było to w listopadzie ubiegłego roku. Przez dwa miesiące bacznie obserwowałem pracę silnika. Oto moje spostrzeżenia: Przy rozruchu zimnego diesla wiadomo czuje się jak rozrusznik ma ciężko kręcić. Po ceramizerze miałem wrażenie że puścił jakiś hamulec w silniku i szybko kręcił.

Stopniowo zaczęły zanikać mocne drgania jakie towarzyszą pracy zużytego silnika. Nagle silnik zaczął cichnąć, co wywołało u mnie nawet pewien niepokój (na szczęście nieuzasadniony). Z przyjemnością stwierdzam, że stan oleju nie zmniejsza się. Może nie bardzo duże, ale zauważalne zmniejszenie zużycia paliwa. Bardzo istotne przy szalejących cenach paliw. Silnik właściwie przestał dymić, przedtem trochę kopcił.

Nie robiłem żadnych pomiarów ciśnienia, po prostu moje spostrzeżenia są czysto praktyczne. Obecnie przejechałem już ponad 1500km i muszę przyznać, że silnik pracuje bez zarzutu. Muszę przyznać, że Ceramizer spełnił swoje zadanie.

Waldemar Borowski

Citroena XM

Witam, Ceramizer do silnika zastosowałem do Citroena XM 2.0 o przebiegu 280 000 km. Typową bolączką tego silnika jest jego hałaśliwość przy ok 3000 obr/min. Po aplikacji Ceramizera silnik się troszkę wyciszył i poprawiło się spalanie.

Pozdrawiam, Jacek Święch

Citroen Xsara

Błyskawiczna transakcja, towar i działanie zgodnie z opisem, auto mniej pali i dostało kopa (Xsara Picasso 1.8 2002r.)

ZDECYDOWANIE POLECAM Manioka1

Citroen Xsara Break

Rok produkcji:2003

Pojemność silnika:1600

Przebieg:172 tys.

Witam wszystkich.

Chciałem się podzielić opinią na temat zastosowania Ceramizera w Citroenie Xsara kombi silnik benzynowy 1600, przebieg 172 tys.

Silnik po dodaniu Ceramizera pracuje równiej, łatwiej odpala nawet w niskich temperaturach nie ma problemu. po jednej dawce zaczął pracować troszkę ciszej choć nigdy nie był zbyt głośny. Ogólnie oceniam działanie Ceramizera bardzo pozytywnie i wiem, że silnik jest teraz lepiej chroniony i dłużej mi posłuży. Stosowałem już Ceramizer w poprzednim aucie i bardzo go sobie chwaliłem, więc do tego też wlałem bez obaw bo naprawdę warto.

Maciej Gryglak

Opinia nadesłana dnia: 06.01.2013

Citroen Xsara

Rok produkcji:2001

Pojemność silnika:1600

Przebieg:216000

Witam, nie posiadam pomiarów ciśnienia, ale szczerze mogę polecić Ceramizery. Ceramizer do silnika i skrzyni zastosowałem już kiedyś do hyundaia sonaty 2.0, efekt: lepsza dynamika oraz poprawa pracy skrzyni biegów, nie inaczej jest w citroenie. Ku mojemu zdziwieniu po zakupie

skrzynia nie pracowała zbyt lekko i precyzyjnie. Po zastosowaniu dwóch dawek Ceramizera (z przerwami) skrzynia pracuje jak w samochodzie z salonu, biegi dużo lepiej wskakują. Z silnikiem czekałem do wymiany oleju, minęło już koło 2 tys km, nie był to wyjechany silnik, ale poprawa jest, w końcu ma już 200 tys km. Teraz dużo szybciej reaguje na dodanie gazu, polepszyła się elastyczność, spalanie raczej nie spadnie bo się wykorzystuje dodatek mocy :). Z czystym sumieniem szczerze polecam stosowanie Ceramizerów bo to chyba jedyny środek w stosunkowo dobrej cenie który naprawdę działa. Kolega któremu poleciłem jego zastosowanie również jest bardzo zadowolony z efektów jakie przyniosło zalanie go do silnika. Pozdrawiam.

Michał Lonczak

Opinia nadesłana dnia 2013-06-30

Citroen XM 2,1 TD

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 2088 CM3

Przebieg: 238000

Jestem bardzo zadowolony z zastosowania Ceramizera do silnika. Znacznie poprawiła się jego sprawność, jest bardziej cichy i jakby silniejszy. Nie mierzyłem ciśnienia w cylindrach po zastosowaniu Ceramizera, ale zmierzone przed jego zastosowaniem wykazywały znaczne obniżki w stosunku do normy fabrycznej. Spadło spalanie oleju napędowego wg. mnie o jakieś 5-7%. Samochód sprzedałem przed paroma miesiącami i nowy właściciel też jest z niego bardzo zadowolony. Rewelacyjny produkt polecam tym co mają starsze samochody.

Sam zamierza zastosować go w zakupionym VOLVO V70 rocznik 2005 z silnikiem 2,4TD D5. Jest w nim skrzynia automatyczna i nie bardzo wiem czy można w niej zastosować tego produktu. Będę wdzięczny za odpowiedź.

Pozdrawiam serdecznie.

Jan Krzywy

Data nadesłania opinii: 2012-08-21

Citroen XM

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 2446

Przebieg: 318 000

Zastosowałem potrójną dawkę i przejechałem około 1200 km. Specjalnie jeszcze nie odczuwam skutków działania. Moje oczekiwania nie są wygórowane Citroen mimo dużego przebiegu i pełnoletności przed zastosowaniem specyfiku spełniał normy fabryczne dotyczące zużycia paliwa, czasu przyspieszania i prędkości maksymalnej.

Aleksander Majewski

Opinia nadesłana dnia: 30.12.2012

Citroen ZX 1.6i (1991 rok)

Po raz pierwszy kiedy zdecydowałem się na użycie Państwa ceramizera do silników spalinowych nie wierzyłem w to że może on tak skutecznie działać. A jednak stwierdziłem co mi szkodzi. Auto do którego zastosowałem Wasz produkt to Citroen ZX 1.6i z 1991 roku. Czemu zdecydowałem się na ceramizer? Samochód miał 105 tys. Przebiegu, a brał dość duże ilości oleju. Pojechałem do mechanika i wymieniałem uszczelniacze na zaworach i byłem pewien że to pomoże, jednak po dolaniu oleju i przejechaniu kilku tysięcy auto nadal brało znaczne ilości oleju. Przy ok. 110 tys. wymieniałem olej i użyłem Państwa produktu. Wcześniej zrobiłem pomiar ciśnienia sprężania na wszystkich cylindrach (co prawda swoim przyrządem, ale myślę że wyniki wiele nie odbiegają od rzeczywistości). I co się okazało, że ciśnienie na 2 cylindrach jest bardzo małe a na pozostałych także nie jest rewelacyjne. Stosując się do zaleceń przejechałem 200 km nie przekraczając 2700 obrotów. Na początku nie odczuwałem zbyt dużej różnicy ale po przejechaniu 1000 km. silnik auta pracował wiele ciszej i równiej szczególnie na wolnych obrotach. Zauważyłem także, że auto jest elastyczniejsze a szczególnie na 3 biegu podczas jazdy pod górę. Wzrosła dynamika auta. Co prawda liczyłem że zmniejszy się zużycie paliwa ale niestety jakiejś znaczącej różnicy nie odczułem, może niewielką ale i tak jest nieźle biorąc pod uwagę inne aspekty tego produktu. Po przejechaniu 2000 km. ponownie zmierzyłem ciśnienia na cylindrach i w sumie to niedowierzałem

oczom. Szczególnie ucieszyło mnie to, że znacznie wzrosło ciśnienie na 2 cylindrze co było dla mnie nieprawdopodobne. No i najważniejsze spadło zużycie oleju. Co prawda nadal bierze śladowe ilości oleju ale nie muszę co miesiąc kupować 1l. oleju na dolewkę. I muszę Wam powiedzieć: nie wierzyłem w to, że ten ceramizer może być skuteczny ale jestem bardzo zadowolony z tego produktu o czym może świadczyć fakt, że już po raz drugi użyłem w swoim aucie ceramizera do silników spalinowych oraz namówiłem swojego ojca do jego kupna. Ktoś może powiedzieć, że takich cudów nie ma, a ja Wam mówię z czystym sumieniem:

Gratuluje pomysłu twórcom tego Ceramizera i Serdecznie Ich Pozdrawiam!

Ciśnienia przed 1 cyl.=0,85; 2 cyl.=0,4; 3 cyl.=0,85; 4 cyl.=0,9

Ciśnienia po 1 cyl.=0,95; 2 cyl.=0,85; 3 cyl.=1; 4 cyl.=1

Z poważaniem Bartłomiej Pięt

Dacia

[powrót do spisu treści](#)

Dacia Logan MCV

Rok produkcji:2008

Pojemność silnika:1,6MPI

Przebieg:77200km

Opinia:To już 5 auto jakie poddaje procesowi ceramizacji poprzez zastosowanie preparatów firmy Ceramizer. Pierwszy zastosowałem w aucie Seat Ibiza 2.0 16V benzynowy (opinia dodana na stronie)

Niestety nie posiadam pomiarów ciśnienia sprężania przed i po (nie mam na to czasu), bo przy pierwszym aucie tylko ugruntowały mnie, że preparat działa! W następnych autach:

Fiat Panda 1.1 benzynowy 2006 przebieg 80000km

Skoda Fabia II 1.2 TSI benzynowy 2011 przebieg 12000km

Skoda Fabia II 1.6 benzynowy 2012 przebieg 37000km

Obecnie się ceramizuje Dacia :)))teraz 77450km

Za chwilę (już zakupiłem pakiet następnych Ceramizerów) Toyota Previa 2,4 benzynowy 1992 rok (!) przebieg 310000km.

Zawsze ten sam już przewidywalny efekt. Wycisza pracę silnika - zimnego oraz na biegu jałowym i podczas jazdy; wycisza pracę wspomaganie układu kierowniczego; spada zużycie paliwa. Spadają obroty na biegu jałowym ! Co sprawia, że na postoju jest ciszej i silnik zużywa mniej paliwa. Najważniejsze zadanie moim zdaniem Ceramizera - ZWIĘKSZA TRWAŁOŚĆ !

Marcin Królak

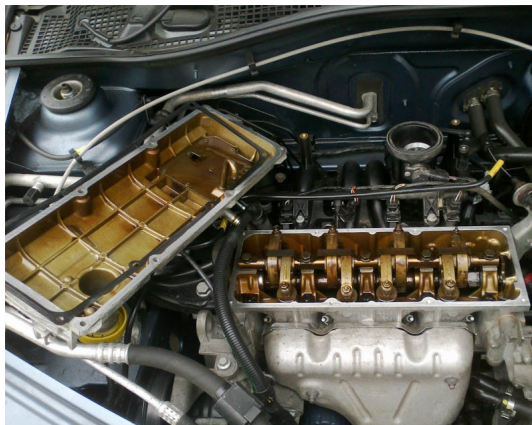
Opinia nadesłana dnia 08.04.2013

Dacia MCV 1.6 MPI

Rok produkcji:2008

Pojemność silnika:1,6

Przebieg:80800km



Wcześniej trochę oleju silnik spalał, teraz nie spala. Wspomaganie układu kierowniczego hałasowało w skrajnych położeniach kierownicy, teraz nie hałasuje. Skrzynia biegów czasami zgrzytała teraz nie zgrzyta. Niebawem zakładam instalację gazową, celowo czekałem, aż Ceramizery zaczną działać szczególnie w silniku :)

Od wiania Ceramizerów (skrzynia biegów, silnik, bak z benzyną, układ kierowniczy) przejechałem ponad 3500km. Pozdrawiam całą ekipę!

Marcin Królak

Opinia nadesłana dnia 2013-06-03

Daewoo

[powrót do spisu treści](#)

Daewoo Lanos

Witam, zakupiłem u Państwa zestaw ceramizerów: silnik - 1 szt, skrzynia biegów - 1 szt celem zastosowania we własnym samochodzie marki Daewoo Lanos z przebiegiem 95 tys. kilometrów. Do zakupu skłoniły mnie: reklama (gdzieś, nawet nie wiem gdzie), pozytywne opinie na Internetowym Forum Lanosa, oraz niewielkie "wycie" skrzyni biegów w zakresie 60 - 65 km/h (prawdopodobnie któreś łożysko lub mechanizm różnicowy). Przy okazji, niejako zapobiegawczo do zamówionego ceramizera skrzyni biegów domówiłem ceramizer do silnika. Zaaplikowałem w/w w marcu 2006r i przejechałem od tego momentu ok.3 tys. kilometrów. Żadnych negatywnych skutków nie odczułem, a wręcz przeciwnie - skrzynia przestała "wyć", aczkolwiek nigdy nie miałem problemów ze zmianą biegów - więc tu nic się nie zmieniło. Jeśli chodzi o silnik, to jest wyraźnie cichszy na wolnych obrotach, oraz zapalając zimny silnik (preparat zaaplikowałem jeszcze jak były mrozy, a zima trzymała długo) nie słyszeć tak charakterystycznego dla zimnych niesmarowanych silników rżenia czy chrobotu (doświadczeni kierowcy wiedzą o co chodzi - ten ułamek sekundy po załączeniu rozrusznika) oraz od razu silnik ma odpowiednie obroty i "ładnie sobie chodzi".

Pozdrawiam, Jarosław Ginał

Daewoo Lanos (1990 rok)

Silnik: 1,5 l

Przebieg: 286.000 km

Zastosowałem Ceramizer do silnika po przejechaniu 110 tys. km. Odgłosy pracy popychaczy (szklanek) po przejechaniu około 1,5 tys. ustąpiły. Dotychczas przejechałem 286 tys. km. Pojazdem nie jeździ jedna osoba.

Sławomir O.

Opinia nadesłana dnia: 17.09.2010

technologii silnika a ceramizera. Po namyśle stwierdzam, iż warto zastosować preparat choć odrobinę wzrosły drgania pojazdu choć nie przeszkadzają one mi i zapewne silnikowi.

Piotr Sadowski

Daewoo Matiz

Rok produkcji:1999

Pojemność silnika:0,8

Przebieg:211000

Pierwszy raz zastosowałem ceramizer kilka lat wstecz i teraz po przebiegu 200 tys zastosowałem po raz drugi. Silnik pracuje tak samo jak był nowy, spalanie jest takie jak podaje norma, co jakiś czas sprawdzam na długiej trasie.

Andrzej Nowicki

Opinia nadesłana dnia 2013-11-11

Daewoo Nexia (1997 rok)

1.5 benzyna + gaz 1997 rok : przebieg 240.000 km (auto znajomego)

Zastosowany ceramizer : uszlachetniacz do paliwa.

Powód: w związku z eksploatacją auta na gazie i rzadkim tankowaniu benzyny nastąpiło jakby dławienie się podczas jazdy (na benzynie). Po zatankowaniu do pełna pb95 i zaaplikowaniu uszlachetniacza było bez zmian. Dopiero po przejechaniu ok. 300 km na baku problem ustał i nie powraca.

Mariusz G.

Daewoo Nexia

Witam, jako były posiadacz testowanej Nexi u Państwa w PIM-ocie, chciałem opisać dalsze wrażenia z użytkowania auta. Zachowanie auta po dolaniu środka (przebieg około 186 tys.) są opisane na Państwa stronie. Auto sprzedałem z przebiegiem 260.000 km. Równocześnie zaaplikowałem Ceramizer do skrzyni biegów. Wracając do silnika w późniejszym etapie nie brał oleju W OGÓLE. Cichutko pracował i dobrze przyśpieszał. Nie dolewałem po zastosowaniu Ceramizera żadnych innych środków. Auto było eksploatowane dalej na półsyntetyku a wymiany oleju wykonywane co 8-9 tys km. Kompresja silnika przy 230.000 km była wręcz identyczna jak po zastosowaniu Ceramizera przy 190.000 km. Niestety nie dysponuje wydrukiem (było to robione u znajomego podczas godzin pracy serwisu). Auto dalej służy kolejnemu właścicielowi bez problemu. Cały czas eksploatowane na gazie i robi miesięcznie około 4000-5000 km. Dziennie auto jeździło 2-5 godzin czasem bez wyłączenia silnika. Przy obróbce preparatem zastosowałem źle zrozumiałwszy bardziej wnikliwą od zalecanej :) Otóż pierwsze 1000-1200 km nie przekraczałem 2800 obrotów. Być może to spowodowało lepsze osiągnięcia preparatu.

Co do skrzyni biegów: - nie wchodził za bardzo 2 i 3 bieg. Po zalaniu preparatu (2 dozy) i zastosowaniu się do zaleceń - biegi zaczęły wchodzić delikatnie po przejechaniu około 200-300 km, później zrobiło się perfekcyjnie po 1000-1200 km. Przed dodaniem preparatu zmieniłem olej w skrzyni nie dodając żadnych innych preparatów. Przyznam się szczerze, że przy 230.000 km zmieniłem sprzęgło, ale poza bardziej elastycznym pedałem sprzęgła nie zaobserwowałem poprawy :) Wniosek, że Ceramizer pomógł. Spuszczony olej ze skrzyni okazał się w miarę świeży i czysty. Jak później się dowiedziałem poprzedni właściciel też go zmieniał. Odpada tu więc możliwość wpływu nowego oleju. Ceramizer zaaplikowałem do skrzyni przy przebiegu około 195 tys km.

Aktualnie jestem w posiadaniu Kia Sportage, zaaplikowałem podwójną dawkę Ceramizera do silnika. Po 500 km czuć wyraźnie lepszą kulturę pracy silnika. Na razie przejechałem około 3000 km po dodaniu preparatu do świeżego oleju. Będę obserwował i informował na bieżąco. W skrzyni biegów niestety źle wchodzi mi 2 i 3 bieg. Olej już zmieniłem i mam zamiar dodać również Ceramizer.

Pozdrawiam Mariusz

Daewoo Nubira

Jestem użytkownikiem samochodu marki "NUBIRA" rok produkcji 1999 przebieg 120.000 km. Samochód ma napęd benzynowy i gazowy. Zauważyłem zwiększone zużycie oleju i paliwa, oraz na wysokich obrotach dźwięki silnika, które mechanik zakwalifikował jako zużycie panewek. Po zastosowaniu Ceramizera nastąpiło uspokojenie pracy silnika - pojechałem do mechanika i ten po przeglądzie powiedział, że mogę spokojnie jeszcze zrobić 60 tys. km. Mechanik nie wiedział o wcześniejszych problemach więc wniosek jest oczywisty, że Ceramizer przywrócił prawidłową pracę silnika. Nastąpił też spadek zużycia oleju i to w sposób zauważalny. Zużycie paliwa gazowego jest na takim samym poziomie a trudno jest dokonać oceny przy braku pewności do rzetelnego pomiaru dystrybutorów. Ja jestem bardzo zadowolony z zastosowania Ceramizera i osiągniętej poprawy w pracy silnika.

Wiesław Betlej z Raciborza

Daewoo Nubira

Rok produkcji: 2000

Pojemność silnika: 2000

Przebieg: 213000

Na początku podszedłem sceptycznie do tego preparatu, chyba jak każdy.

Zastosowałem Ceramizer do układu wspomagania kierownicy, nie wiem jak to działa ale moje zdziwienie było ogromne.

Przed zastosowaniem podczas szybkiego ruszania kierownicą w lewo i prawo było słychać stuki. Jest to spowodowane wyrobieniem się zębátky i współpracującego elementu który zmienia ruch obrotowy zębátky na ruch posuwisty który jest przekazywany na zwrotnice koła.

Nie wyobrażacie sobie Państwo jakie było moje zdziwienie kiedy po jakimś czasie (nie patrzyłem na przebieg) stuki zniknęły.

Uniknąłem wymiany zwrotnicy, a demontaż tego elementu nie jest prosty.

Piotr Elias

Opinia nadesłana dnia 2013-07-10

Fiat

[powrót do spisu treści](#)

Fiat 126p

Bardzo szybka przesyłka -2 dni, ceramizer zakupiłem do skrzyni biegów do mojego 9 letniego malucha i już po przejechaniu kilku kilometrów odczułem zdecydowaną poprawę, skrzynia zaczęła pracować dużo ciszej, po prostu rewelacja.

elvissek-pm

Fiat 126p

Test na Fiacie 126p wypadł pomyślnie, branie oleju zostało zredukowane o połowę; innych zmian nie zauważyłem; zrobiłem około 1000 km. Szybka przesyłka i dobry kontakt.

Fiat 126p

Zakupiłem ceramizer 9 listopada 2006 r. do skrzyni biegów do mojego 9 letniego malucha. Po zastosowaniu tego ceramizera od razu odczułem zdecydowaną poprawę, skrzynia biegów zaczęła pracować dużo ciszej. Obecnie przejechałem już 10 000 km od momentu zastosowania ceramizera i mogę stwierdzić, że ceramizer uratował mi skrzynię biegów, która ostatnio pracowała tak głośno że trudno już to znosiłem. Teraz pracuje dużo ciszej, aż miło, prawie tak jak nowa. Gdyby nie ten ceramizer to chyba musiałbym przeprowadzić remont skrzyni. Moim zdaniem ceramizer jest skuteczny, warto go stosować.

Fiat 126p

Rok produkcji:1990

Pojemność silnika:650

Przebieg:245000

Przed zastosowaniem, auto było słabe, miało problem z rozruchem i paliło dużo więcej paliwa. Teraz po zastosowaniu, znacznie zwiększyło swoją moc, zrobiło się bardziej silne, znikł problem z rozruchem nawet w zimie. Silnik zaczął równo pracować i dostał większej mocy. A po dodaniu do skrzyni biegów, biegi zaczęły lżej wchodzić na swoje miejsce i co najważniejsze przestała jęczeć podczas jazdy. Auto stanowczo mniej zaczęło palić paliwa nawet w zimie na ssaniu. Jesteśmy

bardzo zadowoleni z ceramizera, zaoszczędziliśmy na naprawach które nas czekały a to wymiana łożków i pierścieni, o skrzyni biegów nie wspomnę, jest to super sprawa dla starych aut. Jak reinkarnacja.

Z podziękowaniem, Arkadiusz Nizialek

Opinia nadesłana dnia 23-01-2012

Fiat Bravo (1996 rok)

Ceramizer zastosowałem w Fiacie Bravo 1.8 96r. chodziło mi głównie o wyciszenie pracy silnika. Rezultat jaki uzyskałem po zastosowaniu ceramizera jest zadowalający, czyli praca silnika jest równa na wolnych obrotach i hałas znikł. Silnik odrobinę lepiej wkręca się na wysokie obroty. Co do dynamiki to nie wiem bo była wystarczająca przed zastosowaniem ceramizera. Ogólnie DUŻY PLUS polecam.

Fiat Bravo

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 1900

Przebieg: 120TYŚ

Problem z moim autem zaczął się rok temu kiedy to zimą coś strzeliło i silnik wpadł w drgania. Pojechałem do ASO gdzie stwierdzono że leje 1 wtrysk a drugi zaraz będzie robił to samo. Przeraziła mnie wizja ich wymiany a regeneracja miała pomóc jednak nie na długo. Wtedy postanowiłem wlać preparat od mojego kolegi do wtrysków z USA. O dziwo pomógł tzn. zmniejszyło się spalanie ale silnik nadal drżał. Zwłaszcza podczas odpalania, słupki wewnątrz chciały niemalże odpaść. Jakiś miesiąc temu oddałem samochód do kolegi który stwierdził że na jednym cylindrze nie trzymana jest kompresja. I znowu widmo zdjęcia głowicy, wymiany kosztów itp. I wtedy postanowiłem poszukać czegoś w necie. Trafiłem na ceramizer. Początkowo byłem dość sceptycznie nastawiony do tego typu preparatów ale jeśli wspomniany wcześniej preparat do wtrysków zadziałał pomyślałem czemu i ten miałby nie zadziałać. Zakupiłem go w Łodzi. Postawiłem samochód na parkingu i zgodnie z instrukcją silnik pracował przez 4 godziny. Na początku myślałem hm raczej nic to nie dało ale myślę sobie nie od razu Kraków zbudowano, poczekam co będzie po 1500 kilometrów. Odbiliśmy wycieczkę w góry i już tam na miejscu zauważyłem różnicę w odpalaniu. Przestały drżeć słupki przednie i nie było charakterystycznego "łupnięcia" podczas odpalania. Silnik ani razu nie zawahał się przy odpaleniu. W tej chwili mam przejechane około 1800 kilometrów od zalania CERAMIZERA i auto pracuje okej, na początku odczuwam drżenie ale jest to w końcu silnik wysokoprężny więc też nie ma się co dziwić. Reasumując preparat pomaga. Warto go chyba użyć już w momencie kupna samochodu czy to nowego czy używanego a nie po jakimś czasie. Jeśli jednak z czasem i to nie pomoże w moim przypadku, to będę się martwić później a nie na zapas. W chwili obecnej samochód jeździ okej a silnik pracuje jak na moje oko równo i bez problemów. Tak dla porównania podam że jednej zimy samochód palił mi w mieście 7,9 a już tej po zalaniu owych preparatów 6,4 a jeżdżę w ten sam sposób. Z przejazdu w góry w cztery osoby z boksem dachowym i pełnym bagażnikiem przy mniej więcej prędkości 120 tam gdzie można było średnie spalanie 5,2. Z czego jestem bardzo zadowolony. POLECAM CERAMIZER, uważam że warto zanim wymienimy silnik skorzystać z tańszego rozwiązania a CERAMIZER nie wątpliwie takim jest.

Pozdrawiam, Marcin Tomalczyk z Łodzi

Opinia nadesłana dnia 07.01.2012

Fiat Cinquecento

Chciałbym podzielić się moimi wnioskami na temat zastosowania Ceramizera w samochodzie. Pierwszy preparat: Otóż zakupiłem dwie sztuki specyfiku, który nadawał się do silnika, a test rozpocząłem od wiania go do silnika samochodu Cinquecento o pojemności 704 (stan licznika kilometrów 110 000). Jakież było wielkie moje zdziwienie gdy według instrukcji (pierwsze 200 km) należy przejechać bez przekraczania prędkości obrotowej 2500, pomyślałem sobie - wszyscy uczestnicy na drodze będą na mnie trąbić. Będąc jednak zdecydowanym pokusiłem się o jazdę z prędkości obrotową do 2500. Po przejechaniu tychże 200-tu km zacząłem coraz śmielej naciskać na gaz, co powodowało przekroczenie prędkości obrotowej, a i coraz to śmielej zacząłem wciskać gaz do "dechy". Na dzień dzisiejszy przejechałem na tym samochodzie około 800 km, nie zaobserwowałem na razie mniejszego zużycia paliwa (prawdopodobnie zawczas na tym etapie o tym mówić), ale jedno co mogę potwierdzić to to, że kultura pracy dwucylindrowki jest więcej niż poprawna, mniej

szarpań, cichsza praca jednostki, a co za tym idzie i mniejsze wibracje silnika. Na pewno mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że zwiększyła się moc silnika (nie byłem na żadnej hamowni, więc nie posiadam żadnych pomiarów), ale z moich obserwacji wynika, że prędkość tego samochodu przed zastosowaniem w/w preparatu wahała się w granicach od 120 do 130, teraz mogę powiedzieć, że na pewno mogę osiągnąć prędkość 130, a jeszcze pozostaje trochę gazu pod nogą. Test prędkości przeprowadziłem na tym samym odcinku drogi i w bardzo porównywalnych warunkach drogowych.

Z poważaniem Andrzej B.

Fiat Cinquecento (1992 rok)

Kilka m-cy temu zakupiłem ceramizer do silników, oto moje obserwację. Samochód Fiat Cinquecento 700 '92 przebieg 125.000 km używany przez moją żonę:

- ciśnienie przed zastosowaniem I cylinder 10,2;
po zastosowaniu preparatu i przebiegu ok. 10.000 10,8,
- ciśnienie przed zastosowaniem II cylinder 9,8;
po zastosowaniu preparatu i przebiegu ok. 10.000 10,2,
- pozytywnie jest mniejsze zużycie oleju pomiędzy wymianami (branie oleju),
- spadek poziomu hałasu czy też wycia w aucie tej klasy jest niemierzalny.

Okres obserwacji: 11.2005-04.2006, Tomasz Kobylas

Fiat Cinquecento 0.9

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 899

Przebieg: 160tys.

Problemy jakie miałem z skrzynią to: ciężkie wbijanie wszystkich biegów oraz częste zgrzytanie. Zakupiłem 16 listopada Ceramizer do regeneracji skrzyni biegów. Jako że zbliża się zima, a skrzynia biegów w moim Cieniasie nie działa najlepiej, z braku pieniędzy na nową bądź też remont, postanowiłem przetestować Ceramizer. Po przyjeździe ze sklepu do domu od razu przebrałem się w robocze ciuchy i udałem się moim pojazdem na kanał. Po małej nerwówce z odkręceniem zabezpieczonej śruby i sprawdzeniem oleju, wstrzyknąłem dozownik. Gdy skończyłem robotę pojeździłem trochę na wstecznym i wybrałem się na trasę Katowice - Sosnowiec. Jakież było moje zdziwienie kiedy to po przejechaniu ok. 2-3 km biegi coraz to łatwiej i bez oporu zaczęły wchodzić. Teraz, świeżo po powrocie z trasy biegi wchodzi bez problemu i oporu, a zgrzytnięcia ani razu nie doświadczyłem. Jak widać do Cinquecento/Seicento 900, gdzie wchodzi ponad 2l oleju do skrzyni biegów jedna dawka Ceramizera zupełnie wystarczy. Polecam!

Łukasz Stefaniak Opinia nadesłana dnia: 16.11.2010

Fiat Cinquecento

Po przejechaniu około 400 km odczułem znaczną poprawę w pracy silnika (CC 700). Przestały stukać popychacze i zawory. Wzrosła też moc silnika oraz poprawiła się płynność pracy. Doskonały kontakt telefoniczny oraz fachowa porada. POLECAM !

alaco

Fiat Cinquecento

Pragnę po przeczytaniu kilku opinii tzw."speców od motoryzacji" zabrać głos w sprawie moich doświadczeń ze stosowania preparatów Ceramizer.

Po pierwsze:

Nie można mówić o skuteczności działania czegoś, czego się nie stosowało.

Po drugie:

Takie beznadziejne gdybanie bez poparcia faktami należy sobie darować, a w stosunku do tego wyrobu w szczególności. Podam trzy fakty, które przekonają być może niedowiarków:

1) Moje CC704 przejechało 160 tys. km i silnik oraz skrzynia biegów pracują bez zarzutów co w tej

marce jest raczej niespotykane (dwukrotna obróbka silnika po 70tys. i 140tys. km, oraz jednokrotna obróbka 2 dawkami skrzyni przy 80tys. km) olej od wymiany do wymiany, bez dolewek, ciśnienie sprężania wzorcowe, na przeglądach bezproblemowo jeśli chodzi o emisję zanieczyszczeń i to wszystko bez demontażu i kosztownych remontów.

2) Fiat 126p rok prod. 1984! Przed obróbką ciśnienie na I cyl.-0,1MPa na II cyl.-0,07MPa, objawowe "branie" oleju ok. 1l/1000km (dużo). Po zastosowaniu 1 dawki preparatu Ceramizer, ciśnienie w obu cylindrach wzrosło do 0,11MPa, a zużycie oleju silnikowego spadło do około 0,6l/1000km co jest prawie w normie. Uważam, że ze względu na odśrodkowy filtr oleju należało dawkę podwoić i efekt w zużyciu oleju byłby korzystniejszy.

3) Ford ESCORT 1.4 rok pr. 1991 przejechane około 250tys. km a może dużo więcej. Przed obróbką ciśnienie sprężania:

I cyl. - 0.09MPa

II cyl. - 0.07Mpa

III cyl. - 0,08MPa

IV cyl. - 0,1MPa,

Kłopoty z uruchamianiem, widoczne dymienie oraz branie oleju. Po zastosowaniu Ceramizera w ilości 2 dawek i przejechaniu ponad 3 tys. km zaczęły się pojawiać widoczne efekty w postaci:

- zwiększenia mocy,
- łatwiejszego rozruchu,
- zanikło dymienie,
- zmniejszyło się znacznie spalanie oleju silnikowego,
- zwiększyła się kultura pracy silnika (ciszej pracuje),
- zwiększyło i wyrównało się ciśnienie sprężania do 0,12MPa w każdym cylindrze.

Podsumowując, szczerze polecam wyrób i nie jest to jeszcze jeden z wynalazków szybkiego wzbogacania.

ADAMUS

Fiat Cinquecento

Kupiłem 2 zestawy do 2 różnych samochodów. Pierwszy to FIAT CINQUECENTO 900 z przebiegiem 92 tys. km, a drugi Skoda Felicia 1300 z przebiegiem 26 tys. km. W obu przypadkach skontrolowane początkowe ciśnienia w 4 cylindrach by prawie równe i mieszczące się w górnych obszarach zakresów pomiarowych barografu, więc ponowny pomiar po przejechaniu około 3500 tys. km nic specjalnie nie pokazał, poza wyrównaniem wartości ciśnień na cylindrach, ale mogło to być wynikiem błędów pomiarowych 1 pomiaru, ponieważ zmiany są niewielkie ze względu na dobre wyniki 1 pomiaru mieszczące się w końcowym obszarze skali miernika. Jednak trzeba również zauważyć, że silniki wyraźnie scichły, w zimie przy mrozach rozrusznik lepiej kręcił (na tym samym akumulatorze!). Spadło wyraźnie średnie spalanie: Skoda z 5,8 na 5,38 l/100 km (najlepszy wynik przy jeździe z prędkościami do 105 km/h), FIAT z 4,9 na 4,47 l/100 km (najlepszy wynik przy jeździe z prędkościami do 100 km/h). Dźwignia zmiany biegów lżej pracuje (w zimie to dobrze czuć), szczególnie w Skodzie. Myślę więc, że zakup się zwrócił! Pomiarów ciśnień dokonałem w warsztacie przy ul. Armii Krajowej w Szczecinku, obserwacji dokonałem sam w trakcie eksploatacji moich pojazdów.

mgr inż. mechanik Marek Stojak

Fiat Cinquecento 0.9

Preparat zdał egzamin, do mojego cinquecento 900 wlałem i muszę powiedzieć że daje rade, po przejechaniu 300km silnik równiej pracuje, zapala bez problemu, tak jakby lżej chodził.

Polecam WSZYSTKIM !!

Fiat Cinquecento

Marka i model pojazdu: fiat cinquecento

Rok produkcji: 93/94

Pojemność silnika: 704

Opinia: Po zastosowaniu ceramizera do silnika i przejechaniu około 1200 km silnik wyraźnie przestał hałasować. Powodem hałasu był jeden z popychaczy hydraulicznych, według mechaników bez rozbiórki silnika i wymiany popychacza się nie obejdzie a jednak ceramizer uratował mnie przed kosztownym remontem. A co do wzrostu mocy wykonałem test na 1/4 mili z innym fiacikiem cc 700 o przebiegu 70 tys. bez ceramizera kontra moj 130 tys po użyciu ceramizera. Wynik był taki że dojechałem prawie 3 sekundy szybciej :) szczerze polecam, namówiłem już trzech kolegów do użycia tego specyfiku, zobaczmy co u nich to da.

Przed zastosowaniem ceramizera do skrzyń i przekładni moja skrzynia jak na swój przebieg (130tys) działała poprawnie, przynajmniej tak myślałem dopóki nie wlałem preparatu. Po zastosowaniu przejechałem ok. 10 km nie zauważając istotnych zmian, dopiero po następnych 20 km w skrzyni nastąpiło coś dziwnego. Słabo słyszalny ale słyszalny szum na 4 biegu uciął praktycznie do zera, biegi zaczęły wchodzić cichutko i delikatnie po prostu super, bede go polecał każdemu :)

Krzysztof Stołowski

Opinia nadesłana dnia 21.10.2008r. oraz 17.12.2008

Fiat Cinquecento 0.9i (1996 r)

W moim cinquecento miałem problem utraty mocy spowodowany prawdopodobnie przez lekko za-tarty silnik. Awaria wentylatora chłodnicy spowodowała, że zagotowałem płyn chłodniczy co negatywnie odbiło się także na samej komorze spalania. Poważnie rozważałem generalny remont, ale przeglądając fora internetowe natrafiłem na opis działania Ceramizera do silnika. Początkowo byłem sceptyczny- "Jak wlanie płynu może zastąpić remont?". Przeczytałem w internecie wiele opini o ceramizerach i postanowiłem spróbować (w końcu koszt remontu jest wielokrotnie wyższy niż ceramizer). Ponieważ opinie innych użytkowników zamieszczone na stronach internetowych pomogły mi w podjęciu tej decyzji postanowiłem także dla innych udokumentować swoje doświadczenia po użyciu ceramizera.

Przed dolaniem ceramizera do silnika ciśnienie zmierzone na poszczególnych cylindrach kształtowało się następująco:

I - 7 bar;
II- 9,5bar;
III- 7,7bar;
IV- 8,8bar.

Ceramizer został wany zaraz po pomiarze, 19 kwietnia 2008 przy przebiegu 123627km. Jazda ze zmniejszoną prędkością nie przysporzyła większych problemów, jeżdżę w większości na krótkich odcinkach w mieście więc pokonanie 200km w wolnym tempie nie było szczególnie uciążliwe.

Pierwsze obserwacje dotyczyły cichszej i bardziej wyrównanej pracy silnika, samochód prowadziło się znacznie przyjemniej niż wcześniej. Początkowo nie zaobserwowałem poprawy mocy, ale to chyba dlatego że zwiększała się stopniowo w miarę działania ceramizera. Gdy postanowiłem sprawdzić prędkość maksymalną na pokonywanej przez mnie trasie byłem bardzo mile zaskoczony. Samochód wcześniej ledwo przekraczał wskazówkę 120km/h. Po około 1000km po waniu ceramizera mogłem pojechać około 135km/h. Niby tylko 15 km/h różnicy ale bardzo odczuwalne przy takim małym aucie.

Ostateczny test za pomocą pomiaru ciśnienia sprężania wykonałem 22 maja 2008, przy stanie licznika 125349km, czyli 1722km po waniu ceramizera. Wyniki pomiaru potwierdziły to co wcześniej sam mogłem poczuć- ceramizer działa!!!. Ciśnienie w poszczególnych cylindrach wydładało następująco:

I – 10bar;
II- 10,5bar;
III- 10bar;
IV- 9,8bar.

Ciśnienie na każdym cylindrze wzrosło przynajmniej 1bar (10%!) i wyrównało się, co jak wcześniej napisałem było odczuwalne w lepszej pracy silnika i osiąгах. Dodatkową korzyścią którą zanotowałem po zastosowaniu ceramizera było zmniejszenie się zużycia paliwa. Auto średnio pali 0,5 litra gazu mniej na 100km, co przy mojej jeździe oznacza że koszt zakupu już tylko przez oszczędności

na gazie zwróci się po 5tyś km, czyli po 3 miesiącach. Nie licząc oczywiście tego że nie musiałem wydać dużych pieniędzy na kosztowny remont.

Podsumowując zachęcam wszystkich którzy mają podobny problem ze swoim autem do zastosowania ceramizera, na pewno nie będą żałować. Można tylko zyskać!!!

Łukasz

PRZED

PO

1 cyl.



2 cyl.



3 cyl.



4 cyl.



Fiat Cinquecento

Marka i model pojazdu: Fiat Cinquecento

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 700

Opinia: Zastosowałem ten ceramizer już dwukrotnie i zaobserwowałem, że silnik zachowuje się lepiej. Chodzi ciszej, jest bardziej dynamiczny. Spalanie raczej nie zmalało, ale jest to raczej spowodowane sposobami i rodzajem pokonywanych tras. Jeżdżę raczej na krótkich trasach dom-praca, czasem jakieś dłuższe wypadki a jeżdżę dynamicznie. Do zastosowania ceramizera przekonał mnie ojciec, który zastosował go w Seacie Cordobie. Różnica jest zauważalna zwłaszcza przy tak słabym silniczku jak 700. Zwiększyła się też prędkość maksymalna jaką ten mały samochodzik osiąga. Przed zastosowaniem ceramizera ciężko było przekroczyć nim 125 km/h, po zastosowaniu pierwszej dawki i przejechaniu kilkuset kilometrów prędkość ta wzrosła. Max co z niego wycisnąłem na trasie to 137 km/h w cztery osoby i załadowanym bagażniku. Myślę, że jest to dobry rezultat jak na taki mały silniczek. Prędkość ta nie była tylko prędkością chwilową ale przeleciałem tak kilka ładnych kilometrów, więc nie było to spowodowane spadkiem terenu jak niektórzy mogliby przypuszczać :). Ja osobiście jestem zadowolony z ceramizera, silnik chodzi ciszej, mniej się męczy, chętniej i lżej przyspiesza, a to już wiele. Jedno jest pewne jest to dobry środek, który moim zdaniem nie ma żadnych skutków ubocznych więc nie należy się obawiać, że przez niego coś się stanie niedobrego z silnikiem. Miałem taką sytuację, że zaczęły mi głośno chodzić samoregulatory. Wszyscy twierdzili, że potrzebna jest tylko regulacja i będzie dobrze. Okazało się jednak, że nie ma tam żadnej regulacji i trzeba wymienić samoregulatory. Troszkę to kosztuje zwłaszcza jeżeli ktoś nie potrafi zrobić sobie tego sam. Po namowie ojca zastosowałem ceramizer i okazało się, że po przejechaniu jakiś 200 - 300 kilometrów samoregulatory zaczęły się stopniowo wyciszać i ich klekotanie było słychać coraz rzadziej. Na jakiś czas miałem spokój i autko chodziło ciszej. Potem po dłuższej trasie okazało się jednak, że mimo wszystko trzeba je wymienić bo są już na tyle wyklepane, ale ceramizer pozwolił opóźnić tą wymianę na jakiś czas. W przypadku większych uszkodzeń nie da się nic innego zrobić. Nie wierzyłem, że zastosowanie go coś da ale okazało się, że pomogło i polecam go każdemu bez względu na wiek i rodzaj samochodu. Niedawno zastosowałem kolejną dawkę po wymianie oleju w silniku i zauważyłem, że autko znowu zaczyna chodzić ciszej, równiej pracuje i lepiej się zbiera. Nawet moja dziewczyna zauważyła, że autko chodzi jakoś ciszej. Na tak małym silniku każdą poprawę czy pogorszenie szybko się odczuwa. Warto było go zastosować i nie żałuję, muszę jeszcze kiedyś spróbować dodać ceramizera do skrzyni wtedy dopiero efekt powinien być jeszcze bardziej odczuwalny. Ojciec jest bardzo zadowolony z ceramizera dodawał i do silnika i do skrzyni, odczuwa to na kulturze pracy silnika i na spalaniu bo po zastosowaniu ceramizera do skrzyni spalanie spadło o prawie litr na sto a przy dzisiejszych cenach benzyny to zawsze coś. Muszę i ja spróbować go dodać i zobaczymy jak poprawi się spalanie i dynamika, na tym silniku powinno to być szybko zauważalne. Polecam go wszystkim im mniejszy i słabszy silnik tym bardziej jest odczuwalne, że coś się poprawiło. Zaobserwowałem same plusy ceramizera i jest naprawdę tak dobry jak podaje producent. Polecam bo naprawdę warto.

Maciek z Katowic

Opinia nadesłana dnia 28.02.2009

Fiat CC 704KAT

Rok produkcji: 1996
Pojemność silnika: 704ccm

Opinia: Nie wierzyłem w tego typu cuda, ale niestety, musiałem uwierzyć. W moim CC o przebiegu (udokumentowany) 106kkm silnik może nie był na wykończeniu totalnym, ale był słaby, mułowaty, ciężko rano zapalał, pomiędzy wymianami oleju, dolewki sięgały nawet 0,8L/1000km. Prędkość max 110-115km/h. No i to stukanie...

O ceramizerze przeczytałem przypadkowo w sieci. Zaryzykowałem, bo i tak zamierzałem silnik oddać do podremontowania. Wykonałem kontrolę kompresji przed dodaniem środka i sam aż zbłądłem: I cylinder – 9,6, II cylinder – 8,4.

Wymieniłem olej (od początku lany 15W40), zaaplikowałem ceramizer i... by ocena poprawy była w miarę subiektywna, auto pierwsze 200km przejechało prowadzone przez moją dziewczynę (ona uwielbia jeździć żółtym tempem). Zapewnia, że ani razu nie przekroczyła zalecanych 60km/h, i potem dalej jeździła w sumie jakieś 1400km. 100% jazdy miejskiej, głównie Bytom, Katowice, Chorzów, Piekary Śląskie. Szczerze mówiąc, ja nawet zapomniałem, że zaaplikowałem ceramizer. Kiedyś wsiadłem do samochodu by podjechać do sklepu i jakież było moje zdziwienie. Auto zapaliło bez problemu, silnik nie telepał, dodanie gazu powodowało normalną reakcję bez chwili namysłu. Już myślałem, że pomyliłem auta ;). Przypomniało mi się...ceramizer...

Ruszam... Szok... to auto jedzie!!! Następnego dnia wizyta u mechanika, pomiar kompresji...

I cylinder – 10,9, II cylinder - 10,7

Sprawdzam olej... stan jak w momencie zalania (może jakieś 3mm mniej na bagnecie) a wcześniej to już przynajmniej jakiś litr bym dołał. Jadę na trasę gaz do dechy, auto się jakoś tam zaczyna rozpędzać, v max 125-130km/h... Remont silnika odwleczony przynajmniej na jakiś czas. Z uwagi, że zakupiłem cały zestaw, w tym tygodniu planuję dodać jeszcze ceramizera do skrzyni. Wyje mechanizm różnicowy w zakresie prędkości 70-100km/h. Zobaczymy czy coś pomoże. Jeśli ta skrzynia mi się przynajmniej trochę wyciszy, będę w kolejnym szoku... O wyniku nie zapomnę napisać.

Pozdrawiam i polecam. Rafał

Opinia nadesłana dnia 16.04.2009r.

Fiat CC700

Rok produkcji: 1994
Pojemność silnika: 704
Przebieg: 155 000 km

Witam. Od 155 tys. km przebiegu auto bezproblemowo jeździło w letnie, suche dni. W zimne i mokre - co 200 km zawalony wlew oleju "majonezem" a poprzez odnę gaźnik. Pewnie wskutek przedmuchu przez nieszczelne pierścienie do komory korbowodowej. Dodam, że dzięki syntetycznemu olejowi fabryczny rozrząd wytrzymał przebieg 150 tys. Również fabryczna jest uszczelka pod głowicą i nie wykazuje zużycia. Skrzynia biegów - jedynka i trójka wchodziły topornie (w skrzyni pół syntetyk 75W). Po zastosowaniu ceramizerów do silnika, skrzyni i do paliwa: Po kilkudziesięciu kilometrach biegi zaczęły chodzić, jak by lewarek był osadzony w maśle :) Obecnie przejechałem 650km. Grudzień - mokra i zimna pogoda - zaglądam do wlewu oleju i oczom nie wierzę: ZERO majonezu!!! Tylko trochę wilgoci z odmy spływa ale bez majonezu. Myślę, że po przejechaniu pełnej trasy będzie jeszcze lepiej, tzn. poprawi się dynamika i silnik przycichnie. Obecnie zauważalne zmniejszenie apetytu na paliwo - około 5.5l/100km. Przed ceramizacją co najmniej 6 do 7l. Myślący mechanik pochwalił moją decyzję. Pierwszy, do którego udałem się, żeby mi zaaplikował preparat do skrzyni biegów, na słowo „ceramizer” wpadł w furję, zakręcił mi kółko na głowie i odmówił wykonania usługi. Preparat działa, polecam każdemu, kto nie ma zbyt ciasnej głowy, żeby zrozumieć że jest to metoda lepsza i tańsza od klasycznego remontu.

Pozdrawiam, Krzysztof Zieba

Opinia nadesłana dnia 16.12.2011

Fiat Cinquecento

Rok produkcji: 1994
Pojemność silnika: 704
Przebieg: 120 tys.

Witam. Chciałem się podzielić swoim doświadczeniem z Ceramizerem. Jest to preparat, który naprawdę działa i jest to odczuwalne. Pod dodaniem tego preparatu silnik zaczął pracować równiej

zapalał bez problemów nawet przy temperaturach – 30 stopni, nie zdarzyło mi się, aby auto odmówiło posłuszeństwa. Klekoczące popychacz stopniowo zaczęły się wyciszać, a silnik zyskiwał na werwie. Nawet po wymianie oleju silniczek pracował bez zarzutu co potwierdza, że nie jest to zwykły zagęszczacz do oleju ale środek, który naprawdę działa na silnik. Czasem przy wyższych obrotach było czuć lekki zapach Ceramizera, więc czuć, że działa. Jeszcze lepszy efekt był po dodaniu Ceramizera do skrzyni biegów. Biegi zaczęły wchodzić płynniej i precyzyjniej nie haczyły się tak jak wcześniej zwłaszcza trzeci bieg. Poprawiło się spalanie i osiągi przy 160 tys. samochodzik był jeszcze w stanie rozpędzić się do prędkości 140 km/h z trzema osobami na pokładzie. Naprawdę warto zastosować ten produkt jest w pełni bezpieczny i skuteczny najlepiej jednak działa w zestawie silnik + skrzynia biegów.

Jeżeli ktoś się waha to nie warto, bo produkt jest w pełni bezpieczny i skuteczny. W 100% polecam

Maciej Gryglak

Opinia nadesłana dnia: 28.11.2012

Fiat Linea

Rok produkcji: 2010

Pojemność silnika: 1.4 benzyna 60 HP

Przebieg: 55 000 000 km

Problem dotyczył ciężkiej i głośniejszej pracy układu kierowniczego. Podczas wykonywania skrętu kierownicą dochodziły dźwięki „wycia” oraz „bulgotania”. Natomiast po pełnym skręceniu słychać było głośniejsze wycie i bulgotanie. ASO Fiat w ramach gwarancji wymienił olej w przekładni kierowniczej, wymienili też pasek klinowy. Przeprowadzenie tych zabiegów nie przyniosło żadnych rezultatów. A od serwisanta usłyszałem odpowiedź że ten typ tak ma... Od mojego znajomego dowiedziałem się o preparacie Ceramizer do przekładni kierowniczej. Zastosowałem w/w preparat w ilości jednej dozy/strzykawki i już po przejechaniu ok 50 km zauważyłem iż koło kierownicy wyraźniej łatwiej się obraca, nie muszę używać tak dużej siły. A po przejechaniu łącznie 100 km od zastosowania preparatu zorientowałem się, że ucichły dźwięki podczas skręcania kierownicą.

Jestem bardzo zadowolony że preparat Ceramizer wyciszył pracę układu, który bardzo mnie irytował, jednocześnie spowodował, iż kręcenie kierownicą nie wymaga, aż tak dużej siły.

Artur z Dąbrowy Górniczej

Opinia nadesłana dnia: 4.11.14 r.

Fiat Multipla

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: 1.9 JTD

Przebieg: 285000

Po zastosowaniu Ceramizera silnik zyskał na dynamice. Wymiany oleju co 10-12 tys km. Poziom oleju bez widocznych zmian. Może to tylko subiektywne odczucie ale mam wrażenie, że silnik lżej wchodzi na wyższe obroty i jest bardziej dynamiczny.

W przypadku drugiego samochodu Fiat Dublo 1.2 zastosowałem ceramizer po około 380 tys km.

Silnik miał na 2 cylindrach 9,9atm na dwóch pozostałych poniżej 8. Po zastosowaniu kompresja się wyrównała na wszystkich cylindrach do 10atm. Na silniku 1.2 przejechałem łącznie 440tys km.

Pozdrawiam, Tadeusz Stasiak

Opinia nadesłana dnia 2012-05-30

Fiat Palio

Kupiłem fiata Palio Weekend 1,2 z 1990 roku. I oczywiście dopiero miesiąc po zakupie zauważyłem, że auto pali olej, w jeździe miejskiej zużywa 12 litrów paliwa na 100km a w trasie zużycie nie spada poniżej 8l/100km. Z rury wydechowej (auto z katalizatorem) wydobywają się kłęby burego dymu. Samochód hałasuje, słychać świst powietrza, znajomy mechanik orzekł, że silnik jest do kapitałki, trzeba wszystko powymieniać koszt ocenił na 3.500 zł. Nie znam się na autach (jestem informatykiem) i pojechałem do pierwszego lepszego serwisu (nie znajomego). Tam byli lepsi, koszty naprawy ocenili na 5000 zł. i jak powiedziałem że się zastanowię i jadę do domu - lekko ze zdziwieniem zawyrokowali, że to będzie cud jak w ogóle dojadę.

Jeszcze tego samego dnia przypadkowo trafiłem na allegro na ofertę Ceramizerów i kupiłem Ceramizer do paliwa, silnika i skrzyni biegów. Po 3-dniach przyszła upragniona paczuszka, trochę miałem problem z waniem tego do skrzyni biegów bo nie wiedziałem gdzie się to otwiera.

Pojechałem do znajomego mechanika, który ze śmiechem wlał mi specyfik we właściwe miejsce, twierdząc, że niepotrzebnie wydałem 100 zł bo to i tak nic nie da, a za te pieniądze już bym miał połowę oleju. Poprawa nie nastąpiła od razu. Pierwsze efekty zauważyłem po dwóch tygodniach. Po dwóch miesiącach silnik chodził jak żyłota, wyciszył się, przestał brać olej, nie widać spalin - są bezbarwne, nie ma zgrzytów w skrzyni biegów, auto zapala od razu, radykalnie spadło zużycie paliwa - na trasie mieszczę się w pięciu litrach na 100km.

Pozdrawiam, Marcin Pietrzak

Fiat Panda / Fiat Linea

Już w drugim moim aucie stosuję Ceramizer - naprawdę z powodzeniem. W Pandzie 1.1 + fabryczne LPG (Ceramizer zastosowany dwukrotnie) zrobiłem 170 tys km. Mój znajomy dziwił się - cze-mu to auto takie żywe ;-). Pomimo przebiegu i LPG (które rzekomo miało mi zniszczyć silnik) nigdy nie było problemu z poziomem oleju czy osiąganymi autami.

Aktualnie w Fiacie Linea 1.4 (77 km) +LPG Tartarini sekwencja mam przebieg 96 tys (rocznik 2008). Po wleciu ceramizera i przejechaniu kilkuset kilometrów zaczyna lekko dostawać skrzydeł ;) Wyraźnie poprawia się praca silnika - chodzi ciszej, równiej i chętniej przyspiesza. Jeżdżę dość dużo - około 40 tys/rocznie - tak więc przy następnej wymianie oleju znów zastosuję ceramizer. Tak żeby mieć już święty spokój i nie martwić się skokowo narastającym przebiegiem ;-)

Pozdrawiam Łukasz

Fiat Palio Weekend

Rok produkcji: 2000

Przebieg: 450 000

Mile zaskoczyła mnie Wasza odpowiedź. Wpis zamieściłem z własnej i nieprzymuszonej woli, co podkreślam. Samochód fiat palio weekend, rok prod. 2000, przebieg obecnie ponad 450.000 km. Od dłuższego już czasu denerwowała mnie "wyjścia" skrzynia biegów. Mechanicy jak to mechanicy, 10 recept na 5 zapytanych. Zacząłem szukać więc pomocy w bezmiarze internetu... Wśród wielu porad zauważyłem przewijający się motyw ceramizerów. Zacząłem drążyć temat i szukać opinii na różnych forach, a że większość była pozytywna, postanowiłem spróbować. Pierwszą aplikację zleciłem w warsztacie przy okazji jakiejś naprawy i muszę przyznać, że byłem rozczerowany. Efekt żaden... Zacząłem podejrzewać, czy mechanik wlał aby ceramizer do mojej skrzyni, czy może do swojej hehe. Zakupiłem ponownie i zaaplikowałem z pomocą zaprzyjaźnionego mechanika osobiście. Już po kilku kilometrach zauważyłem, że skrzynia pracuje coraz ciszej, oczywiście mówię o odczuciach subiektywnych, ale kilka tygodni później wiozłem dzieci, które zawsze zwracały mi uwagę, że coś w tym samochodzie "wyje" i one same zauważyły, że w samochodzie zrobiło się cicho... Od momentu wlecia ceramizera do dzisiaj przejechałem ok 20.000km i nadal skrzynia jest cicha. Jak już wspominałem, zamierzam zaaplikować ceramizer do silnika, bo trochę bierze olej, a trochę z ciekawości... Mówiąc szczerze, już raz zakupiłem i zleciłem aplikację, ale w tym samym warsztacie co już wspominałem, więc nie mam pewności gdzie ten ceramizer trafił...

Pozdrawiam - Krzysztof Popiołek

Fiat Panda

Rok produkcji:2003

Pojemność silnika:1,1

Przebieg:126000



Ostatnio miałam problem z wrzucaniem biegów. Polecono mi zastosowanie preparatu Ceramizer do skrzyni biegów. Na początku nie zauważałam żadnej różnicy, a teraz po przejechaniu 350 km dostrzegam jak super biegi wchodzi, nawet dużej siły nie muszę używać. Mam jeszcze preparat do silnika, który wypróbuję jak wymienię olej. Polecam wszystkim.

Beata Klimek-Żurawska

Opinia nadesłana dnia 2013-08-16

Fiat Punto II 1,2ELX

Rok produkcji: 2000

Pojemność silnika: 1242 ccm

Przebieg: 96080km

Zastosowałem produkty CS;CB;CP przejechałem dopiero 950km mam następujące spostrzeżenia: Silnik: pracuje na biegu bardziej równomiernie, wolne obroty są mniejsze ok 100 rpm, silnik jest cichszy na biegu jałowym jak i w traktacji na obrotach średnich i wysokich. Wzrosła kompresja bo po zdjęciu nogi z gazu wyraźniej hamuje. Zużycie oleju nie mogę ocenić bo wykonano za mały przebieg.

Skrzynia biegów: zmniejszyła się trochę hałaśliwość przekładni. Biegi jakby trochę lepiej wchodziły ale jest to jeszcze za mały przebieg.

Uszlachetniacz paliwa: trudno mi ocenić ze względu że został wykonany jednorazowy przejazd na dłuższym dystansie.

Po większym przebiegu efekty powinny być bardziej wyraźne, samochód nie jest jeszcze mocno zużyty to efekty są trudniej dostrzegalne, ale są. Ja jestem zadowolony.

Pozdrawiam

Jerzy Woźniak

Opinia nadesłana dnia: 2012-07-31

Fiat Punto Sport 1,8

Przebieg: 175000 km

Fiat Punto Sport 1.8 przebieg 175 000 km gdzie doszło do zablokowania pierścienia tłokowego (nie wiem którego dokładnie) na trzecim tłoku. Dokonano oględzin wnętrza silnika za pomocą endoskopu. Na trzecim cylindrze nie było widać uszkodzenia powierzchni honowania. Ponadto dokonałem pomiaru ciśnienia sprężania silnika na wszystkich jego cylindrach różnica między nimi wynosiła od 10% lecz na trzecim cylindrze ciśnienie wynosiło 6,8 bara (nominalne 10,5 bara). Po uruchomieniu silnika słychać było dziwny syczący dźwięk. Rozgrzano silnik do temperatury roboczej, a następnie dodano dwie porcje Ceramizera do silnika oraz dodatek do paliwa Detox oraz uszlachetniacz w strzykawce.

Silnik pozostawiono pracujący na biegu jałowym, przez 2 godziny. Po tym czasie nic się nie

zmieniło, pierścień dalej był zapieczony.

Po upływie 3,5 h od momentu wiania środków dźwięk silnika wrócił do normy. Dokonano zmierzenia wartości ciśnienia sprężania na trzecim cylindrze i kontrolnie na pierwszym gdzie wyniki to: trzeci - 10.8 bara, pierwszy - 11,2 bara co jednoznacznie potwierdza iż zapieczeniu i zablokowaniu uległ pierścień tłokowy.

Nadmienić należy że użytkownik pojazdu przejechał od czasu dodania środków ponad 1600 km! Co oznacza że Ceramizer zregenerował silnik.

Opinia nadesłana dnia: 2014-10-14

Fiat Grande Punto

Rok produkcji: 2006

Pojemność silnika: 1400ccm z instalacją LPG

Przebieg: 320000 km

Opinia: Używam Ceramizera od przebiegu ok. 50000 km. jako środka zapobiegającego zużyciu. Samochód jest eksploatowany bardzo intensywnie jako nauka jazdy.

Przy przebiegu 310000 km zużycie oleju utrzymuje się na stałym poziomie i nie przekracza wartości podanych przez producenta pojazdu (ok. 0,5L/1000km), dla porównania samochody u kolegów w takim samym samochodzie i z tym samym przebiegiem oscylują w okolicach 1,5-2L/1000km. Dynamika pojazdu przy prawidłowej regulacji silnika nie odbiega od wartości nowego samochodu.

Skrzynia biegów w tych samochodach i w trybie pracy na nauce jazdy bez użycia ceramizera wynosi ok. 160-180 tys. km. ja wymieniłem skrzynię po przebiegu 290000 km. i to z powodu usterki zabezpieczenia wałka głównego, a nie zużycia jego elementów. Biegi do końca wchodziły normalnie. Nie wykonuję pomiarów ani testów na hamowni, bo efekty stosowania tego środka potrafię ocenić podczas jazdy, zwłaszcza, że mam możliwość porównania z innymi samochodami tego typu.

Opinię wystawiam obiektywnie na podstawie 4 letniego doświadczenia w użytkowaniu tego środka w silniku i skrzyni biegów.

Piotr Ciszynski

Opinia nadesłana dnia 2013-04-21

Fiat Sedici 4x4

Rok produkcji: 2009

Pojemność silnika: 1.6

Przebieg: 54 tys. km

Przed zastosowaniem CERAMIZERA odnosiłem wrażenie, że silnik jest mało dynamiczny, nierówno pracuje i jest trochę głośny. Przy ostatniej zmianie oleju zastosowałem CERAMIZER. Przejechałem już ok. 1 500 km i stwierdzam, że silnik zdecydowanie (!) pracuje ciszej, równiej i "przybyło" mu POWERA. Jednym słowem CERAMIZER to jest TO !!!!! Serdecznie wszystkim moim znajomym - i nie tylko - polecam

ZIBIWOJ

Opinia nadesłana dnia 2013-08-15

Fiat Seicento

Auto w którym zastosowałem ceramizer to Fiat Seicento 0,9 kat. z przebiegiem 100000 km. Po zastosowaniu preparatu zauważyłem spadek zużycia paliwa o około 0,7 litra, silnik pracuje równiej i ciszej, występuje łatwiejszy rozruch zimą, jest także zauważalny wzrost mocy pojazdu. Zastosowałem ceramizer do silnika.

Osoba która dokonała obserwacji: Waldemar Grzegorz

Fiat Seicento

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 900

Przebieg: 155 537 km

Jestem posiadaczką Fiata Seicento, autko ma już swoje lata jestem jego 3 właścicielką dziennie robię nim około 100km ostatnio zaniepokoiły mnie odgłosy jakie wydawał silnik, dziwne terkotanie z pod maski hmm... nic na to nie mogłam poradzić. Wizyta u mechanika z zawałonym grafikiem to miesiąc czekania a innym partaczą nie ufam. Znajomy polecił mi Ceramizer do silników bo go kiedyś stosował i mu pomogło w podobnej sytuacji, na początku trochę niepewnie ale postanowiłam to sprawdzić. Podskoczyłam do najbliższego sklepu z Ceramizerami jaki znalazłam na stronie Ceramizer. Bezpośrednio po zastosowaniu zaczęło się coś dziać z silnikiem, terkotanie nasiliło się i przez kilka następnych dni występowało bez zmian myślę no to szkoda stracone pieniądze lecz terkotanie było coraz cichsze aż w końcu ustało zupełnie, i od przeszło miesiąca nic nie słychać. Ponadto zauważalne inne plusy takie jak równiejsza praca silnika i wydaje mi się że mniejsze spalanie ale to muszę dokładniej przeliczyć ale z pewnością zwiększył się mój zasięg na pełnym baku pomiędzy tankowaniami. Polecam serdecznie wszystkim Ceramizer.

Izabela Czylok

Opinia nadesłana dnia: 16.11.2010

Fiat Seicento

Rok produkcji:2000

Pojemność silnika:899

Przebieg:125000

Ceramizer do skrzyni biegów to naprawdę świetny wynalazek. W Seiceno żony występował problem z utrudnionym wrzucaniem biegów, zwłaszcza wstecznego, do tego skrzynia nie pracowała już najciszej - drugi bieg dawał o sobie znać. Postanowiłem zastosować Ceramizer, gdyż raz już mi pomógł wyciszyć piąty bieg w golfie iv. Wstrzyknąłem więc dawkę Ceramizera, no i po przejechaniu około 1000 km zauważyłem różnicę, tzn. wyciszył się drugi bieg, a wrzucanie biegów przestało być problemem. Jest to już drugi samochód, w którym zastosowałem Ceramizer i jeżeli kiedyś będzie coś nie tak ze skrzynią, to tylko Ceramizer, a nie inne środki, które są moim zdaniem przereklamowane. Tak więc Panowie i Panie, jeżeli macie problem ze skrzynią, to polecam wypróbować Ceramizer,na pewno zauważycie różnicę w pracy skrzyni i zaoszczędzicie grube pieniądze.

Tomasz Rojewski

Opinia nadesłana dnia 02.12.2012

Fiat Seicento

Rok produkcji: 2000

Pojemność silnika: 899

Przebieg: 170000 km

Opinia: Witam nie wierzyłem w takie cuda, ale raz kozie śmierć spróbowałem owszem bałem się, ale co tam silnik nie spalał całości benzyny i dostawała się ona do oleju po wymianie oleju i filtra. Ceramizer dodałem zima !!! co mi odradzano. Pierwsze 200km silnik chodził głośniejszy, myślałem że się uszkodzi, ale poczekałem i faktycznie po tych 200 km silnik pracuje cicho przy mrozach spalanie jest ok. - coś mniejsze bo widzę ile leje przy tej samej trasie i tych samych temperaturach ale silnik jak marzenie zalecam nie bójcie się pochodzi głośniejszy ale potem normalnie cudo po kolejnej wymianie kupuje znów go. POLECAM !!!

Dariusz Kobyliński

Opinia nadesłana dnia 23.02.2013

Fiat Seicento

Rok produkcji:2003

Pojemność silnika:1100

Przebieg:206000

Opinia:Kupiłem Ceramizer do regeneracji skrzyni biegów. Objawy ciężko wchodziły biegi można powiedzieć, że przez siłę, na czwartym i piątym biegu było słyszalne wycie i kiepska dynamika skrzyni poprzedni właściciel jeździł bez oleju. Po zastosowaniu Ceramizera to powiem szczerze że byłem zadziwiony po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów - biegi zaczęły wchodzić bez problemu a po pokonaniu około 500km zaczął działać Ceramizer - skrzynia zaczęła cichnąć obecnie mam przejechane około 2000 tys km i jest ok biegi wchodzą ładnie, a skrzynia działa bez

najmniejszego problemu i poprawiła się dynamika. Polecam Ceramizery.

Paweł Gorzka

Opinia nadesłana dnia 28.03.2013

Fiat Siena

Z wielką przyjemnością chciałbym bardzo POZYTYWNE zarekomendować oferowane przez Państwa ceramizery. Zdecydowałem się na zakup zestawu ceramizerów rok temu, przyznam się, że podchodziłem trochę sceptycznie co do skuteczności ich działania, ale pomyślałem, że jeżeli nie zaszkodzą to warto spróbować. Zakupione preparaty zastosowałem w 5-letnim Fiacie Siena 1.2 po przebiegu ok 110 tys. km. Jakież było moje zdziwienie, że im więcej przejeżdżałem kilometrów tym silnik i skrzynia biegów coraz lepiej pracowały, silnik zdecydowanie się wyciszył, spadło zużycie paliwa ok. 0,5 l /100 km, lepiej wchodził na obroty, zdecydowanie zmniejszyły się wibracje. W zimie przy -20 odpalałem bez problemów. Jestem bardzo zadowolony, że zdecydowałem się zastosować Wasz produkt, bo wiem, że działa i przy najbliższej wymianie oleju zastosuję go ponownie bez żadnych obaw. W przeciągu tego roku wielu osobom zachwalałem skuteczność działania ceramizerów, ponieważ o tym że działają przekonałem się na własnej "skórze". Ponieważ nie jestem mechanikiem, moja opinia jest z punktu widzenia przeciętnego użytkownika, któremu samochód służy do jeżdżenia.

Andrzej Żarnecki

Fiat Stilo

Rok produkcji:2004

Pojemność silnika:1400

Przebieg:120tys

Witam, zastosowałem Ceramizer do paliwa, ponieważ zawsze w zimie zaklejały mi się wtryskiwacze. Dodam, że jeżdżę na gazie. Próbowałem różnych środków typu STP, Xeramic, jednak musiałem rozebrać listwę i wyczyścić wtryskiwacze. Teraz wstrzyknąłem Ceramizer i jak na razie jest ok, robiłem testy na STP niebieski na wodę, wymieszałem go w strzykawce z kropelkami wody, zatrząłem i po chwili woda oddzieliła się od paliwa. Pozdrawiam wszystkich eksperymentujących. Mam ochotę też posłać swoje Seicento na hamownię i sprawdzić moc i zastosować Ceramizer na silnik. Seicento ma przejechane 230tys., silnik 900tka. Jak będą fundusze. Pozdrawiam.

Sebastian Honkisz

Opinia nadesłana dnia: 07.01.2013

Fiat Tipo (1991 rok)

Witam, zastosowałem ceramizer do silników w fiat TIPO 1,9 TDI 1991 r. przebieg 390 000km. Uru-chamianie silnika było dużym problemem nawet w ciepłe letnie dni. Po zastosowaniu tego preparatu - 2 dawki problem znikł. Silnik odpalał nawet w zimie przy -20 stopniach, mniej "kurzy" i pracuje równo na wolnych obrotach !!! Nie ma potrzeby remontu silnika. Preparat do skrzyni wlałem do kombajna zbożowego VOLVO S 830; przekładnia nie grzeje się i nie wyje, biegi wchodzi lekko.

Stanisław Stysia

Fiat Tipo

Witam, nie mam żadnej oficjalnej dokumentacji, ale po zakupie waszego produktu postanowiłem zrobić pewne pomiary i notatki, które pozwoliłyby ocenić przydatność tego produktu do innych samochodów członków mojej rodziny. Wiadomo, że reklamować można wszystko, ale mało kto wierzy reklamom, wolą dowiedzieć się od kogoś zaufanego, kto osobiście tego wypróbował. Jednym z samochodów jakie posiadam jest FIAT TIPO 2.0 16V. Od początku jak go sprowadziłem z Niemiec były z nim problemy. Po pierwsze dźwięk silnika był jakiś taki "metaliczny", po drugie po przejechaniu 50 km porafił się nagrzać do 120 stopni i nie pomagało nawet włączenie się wentylatora - trzeba było się zatrzymywać i czekać aż ostygnie. Po trzecie na niskich obrotach (poniżej 2000) paliła się lampka ciśnienia oleju. Kupiłem Ceramizer i przed wlaaniem go do silnika zmierzyłem sprężanie w cylindrach (zrobił to mechanik). Było 16,16,16,13. Jak widać jeden cylinder odstawał od reszty, choć akurat nie to mnie najbardziej martwiło. Przejechałem ok. 1500km i zauważyłem takie zmiany: temperatura silnika nie przekracza 85 stopni (i o to mi chodziło), lampka oleju zapala się poniżej

1500 obr/min (może później będzie lepiej), silnik pracuje ciszej i ma łagodniejszy dźwięk. Spadło zużycie paliwa o ok. 1 litr na 100 km (ale to bardzo paliwożerny silnik - ma za to 150 KM). Byłem u tego samego mechanika (Jurek Szubert) i po pomiarach wyszło, że na wszystkich cylindrach jest sprężanie 16 atm. Zarówno przed waniem Ceramizera jak i drugi pomiar były robione kilkakrotnie - żeby wykluczyć pomyłki. Gołym okiem widać, że to działa. Przy okazji jedna uwaga: Nie rozumiem, dlaczego nie można kupić Waszego preparatu w żadnym sklepie w Wałbrzychu. Jest jakiś Xeramic, ale jest droższy i przypomina konsystencją Militec-1. Nie wiem jak działa, ale Wasz produkt jest lepszy niż Militec-1, który stosowałem w innym aucie i nie dawał aż tak widocznych zmian. Niedługo kupię jeszcze zestaw do drugiego auta (tak dla bezpieczeństwa, bo ma duże wycieki oleju). Mój tata i brat też przysmykają się do tego zakupu.

Pozdrawiam, Mariusz Świątkowski

Fiat Uno 1,7 diesel (1987 rok)

Zakupiłem ceramizer w sklepie w Tomaszowie Mazowieckim woj.łódzkie. Powodem była głośna praca silnika i dymienie z rury wydechowej. Przed zastosowaniem tego preparatu silnik miał na liczniku 96 tys km. Przed waniem preparatu była wymieniana uszczelka pod głowicą, pierścienie tłokowe oraz regulowane wtryski. Po zmontowaniu tego wszystkiego nic się nie zmieniło, ciężko palił i mocno dymił z rury wydechowej, postanowiłem użyć ceramizera. Wymieniłem olej i filtr na nowy. Rozgrzałem silnik do odpowiedniej temperatury około 90 stopni wyłączyłem silnik, dolałem ceramizera do oleju i uruchomiłem silnik, już po dziesięciu minutach pracy na wolnych obrotach zaczynało się dziać lepiej z silnikiem, zaczął pracować bardziej równomiernie i z każdą minutą poprawiała się jego regularność pracy no i coraz mniej dymił aż po pół godzinie nie dawał nawet małego dymka z rury wydechowej. Do dzisiaj jeżdżę tym samochodem choć zrobiłem dużo kilometrów na instrukcji pisało 50 tys, jak was to interesuje to mogę dostać ile mam teraz kilometrów na liczniku ale dużo powyżej setki. Teraz dymi tylko przy uruchomieniu ale jak nabierze temperatury to pracuje równo. W tej chwili powinien mieć wymieniony pasek rozrządu i inne, oraz powinna być wykonana regulacja zaworów, bo od czasu wania ceramizera nic z silnikiem nie było robione jedynie wymieniam olej i filtr. Sprawdzam na chodzie działanie wtrysków pierwszy i czwarty palą dobrze a drugi i trzeci jakby miały mniejszą wydajność, ale myślę że to wina rozrządu i zaworów. Jeszcze nie napisałem o ciśnieniu oleju, przed dolaniem ceramizera miałem ciśnienie 2,5 a po dolaniu podniosło mi się na 4,7 i do dzisiaj jak obroty silnika są trochę więcej niż nominalne przy jeździe to ciśnienie pokazuje w granicach 4,3. Więc myślę że bez tego preparatu już dawno musiałbym wykonać szereg różnych remontów takich jak (szlif cylindrów, wymiana tłoków i pierścieni, wymiana panewek korbowodowych i wału głównego korbowego, naprawa pompy oleju itp). Każdemu polecam aby użył tego preparatu i nie bał się że uszkodzi mu silnik czy coś podobnego. W tej chwili nie mam zdjęcia auta i skanów pomiarów gdyż nie posiadam aparatu aby zrobić zdjęcie samochód jest stary ale używam go codziennie i jeszcze mnie nie zawiodł. Pięknie samochód nie wygląda przydałby mu się porządny remont nadwozia ale już ma tyle lat że się nie opłaca ale jeździ dzięki ceramizerowi.

Andrzej Madaliński

Opinia nadesłana dnia 17.04.2008

Ford

[powrót do spisu treści](#)

Ford Escort

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 1600

Przebieg: 187 000

Zastosowałem Ceramizer do silnika, skrzyni biegów i paliwa. Przed zastosowaniem silnik mało brał oleju, była głośna praca silnika - popychacze hydrauliczne, występowały wibracje, kompresja w komorach spalania nierówna. W skrzyni biegów ciężko wchodził wsteczny bieg. Po zastosowaniu pakietu i przejechaniu 1500 km odczuwalnie wzrosła dynamika silnika na wolniejszych obrotach, stuki i wibracje praktycznie nieodczuwalne, świece zapłonowe czystutkie, wsteczny bieg wchodzi płynnie. Nie ten samochód!

Janusz Pacut

Opinia nadesłana dnia: 2012-06-30

Ford Escort 1.8TD 90 KM Ghia

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 1.8TD

Przebieg: 404 560

Muszę to napisać bo jestem w szoku !

Generalnie silnik chodził tak sobie bo jak go kupiłem miał przejechane już 340 000 km., był mułowaty a przy 140 km/h był strasznie głośny. Wlałem Ceramizer ! Z pierwszą dawkę ze świeżym olejem jeździłem delikatnie do 1000 km. i wlałem drugą, z którą jeździłem już normalnie. Wierście lub nie ale : silnik ma w tej chwili ponad 400 000 km. i pracuje znacznie ciszej, równiej można powiedzieć, że ma "kopa" a na A4 rozpędziłem go do 190 km/h.

Na autostradzie nie mam żadnych problemów by z obciążeniem lecieć 140 km/h i można spokojnie słuchać radia przy tej prędkości. Dla mnie BOMBA. Ogromnie cieszy mnie również fakt, że to POLSKI preparat. Całkiem niedawno wlałem go również do skrzyni biegów i kolejna radocha bo już po 250 km. zaczęła o wiele lżej chodzić.

Pozdrawiam wszystkich sceptyków.

Grzegorz

Opinia nadesłana dnia: 2012-08-19

Ford Fiesta 1.3 EFi (1996 rok)

Zastosowałem w moim autku ceramizer do silnika. Posiadam autko Ford Fiesta 1,3 EFi rok produkcji 1996 o przebiegu 140.000 km, tak więc przebieg nie jest już mały. Podszedłem do tematu ceramizerów dość sceptycznie, ponieważ na naszym rynku motoryzacyjnym jest mnóstwo "cudownych środków" które odnawiają silnik, nieziemsko podnoszą moc i inne takie cuda. Jednakże mój przyjaciel z którym znamy się od dziecka (kiedy to było :D), zastosował ceramizer w swoim autku i strasznie był z tego zadowolony. Tak więc słuchałem przy każdym naszym spotkaniu hymnów pochwalnych pod adresem owych ceramizerów, no i oczywiście byłem gorąco namawiany do zastosowania tego specyfiku w swoim autku. Akurat w styczniu wypadła mi obsługa i wymiana oleju w silniku, i żeby mieć wreszcie spokój ze strony kumpla, zakupiłem ceramizer do silnika i zastosowałem go. Od tamtego czasu przejechałem już ok. 5 000 km i możecie mi wierzyć że coś w tym jest. Nie robiłem żadnych pomiarów, ani też innych cudów, ale bez tego wyczuwam jednak, że silnik mojego autka pracuje dużo lepiej. Auto jest bardziej dynamiczne, silnik ciszej pracuje. Tak więc teraz za każdym razem gdy tylko spotykam się z moim kumplem to słucham "i co miałem rację?" :) Pozdrawiam.

Forda Fiesta 1.1

Muszę przyznać że do Waszego środka podchodziłem sceptycznie, nie do końca wierząc w cudowne jego działanie, jak w większość podobnych specyfików, które wcześniej przetestowałem w innych swoich samochodach. Wyszedłem z założenia, że Wasz produkt stanu technicznego silnika nie pogorszy a zaryzykować warto. Ceramizer zadawkowałem parę miesięcy temu do leciwego samochodu żony: Forda Fiesty, 1,1 z silnikiem gaźnikowym, po tym jak mechanik kazał mi rozważyć propozycję remontu kapitalnego lub wymiany silnika. Doszło do tego, że nie musiałem okresowo wymieniać oleju w silniku gdyż częstymi dolewkami "odświeżałem" go na bieżąco. Pierwsze efekty zaraz po paru minutach pracy silnika to wzrost obrotów biegu jałowego, co mnie co najmniej zdziwiło, świadczące o mniejszych oporach tarcia elementów mechanicznych silnika. Czyli na pierwsze efekty działania nie trzeba było długo czekać. Kolejnymi efektami po niewielkim przebiegu to cichsza, spokojniejsza i równiejsza praca motoru, bez wcześniejszych szarpań, łatwiejszy rozruch zimnego silnika w największe mrozy. Po energicznym dodaniu gazu zaobserwowałem że spaliny są bardziej "przejrzyste". Po procesie regeneracji silnika ceramizerem o co najmniej 50% zmniejszyło się zużycie oleju. Zaskakujący to środek. Teraz po wypróbowaniu go na silniku już właściwie wyeksploatowanym żony i stwierdzeniu nieocenionych korzyści z czystym sumieniem wleję go bez najmniejszego ryzyka do mojego samochodu, nawet jeżeli nie mam wyraźnych potrzeb. Wiem, że mu tylko pomogę. Wykorzystam też inne Wasze środki. Cena za ceramizer jest nieporównywalnie niska w stosunku do jego zalet. Każdemu kto będzie mnie pytał o Wasz środek będę go gorąco polecał. Życzę szybkiego podboju rynku Waszym produktem bo faktycznie na to zasługuje. Dziękuję za szybszy powrót żony z pracy :-)

Pozdrawiam Darek.

Ford Fiesta 1.1 (1991 rok)

Niestety nie jestem w stanie potwierdzić moich opinii żadnym wykresem jednakże po zastosowaniu ceramizera w dość krótkim czasie zaobserwowałem znaczącą poprawę w kulturze pracy silnika tzn. wyrównanie pracy i mniejszy hałas, nastąpił również spadek zużycia paliwa w granicy 0,7 L w cyklu miejskim. Co do mocy to nastąpił nieznaczny wzrost w granicach 3-4%. Nie zauważyłem żad-

nych zmian podczas zmiany biegów. Samochód w którym zastosowałem ceramizer to Ford Fiesta z 1991 z silnikiem 1,1.

Z Poważaniem, Kwiatkowski Mateusz.

Ford Fiesta 1.1

Wlałem jedną dawkę ceramizera do mojej Fiasty 1.1 z przebiegiem 300tys. km, jeżdżę na gazie. Niestety bierze olej choć trudno powiedzieć czy takie same ilości jak poprzednio, pewnie powinienem od razu wlać podwójną dawkę, ale chciałem najpierw spróbować z jedną, jest jednak również pozytywny efekt. W tej chwili nawet na piątym biegu przy minimalnej prędkości około 20km/h przy dodawaniu gazu nie szarpie, nie krztusi się tylko powoli przyspiesza. Przed wlaaniem ceramizera już dawno by strzelał, szarpał i pewnie by zgasił. Myślę, że przy kolejnej wymianie oleju wleję podwójną dawkę.

Pozdrawiam, Piotr

Ford Fiesta 1.1 (1996 rok)

Szybko i sprawnie. Długo czekałem z komentarzem, gdyż chciałem napisać coś więcej o ceramizerze, ford fiesta 1,1 z 96r. na gazie. Po wlaeniu do silnika ciężko się jeździ te 200 km 60/h, ale potem okazało się, że silnik odżył.

Polecam... JUNGLA75

Ford Fiesta

Marka i model pojazdu: Ford Fiesta

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 1800D

Po zastosowaniu Ceramizera do silnika praca silnika się poprawiła, auto stało się bardziej dynamiczne, zwinne, poprawiła się kompresja, zaczął lepiej odpalać i stał się cichszy. Dodatkowo zastosowaliśmy ceramizer do paliwa po jego zastosowaniu mam wrażenie, że przeczyszczyła się pompa, opinia mechanika był taka, że szarpanie jest spowodowane zanieczyszczeniami pompy oczywiście najlepiej by było gdybyśmy dali ją do przeczyszczenia, koszt takiej zabawy to minimum 500 zł po zastosowaniu i przejechaniu ok 500 km szarpanie ustało. Polecam te dwa produkty teraz chcę zakupić jeszcze ceramizer do układu kierowniczego.

Sandra Skórzewska

Opinia nadesłana dnia 11.07.2008

Ford Fiesta

Marka i model pojazdu: Ford Fiesta

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 1.0 l

Kupiłem Fiastę z przebiegiem 123 000 km. Była jeżdżona na gazie (jeżdżona tj. odpalana pomimo iż nie powinno się odpalać zimnego silnika na gazie i non stop jeżdżona praktycznie bez benzyny). Okazało się po krótkim czasie, że bierze olej i to trochę w znacznej ilości (ok 0.25l/ 1000km). Po zastosowaniu ceramizera (wlałem go w marcu) branie oleju zmniejszyło się do ok 50g/ 1000km czyli zmniejszyło się ok 5 krotnie. Zimny silnik odpala znacznie lepiej. Jestem bardzo mile zaskoczony, zwłaszcza że podchodziłem do tego bardzo sceptycznie. Od czasu zastosowania ceramizera przejechałem ok 6000km. Wyniki pomiaru sprężania:

1- 1.01 Mpa

2- 1.10 Mpa

3- 1.12 Mpa

4- 1.06 Mpa

W ogóle to mechanik mi powiedział że przy takim braniu oleju to są już zwłoki silnika, ale kiedy branie zmalało zdecydowałem się na "dolewki".

Daniel Pietr

Opinia nadesłana dnia 07.06.2009

Ford Focus

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika:1,8 tdi

Witam, ja osobiście zastosowałem ceramizer do skrzyni biegów z tego powodu że zaczęły mi ciężiej wchodzić biegi i skrzynia zaczęła być lekko słyszalna. Po dawce ceramizera i zrobienia jazdy zgodnej z instrukcją zauważyłem że skrzynka przestała szumieć ale biegi wchodziły tak samo, ale wiadomo że trzeba troszkę pojeździć żeby ocenić skutek i faktycznie po przejechaniu około 1500km zaczęłam zauważać znaczną poprawę przy zmianie biegów, a po 2000km byłem pewien że to zaleta ceramizera. A więc podsumowując jestem bardzo zadowolony z tego produktu i zalecam kupować na ceramizer.pl

Tadeusz Wojciechowski

Opinia nadesłana dnia: 23.02.2010

Ford Focus MK1

Rok produkcji:2001

Pojemność silnika:1.6

Przebieg:280000

Moja opinia preparat klasa. Ceramizer zastosowałem ponownie drugi raz. Łatwiejszy rozruch, silnika cichsza i równomierna praca no i to co jest nieocenione - mina mechanika który po wymianie rozrządu sprawdził kompresję. Powiedział, że w nowym silniku nie widział lepszej i gdyby na własne oczy nie zobaczył silnika nie dałby wiary że silnik nie przechodził remontu. Niestety nie mogę pokazać żadnych wydruków porównawczych z diagnostyki gdyż nie była ona robiona przed zastosowaniem Ceramizera. Gdybym nie był pewny, że Ceramizer działa nie poleciłbym go swym dwóm znajomym z których jeden jest zadowolony bardzo a drugi jest w trakcie dopiero co po zastosowaniu.

Piotr Starużyk

Opinia nadesłana dnia 2013-06-25

Ford Focus

Rok produkcji:1999

Pojemność silnika:1,8 TDCI

Przebieg:249500

Ceramizer zakupiłem już po raz kolejny. Dlaczego stosuję? Mój samochód ma swoje lata, czasami pojawiały się problemy z uruchomieniem zimnego silnika. Po zastosowaniu Ceramizera, problem zniknął. Ponadto jest wyraźnie odczuwalna cichsza praca silnika. Na zużycie paliwa nie zwracam uwagi, czy faktycznie samochód spala mniej, nie wiem. Ceramizer stosuję po każdej zmianie oleju i jestem bardzo zadowolony z jego działania. POLECAM

Marcin Obara

Opinia nadesłana dnia 2014-01-13

Ford Fiesta

Rok produkcji:1989

Pojemność silnika:1,3

Przebieg:230000



Bardzo dziękuję waszej firmie za stworzenie tego rewelacyjnego produktu jakim jest CERAMIZER

do silnika. Pisze tak, ponieważ na własnej skórze doświadczyłam jak dzięki niemu poprawia się praca głównego elementu pojazdu jakim jest silnik w samochodzie. Jestem dumną właścicielką Forda Fiesta z 89r, pojemność 1.3; wcześniej jeździła nim moja babcia a potem dwie starsze siostry. Jak sami widzicie - samochód jest leciwy (blachy są ok) ale silnik już nie dawał rady; Samochód ma przejechane ponad 230 000 km; jeżdżę nim dużo po mieście, do rodziny i chłopaka; Karola, który mieszka na wsi oddalonej ode mnie o ponad 150 km. Przed zastosowaniem CERAMIZERA DO SILNIKA samochód palił jak przysłowiowy smok wawelski (ok. 8 litrów benzyny na 100 km), spalany był również olej który też wyciekał dołem, silnik ogólnie chodził nierówno buczał i warczał jak stary traktor taty, były problemy z rozruchem.

Po zastosowaniu CERAMIZERA spalanie zauważalnie spadło o około 0.7 litra na 100km. Problemy z rozruchem ustąpiły, silnik chodzi stabilniej i nie warczy. Wycieki i spalanie oleju zniknęły. Autko dostało także większego Kopa; tak że mogę śmiało wyprzedzać inne pojazdy. Naprawdę polecam ten środek warto go zastosować i samemu się przekonać. Szczerze go polecam.

Agnieszka Klapsa

Opinia nadesłana dnia: 06.08.2012

Ford Escort

Mam 14 letniego Forda Escorta 1,4 z instalacją gazową. Kilka miesięcy temu zaczęły się kłopoty. Silnik zapalał dopiero po dłuższym kręceniu rozrusznikiem, pracował nierównomiernie, stał się mułowaty, słaby i dymił. Mechanik zaproponował remont silnika lub jego wymianę. Trochę ze względu na koszt tej operacji zwlekałem. Trafiłem przypadkowo w internecie na informację o ceramizerach. Nie bardzo w to wszystko wierzyłem co o nich pisano, wiadomo reklama itp. Pomyślałem, co najwyżej niewiele stracę i kupiłem. Wymieniłem olej i filtry, zaaplikowałem do silnika 1 dozę ceramizera. Z pesymizmu nie robiłem pomiarów ciśnienia. Jednak ku mojemu zdziwieniu po przejechaniu ok. 300 km silnik przestał dymić, pracował bardziej równomiernie i uruchamiał się bez problemów. W tej chwili przejechałem ok.1200 km. Silnik odmłodził, stał się dynamiczny, ma dobre przyspieszenie i pracuje jak zegarek. Pali mniej o ok. 1 l/100 km gazu. Mojemu staruszkowi ubyłoby lat, myślę, że jeszcze trochę pojeździ. Zaaplikuję mu jeszcze 1 dozę ceramizera do skrzyni biegów - pracuje jeszcze nie najgorzej - ale to tak profilaktycznie. Przekonałem się, że ceramizery to jednak fantastyczna sprawa.
Henryk.

Ford Escort (1991 rok)

Pragnę po przeczytaniu kilku opinii tzw."speców od motoryzacji" zabrać głos w sprawie moich doświadczeń ze stosowania preparatów Ceramizer.

Po pierwsze: Nie można mówić o skuteczności działania czegoś, czego się nie stosowało.

Po drugie: Takie beznadziejne gdybanie bez poparcia faktami należy sobie darować, a w stosunku do tego wyrobu w szczególności. Podam trzy fakty, które przekonają być może niedowiarków:

1) Moje CC704 przejechało 160 tys. km i silnik oraz skrzynia biegów pracują bez zarzutów co w tej marce jest raczej niespotykane (dwukrotna obróbka silnika po 70tys. i 140tys. km, oraz jednokrotna obróbka 2 dawkami, skrzyni przy 80tys. km) olej od wymiany do wymiany, bez dolewek, ciśnienie sprężania wzorcowe, na przeglądach bezproblemowo jeśli chodzi o emisję zanieczyszczeń i to wszystko bez demontażu i kosztownych remontów.

2) Fiat 126p rok pr. 1984! Przed obróbką ciśnienie na I cyl.-0,1MPa na II cyl.-0,07MPa, objawowe "branie" oleju ok.1l/1000km (dużo). Po zastosowaniu 1 dawki preparatu Ceramizer ciśnienie w obu cylindrach wzrosło do 0,11MPa a zużycie oleju silnikowego spadło do około 0,6l/1000km co jest prawie w normie. Uważam, że ze względu na odśrodkowy filtr oleju należało dawkę podwoić i efekt w żywociu oleju byłby korzystniejszy.

3) Ford ESCORT1.4 rok pr. 1991 przejechane około 250tys. km a może dużo więcej. Przed obróbką ciśnienie sprężania:

I cyl. - 0.09MPa

II cyl. - 0.07Mpa

III cyl. - 0,08MPa

IV cyl. - 0,1MPa,

kłopoty z uruchamianiem, widoczne dymienie oraz branie oleju. Po zastosowaniu Ceramizera w ilości 2 dawek i przejechaniu ponad 3 tys. km zaczęły się pojawiać widoczne efekty w postaci:

- zwiększenia mocy,

- łatwiejszego rozruchu,
 - zanikło dymienie,
 - zmniejszyło się znacznie spalanie oleju silnikowego,
 - zwiększyła się kultura pracy silnika (ciszej pracuje),
 - zwiększyło i wyrównało się ciśnienie sprężania do 0,12MPa w każdym cylindrze.
- Podsumowując, szczerze polecam wyrób i nie jest to jeszcze jeden z wynalazków szybkiego wzbogacania.
ADAMUS

Ford Escort 1.4 (1991 rok)

Posiadam Forda Escorta 1.4 '91r. Ceramizer wlałem kilka miesięcy temu i po przejechaniu ok 2 tys. km odczułem wyraźną poprawę pracy silnika: lepiej odpalał, nieco ciszej pracował, a całe auto zrobiło się jakby lżejsze podczas przyspieszania. Teraz po przejechaniu 6500km od momentu zastosowania ceramizera stwierdzam, że mój pojazd jakby powrócił do dawnego stanu, auto ma 180 tys przebiegu i chodzi że hoho. Podkreślam jednocześnie, że sukcesywnie wymieniam uszkodzone części na bieżąco jak i olej 15W40. Na temat spalania to nic nie mogę powiedzieć, gdyż ja po prostu wlewam paliwo i nigdy nie myślę ile pali tylko czy jedzie do przodu. Tak więc na koniec mogę śmiało powiedzieć, że ten preparat JEST SKUTECZNY i na pewno zastosuję go do mojej mazdy 626, która ma już 244000 tys. km przejechane i zaczyna czasem niedomagać. CERAMIZER NA PEWNO JEJ NIE ZASZKODZI.

Polecam i pozdrawiam.

Ford Escort 1.6 EFI

Zadziwiony jestem wprost nieprawdopodobną skutecznością ceramizerów. Od momentu zaaplikowania preparatu zauważyłem stopniowy wyraźny wzrost mocy. Ciężiej jest mi ocenić spalanie bo preparat wlałem zimą i spadek spalania może wynikać z mniejszych oporów związanych ze zmianą temperatury. Silnik mojego samochodu (Ford Escort 1600 EFI) pracuje wspaniale szczególnie w zakresie średnich i wysokich obrotów z lekkim poświstem, niemalże jak silnik szybkiego motocykla. Osiągi są wyraźnie lepsze. Bez problemu wyprzedzam samochody z większymi silnikami. A fabryczne 10 sekund do setki nie jest teraz żadnym problemem, mimo 15 letniego okresu eksploatacji.

Pozdrawiam, Lech Łaguna.

Ford Escort 1.4 (1991 rok)

Szanowni Państwo, Ceramizer zastosowałem za samochodzie Ford Eskort 1.4 XLS rocznik '91 z instalacją gazową. Do tej pory przejechałem około 1000km. Nie badałem ciśnienia sprężania w tłokach przed zastosowaniem środka i obecnie danych pomiarowych nie posiadam. Jadę dopiero teraz na "drugim tankowaniu" i mierzę właśnie jakie będzie teraz zużycie paliwa (orientacyjnie było do tej pory około 10l/100km, ale była to zima). Jak będę miał więcej informacji to napiszę o tym państwu. Opiszę Państwu zatem moje odczucia:

- wyrównanie pracy silnika,
- cichsza praca,
- zanikły szarpania podczas dodawania gazu jeżdżąc na benzynie,
- wrażenie większej mocy (jak pisałem - nie mam poparcia w "dowodach"),
- rozruch w 90% za pierwszym przekręceniem stacyjki - wcześniej bywało różnie.

Czyli Same pozytywy !!! Jestem bardzo zadowolony i zapewne przy następnej zmianie oleju znowu zastosuje ceramizer.

Pozdrawiam, Paweł Kuczewski

Ford Escort (1991 rok)

Jakiś czas temu zakupiłem ceramizer do silnika. Zastosowałem go w jednym z swoich aut, a mianowicie jest to Ford Escort rok produkcji 1991 z silnikiem 1.9 Diesel. Wcześniej silnik strasznie kopcił i miałem problemy z odpaleniem go rano (nawet latem). Po zastosowaniu ceramizera stopniowo silnik przestał kopcić, a i odpala rano szybciej. Działanie ceramizera do tego stopnia mnie zaskoczyło, że postanowiłem podjąć dalsze działania by zacząć sprzedawać ceramizery, a moje auto postanowiłem wykleić i będzie jeżdżącą reklamą.

Pozdrawiam, EXPERT GSM

Ford Escort (1989 rok)

Przejechane 5300 km. Przez pierwsze 2000 autko nie do poznania, później dało się odczuć, że stary już silnik wymaga remontu. Ogólnie wrażenia z ceramizera bardzo pozytywne, więc polecam zakup tego, jakby nie było, cuda. Ford Escort 1.8D, 89r. 300.000km.
konsul26

Ford Escort (1992 rok)

Szybka przesyłka. Trochę testowałem i faktycznie działa, o 1,5l LPG mniej na 100km. Ciśnienia nie sprawdzałem choć czuć mocniejszy Escort 92r 1300.
Sylwek_cz

Ford Escort

Marka i model pojazdu: Ford Escort

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 1,8 D

Opinia: Pewnego dnia udałem się do mechanika, żeby rozwikłać zagadkę co się dzieje, że samochód ma słabe osiągi. Zmierzyliśmy stopień sprężania we wszystkich cylindrach był niższy o ok 6 barów w porównaniu z wartościami dla nowego silnika tego typu. Wartości stopnia sprężania były różne dla różnych cylindrów różnica ok 2 bary. Polecono mi remont silnika lecz samochód miał przejechane 150 tys. km więc oceniłem - jest za wcześnie na remont. Wtedy zacząłem szukać sposobu naprawy silnika. W internecie znalazłem Wasz produkt Ceramizer. Zakupiłem zestaw naprawczy: do silnika, skrzyni biegów oraz uszlachetniacz do paliwa.

Po zastosowaniu preparatu silnik zaczął lepiej pracować, już po przejechaniu 250 km zauważyłem różnice w jego pracy, robił się cichszy, nie miał takiego twardego metalicznego dźwięku męczącego podczas jazdy.

Po przejechaniu ok 2500km odczuwalne już były duże zmiany, silnik był bardzo cichy, lepiej przyspieszał, był czuły na położenie pedału gazu, wystarczyło lekko docisnąć pedał a silnik szybko zwiększał obroty. Duża różnica była również w pracy na wolnych obrotach silnik pracował równomiernie, można było obniżyć wartość wolnych obrotów. Obniżeniu uległo zużycie paliwa.

Po zastosowaniu preparatu w skrzyni biegów i przejechaniu podobnego dystansu biegi zaczęły włączać się lekko, skrzynia biegów była cicha, szczególnie przy dużych prędkościach. Przed zastosowaniem preparatu słyszalny był hałas, dudnienie skrzyni biegów, szczególnie przy wyższych prędkościach.

Po zastosowaniu preparatu uruchamianie silnika zrobiło się łatwiejsze szczególnie zimą. Rozrusznik łatwiej uruchamia silnik, a gdy silnik jest ciepły robi to błyskawicznie. Przed zastosowaniem preparatu występowały duże problemy z uruchamianiem silnika nawet w okresie jesiennym. Działanie Ceramizerów jest gwarantowane znacznie poprawia osiągi samochodu i komfort jazdy. Efekty obróbki na pewno będą zauważalne jednak należy pamiętać o wymianie filtrów, płynów, kontroli działania hamulców /czy nie blokują kół/ itp. Gorąco polecam zastosowanie Ceramizerów.

Z powodzeniem zastosowałem Ceramizery już w dwóch samochodach osobowych.

Pozdrawiam, Mariusz J.

Opinia nadesłana dnia 27.05.2009

Ford Escort 1.6 (1994 rok)

Przebieg: 217 tys. km

Zakupiłam ten złoty środek bo sąsiad opowiada cuda o tym... :) więc postanowiłam spróbować mianowicie po zalaniu ceramizera i pod wskazówkami z ulotki po ok 300km samochód faktycznie stał się inny tzn niema już drgań na wolnych obrotach :) zauważyłam spadek apetytu na benzynę o jakiś 1litr co mnie strasznie cieszy no i rano samochód dużo szybciej odpala.. JESTEM BARDZO ZADOWOLONA I POLECAM KAŻDEMU TEN ŚRODEK!!to naprawdę działa.



Pozdrawiam, Anna Pamuła

Data nadesłania opinii: 13-04-20

Ford Galaxy

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2.0 DOHC

Przebieg: 220000+

Benzyna + LPG

Więc tak silnik pobierał spore ilości oleju, ciężko odpalał nie miał mocy i zdarzało mu się strzelić w tłumik podczas jazdy na LPG.

Po zastosowaniu Ceramizera już po ok 200 km "wystrzały" całkowicie znikły (nie było żadnych innych modyfikacji tylko zmiana oleju i dodanie Ceramizera). Po ok 500 km zauważyłem jakby przyrost mocy może niewiele ale to już coś no i silnik lepiej reaguje na pedał gazu. Podczas okresowego sprawdzania oleju czyli 1000 km... ku mojemu zdziwieniu musiałem dolać 50% mniej niż zwykle... Co do odpalania także widzę poprawę ale prawdziwy test będzie zimą... ;) Niestety nie mierzyłem ciśnienia ale silnik pracuje równiej więc zakładałem że się poprawiło a nie przeciwnie. Generalnie polecam.

Ford Ka

Na początku października 2007 roku pisałem do Państwa z prośbą o ratunek. Powodem było gwałtowne zużywanie się szklanki i krzywki na wałku rozrządu w silniku Endura 1.3 (Ford Ka, przebieg 136 tys. km). Zakupiłem CERAMIZER do silników i zgodnie z instrukcją wlałem do silnika 1 dozę, tak jak poradził mi Pan Dariusz Kosiorek. Od tamtej pory przejechałem ok. 700 km stwierdzam za-trzymanie się procesu zużywania w/w elementów silnika. Jestem naprawdę pod wielkim wrażeniem skuteczności działania tego specyfiku. Nadmieniam iż przedtem luz na zaworze powiększał się gwałtownie już po przejechaniu 150 km o 0,5 mm i zawór głośno stukał. Na nic się zdawała regula-cja. Teraz silnik pracuje cicho, nic nie stuka, aż nie chce się wierzyć! Powinniście Państwo dostać Nagrodę Nobla za taki wynalazek!!!

Ford Mondeo (1994 rok)

Dość sceptycznie odnosiłem się do takiego rodzaju preparatów; zakupiony Ceramizer do silników przeleżał trochę na półce w garażu zanim go użyłem. Skuszony zapewnieniami producenta jak również opiniami użytkowników o niesamowitym działaniu preparatu postanowiłem i ja zaaplikować zakupioną dawkę preparatu. A więc, marka auta Ford Mondeo 1.8 1994, data zastosowania 15.10.2005r. przebieg silnika 229 374km, przewidziana wymiana oleju 235 000. Silnik przed zasto-sowaniem preparatu miał nast. ciśnienie na cylindrach:

ok. 12

ok. 12.5

ok. 12.5

ok. 12

Preparat został zalany, żadnych początkowych efektów, silnik pracował równomiernie, słowem nic się nie działo - test rozpoczęty.... Po przejechaniu ok. 250 km zauważyłem jakby niewielką popra-wę kultury pracy silnika, zwłaszcza rano przy odpaleniu (temperatura na zewnątrz ok. 3-5C) to do-bry znak że coś się dzieje w silniku. Po przejechaniu ok. 650 km stwierdziłem, że samochód zachowuje się jakby bardziej dynamicznie w momencie przyspieszania i co mnie zaskoczyło jeszcze bar-

dziej wyciszył się silnik, bynajmniej takie były moje odczucia. Przy przebiegu silnika 231,783 29.11.2005r postanowiłem przeprowadzić kolejne sprawdzenie ciśnienia sprężania w cylindrach, wynik pomiarów był naprawdę pozytywny:

cyl. ok. 12.5

cyl ok. 13.2

cyl ok. 13.2

cyl ok. 12.4

Czy wierzyć czy nie wyniki mówią same za siebie, poprawiło się sprężanie w silniku, poprawie uległa w moim odczuciu kultura jazdy silnika, wyciszył się.

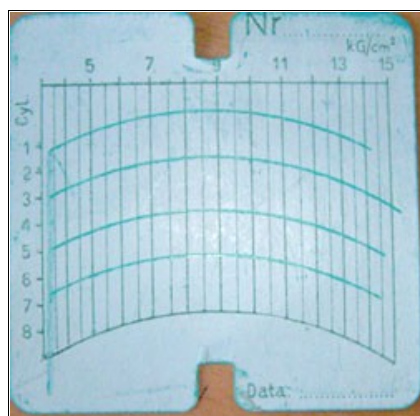
Jacek Dołęga

Ford Mondeo

Chciałbym podzielić się wynikami pomiarów dokonanych w samochodzie Ford Mondeo 1.8 benzyna 16V, przebieg przed zastosowaniem preparatu 151440 km, (trudno powiedzieć czy to oryginalny przebieg). Po przejechaniu zalecanych ok. 1500 km przy stanie 153030 km wyniki pomiarów na tym samym przyrządzie wynosiły:

Stan licznika	Dystans od czasu aplikacji	Cyl 1	Cyl 2	Cyl 3	Cyl 4
151440 km	0	11	7	10	11,5
153030 km	1590	14,1	15,3	14,6	14,5

Dla mnie to jest rewelacja, preparat Ceramizer nie dość że podniósł ciśnienie sprężania na wszystkich cylindrach, to na drugim cylindrze podniósł o ponad 100%. Znajomy mechanik, który to robił nie mógł w to uwierzyć. Wydaje mi się że takie ciśnienia sprężania mają nominalne silniki. Wyniki pomiarów po 1590 km od aplikacji preparatu przedstawia zdjęcie:



Pozdrawiam, Mirosław Andrzejak
72-001 Kołbaskowo 91/4

Opinia nadesłana dnia 04.05.2005

Dalszy ciąg opinii: Po wlaniu środka na pierwszej przejażdżce dało się słyszeć cichszą pracę silnika. Po przejechaniu za pierwszym razem ok. 130 km na postoju silnik był słyszalny prawie jak wentylator, naprawdę pracował bardzo cicho i równo. Pomyślałem wtedy, że coś musi w tym być i z niecierpliwością czekałem na ostateczny pomiar po tych 1500 km. Później z upływem kilometrów wydawało mi się auto jakby zrywniejsze podczas jazdy i tak już chyba pozostało. No a najbardziej zadowolony jestem z tego, że preparat wyrównał mi to słabe ciśnienie sprężania na 2 cylindrze.

Pozdrawiam, zadowolony, Mirosław Andrzejak

Data otrzymania opinii: 11.05.2005

Ford Mondeo

Rok produkcji: 1996

Silnik: 1.8 16v + LPG

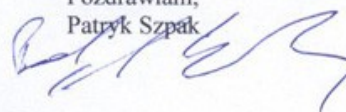
Samochód: Ford Mondeo
Rok produkcji: 1996
Silnik: 1.8 16v + LPG
Usterka dot.: układu wspomagania

Warszawa, 26.11.2010 r.

Kiedy pewnego dnia odbyłem jazdę próbną nowym samochodem ze wspomaganie elektrycznym, odczułem kolosalną różnicę w porównaniu z moim samochodem z układem wspomagania z pompą na pasku, niestety na niekorzyść mojego auta. Wtedy zacząłem się zastanawiać, jak mogę poprawić pracę układu kierowniczego mimo, iż działa poprawnie. Z ciekawości zajrzałem na stronę ceramizer.pl i na moje szczęście niedawno wprowadzono środek do tego typu układu. Wiele razy stosowałem ceramizery do silników z pozytywnym rezultatem, więc nie miałem oporów, aby spróbować tym razem z układem wspomagania. To był strzał w dziesiątkę - wspomaganie chodzi o wiele lepiej i do tego przestała "pocić się" maglownica! Takich efektów nawet nie oczekiwałem, lecz jak najbardziej jestem z nich zadowolony.

W związku z powyższym polecam stosowanie ceramizera do hydraulicznych układów wspomagania kierownicy, który przynosi rewelacyjne rezultaty okupione bardzo niską ceną!

Pozdrawiam,
Patrik Szpak



Samochód: Ford Mondeo
Rok produkcji: 1996
Silnik: 1.8 16v + LPG
Usterka dot.: skrzyni biegów

Warszawa, 26.11.2010 r.

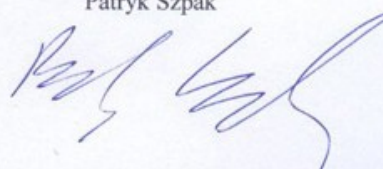
Dnia 03.11.2010 r. kupiłem ceramizer do skrzyni biegów. Problemy, jakie rozwiązało zastosowanie preparatu:

- lekkie szumy na trzecim biegu - w tej chwili jest absolutna cisza
- opór przy redukcji biegu z 4 na 3 - obecnie biegi można przełączać płynnie
- zgrzytanie przy wrzucaniu dwójki oraz trójki na zimnej skrzyni - teraz zjawisko ustało

Efekty było widać już po kilkunastu przejechanych kilometrach. Od momentu aplikacji samochód pokonał ponad 2000km (trasa/miasto), efekt się utrzymuje i odnoszę wrażenie, że tak już pozostanie przez długi czas. Mogę jak najbardziej polecić ceramizer do skrzyni biegów, ponieważ wszelkie niedoskonałości pracy mechanizmu zostały usunięte.

Koszt 55zł nie przekracza kilku procent ceny usunięcia usterek w warsztacie! Ja czuję się w 100% przekonany do technologii ceramizerów i zamierzam w niekrótkim czasie także zastosować takowy do silnika w obecnym samochodzie.

Pozdrawiam,
Patrik Szpak



Usterka dot.: układu wspomagania

Kiedy pewnego dnia odbyłem jazdę próbną nowym samochodem ze wspomaganie elektrycznym, odczułem kolosalną różnicę w porównaniu z moim samochodem z układem wspomagania z pompą na pasku, niestety na niekorzyść mojego auta. Wtedy zacząłem się zastanawiać, jak mogę poprawić pracę układu kierowniczego mimo, iż działa poprawnie. Z ciekawości zajrzałem na stronę

ceramizer.pl i na moje szczęście niedawno wprowadzono środek do tego typu układu. Wiele razy stosowałem ceramizery do silników z pozytywnym rezultatem, więc nie miałem oporów, aby spróbować tym razem z układem wspomagania. To był strzał w dziesiątkę - wspomaganie chodzi o wiele lżej i do tego przestała "pocić się" maglownica! Takich efektów nawet nie oczekiwałem, lecz jak najbardziej jestem z nich zadowolony. W związku z powyższym polecam stosowanie ceramizera do hydraulicznych układów wspomagania kierownicy, który przynosi rewelacyjne rezultaty okupione bardzo niską ceną!

Usterka dot.: skrzyni biegów

Dnia 03.11.2010 kupiłem ceramizer do skrzyń biegów. Problemy, jakie rozwiązało zastosowanie preparatu:

- lekkie szumy na trzecim biegu - w tej chwili jest absolutna cisza,
- opór przy redukcji biegu z 4 na 3 - obecnie biegi można przełączać płynnie,
- zgrzytanie przy wrzucaniu dwójki oraz trójki na zimnej skrzyni - teraz zjawisko ustało.

Efekty było widać już po kilkunastu przejechanych kilometrach. Od momentu aplikacji samochód pokonał ponad 2000km (trasa/miasto), efekt się utrzymuje i odnoszę wrażenie, że tak już pozostanie przez długi czas. Mogę jak najbardziej polecić ceramizer do skrzyń biegów, ponieważ wszelkie niedoskonałości pracy mechanizmu zostały usunięte.

Koszt 55zł nie przekracza kilku procent ceny usunięcia usterek w warsztacie! Ja czuję się w 100% przekonany do technologii ceramizerów i zamierzam w niekrótkim czasie także zastosować takowy do silnika w obecnym samochodzie.

Pozdrawiam
Patrik Szpak

Opinia nadesłana dnia 26.11.2010

Ford Mondeo (1996 rok)

Naprawdę super produkt. Najczęściej jeżdżę nocą, więc drogi są puste i można jechać ze stałą prędkością bez przyspieszania i zwalniania co chwile, i dlatego od razu odczułem różnice. Na tym samym gazie minimalne naciśnięcie na 5 biegu normalnie jechałem ok. 120 km/h teraz muszę patrzeć na licznik bo 160 km/h jest nie wiadomo kiedy. Silnik pracuje ciszej i jakby to wyrazić, przyje-mniej dla ucha, dużo przyjemniej, miękko i super przyspiesza, reakcja na gaz jest natychmiastowa, nie wiem jak to działa i jak długo, ale efekty są szybko widoczne. Codziennie jadę w nocy 25 km w jedną, tyle samo w drugą stronę na równych obrotach naprawdę prawie natychmiast widać efekt. Dokupiłem taki zestaw do dostawczaka a brat do astry i wszyscy chwalimy. Jeżdżę Fordem Mon-deo 1,8 16v benzyna/gaz 1996r przebieg 190000. Gorąco polecam.

pozdrawiam STIIGG

Ford Mondeo

Marka i model pojazdu: Ford Mondeo I
Rok produkcji: 1996
Pojemność silnika: 1,9TD
Przebieg: 220 tys.

Uwagi dotyczące silnika:

- zwiększyła się elastyczność szczególnie na piątym biegu, samochód można prowadzić z prędkością 70 km/h, co wcześniej było niemożliwe;
- zwiększyła się wyraźnie moc silnika, żwawiej podjeżdża pod górkę i ma lepsze parametry w czasie przyspieszania i wyprzedzania pojazdów;
- spadło spalanie paliwa do wartości 5,7 - 5,5 l (o ok. 0,5 - 0,7 l) w trasie;
- zwiększyła się kultura pracy silnika, pracuje o wiele ciszej, niż poprzednio;
- zwiększył się wybieg pojazdu w czasie jazdy na wysokim biegu, tzn., po zdjęciu nogi z pedału gazu samochód wciąż jedzie równą prędkością, nie zwalnia, jak poprzednio;
- zwiększyła się zdecydowanie przyjemność jazdy i prowadzenia wysłużonego samochodu.

Uwagi dotyczące skrzyni biegów:

- po zastosowaniu ceramizera do skrzyni biegów nastąpiła lekkość zmiany biegów, a mniejsze

opory i tarcie w mechanizmie skrzyni biegów wpłynęły na zalety, jak opisane wyżej;
- cichsza praca skrzyni biegów.

Uwagi dotyczące uszlachetniacza do paliwa:

- również uszlachetniacz do paliwa poprawił jakość i równomierność pracy pompy wtryskowej i spowodował łatwiejsze odpalenie zimą.

Wnioski:

- zastosowanie ceramizerów spowodowało dokonanie taniego remontu, a właściwie regeneracji wysłużonego pojazdu, bez konieczności oddawania auta do warsztatu i posługiwania się w tym czasie pojazdem zastępczym;
- rozglądałem się za zmianą auta ze względu na jego wiek (15 lat), ale otrzymałem prezent i mogę z tym poczekać nawet kilka lat; pojazd stał się lepszy niż był wcześniej i to jest genialne, same korzyści, i ekonomiczne, a także zadowolenie i spokój psychiczny.

Podziękowania: Dziękuję bardzo za propagowanie Waszych ceramizerów na stronie internetowej i opracowanie po-radników, np. Ecodriving i innych, potrzebnych każdemu młodemu oraz doświadczonemu kierowcy. Jestem w 100% zadowolony z Waszych produktów i życzę Wam sukcesów w rozwoju handlowym.

Z poważaniem, Bogusław Winiarski

Opinia nadesłana dnia 6.07.2011

Ford Mondeo

Najpierw określę do jakiego samochodu zastosowałem Ceramizer. Ford Mondeo z 1998 z silnikiem Zetec 2.0 litra kombi o przebiegu 25.650 km. zasilanym LPG. Ceramizer zastosowałem w aucie wraz z montażem magnetyzerów paliwa i powietrza.

Obecnie przejechałem od momentu zastosowania preparatu ponad 2500 km i moje spostrzeżenia są następujące:

- sukcesywnie zwiększa się ilość kilometrów przejechanych między tankowaniami zbiornika gazu (przed zastosowaniem 310 km/zbiornik, obecnie 340 km/zbiornik, dodam że tankuję przeważnie na tej samej stacji, obecnie w większości jeżdżę ciągnąc za sobą przyczepkę z plandeką),
- o zużyciu benzyny niestety nie mogę się wypowiedzieć (głównie staram się korzystać z zasilania LPG i Pb uzupełniam sukcesywnie),
- na pewno lepsza kultura pracy silnika i co za tym idzie jest dużo cichszy,
- dynamika przy jeździe na benzynie raczej bez zmian,
- dynamika przy jeździe na LPG o wiele lepsza. Przed zastosowaniem preparatu widoczna była różnica pomiędzy ilością gazu w butli, teraz silnik pracuje tak samo niezależnie czy butla jest pełna czy prawie pusta,
- o ciśnieniu końcowym momentu sprężania niestety nic nie mogę powiedzieć, sam teraz żałuję, że go nie wykonałem.

Pozdrawiam, Krzysztof Morawski

Ford Mondeo (1994 rok)

Witam, zdecydowałem się zaaplikować ceramizer do oleju silnikowego w moim 12-letnim fordzie mondeo. Po przejechaniu na nim już 3 tys.km stwierdzam nieznacznie cichszą pracę silnika, szczególnie jest to słyszalne na biegu jałowym, poza tym poprawiło się minimalnie spalanie ok. 0,5l na 100 km. Przymierzam się wobec powyższego do zastosowania Waszego ceramizera w skrzyni biegów, gdyż sądzę że i w tym przypadku będzie pozytywny efekt jego działania. Dziękuję serdecznie za udany produkt i pozdrawiam.

Z poważaniem, Jarosław Mudry

Ford Mondeo

Rok produkcji: 1993

Pojemność silnika: 1.8

Witam. Po zalaniu mojego auta, które ma przejechane ponad 300 000 tys. km 2 dawkami ceramizera do silnika, 1 dawką do paliwa i przejechaniu około 2 tys. km auto w końcu przestało warczeć i

podymiać na zimnym silniku, nie ubywa oleju. Teraz silnik pracuje o wiele ciszej i równiej. Z pewnością użyje w przyszłości tego preparatu.

Pozdrawiam Andrzej.

Opinia nadesłana dnia 02.10.2009r.



Ford Mondeo

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1800

Przebieg: 222 000 km

Naprawdę produkt godny uwagi. Jeżdżę dużo i dlatego bardzo szybko odczułem różnice. Przy prędkości około 100km/h gdy wcisnę gaz nie widzę by kopcił i o wiele szybciej się zbiera. Silnik pracuje ciszej i jakby to powiedzieć lepiej puka, po prostu jak diesel, dużo przyjemniej, miękko i super przyspiesza, reakcja na gaz jest natychmiastowa, nigdy wcześniej nie stosowałem ale mam nadzieje że będzie to trwały efekt, ponieważ efekty są szybko widoczne i zadowalające. Codziennie robię około 100 kilometrów i jak na razie mogę ten produkt zdecydowanie polecić. Jeżdżę Fordem Mondeo 1,8 TD 1998r przebieg 221 000. Gorąco polecam.

Krystian Muszyński

Opinia nadesłana dnia 30.11.2011

Ford Mondeo 2.0 Tddi

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 2,0

Przebieg: 130 TYS

Auto ma oryginalny niski przebieg jak na wiek, większych problemów z samym silnikiem nigdy nie było. Powód zastosowania-bardziej jako profilaktyka niż próba naprawy czegokolwiek ale efekt jak najbardziej pozytywny.

Spostrzeżenia-silnik ciszej i równiej pracuje, (auto jest w moich rękach od nowości-10 lat) znam je na "wylot". Rozruch dużo łatwiejszy i jakby dynamika się zwiększyła (podobny efekt był odczuwalny po zatankowaniu paliwa za naszą zachodnią granicą). Ogólnie CZUĆ RÓŻNICĘ. Myślę, że przy zmianie auta w kolejny również "zaaplikuję" zestaw.

Niestety pomiarów nie robiłem (trochę żałuję). Ale tym bardziej moja opinia będzie wiarygodna

Pozdrawiam

Waldek

Opinia nadesłana dnia 2012-03-24

Ford Mondeo 2.0 TDDI

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 2.0

Przebieg: 297560

Pierwszy raz zastosowałem Ceramizer do silnika przy przebiegu 201530km (notuję w każdym samochodzie co i przy jakim przebiegu robiłem). Również wlałem Ceramizer do skrzyń biegów gdyż haczyła dwójka -> pomogło nieznacznie. Zrobiłem to profilaktycznie gdyż silnikowi nic nie dolegało poza jednym zaobserwowanym mankamentem. Mianowicie turbina na zimnym silniku wykazywała w palcach minimalny promieniowy luz oraz w układ dolotowy był mocno zapocony olejem. Dwóch niezależnych mechaników zapowiedziało w niedługim czasie wymianę bądź regenerację turbiny stwierdzając że to cudo (Ceramizer) wiele da. Drugi raz wlałem ponownie przy 215210km, trzeci raz przy 252105km. Obecnie samochód ma 297560km. Na zimnym silniku nie wyczuwam luzu promieniowego od strony dolotu na turbosprężarce to raz. Dwa: układ dolotowy jest dosłownie przyparowany w środku olejem. Powiem tak: nie sprzedaję Ceramizerów i nie piszę tego dla jego reklamy. Cudów nie ma. Turbosprężarka się sama nie naprawiła. Jedyne co robiłem to co 10 tys. wymieniałem regularnie olej i trzy razy zastosowałem Ceramizer. Wnioski wyciągnijcie sami. Obecnie mam zamiar wlać do Audi A6 C6 2.0 TDI. Ten sam problem dzisiaj zdiagnozowałem w turbosprężarce. Stosunkowo duży (większy niż w Fordzie) luz promieniowy od strony dolotu. Przebieg 223 tys. km. na zimnym i charakterystyczny odgłos szurania przy schodzeniu z obrotów na mocno rozgrzanym silniku. Zobaczmy czy tym razem również Ceramizer pomoże. Napiszę niezależnie od wyników bo ja też chłodno oceniam tego typu wynalazki. Po prostu chcę sprawdzić czy w Fordzie to był jakiś przypadek czy jednak faktycznie to działa.

Grzegorz Pabisz

Opinia nadesłana dnia: 2012-08-17

Ford Mondeo

Rok produkcji:2007

Pojemność silnika:2,5 t

Przebieg:150000

Mam wrażenie, że silnik pracuje ciszej ma taki aksamity odgłos, wyczuwam większą dynamikę przy przyspieszaniu a co do spalania to oceniam oszczędności pomiędzy 0.5-1,0l. Ponieważ użyłem Ceramizera do skrzyni i kolumn to i tu wyczuwam płynniejszą pracę tych zespołów.

Tadeusz Nadrowski

Opinia nadesłana dnia 2013-08-14

Ford Mondeo

Rok produkcji:2002

Pojemność silnika:2.0 tdc

Przebieg:183500

Zastosowałem ceramizer do skrzyni biegów w moim aucie jako próbę alternatywy dla wymiany skrzyni biegów gdyż słabo wchodziły biegi - jedynka i dwójka. Po zastosowaniu Ceramizera biegi wchodziły o wiele lepiej, dzięki czemu nie muszę ponosić kosztu naprawy skrzyni za co chciałbym bardzo podziękować. Podchodziłem sceptycznie do sprawy ale teraz jestem zdecydowanym zwolennikiem i mam zamiar polecać wśród znajomych.

Wiesław Kołosowski

Opinia nadesłana dnia 2013-10-09

Ford Scorpio

Zakupiłem ceramizer do silnika parę miesięcy temu. Posiadam Scorpio z silnikiem 2.0 ohc efi i używam oleju Elf Sporti 15/40. Moje podejście do tego preparatu było sceptyczne. Poleciał mi go znajomy kolega. Po zalaniu tego preparatu zaobserwowałem cichszą pracę silnika (jak wiadomo te modele silników troszkę głośno pracują). Bardzo istotną zaletą, szczególnie w zimie przy srogich mrozach okazał się fakt, że silnik zimą bez problemu kręci i to z jaką lekkością. Ma to dla mnie bardzo istotne znaczenie ze względu na to, że w zimie bardzo ciężko kręci silnik na mineralnym oleju. Jak na razie mam przejechane około 6000km i praca silnika jest prawidłowa. Ciśnienia nie sprawdziłem więc nie mogę nic na ten temat powiedzieć. W moim przypadku środek ten okazał się rewelacją.

Ford Scorpio MK1

Rok produkcji:1990
Pojemność silnika:2000
Przebieg:320.000

Oprócz standardowych objawów po aplikacji takich jak wzrost mocy, zwiększenie dynamiki auta, spadku spalania i wzrost kultury pracy, miałem w tym aucie ciekawą przygodę. Po awaryjnym wycieku oleju z silnika, przejechałem Scorupką 200 km w powrocie do domu, a w trakcie wizyty na stacji diagnostycznej okazało się, że w silniku pozostało nie więcej niż 0,5 litra oleju. Po uszczelnieniu silnika i dolaniu oleju auto nadal sprawowało się bez zastrzeżeń - teraz niestety jest już w rękach innego właściciela - silnik nadal mechanicznie bez zarzutów...;)

Marcin Guziuk

Opinia nadesłana dnia 16.10.2011

Ford Sierra

Preparat Ceramizer spisuje się super. Po przejechaniu 1500km od jego zastosowania stopień sprężania w moim Fordzie Sierra wrócił do wartości początkowej, tak jakbym nie przejechał na nim 140 tys km. Brawo !!! POLECAM !!!
Mac46

Ford Sierra (1988 rok)

Chciałbym wyrazić swoją opinię na temat preparatu Ceramizer do silników czterosuwowych. Powodem zastosowania ceramizera było niskie ciśnienie końca sprężania (jak wyjaśnił mechanik) w Fordzie Sierra. 2.0 EFI OHC benzyna z 1988r. Objawy typowe: spadek mocy, spalanie oleju (1l/600-700km) i co za tym idzie nieprawidłowy skład spalin (przekroczone normy) którego nie można było wyregulować. Dokuczliwa była również hałaśliwa praca silnika. Ceramizery zauważyłem na Allegro, lecz zdecydowałem się zamówić ze strony www.ceramizer.pl Ciśnienie na jednym cylindrze (4-ty) było ok 1 bar niższe niż na pozostałych: 9,5 - 9,3 - 9,3 - 8,2. Zakupiłem ceramizer do silników, zmieniłem cały olej zalewając silnik do wskaźnika max na bagnecie (aby przy takim znacznym ubytku wydłużyć działanie preparatu). Zgodnie z instrukcją zaaplikowałem preparat i dla bezpieczeństwa przejechałem na obrotach nie przekraczających 2700obr/min ok. 500 km. Później silnik był eksploatowany normalnie. Pierwszym, aczkolwiek subiektywnym odczuciem z zastosowania preparatu był wzrost mocy (po ok. 3000 km) stwierdzony przeze mnie i potwierdzony przez jeżdżącą sporadycznie żonę (która miała porównanie przed i po okresie 3000 km). Dało się też odczuć cięszą pracę silnika. Po ok 5000 km pojechałem na regulację spalin, które dało się poprawić na mieszczące się w normie. Z pomiaru ciśnienia sprężania wyszło 10,3-10,2-10,2-10. Dzięki preparatowi udało się wyrównać ciśnienie na ostatnim cylindrze i ogólnie poprawić o ponad pół bara ciśnienie na pozostałych. Niestety, pomiary przed i po zastosowaniu ceramizera zapodziały mi się ze względu na dość odległy już czas, kiedy nabyłem i zastosowałem preparat. Ogólnie jestem zadowolony z działania preparatu, z pewnością będę chciał namówić mojego tatę do zastosowania go w jego Fiacie 125p z 83r. gdzie ma również problem z kompresją i dużym przedmuchem do miski olejowej, co w przypadku dużego fiata skutkuje notorycznym zarzucaniem oleju do filtra powietrza. Ogólnie mówiąc preparat do silnika zdaje egzamin w silnikach wyeksploatowanych i będę go polecał. Pozdrawiam i życzę powodzenia w sprzedaży...

Mikołaj Murat

Ford Sierra

Rok produkcji:1992
Pojemność silnika:2000
Przebieg: 350000

Opinia: Witam jestem emerytem i starszym człowiekiem co nie wieży w cuda, o Ceramizerze dowiedziałem się od syna że to cudo i że silnik chodzi po tym jak nowy - pomyślałem sobie co mi tam spróbuje moja Sierka lubiła sobie z rana pokopcić a o spalaniu na szczęście gazu nie będę nawet pisał bo palił cił mniej od czołgu

Zakupiłem Ceramizer do oleju i zalałem go wraz z nowym olejem odczekałem jak pisali i zacząłem normalnie eksploatować samochód, pierwsze oznaki że coś się dzieje pojawiły się po jakiś 1000 km bo nagle przestał z rana kopcić silnik nagle jak by się wyciszył zaczął równiutko chodzić, po następnym 1000 km nagle zauważyłem że na tej samej ilości gazu robię więcej kilometrów, silnik dostał kopa jak się patrzy i na starość uwierzyłem w cuda. Polecam ten produkt wszystkim a

zwłaszcza posiadaczom starych silników naprawdę robi cuda z silnikiem.

Pozdrawiam Janusz Dańczak

Opinia nadesłana dnia 04.03.2013

Ford Taurus (1997 rok)

Witam serdecznie, jestem posiadaczem fordta taurusa 3.0 12V6 rocznik 97" 150 KM, momencie obrotowym 315 Nm z mieszalnikową instalacją gazową, a więc już nie młode auto ale ze sporym potencjałem, silnik nie bierze grama oleju. Preparat zastosowałem przy przebiegu ok 125.000 km obecnie jest ok 147.000 km czyli sporo się uzbierało. Moje spostrzeżenie które najszybciej stało się zauważalne to spadek wysokości obrotów po załączeniu biegu (skrzynia automatyczna) normalnie było to od 890 do 930 obrotów/min obecnie to równiutko 850 obrotów/min, co za tym idzie reszta biegów osiągalna jest z niższych obrotów - moim skromnym zdaniem maksymalny moment obrotowy osiągalny jest przy niższych obrotach, a to jak wiemy daje nam niższe spalanie. Wiem, że brzmi to jak masło maślane ale po przebyciu ok 1500 km dało to nam w efekcie odczuwalny postęp w spalaniu obecnie to 1 litr mniej na 100/km gazu ale UWAGA 1,5 do 2 litrów mniej jeśli chodzi o benzynę !!! Silnik nawet przy wysokich obrotach (nie napiszę o prędkości bo nie wolno) utrzymuje temperaturę - co niestety wyglądało przedtem różnie (wahanie wskaźnika czujnika temperatury), sam silnik pracuje ciszej, naprawdę słyszę jak zasysa powietrze przez filtr stożkowy - strasznie mnie to kręci szczególnie na wspomnianych "wysokich obrotach". Nie żałuję wydanych pieniędzy, każdy litr oszczędności to uśmiech na mojej twarzy.

Pozdrawiam Artur Jasion

Ford Transit

Ceramizery stosowałem już kilkakrotnie. Wstrzykuje do każdego nowo zakupionego samochodu wraz z 1-wszą wymianą oleju. Do tej pory były to dwa Fordy Transity i Opel Astra a wkrótce Fiat Ducato. Nie dysponuję już wykresami ciśnienia sprężania z pierwszego Transita bo tylko jemu robiłem test, ale mogę przekazać obiektywne spostrzeżenia które utwierdziły mnie w przekonaniu by je nadal stosować. Pierwsze w przypadku Transita bardzo ważne to ułatwione uruchomienie silnika podczas dużych mrozów, silnik dużo lepiej "kręci" a po uruchomieniu ma lepsze brzmienie co sugeruje znacznie mniejsze opory tarcia. Drugie to niewielki powtarzalny spadek zużycia paliwa ok. 0.5l/100km silnik żwawiej wchodzi na obroty, pod te same góry wjeżdżam bez redukcji gdzie wcześniej czasem wypadało zredukować bieg, a oleju silnik jak nie brał tak nie bierze. Nie liczę na cuda ale swoje zadanie spełnia jak należy. Do skrzyni biegów zastosowałem 1 raz, tylko że raczej nie było powodów tylko dla zabezpieczenia i ewentualnie zmniejszenia tarcia, biegi wchodziły i wchodziły dobrze. Raz również zastosowałem do czyszczenia ukł. wtryskowego. Tu mogę powiedzieć, że też się poprawiło. Miałem trochę problemy, wymieniłem filtr paliwa, nie pomogło, ustały po przejechaniu dłuższej trasy z dolanym preparatem do paliwa. Ogólnie jestem zadowolony i myślę, że preparaty te naprawdę potrafią trochę uzupełnić miejsca tarcia jak również zmniejszyć współczynnik tarcia co wpływa zapewne w znacznym stopniu na spowolnienie zużycia silnika.

Ford Transit (1997 rok)

Samochód w którym to zastosowałem to Ford Transit 2.5 D, rok produkcji 1997, przebieg 450.000 tys. km. Przed zastosowaniem preparatu dużo brał oleju, nawet 1 l na 1000 km. Od kiedy wlałem preparat silnik jest mocniejszy, ciszej pracuje i zmniejszyło się zużycie oleju co najmniej o 50%. Uważam, że na pewno nie żałuję, że go zastosowałem.

Pozdrawiam... Grzesiek Wieliczka

Ford Transit

Przejechane na Fordzie Transit 2.0 benzyna przeszło 700km. Zauważalny mniejszy apetyt na olej silnikowy. Przed zastosowaniem preparatu 1,5l/1000km; obecnie po przejechaniu 700km brak dolewki, a oleju ubyło około 100ml. Pozytyw.

Ford Vinstar

Po przeczytaniu w jakimś czasopiśmie o efektach po zastosowaniu ceramizera postanowiliśmy dokonać próby zastosowania produktu na naszych samochodach.

- 1.Ford Vinstar 180 000Km. 2l. benzyna 2dozy
- 2.VW Golf III 260 000Km. 1,9TD 2dozy
- 3.Opel Corsa 100 000Km. 1,0 benzyna 1doza

W chwili obecnej wszystkie samochody przeszły wstępny okres ceramizacji tj. przejechały po zastosowaniu preparatu powyżej 500Km.+4godz. na biegu jałowym. I tak: Ford-zdecydowanie cichsza i spokojniejsza praca silnika, dużo lepsze osiągi (stał się zrywniejszy ładnie wchodzi na obroty) zużycie paliwa mniejsze o ok.10%przy tym samym stylu jazdy. Znacznie mniej bierze oleju silnikowego (ok.50%).

W Golf III -znacznie łatwiejsze uruchamianie na zimnym silniku, zyskał znacznie na żywotności "czuje"pedał gazu od razu i bez zastanawiania, jednak zauważyłem stosunkowo niewielką poprawę oszczędności spalania oleju napędowego.

Opel Corsa-cichsza praca silnika, lepiej wchodzi na obroty. Niewielka poprawa w zużyciu paliwa.

Przemyślenia i wnioski.

Bardziej zauważalne różnice występują w silnikach o większych przebiegach i dość dużych pojemnościach. Najmniejsze różnice wystąpiły w Oplu a największe w Fordzie. Sądzę że do disla należałoby zastosować jeszcze jedną porcję preparatu. Jest to stosunkowo najmocniej obciążona jednostka, mimo że zapas mocy w tym wypadku jest stosunkowo duży. Uważamy że zakup Ceramizera był słuszny i zasadny i warto go również stosować w przyszłości. We wszystkich przypadkach czuć wyraźną poprawę i lekkość pracy silników. Założeniem całej próby z Ceramizerem nie było udowadnianie komukolwiek zalet tego produktu więc nie robiliśmy badań w postaci diagnostyki silników itp. zastosowaliśmy preparat profilaktycznie i sami byliśmy ciekawi jakie będą efekty. I takie, niejako na ucho wyżej podałem. Jesteśmy przekonani co do jakości produktu i to chyba wystarczy. Dalej może już być tylko lepiej a na pewno nie gorzej niż było. Gratulujemy Państwu wyrobu.

Krystian Leśny

Opinia nadesłana dnia 27.01.2008

Honda

[powrót do spisu treści](#)

Honda Accord (1996 rok)

Zapodałem preparat zgodnie z instrukcją do 10letniej Hondy Accord 2.0 16V. Brała sporo oleju. Po ok. 1500km spalanie oleju znacznie spadło, ciśnienie minimalnie wzrosło, spalanie paliwa bez zmian, rozruch lepszy. Pozytyw!

Gjesse79

Honda Accord 2,0 dohc

Marka i model pojazdu: vw polo 1,3; honda accord 2,0 dohc

Rok produkcji: vw 1988; honda 1990

Pojemność silnika:1,3; 20

Jestem mechanikiem z wykształcenia i zawodu. Mieszkam w Finlandii. Zastosowałem wasz ceramizer tylko i wyłącznie z ciekawości i oto rezultaty - pacjent pierwszy i starszy czyli polo przebieg 225 000km silnik bez remontu, wymiana paska rozrządu, filtry, olej + ceramizer. Przed lekkie pływanie silnika, spalanie oleju w granicy 200ml na 1000km, głośna praca hydraulików sprężanie od 7,2 do 8 nie dymił. Po 2000 tys z ceramizerem sprężanie 8,5 do 9 spalanie oleju 100 ml na 6000 km, po nieusunięciu oleju z miski auto pracowało 8h na wolnych obrotach, po zalaniu olejem ciśnienie spadło o około 0,5 na cylinder reszta bez zmian. Drugi pacjent honda przebieg 198 700 sprężanie 9,5 na 4 cylindrach, spalanie oleju żadne. Po zastosowaniu ceramizera i przejechaniu 2500 km efekty: spalanie 1,5 litra paliwa obniżone zapalanie bez systemu podgrzewania przy - 32 stopnie Celsjusza na trzy obroty rozrusznika, wcześniej -20 mały problem kompresja +2 w górę. W obu przypadkach kultura pracy silnika poprawiła się znacząco. W drodze do testu oczekuje trzeci pacjent mazda astina 323f gb 1,6 92 r produkcji. Zobaczymy efekty. W każdym razie nie mam pytań, dobra robota panowie tak trzymać.

PS. Chciałem dodać że samochody są użytkowane do dzisiaj i nic się nie zmieniło poza przejechanymi kilometrami.

Stanisław Chrobak

Opinia nadesłana dnia 27.12.2008r.

Honda Accord

Marka i model pojazdu: honda accord

Rok produkcji: 1999

Pojemność silnika: 1800, 240tys.

Niedawno zakupiłem z Zabrze ceramizer do silnika, po czym przejechałem tak jak było pisane.... czyli 200km powoli..... już po ok 100km było czuć różnicę w elastyczności silnika. Auto odmulone jeździ dużo lepiej. POLECAM wszystkim ceramizer.... nie wierzyłem w takie złote środki ale NAPRAWDĘ polecam wszystkim znajomym bo warto.... autko pali ok 0,5l mniej... cicho chodzi jak chodziło... naprawdę polecam za takie pieniądze warto zakonserwować silnik, pomiarów nie robiłem bo nie mam czasu, dużo jeżdżę.....
Pozdrawiam Heniek.

Opinia nadesłana dnia 07.03.2009



Honda Accord

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 1850 cm³

Przebieg: 167000

Po zastosowaniu Ceramizera silnik bardzo szybko wkręca się na obroty, przy redukcji najlepiej z czwartego biegu na trzeci itp to ułamek sekundy jak wchodzi na obroty. W zimie pali na dotyk tak jak w lecie co jest super informacją dla każdego kto ma problem z odpalaniem i boi się o silnik. Po wlaniu Ceramizera do skrzyni biegów z cichutkiej zmieniła się na niesłyszalną. Biegi super wchodzą. Polecam każdemu użytkownikowi auta niezależnie w sumie od przebiegu!!!

Michał Maziej

Opinia nadesłana dnia 17.11.2012

Honda Civic (1990 rok)

Do sprawy podszedłem jak każdy chyba z lekkim niedowierzaniem, jednak opis w aukcji oraz bardzo wyczerpujący materiał jaki przeczytałem skłonił mnie do przetestowania ceramizerów. Posiadam dwa samochody diametralnie różniące się od siebie mianowicie: Citroen Xantia 1.8 16V Hatchback oraz Honda Civic 1.5 16V Sedan z podobnymi przebiegami 120-140 tys. kilometrów. Nie szukałem środka na poprawę sprężania ze względu na fakt, iż obydwa silniki przy takich przebiegach są w bardzo dobrym stanie, choć jednak Honda zdecydowanie lepiej wypada w tej kwestii od francuskiego konkurenta :)

Xantia z 96r. z przebiegiem 143tys zużywała średnio 10.5 litra / 100km przy normalnej miejskiej jeździe, Honda z 90r. z przebiegiem (faktycznym) 122tys. zużywała w tych samych warunkach 7.5 litra / 100km, niby nic dziwnego dla osób siedzących w temacie motoryzacji, Japończyk z reguły mniej pali. Poza oszczędnościami na zużyciu paliwa jakie uzyskałem po zastosowaniu ceramizera do silnika i jednorazowo do paliwa tu:

Honda - z 7.5 litra spadło do 6.6 litra na 100km

Xantia - z 10.5 litra spadło aż do 9 litrów na 100km !!! obydwa samochody znacznie wycichły i stały się dynamiczniejsze i całkowicie ustało delikatne podbieranie oleju (około 0.4 litra / 1000km) w Citroenie w którym przyjęte to było za normę; nawet w ASO Citroena nikogo to nie dziwiło (mnie drażniło dość ostro). Honda nie "bierze" ani grama oleju od wymiany do wymiany od samego początku jak ją mam...

Podsumowując: Jestem szalenie zadowolony i w pełni usatysfakcjonowany z zakupu i efektów ce-

ramizerów, generalnie polecam każdemu znajomemu bez cienia wątpliwości czy też obaw, że dojdzie do rozczarowań lub wstydu... Na dokładne testy czy też pomiary niestety nie mam czasu, przy moim trybie pracy i codziennej gonitwie jedyne na co muszę liczyć i wiedzieć że zawsze musi być 100% OK to silnik mojego auta, ... i szczerze mówiąc już nie pamiętam kiedy miałem jakąś awarię lub problem z zimowym odpaleniem wozu nawet przy minus 20 stopniowym mrozie. Tak czy inaczej z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że i tak już wygrałem - wygrałem komfort i tańszą eksploatację samochodów dzięki ceramizerom ...dla mnie to SUKCES !
Pozdrawiam i życzę powodzenia...Tomasz.

Honda Civic (1994 rok)

Skarów czy zdjęć z pomiaru ciśnienia sprężania niestety nie mam, ponieważ samochody do których zaaplikowałem preparat już sprzedałem. W obu przypadkach zauważyłem pozytywne zmiany.

- Golf II 1,6 88r (automat) 280tys km, silnik brał dużo oleju oraz palił ok. 12l/100km.

Po użyciu ceramizera silnik w 80 - 85% przestał brać olej. Silnik zaczął znacznie ciszej oraz równiej pracować. Zauważyłem również spadek temp. silnika oraz zmniejszenie zużycia paliwa (na pewno o te 0, 5l).

- Honda Civic 1,3 94r. 130tys km.

Auto zaczęło równiej chodzić oraz mniej palić. Raz spalił mi przy oszczędnej jeździe 5,2 - miasto. Spadek temp. silnika i poprawa dynamiki (nie duża ale zawsze). Auto można powiedzieć mniej się męczyło.

Pozdrawiam, Maciej Kujawa

Honda Civic (1997 rok)

Zauważalny przyrost mocy, zmniejszył się apetyt na paliwo: Honda Civic 1.4 '97. Tak więc zdecydowanie POLECAM. Ponadto bezpłatna dostawa w Warszawie, więc już w ogóle doskonały sposób zrealizowania transakcji. Zadowolony jestem jak nigdy dotąd.

Honda Civic

Pojemność silnika: 1,4

Przebieg:188000

Autko kupiłem od młodego właściciela.

Silnik miał kompresję w granicach 11-13, z czego 10 na pierwszym cylindrze. Po użyciu ceramizera i przejechaniu ok 1200km zmierzona kompresja poprawiła się o ok +2, spalanie zmniejszone, silnik pracuje kulturalniej, cały czas użytkowane na gazie. W zeszłym tygodniu zmieniany olej w skrzyni biegów oraz zastosowanie ceramizera, już teraz mogę przyznać, że biegi wchodzą precyzyjniej.

Pozdrawiam Piotr

Data nadesłania opinii: 25.09.2010

Honda Civic (1998 rok)

Witam, w związku z konkursem a także z samym ceramizerem, w moim samochodzie tj Honda Civic coupe z 98 roku został użyty ceramizer do silnika, miało to miejsce rok temu.

I teraz po kolei:

Skany/zdjęcia wykresów pomiaru ciśnienia sprężania:

- niestety nie prowadziłem takich pomiarów, auto miało przejechane dopiero 80tys. km, tak więc nie sądzę aby stopień sprężania był inny niż fabryczny.

Własne spostrzeżenia i opinie:

- w porównaniu do podobnego okresu przed użyciem ceramizera zauważyłem średnie spalanie (w zimie) zmniejszone o około 0,5l/100km, podejrzewam że miało to związek z ułatwieniem pracy silnika w momencie gdy był zimny(zmniejszenie tarcia poprzez ceramizację).

Wzrost/spadek hałasu, wycia, wibracji:

- silnik nie wpadał w wibracje nawet przed użyciem ceramizera, jednakże w pewnych zakresach obrotów był bardziej słyszalny niż obecnie po zastosowaniu ceramizera.

Ułatwienie/utrudnienie zmiany biegów:

-niestety póki co nie używałem ceramizera do skrzyni biegów.

Data/okres obserwacji, imię i nazwisko osoby, która dokonała obserwacji i pomiarów:

- mniej więcej od maja 2005 do teraz czyli kwiecień 2006.

pozdrawiam serdecznie, Marcin Kurnik

Honda Civic 1.3

Rok produkcji: 1992

Przebieg: 213000

Zakupiłem ceramizer do skrzyni biegów na portalu Aukcyjnym, w firmie o nazwie EkoBlysk. Miałem od pewnego czasu problemy ze skrzynią biegów. Podczas wrzucania 3ciego biegu przy większej prędkości obrotowej silnika słysząc było zgrzyt oraz opór, skrzynia na postoju strasznie hałasowała, większość mechaników u jakich byłem mówiło o wymianie skrzyni na nową, naprawa koszt ok. 1000zł. Załamany kosztem naprawy postanowiłem zakupić za o wiele mniejszą kwotę Ceramizer w Firmie EkoBlysk. Pomyślałem będzie co będzie, ku mojemu zdziwieniu po przejechaniu ok 400-500km skrzynia ucichła w pracy, poprawiła się znacząco dokładność wkladanych biegów, jestem bardzo zadowolony z tego produktu polecam go wszystkim, niebawem zbliża mi się zmiana oleju i od razu podjadę na pomiar kompresji i zobaczmy co będzie.

Sarnecki Piotrek

Opinia nadesłana dnia 12.4.2011

Honda Civic (1998 rok)

Honda Civic 1.4iS, 1998r, przebieg 123 tys. km.

Preparaty serii "Ceramizer" znam i stosuję od kilku lat. Zanim się o nich dowiedziałem, używałem regularnie innych, sprawdzonych i bezpiecznych preparatów tzw. uszlachetniaczy metalu. Spełniały moje oczekiwania, aczkolwiek ich działanie nie było aż tak spektakularne jak w przypadku "Ceramizera". Najważniejsze według mnie różnice między nimi to ilość/objętość płynu jaką należy użyć do zastosowania w przeciętnej wielkości silniku (30-40 razy mniej), czas jego działania (do 5 razy dłużej) i co najważniejsze, zdolność odbudowy powierzchni podlegających tarcia a nie same obniżenie współczynnika tarcia.

Nie spodziewałem się bardzo nadzwyczajnych efektów, gdyż auto było i jest we wzorowym stanie technicznym, od nowości jeździ na oleju w pełni syntetycznym 5w50, w 2004r. zostałem drugim właścicielem auta, wyposażyłem je w sekwencyjną instalację LPG, aktywatory magnetyczne i sportowy wkład filtra renomowanej marki. Samochód ma bardzo niskie emisje szkodliwych związków (HC na poziomie 8ppm, CO 0.00-0.01%) a osiągi dużo lepsze od fabrycznych.

Już w trakcie 15 minutowej pracy silnika z zaaplikowanym ceramizerem, zaobserwowałem cichszą pracę silnika na biegu jałowym i nieco mniejsze wibracje. Po przejechaniu dystansu zalecanego przez Producenta, okazało się że nawet w górnej partii obrotów (a silniki Hondy, nawet te bez zmiennych faz rozrządu, chętnie kręcą się do 7 tys. obr/min) dźwięk silnika nie jest przykry i nie dokucza uszom.

Po pewnym czasie zastosowałem też preparaty do skrzyni biegów i układu kierowniczego. Wszystko po to aby zabezpieczyć mechanizmy przed zużyciem na dobre lata. Cały wydatek na komplet Ceramizerów porównywalny jest z kosztem jednego zbiornika benzyny. Warto zaznaczyć że nawet silniki nowszych generacji a zwłaszcza te z pompowtryskiwaczami, dieslowskie, z wydłużonymi terminami między wymianą oleju do 30 tys. km., wymagają bardzo drogiego oleju (nawet powyżej 80 zł/1L), co niejako utwierdza kierowców w przekonaniu, że tak dobry i drogi olej będzie doskonale chronił silnik... w błędzie jest ten kto myśli, że nie będzie robił tzw. "dolewek" a auto robi bez problemu magiczne 500 tys. km. Niestety, prawda jest taka, iż 10 lat temu jednostki napędowe były bardziej żywotne, teraz liczy się większa moc, lżejszy wał korbowy, korbowody, tłoki, co sprawia że przebieg 200 tys. często jest górną granicą wytrzymałości aktualnie produkowanych silników. Chętnie polecam Ceramizer wszystkim dbającym o swój pojazd, dzięki nim oszczędzamy pieniądze i środowisko. Ceramizery to nie tylko innowacyjne produkty, to marka i ludzie którym warto zaufać.

Piotr, Warszawa

Opinia nadesłana dnia 24.03.2009

Honda Civic

Rok produkcji: 2004

Pojemność silnika: 1,4

Przebieg: 120000

Subiektywna opinia po zastosowaniu preparatów nie poparta żadnymi pomiarami.

Zachęcony opiniami użytkowników zastosowałem ceramizer do silnika w listopadzie 2011 i do paliwa w styczniu 2012. Przebieg po zastosowaniu preparatu do silnika około 1000 km, z dodatkiem do paliwa około 200 km.

Poprzedniej zimy, użytkowanie auta było bezproblemowe. Tej zimy, przy 20 stopniowych mrozach, oryginalny akumulator (który ma 7 lat) bez problemu uruchamia auto od pierwszego rozruchu. Używam syntetycznego Castrola. Uważam, że dodatek do silnika na pewno nie zaszkodził i zdecydowanie ma wpływ na łatwiejszy rozruch auta przy dużych mrozach. Wzrost mocy trudno stwierdzić przy jeździe w mieście z jedną osobą na pokładzie. Zmniejszenie zużycie paliwa pewnie da się zauważyć przy dłuższych przebiegach poza miastem i dokładnych pomiarach.

Marek Gontarz

Opinia nadesłana dnia 31-01-2012

Honda Civic

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 16V, 1396 cm, 90 KM

Przebieg: 117000 km

Nie dokonywałem specjalistycznych pomiarów sprężania silnika. Preparat zastosowałem z powodu spalania oleju (ok.1 litra na 6 tys km). Silnik nie sprawiał wcześniej kłopotów. Po zastosowaniu preparatu (opinie wyłącznie subiektywna) łatwiej uruchamia się silnik (przy niższych temperaturach były problemy - słaby akumulator), po przejechaniu 3 tys. km oleju nie ubyło, nie zauważyłem zmniejszenia spalania (zrobiło się zimno).

Dużą różnicę widać po zastosowaniu preparatu do skrzyni biegów. Biegi przełączają się płynniej, bez zgrzytów.

Preparat dolany do paliwa - nie wiem jak zadziałał ponieważ jeżdżę na LPG. Polecam sekwencję do tego samochodu – bezproblemowa.

Jerzy Błaut

Opinia nadesłana dnia 26-01-2012

Honda Civic

Rok produkcji: Civic- 96; Cherokee- 89; Legend 91

Pojemność silnika: Civic- 1,4; Cherokee- 4,0; Legend 3,2

Przebieg: Civic- 260 000; Cherokee- 220 000; Legend 210 000

Ceramizer profilaktycznie stosuję od jakiegoś czasu, pierwszym autem była Honda Legend 3.2l V6. W pierwszych 15 minutach ceramizacji było słychać wyciszanie się silnika i naprawdę się zdziwiłem ponieważ zdawało mi się że silnik i tak chodził idealnie. Okazało się że może pracować zdecydowanie ciszej i równiej. Po tym doświadczeniu od razu zastosowałem Ceramizer w Jeep Cherokee z 4 litrowym silnikiem, tutaj aż tak dużych różnic nie słyszałem. Aczkolwiek też poprawiła się praca silnika. Z racji tego że auta i tak oferowały sporą moc to nie wiem czy poprawiły się osiągi- ale sądzę że tak. Nigdy nie mierzyłem przyspieszenia bo nie miałem potrzeby ani kompresji w silniku ponieważ nie dysponuję takimi narzędziami. W Hondzie Civic 1,4 po użyciu preparatu też znacznie wyciszyła się praca silnika i chyba przybyło trochę mocy. Sądzę że poprawiła się kompresja, przy zjazdach z górki na biegu zdecydowanie lepiej hamuje silnikiem. Ceramizer stosowałem też w kilku innych swoich autach gdzie też było widać odczuwalne różnice.

Ogólnie uważam że dla profilaktycznego stosowania preparat na pewno nie szkodzi, nie jest drogi i raczej pomaga. W silnikach Japońskich (takimi przede wszystkim jeżdżę) na pewno zdecydowanie wycisza pracę góry silnika i to przy użyciu pierwszej dawki (drugiej nigdy nie dolewałem). Byłem też świadkiem stosowania preparatu przez znajomych i ich auta (przede wszystkim japońskie) które, zaczynały pracować ciszej i równiej. Efekt jest raczej długotrwały- aczkolwiek często zmieniam auta, nie robiąc większych przebiegów jak 15 000 km. Wszystkie silniki były napędzane benzyną lub LPG. W Dieslach nie znam efektów. Wiem, że Ceramizery znajomi stosują w mostach aut terenowych, które podczas jazdy w terenie dostają mocna po tyłku, czy są efekty to nie wiem. Ale gdyby nie było to by nie stosowali.

Piotr Paszkowski

Opinia nadesłana dnia 2013-06-06

Honda Concerto (1992 rok)

Posiadam Hondę Concerto 1992 rok, 214 tys km przebiegu, z silnikiem d15b2 1.5. Długo szukałem

auta, początkowo miał to być civic 4 generacji z racji bardzo dobrych osiągnięć (mała waga auta), jednak po kilku oglądanych egzemplarzach emocjonalnie zostałem wyczerpany. Auta które oglądałem po prostu były w bardzo słabym stanie, czy to blacharskim (po wielu rzemieślniczych naprawach), czy to mechanicznym (przygazówka skończyła się tym, że nie widziałem auta od białego dymu). Wypatrując civica przeskoczyłem na dział -> concerto. Po kilku rozmowach i analizie auta w sieci, zdecydowałem się pojechać, obejrzeć. Tego samego dnia kupiłem. Auto było i jest naprawdę zadbane. Z racji tego, że interesuję się motoryzacją praktycznie nie od dziś, nienawidzę jak coś mi w aucie nie działa. Bardzo frustrującą usterką było wytarcie synchronizatora 2-ego biegu. Aby wbić dwójkę musiałem robić to bardzo wolno, z obrotów poniżej 3,5 tys. Było to bardzo wkurzające zwłaszcza w momencie wyprzedzania, szybka zmiana biegów i chrzrrrrrr ... Postanowiłem użyć ceramizer, o preparacie wiem dużo, więc spróbowałem. Wjechałem na kanał, jakoś dostałem się do korka skrzyni biegów. Z racji trudności dostępu do wlewu oleju do skrzyni preparat dodałem na wewnętrzną część korka, przecież olej pracujący rozbrizguje się od kół zębatych po całej skrzyni. Zakręciłem korek i wyjechałem z garażu w zamyśleniu - jak takie 5 ml może zadziałać, w sumie załączył mi się tzw. racjonalny tryb myślenia. Wraz z upływem kilometrów zauważyłem, że bieg przestaje mi zgrzytać, coraz odważniej podchodziłem do zmiany biegów, aż po około 500 km nachalnie wkręcałem auto do odcinki na 1-szym biegu i wbijałem dwójkę tak szybko jak tylko potrafię. Poczułem się trochę nienormalnie, bieg nie chciał zazgrzytać. W Hondach z tych lat charakterystycznym jest trudność w wbiciu wstępcznego biegu, nie ważne czy to civic, prelude czy concerto. To pozostało niezmienione, nie wiem na czym polega ta usterka, bo to mi szczególnie nie przeszkadza, po wysprężeniu jest ok. Silnik brał mi około 0,4 litra oleju na 1000 km. Po zastosowaniu preparatu zużycie spadło do około 0,2 l/1000, po wymianie oleju na taki sam ale nowy (tamten stał się rzadki, nie był wymieniony przez poprzedniego właściciela), zużycie oleju spadło do praktycznie ZERA ! Na bagnecie po ponad 1 tys km i całkiem dynamicznej jeździe jest tyle samo. Nie robiłem porównań co do dynamiki, auto jest zgazowane i choćby sama regulacja jak i sama jakość gazu zmienia dynamikę jazdy, a gaz co jakiś czas jest regulowany. Podobno jak na Concerto to jest prędkie, choć ten model z 1.5 na dwupunkcie do demonów szybkości nie należy.

Artur K.

Honda Concerto

Witam, mam honda concerto 1.5 przejechane 370 tys. km. Od czasu zakupu przejechałem około 7000 km i jest ok; przyspieszenie od 80-100 km szybciej o 1s., samochód przestał brać olej (przedtem około litra na 10000).

Honda CRX 1.6 (1992 rok)

Jestem użytkownikiem Hondy CRX III 1,6 16V 92r.125KM. O ceramizerach dowiedziałem się od znajomego i oczywiście na samym początku nie wierzyłem w to co opowiada kolega jakie to one wspaniałe. Moja ciekawość co do nich jednak wzięła górę i kupiłem 2 Ceramizery do silnika i jeden do skrzyni biegów. Autko licznikowo ma przebieg 180 tys. km choć w rzeczywistości pewnie ma więcej myślę że z 300tys km z racji tego jaki ma już apetyt na olej i tu 1 litr na 1000-1500km w zależności od stylu jazdy. Po rozmowie i wielu moich pytaniach (z firmą Ceramizer) jak zastosować owy Ceramizer w silniku z takim sporym przebiegiem zabrałem się do TESTU. Pierwsza dawka do silnika - autko pracowało godzinę na wolnych obrotach później jeszcze zrobiłem 200km spokojnie następnie przejechałem jeszcze 300km i zaaplikowałem kolejną dawkę i tu tak samo trochę poprawił silniczek na wolnych obrotach i kolejne 200km nie przekraczając prędkości obrotowej 3tys obr/min. Zapomniałem dodać że ciśnienie na cylindrach było w granicach 9.1 Atm a po zakończeniu testu wzrosło między 0.3-0.5 Atm. Niestety zdjęć nie posiadam ponieważ mechanik posiadał jak on to nazwał przyrząd zegarowy czy jakos tak i był mi w stanie podać tylko odczyt z zegara. W każdym razie potwierdziły się założenia firmy CERAMIZER że ciśnienie się polepszy, i tak też się stało. Następna próba było wciśnięcie pedału gazu do tzw "dechy" i co się okazało autko przestało kopcic wcześniej wyglądało to tak jakby ktoś odpalał wiekowa SYRENKE za autem było biało."jedziemy dalej"- silnik już po pierwszej dawce zaczął pracować ciszej ustały nierównomierne drgania silnika. po 2 dawce i już po przejechaniu 200km można było jeździć normalnie i sprawdzić jakie będzie spalanie, tak więc spadło ono o ok 1l po trasie czyli z 6 na 5 l, i tu ku mojemu zdziwieniu zszedłem poniżej spalania jakie podaje producent auta w mieście z 9,5 na 8-8,5 l/100km. Teraz kilka słów o CERAMIZERze do skrzyni biegów, czy skrzynia się wyciszyła nie mogę powiedzieć ponieważ chodziła cichutko jak to w Japończyku natomiast jeśli chodzi o zmianę biegów to po przejechaniu około 100km wręcz aż szokowało to w jak lekki sposób zmieniają się biegi. Zmiana

biegów stała się przyjemnością chodzą bardzo miękko jak by były zmieniane hydraulicznie. Przy wysokich obrotach ze zmiany z 1 na 2 i z 2 na 3 bieg synchronizatory często nie wyrabiały i kończyło się to zgrzytem kół zębatych niemiłe uczucie... Teraz można męczyć skrzynię jak tylko się chce i od zastosowania CERAMIZERA takie przypadki już mi się nie zdarzały biegi przy 7000obr/min wchodzi jak w nowym aucie bez żadnych oporów zgrzytów itp. Pozostaje mi tylko powiedzieć, że jestem BARDZO zadowolony z zastosowania CERAMIZERA w moim aucie gdyż korzyści jakie mi przyniósł są wiele więcej warte niż sam jego koszt autko od zaaplikowania CERAMIZEROW zrobiło już 10 tys. km autko z w/w jednego litra oleju na 1000-1500km na te całe 10 tys. wzięło już tylko 2l (za-znaczam też że uszczelniacze zaworowe mam wymienione a autko jest eksploatowane na dość wysokich obrotach i gdyby nie to pewnie zamiast dolewania oleju kończyło by się tylko na jego wymia-nie ale wiadomo wysokie obroty to i autko coś łknie)ps:jeżdże na oleju AGIP 10W60 koszt 1 L to 40 zł , także przy tych 10 tys. koszt CERAMIZERA już mi się zwrócił :)

Paweł Piłat

Opinia nadesłana dnia 04.04.2008

Honda Prelude

Na początku tego roku kupiłem Hondę Prelude. Silnik pracował dosyć głośno (metaliczne stuki), a przy przełączaniu z I na II bieg był lekki zgrzyt. Postanowiłem ponowić eksperyment z ceramizerami. Zakupiłem zestaw naprawczy, 2 dawki do silnika, 1 do skrzyni, 1 do paliwa. Od tego czasu przejechałem już 2000 km. Zgrzyt w skrzyni ustał, biegi przełączają jakby była "nówka sztuka", natomiast w silniku jeszcze coś lekko stuka. Więc zamierzam jeszcze zastosować 2 daweczki. Najprawdopodobniej jest to spowodowane mocnym zużyciem elementów głowicy. Jestem bardzo zadowolony z zastosowania ceramizerów, które kupiłem w Państwa Firmie. Gorąco je polecam tym, którzy chcą zaoszczędzić na kosztownych remontach silników czy układów napędu lub im zapobiec.

Pozdrawiam serdecznie, Mirek Starzomski

Honda Prelude

Jestem właścicielem samochodu Honda Prelude IV gen. rocznik 1994 silnik o poj. 1997 ccm, SOHC 16V, oznaczenie silnika F20A4, stan licznika przed zastosowaniem ceramizera: 189 802km, skrzynia biegów manualna, (przebieg pojazdu oceniany na ok. 30% wyższy przez mechanika).

Pomiar ciśnienia sprężania (przed zastosowaniem ceramizerów):

1 cylinder - 12,4 bar // 2 cylinder 11,8 bar // 3 cylinder - 13,5 bar // 4 cylinder - 13,2 bar

Zastosowano jedną dawkę ceramizera (plus po jednej do skrzyni i układu wspomagania oraz baku). Ponownego pomiaru ciśnienia sprężania dokonałem, z czystej ciekawości, przy okazji podciągania linki ręcznego). Stan licznika przy drugim pomiarze: 190 497 km. Wyniki pomiaru:

1 cylinder - 14,0 bar // 2 cylinder - 14,1 bar // 3 cylinder - 14,0 bar // 4 cylinder - 14,0 bar;

Nie wiem jak to się ma do wartości nominalnych dla nowego silnika, ale poprawa pracy jednostki napędowej jest zauważalna (elastyczność - przyrost momentu obrotowego w niskim zakresie 1000 -2000 obr./min). Pozdrowienia dla całej ekipy mózgowców którzy wymyślili ten wynalazek. Wesołych Świąt, Panowie.

Jan Iwiński

Opinia nadesłana dnia 19.12.2007

Hyundai

[powrót do spisu treści](#)

Hyundai Coupe (1997 rok)

Szanowni Państwo, jestem posiadaczem samochodu Hyundai Coupe FX 2,0 z roku 1997 w eksploatacji od maja 1998 roku, silnik 140 KM jest dość elastyczny i przy niewielkiej wadze pojazdu daje dużo satysfakcji z jazdy, silnik przepracował ok 130.000 km i spala pomiędzy 8,5 a 13 l/100 km, styl jazdy określiłbym jako agresywny z częstą wizytą wskazówki obrotomierza w okolicach 5.000. Moim problemem było pochłanianie dość dużych ilości oleju silnikowego pod 1l/1000 km, w serwisie Hyundai uzyskałem informację, że jest to przypadłość dość naturalna, jeśli silnik często dochodzi do wysokich obrotów. Dokonałem zmian kilku założeń eksploatacyjnych: po pierwsze tankuję tylko benzynę Ultimate lub V-power, do silnika regularnie stosuję ceramizer i nie rezygnuję z mojego ulubionego stylu jazdy :) Efekt przerósł moje oczekiwania.

Jeśli chodzi o odczucia subiektywne:

- elastyczność silnika wzrosła choć i tak była duża,
- poprawiła się kultura pracy, zmniejszył hałas,

- samochód w połączeniu z nowoczesną benzyną stał się bardziej dynamiczny,
 - w zimę silnik szybciej osiąga swoje możliwości, bez obawy o uszkodzenia powierzchni cylindrów.
- Obiektywnie:
- spadło zużycie paliwa ok 1-2 litry w zależności od trasy miasto/poza,
 - zmniejszenie zużycia oleju ok 0,3 litra /1000 km.

Podsumowując, zakup opłacalny ekonomicznie, dający większe możliwości pojazdu - prędkość, przyspieszenie, zwiększający komfort kierowcy (hałas). Ceramizer stał się dla mnie normalnym środkiem eksploatacyjnym jak olej i benzyna, stosowanym oczywiście wg zaleceń producenta.

Polecam innym użytkownikom aut, Jarosław Rosłonec

Hyundai Getz

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: 1341 benzyna

Przebieg: 60 000 km

Zakupiłem Ceramizer do silnika i uszlachetniacz do paliwa na aukcji Allegro, polecił mi go znajomy który wcześniej go stosował, na początku trochę nie dowierzałem w to co czytałem o ceramizerach, lecz sam sprawdziłem i poczułem różnice najpierw w aucie znajomego (peugeot 106 1,1) a później w moim Getzie wzrost mocy miłe zaskoczenie lepsze przyspieszenie równie miło no i co najbardziej cieszy spadek spalania. Dopiero kręcę na nim drugi tysiąc kilometrów ale już wiem że przy następnej wymianie oleju też go dodam, polecam wszystkim, ceramizer to to co potrzeba twojemu autku;)

Maciej Kajstura

Opinia nadesłana dnia: 7.11.2010

Hyundai Santa Fe 4WD

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: 2.4 16V

Witam. Obiecałem, że zamieszczę opinie no i jestem. Zastosowałem w Hyundai ceramizer do silnika i do skrzyni biegów i muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem, choć w Pasacie też nie byłem zawiedziony. Tak więc: Mniejsze spalanie, płynniej i CISZEJ pracuje silnik z czego jestem bardzo zadowolony. Apropo spalania- przetestowałem spalanie po zastosowaniu ceramizera i po za-tankowaniu pełnego zbiornika (65l.) przejechałem 730km. Oczywiście spokojna jazda do 130/h, mogę również nadmienić, że przy włączonej klimatyzacji - więc myślę, że to SUPER wynik.

A co do ceramizera w skrzyni - POLECAM!!! ciszej pracuje skrzynia, przynajmniej ja odniosłem takie wrażenie, a słyszałem od wielu posiadaczy tego modelu auta, że skrzynia pracuje dość głośno- więc nic innego jak CERAMIZER do skrzyni i gwarantuje, że będzie lepiej. Ogólnie rzecz biorąc jestem bardzo zadowolony z zakupu i polecam i jeszcze raz polecam.

Z poważaniem, Arek

Opinia nadesłana dnia 10.09.2009r.



Hyundai

GORĄCO POLECAM !!! Byłem sceptycznie nastawiony do ceramizera, ale mój Hyundai 1,5 rok 91, przebieg 210 000 odzyskał dynamikę, na trasie zszedł ze spalaniem o 0,5l (teraz pali 6/100), a w mieście z 8 litrów zszedł na 7/100 !!!

POLECAM WARTO! DJ_Kicaj

Hyundai I20

Rok produkcji: 2013

Pojemność silnika: 1.2 + instalacja gazowa

Przebieg: 78 200 km

Ciśnienia sprężania przed aplikacją Ceramizerów:

Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	12,5	9,5	13	12,5

Ciśnienia sprężania po aplikacji Ceramizerów:

Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	13	13,5	13	13

Opinia właściciela pojazdu: Auto miało ubytek ciśnienia na II-gim cylindrze. Po zastosowaniu Ceramizera wartości ciśnienia się wyrównały na wszystkich cylindrach, silnik pracuje równo i jest bardziej elastyczny, nieznacznie mniej pali.

CERAMIZERY - NAPISZ I WYKONAJ POMIARY CIŚNIEŃ

2013
Auto/rozrznik: HUNDAI I 20 Silnik: 1.2 + 602
Imię i nazwisko właściciela: Harion Drubeck Nr. Telefonu: 604 857 143

CIŚNIENIA SPRĘŻANIA PRZED APLIKACJĄ CERAMIZERÓW:

Data: 2016 06 01 Przebieg: 78 200

Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	12,5	9,5	13	12,5

Prosimy zaaplikować ceramizery po pomiarach. Ilość zaaplikowanych ceramizerów: 1

CIŚNIENIA SPRĘŻANIA PO APLIKACJI CERAMIZERÓW
(zalecane >3000 km od aplikacji)

Data: 2016 08 16 Przebieg: 89 800

Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	13	13,5	13	13

Opinia właściciela pojazdu:

* Auto miało ubytek ciśnienia na II-gim cylindrze. Po zastosowaniu Ceramizera wartości ciśnienia się wyrównały na wszystkich cylindrach, silnik pracuje równo i jest bardziej elastyczny, nieznacznie mniej pali.

Podpis właściciela: Drubeck

www.ceramizer.pl 1

Kocja 40.00 oddano 40 u 2016 08 16 Drubeck

Isuzu

[powrót do spisu treści](#)

Isuzu Tropper (1988 rok) /Isuzu Rodeo (1993 rok)

Pierwszy raz zastosowałem Ceramizer w 2004 roku do auta Isuzu Trooper 1988 r., 2.6 MPI 4x4 (silnik+paliwo+skrzynia). Przed zastosowaniem preparatu pomimo wymiany świec, kabli, palca rozdzielacza, kopułki itd. na wolnych obrotach silnik czasem nie dopalał na którymś cylindrze. Już po 200 km (pierwszy stopień obróbki) - zniknęło niedopalenie na którymś z cylindrów. Silnik wolniej się nagzewa (wcześniej temperaturę pracy osiągał po 4 km, teraz po 6) - tak jakby zmalało tarcie wewnątrz silnika. Po tygodniu jeżdżenia widać było kolejne efekty - silnik o przebiegu 220 000 km stał się żywszy, zaczął lepiej wchodzić na obroty, a spalanie LPG spadło o około 1 litra/100km (sprawdziłem, bo jeżdżę często tą samą trasą jako doradca techniczny). Poza tym biegi zaczęły wchodzić z mniejszym oporem i bardzo precyzyjnie (praktycznie jak w nowym aucie). Auto sprzedałem w maju 2005 i do tamtego czasu (i przebiegu 250 000 km) efekty działania preparatu utrzymały się. W maju 2005 kupiłem Isuzu Rodeo 3.2 V6 24V z 1993 r. i było to kolejne auto, w którym zastosowałem ceramizery. Tym razem silnik+paliwo+skrzynia+tylny most. Tak jak w poprzednim aucie silnik zaczął pracować równiej, spadło zużycie LPG i polepszyła się dynamika wchodzenia na obroty. Jednak najbardziej ucieszyło mnie to, że już po kilku dniach przestał huczeć tylny most (a byłem już przygotowany na jego rozbieranie i wymianę łożysk) - każdemu, kto ma taki problem polecam, zanim zacznie kosztowną naprawę, spróbować zastosować preparat do mostów - u mnie zadziałał rewelacyjnie :-). Przejechałem tym autem jeszcze 30 tys. km i do jego sprzedaży tzn. kwietnia 2006 efekty działania preparatów utrzymały się. Teraz planuję zakup kolejnego auta i gdy to zrobię na pewno zastosuję Ceramizer do silnika, skrzyni itp. bo to się po prostu opłaca (nawet licząc tylko oszczędność paliwa wydane na preparaty pieniądze zwracają się po kilku tys. km, a potem już na nich zarabiamy wydając mniej na paliwo, a resztę pozytywnych efektów mamy gratis).

Zdecydowanie polecam te preparaty, Inż. Grzegorz Kaliciak

Iveco

[powrót do spisu treści](#)

IVECO

Marka i model pojazdu: IVECO

Rok produkcji: 1999

Pojemność silnika: 2.8TDI

Kupiłem ten model w maju tego roku 375000 przebiegu. W momencie zakupu wiedziałem o jego "paru mankamentach", ale co tam, cena w miarę atrakcyjna. Denerwująca była praca skrzyni biegów - przejście na czwórkę zawsze związane było z efektem zgrzytania a wbicie wstecznego to już akrobatyka sportowa. Poczytałem troszku o ceramizerach i innych takich tam czarodziejskich wynalazkach - postanowiłem kupić zestaw oferowany przez 4kółka.pl 2x skrzynia, 1x paliwo, 1x silnik. Zgodnie z instrukcją zapodałem całość wedle przeznaczenia i i i zrobiłem karpia! Po przejechaniu dosłownie paru kilometrów zauważyłem, że to kurcze działa! Teraz po przejechaniu prawie 5 tys km biegi wchodzą lekko i bezproblemowo, cała skrzynia chodzi na pewno ciszej. Silnik - nie robiłem pomiarów przed zalaniem, ale napewno pracuje spokojniej, czy pali mniej chyba nie – 11l/100. Tak mi się to spodobało, że postanowiłem zakupić jeszcze zestaw do tylnego mostu - jak i tam znajdą jakieś cuda dam napewno znać.

Robert

Opinia nadesłana dnia 12.10.2008r.

Jeep

[powrót do spisu treści](#)

Jeep Cherokee 2.8 CRD

Rok produkcji: 2004

Pojemność silnika: 2800

Przebieg: 115 tys km

Szanowni Państwo! Przygotowując samochód do wakacyjnych podróży po Karpatach podjąłem wielokierunkowe działania podnoszące bezpieczeństwo i sprawność techniczną. Obok produkcji i

montażu aluminiowych płyt zabezpieczających elementy podwozia (silnik, skrzynia biegów, zbiornik paliwa), wymieniłem też wszystkie oleje i filtry. Uznałem też za uzasadnione, aby ze względu na możliwość poruszania się pojazdem przy dużych przechylach i wynikające z tego faktu rzeczywiste pogorszenie efektywności smarowania, zastosować preparat zmniejszający współczynnik tarcia pomiędzy elementami silnika i przekładni. W przeszłości stosowałem MILITEC i ..nie zaszkodził (cecha ta jest bardzo ważna, a nie zawsze występuje w odniesieniu do wielu z dostępnych na rynku preparatów - powszechnie znane są przypadki "zatykania" kanałów smarowania/chłodzenia przez preparaty zawierające cząstki stałe) postanowiłem poszukać czegoś nowego i ...sprawdzonego. Podczas rozmów ze znajomymi, kolega z czasów technikum opowiedział mi o tym, jak "uciszył" popychacz w V6 Mitsubishi dolewając CERAMIZER do oleju silnikowego. Później była analiza opinii w necie. Ponieważ podstawy teoretyczne działania specyfiku wydawały się być słuszne, postanowiłem sprawdzić jak zachowa się to w praktyce. Decyzja o zakupie i dalej sprawy toczyły się już bardzo szybko: zakup, aplikacja do rozgrzanego oleju i 4 godziny na wolnych obrotach... Niestety nie dokonano pomiarów parametrów pracy silnika przed aplikacją, wobec tego pomiar cegokolwiek po aplikacji jest bezcelowy - brak punktu odniesienia. Jako samochodziarz z zawodu i zamiłowania czuję się jednak zobowiązany podzielić się ze wszystkimi zainteresowanymi tym co zauważyłem:

- spadek zużycia paliwa - było ok.15 l/100 km; jest ok.12-13; oczywiście przy tych samych warunkach i stylu jazdy, zawsze załączone 4x4 fuul time i klimatyzacja; liczyłem się ze wzrostem zużycia paliwa ze względu na montaż dużego wyprawowego bagażnika dachowego), kolejne tankowania i prowadzone na ich podstawie obliczenia potwierdziły trwałość uzyskanego efektu, spadek zużycia paliwa wskazuje też komputer pokładowy.
- wyciszenie pracy silnika - wyraźna różnica, silnik pracuje elastyczniej i bardziej "międko",
- bardzo niskie zużycia oleju silnikowego - silnik ma przejechane obecnie 122 tys km; poziom oleju zmniejszył się ok. 3-4 mm (na dystansie 7 tys km, z czego 3 tys w trudnym terenie górskim - w tym jazda z załączonym reduktorem, 2 tys drogi szybkiego ruchu i autostrady - prędkości ok 110-140 km/godz, reszta miasto i jego okolica z bardzo krótkimi trasami a co za tym idzie częstymi rozruchami silnika),
- "swobodniejszy" rozruch i praca silnika.

W wyniku powyższych doświadczeń podjąłem decyzję o aplikacji preparatu w moich pozostałych samochodach (Honda HRV oraz Suzuki Vitara, a w przyszłości - po zakończeniu renowacji - zapewne również GAZ 67B Czapajew; zastosowanie CERAMIZERa w tym przypadku powinno być obowiązkowe ze względu na czerpakowe smarowanie panewek korbowodowych). Pozdrawiając - zapraszam Wszystkich zainteresowanych uzyskanymi efektami do zadawania pytań i wymiany doświadczeń.

dr inż. Piotr Lubiński tel. 790570500

Data nadesłania opinii: 11.08.2010

Jeep Cherokee 2,5 TD

Witam wszystkich zmotoryzowanych. Ceramizer do silnika polecił mi mój kolega, który opiekuje się moimi pojazdami. Powiedział wlej a zobaczysz że wszystko wróci do normy. Podszedłem do tego dość sceptycznie bo jak taka mała strzykawka jakiejś tam substancji może uzdrowić silnik 2,5 l TD w Jeepie Grand Cherokim??? Długo się jednak nie zastanawiałem bo jak Pan mechanik mówi, że trzeba to trzeba i nie ma się co zastanawiać. Kupiłem , wlałem i przejechałem zalecany dystans jak się należy. Do dnia dzisiejszego czyli 15.07.2010 r przejechałem ok 500 km i wróciłem do firmy w celu nabycia jeszcze jednego ale tym razem pełnego kompletu do silnika, skrzyni i paliwa. Ale do rzeczy bo przecież najważniejsza jest w tym wszystkim opinia. Po przejechaniu już 200 km okazało się, że silnik przestał dymić , zaczął pracować równiutko i jakby ciszej. Na dodatek poprzednio miałem co prawda małe wycieki oleju na przednim i tylnym uszczelniaczu ale po zastosowaniu ceramizera wszystkie wycieki zniknęły. Instrukcja co prawda mówiła że ta magiczna substancja wycieków nie powstrzyma ale jak widać w moim przypadku zadziałała również na tym froncie. Nie wiem jeszcze dokładnie jak będzie ze zużyciem paliwa bo jeszcze tego nie mierzyłem ale już mogę powiedzieć, że skoro nie kopci, pracuje równo, i temperatura jest ustabilizowana to chyba wszystko na dobrej drodze do ujęcia przynajmniej literka na 100 km :) Dzisiaj podjąłem kolejną męską decyzję i u bardzo sympatycznej Pani nabyłem kolejny zestaw do drugiego auta. Polecam wszystkim zmotoryzowanym zastosowanie ceramizera jak również wizytę na ul Czerniakowskiej 58 :))!!

S. Skirzyński

Kia

[powrót do spisu treści](#)

Kia Carnival

Rok produkcji: 2000
Pojemność silnika: 2900 diesel

Opinia: Ceramizera użyłem profilaktycznie ulegając namową znajomych. Zdumiewający efekt został przeze mnie zauważony niedługo po aplikacji. Silnik zaczął pracować bardzo równomiernie, stał się bardzo podkreślał bardzo elastyczny. Po odpaleniu zimnego silnika nie było słychać już "suchości". Nieznacznie również spadło zużycie paliwa. Kupiłem drugą dawkę w celu zastosowania w samochodzie ciężarowym Iveco Eurocargo. Po zastosowaniu podzielę się wrażeniami.

Marek Sienkiewicz

Opinia nadesłana dnia 30.12.2008

KIA CARNIVAL

Rok produkcji: 2002
Pojemność silnika: 2,9 CRDI

Mój Carnival z przebiegiem 190 tys. po zastosowaniu ceramizera do układu paliwowego i silnika przestał kopcić zaś drogi układ wtryskowy cr przestał zapalać lampkę check engine po przejechaniu 600 km. Może to oznaczać jedynie, że wtryskiwacze zostały przeczyszczone jak ma to miejsce w ultradźwiękowym urządzeniu do mycia wtrysków. Jeśli chodzi o silnik to pracuje ciszej i równiej. Spalania nie mierzyłem ale wskazówka nie spada jakoś szczególnie. Jestem naprawdę zadowolony z ceramizerów i kupuję je już któryś raz. W każdym razie stosuje je od 2007 r. w różnych samo-chodach i jestem bardzo zadowolony. Szczerze polecam!

Cezary Kaweck

Opinia nadesłana dnia 03.02.2010

Kia Ceed 2.0 Crdi

Rok produkcji: 2009
Pojemność silnika: 2.0
Przebieg: 80 tys km

Opinia: Ceramizer do silnika zastosowany "zapobiegawczo", nic nie zmienił w pracy silnika ponieważ silnik był całkowicie sprawny. O skuteczności działania Ceramizerów przekonałem się stosując je 3 lata wcześniej do silnika Mazdy 323f 1.8l o przebiegu 250tys km która spalała ok. 0,5l oleju na 1000km. Po zabiegu spalanie oleju zmniejszyło się do 0,5l na 15tys km. Między wymianami oleju (15tys km) spadał stan z 2/3 max do 1/3 a więc jak w nowym aucie. Ceramizer do skrzyni biegów zadziałał również-wypadająca "piątka" przestała być problemem bez rozbierania skrzyni. Od tego czasu stosuję ceramizery również do silników w autach całkowicie sprawnych aby zapobiec naturalnemu zużyciu silnika.

Waldemar Gaj

Opinia nadesłana dnia: 2012-06-11

Kia Shuma

Oto moje spostrzeżenia z użycia ceramizerów.

Kupiłem używaną Kia Shumę z przebiegiem 95tys. km. Jeździła na nieznanym mi oleju. Spalanie wynosiło ok. 7,5 l/100km. Praca silnika na obrotach pow. 3500 obr/min. była głośna. Przy wymianie oleju użyłem ceramizera kupionego na allegro. Po jego zaaplikowaniu wyraźnie wyciszyła się praca silnika na wszystkich zakresach obrotów i spadło zużycie paliwa o ok. 0,5l/100km. Poranny rozruch jest też łatwiejszy - wcześniej silnik jakby się dławił, teraz zapala jakby był nagrany. Niestety, nie dokonywałem innych pomiarów. Efekty zachęciły mnie to zakupu ceramizera do skrzyni biegów. Dotychczas jej praca była głośna, a objawiało się to gwizdami na określonych biegach i prędkości. Pomimo że przejechałem odpowiednią ilość kilometrów po dodaniu z pewnym opóźnieniem, efekt był i tak wyraźny - gwizdy ustąpiły niemal zupełnie. Ponadto, wcześniej w poprzednich autach używałem środków opartych na teflonie, lub motor - life. Nie ma porównania - ceramizery są skuteczne przez długo. Od tego czasu przejechałem ok. 15 tys. km a efekt jest nadal wyczuwalny.

POMIARY CIŚNIENIA SPRĘŻANIA

Auto/rocznik: LADA SAMARA / 1991r produkcji
 Silnik: 1500
 Imię i nazwisko właściciela: SNH 4321

Pomiary przed aplikacją ceramizerów®:

Data: 26.03.2010
 Przebieg: 64 861 km

Ciśnienie sprężania:

Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	<u>12,5</u>	<u>13</u>	<u>10</u>	<u>12,5</u>

Prosimy zaaplikować ceramizery po pomiarach. Ilość zaaplikowanych ceramizerów _____

Pomiary po aplikacji ceramizerów® (zalecane >3000 km od aplikacji):

Data: 13.05.2010
 Przebieg: 67 858 km Różnica: 2998 km

Ciśnienie sprężania:

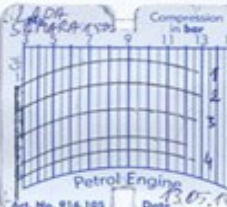
Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	<u>12,8</u>	<u>13</u>	<u>12,6</u>	<u>12,5</u>

wyrownienie i wzrost ciśnienia o 26%!

Opinia właściciela pojazdu: *pojemnik luzownicowy - Sommer 1500 zastosowałem Ceramizer przy przebiegu 161 tys. km. Po przejeździe 3 tys. wyrowniło się ciśnienie w cylindrach, do 100% ubytku, a na III było ok. 70% ubytku. Bardzo zadowolony i polecam. To jest "Ceramizer". Polecam po szczerej rozprawie i dobrym uszeregowaniu silnika.*

Podpis właściciela: *A. Pomeroy*

www.ceramizer.pl 1

Łada Niva

Rok produkcji: 2006

Pojemność silnika: 1.7

Przebieg: 40000 km

Po pojawieniu się dziwnych świstów ze skrzyni biegów zaaplikowałem 1 dozę Ceramizera do skrzyń biegów. świst zmniejszył się przy 140 km przebiegu po czym całkowicie zniknął przy 190. polecam.

Marcin Baczyński

Opinia nadesłana dnia 2014-01-12

MAN (autobus komunikacji miejskiej wyposażony w automatyczną skrzynię biegów) silnik



ITS
A. MICHALCZEWSKI
NIP 796-006-70-30

26-600 Radom, ul. Ks. Łukasika 5, Oddział: 03-044 Warszawa, ul. Płochocińska 33

e-mail: its@michalczewski.pl

OPINIA I POMIARY ZASTOSOWANIA CERAMIZERA DO SILNIKA DIESLA.

Zastosowaliśmy Ceramizer w dwóch pojazdach marki Man (autobus komunikacji miejskiej wyposażony w automatyczną skrzynię biegów) silnik diesla D0826 LUH 12 EURO 2

Pierwszy pojazd Man Nr. tab.70 rok produkcji 1998 przebieg 885420 km

Pomiar ciśnienia sprężania przed zastosowaniem środka.

1 cylinder 20,75
2 cylinder 21,00
3 cylinder 20,25
4 cylinder 22,00
5 cylinder 19,75
6 cylinder 20,50

Zastosowano Ceramizer przy zalaniu nowego oleju Mobil Delvac 15 w40 MX

Pomiar ciśnienia sprężania po zastosowaniu środka przy przebiegu 893000 km po przejechaniu 8000 km.

1 cylinder 21,25
2 cylinder 21,25
3 cylinder 21,25
4 cylinder 22,75
5 cylinder 20,50
6 cylinder 21,00

Drugi pojazd Man nr.tab.81 rok produkcji 2001 przebieg 408730 km

Pomiar ciśnienia sprężania przed zastosowaniem środka.

1 cylinder 23,00
2 cylinder 23,25
3 cylinder 22,75
4 cylinder 22,50
5 cylinder 22,75
6 cylinder 22,25

Pomiar ciśnienia sprężania po zastosowaniu środka przy przebiegu 412926 km po przejechaniu 4000 km

1 cylinder 23,25
2 cylinder 23,25
3 cylinder 23,00
4 cylinder 23,25
5 cylinder 22,75
6 cylinder 22,55

Ceramizer zastosowano do oleju po przebiegu 5000 km.

ITS A. Michalczewski
26-600 Radom ul. Ks. Łukasika 5
O/W-wa: 03-044 Warszawa, ul. Płochocińska 33
tel./fax (022) 510 15 43
NIP 796-006-70-30 REGON 008110030

Sekretariat - 022/ 510 15 40 Ośrodek Nauki Jazdy - 022/ 510 15 48

OPINIA I POMIARY ZASTOSOWANIA CERAMIZERA DO SILNIKA DIESLA.

Zastosowaliśmy Ceramizer w dwóch pojazdach marki Man (autobus komunikacji wyposażony w automatyczną skrzynię biegów) silnik diesla D0826 LUH 12 EURO 2

Pierwszy pojazd Man Nr Tab.70 rok produkcji 1998 przebieg 885420 km

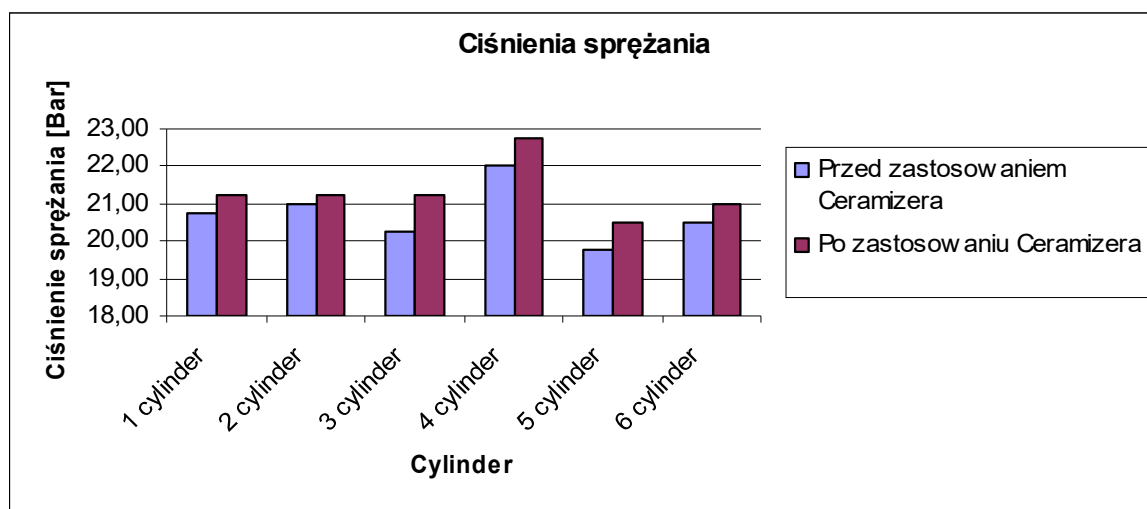
Pomiar ciśnienia sprężania przed zastosowaniem środka.

1 cylinder – 20.75
2 cylinder – 21.00
3 cylinder – 20.25
4 cylinder – 22.00
5 cylinder – 19.75
6 cylinder – 20.50

Zastosowano Ceramizer przy zalaniu nowego oleju Mobil Delvac 15 w40 MX

Pomiar ciśnienia sprężania po zastosowaniu środka przy przebiegu 893 000 km po przejechaniu 8000 km.

1 cylinder – 21.25
2 cylinder – 21.25
3 cylinder – 21.25
4 cylinder – 22.75
5 cylinder – 20.50
6 cylinder – 21.00



Drugi pojazd Man Nr tab. 81 rok produkcji 2001 przebieg 408730 km

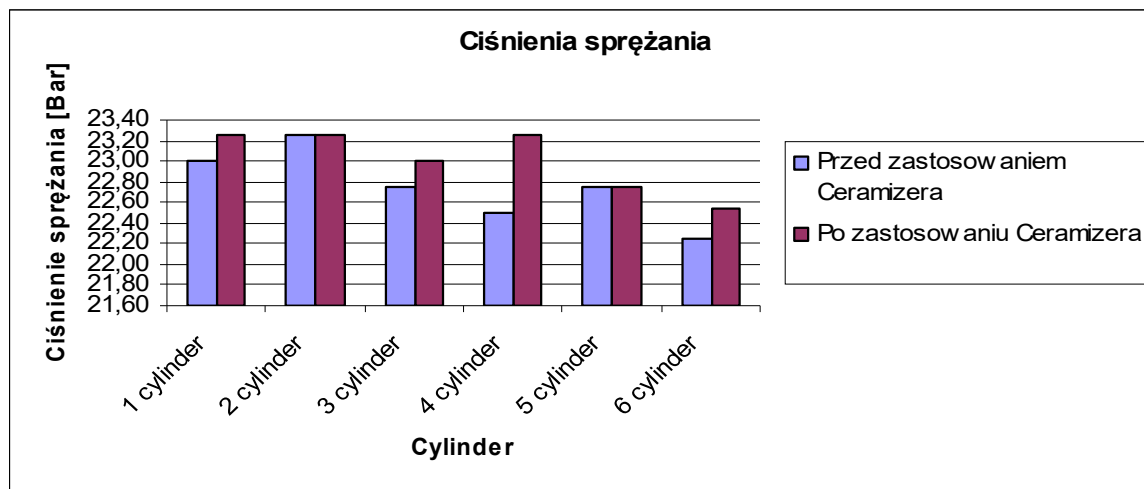
Pomiar ciśnienia sprężania przed zastosowaniem środka.

1 cylinder – 23.00
2 cylinder – 23.25
3 cylinder – 22.75
4 cylinder – 22.50
5 cylinder – 22.75
6 cylinder – 22.25

Pomiar ciśnienia sprężania po zastosowaniu środka przy przebiegu 412926 km po przejechaniu 4000 km

1 cylinder – 23.25
2 cylinder – 23.25
3 cylinder – 23.00

4 cylinder – 23.25
 5 cylinder – 22.75
 6 cylinder – 22.55



Ceramizer zastosowano do oleju po przebiegu 5000 km

ITS A. MICHALCZEWSKI

MAN NG 272 (autobus przegubowy)

Ceramizer został zastosowany w dwóch autobusach marki MAN NG 272 do silników w których spadło ciśnienie oleju do wartości 0,2 - 0,3 atm, występowały przedmuchy spalin do skrzyni korbowej, silniki „brały olej”.

Autobusy są wyposażone w silniki :

1)o pojemności skokowej 6871cm³, mocy 184 KW, przebieg 803 500 km, poj. miski olejowej 25 l,

2)o pojemności skokowej 6871cm³, mocy 198 KW, przebieg 832 450 km, poj. miski olejowej 25 l.

Autobusy przystosowane do przewozu łącznie 159 osób (51 miejsc siedzących i 108 stojących). Wyposażone są w automatyczne skrzynie biegów. Przez cały okres eksploatacji w komunikacji miejskiej o dużym natężeniu ruchu, w terenie ze znacznymi podjazdami pod wzniesienia pod pełnym obciążeniem.

Po zastosowaniu środka w ilości po 6 pojemników na każdy silnik w pierwszej kolejności nastąpiło wyciszenie pracy silników, następnie powoli wraz z przebiegiem po około 1500 km wzrastało ciśnienie oleju i pozostało na poziomie 2,5 atm. Silniki przestały spalać nadmiernie olej, nie było przedmuchów w skrzyni korbowej. Spadło również zużycie paliwa o około 1,5 l/100km, co potwierdza opinie kierowców jakby silniki uzyskały większą moc. Silniki szczególnie w okresie zimowym łatwiej uruchomić.

Obydwa autobusy przejechały jeszcze bez konieczności remontów silników po około 100 tys. kilometrów. Potwierdzam przydatność środka do poratowania zużytego silnika i przedłużenia jego żywotności bez konieczności wykonania kosztownego remontu.

Siwica Jerzy, Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Rybniku Sp. z o.o.

Opinia nadesłana dnia 14-02-2012

Mazda

[powrót do spisu treści](#)

Mazda 323F 1.6 16V 94r

Samochód Mazda 323F 1.6 16V 94r LPG

Aplikacja ceramizera do oleju 18.08.2018r stan licznika ok 401 000 km

Samochód sprzedałem 16.02.2019r przy przebiegu 414 000 km

Moje spostrzeżenia

Samochód po aplikacji dodatku łatwiej zapala, akumulator który dość słabo kręcił w okresie letnim, przejeździł zimę i został sprzedany razem z autem, zużycie oleju zmniejszyło się z 1 L do 0,4L na 10000 tys, dymienie na wysokich obrotach znacznie ustąpiło, kontrolka ciśnienia oleju zaczęła gasnąć razem z ładowaniem, a wcześniej sekundę dwie po kontrolce ładowania, silnik pracował jakby kulturalniej i ciszej. Jestem zadowolony z rezultatów oddziaływania preparatu na silnik, na pewno zastosuje go do kolejnego auta.

Marceli Gajda

Opinia nadesłana dnia 20.03.2019

Mazda RX 8

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 2lit benz

Przebieg: 77000 km

Mazda RX 8 z silnikiem Wankla przebieg 77000 km - bardzo ciężki przypadek... Silnik pracuje lecz zużywa duże ilości oleju silnikowego do 0,5 litra na 100 km oraz ok. 15 litrów benzyny na 100 km przy delikatnej jeździe. Silnik pracował w trybie awaryjnym, z wydechu wydobywał się gęsty niebieski dym, ponadto z końcówki wydechu kapał olej silnikowy. Stwierdzono też uszkodzenie katalizatora (poprzez jego zaolejenie).

Z powodu braku części do silnika Wankla postanowiłem spróbować użyć Ceramizera do silnika.

Przygotowano samochód do próby regeneracji środkiem Ceramizer. Zdjęto katalizator i zostawiono tak zwany goły przełot montując dwa emulatory sygnału sony lambda oraz usunięto błąd w/w elementów w silniku. Na „końcówce wydechu” z kolektora wydechowego założono metalową puszkę, miała zbierać olej, który został „wypłuty” przez silnik.

Wymieniono olej oraz wyjęto filtr oleju i dodano Ceramizery dedykowane do skrzyni i silnika.

Najpierw Ceramizer do skrzyni, silnik pracował przez 15 min na biegu jałowym po tym czasie wlane drugą porcję Ceramizera do silnika. Pozostawiono silnik na biegu jałowym przez okres 2 h. Po tym czasie olej w ilości około 350 ml, który był zbierany do metalowego pojemnika wlane z powrotem do silnika.

Przed rozpoczęciem „zabiegu” mierzyłem ciśnienie sprężania lecz nie wiedziałem jaki powinny być wartości nominalne. Po upływie łącznie trzech godzin od początku ilość oleju w miseczce była dużo mniejsza i wynosiła 180 ml (olej wlane z powrotem do silnika). Wyłączono silnik. Po ostygnięciu sprawdzono stan oleju, mieścił się w normie.

Ponownie uruchomiono silnik i po jego rozgrzaniu dodano jeszcze jedną dawkę Ceramizera do silnika i pozostawiono na jałowym biegu przez kolejne dwie godziny. Po upływie tego czasu zebrano olej, którego ilość wynosiła około 60 ml i wlane go do silnika.

Po tym czasie sprawdzono ciśnienie sprężania na silniku które podniosło się aż o 4,5 bara!!!

Gdy uzyskano taki wynik włączyłem jeszcze silnik by pracował na jałowym biegu, tak by regeneracja dalej trwała (oczywiście w międzyczasie naprawiałem inny samochód i nie zwracałem uwagi na mazdę).

Nie pamiętam dokładnie, ale chyba po około 3 godzinach od pomiaru sprężania z wydechu nie wydobywał się już niebieski dym, a w miseczce było tylko ok 10 ml oleju silnikowego.

Więc poskładano wydech, bez katalizatora ale z emulatorami i podłączonym komputerem pod EBD II przejechałem wraz z właścicielem samochodu około 200 km na trasie z średnim obciążeniem silnika i nie przekraczając prędkości obrotowej powyżej 4 rpm. W trakcie jazdy nie był widoczny jakikolwiek dym wydobywający się z wydechu. Oraz na podstawie obliczeń komputera spalanie wynosiło 11.2 L/100 km. Po powrocie na warsztat sprawdzono poziom oleju (nie był to wynik miarowy).

dajny z powodu iż silnik przed 0,5 h pracował) lecz olej był w normie.

Na drugi dzień wymyło wydech, wymieniono tłumiki i oddano do regeneracji katalizator, wymyło sądy lambda które były pokryte szlamem olejowym. Następnie zlane olej zamontowano filtr wlane z powrotem ten sam olej w którym były rozpuszczone Ceramizery. Rozgrzano silnik i (kręcąc go na obrotach powyżej 7 rpm.) sprawdzono czy „pluje olejem w wydech, nie widać było śladów oleju. Pokazuje to jednoznacznie że nawet bardzo zużyty silnik można poddać chemicznej regeneracji za pomocą Ceramizera w tym przypadku opłaciło się to, bo koszty Ceramizerów były znikome w porównaniu do uszczelnaczy które można sprowadzić z USA (za dwa czołowe z przesyłką - ok 100 USD).

Po złożeniu wszystkiego razem z sądami lambda oraz katalizatorem samochód, który skazany był na rozbiórkę otrzymał „nowe życie”.

Opinia nadesłana dnia: 2014-10-14

MAZDA 6 citd

Rok produkcji: 2006

Pojemność silnika: 1998

Przebieg: 195000km

Opinia: Tak na prawdę na efekt Ceramizera musiałem poczekać ok. 1700km. Po tym czasie praca silnika wyciszyła się i stała bardziej równomierna. Nie mniej jednak efektem na którym mi najbardziej zależało było obniżenie zużycia paliwa. Po ok. 2000km od zastosowania Ceramizera średnie zużycie zaczęło spadać i obecnie jest na poziomie 5,7L/100km. Co prawda głównie samochód porusza się po trasach pozamiejskich, to jednak wcześniej potrzebował 6.2L/100km. Ceramizer nie wpłynął też negatywnie na pracę filtra cząstek stałych. Praktycznie nie odnotowuję ani ubytków ani podnoszenia poziomu oleju (częsta przyczyna przy DPF). Generalnie polecam!

Norbert Czubak

Data nadesłania opinii: 21.04.2010

Mazda 6

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: 2.0 diesel

Przebieg: 200000

Opinia:

Zastosowałem Ceramizer do paliwa do skrzyni biegów i do silnika. Po przejechaniu 300 km skrzynia biegów zaczęła lepiej pracować i biegi zaczęły płynnie wchodzić a szczególnie drugi bieg z którym były problemy rano. Ceramizer do paliwa po ok 100 km spowodował wyciszenie układu wtryskowego, który jest bardzo czuły na paliwo w tym samochodzie. Kiedy rano zapalam silnik nie ma już takich delikatnych stuków wtryskiwaczy. Ceramizer zastosowany do silnika spowodował, że silnik ciszej pracuje a dodatkowo jest ochrona przed zatarciem (w tym silniku jest problem z zabezpieczonym smokiem olejowym i zatartymi panewkami na wale). Ogólnie jestem bardzo zadowolony z efektów zastosowania Ceramizerów i polecam je każdemu.

Jakub Karpala

Opinia nadesłana dnia 11.02.2013

Mazda6

Rok produkcji: 2007

Pojemność silnika: 1.8 benzyna

Przebieg: 137000

Kupiłem zestaw 3 Ceramizerów. Do silnika, skrzyni biegów i paliwa. Napiszę krótko:

Ostatnia deska ratunku przed wymianą skrzyni. Opłaciło się. Auto ma przejechane 137 000 km i jestem pewny że skrzynia będzie służyła mi przez kolejne tysiące km. Naprawdę warto.

Łukasz Kaliszewski

Opinia nadesłana dnia 2014-01-14

Mazda 626

Po zastosowaniu Ceramizera do silnika samochodu Mazda 626D z przebiegiem 430000 km zaobserwowałem po przejechaniu około 10000 km spokojniejszą pracę silnika, bardziej równomierną, łatwiejsze odpalanie rano zimnego silnika. Odczuwa się, że silnik na nowo ma

duszę. Zastosowałem z uwagi na duży przebieg 2 dozowniki. Po przetestowaniu Ceramizera w silniku zakupiłem Ceramizer do skrzyni biegów i do paliwa. Jestem bardzo zadowolony ze skuteczności produktów.

Dariusz Kotarba

Mazda 626

Osobiście nie użyłem jeszcze Ceramizera ale kolega z pracy zastosował Ceramizer do skrzyni biegów w swojej Mazdzie 626, efekty są więcej niż zadowalające. Drugi bieg zaciął się przy szybkiej zmianie po zastosowaniu efekt zanikł poza tym biegi lżej wchodzi skrzynia pracuje ciszej więc same superlatywy. Po takich efektach chcę zastosować Ceramizer do silnika wielki plus.

Marcin Pietrzyk

Opinia nadesłana dnia 01.04.2008

Mazda 626

Marka i model pojazdu: Mazda 626

Rok produkcji: 1983

Pojemność silnika: 2,0

Opinia: Zdecydowana poprawa pracy silnika, zwłaszcza że nie wiem tak na pewno jaki ma przebieg, czy 200 000km czy 300 000km. Poprawił się stopień sprężania silnika: wyrównał na poziomie 12 ata (było różnie 9, 11, 10, 11 ata). Moc jakby większa, ale nie mam czym sprawdzić. Zużycie paliwa zostało na poziomie 10L/100km, ale mam "ciężką" nogę.

Juliusz Śmiech

Opinia nadesłana dnia 15.07.2008

Mazda 626

Marka i model pojazdu: Mazda 626

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika :2.0 116 KM benzyna

Zastosowałem Ceramizer do silnika. Przebieg auta 160 tys.km. Po zastosowaniu mogę w pełni potwierdzić zalety produktu. Nie wykonywałem pomiarów ani przed ani po użyciu ceramizera, ale moje odczucia subiektywne wyglądają nast. Przede wszystkim znacznie zwiększyła się elastyczność silnika, już od najniższych obrotów silnik sprawnie reaguje, płynnie przyspiesza i nie szarpie. Wcześniej trzeba było kręcić silnik do wyższych obrotów (szczególnie odczuwalne przy zmianie z jedynek na dwójkę). Trudno mi powiedzieć w jakim stanie pierwotnie był silnik, lecz wiem, że po zastosowaniu Ceramizera, mam odczucie jakbym miał w aucie zupełnie inny silnik niż wcześniej. Proces ceramizacji przeprowadzałem zgodnie z zaleceniami producenta. Ok. 120 km zrobiłem, nie przekraczając 2500 obr/min. Efekty nie przyszły też od razu, ale dopiero po ok. 1600 km. Polecam ten preparat każdemu.

A. Wiaderny

Opinia nadesłana dnia 22.08.2008

Mazda 626

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 2lit benz

Przebieg: 650000km

Jeżdżę dużo. Dowiedziałem się o Ceramizerach pocztą pantoflową. Zaryzykowałem. TO działa! Byłem bardzo zdziwiony kiedy zadzwoniła do mnie kolejna właścicielka auta (myślałem że coś się zepsuło) i zapytała gdzie schowałem klucz do kół! Szerokości!

Opinia nadesłana dnia 22.05.2014

Mazda Mx-3

Ceramizer do oleju silnikowego zastosowałem dokładnie 4326 km temu. Posiadam auto mazda

Mx-3 1.6 16V SOHC. Przed aplikacją preparatu miałem problemy przede wszystkim ze znacznym spalaniem oleju silnikowego (ok. 0,5 l na 1000 km - olej Castrol Magnatec 10W40). Po wymianie oleju na Valvoline maxlife 10W40 oraz aplikacji ceramizera na bieżąco monitorowałem, z wiadomych przyczyn, stan oleju. Do tej pory dolałem dokładnie 0,6 l oleju czyli cztery razy mniej niż przed zastosowaniem ceramizera. Co do spalania nie zauważyłem większych zmian natomiast jest to spowodowane moim "różnym stylem jazdy" co nie pozwala właściwie na faktyczny pomiar spalania. Co do tzw. klekotania silnika również nie zauważyłem słyszalnych zmian - jednak ten silnik tak ma, że lubi jak jest zimny troszkę "klekotać". Po rozgrzaniu silnik jednak chodzi czysto i cicho. Jak widać, dla mnie jedyną zauważalną zmianą jest ograniczone praktycznie do stanu idealnego spalanie oleju. Chwała wam za to! Co do reszty nie jestem w stanie wyrazić tak pozytywnej jak i negatywnej opinii, ponieważ nie sprawdzałem auta na żadnych przyrządach diagnostycznych. Z pełną świadomością mogę ten produkt polecić innym, co też czynię na co dzień:).

Krzysztof Dynarczyk

Mazda Mx-3

Zakupiłem u Was zestaw ceramizerów do oleju, skrzyni i wsp.ukł. kierowniczego, paliwa. Zastosowałem go w maździe mx 3 1,6 16 v sohc z przebiegiem 130 tys.km. Po przejechaniu kolejnego tysiąca auto ożyło i znacznie poprawiły się jego osiągi, zwłaszcza praca silnika i przyspieszenie. Fajna sprawa. Dziękuję i pozdrawiam.

Cezary Kawecki

Opinia nadesłana dnia 05.12.2007

Mazda 3

Rok produkcji:2005

Pojemność silnika: 1,6 turbodiesel

Przebieg:122 000 km



Zastosowałem Ceramizer do oleju silnikowego i uszlachetniacz do paliwa. Pierwsze 1500 km (dla silnikowego) - wg wskazań w instrukcji producenta specyfiku, a dla paliwa - jeden pełny bak. Skutek - na pewno cichsza praca silnika, subiektywnie lepsza elastyczność. Nie zauważyłem zmiany w zużyciu paliwa, być może dlatego, że wlewałem Ceramizer w czasie kiedy nie używałem klimatyzacji, a po 1500 km było już na tyle ciepło, że używam klimy non stop.

Mazda MPV

Rok produkcji:2006

Pojemność silnika:2.0 DI

Przebieg:189000



Opinia: Witam, napiszę tą opinię bo staram się kupować polskie produkty i cieszy mnie to, że Ceramizer jest polski i działa znakomicie. Przyznam się, że mąż mnie namówił na zaaplikowanie tego preparatu do silnika mojego samochodu ponieważ ja się na tym nie znam. Mąż zastosował to już do swojego drugiego samochodu i ciągle mi powtarzał, że będę zaskoczona, dlatego się zdecydowałam. Mąż zaaplikował Ceramizer do mojego silnika przy 180 000km. i kazał mi siedzieć w aucie 20 minut na włączonym silniku i dopiero potem delikatnie mogłam jeździć samochodem ok. 500 km. Jeżdżę sporo i muszę napisać, że silnik zaczął ciszej pracować pierwszego dnia już po ok. 200 km. Dzisiaj mam ok. 190 000 km. i na prawdę jestem zaskoczona bo efekt się utrzymuje, auto rano lżej zapala, pracuje ciszej i na pewno równiej pracuje bo nie drga mi kawa wsadzona do wytłoczki. Mam też wrażenie, że trochę lepiej przyspiesza. A i jeszcze jedno na pewno polecę to swoim koleżankom. Pozdrawiam Anna Stolarek.

Opinia nadesłana dnia 12.03.2013

Mercedes

[powrót do spisu treści](#)

Mercedes 190e

Marka i model pojazdu: Mercedes 190e

Rok produkcji: 1988

Pojemność silnika: 2.0 l

Witam, zakupiłam jakieś 2 tyg. temu ceramizer do silnika polecony przez koleżkę więc postanowiłam sprawdzić te cudowne lekarstwo dla starszych samochodów. Moja mesia jest 88r i przebieg 320tys. Po wlaniu i przestrzeganiu zaleceń z ulotki samochód po 300km faktycznie dużo lepiej reaguje na gaz i jest bardziej elastyczny, czego jestem pewna. Spalanie też się wydaje troszkę mniejsze. Muszę więc naprawdę polecić każdemu, bo warto te parę złotych zainwestować i odświeżyć samochódzik.

Justyna Guminior

Opinia nadesłana dnia 06.01.2010



Mercedes E270cdi

Rok produkcji: 2000

Pojemność silnika: 2,7

Przebieg: 360000

Auto co prawda już sprzedałem ale wlałem 2x Ceramizer - od razu po kupnie jak auto miało 260tys i po jakimś czasie - olej wg książki serwisowej wymienia się co 24,5 tys km - od wymiany do wymiany brakowało niecałe 0,5l więc wynik rewelacyjny, silnik pracował zdecydowanie ciszej, odczułem też wzrost mocy - teraz Ceramizer zamierzam wlać do naszych dwóch Hyundai Santa-Fe crdi 2.2 - spodziewam się podobnych efektów. Ceramizer stosowa też mój ojciec w Mercedesie E220 bez turbo - również zużycia oleju nie było - kompresja rewelacyjna - auto do dziś odpala na pół obrotu wału.

Po mercedesie został mi Ceramizer do mostu tylnego - wlałem eksperymentalnie go do mojej koziarki z silnikiem BS 650 - zauważyłem cichszą i miękką pracę.

Aureliusz Orlikowski

Opinia nadesłana dnia 2013-10-06

Mercedes 190

Witam zastosowałem ceramizer do silników w moim Mercedesie 190 z silnikiem 2,0l z zasilaniem benzynowo-gazowym, który miał być chwilowym środkiem zapobiegawczym przed naprawą silnika gdyż dochodziły z niego niepokojące odgłosy. Niestety nie udało mi się sprawdzić do końca działania preparatu gdyż auto uległo wypadkowi i zostało kompletnie rozbite. Przed wypadkiem zdążyłem zrobić autem z zastosowanym preparatem około 600km i nastąpiła widoczna poprawa w odgłosie silnika, pracował równiej i ciszej a odgłosy przestały być dokuczliwe. Auto miało przebieg 268 tys. km i większość z tej ilości pokonało na gazie.

Pozdrawiam Marek

Opinia nadesłana dnia 10.12.2007r.

Mercedes 190 E

Silnik: 2,3 benzyna + LPG

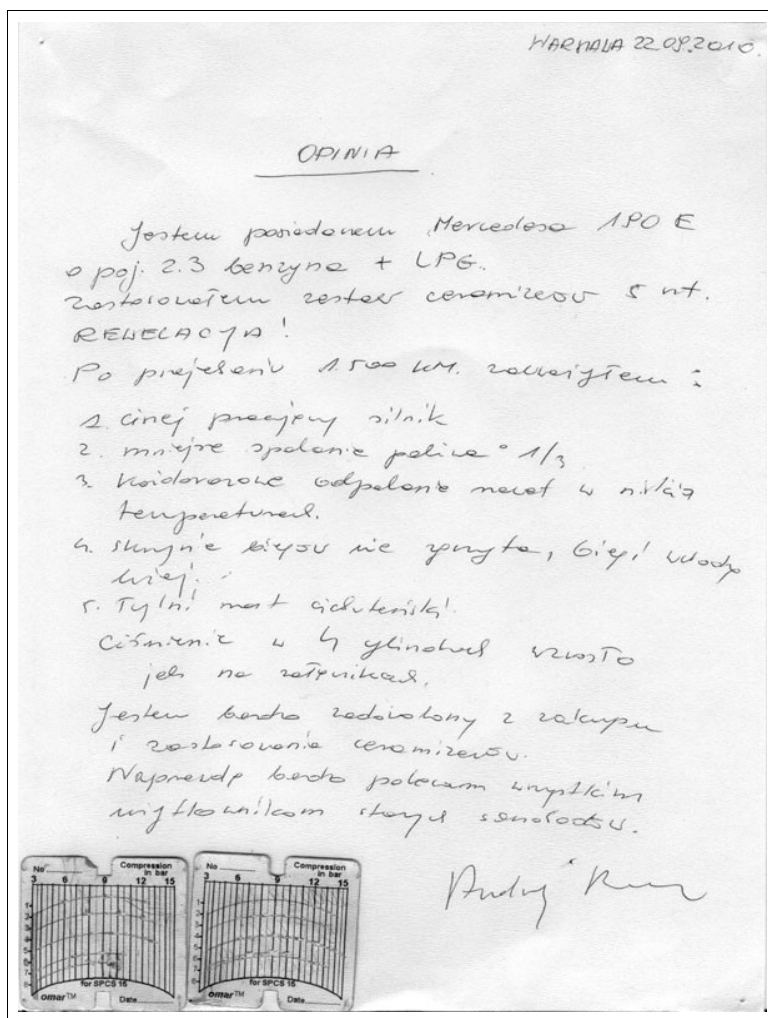
Data: 22.09.2010

Jestem posiadaczem Mercedes 190 E o poj. 2.3 benzyna + LPG. Zastosowałem zestaw ceramizerów 5 szt. REWELACJA! Po przejechaniu 1.500 km zauważyłem:

1. ciszej pracujący silnik,
2. mniejsze spalanie paliwa o 1/3,
3. każdorazowe odpalenie nawet w niskich temperaturach,
4. skrzynia biegów nie zgrzyta, biegi wchodzić łatwiej,
5. tylni most cichutęki.

Ciśnienie w 4 cylindrach wzrosło jak na załącznikach. Jestem bardzo zadowolony z zakupu i zastosowania ceramizerów. Naprawdę bardzo polecam wszystkim użytkownikom starych samochodów.

Andrzej R.



Mercedes W 123

Jestem szczęśliwym posiadaczem leciwego Mercedesa W123 300D. Martwiły mnie wskazania ciśnienia oleju na manometrze (przy wolnych obrotach) zdecydowałem się zakupić Wasz produkt. Ceramizer zakupiłem jesienią 2004 roku, bez wahania ów produkt zastosowałem zgodnie z instrukcją. Po zalecanych 200 km spokojnej jazdy zauważyłem że:

- ciśnienie oleju na wolnych obrotach wzrosło,
- temp. silnika podczas jazdy jest niższa,
- silnik stał się mocniejszy (lepiej reaguje na naciśnięcie pedału gazu).

Są to efekty które zauważyłem, nigdy nie litrażowałem swojej Gwiazdeczki, jest to stara jednostka napędowa o poj. 3 litrów której Wasz produkt pomógł.

Pozdrawiam Grzegorz Gonciarz

Mercedes W 124 (1986 rok)

Witam, auto po zabiegu 3 miesiące, mercedes w124 250 diesel rocznik 1986 przebieg nieustalony (prawdopodobny 500-700 tys. km), chodzi ciszej i równiej. Ciekawy przypadek: tydzień temu pojechałem do mechanika bo coś zaczęło klekotać w silniku. Okazało się, że to hydrauliczne popychacze. Po zbadaniu ciśnienia okazało się, że góra silnika nie jest smarowana. Wydmuchana uszczelka pod głowicą, mało tego, głowica okazała się pęknięta w 4 miejscach a teraz najciekawsze: auto nie przegrzewało się - temperatura była w normie nawet w czasie jazdy miejskiej!!! mimo braku smarowania (nie wiadomo ile czasu) wałek rozrządu nie nosi żadnych śladów uszkodzenia. Mam nadzieję, że reszta silnika też jest tak zabezpieczona.

Pozdrawiam Piotr Sokołowski

Mercedes W 124 (1990 rok)

Posiadam samochód marki Mercedes W 124 z 1990r. z silnikiem Diesla o poj. 2996 ccm. W grudniu 2005r. zaaplikowałem mojej MB zestaw ceramizerów podczas wymiany oleju: 2 dozy do silnika, 1 do dyferencjału i 1 do paliwa. W tym czasie auto miało przejechane 320.000.km. Wg mnie i opinii mechaników silnik w moim MB pracował poprawnie, również przekładnia tylnego mostu nie zdradzała objawów nadmiernego zużycia. Mimo wszystko zastosowałem Wasz produkt i w moim przypadku potraktowałem go jako środek o działaniu profilaktycznym, mającym na celu wydłużenie czasu żywotności silnika i dyferencjału. W zimie (a w tym roku była dość sroga) nie miałem żadnego problemu z uruchomieniem silnika przy zalanym oleju mineralnym 15W40. Koledzy jeżdżący Dieslami 3-4 letnimi byli zdziwieni, że moja 15 letnia MB odpalała po pierwszym kręceniu rozrusznika, kiedy oni musieli korzystać z różnych form pomocy. Niestety nie robiłem pomiarów sprężania (brak czasu i rzetelnego warsztatu w pobliżu). W tym tygodniu wymieniam olej po przejechaniu prawie 10.000.km. na Ceramizerze. Na pewno mogę stwierdzić, że nie zauważyłem negatywnego działania preparatu na silnik czy inne elementy. Kultura pracy silnika, mimo przebiegu jest na wysokim poziomie, dyferencjału nie słychać. Uważam, że jako środek o działaniu zapobiegawczym sprawuje się znakomicie. Przed zakupem specyfiku wiele myślałem, zapoznałem się z licznymi opiniami na jego temat i w końcu zdecydowałem się go zastosować. Używam samochodu do dojazdów do pracy, więc zależy mi na jego sprawności i niezawodności. Zastanawiałem się czy nie wyrzucam pieniędzy, ale dzisiaj uważam, że zakup tego środka to była słuszna decyzja. Wyznaję zasadę, iż lepiej zapobiegać niż leczyć. W przyszłości zamierzam ponownie użyć Waszego środka do silnika i dyferencjału. Obecnie chciałbym zastosować preparat do układu wspomagania kierownicy. Kiedy ja zamawiałem preparat Ceramizer w grudniu 2005r. nie było tego w ofercie.

Pozdrawiam, Zygmunt

Mercedes W 124

Ceramizer, który kupiłem w 2005 roku został użyty do samochodu Mercedes 124 300 D. Zastosowałem zalecenia producenta i zostawiłem samochód na wolnych obrotach ze względu na ciężką nogę. Według zaleceń firmy powinienem wlać co najmniej od 2 do 3 dawek naraz ze względu na duży przebieg, bo ma on teraz ponad 750 tys. km przejechane, ale miałem mały wyciek oleju i zdecydowałem się wlać tylko jedną dawkę na próbę. Po wlewniu i odczekaniu określonego czasu zacząłem szukać dziury w całym. Pierwsze co byłonajbardziej oczywiste to hałas pracy silnika. Jak na diesla to mnie zaskoczył cichym klekotaniem. Co do zużycia paliwa przy mojej jeździe to nie było aż takiej rewelacji, ale przy jeździe mojej żony to rewelka. W mieście przy prędkościach do 60 km/h spalał od 7,5 do 8,0 Litrów na 100. Tak więc na zbiorniku 70 Litrów robiła około od 900 do 950 km. Muszę dodać, że jest to automat, a nie manualna skrzynia biegów. Normalnie na tym samym paliwie bez Ceramizera wcześniej max. to od 750 do 800-830, tak więc jest to pewna oszczędność. Średnio to 7 Litrów przy tankowaniu całego zbiornika. Można więc stwierdzić, że Ceramizer w pełni spełnił swoje zadanie co do mojego auta, czyli zmniejsza zużycie paliwa, a przy tym silnik pracuje ciszej i bardziej miękko (nie tak jak typowy klekot), jakby miał o połowę mniejszy przebieg. Taki efekt uzyskałem przy wlewniu jednej dawki. Przypuszczam, że przy wlewniu 2 lub 3 dawek, tak jak było zalecane, przypuszczalnie nic by się nie zmieniło wizualnie co do pracy silnika, lecz mogłoby poprawić ciśnienie sprężania, którego akurat nie zmierzyłem ani przed, ani po. W tej chwili usunąłem wyciek, zalałem nowy olej i wlałem resztę Ceramizera, który kupiłem w ilości 2 dawek. Nie będę namawiał do tego produktu, że to cud świata, bo to każdy sam musi zdecydować czy kupić czy nie. Ja kupiłem i moim zdaniem mi pomogło zastosowanie tego produktu w moim aucie.

Poll Waldemar

Mercedes W 124 (1989 rok)

Przejechałem 1000 km. Naprawdę można odczuć poprawę silnika, chodzi ciszej, lepiej zapala, lepiej się wkręca :). Dodam że wlałem to do Meška 124 z 1989 roku 2,6 benzyna przebieg 300tys km. Polecam i na pewno dodam to do 2 autka!!

Mercedes

Zastosowałem 1szt. ceramizera do silnika firmy Mercedes o poj. 2800 benzyna z zasilaniem gazowym z roku 1979. Po przejechaniu 1000km silnik pracuje zdecydowanie lepiej, jest cichszy o ok. 50%, równieź pracuje, zwiększyło się ciśnienie oleju o około 1 atmosferę - znakomite odnowienie

tego starego silnika, który teraz jeździ jak sportowy. Nie posiadam wydruku ciśnienia moich sześciu garów i w tej chwili nie mogę się wypowiedzieć co do zużycia LPG bo w trakcie testu ceramizera wymieniłem parownik do zasilania gazem. Chętnie użyłbym tego produktu do pozostałych podzespołów mojego 27-latka. Pozdrawiam i życzę osobom, które stworzyły ten produkt, aby tworzyły inne tak cudowne środki odmładzające nasze pojazdy.

Grzegorz Cichocki.

Mercedes 123 2.4 (1976 rok)

Mercedes 210 3.0 (1991 rok)

Mercedes 611 4.0 (1995 rok)

Od trzynastu lat zajmuje się zawodowo transportem. Oprócz wymienionych powyżej pojazdów posiadam jeszcze Nissan-a Atleon 3.0 z 2001 roku. Po posiadanym taborze nietrudno zauważyć, że postawiłem na solidną i na owe czasy najlepszą markę czyli Mercedesa. Napisałem na "owe czasy" gdyż uważam, że każdy kolejny model jest gorszy od poprzednika. W transporcie potrzebny jest bardzo solidny i niezawodny partner a takim na pewno są moje wysłużone mercedesy.

Niestety czas i kilometry nie stoją w miejscu : Mercedes 123 około 100 000 km po remoncie silnika, Mercedes 210 około 1000 000 km (bez remontu silnika) Mercedes 611 około 500 000 km Nissan Atleon około 400 000 km. Są to przebiegi w bardzo ciężkich warunkach, większości miejskich.

Jestem otwarty na wszelkie nowinki techniczne ale z pewną niewiarą podszedłem do małej strzykawki z Ceramizerem. Zastosowałem po jednej dawce (patrzac na pojemności i rodzaj moich samochodów) czyli o wiele za mało niż zaleca producent i mogę w pełni potwierdzić podawaną skuteczność działania, do tego stopnia, że dzisiaj dokonałem hurtowego zakupu. Faktycznie silniki odpalają z dużo większą lekkością, są cichsze a w Mercedesie 210 ucichły wypracowane popychacze hydrauliczne i rzeczywiście nabrały ochoty do jazdy, czyli są żwawsze i mocniejsze.

Najłatwiej jest zauważyć skuteczność Ceramizera do skrzyni biegów. Skrzynia biegów staje się nowa, leciutko i gładko przerzuca się biegi a nawet (ku mojemu zdumieniu, gdyż żadne inne specyfiki sobie z tym nie poradziły) wyeliminował mi zgrzytanie trybów przy redukcji z 4 na 3 i 3 na 2 czyli w jakiś sposób zregenerował mi uszkodzone synchronizatory. Tylni most wyraźnie ucichł zwłaszcza w MB 210 (po milionie km był już niemiłosiernie) i w MB 123 (powyżej 100 km/h).

Jeśli chodzi o uszlachetniacz do paliwa, to faktycznie spadło zużycie paliwa ale nie jestem pewny czy to nie pod wpływem Ceramizera do silników. Będę to obserwował ale wydaję mi się, że najtrudniej tu sprawdzić tak na szybko skuteczność działania, zwłaszcza, że tak dbam o swoje samochody, że nigdy nie miałem problemów z rozruchem silnika. Nie namawiam na zakup tych specyfików, żeby nie być posądzony o jakieś kumoterstwo - to są moje obserwacje jakie zauważyłem po zastosowaniu Ceramizera, i aby nie pozostać anonimowym podaje swój adres mailowy, gdzie chętnie odpowiem na wszelkie pytania kazi102@interia.pl

Pozdrawiam Jacek Kucharski

Opinia nadesłana dnia 21.05.2008

Mercedes 124 D

Message: Marka i model pojazdu: Mercedes 124 D

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 200D

Wiosna 2007 zastosowałem w moim MB 124D z roku 1991 - przy stanie licznika 320000km - ceramizer do silników, skrzyń biegów i do paliwa. Przed zastosowaniem ceramizerów silnik był prawie do remontu kapitalnego, spalał 1,25L oleju silnikowego na każde 100km, paląc przy tym ok 8 litrów paliwa w jeździe mieszanej. Po zastosowaniu ceramizerów przestał w ogóle palić olej, zmniejszył zużycie paliwa do ok 6,3l/100m a praca skrzyni biegów była cichsza ponadto w zimie nie miałem żadnych problemów z zapłonem. Od tego czasu przejechałem 45000km a silnik nadal nie wymaga remontu. 2 krotnie w tym czasie wymieniłem olej bez dodatku ceramizera, teraz przy 3-ciej wymianie zamierzam zastosować ponownie ceramizer do silników i ceramizer do paliwa.

Antoni Furtak

Opinia nadesłana dnia 22.12.2008

Mercedes 220 S400

Marka i model pojazdu: Mercedes 220 S400 CDI automat

Rok produkcji: 2000
Pojemność silnika: 400
Przebieg: 181.000

Witam serdecznie. Wszyscy piszą tu o starych samochodach, co prawda mój Mercedes nie należy do nowych, ma już 11 lat, i niestety silnik nie pracował już jak powinien. Przy zapalaniu klekotał, chodził bardzo głośno nawet przy gorącym silniku. Wpakowałam w niego dużo kasy (regeneracja wtrysków paliwa, napinacz i wiele innych części), prawie nic się nie zmieniło. Kolega powiedział mi o ceramizerze, co prawda trochę się bałam, bo mechanicy odradzali mi ten środek, twierdzili, że wszystkie takie specyfiki zatykają filtry i w zasadzie nie pomagają. Kupiłam jednak ceramizer: do silnika, przekładni kierowniczej, paliwa oraz do tylnego mostu, który wył podczas jazdy. Efekt był już po przejechaniu 200 km. Silnik o wiele ciszej pracował. W tej chwili mam przejechane 1350 km, silnika prawie nie słychać, pracuje tak jak benzynowy, tylny most przestał wyć, na razie nie zauważyłam żeby mniej palił, ale ta poprawa i tak mi wystarczy. Szkoda, że nie ma ceramizera do automatycznej skrzyni biegów, też bym jej zaserwowała trochę balsamu (ceramizera). Wlałam również ceramizer do sam IVECO DAILY i do Mercedesa okulara z 1998 roku. Na razie jeszcze nie przejechały wymaganych kilometrów, ale mam nadzieję, że efekt będzie taki sam jak w mojej esce. Polecam wszystkim, którzy mają problemy ze swoim autkiem.

Pozdrawiam wszystkich Monika D.

Opinia nadesłana dnia 15.06.2011

Mercedes 300

“Jak zoszczędziłem 2000 zł używając ceramizera do oleju silnikowego.”

Kupując ceramizer podeszedłem do tego wyroby bardzo sceptycznie, w przeciągu 1/2 roku użyłem 4 dawek. Mój silnik Mercedes 300 rok 90, ma przejechane ponad 1 mln kilometrów. Szykowałem się na gruntowny remont silnika i oczywiście trzymałem się mocno za kieszeń (ok 5000 zł). Kiedy udało się zgromadzić taką sumę z duszą na ramieniu pojechałem do warsztatu. Ponieważ 2 lata temu zmieniałem uszczelkę pod głowicą, wiedziałem że w cylindrach mam dość duże uskoki w górnej części. Teraz szykował się gruntowny remont. Koszt samych cylindrów a jest ich 6, to 300 zł x 6 = 1800 zł. Jakież było moje zdziwienie gdy zobaczyłem po zdjęciu głowicy, że moje duże uskoki (sprzed 2 lat) zostały idealnie wypełnione metalem. Różnił się od pozostałej części gładzi cylindra tylko kolorem ciemniejszym. Gładzie cylindra były w stanie idealnym. Nie wierzyłem. Skończyło się jedynie na wymianie pierścieni tłokowych (2 pęknięte). Teraz po remoncie również wlewam ceramizer. Pragne zaznaczyć że wcześniej miałem ogromne zużycie oleju silnikowego, co wg mnie nie sprzyjało ceramizowaniu pomimo tego efekt przerósł moje oczekiwania. Gorąco polecam.

Tonborek Paweł

Opinia nadesłana dnia 10.08.2007

Jak zasugerowałem 2000st. użyjcie Ceramizera
do oleju silnikowego.

Kupując ceramizer przeszedłem do tego typu
bardzo sceptycznie. Dopuszczając jednak, w przeciwnym
do roku użyłem 4 dobowe, drugi wkład monetar 300 ok 90.
Nie spełniające ponad 1000 km. Sytuacja nie
nie przystała remont silnika, i ogólnie bywałem nie
można za kłopot (ok 5000st.) Kiedy udało się
kierowcy tego czasu z tym na samych przesłach
do narad. Ponieważ 2 lata temu zamieniłem
amalgamę na gładką, widziałem że w cylindrach
może być duże uszkodzenia i zanieczyszczenia.
Teraz sytuacja się poprawiła. Kost samych
cylindrów a jest ich 6 to 300st x 6 = 1800st.
Jedną było moje zdanie, że zobaczę po zdjęciu
główny, że moje duże uszkodzenia (tytuł 2 lat)
zostały idealnie wypolerowane metalem. Rozwinę się
o porównanie wsi gładki cylindra tylko kłopot
ciężkością. Wtedy cylindra były w stanie idealnym.
Nie widziałem. Skłamałem, że jedynie na zniszczenie
pierwszej kłopoty (2 pkt. 1st).

Teraz po „chemii” również widzę ceramizer.
Proszę pamiętać, że należy mieć go w domu
zdecydowanie silniejszego, co jest mi nie
sprawiało ceramizerem, bo powinno być efekt
przebieg mojej oceny.
Wszystko pięknie.

Tomasz Buda
10.08.2017.

Mercedes Benz 124E

Rok produkcji: 1988

Pojemność silnika: 2.3l benzyna

Przebieg: 365 tys

Silnik nie był demontowany i rozkładany.

Opinia:

Przed:

- zwiększające się coraz większe zużycie oleju
- na 2 cylindrach nieszczelności (diagnoza mechanika), czego objawem była inna barwa elektrody świecy w porównaniu z pozostałymi (układ zasilania wysokiego napięcia sprawdzony).
- Po użyciu ceramizera (przejechane 6470 km)
- zmniejszyła się ilość zużywanego oleju
- kolor elektrody świecy na 2 cylindrach zbliżony do pozostałych

Dziękuję firmie CERAMIZER. PL - polecam współpracę z firmą i zainteresowaniem się zamieszczonymi fachowymi opisami.

Mercedes Benz w124 250D

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 2.5l

Przebieg: 385 000 km

Witam wszystkich. Jestem szczęśliwym posiadaczem MB w124 w dieslu 2.5 silnik. Zastosowałem Ceramizery, mianowicie wybrałem zestaw nr 2, ponieważ skrzynia biegów już huczała. Więc słyszałem, że niejednemu to pomogło. Faktycznie jest poprawa, bo znacznie ucichło, już tak nie słychać mocno. A do skrzyni dałem tylko jeden. Zalecają mi, żebym co najmniej dwa zastosował. Więc jeden jeszcze chciałbym zastosować, bo poprawa jest znaczna i można te produkty z czystym sercem polecić.

Marian Kamski

Opinia nadesłana dnia 29.11.2011

Mercedes w210 e290

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2900

Przebieg: 330 tys. km

Witam, jestem pozytywnie zaskoczony wynikiem działania ceramizera. Po przeczytaniu w internecie wielu pochlebnych opinii na temat waszych produktów zakupiłem zestaw ceramizera do samochodu i do motocykla, o dziwo szklanki zaworowe w mojej gwiazdzie z kilometra na kilometr coraz mniej klekotały. Na obecną chwilę silniczek dostał trzy strzykawki ceramizera w między czasie oczywiście była wymiana oleju, od zalania pierwszej dawki ceramizera zrobiłem już prawie 13 tys. kilometrów, w zasadzie szklanki zaworowe przestały klekotać a więc zamierzony cel został osiągnięty! Oprócz tego cichsza praca silnika przy niskich temperaturach w porównaniu do ubiegłego roku! Samochód na obecną chwilę ma 16 lat, 330 tys kilometrów, od wymiany do wymiany niezauważalny pobór oleju, spalanie ropy w granicach 7 litrów na setkę, wracając do tematu postanowiłem co 10 tys. kilometrów zapodawać mu jedną dawkę na apetyt aby bezproblemowo dojechać nim do pierwszego miliona na budziku :D zamawiam kolejną partię ceramizera i mogę go polecić każdemu użytkownikowi silników spalinowych, nie jest to reklama tylko moja opinia i moje własne, całkowicie prawdziwe spostrzeżenia.

Z pozdrowieniami, Marcin Cierpisz.

Opinia nadesłana dnia 19.12.2011

Mercedes W124 250D

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 2500

Przebieg: 650.000km



Stałem się posiadaczem Mercedesa W124 z silnikiem 2.5 Diesel, który w zimie poniżej -5°C ciężko odpalał z racji przebiegu, który wynosił przeszło 650.000km. Jak się później okazało Mercedes jeździł na taksówce. Udałem się z tym problemem do mechanika, który ma pojęcie o silnikach diesla w Mercedesie.

Sprawdził mi silnik i okazało się, że ma niskie ciśnienie na cylindrach, które odpowiednio wynosiło:

- 1 - 21
- 2 - 19
- 3 - 18
- 4 - 18
- 5 - 15

Zaproponował mi remont silnika, który miał obejmować wymianę pierścieni i "zrobienie" głowicy. Koszt miał zamknąć się w około 2.000zł - części i robocizna.

Niestety, jako biedny student nie dysponowałem taką gotówką. Trochę podirytowany zaistniałą sytuacją chciałem sprzedać Mercedesa.

Na jakimś z forum opisany został Ceramizer jako cudowny środek do "naprawy" silnika. Nastawienie moje było obojętne, ale mimo wszystko chciałem spróbować, więc zakupiłem zestaw: do silnika, dyferencjału i paliwa.

Wymieniłem olej i zalałem Ceramizera, postępowiałem zgodnie z instrukcją. Po zastosowaniu Ceramizera i przejechaniu zadeklarowanych przez producenta 1500km nie zauważyłem żadnych zmian, praca silnika nie zmieniła się, chociaż po przejechaniu ponad 3.000km była cichsza, chociaż to może subiektywne odczucie.

Nadeszła zima (przejechane około 10.000km z Ceramizerem) a wraz z nią minusowe temperatury i ku mojemu zaskoczeniu silnik odpalał bezproblemowo, nie występował już problem z pracą nie na wszystkie cylindry. W mrozy ponad -15* specjalnie nie odpalałem 3 dni, żeby przekonać się czy rzeczywiście Ceramizer zadziałał, tak jak zapewniał producent. Po 3 dniach nieopalania przy temperaturze -16* odpalił jak Chuck Norris - czyt. z pół obrotu.

Zastosowałem również Ceramizer do paliwa - to mogę potwierdzić, że nie działa. Zawsze jeżdżę codziennie tymi samymi trasami, z tą samą prędkością i po zastosowaniu Ceramizera pali tyle samo.

To samo tyczy się Ceramizera do dyferencjału, nawet o decybel nie zmienił się dźwięk. Wył tak samo jak przed zastosowaniem Ceramizera. Oczywiście zalałem go na świeży olej.

Niestety nie dysponuje wykresami przed i po zastosowaniu Ceramizera, ale nie były mi one potrzebne bo byłem w niebo wzięty jak przy -16°C Mercedes odpalił mi na przysłowiowy "dotyk".

Zastanawiam się nad zastosowaniem Ceramizera do GOLF IV 1.4 mojej żony, u którego słychać cykającą "szklanę", ciekawe jestem czy pomoże on zniwelować to cykanie.

Szymon Nowak

Opinia nadesłana dnia: 2012-07-19

Mercedes Sprinter

Rok produkcji: 2010

Pojemność silnika: 330 cdi

Przebieg: 270 000 km

Podczas zmiany biegów z 1 na 2 i 3 bieg lewarek pracuje coraz ciężej... z coraz większym oporem. Po pewnym przebiegu nie pamiętam jakim, podczas zmiany biegów dochodziło do zgrzytania. Wymieniłem olej w skrzyni biegów, lecz nic mi to nie pomogło pomimo, iż olej ten jest rekomendowany przez ASO mercedesa do skrzyń biegów.

Po przejechaniu kolejnej trasy ok 600 km zgrzyty były nie do wytrzymania, a z lewarkiem musiałem się siłować. Nie mogłem zostawić samochodu na warsztacie, bo gdy on stoi to ja nie zarabiam. Mój kolega doradził mi bym spróbował użyć Ceramizera do skrzyni biegów. Byłem do tego bardzo sceptycznie nastawiony, bo producent oleju do skrzyni zapewniał że redukuje opory i zgrzytanie.

Ja nie wierzę w żadne cudowne preparaty. Mój kolega wlał mi ten Ceramizer do skrzyni biegów, bo miał je do testów. Nie wierzyłem by tak mała ilość mogła by naprawić moja skrzynie, bo z tego co powiedział mechanik który naprawia skrzynie to poszły synchronizatory i naprawa to koszt ok 3500zł. Na taką naprawę mnie nie było stać. Więc czekałem na efekty które rzekomo miał poczynić ten cudowny środek. Otóż tak po przejechaniu ok 100 km biegi zaczęły lepiej wchodzić ale myślałem że to zasługa nowego oleju w skrzyni który się dokładnie rozprowadził po całej skrzynce.

Ale moje zdziwienie było jeszcze większe w chwili gdy po ok kolejnych 50 km zatrzymałem się na światłach, wbijam bieg 1 i jestem bardzo zdziwiony nie było aż tak głośnego zgrzytu tylko bardzo cichy a jednocześnie lewarek pracował wyraźnie lżej, więc zadzwoniłem do mojego kolegi by mu o tym powiedzieć, a on stwierdził że wleje jeszcze jeden Ceramizer bo przy tak dużym zużyciu jedna dawka to może być za mało. Wlano mi jeszcze jedną porcję Ceramizera i po dystansie łącznie 250 km zgrzyty całkowicie ustały a biegi wchodziły jak w nowej skrzyni. Nie wierzyłem, ale ten cudowny środek naprawdę pomógł w moim przypadku. Nie wiem jakim sposobem ale liczy się to, że skrzynia została zregenerowana przez ten preparat. Polecam go wszystkim niedowiarkom, którzy mają myślenie typowo komunistyczne, że nic nigdy nie pomoże a takie firmy tylko naciągają na kasę! NIE W TYM PRZYPADKU! TEN PREPARAT DZIAŁA!
Paweł Szczeciński z Czeladzi

Opinia nadesłana dnia: 4.11.14 r.

Mercedes 220 C

Rok produkcji: 1995

Przebieg: 381 259 km

Ceramizer stosowałem już nie raz i muszę powiedzieć, że co jest opisane na instrukcji oraz czytając wypowiedzi kierowców którzy używali Ceramizer to jest prawda, doświadczyłem sam na własnej skórze, jak pewnego dnia pierścień z tłoka było słychać, zastosowałem Ceramizer-jest efekt, tak samo synchronizator przy wymianie oleju w skrzyni biegu wyleciał mi, zastosowałem Ceramizer i jeżdżę dalej. Także to wszystko jest prawdą, że przedłuża żywotność samochodu nawet mojego Mercedes 220 C rok 1995r. - przebieg mojego auta tj. 381.259 km, jak kupowałem to auto miało przebieg 175.000 ,kupiłem go 2001 roku w Niemczech. To auto nie stoi w garażu tylko musi pracować. Z poważaniem

Waldemar Womaszka

Opinia nadesłana dnia: 08.11.2012

Mercedes ML 430 V8

Przebieg: 207 000 km

Przebieg przy aplikacji Ceramizera do silników to 207 000 km ponieważ pobierał znaczne ilości oleju - około 1 litra na 5 tys km. Dodatkowo zastosowane zostały ceramizery do napędów z przodu i z tyłu oraz do reduktora.

Przy przebiegu około 220 tys km został dodany Ceramizer do silnika X 2 sztuki, co spowodowało zmniejszenie dolewania oleju o 50 procent czyli 0.5 litra na 10 tys km.

Mercedes Vaneo

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 1.7

Przebieg: 218 000 km

W Vaniku zastosowałem pojedynczą dawkę specyfiku Od zapodania autko przejechało ok. 2000km w miejskiej dżungli i ciągle się tu porusza, więc myślę, że na ocenę jest za wcześnie. Tym bardziej, że nie miałem możliwości wykonania pomiarów na hamowni -szkoda.

Aleksander Majewski

Opinia nadesłana dnia: 30.12.2012

Mercedes ML 430 V8 273 KM B+G.
 Przebieg przy aplikacji Ceramizera do silnika
 201'000 poniżej poziomu zalec. ilość oleju
 około 1L na 5 tys. km, Dodatkowa zastrawka
 została ceramizery do napędów z przodu i tyłu
 oraz do reduktora.
 Przy przebiegu około 220 tys. zauważalną
 ceramizer do silnika x 2 szt co spowodowało
 zmniejszenie zużycia oleju o 50% czyli 0,5L na 10 tys. km.
 Polecam i zachęcam do stosowania Ceramizera.
 Konrad Sobczyk
 20.01.2016.

Mitsubishi

[powrót do spisu treści](#)

Mitsubishi Colt

Zastosowałem ceramizery w Mitsubishi Colt 1,3 z 1997 r. W samochodzie syna zaraz po zakupie i przejechaniu 1 tys. km poziom oleju spadł poniżej minimum. Widocznych wycieków nie było, a praca silnika jest równa i cicha. Ubywanie oleju w dużych ilościach jest bólem tych samochodów często opisywanym na forum colta. Zastosowałem ceramizer do silnika i ubytek obniżył się o 60 procent. Syn przejechał około 9 tys. km i mam zamiar kupić i zastosować jeszcze jedną dawkę ceramizera.

Bierski Krzysztof

Mitsubishi Galant

Pierwszy raz na temat ceramizerów trafiłem przez przypadek surfując po internecie. Kupiłem w 2002r. Mitsubishi Galant 1,8TD. Silnik był mocno zużyty. Brał ok. 3 l oleju na 1000km. Chciałem go jakoś uzdrowić, a tradycyjny remont był dosyć drogi. Postanowiłem zastosować ceramizer. Zmierzyłem ciś. sprężania i trochę się załamałem. Nominalne powinno wynosić ok. 28 atm, a w moim samochodzie było na I cyl 20atm, na II 21, na III 22, na IV 21. Zastosowałem 2 dawki. Praktycznie natychmiast po aplikacji środka silnik wyciszył się. Przejechałem zgodnie z zaleceniami ok. 2000 km i o dziwo zamiast dolewać na 1000 km 3 l oleju, zużycie spadło do 1 l. Byłem bardzo zadowolony z działania preparatu. Następny pomiar ciśnienia sprężania wyniósł I cyl. 25atm, II 24, III 26, IV 25. Pracowałem wtedy w PKS. Namówiłem zarząd na zastosowanie środka do silników w autobusach. Ale nie miałem możliwości obserwacji skutków działania, ponieważ zajmowała się tym inna osoba, ale wiem, że również zanotowano wzrost ciś. sprężania. Jestem bardzo zadowolony z zastosowania ceramizerów, które kupiłem w Państwa Firmie. Gorąco je polecam tym, którzy chcą zaoszczędzić na kosztownych remontach silników czy układów napędu lub im zapobiec.

Pozdrawiam serdecznie, Mirek Starzomski

Mitsubishi Galant

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 2.0 V6

Przebieg: 276 000

Po wlaniu tego "magicznego czegoś" popychacze cichną, a jak dobrze posiadacze Galantów wiedzą, cykające popychacze w naszych modelach to norma. Jak na razie leję (szkoda że starcza tylko na 5 tys km) i żadnych skutków ubocznych nie zaobserwowałem wręcz przeciwnie cisza w silniku (a w V6 to obowiązek) i zero brania oleju ... zero

Żadnych skanów dla was nie mam, bo używam Ceramizera głównie do wyciszenia wyżej wspomnianych popychaczy. btw. chyba bym od was tego nie kupował gdyby nie pomagało :)

Polecam i pozdrawiam

P.S. jak bym mógł to bym to zalał zamiast oleju do silnika takie to dobre :)

Patryk Szpala

Opinia nadesłana dnia 30-01-2012

Mitsubishi Galant

Rok produkcji: 1999

Pojemność silnika: 2,5 V6

Przebieg: 146000

Do użycia Ceramizera skłoniły mnie dziwne odgłosy spod maski samochodu. Moja widlasta szóstka działała naprawdę cicho, ale do czasu, coś zaczęło ewidentnie stukać, z czasem coraz głośniej, zaczęło to przypominać dźwięk silnika Diesla. Ludzie zorientowani w temacie mówili że to popychacze hydrauliczne lub uszczelniacze zaworowe. Postanowiłem zmienić olej z pół-syntetycznego na syntetyczny oraz dolać Ceramizer. Po przejechaniu około 400km, stukanie ucichło, silnik zachowuje się tak jak kiedyś, zużycie paliwa spadło o jakiś 1l/100km w cyklu mieszanym. Nie zauważyłem spadków mocy ani niczego co by mnie mogło zaniepokoić. Szczerze polecam Ceramizery!

Dawid Jasiński

Opinia nadesłana dnia: 30.09.2012

Mitsubishi Lancer (1991 rok)

CERAMIZER DO SKRZYNI BIEGÓW

21.03.2006r. (przebieg 187950km) - wymiana oleju w skrzyni biegów i wlałem także ceramizer.

23.03.2006r. (przebieg 188070km) - na razie przejechałem 120km od zalania tego ceramizera, poprawa na razie jest niewielka ale to zawsze poprawa:

- lepiej wchodzi jedynka,

- minimalnie lepiej wchodzi z 1 na 2 (choć na zimnym nadal synchronizator daje o sobie znać, chrupie przy wrzucaniu 2, chociaż ja już prawie się nauczyłem zmieniać bez tego, możliwe że jest on na tyle zużyty że tu akurat nic nie pomoże,

- ogólnie zaczyna ciszej chodzić skrzynia.

7.04.2006r. (przebieg 188650km) - na razie mam przejechane około 700km z ceramizerem i widzę ogólną poprawę, chodzi gładziej i w ogóle ale niestety nie naprawi już chyba synchronizatora 2-ki :(Widocznie był już zbyt mocno zniszczony, poczekam jeszcze trochę może się coś jeszcze poprawi.

21.04.2006r. (przebieg 189450km) - mam przejechane 1500 km z ceramizerem i widzę cały czas poprawę, biegi wchodzi gładziej i skrzynia pracuje ciszej, a synchronizator 2-ki mimo że daje o sobie znać, to jest to kolosalna różnica w porównaniu do tego co było na początku, poza tym wszystkie pozostałe problemy w skrzyni ustąpiły. Uważam, że zakup tego ceramizera to był dobry pomysł i nie żałuję wydanych na niego pieniędzy. Na pewno gorąco polecam wszystkim którzy borykają się z niedomaganiem swoich skrzyni biegów :)

CERAMIZER DO SILNIKA

21.04.2006r. (przebieg 189460km) - dokonany pomiar ciśnienia sprężania: cylinder1: 10,3kG/cm2, cylinder2: 10,0kG/cm2, cylinder3: 8,5kG/cm2, cylinder4: 9,8kG/cm2, następnie rozgrzałem silnik na biegu jałowym i wlałem ceramizer do silnika (wszystko zgodnie z załączoną instrukcją), dodam że przed zalaniem wymieniałem także olej w silniku wraz ze wszystkimi filtrami.

27.04.2006r. (przebieg 190000km) - dokonany kolejny pomiar ciśnienia sprężania rezultaty zadziwiające co widać po wynikach: cylinder1: 11,5kG/cm2, cylinder2: 11,3kG/cm2, cylinder3: 10,5kG/cm2, cylinder4: 11,1kG/cm2; to dopiero trochę ponad 1/3 dystansu zalecanego a już taka poprawa, zobaczymy co będzie dalej.

01.05.2006r. (przebieg 191070km) - dokonany kolejny pomiar ciśnienia sprężania i jestem w pełni

zadowolony z wyników: cylinder1: 12,5kG/cm2, cylinder2: 12,4kG/cm2, cylinder3: 11,8kG/cm2, cylinder4: 12,1kG/cm2, pełen zalecany dystans.

Kolejny produkt z którego jestem bardzo zadowolony i nie żałuję wydanych pieniędzy, poza tym spadło moje zużycie gazu o niecałe półtora litra na 100km, przy czym wzrosły także jego osiągi. Dziś przyjechałem z dłuższej trasy i byłem bardzo zadowolony możliwościami mojego samochodziku, szczególnie przy wyprzedzaniu i do tego zadowolili się on zużyciem gazu o ponad litr mniejszym. Nie dość, że odczuję to pozytywnie w mojej kieszeni, to jeszcze mój silnik będzie dłużej cieszyć się bezawaryjną pracą ze względu na zmniejszone zużycie spowodowane mniejszym tarcim. Polecam każdemu kto chce odjąć swojemu samochodzikowi kilka lat.

Grudziński Michał

Mitsubishi Lancer Sedan 1,6 MIVEC benzyna

Rok produkcji: 2012

Pojemność silnika: 1 600

Przebieg: 18 000

Choć Ceramizera tej firmy użyłem już po raz czwarty, to opinią postanowiłem się podzielić pierwszy raz. Powodem było to, że za ostatnim razem miałem duży problem ze znalezieniem opinii o użyciu Ceramizera w praktycznie nowym aucie. Wcześniej zastosowałem preparat w dwóch Fiatach: Albei 1,2 z 2003 roku i Punto FL 1,2 z 2005 roku. Teraz postanowiłem dodać środek do japońskiego Mitsubishi Lancer 1,6 z 2012 roku przy pierwszej wymianie oleju (Ceramizery do silnika i paliwa na pierwszym przeglądzie gwarancyjnym). Przed zakupem przeczesałem internet za opiniami o zastosowaniu środka bezpośrednio po dotarciu auta (nie znalazłem) oraz skontaktowałem się z obsługą klienta info@ceramizer.pl. Tu otrzymałem zapewnienie, że użycie środka jest w pełni bezpieczne. Do Lancera użyłem środka przy przebiegu... 10 tys. km. Nie robiłem żadnych pomiarów ciśnienia, gdyż nie miało to zupełnie sensu. Co zauważyłem? Najszybciej

wyciszenie pracy. Już po 100, 200 kilometrach auto w odczuciu stało się bardzo ciche. Praca silnika zrobiła się aksamitna i jeszcze równiejsza. Na wolnych obrotach auta praktycznie nie słychać. Na początku musiałem sprawdzać, czy przypadkiem nie zgasło, spoglądaniem na obrotomierz. Kolejny objaw to... zwiększenie zużycia paliwa w początkowym okresie ceramizacji. Na szczęście ustało ono przy około 2 000 km po użyciu środka i sukcesywnie malało po przejeździe kolejnych tysięcy. Teraz po ponad 8000 km od początku ceramizacji moje Mitsubishi pali średnio prawie litr benzyny mniej. Nie miałem zbyt wielu okazji do sprawdzania osiągow auto, ale na sąsiedzkiej autostradzie spokojnie udało mi się rozpędzić samochód do ponad 200 km/h (wcześniej nieco ponad 180 km/h). Przyśpieszeń nie mierzyłem, ale w odczuciu auto jest zrywniejsze i bardziej elastyczne. Reasumując - mogę potwierdzić, że użycie Ceramizera w aucie bezpośrednio po dotarciu jest bezpieczne i ekonomicznie opłacalne. Planuję używać środka już co drugi przegląd, mając nadzieję na tańszą i bezproblemową jazdę tym samochodem przez wiele kolejnych lat.

Piotr Kubiak

Opinia nadesłana dnia 2013-09-01

Mitsubishi Pajero

Wszystko OK!!!! Od wiania przejechałem 730km. Samochód terenowy mitsubishi PAJERO poj. 2780 benz. Silnik pracuje równo. Mniejsze o wiele drgania. Lepsza dynamika silnika (mocniejszy "pod górkę"). POLECAM!!!!

amadeusz09

Mitsubishi Pajero Pinin 2,0 GDI

Marka i model pojazdu: Mitsubishi Pajero Pinin

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1999

Opinia: Przed zastosowaniem Ceramizera silnik GDI klepał sobie na zimno i czasem na ciepło z przerwami, tzw. ten typ tak ma z tym klepaniem zaworów. Przy 130 tys. km, po wlaniu Ceramizera do silnika po 26 km przebiegu już widać efekt, zdecydowane zmniejszenie klepania, płynny rozruch, równa praca na biegu jałowym zobaczymy co będzie dalej. Generalnie nie przepadam za

eksperymentami w takiej postaci ale na razie jestem mile zaskoczony.

Opinia nadesłana dnia 26.06.2008r.

Opinia: Przed zaaplikowaniem hałasowały zawory, po 200 km się uspokoiło, zrobiłem już ok. 3000 km po dodaniu Ceramizera zawory nadal cichutko, silnik łatwo wchodzi na obroty nadal jestem zadowolony z dodatku Ceramizera do mojego silnika, auto ma przejechane ok 137 tys km. Ostatnio dałem Ceramizer przyjacielowi do Mitsubishi Pajero 2,5 td, po dodaniu i 4 godzina na wolnych obrotach dieselek spokojniej klepie i znacznie równiej.

Mariusz Murzyniak

Opinia nadesłana dnia 21.07.2008

Mitsubishi Pajero

Witam serdecznie. Mój samochód to Mitsubishi Pajero 2.5 TDI z 1990 roku.

Od jakiegoś czasu słyszałem i widziałem w sprzedaży Ceramizer Waszej firmy.

Jednak jako że biegi (1 i 2) jeszcze wchodziły w miarę po wyrównaniu obrotów silnika nie było okazji spróbować Ceramizera, zresztą przyznam się że sam sceptycznie podchodziłem do tematu:).

Jednak wizja niedługiej wymiany skrzyni skłoniła mnie do zastosowania Ceramizera do skrzyni.

Jakież było moje zdziwienie gdy po przejechaniu niecałych 10 zalecanych kilometrów z instrukcji biegi zaczęły wchodzić jak jeszcze nigdy przedtem, myślę że jak nowe były to tak nie wchodziły :) a jak mi uśmiech z twarzy nie schodził przez resztę dnia... do dzisiaj zresztą jak wsiadam w Miśka z "nową skrzynią" :) Dziękuję za tak wspianą produkt.

Pozdrawiam. Michał Pajero.

Mitsubishi Space Wagon (1992 rok)

Jeżdżę samochodem Mitsubishi Space Wagon z 1992 roku z silnikiem 1,8 TD. Nie zauważyłem zmniejszenia hałasu w samochodzie, ale to chyba normalne jak się jeździ cały czas. Natomiast zauważyłem zmniejszenie zużycia paliwa o ok. 10-15 % oraz zmniejszenie zużycia oleju, który wprawdzie muszę dalej dolewać między wymianami, ale nie w takich ilościach jak poprzednio. Teoretycznie mój samochód ma 163 tys. km. przebiegu i zakupiłem mu tylko jeden ceramizer. Wydaje mi się, że licznik został skręcony przez poprzedniego właściciela i ta porcja była za mała. Trzeba było wlać dwa, a efekty byłyby zapewne dużo lepsze. Pomimo tego śmiało mogę stwierdzić pozytywne działanie tego preparatu.

Andrzej Majkowski

Mitsubishi Space Wagon

Marka i model pojazdu: Mitsubishi Space Wagon

Rok produkcji: 1999

Pojemność silnika: 2400 GDI

Ceramizera do silnika użyłem aby wyciszyć pracę hydraulicznych popychaczy zaworów. W jednostkach GDI jest to częsta bolączka użytkowników. O tym śródkiem dowiedziałem się z forum Mitsumaniaki.pl gdzie dużo forumowiczów chwali ten "specyfik". W moim przypadku pomógł w 100%, silnik pracuje cichutko i nie ma tego drażniącego dźwięku "klepania" zaworów. Jestem też bardzo zadowolony z obsługi klienta i szybkiej wysyłki zakupionego towaru. Polecam i pozdrawiam.

Piotr

Mitsubishi

Działa. Już w trakcie pierwszych 200 km silnik pracuje równiej, odczuwalny bez pomiarów wzrost mocy, po pełnej ceramizacji niewielki spadek spalania ok 1 litr gazu na 100 km. Zastosowany w silniku 3,0 V6 mitsubishi z przebiegiem 190 tys.

POLECAM mishono

Nissan 100 nx GTI

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 2.0

Przebieg: 196 528

Jak każdy z klientów, który kupił Ceramizer, z dozą niedowierzania że to działa, tak i ja podszedłem do tego produktu, jednak muszę potwierdzić, że zauważyłem poprawę w pracy silnika już po 500 km. Nigdy nie narzekałem na moc 143 koników, ale teraz motor ładnie ciągnie mi od dołu aż po odcięcie:) Wcześniej miał tendencję do przygaszania, ruszając z małego gazu. Widać, że zachodzi reakcja w silniku, która ma za zadanie zmniejszyć opory jak i zregenerować mikro/makro ubytki powstałe poprzez tarcie o siebie części metalowych. Myśląc logicznie, same plusy. Dbam o swój leciwy silnik i cieszę się że taka myśl (polska) jest dostępna właśnie w naszym rodzimym kraju a nie z jakiś gigantów olejowych. Naprawdę świetny produkt, który może przedłużyć żywotność silnika na długie lata bez konieczności kosztownych napraw. Będę go polecał każdemu znajomemu! W najbliższym czasie, pokuszę się jeszcze na zakup ceramizera do skrzyni biegów, tak na wszelki wypadek.



Pozdrawiam, Michał Nadolny

Opinia nadesłana dnia 13.09.2011

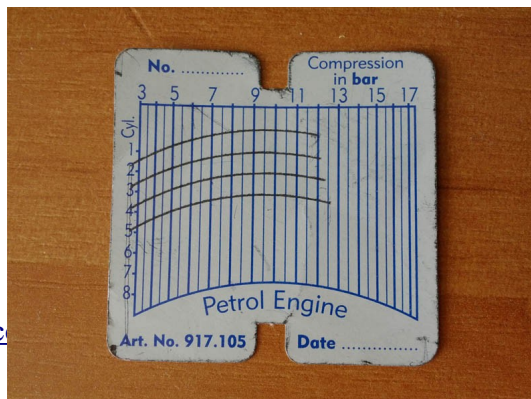
Nissan Almera N16

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 1.5

Przebieg: 98 tys.

Opinia: Witam. Ceramizera zastosowałem już drugi raz i w obu przypadkach jestem zadowolony z efektów. Pierwszym samochodem była Mazda 626 1.8 96r 260tys. W małdzie silnik zaczął pracować lepiej, płynniej, zmniejszyły się opory podczas przyspieszania.



Wykonałem pomiar ciśnienia cylindrów po około roku. Wyszło ponad 12 bar na każdym cylindrze. Co jest dla mnie szokiem z uwagi na zmęczony silnik który się poci i grzeje. Za to w nissanie zmiany są bardziej zauważalne. Przed ceramizerem samochód ciężko wkręcał się na obroty tak jakby miał duże opory. Teraz kręci się do 6tys bez najmniejszych problemów oczywiście jeżdżę w ten sposób tylko od czasu do czasu Wnioskuje że gładź ceramiczna pokryła popękaną ściankę cylindrów a opór spadł do takiego stopnia że silnik bez problemu osiąga wyższe obroty. Oprócz dawki do silnika zastosowałem również dawkę do paliwa. Jestem w pełni zadowolony z produktów ceramizera i sądzę że nie zrezygnuję z ich stosowania. Pozdrawiam

Dominik Słowikowski

Opinia nadesłana dnia 2012-05-14

Nissan Almera

Zachęcony tak dobrymi osiągnięciami, jaki zauważyłem w samochodzie Cinquecento, postanowiłem wlać drugi specyfik do mojego drugiego samochodu (Nissan Almera - silnik o pojemności 1.4, stan licznika kilometrów 124.000 - przed podaniem ceramizera), przejechałem w bardzo podobnych warunkach (nie przekraczałem 2500 obrotów), po przejechaniu 200-tu kilometrów powróciłem do "normalnej" eksploatacji w/w pojazdu. Przejechałem na nim na razie (w sumie) około 600 kilometrów, ale mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że silnik przy niższych obrotach, nie "dławi" się, a i przy wyższych obrotach jego kultura pracy poprawiła się. Na dzień dzisiejszy nic więcej nie mogę napisać, gdyż i w tym przypadku zbyt mało kilometrów przejechałem na tym roztworze. Z pewnością będę w dalszym ciągu obserwował zachowanie się silnika jak i osiągi tejże jednostki.

Z poważaniem Andrzej B.

Nissan Almera

Marka i model pojazdu: Nissan Almera

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: 1,5 dci

Przebieg: 165.000

Moja jazda z Ceramizerem ma swoją historię. Zaczęła się od Nexi która nie mogła osiągnąć 90km/h, a dzień przed tym jak spłonęła, bo szczury w instalacji elektrycznej zasmakowały, dociągnęła do 140km/h od lepszego wyniku powstrzymała mnie tylko zmiana geometrii poszycia i redukcja masy jaka przy tym następowała. Ale czego można się było spodziewać po aucie za 1200zł, wróćmy jednak do tematu czyli Almer. W tym samochodzie zastosowałem Ceramizery do silnika, skrzyni biegów i paliwa. Po kupnie okazało się, że silnik to nie igielka, a skrzynia też już swoje dostała. Pierwszy był ceramizer do silnika. Zimą przy -15 po odpaleniu nie miałem sumienia ruszać tym autem przed upływem 10 minut, te dźwięki były koszmarem, po wpracowaniu ceramizera 3 minuty i w drogę, a silnik stał się jakiś bardziej żwarty i minimalnie cichszy.

W skrzyni biegów na trzecim biegu odnosiłem wrażenie, że tryby są jakby pokryte piaskiem, po wpracowaniu wrażenie zniknęło.

To na czym chciałem się skupić, to Ceramizer do paliwa. Nie ma zbyt wielu opinii na jego temat, a już na pewno nie w „comon raill”. Powodem dla którego został użyty było szarpanie na biegu jałowym. Mechanik ocenił to jako „puszczające przelewy”, jeden wtrysk to ponad 1450zł. Miałem obawy co do tego czy zadziała, w końcu na jedną eksplozję mieszanki przypada 5 wtrysnięć ropy. Objawiało się to szarpaniem na biegu jałowym tak dużym, że kawę musiałem brać z wieczkiem, inaczej po prostu szarpnięcia ją rozlewały w okolicy uchwytów na napoje. Po pierwszym Ceramizerze amplituda drgań się zmniejszyła, zastosowałem drugi i jakby nic się nie stało. Zalałem zwykłym paliwem i zaczęło się poprawiać, po 1000 km zastosowałem znowu i dalej obserwuję poprawę. W tej chwili jest już prawie dobrze, kawę mogę spokojnie stawiać w uchwycie bez wieczka. Zamierzam stosować go naprzemiennie: jedna dawka + 40l ropy, jazda do rezerwy, tankowanie do pełna bez Ceramizera i znów cykl od nowa. Spodziewam się, że w końcu nie będę czuł już szarpnięć, choć to może potrwać, ale przy obecnych cenach Ceramizera do paliwa jest to lepsze rozwiązanie niż naprawa. Za te same pieniądze mogę kupić go na 250.000km, a wtrysk wytrzymuje do 180.000km z tego co się zdołałem dowiedzieć. Pozdrawiam i życzę szerokiej drogi.

Sebastian Kopowski

Opinia nadesłana dn. 22.07.2011

Nissan Almera Tino

Rok produkcji: 2004

Pojemność silnika: 1800

Przebieg: 120 000

Opinia: Ceramizer sprawdził się w 100%. Mój samochód brał ogromne ilości oleju: 1l/1000km. Jadąc w trasę trzeba było przy każdym tankowaniu dolewać olej do silnika, pewnego razu zapomniałem tego zrobić, po pewnym czasie okazało się że jeździłem na pustej misce olejowej, w dodatku było to w Chorwacji. Ceramizer uratował mnie od poważnych problemów (laweta lub remont silnika 1000km od domu). Dolałem oleju, wróciłem bez problemu do polski i nadal cieszyłem się jazdą. To było rok temu, od tego czasu każdemu polecam Ceramizer. Teraz mam Volvo 1,6D, przy pierwszej wymianie oleju oczywiście dolałem Ceramizer. Ułatwia rozruch silnika w zimie, silnik pracuje ciszej i wierze że mojemu łosiowi (volvo) to służy.

Przemysław Małkowski

Opinia nadesłana dnia 2013-05-07

Nissan Patrol

Rok produkcji: 1993

Pojemność silnika: 2800

Przebieg: 214 000 km

Zainteresowałem się Ceramizerami przez przypadek, od dłuższego czasu walczyłem z nieprzyjemnymi wibracjami i stukami silnika, postanowiłem dokładniej przyjrzeć się temu dodatkowi. Z natury mam podejście sceptyczne do tego typu wynalazków więc w pierwszej kolejności przestudiowałem wszystkie dostępne materiały i opinie, które z lekką przewagą na korzyść ceramizerów zachwalały efekty zastosowania, decydującą opinią był test wykonany pod nadzorem Jacka Chojnackiego - ten człowiek nie pozwoliłby sobie na podpisywanie się swoim nazwiskiem pod niesprawdzonym produktem. Tak więc zakupiłem ceramizer do silnika, zaaplikowałem zgodnie z instrukcją i czekałem na efekt, poprawa następowała bardzo powoli, stopniowo silnik pracował bardziej miękko i cicho teraz po przejechaniu około 3 tys poprawa jest wyraźna, hałas zmniejszył się, wibracje nie powodują już rezonansów we wszystkich możliwych miejscach kokpitu (proszę pamiętać że nie jest to luksusowa limuzyna tylko bezkompromisowy samochód terenowy).

Następnym krokiem było zastosowanie ceramizera do skrzyni biegów, w Patrolach prawie zawsze skrzynie hałasują i często są narażone na przecieki wody i błota, podobnie jak z silnikiem po pewnym czasie poziom hałasu zdecydowanie się obniżył - mogę zdecydowanie polecić ceramizery jako środki profilaktyczne dla ochrony silnika i poprawy jakości korzystania z samochodu.

Tomasz Doening

Opinia nadesłana dnia 31.10.2011

Nissan Primera (1994 rok)

Posiadam auto Nissan Primera P10 z roku 1994 - silnik 1,6 16V 90 KM z przebiegiem 130 tys. km. Jestem jego 5 właścicielem, a zatem auto było eksploatowane przez różne osoby. Kilka tygodni temu zastosowałem ceramizer do silnika. Efekt działania wzbudził moje wielkie zdziwienie. Ale po kolei - opowiem jak to było.

Ceramizer "wstrzyknąłem" do rozgrzanego silnika, a więc mogłem ocenić efekt działania natychmiast. Po uruchomieniu silnika, w ciągu 2-3 minut pracy silnika (rozgrzanego) wzrosły jego obroty i zmniejszyła się głośność jego pracy. Efekty te dały się wyraźnie odczuć słuchowo, przy podniesionej klapie silnika, a więc ich skala nie była "laboratoryjna". Gdy wykonałem jazdę "testową" odczułem zwiększoną elastyczność silnika, tzn. można jeździć bez szarpania mniejszymi prędkościami na biegach np. auto rusza z miejsca bez problemu z "dwójki", a przedtem szarpał w początkowej fazie, natomiast "piątka" bez problemu chodzi przy 50 km/h, a wcześniej przy 60-65 km/h zaczynało się szarpanie. Tu przypominam o wieku samochodu. Ceramizerami zainteresowałem się gdyż w poprzednim aucie stosowałem Militec. Byłem z niego zadowolony, ale ma wadę krótkotrwałości, bo efekt zanikał i praktycznie trzeba by go stosować przy każdej wymianie oleju. Jak będzie z ceramizerem zobaczymy, bo na razie przejechałem 5 tys km.

Pozdrawiam, Leszek Krzysztofczyk

Nissan Primera (2003 rok)

Posiadam Nissana Primere 2003r 2.2 turbo diesel. przebieg 120tys km.

Ceramizery, cały komplet zakupiłem przed świętami wielkanocnymi. W czasie przeglądu serwisowego dodałem ceramizer do nowego oleju w skrzyni biegów, dodałem także do ukł. wspomagania i do paliwa. Do silnika nie dodawałem bezpośrednio po wymianie, bo polecono żeby dodać po ok 1000km, więc postanowiłem poczekać. Po jakichś 300km skrzynia zaczęła pracować lżej i ustąpiły charczenia 2 i 3go biegu, co bardzo mnie wkurzało. Co do ceramizera w paliwie to zlikwidował leciutkie dymienie przy silnym wciskaniu pedału gazu a także tak jakby silnik zrobił się trochę mocniejszy. Nie mogę się wypowiedzieć na temat ceramizera w ukł. wspomagania bo organoleptycznie różnic żadnych nie wyczułem, tzn. wspomaganie działało poprawnie i dodałem go tam dla poprawienia jego żywotności, myślę że coś mu pomoże. ALE NAJWIEKSZE ZASKOCZENIE było po przejechaniu tygo tysiąca km i dodaniu ceramizera do silnika. Normalnie rewelacja. No nie od razu jak niektórzy piszą, ale ja machnąłem te 1500km które potrzebne jest do wytworzenia powłoki ceramicznej od ręki, bo akurat wracałem ze świąt w Polsce do Angli i w Niemczech na autostradach czułem kolosalną różnicę w porównaniu z tą samą trasą przebyta do Polski przed dodaniem ceramizerów. Dla pewności wpakowałem jeszcze jedną dawkę do paliwa (dla lepszego efektu), nie wiem czy to było konieczne, ale silnik ożył. Leciałem tak 150 - 180km/h non stop przez całe Niemcy, czyli parę godzin z taką prędkością. Max tego auta z tym silnikiem jest 193km/h ja się bujałem 200km/h i czułem że jeszcze mogę, ale wiem że jedną oponę mam lekko styraną, więc tego nie zrobiłem. Oprócz prędkości silnik się zrobił super elastyczny na 5-tym biegu. Mogę bez problemu przyspieszać od 1tys obrotów wzwyż, czyli praktycznie od wolnych obrotów wzwyż na piątym biegu, super. Przy następnej wymianie oleju na pewno nie omieszkam dodać ceramizera.

Pozdrawiam. Rafał Szalka / Gorzyce

Nissan Primera W10

Marka i model pojazdu: Nissan Primera W10

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 2000 cm3

Mieszkam w Szwecji w rejonie podbiegunowym. Zastosowałem ceramizer w lutym tego roku podczas pobytu w Polsce po wymianie oleju przy stanie licznika 252000 km. Od tamtego czasu przejechałem ponad 10 tys. km. Były to zarówno przebiegi w mieście Malmö, Lund, Karlskrona jak też trasy Malmö-Sztokholm (kilkukrotnie). Ostatnio przejechałem całą Szwecję od Malmö do Lulea gdzie mieszkam w 17 godzin jest to ponad 1500 km. Silnik pracuje bez żadnych zastrzeżeń. Nie zaobserwowałem żadnego dymienia ani zużycia oleju. Auto reaguje trochę lepiej na pedał gazu, co prawda ten silnik jest wyjątkowo elastyczny ale ma już swój przebieg więc to że nadal jest zwawy i dynamiczny cieszy. Natomiast nieznacznie spadło zużycie paliwa o jakieś 5 %. Niebawem czeka mnie zmiana oleju i zima, która tu następuje bardzo szybko i jest bardzo mroźna więc mam nadzieję, że Wasz preparat zda egzamin w tych ekstremalnych warunkach.

Stosowałem Wasz preparat w Polsce w innych autach: Mercedes Vito 1998r 2.3D oraz VW Golf II 1.6 D, też zdał egzamin bardzo dobrze.

Tu gdzie jestem aktualnie poleciłem Wasz produkt koledze do FORDA Scorpio 2.0 i efekt był zaskakujący, bo auto przestało dymić na niebiesko i wzrosła odczuwalnie dynamika oraz spadło zużycie paliwa. Ma to szczególne znaczenie właśnie tu ponieważ zimą mamy bardzo niskie temperatury więc rozruch jest szczególnie trudny. Co prawda wszystkie auta posiadają motorvarmare czyli ogrzewanie postojowe ale jednak ceramizer powoduje że rozruch po nocy jest łatwiejszy.

Pozdrawiam Edward B.

Opinia nadesłana dnia 31.08.2008

Nissan Primera p11

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1.8

Przebieg: 227tys km

Przed wlaniem Ceramizera silnik głośniejsze pracował, brał olej po wlaniu Ceramizera silnik pracuje ciszej ale nadal bierze olej ale na mniejszych obrotach lepiej się zbiera myślę że wydane pieniądze

na Ceramizer nie poszły w błoto

Robert Niewiński

Opinia nadesłana dnia 2013-09-11

Nissan Primera P11

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1.8 16v

Przebieg: 227 tys km

Kupiłem Ceramizer bo kolega mi polecił. W moim aucie było parę problemów np. brał olej około 0,6 litra na tys km głośno pracował. Po zastosowaniu Ceramizera silnik mniej bierze oleju 0,4 litra na tys km może trochę mniej ale jest ciszszy silnik spalanie spadło o 4% ale też lepiej się zbiera na dolnych obrotach moim zdaniem zakup Ceramizera to nie wyrzucone pieniądze w błoto i nie zaszkodziło dla mojego auta.

Robert Niewiński

Opinia nadesłana dnia 2013-09-16

Nissan Sunny



Kupiłem ponownie ponieważ TO DZIAŁA. Mojego diesla jak na razie po przejechaniu 200 km wyciszył ten ceramizer, nie słychać metalicznych odgłosów. W silniku odczuwalny jest jak na razie nie-wielki wzrost mocy oraz silnik lepiej odpala po długim postoju. Mam Nissana Sunny 2,0 TD 210 tys przejechane.
kolek13

Nissan Sunny

Marka i model pojazdu: nissan sunny

Rok produkcji: 1993

Pojemność silnika: 1.6 16v

Zastosowałem ceramizer do przekładni kierowniczej i jestem bardzo zadowolony z efektów. Wszystkie wycieki zniknęły, a kierownica chodzi zdecydowanie lżej. Przejechałem już z 50 tys. km i nadal jest ok.

Pozdrawiam, Przemysław Kibil

Opinia nadesłana dnia 27.01.2009

QASHQAI

Rok produkcji: 2010

Pojemność silnika: 2.0 benzyna

Przebieg: 97 000 km

Jestem posiadaczem Nissana Qashqai z silnikiem benzynowym z bezpośrednim wtryskiem paliwa. Z uwagi na koszty założyłem instalację LPG generacji 5 (wtrysk w fazie ciekłej). Instalację zakładałem w Holandii i zapłaciłem tam ok 1500 euro. Na gazie jeżdżę od 70 000 km. Podczas przeglądu rejestracyjnego diagnosta powiedział mi, że skład spalin sugeruje, że silnik pracuje na zbyt bogatej mieszance. Nie wziąłem sobie tego do serca bo gdyby było aż tak źle, to by nie

przeszedł przeglądu. Ja po przejechaniu każdego zbiornika gazu wyłączam instalację gazową i przejeżdżam ok 50 km na benzynie tak by z wtryskami się nic nie stało. Podczas wjazdu w góry zapaliła mi się kontrolka silnika a samochód stracił moc. Po powrocie pojechałem do mechanika który podłączył mój samochód pod komputer i stwierdził zacięcie zaworu egr i lejące wtryski benzyny na 1 i 3 cylindrze. To z stąd wzięły się nie poprawne wyniki analizy spalin. Dowiedziałem się, że przyczyną może być zła jakość paliwa i jazda na gazie. Cena czyszczenia jednego wtrysku to 300 zł razem 600 plus czyszczenie egr i wyciągnięcie wtrysków to 1000 zł. Znajomy wyczyścił mi egr i sprawdził korekty dawek wtrysków były one bardzo odbiegające od normy. Poleciał bym zastosował Ceramizer do paliwa i wyjeździł cały zbiornik paliwa z tym preparatem na 60 litrów benzyny wstrzyknąłem dwie dawki CERAMIZERA do paliwa. Błąd silnika pojawiał się dalej lecz miałem komputer i go kasowałem. Pojechałem z Katowic do Warszawy na benzynie z nadzieją, że odblokuje to wtryski. Podczas jazdy do Warszawy pięć razy wyskoczył mi błąd silnika. Podczas powrotu już błąd się nie pojawiał. Pojechałem do mechanika który zrobił mi tak zwaną korekcję dawek wtrysków i tu moje zdziwienie...korekcje mieściły się w normie. Następnie pojechałem na analizator spalin by się upewnić i tu też się potwierdziło, że wyniki są prawidłowe.

Wszystko to sugeruje że zapiekły mi się wtryskiwacze, które się nie domykały i lały paliwo.

Preparat działa i teraz silnik działa prawidłowo, a jednocześnie pali ok. jednego litra benzyny mniej.
Bartek z Katowic

Opinia nadesłana dnia: 4.11.14 r.

Nissan X-Trail

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 2,2 Di

Przebieg obecnie: 177990

Z ceramizerami miałem do czynienia już wcześniej. W moim poprzednim samochodzie, polonezie Atu+ miałem zaaplikowane ceramizery do silnika, paliwa, skrzyni biegów i tylnego mostu. Wrażenia były pozytywne, zmniejszyło się spalanie, silnik pracował równiej i jakby lżej. Mniej spalał gaz. Skrzynia biegów pracowała płynnie, bez haczenia a tylny most nie wył, jak to przystało na polonezy. Tym razem postanowiłem zaaplikować Ceramizery do Nissana X-Traila z 2,2 litrowym dieslem. Nie mam z nim problemów, po prostu mając pozytywne doświadczenia z poprzedniego samochodu chciałem profilaktycznie zabezpieczyć samochód. Dodam jeszcze, że nie miałem możliwości pomiarów ciśnienia sprężania, więc opiszę tylko moje obserwacje.

Najpierw zaaplikowałem ceramizery do silnika i paliwa, gdyż nie miałem dostępu do kanału ani podnośnika, aby zaaplikować też do skrzyni biegów i tylnego mostu. Dodam jeszcze, że przed dodaniem ceramizerów silnik nie popijał oleju ale przy dodawaniu gazu, czasem jakby się dusił, tracił moc, aby po chwili wypluć chmurę czarnego dymu i odzyskać wigor i płynność przyspieszania. Po dodaniu ceramizerów do silnika i paliwa, po przejechaniu około 500 km zauważyłem, że samochód zdecydowanie mniej kopci. Przy mocniejszym dodawaniu gazu nie pojawiała się już za mną chmura czarnego dymu, jak to mają w zwyczaju diesle. Owszem, kiedy wcisnę pedał w podłogę, to musi zakopcić, ale już nie tak mocna, jak poprzednio.

Kolejna pozytywna rzecz, to zapalanie. Ponieważ zima była u nas sroga, to zauważyłem, że po tych kilkuset kilometrach z ceramizerem silnik zapala lżej, mniej obrotów musi wykonać aby zaskoczyć. Dodatkowo, po zapaleniu klekoczący diesel nie budził już sąsiadów. Pracował lżej i tym samym ciszej. Jak już chwilę popracuje i się ogrzeje, praca silnika staje się bardziej równa i harmoniczna. Pracuje ciszej. Mógłbym rzec, że mruczy jak kot po whiskasie.

Jeszcze jedna pozytywna obserwacja, to to, że silnik stał się bardziej dynamiczny. Płynnie przyspiesza, lepiej się zbiera i mam wrażenie, że płynie po drodze. Prędkość 170 km/h nie robi na im większego wrażenia.

Co do skrzyni biegów, to teraz pracuje płynne, zniknęły zacięcia, które wcześniej się zdarzały. Mam wrażenie, że biegi wchodzą dokładnie w swoje miejsce i nic im w tym nie przeszkadza.

Widoczna poprawa.

Co do tylnego mostu, to nie potrafię stwierdzić zmian.

Podobnie z układem paliwowym. Zmiany na pewno są, ale nie potrafię ich zaobserwować.

I najważniejsza rzecz, spalanie. Średnie spalanie wynosi 7,54 litra. Uważam, że jak na silnik 2,2 litra, to niewiele. Po dodaniu ceramizerów spalanie zmniejszyło się, ale nieznacznie, o około 0,3 litra na 100km. Ale zauważyłem, że spalanie ustabilizowało się, tzn. już nie jest tak, że raz wychodzi 8 litrów a raz 7,2 litra. Obecnie waha się nieznacznie około 7,5 litra. Można to sprawdzić na portalu autocentrum w moim dzienniku kosztów:

<http://www.autocentrum.pl/awc/mikam>

Podsumowując. To już mój drugi samochód, w którym zaaplikowałem ceramizery. Dwukrotnie moje doświadczenia są pozytywne. W obydwu samochodach zaobserwowałem pozytywne zmiany. Polecam ceramizery każdemu. Jestem pewien, że preparaty jeśli nie pomogą to na pewno nie zaszkodzą. Co więcej, wszyscy moi koledzy z pracy, zachęteni przez mnie zaaplikowali ceramizery do swoich samochodów. Ich obserwacje również są pozytywne i chwalą sobie preparaty ceramizer. W 8 samochodach preparaty sprawdziły się i na pewno będą w dalszym ciągu wykorzystywane.

Marek Mika

Data nadesłania opinii: 14.06.2010

Nissan 350z GT4

Rok produkcji: 2005

Pojemność silnika: 3.5L

Przebieg: 60 tys. km

Opinia: Pierwszy raz z produktem Ceramizer zetknąłem się w 2005 roku, kiedy to użytkowałem Opla Calibra rocznik '94 z dwulitrową benzynową jednostką napędową. W momencie zakupu samochodu ten miał już przejechane niemal 150 tysięcy kilometrów.

Zdecydowałem się na zastosowanie Ceramizera do silników bez wyraźnego powodu. Tak "na wszelki wypadek". Bardziej z ciekawości co się stanie. Nie oczekiwałem cudów, a ewentualne pozytywne skutki zadziałania preparatu byłyby miłym akcentem. Cena produktu nie odstraszała, więc zabieg ten, nawet w formie próby tylko, był ekonomicznie uzasadniony. W tamtym czasie nie pokuśiłem się o dokonanie jakichkolwiek pomiarów przed jak i po zastosowaniu preparatu. Zauważalnym efektem był nieznaczny spadek zużycia paliwa. Jestem kierowcą z raczej "ciężką nogą", a jednak poprawa w obszarze zużycia paliwa była na tyle duża, że wyraźnie zauważalna. Innym pozytywnym była niesamowita łatwość odpalania silnika nawet przy większych mrozach. Samochodem tym – podkreślę, że bezawaryjnie, przejechałem kolejne 120 tysięcy kilometrów. Nie potrafię powiedzieć czy bezawaryjność silnika wynikała z zastosowania Ceramizera ale nie jest to wykluczone i bardzo prawdopodobne.

Obecnie użytkuję Nissana 350 z rocznik 2005 w limitowanej wersji GT4 z trzystu-konnym widlastym sześciocylindrowym 3.5L wolnossącym silnikiem benzynowym. W momencie zakupu samochodu miał przejechane 45 tysięcy kilometrów. Po przejechaniu pierwszych pięciu tysięcy kilometrów poznałem już na tyle specyfikę jazdy, że każdą zmianę czy to w pracy silnika czy układu przeniesienia napędu byłem w stanie wychwycić. Pierwsze WOW!!! minęło i mogłem obiektywnie spojrzeć na wady i zalety. Głównym niedociągnięciem tego modelu Nissana jest topornie wchodzący drugi bieg przy nierozgrzanej skrzyni biegów. Po rozgrzaniu problem znika. Zgłębiłem genezę tej przypadłości. Okazało się, że nie jest to żadna awaria układu przeniesienia napędu. Po prostu ten typ tak ma i trzeba z tym żyć. I tu przypomniałem sobie o produktach Ceramizer. Pomyślałem, że warto spróbować. Przystępna cena, dostępność i łatwość aplikacji zachęcały do realizacji pomysłu. Gorzej przecież nie będzie więc nic nie miałem do stracenia. Akurat zbliżał się czas zmiany oleju silnikowego, w skrzyni biegów i w dyferencjale. Jak postanowiłem tak zrobiłem. Zakupiłem dwie dawki do silnika z racji niemałej pojemności i po jednej dawce do skrzyni biegów i dyferencjału. Posiadając prosty interfejs diagnostyczny OBD2, który pozwala odczytać podstawowe parametry pracy silnika w czasie rzeczywistym, postanowiłem tym razem skorzystać z okazji i możliwości dokonania jakiegoś pomiaru by udowodnić, samemu sobie raczej, że preparat ów działa. Po doświadczeniu z Calibra nie miałem żadnych obaw o ewentualne skutki niepożądane. Mogło być lepiej, a w najgorszym przypadku bez zmian.

Wiedziałem, że gama produktów Ceramizer jest znacznie szersza i dedykowana do kilku jeszcze innych podzespołów samochodu, ale ja jednak skupiłem się na skrzyni biegów i silniku. Niedogodność że skrzynia biegów była mi już znana więc nie można nazwać tego pomiarem. Do testów pracy silnika wziąłem pod uwagę parametr zwany obciążeniem silnika na wolnych obrotach wyrażany w procentach. Prób dokonałem z wciśniętym pedałem sprzęgła by skrzynia biegów nie miała wpływu na obciążenie silnika i odczyty zarazem. Parametr ten nazwę tu obciążeniem własnym silnika.

Warunki doświadczenia:

Nowy olej silnikowy, nowy filtr powietrza, nowy filtr oleju, nowe świece zapłonowe, brak Ceramizera.

Wyniki:

zimny silnik: temp. płynu chłodzącego 7°C, temp. powietrza 7°C, wolne obroty: 1000 obr/min., brak opadów atmosferycznych - obciążenie własne silnika po uruchomieniu 26%

ciepły silnik: temp. płynu chłodzącego 89°C, temp. powietrza 7°C, wolne obroty: 750 obr/min. brak opadów atmosferycznych - obciążenie własne silnika po uruchomieniu 18%

Z ceramizerem (po 1400km przebiegu)

zimny silnik: temp. płynu chłodzącego 7°C, temp. powietrza 7°C, wolne obroty: 1050 obr/min., brak opadów atmosferycznych - obciążenie własne silnika po uruchomieniu 24%

ciepły silnik: temp. płynu chłodzącego 89°C, temp. powietrza 7°C, wolne obroty: 750 obr/min., brak opadów atmosferycznych – obciążenie własne silnika po uruchomieniu 16.5%

Podsumowując test na silniku stwierdzam, że obciążenie własne silnika zauważalnie zmniejszyło się zarówno przy silniku zimnym jak i rozgrzanym. Z pewnością przekłada się to również na zmniejszenie zużycia paliwa ale w tej materii miarodajnych wyników nie posiadam. Trudno mi określić spadek zużycia paliwa w litrach ponieważ decydując się na auto tego typu liczenie każdego litra benzyny i szukanie na tym polu oszczędności mija się z celem. Tankuje i czerpie przyjemność z jazdy. Istotniejsza dla mnie jest ochrona silnika i bezawaryjność. Ponieważ samochodu tego używam na co dzień głównie w cyklu miejskim na krótkich dystansach, Ceramizer wydaje się idealnym rozwiązaniem ochronnym. Odpalam i gaszę samochód kilkanaście razy dziennie. Przed zastosowaniem Ceramizera wyczuwalne było kiedy odpalany silnik jest już wystudzony a kiedy jeszcze ciepły. Obecnie każdorazowy start silnika przebiega płynnie i bez żadnych wyczuwalnych oporów. Dokładnie tak samo dobrze gdy jest ciepły jak i zupełnie wystudzony.

Testy na silniku były dla mnie tylko ciekawostka i sprawa drugorzędna. Okazało się jednak, że silnik z relatywnie małym przebiegiem może startować i pracować jeszcze lepiej. Głównym celem testu była jednak skrzynia biegów i tu moje oczekiwania były największe. Po wymianie oleju w skrzyni biegów niedogodność z drugim biegiem oczywiście nie zniknęła. Po dodaniu Ceramizera do przekładni oczekiwane efekty przyszły po przejechaniu około 500km. "Toporna dwójka" przeszła do historii! Fakt ten utwierdził mnie, że warto było spróbować. Każdego poranka po ruszeniu na zimnej skrzyni biegów i wrzuceniu drugiego biegu pojawia się uczucie zadowolenia. Dwójeczka wchodzi jak w przysłowiowe masło. Rewelacja!

Trzeba jednak powiedzieć, że preparaty Ceramizer nie są cudownym lekiem w sytuacjach gdy w momencie aplikacji silnik, czy też skrzynia biegów, jest w stanie agonalnym czy też awarii. W takich przypadkach trzeba zachować zdrowy rozsadek i być realistą. Pomoc może jedynie wykwalifikowany mechanik.

Czy zastosowałbym Ceramizer ponownie? Odpowiedź brzmi tak. Prewencyjnie dla aut z niskim przebiegiem i odmładzająco w jednostkach bardziej wysłużonych nie zapominając jednak, że muszą być mechanicznie sprawne.

Pozdrawiam, Marcin Zawada

Opinia nadesłana dnia 19.02.2013

Opel

[powrót do spisu treści](#)

Opel Ascona

Przygoda z waszym produktem ma już swoją historię i darmową reklamę zapewnioną przez moją osobę wszędzie tam, gdzie widzę słuszność stosowania Ceramizerów. Sam poważnie zastanawiałem się nad rozpropagowaniem tego genialnego produktu. Ponieważ zawodowo zajmuje się marketingiem a wykształcenie mam mechaniczne więc był taki pomysł lecz z braku czasu odszedł do lamusa.

Teraz trochę faktów:

Z jakiegoś powodu zaufałem wam gdy w gąszczu różnych ofert znalazłem wasze produkty, kiedy nie było jeszcze sklepu tylko sprzedaż poprzez aukcję internetową. Powodem moich poszukiwań była potrzeba chwilowej reanimacji jak mi się wtedy wydawało wyeksploatowanej Ascony z silnikiem 1.6D z przebiegiem 360.000 km. Każdy kto zna te silniki wie, że to granica ich żywotności bez remontu. A ja z pewnych powodów musiałem jeszcze jakiś czas jeździć tym autem. Tak zach-

wywało się w sposób następujący zapalało się silnik po dwu lub trzy krotnym grzaniu świec i wymagało to sporego talentu bo odpalał tylko jeden cylinder. Kręcąc cały czas rozrusznikiem po jakiś 10-15 sekundach zaskakiwał drugi ale nie można było przerwać wspomagania rozrusznikiem bo cała operacja byłaby na nic. Ale już po ok.30 sekundach na podwórku spowitym gęstym dymem przypominającym czasy PRL-owskich Syrenek tylko o innej nucie zapachowej klekotał już dzielnie silniczek na trzech grach by po następnej minucie być gotowym do jazdy. Osiągi były znakomite na 4 biegu osiągał nawet 80km/h. Dalsze przyspieszanie zawsze kończyło się chmurą dymu, więc nie miało sensu. Po zastosowaniu produktu co się zmieniło? Nic absolutnie do czasu gdy przejechałem ok. 300km. Coś jakby mniej klekotało w silniku, każdego dnia jeździłem ok. 75km. i klekotał mniej. Ale zapalał tak samo do czasu gdy przejechałem ponad 1000 km. Z dumą mogłem powiedzieć, że produkt działa, rozpędzał się do 120 bez problemów i prawie nie kopcił no i wzniesienia pokonywał bez problemu. Dalej niby nic, zmieniłem po przejechaniu zalecanego dystansu olej i teraz kiedy nic się nie powinno już dziać bo zlałem go całkowicie wydarzyły się rzeczy najciekawsze. Z każdym dniem zapalał lepiej i lepiej od razu na dwa cylindry a czwarty po max.10 sek. Auto przekazałem z wielkim zdumieniem koledze z W-wy, który przejeździł 30.000 wciąż chwalać auto, a właściwie silnik. Idąc za ciosem postanowiłem eksperymentować dalej. W tym celu prawie równolegle zakupiłem dwa auta z silnikami do remontu kapitalnego. Pierwszy to Nissan Sentra 1.6 a drugi Toyota Camry 2.0 16V. Pierwszy silnik wyeksploatowany z 560.000 km. odpalał bez problemu, ale tylko na jeden cylinder jechał tylko na pierwszym biegu na drugim już gasł, ciągnąc za sobą smugi dymu, grożące zabraniem dowodu rejestracyjnego natychmiast. Drugie auto stanowiło jednak większe wyzwanie ale o tym za chwilę. Ochoczo zabrałem się do przygotowań. Nowe filtry, świece, płyny, przewody i nissan na chwilę przed testem odpala na trzy świece rozpędza się do nawet 60 km/h grzeje się znów kopci po chwili staje. Ale silnik rozgrzany do odpowiedniej temp. aby zastosować preparaty. Pracował w sumie 12 godz. na luzie bo jeździć się nie dało. Po tym czasie pojechałem autkiem sam w trasę jadąc jak na dotarciu. Powolutku znikało kopcenie i silnik pracował lepiej. Po przejechaniu 1500 km. auto do dalszej eksploatacji otrzymał mój drugi znajomy i jest zadowolony. W największe mrozie odpalał na dotyk.

Toyota Camry po przegrzaniu i przytarcu. Przebieg 260.000 mil!!!! Pęknięta miska olejowa. Jadę po auto pociągami z Gdańska do Krakowa. Mechanik łąta byle jak miskę i tu szkoda, że się nie zorientowałem (pewnie i tak był przekonany, że stanę po kilku kilometrach). Leje olej zapalam auto i wystraszyłem się bo przez 15-20 sek. klekot jest tak wielki, że pojawiają się u mnie obawy o sens eksperymentu. Trochę po chwili przycichło, ale już zostałem sam, panowie sprzedający szybciotko się zmyli. Rozgrzewam auto a tu kończy się paliwo więc postanawiam jechać do najbliższej stacji, straszac wszystkich przechodniów wielkim łomotem. Po zatankowaniu pełnego zbiornika zalewam auto preparatami, uruchamiam i mam czas na kolację. I tu ciekawostka już pod koniec 20 minutowej pracy klekot zmienia tonację na taki stępiiony. Siadam i ruszam, mam jeszcze czas na niespodzianki. Jadąc zwracam uwagę na to że prędkość 85km. pozwala na najbardziej cichą pracę silnika i tak pokonuję 100km. W tym czasie stukanie staje się coraz mniej słyszalne. Aż prawie w przedziale 90-100km wcale nie występuje jeśli nie operuje gwałtownie gazem. Sielanka trwa, aż do wyjazdu z Łodzi. Tu trafiam na duży korek na kilka km. i ruch wahadłowy. Auto się zaczyna grzać i kiedy już ruszyłem następuje zmiana świateł trochę przeholowałem z gazem i jakieś 200m za światłami na moment coś zatrzymało silnik (pewnie panewka się przykleiła) i puściło, ale klekot stał się nie do zniesienia. W pierwszym odruchu chciałem auto zostawić na pierwszym parkingu i wrócić do domu ale na szczęście dla testu była to głucha noc i nawet nie wiedząc gdzie dokładnie jestem postanowiłem jechać tak daleko jak to się uda. Udało się dojechać do Gdańska a potem jeszcze do mechanika, który nie znalazł śladów panewki na drugim korbowodzie. Nie wierzył w to bym tak przyjechał. A ja dalej proszę o przygotowanie auta do testów. Zakładamy panewkę nominalną na prawie kwadratowy korbowód i ruszam. Auto zanim stanęło zrobiło jeszcze 2700km. ale przekraczałem ponad 100km/h. Będąc pewnym działania ceramizerów szukam następnego auta do testów i znajduję prawie taki sam zestaw dwóch samochodów jak wcześniej. Pierwsze to Nissan Sunny 1.7D a drugi to Toyota Camry 2.2 16V. Nissan jest używany przez mojego kolejnego znajomego i przy 29 stopniowym mrozie zapalał jako jedyny diesel w okolicy!!! Wprawiając w osłupienie użytkowników innych aut. Więc nie ma tu co się rozpisywać jest super. A Toyota z podobnym uszkodzeniem jak ta wyżej. Lecz z powodu mojego zaniedbania i genialnego działania ceramizera, test zakończył się fiaskiem. Dlaczego tak się stało? Po zastosowaniu preparatu i zużyciu zbiornika gazu przez auto pracujące na luzie. Objawy uszkodzenia stały się mało słyszalne, że właściciel Toyoty zapomniał o teście (jak się zresztą potem przyznał). Zapakował rodzinę i ruszył w drogę. Po ok. 50km. normalnej eksploatacji zagrzał silnik i auto dla bezpieczeństwa wróciło na lawecie. Co jed-

nak najciekawsze na uszkodzonym wale korbowym pojawiło się ciekawe zjawisko. Nie było przypalenia jak to miałyby zwykle miejsce tylko efekt podobny do napawania. Więc znów się potwierdziło działanie waszego środka. Chętnie znów bym coś protestował, ale chwilowe ograniczenia finansowe nie pozwalają na to, choć auto stosowne już nabyłem-)))

Pozdrawiam Wszystkich związanych z produkcją Ceramizerów, życząc sukcesów, które wam się słusznie należą z wyrazami uznania.

Piotr K.

Opel Astra

Zastosowałem preparat do silnika oraz skrzyni biegów w samochodzie Opel Astra 1.6i z przebiegiem 164 tys. km. Oto moje spostrzeżenia po zastosowaniu ceramizerów:

- zmniejszone zużycie oleju silnikowego,
- zmniejszenie spalania o ok. 0,5l/100km,
- wyciszenie pracy silnika,
- lepsze "wchodzenie" silnika na obroty.

W skrzyni biegów: - lżejsze włączanie biegów.

Krzysztof Bogdan

Okres zastosowania preparatów: kwiecień 2005

Opel Astra 1.4 (60KM) 1993 175tys. km

Opel posiadam od dwóch lat i przejechałem nim ok. 30 tys. km. Od jakiegoś roku zauważyłem znaczny spadek mocy samochodu, pogorszenie się elastyczności. Postanowiłem zastosować Ceramizer do silnika, skrzyni biegów i układu paliwowego. Niestety przed zaaplikowaniem preparatu nie sprawdziłem jakie jest sprężanie na poszczególnych cylindrach, ale na efekt nie musiałem długo czekać. Po przejechaniu około 400 km zauważyłem znaczną poprawę pracy silnika. Poprawiła się przede wszystkim elastyczność na wyższych biegach. Jadąc do pracy mam do pokonania stromą górkę, którą wcześniej pokonywałem na 2 biegu, bo na trójce samochód nie miał siły wjechać. Obecnie bez problemu wjeżdżam pod górę na 3. Także w trasie przyspieszania na 5 znacznie się poprawiło. Zmierzyłem także zużycie paliwa, które spadło średnio z 7.2 do 6.5 l/100 km (50-50 trasa miasto)- to duży spadek.

CERAMIZER DO SKRZYNI BIEGÓW: skrzynia w moim Oplu przed zastosowaniem ceramizera działała bardzo dobrze gdy silnik był rozgrzany. W przypadku zimnego silnika biegi wchodziły ze znacznym oporem (pomimo wymiany oleju i utrzymywania wymaganego poziomu). Po zastosowaniu Ceramizera już po około 30 km nastąpiła zauważalna poprawa. Obecnie nawet przy ujemnych nocnych temperaturach, skrzynia chodzi lekko przy zimnym silniku. Tu jest moje największe zaskoczenie. Co do Ceramizera Paliwa trudno mi powiedzieć bo dopiero niedawno go zastosowałem, ale spadek zużycia po Ceramizerze do silnika już jest dla mnie miłym zaskoczeniem, bo szczerze mówiąc nie liczyłem na jakiegokolwiek zmniejszenie zużycia paliwa.

Adam Gromadzki

Opinia nadesłana dnia 06.02.2008

Opel Astra (1993 rok)

Ceramizer stosowałem w 2-ch typach silników: Opel Astra 93r. 1.7D oraz BMW 316i 91r. W obydwu przypadkach po pewnym okresie od zastosowania dało się zauważyć równą pracę silnika oraz zaniknięcie stuków i szumów (zawory, przekładnie), sprawdziłem w obydwu przypadkach na serwisie ciśnienia zostały wyrównane do katalogowych wartości, zużycie oleju zmniejszyło się w pierwszym przypadku 1.7D w znacznym stopniu (na 1000 km dolałem może 1setkę, przed zastosowaniem na tej samej trasie musiałem dolać prawie 4 setki). Jestem bardzo zadowolony z tego produktu i każdemu kierowcy, który ma problemy ze starszym silnikiem polecam w 100%. Na pewno nie będą to pieniądze wyrzucone w błoto.

Z poważaniem Kamil Piłka.

Opel Astra

Chętnie podzielę się moimi spostrzeżeniami. Początki jak zawsze bywają trudne, a więc zaczęło się od sprawdzenia Was u innych użytkowników Ceramizera. Opinie bywały podzielone od "ach och" po "nic się nie dzieje" ale nikomu nie zaszkodził. Pomyślałem więc co mi szkodzi i kupiłem Ceramizer do silnika. Wymieniłem olej i dolałem preparat. Nadmienić muszę, że jeżdżę Astrą kombi 1.7 D, silnik ma przebieg 250.000 km i miał już wcześniej przejścia po zerwanym pasku rozrządu. Ciężko odpalał, hałasował, kopcił. Nie mierzyłem mu ciśnienia ale na pewno było nieciekawe. Więc

jak wspomniałem zalałem silnik olejem, dodałem Ceramizer i w drogę. Najbardziej w pamięci utkwiło mi to docieranie czyli jazda w tempie żółwia ale opłacało się, z upływem kilometrów auto pracowało bardziej miarowo, ustały nieprzyjemne wibracje oraz zdecydowanie zmniejszyło się kopcenie. Jeżeli chodzi o odpalanie nie zauważyłem jakiejś widocznej zmiany musiałem sobie poradzić remontując rozrusznik i kupując nowy akumulator. Teraz wszystko jest ok i Asterka jeździ jak nowa. Pozdrawiam Robert.



Opel Astra (1991 rok)

Osobiście mam bardzo dobrą opinię o ceramizerze. Należę do klubu Opla. Swoje spostrzeżenia przedstawiłem na forum Opel Klub Polska 25 września 2005r. Oto link do mojego postu: <http://motonews.pl/forum/?op=fvt&t=111454&f=18>, mój nick to hecz. Powtórzę to co napisałem: "Przejechałem już ponad 1500km od zastosowania ceramizera do oleju. Początkowo nie bardzo wierzyłem w jego skuteczność, ale już teraz mogę powiedzieć że to był dobry wybór". A teraz konkrety. Samochód Opel Astra rocznik 91, przebieg ~177tys. km, poj. 1,6 Auto wyraźnie ma lepszą dynamikę, lepiej wkręca się na obroty, silnik ciszej pracuje, łatwiej się odpala. Minimalnie spadło spalanie gazu. Nie mierzyłem ciśnienia w cylindrach więc nie mogę powiedzieć czy wzrosło. Podsumowując POLECAM. Obecnie mam na liczniku prawie 186tys. km, silnik pracuje doskonale, nie ma żadnych ubocznych efektów zastosowania ceramizera. Dostałem też kilkanaście prywatnych wiadomości z forum, wszyscy byli zadowoleni po zastosowaniu ceramizera." Pozdrawiam, Tomasz Czech

Opel Astra (1992 rok)

Zakupiłem Ceramizer do silników i zastosowałem go w swojej Astrze F 1.6i z 1992 roku przy przebiegu 188420km. Silnik był już troszkę wyeksploatowany (dość głośny), było również słychać stuki przy odpalaniu zimnego silnika (zużyte popychacze). Przed zastosowaniem ceramizera wymieniłem filtr oleju oraz olej na Lotos City, następnie rozgrzałem silnik na biegu jałowym do 90st.C. Wyłączyłem silnik, dodałem do wlewu oleju ceramizer i ponownie odpaliłem silnik. Samochód cały czas pracował na biegu jałowym stojąc przed domem przez ponad 3 godziny. Następnie przejechałem jeszcze 100km nie przekraczając 2500 obrotów. Po tym cyklu zacząłem jeździć zupełnie normalnie. Byłem nastawiony do tego typu preparatów sceptycznie, ale oto co zauważyłem:

- silnik mocno się wyciszył, trzeba się wsłuchiwać (siedząc wewnątrz) czy pracuje,
- silnik zaczął pracować bardzo równo,
- odpala "na dotyk".

Największym jednak moim zdziwieniem był spadek zużycia paliwa. Od kilkunastu tysięcy kilometrów regularnie prowadzę zapisy ilości przejechanych kilometrów i ilości wlanego paliwa. Spalanie zawsze utrzymywało się na poziomie 9,5-10,3 litra/100 km, tym większe było moje zdziwienie gdy po kolejnych pomiarach wyniosło o dziwo 7,2 litra/100 km !! Spostrzeżenie zostały poczynione po przejechaniu 2000km. Jestem zadowolony z Ceramizera do silników. Pozdrawiam

Opel Astra (1995 rok)

Najpierw chciałbym podziękować za ceramizery. Naprawdę REWELACJA. Kiedy czytałem o wła-

ściwościach i możliwościach ceramizerów nie bardzo wierzyłem w to co czytam. Interesuję się motoryzacją i lubię majsterkować przy aucie, więc postanowiłem zaryzykować. Od zastosowania zestawu do silnika, skrzyni biegów i paliwa przejechałem około tysiąc kilometrów, ale pierwsze zmiany na lepsze zauważyłem już po około stu kilometrach (lżej zaczęły wchodzić biegi a z czasem wyciszyła się też praca skrzynki). Co do silnika to znacznie ciszej pracuje, zniknęło falowanie obrotów na biegu jałowym, jest bardziej elastyczny, łatwiej wchodzi na obroty. Tak więc ryzyko zerowe. Żałuję tylko tego, że nie zastosowałem ceramizerów wcześniej.

Życzę wielu zadowolonych klientów i jeszcze raz bardzo dziękuję i pozdrawiam.

P.S. Ceramizery zastosowałem w samochodzie Opel Astra 1,6 benzyna rok produkcji 1995.

Opel Astra

Rok produkcji: 1993

Pojemność silnika: 1800

Witam, zakupiłem ceramizer przez sąsiada który opowiadał o nim że jest super. Mój samochód astra 93 210tys nie wierzyłem ale postanowiłem spróbować...

Faktycznie po wlaniu ceramizera do silnika samochód po ok 500km zaczął dużo lepiej przyspieszać, zakres niskich obrotów też odczuwalnie się zmienił na lepsze.... co do spalania to nie sprawdzałem lecz samochód jest na pewno sprawniejszy jeśli chodzi o jazdę.... nie mam też czasu podjechać i sprawdzić ciśnienia na cylindrach.... lecz jestem BARDZO ZADOWOLONY to naprawdę działa... polecam KAZDEMU...

Leonard Irek

Opinia nadesłana dnia 28.09.2009

Opel Astra (1998 rok)

Ceramizer nałatem do skrzyni biegów w Oplu Astrze 98r. przebieg 270 tys. km. Jestem mechanikiem z 10 letnim doświadczeniem ale takich cudów jeszcze nie widziałem. Ten środek naprawdę działa!!! ale dopiero po 600 km. Szumy całkowicie ucichły.

Polecam! Liwin1

Opel Astra

Po zastosowaniu Ceramizera do skrzyni biegów w samochodzie Opel Astra zauważyłem płynniejszą zmianę biegów, skrzynia się całkowicie wyciszyła i o to mi właśnie chodziło. Jestem bardzo zadowolony.

Dziękuję, pozdrawiam. Bodzio

Opel Astra

Przejechałem ponad 1500km. Samochód Opel Astra rocznik 91, przebieg ~177tys. km. Auto wyraźnie ma lepszą dynamikę, lepiej wkręca się na obroty, silnik ciszej pracuje, łatwiej się odpala. POLECAM!!!

Opel Astra

CERAMIZER jest EXTRA! Od zalania zrobiłem 700km - samochód jest dynamiczniejszy jakby "lżejszy"- żywszy! Jest też cichszy i równiej pracuje! W mojej astrze 2.0i (przełatanie 200 000km) sprawdził się w 100%! Naprawdę POLECAM Szybka przesyłka!

Seba_Lukow

Opel Astra

Polecam towar, mimo iż nie bardzo wierzę w takie wynalazki, okazał się rewelacyjny. Opel astra rok 92 przebieg 300000 km. Maszyna nie do poznania: szybki silny i przestał brać olej. Dziękuję. Przy zmianie samochodu skorzystam też z tego preparatu.

Opel Astra GSI

BARDZO POLECAM !!! Wlałem do OPLA GSI 2.0 zużycie oleju spadło o ponad 1litr !!! Kultura pra-

cy silnika wzrosła PALI mniej o ok 1litr gaz - to nie cud mniejsze opory tarcia. NIE mam interesu by pisać bzdety. B. dobra obsługa !!!

STOFFER

Opel Astra TD

193 000 przebiegu. Przejechałem z tym preparatem już 1100 km. Silnik pracuje ciszej i z większą kulturą pracy. Odczuwalnego wzrostu mocy nie zauważyłem. Transakcja przebiegła bezproblemowo. POLECAM!!!! Silnik 1.7 TD

pawats

Opel Astra - F

Marka i model pojazdu: Opel Astra-F

Rok produkcji: 1999

Pojemność silnika: 1,6 16v

Dzień Dobry! Ceramizer do silnika zastosowałem przy przebiegu 118795 km. Poprawiłem przy przebiegu 120141 km. Silnik Opla Ecotec 1,6 16v w przypadku rozruchu zimnego silnika leję paliwo do rury wydechowej przed katalizatorem aby jak najszybciej go ogrzać. Stąd przy małych przebiegach zużycia nie da się zmniejszyć. Stosuje także magnetyzery i przy przebiegu 69000 km zużycie średnie wynosiło 7,20 l/ 100km. Przy średnim zużyciu paliwa na poziomie 7,43 l/100 km i przebiegu 118795 km zastosowałem ceramizer do silnika i skrzyni biegów. Lokalnie przy przebiegach od 405 km do 853 km zużycie wyniosło 6,8l/ 100km. Obecnie już jako emeryt jazdy są krótkie, a średnie zużycie z przebiegu 133 382 km. Zużycie zmniejszyło się do 7,31 -7,42 l/100 km (lato -zima). Myślę, że włączone światła też trochę więcej pobierają paliwa. Pragnę poinformować, że prowadzę dokumentację i np. zużyłem do tej pory około 8452,35 l benzyny. Trudno mi określić czy silnik pracuje ciszej, w każdym razie jestem za i myślę, skoro ciśnienie wzrosło, w silniku nie ma zbyt dużo nagaru, a brak nagaru jest warunkiem pełnego działania ceramizera. W załączeniu wykresy ciśnień przed i po zastosowaniu ceramizera.

Z pozdrowieniem, Andrzej Popławski

Opel Astra F

Przebieg: 260 000 km

Opinia: Po wleciu Ceramizera zgodnie z instrukcją ruszyłem w długą trasę. Po przejechaniu ok 300 km autostradą auto straciło kompresję i moc. Byłem przerażony. Dojechałem na miejsce. Auto stało całą noc. Rano zapalił bez problemu. Od razu uderzyła mnie równa praca silnika. Silnik zaczął się zbierać. Hydraulika przestała hałasować. Niestety po przejechaniu 2 tysięcy kilometrów rozbiłem moją Astrę. Ale na pewno jeszcze wleje Ceramizer do następnego bolidu :) polecam !!!!

Maciej Litwin

Opinia nadesłana dnia 2014-01-16

Opel Astra F

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 1600

Przebieg: 260 000 km

Po wleciu Ceramizera zgodnie z instrukcją ruszyłem w długą trasę. Po przejechaniu ok 300 km autostradą auto straciło kompresję i moc. Byłem przerażony. Dojechałem na miejsce. Auto stało całą noc. Rano zapalił bez problemu. Od razu uderzyła mnie równa praca silnika. Silnik zaczął się zbierać. Hydraulika przestała hałasować. Niestety po przejechaniu 2 tysięcy kilometrów rozbiłem moją Astrę. Ale na pewno jeszcze wleje Ceramizer do następnego bolidu :) polecam !!!!

Maciej Litwin

Opinia nadesłana dnia 2014-01-16

OPEL ASTRA G kombi

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: Z16XE

Przebieg: 234400 km

Opinia: Witam. przy przebiegu auta 231800 km zaaplikowałem kupiony wcześniej zestaw ceramizerów do silnika, skrzyni biegów i paliwa. jak dotąd na ceramizerach zrobiłem 2600 km przebiegu. Największą różnicę w porównaniu do stanu przed zaaplikowaniem ceramizerów odczułem przy włączaniu 2-go i 3-go biegu w skrzyni biegów. wcześniej przy włączaniu ww biegów a w szczególności biegu 2-go słyhać było zgrzyty. teraz zgrzytów nie słyhać, biegi włączają się zdecydowanie lżej. Jeżeli chodzi o silnik - zużywał ogromne ilości oleju. w tej chwili zużycie oleju zmalało o połowę, lecz jeszcze jest powyżej normalnego (ok. 0,8 l/1000 km), więc czeka mnie w najbliższym czasie wymiana pierścieni tłokowych i uszczelniaaczy zaworowych. Po remoncie silnika i dotarciu zamierzam ponownie zaaplikować dawkę ceramizera. co do zużycia paliwa, wynosi średnio 8,5 l/100km. Nie mogę stwierdzić czy spalanie spadło po zaaplikowaniu ceramizera, gdyż kupiłem je praktycznie zaraz po zakupie auta. myślę jednak że kupno ceramizerów było dobrą decyzją i nie

żałuję swojego wyboru. polecam ceramizery wszystkim tym, którzy chcą jeździć swoimi autami długo i bezawaryjnie. to jest doskonała ochrona różnych mechanizmów oraz par tarcia współpracujących ze sobą powierzchni przed zużyciem.

Pzdr Tomek

Data nadesłania opinii: 11.04.2010

Opel Astra H OPC

Rok produkcji: 2009

Pojemność silnika: 1998

Przebieg: 58000

Witam, zastosowałem Ceramizer do silnika do mojej Astry OPC. Bardzo się bałem i podchodziłem sceptycznie do zalania Waszego specyfiku. Po pozytywnych opiniach kolegów stwierdziłem, że ryzykuję. Po około 200km zauważyłem, że rzeczywiście jest widoczny efekt pozytywny zastosowania. Mianowicie na zimnym silniku poprawiło się smarowanie i auto jest cichsze jak też zauważalnie wzrosła dynamika/elastyczność silnika. Będę polecał Wasz produkt znajomym. Zdecydowanie polecam.

Józef Rytel

Opinia nadesłana dnia 2014-01-02

Opel Astra 1.4

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 1,4 + LPg

Przebieg: 234 000 km

Samochód, który ma już prawie 20 lat, otrzymałem w spadku po mamie. Nie chciał zapalać i silnik pracował bardzo nierówno. Dodatkowo, pokonując tygodniowo około 500 km, co tydzień musiałem uzupełniać niedobory oleju.

Będąc pozytywnie podbudowanym stosowaniem ceramizerów w moich poprzednich samochodach, postanowiłem dać Astrze jeszcze jedną szansę. Zastosowałem ceramizer do silnika.

Początkowo nie było żadnej poprawy, miałem problemy z zapalaniem i po pierwszym tygodniu po dodaniu ceramizera musiałem dolewać oleju. Jednak po kolejnych dniach, kiedy w silniku tworzyła się warstwa ceramiczna, następowała poprawa. Samochód coraz lepiej i szybciej zapalał, obroty silnika już nie „pływały” a oleju z silnika ubywało coraz mniej. Po przejechaniu z ceramizerem w silniku około 2000 km, samochód zmienił się na plus. Rano nie mam już problemów z zapalaniem, oleju dolewam raz na 2 miesiące a silnik pracuje równo i cicho. Mało kto może uwierzyć, że samochód ma 20 lat i przejechane 234 000 km.

Po raz kolejny ceramizery sprawdziły się w silniku mojego samochodu, a otrzymane efekty przerosły moje oczekiwania. Teraz moim celem jest osiągnięcie Astrą dystansu 500 000 przejechanych kilometrów. Jeśli tylko rdza wcześniej nie zje samochodu, silnik powinien dać radę, oczywiście przy wsparciu Ceramizera.

Marek Mika

Opinia nadesłana dnia 11.12.2011

Opel Astra F

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 1600

Przebieg: 262000

W moim samochodzie zastosowałem 2 rodzaje ceramizera: do silnika i do skrzyni biegów. Jeśli chodzi o ceramizer do skrzyni to po zastosowaniu nie zaobserwowałem większych zmian głównie dlatego że skrzynia mojego auta była i jest w dobrym stanie i nie było oznak zużycia, mam jednak nadzieję że ceramizer pomoże ten stan utrzymać. Jeżeli chodzi o ceramizer do silnika to niestety nie robiłem pomiarów, silnik przed zastosowaniem pracował dobrze ale:

- zauważalnie zmniejszyło się zużycie oleju (w oplach dopuszczalna norma to aż 1l/1000 km moje auto zużywa ok 0,5l/10000 km wcześniej około dwukrotnie więcej)

- o około 0,5 l na 100 km zmniejszyło się zużycie paliwa (auto gaz)

Subiektywnie mogę powiedzieć, że silnik przy dość dużym już przebiegu 262 tys chodzi jak żyłota.

Sylwester Gajda

Opinia nadesłana dnia 19-01-2012

Opel Astra

Rok produkcji: 1995

Pojemność silnika: 1,6

Przebieg: 250000 km



Od około 6 lat jestem szczęśliwym posiadaczem Opla Astry rok prod. 1995 - przebieg 250000 km, poj. 1,6. W samochodzie od 8 lat zamontowana jest instalacja gazowa która wypaliła trochę silnik . W okresie zimowym tego roku samochód wielokrotnie odmówił posłuszeństwa (pomimo nowego akumulatora rozruch silnika okazał się niemożliwy). Za radą mojego mechanika udałem się na stację benzynową aby kupić za parę złotych leczniczy środek. Pracownik stacji odradził mi kupowanie szajsu który był u nich dostępny i powiedział mi , że miał podobne problemy do moich ze swoim samochodem które ustąpiły po zastosowaniu Ceramizera. Za jego namową podjąłem decyzję aby zakupić sobie taki Ceramizer. Złożyłem zamówienie i po niespełna tygodniu listonosz dostarczył mi zamówiony Ceramizer do silnika. Postąpiłem według przejrzystej załączonej przez producenta instrukcji. Teraz widzę po kilku miesiącach od zastosowania Ceramizera, że problemy z silnikiem zostały usunięte. Serce pojazdu jakim jest silnik zaczęło bić na nowo.

Nie ma już problemów z rozruchem , silnik pracuje żwawo , równo , płynnie i dużo ciszej . Tak że widoczny jest spadek spalania o około 0,6 l litra na 100 km. No i do najważniejszego silnik nie bierze oleju. Naprawdę polecam wszystkim ten produkt . CERAMIZER JEST REWELACYJNY. Kupcie go sobie a sami zobaczycie.

Opel Astra (kombi)

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 1,7

Przebieg: 240000

Mój samochód przy prędkości 110 km/h wpadał w "turbulencje"...najpierw myślałam, że stary samochód to pewnie tak ma być. Ale sytuacja się zmieniła po zastosowaniu Ceramizera do silników. Silnik równo pracuje, a i przyspieszyć można bez żadnych nieprzyjemnych spraw. Spokojnie wyciąga 140-150 km/h. Poza tym spadło zużycie nie tylko paliwa (5 l/ 100 km), ale też oleju silnikowego. Jestem zachwycona! Użyłam również Ceramizera do skrzyni biegów...wreszcie zmienia się je tak jak należy. Mogę dalej jeździć moim samochodem...już bez obaw:))

Opel Astra kombi

Rok produkcji: 1995

Pojemność silnika: 1,6

Przebieg: 265 000 km

Od 2009 roku ciśnienie sprężania na 2 cylindrze zaczęło systematycznie spadać. Przypuszczałem, że może to być spowodowane zapieceniem pierścieni tłokowych. Ponadto stwierdziłem nadmierne zużycia oleju (ok.1 litra/1000 km przy pełnym obciążeniu) oraz niski stopień sprężania na 2 cylindrze (8, 00kg/cm²; na pozostałych 13, 5-14, 5 kg/cm²).

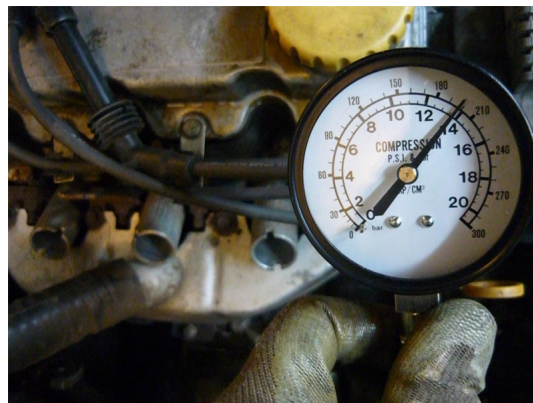
Zastanawiałem się nad remontem silnika, ponieważ zużycie paliwa rosło, a dynamika silnika spadała. Miałem problemy z równomierną pracą silnika, często wymieniałem świece oraz przewody zapłonowe. Mechanik doradził mi zastosowanie dodatku do oleju Motodoktor, który zagęszcza olej. Rewelacji nie było. Dopiero po zastosowaniu tego dodatku zacząłem szukać w Internecie i zainteresowałem się Ceramizerem.



Początkowo dosyć sceptycznie podchodziłem do tych rewelacji i sądziłem, że jest kolejny „wynałazek”, który się dobrze reklamuje i sprzedaje. Na próbę zastosowałem tylko do silnika w sierpniu 2011 roku. We wrześniu po przebiegu 3000 km sprawdziłem stopień sprężania i z radością stwierdziłem, że na drugim cylindrze ciśnienie sprężania wzrosło do 11,00 kg/cm². Na pozostałych cylindrach było różne: 1.-14,25; 3-15,00; 4-13,00 Kg/cm². Silnik był żwawszy, a zużycie LPG spadło ok.0, 5 l/100 km. Zachęcony taką poprawą zastosowałem komplet ceramizerów: po 1 doz. do silnika, skrzyni biegów, układu wspomagania kierownicy oraz do benzyny. Po przejechaniu 2000 km sprawdziłem stopień sprężania i stwierdziłem z zadowoleniem wzrost ciśnienia sprężania do 12 kg/cm². Na pozostałych cylindrach następująco:

1-14,25; 3-14,50, 4-13,00 kg/cm². Po przejechaniu kolejnych 4500 km, w styczniu sprawdziłem stopień sprężania i wynosił tak jak na zdjęciach :1-14,00; 2-12,00; 3-14,00;4-14,00 kg/cm².

Nastąpiło wyrównanie ciśnienia na trzech cylindrach bez zmiany na czwartym (drugim w kolejności).



Zużycie paliwa jest niższe niż w lecie do 0, 5 litra na gazie. Na benzynie spadło więcej, ok. 1, 0-1, 5 litra na 100 km! W styczniu na trasie w różnych warunkach, gdy skończył mi się gaz-wyniosło ok. 6, 5 l/100 km. Dla mnie jest to rewelacyjny wynik, ponieważ zużycie benzyny na trasie wynosiło powyżej 7, 5 litra/100 km. Silnik zachowuje się tak jakby był zasilany benzyną, przyspiesza nawet na 5 biegu (dotychczas musiałem redukować). Praca silnika jest cicha i równomierna. Skrzynia biegów pracuje ciszej, samochód na luzie toczy się dłużej i nie wytraca tak szybko prędkości. Uruchamianie silnika jest bezproblemowe na zimnym lub gorącym silniku. Zużycie oleju jest mniejsze, ale nadal wysokie, ok. 0, 7 l/1000 km na oleju półsyntetycznym. Sądzę, że to jest wina uszczelniaczy zaworów, a Ceramizery tego nie poprawiają. Zastosuję olej mineralny, a gdy to nie pomoże to wymienię uszczelniacze.

Zachęcony takimi rezultatami, postanowiłem po wymianie oleju zastosować jeszcze jedną dozę Ceramizera do silnika w celu wyrównania ciśnienia na drugim cylindrze.

Dla mnie Ceramizery okazały się rewelacyjne. Uniknąłem kosztownego remontu silnika, zmalało zużycie paliwa oraz oleju. Samochód ładnie przyspiesza oraz cicho pracuje silnik. Teraz jazda jest przyjemność

Po stwierdzeniu poprawy, zakupiłem Ceramizery dla córki i syna i wysłałem do Australii. Poleciłem również znajomym z Niemiec i oni są również zadowoleni z rezultatów i zamierzają zastosować je ponownie do silnika i paliwa. Z czystym sumieniem polecam Ceramizery innym, jako produkt sprawdzony i warty zastosowania.

Adam Sawicki

Opinia nadesłana dnia 14-01-2012

Opel Astra F

Marka i model pojazdu: Opel Astra F

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 1389 cm

Przebieg: 226 554 km

WYNIKI TESTÓW PREPARATÓW CS ORAZ CB SFORMUŁOWANY NA PODSTAWIE DOKONANYCH OBSERWACJI.

Przed zastosowaniem preparatów przeprowadziłem oględziny silnika i skrzyni biegów pod kątem ewentualnych wycieków oleju, pocenia się połączeń elementów, uszczelniaczy półosi, dokonałem pomiarów ciśnień sprężania w poszczególnych cylindrach. Pomiarów oraz wartości ciśnień na poszczególnych cylindrach zostały udokumentowane poniższymi zdjęciami. Pomiar ciśnienia sprężania wykonany został na silniku o temperaturze otoczenia z wciśniętym do maksimum pedałem gazu (otwarta max przepustnica powietrza). Nie stwierdzając żadnych wycieków oleju dokonałem wymiany oleju w silniku oraz skrzyni biegów po czym przejechałem około 45 kilometrów w celu rozgrzania oleju w silniku i skrzyni biegów. Poniższe zdjęcia przedstawiają silnik przygotowany do pomiarów ciśnienia sprężania w poszczególnych cylindrach.

Silnik bez świec zapłonowych przed pomiarem ciśnienia sprężania:



Zgodnie z instrukcją po wymianie oleju w skrzyni biegów przejechałem około 45 kilometrów po czym do skrzyni został wleany CERAMIZER CB. Po zastosowaniu CERAMIZERA pierwsze około 20 km przejechałem z prędkością nie przekraczającą 70 km/h. Na bocznej drodze przejechałem również kilkaset metrów na biegu wstecznym. Czynności tej dokonałem przy stanie licznika: 226554 km.

Preparat CERAMIZER CS wlałem do silnika po przejechaniu 45 km od momentu wymiany oleju co udokumentowałem poniższym zdjęciem licznika.

Stan licznika przed zastosowaniem preparatów CERAMIZER:



Zgodnie z instrukcją silnik był rozgrzany do temperatury około 90° C, następnie został wyłączony, wlały CERAMIZER CS, silnik ponownie uruchomiony i pozostawiony na około 20 minut pracy na biegu jałowym.

Poniższe zdjęcia prezentują wyniki pomiarów ciśnienia sprężania w kolejnych cylindrach silnika przed zastosowaniem preparatu CERAMIZER CS.

Ciśnienie sprężania w I, II, III i IV cylindrze:



Pierwszymi zauważalnymi efektami zastosowania CERAMIZERA CB (skrzynia biegów) była łatwiejsza, bardziej płynna zmiana biegów. Co do głośności pracy skrzyni biegów dotychczas nie miałem zastrzeżeń i raczej nie stwierdziłem różnicy po zastosowaniu preparatu. Być może różnica byłaby uchwytana gdyby nie to, że w samochodzie nadal mam założone opony zimowe które charakteryzują się głośniejszą pracą od opon letnich. Po dłuższej eksploatacji pojazdu ogromną różnicę zauważyłem przy wrzucaniu biegu wstecznego. Obecnie wchodzi on bardzo płynnie i miękko kiedy przed zastosowaniem CERAMIZERA wchodził z oporem i tak jakby wyczuwalnym zazębianiem się zębów. Sądzę, że efekty dźwiękowe polegające na zmniejszeniu szumów pochodzących od skrzyni będę mógł zauważyć i w pełni docenić dopiero po wymianie opon.

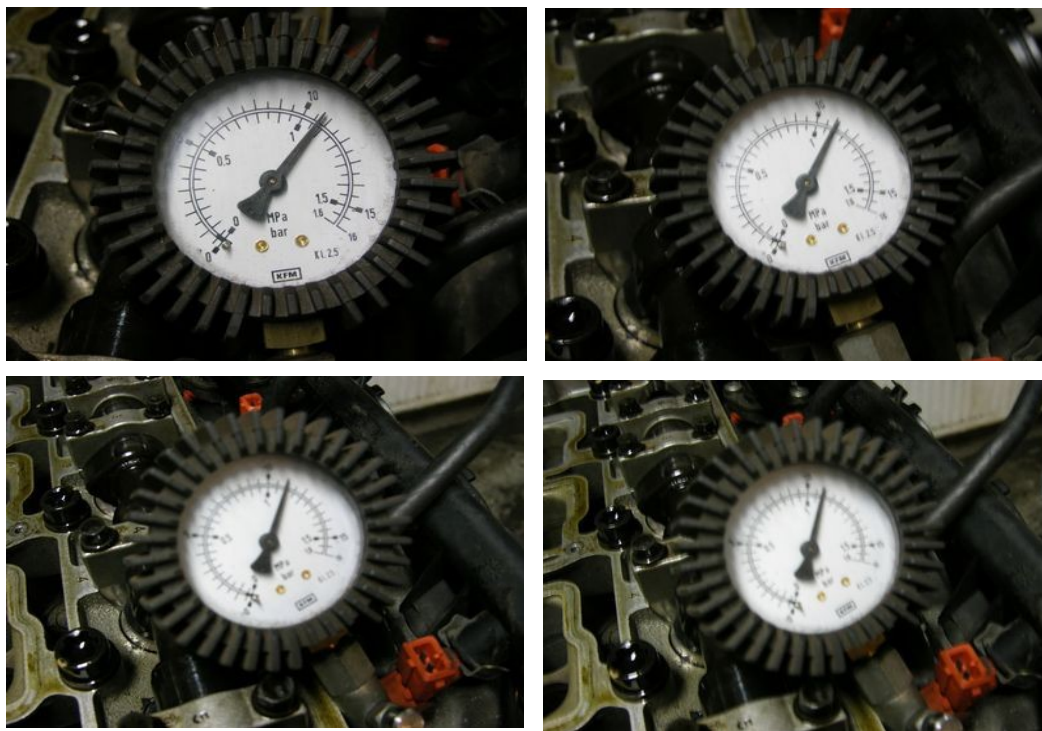
Co do zastosowania CERAMIZERA CS (silnik) po krótkim czasie eksploatacji zauważyłem lekkie podniesienie się obrotów biegu jałowego. W pierwszej chwili myślałem, że to jakieś uszkodzenie, zawieszenie się silnika krokowego odpowiedzialnego za utrzymywanie wolnych obrotów silnika na

stałym poziomie. Po przeprowadzonej kontroli okazało się, że z silniczkiem wszystko jest w jak najlepszym porządku. Lekkie podwyższenie obrotów biegu jałowego spowodowane zostało najprawdopodobniej zmniejszeniem tarcia podzespołów silnika a co za tym idzie jego pracą przy tej samej ilości mieszanki paliwowo - powietrznej. Po małej regulacji obrotów wszystko jest w jak najlepszym porządku a obroty utrzymują się na pożądanym poziomie i są stałe. Kolejnym zauważalnym efektem jest wyciszenie pracy jednostki napędowej, zmniejszenie drgań i widoczny spadek temperatury pracy silnika nawet przy bardzo dużych obciążeniach. Dla przykładu podam, że przed zastosowaniem CERAMIZERA silnik bardzo często uzyskiwał temperatury przewyższające 95° C po zastosowaniu preparatu CERAMIZER temperatura jego pracy utrzymuje się na poziomie 90° C. W skrajnych przypadkach kiedy samochód jest bardzo obciążony i zmuszony jestem poruszać się w terenie górzystym (Zakopane, Nowy Targ, Nowy Sącz, Limanowa, Rabka, itd.) temperatura silnika wzrasta do 92 - 93° C. Muszę tutaj zaznaczyć, że samochód zasilany jest gazem LPG co jak wiadomo związane jest z wyższą o około 5° C temperaturą spalania tego rodzaju paliwa. Kolejną nieprzyjemną sprawą występującą przed zastosowaniem CERAMIZERA był występujący dość często samozapłon czyli po wyłączeniu zapłonu silnik przez kilka sekund wykonywał nieprzewidywalne ruchy trzepocząc się i szarpiąc jak gdyby chciał wyrwać się z pod maski. Po zastosowaniu CERAMIZERA samozapłon i niemiłe efekty za tym idące należą do przeszłości. Następną sprawą wartą uwagi jest zużycie oleju które poprzednio osiągało około 0,5 – 0,7 litra na 5000 km przebiegu. Po zastosowaniu preparatu od momentu wymiany oleju do dnia dzisiejszego stan oleju pozostaje idealnie niezmienny, nie ubyło go ani grama. Praca silnika stała się równiejsza, silnik bardziej żwawy, bardziej elastyczny, lepiej – płynniej wchodzi na obroty, wzrosła prędkość maksymalna, obniżyło się zużycie paliwa. Obecnie na zbiorniku gazu przejeżdżam około 40 km więcej niż przed zastosowaniem CERAMIZER-a. Od chwili zastosowania preparatu wynik mniejszego zużycia paliwa jest powtarzalny. Najlepsze jednak co może przemawiać za stosowaniem CERAMIZERA są słowa mechanika który dokonywał pomiarów ciśnienia sprężania zauważając przy tym zmiany jakie zaszły na elektrodach świec zapłonowych (szkoda, że nie uwieczniłem widocznych różnic w formie zdjęć). Przy dzisiejszym pomiarze mechanik stwierdził, że barwa i wygląd świec są wręcz idealne, mogą służyć za wzorzec spalania silnika. Całą sprawę wyjaśnił pomiar ciśnienia i zmiany jakie w silniku spowodował CERAMIZER – są wręcz szokujące a największą różnicę widać po I cylindrze który w pierwszym pomiarze wypadł najgorzej. Poniżej zamieszczam zdjęcia z wykonanych w dniu dzisiejszym pomiarów jak i zdjęcie licznika przedstawiające obecny przebieg samochodu.

Stan licznika po teście preparatów Ceramizer:



Ciśnienia sprężania po zastosowaniu Ceramizerów w I, II, III i IV cylindrze:



Aby uwidocznic różnice w ciśnieniu sprężania na poszczególnych cylindrach przed i po zastosowaniu preparatu Ceramizer CS postanowiłem zestawic uzyskane dane w tabelach a dodatkowo na wykresach.

PRZED ZASTOSOWANIEM CERAMIZER CS:

Cylinder I: 9,4

Cylinder II: 10,4

Cylinder III: 10,4

Cylinder IV: 10,5

PO ZASTOSOWANIU CERAMIZER CS:

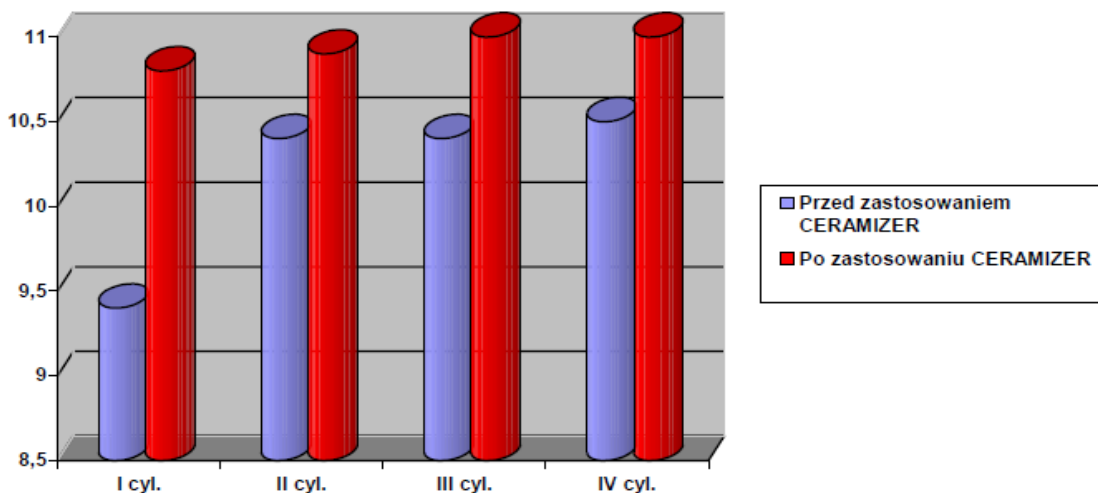
Cylinder I: 10,8

Cylinder II: 10,9

Cylinder III: 11,0

Cylinder IV: 11,0

Wykres różnicy ciśnień sprężania przed i po zastosowaniu preparatu CERAMIZER CS



Stwierdzam, że działanie preparatów CERAMIZER zaskoczyło mnie w bardzo pozytywny sposób. Duże wrażenie zrobiła na mnie ich prędkość działania, bezproblemowy sposób aplikacji oraz sam efekt końcowy. To samo stwierdził mechanik który został przeze mnie poinformowany o celu w jakim wykonywane były pomiary ciśnień sprężania w cylindrach silnika. Tak jak wcześniej pisałem on sam zwrócił uwagę na wygląd świec zapłonowych przed i po teście. Dodatkowo zauważone przeze mnie niższe spalanie, równiejsza, lżejsza praca silnika, lepsze wkręcanie się na obroty, większa prędkość maksymalna, brak samozapłonu, niższa temperatura pracy silnika, bardzo płynna, lekka, delikatna zmiana biegów, itd. zostały potwierdzone doświadczalnie.

Uważam, że preparat jest w 100% skutecznym i wartym polecenia środkiem ochrony silników nowych z niewielkimi przebiegami jak również regeneracji tych które mają już za sobą swoje czasy świetności.

Osobiście zastosuję dostępne na rynku preparaty CERAMIZER w swoich samochodach jako te sprawdzone i skuteczne, jak również będę polecał ich zakup i zastosowanie wszystkim swoim znajomym. Kolega mechanik po dokładnym zapoznaniu się z efektami zastosowania preparatów CERAMIZER także stwierdził, że są one warte polecenia klientom i z całą pewnością będzie ich namawiał do zakupu i zastosowania niezależnie od wieku czy przebiegu pojazdu.

Jacek Sobota

Opinia nadesłana dnia 27-03-2012

Opel Astra 2

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1,6 16v Eco-tec

Przebieg: 230 tys. km.

Jestem bardzo zadowolony, miałem stuki w silniku spowodowane samo-regulatorem lub szklanką, byłem u 3 mechaników – powiedzieli, że trzeba wymienić, oczywiście koszt takiej naprawy zaczynał się od 1500 zł. Zacząłem szukać w internecie jakiegoś preparatu i trafiłem na Ceramizer koszt nie duży więc kupiłem.

Zastosowałem go według instrukcji i dosłownie po minucie stuki ucichły .

Zrobiłem jeszcze 40 000 km i podczas sprzedaży żadnych stuków nadal nie było. Stwierdzam że przy jakichś dolegliwościach najlepiej użyć i spróbować najpierw tego Ceramizera a później jak coś do mechanika , gdyż każdy od razu chce naprawiać.

Zmieniłem auto i od razu wlałem Ceramizery do silnika skrzyni i paliwa choć nic takiego się nie działo.

Opinia nadesłana dnia: 17.09.2012

Opel Astra LPG

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 1.4/82KM

Przebieg: 320tys

Opinia: Zacząłem stosować profilaktycznie przy 200 tysiącach. Wymiana oleju co 10 tys , nie widać zużycia oleju ponad normę ok 0.5 l, silnik pracuje ładnie.

Samochody kolegów z przebiegami 120 tys ich silniki pracują dużo głośniejsze. Powiem tak: stosuję ten preparat już w trzecim aucie w Fokusie II 1.6 TDCI 110 KM przy przebiegu 185 tys. Jak się kupujący przejechał to od razu kupił. Na pewno nie szkodzi- osobiście polecam, pozostaje jeszcze sposób eksploatacji auta- gro kierowców nie wie o co chodzi ale za to warsztaty mają zajęcie.

Pozdrawiam Ryszard

Opinia nadesłana dnia 24.02.2013

Opel Calibra

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 2.0 c20xe 150km

Przebieg: 220 000

Miałem problem z synchronizatorami skrzyni biegów, okropnie zgrzytały przy redukcji z 4 na 3 i z 3 na 2 bieg. Dowiedziałem się, że koszt naprawy to około 1000zł. Taniej kupić drugą skrzynię biegów to wydatek około 600zł. i założenie u znajomego mechanika 100zł, daje nam to razem 700zł. Nie byłem tym faktem zachwycony, zwłaszcza że ciężko kupić do mojego auta skrzynię biegów w

naprawdę dobrym stanie. Wtedy jeden znajomy polecił mi zapodać ceramizer.pl. Pomyślałem skrzynia szrot, to jej nie zaszkodzi, i tak muszę szukać drugiej. Pojechałem osobiście, bo mieszkam niedaleko Warszawy, zakupiłem ów specyfik i w drodze powrotnej wstąpiłem do znajomego mechanika, który popatrzył na mnie z politowaniem, kiedy poprosiłem go o wlanie ceramizera do skrzyni. Po wyjeździe z warsztatu biegi zgrzytały sobie tak samo jak wcześniej. W sumie i tak się nie spodziewałem wielkiej różnicy, ale myślałem że jakaś malutka będzie. Jakie było moje zdziwienie, kiedy po 2 tygodniach zgrzytanie zaczęło być mniej słyszalne i odczuwalne na drążku. Po 3 tygodniach zbierałem szczękę znajomego mechanika z podłogi, jak do niego przyjechałem. Nic nie zgrzytało, biegi wchodziły gładko, myślał, że go w konia robię i założyłem inną skrzynię, ale że pół roku wcześniej mi ją uszczelniał to pokazałem mu to miejsce i wtedy uwierzył, że to ta sama skrzynia biegów. Mówiąc krótko ceramizer kosztuje około 60zł. Koszt rozbicia skrzyni to najmarniej 700zł.



Piotr Rokosz

Opinia nadesłana dnia 23.09.2011

Opel Corsa

Po zakupie ceramizera do silników benzynowych natychmiast zastosowałem go i według instrukcji wlałem do już niemłodego silnika mojej corsy. Silnik ma przebieg 150tys km, a pracuje jak to mój mechanik powiedział jakby dopiero co z taśmy zjechał. Ale po kolei. Niestety nie mierzyłem ciśnienia sprężania na cylindrach, ale samo to, że jego praca stała się dużo cichsza, silnik pracuje równo, a co najlepsze rusza z dwójki jakby to był pierwszy bieg. Wspomnę też o tym jakie jest zdziwienie ludzi na parkingach gdy widzą jak moja 15letnia corsa zapala latem, zimą we dnie, w nocy za pierwszym przekręceniem kluczyka bez najmniejszych problemów. Nie ma już żadnych problemów z nierówną i mało dynamiczną pracą zaraz po zapaleniu gdy auto dłużej stało w bezruchu. Moim zdaniem ten preparat idealnie nadaje się do starszych aut takich jak moje. KOSZT 50zł a działanie rewelacyjne. Nie wspomnę o tym, że silnik przed zastosowaniem preparatu pluł olejem i zawsze był mokry, obecnie zaglądając pod maskę widzę dużo mniejsze wycieki czy jak to mechanicy zwą wypociny. REWELACJA PREPARAT! POLECAM

Opel Corsa (1991 rok)

Pokrótkę opiszę swoją przygodę z ceramizerami. Zacząłem dwa lata temu od zastosowania do skrzyni biegów. Specjalnego ryzyka nie ponosiłem, gdyż mój Opel Corsa /silnik benzynowy pojemność 1.0/ z 1991 roku miał już przebieg 205 000 km, skrzynia biegów ciężko pracowała i w dodatku wyła. Zastosowałem jedną dawkę ceramizera i biegi zaczęły zdecydowanie lepiej wchodzić, skrzynia zaczęła pracować ciszej a samochód zaczął o wiele lepiej przyspieszać. Ponieważ efekt mógł-by być lepszy, dodałem jeszcze pół kolejnej dawki - i faktycznie odgłosy ze skrzyni praktycznie za-nikły. Przejechałem co prawda dopiero od tamtego czasu 30 000 km, ale nie zauważyłem jakiegokolwiek pogorszenia właściwości skrzyni. Pozostałe pół dawki wykorzystałem do smarowania prze-różnych mechanizmów (po zmieszaniu ze smarem lub olejem) i zawsze osiągałem zadowalający efekt. Po pozytywnych doświadczeniach ze skrzynią przyszedł czas na silnik. Ten znowu tłukł się niesamowicie, więc czekał go ewentualny remont. Wlałem więc dwie dawki ceramizera i silnik zaczął równomiernie, spokojnie pracować. Osiągi poprawiły się na tyle, że nie odstają w ruchu miejskim, auto zachowuje się bardzo dobrze. Jedynym efektem towarzyszącym zastosowaniu ceramizera było zwiększenie wycieku oleju przez uszczelnienia

silnika, ale również mogło to być spowodowane zastosowaniem olejem. Teraz jeżdżę na castrolu do starych silników i jest bardzo dobrze, myślę więc że poprzedni wyciek był spowodowany kiepskim olejem jak również klasą uszczelnienie silnika - uszczelniacz korkowy. Ponieważ jednak silnik nie pracował tak ładnie jakby mógł, zastosowałem po raz kolejny ceramizer, tym razem pomogło. Silnik pracuje naprawdę ładnie i ma bardzo fajną charakterystykę - nie potrzebuje najwyższych obrotów aby mieć dobrą, wystarczającą moc. Spalanie? No cóż, nigdy za bardzo się tym nie zajmowałem - raz jak pożyczyłem samochód to na 170 km trasie, przy prędkości około 70 km/h średnie spalanie wyszło 4.6 litra na 100 km. Jakies 10 000 km temu zdecydowałem się na montaż gazu i pomimo tak starego silnika samochód sprawuje się bardzo dobrze. Myślę że to zasługa ceramizerów. Ponieważ Corsa robi się już za mała dla mojej rodziny, rozglądam się za jakimś większym samochodem. Myślę że jego eksploatację rozpoczynając od zastosowania ceramizerów, z moich doświadczeń wynika że warto. Hmm, ostatnio zastosowałem Ceramizer przeznaczony do skrzyni biegów do smarowania maszyny do szycia - jeszcze nigdy tak pięknie nie chodziła, coś w tych ceramizerach jednak jest.

Andrzej Rudnik

Opel Corsa

Co do mojej opinii i testów przeprowadzanych na takich autach jak: Opel Corsa 1.4 1997r, Opel Corsa 1.4 1994r, Opel Vectra 1.6 1991r, BMW-3 1.8 16v 1991r. Jestem pełen podziwu dla efektów działania ceramizerów, w samochodach tych testowane były silniki. Zaobserwowane efekty po zastosowaniu ceramizerów były następujące: przede wszystkim wyraźne wyciszenie silnika (przynajmniej dwa razy ciszej) łatwiejsze, lżejsze kręcenie rozrusznika, bardzo wyczuwalny wzrost momentu obrotowego i przyspieszenia na każdym biegu, znaczna redukcja brania oleju od 60% do 100% zależnie od stopnia zużycia silnika i zastosowania dawki ceramizera (wszystkie silniki miały zastosowaną 1 dawkę ceramizera i przebieg od 80.000km, 145.000km, 147.000km, 265.000km). I jeden z najprzyjemniejszych efektów nawet dla laika samochodowego to całkowite wyciszenie hydraulicznych popychaczy, co jest poprostu rewelacyjne. Mało tego, nieporównywalnie mniejsze przedmuchy skrzyni korbowej po odkręceniu korka oleju. Dla laika to po prostu brak białego osadu, szlamu, tak zwanego masła, które się pojawia przy starszych silnikach w przewodach odpowietrzających skrzynię korbową i na pokrywie zaworów. Testowałem od 1988r różne dodatki, specyfiki, modyfikatory, ale z czymś takim jak ceramizer spotkałem się rok temu i jestem pełen podziwu. To naprawdę działa i za niewielkie pieniądze można zregenerować silnik i to naprawdę zregenerować. Pozostało mi tylko pogratulować i podziękować producentowi za tak trafiony produkt jakim jest ceramizer bo sam z niego też korzystam i jestem bardzo zadowolony. Po tylu latach jest coś, co naprawdę regeneruje i wydłuża przebiegi silnika.

KUBA_350

Opel Corsa

Po przeczytaniu w jakimś czasopiśmie o efektach po zastosowaniu ceramizera postanowiliśmy dokonać próby zastosowania produktu na naszych samochodach.

- 1.Ford Vinstar 180 000Km. 2l. benzyna 2dozy
- 2.VW Golf III 260 000Km. 1,9TD 2dozy
- 3.Opel Corsa 100 000Km. 1,0 benzyna 1doza

W chwili obecnej wszystkie samochody przeszły wstępny okres ceramizacji tj. przejechały po zastosowaniu preparatu powyżej 500Km.+4godz. na biegu jałowym.

I tak: Ford-zdecydowanie cichsza i spokojniejsza praca silnika, dużo lepsze osiągi (stał się zrywniejszy ładnie wchodzi na obroty) zużycie paliwa mniejsze o ok.10%przy tym samym stylu jazdy. Znacznie mniej bierze oleju silnikowego. (ok.50%)

VW Golf III-znacznie łatwiejsze uruchamianie na zimnym silniku, zyskał znacznie na zwawości "czuje"pedał gazu od razu i bez zastanawiania, jednak zauważyłem stosunkowo niewielką poprawę oszczędności spalania oleju napędowego.

Opel Corsa-cichsza praca silnika, lepiej wchodzi na obroty. Niewielka poprawa w zużyciu paliwa.

Przemyślenia i wnioski.

Bardziej zauważalne różnice występują w silnikach o większych przebiegach i dość dużych pojemnościach. Najmniejsze różnice wystąpiły w Oplu a największe w Fordzie. Sądzę że do disla należałoby zastosować jeszcze jedną porcję preparatu. Jest to stosunkowo najmocniej obciążona jed-

nostka, mimo że zapas mocy w tym wypadku jest stosunkowo duży. Uważamy że zakup Ceramizera był słuszny i zasadny i warto go również stosować w przyszłości. We wszystkich przypadkach czuć wyraźną poprawę i lekkość pracy silników. Założeniem całej próby z Ceramizerem nie było udowadnianie komukolwiek zalet tego produktu więc nie robiliśmy badań w postaci diagnostyki silników itp. zastosowaliśmy preparat profilaktycznie i sami byliśmy ciekawi jakie będą efekty. I takie, niejako na ucho wyżej podałem. Jesteśmy przekonani co do jakości produktu i to chyba wystarczy. Dalej może już być tylko lepiej a na pewno nie gorzej niż było. Gratulujemy Państwu wyrobu.

Krystian Leśny

Opinia nadesłana dnia 27.01.2008

Opel Corsa

Przebieg: 179 tys. km

Olej zmieniony przy 179.000 na syntetyk 5w30 GM (wraz z filtrami) zaaplikowano jedną strzykawkę Ceramizera do silnika zgodnie z zaleceniami. Po ok 500 km zauważono znaczne wyciszenie pracy silnika. Po ok 3 tys km kompletnie zanikło jakby lekkie stukanie, które towarzyszyło przez ostatnie 20 tys km. Najważniejsze - nie zauważyłem ubytku oleju! Auto przejechało 15.000 km do dnia dzisiejszego bez ŻADNEJ dolewki oleju!!



Z innych obserwacji:

- auto odpala łatwiej
- łatwiej wchodzi w obroty
- odczuwalnie większa moc

Będę raportował dalsze obserwacje. Należy zauważyć, że samochód wykorzystywany jest w specyficznych warunkach więc Ceramizer został zalany również z myślą o przedłużeniu żywotności silnika.

Mariusz Garboś

Opinia nadesłana dnia 03.09.2012

Opel Kadett (1991 rok)

Opinie i uwagi na temat zastosowanego CERAMIZERA do silnika diesla (OPEL KADETT 1,7 D, rocznik 1991, przebieg co najmniej 250000 km). Jak doszło do zakupu i zastosowania CERAMIZERA do silnika. W lutym 2005 r. udałem się do warsztatu samochodowego specjalizującego się w remontach silników diesla w miejscowości Dyrdy Woźniki w celu zdiagnozowania stanu silnika. Niepokojącym objawem była nienormalna praca silnika i bardzo utrudniony zapłon silnika mimo nowego akumulatora. Kilka razy gdy mrozy były około – 10 stopni i więcej, silnika nie dało się uruchomić. Nienormalna praca silnika polegała na tym, że zaraz po uruchomieniu silnika przez okres ok. pół minuty praca silnika była bardzo nierównomierna – silnik wpadał w wibracje. Trzeba było dodawać więcej „gazu” aby to zjawisko minimalizować. W warsztacie w mojej obecności zmierzono stopień sprężania na wszystkich cylindrach oraz przy okazji sprawdzono końcówki wtryskiwaczy. Okazało się, że stopień sprężania w cylindrach był bardzo mały w porównaniu z wymaganym 26 kg/cm³. Dokładnie nie pamiętam wszystkich, ale na jednym było 14,5 kg/cm³, a na pozostałych równomiernie ok. 19 kg/cm³. Kończówki wtryskiwaczy wymieniono od razu

ponieważ wszystkie były uszkodzone. Diagnoza mechaników była jedna: należy przeprowadzić jak to określi mały remont, który oceniono po wymianie końcówek wtryskiwaczy na ok. 1400 zł. Decyzji co do przeprowadzenia remontu nie podjąłem na miejscu deklarując, że gdy podejmę decyzję umówię się na telefon. Wracając z powrotem z warsztatu stwierdziłem, że silnik jest bardziej elastyczny. Na drugi dzień uruchomiłem zimny silnik, było znacznie lepiej, ale nierównomierna praca silnika (wibracje) dalej występowały chociaż z mniejszym natężeniem i po dodaniu gazu od razu zanikały. Po kilku dniach szukając w serwisie Allegro czegoś tam do mojego Kadetta zauważyłem, chyba coś „500 km bez oleju czy to możliwe”. Po przeczytaniu opisu działania tego środka od razu stwierdziłem, że to jest to czego szukam. Na temat ceramizerów znalazłem sporo informacji w wyszukiwarce. Zapoznałem się również z opiniami innych Allegrowiczów, którzy zakupili CERAMIZER – opinie były pozytywne i natychmiast zainwestowałem poprzez „Kup Teraz”. Po nadejściu przesyłki przeczytałem wnikliwie instrukcję zastosowania. Pozostało tylko zakupić olej wraz z filtrem oleju, wybrać odpowiednią trasę i zaaplikować zakupiony środek. Aby połączyć te wszystkie elementy postanowiłem na Święta Wielkanocne odwiedzić brata w Zwoleniu. Na miejscu wymieniałem olej silnikowy wraz z filtrem i w drogę do Katowic. Był poniedziałek Wielkanocny 28.03.2005 r. Trasa liczy 285 km. Po przejechaniu 25 km przed Radomiem zaaplikowałem CERAMIZER poprzez wlew oleju i chwilę odczekałem. Auto pracowało na wolnych obrotach, po czym ruszyłem w dalszą drogę nie przekraczając prędkości 60 km/h. Postój 0,5 godz. mniej więcej w poło-wie drogi w Jędrzejowie i dalej w drogę. Już przed Katowicami zauważyłem, że silnik pracuje ciszej i bardziej elastycznie. Pamiętam doskonale, że już na drugi dzień zimny silnik odpalił bez problemu, a nierównomierna praca silnika chyba gdzieś po miesiącu poszła w niepamięć. W zimie 2005/ 2006, gdzie mrozy dochodziły do -25 C. mój Kadett po podwójnym podgrzaniu świec żarowych za-palił. Tej zimy tylko kilka dni nie wyjechałem z parkingu z powodu dużego śniegu. Do chwili obecnej silnik bez problemu zapala, jest elastyczny. Nie widzę żadnej różnicy pomiędzy autem sprzed oś-miu lat jak go kupiłem, a teraz - poza oczywiście wychodzącą korozją nadkoli. Nie wiem czy jest to zasługa CERAMIZERA, ale na trasie w ubiegłym roku jadąc znów od brata (w wakacje) sprawdzi-łem zużycie paliwa. Dokładnie po 200 km zatankowałem do pełna w Miechowie – weszło niecałe 8 litrów, a więc < 4 litry/100 km. Od ubiegłego roku przejechałem ok. 20000 km. Jestem bardzo zado-wolony z zastosowanej technologii i uniknięcia kosztów związanych z remontem silnika. Do dnia dzisiejszego nie zachował mi się wydruk z pomiaru ciśnienia sprężania. Powtórnie nie wykonałem pomiaru, także nie jestem w stanie ocenić na ile poprawił się stopień sprężania.

Z poważaniem Jerzy Szewczyk

Opel Kadett 1.4

Sceptycznie podszedłem do kupna ceramizera do silnika 14NV OPEL KADETT, ale po wprowadzeniu preparatu do silnika byłem mile zaskoczony efektami działania preparatu, ponieważ przycichła praca silnika, silnik lżej zaczął pracować, spadło zużycie paliwa chociaż mam ciężką nogę. Spadła nawet temperatura silnika. Tylko to przejechanie kilometrów na maksymalnej prędkości 60 km/h lub do 2500ty/obr ten czas na wolnej jeździe gdy tworzy się powłoka w silniku to są męki. Ale za to potem silnik jest jak nowy, nawet lepiej niż nowy i autko takie żwawe się zrobiło.

GRATULUJE !!! Produkt jest b. Dobry.

Opel Kadett

Auto Opel Kadett 1.2 1986. Przed waniem ceramizera ciśnienie sprężania: 7-7-8-8.

Po waniu ceramizera i przejechaniu około 2000km (trasa Łódź-Zakopane i po Słowacji więc ciężkie warunki jak na to auto) 10.5-11-10-11. Pomiary wykonane w MARSERWIS w Łodzi.

Pozdrawiam, Rafał Drzeń

Opinia nadesłana dnia 27.02.2008

Opel Kadett (1990 rok)

Użyłem ceramizera do regeneracji silników czterosurowych do mojego Opla Kadetta 1.6 rocznik 1990. W tym momencie przejechałem niecałe 500km po zastosowaniu ceramizera. Pierwszym efektem skuteczności działania ceramizera, który zauważyłem była łatwość w odpalaniu samochodu. Naprawdę obecnie zapala od razu po przekręceniu kluczyka w stacyjce. W ogóle to zastosowałem ceramizer ze względu na to, iż z powodu zużycia silnika co 1000km musiałem dolewać 1 litr oleju. W tym momencie po przejechaniu 500 km stan oleju utrzymuje się taki jak przed samym zastoso-

waniem ceramizera. Czyli ceramizer spełnia swoją rolę. Również odgłos silnika jest jakby bardziej wytłumiony. Jak na obecny czas jestem zadowolony z zastosowania ceramizera.

Obserwacji dokonał: MARIUSZ JANY

Aktualna data: 30.04.06

Data zastosowania ceramizera: 10.04.06

Przejechane kilometry: 480 km

Opel Kadett

Opel Kadett 1.3N sedan 500 000 km ledwo odpalał. Wlałem 3 ceramizery i po procesie ceramizacji opala na cyk... kabina w środku już nie drga tak bardzo jak wcześniej, ciśnienie sprężania na poziomie 7, wcześniej 2x4.5 i 2x3.5 (nowy 8,4).

POLECAM!! SnickersX

Opel Kadett

Marka i model pojazdu: Opel Kadett

Rok produkcji: 1990

Pojemność silnika: 1598

Witam, jako że uwielbiam wszelkie nowinki postanowiłem zastosować do mojego kadetta właśnie ceramizer. Niestety z powodu braku czasu, człowiek zabiegany, nie posiadam żadnej dokumentacji, tylko moje uwagi i spostrzeżenia, mianowicie:

1. Na pierwszy ogień poszedł ceramizer do silnika: wymiana oleju, zalecana jazda zgodnie z instrukcją, po 1500km na trasie diametralna zmiana w pracy silnika, równo płynnie jakby kilka koników dostał, następnie wizyta u mechanika (czuł się trochę obrażony bo stwierdził cytując "co u mnie już nie robimy, konkurencja działa!" gdy powiedziałem mu, że zastosowałem ceramizer wyśmiał mnie i dalej nie wierzył do czasu pomiaru ciśnienia sprężania, wyszło jakby auto wyjechało z fabryki, szczęka mu opadła i zapytał gdzie to kupić, dostał namiary i sam wlał do swojego passata.

2. Potem paliwo, zaświeciła rezerwa, ceramizer, bak do pełna i trasa 200km, w jedną stronę nic, z powrotem 160 km/h nigdy tyle nie szedł, na gaz reagował błyskawicznie, po przeglądzie na warsztacie krokowy czyściutki (tu sam się zdziwiłem).

3. Nadszedł czas na skrzynię - zaczęła huczeć, sprawdzenie oleju, ceramizer, po zaledwie 500 km cicho coraz ciszej, do tej pory jest super.

Podsumowując, mam w planie jeszcze wlać ceramizer do wspomagania, a potem jeszcze raz silnik. Polecam serdecznie niedowiarkom, wlejcie zobaczycie na pewno jeszcze niejednemu szczęka opadnie jak mojemu mechanikowi TO DZIAŁA!!!!

Marek

Opinia nadesłana dnia 08.08.2009

P.S ostanio wlałem siostrze bez jej wiedzy do Nissana Micry. Po miesiącu powiedziała, że się jej auto naprawia tylko nie wie czemu bo nic nie robiła.

Opel Kadett

Marka i model pojazdu: Opel Kadett

Rok produkcji: 1990

Pojemność silnika: 1598

Przebieg: 201 647



Ciśnienia sprężania przed aplikacją Ceramizerów (data: 11.02.2012, przebieg: 199 331)

Cylinder I – 12,2
Cylinder II – 11,4
Cylinder III – 11,2
Cylinder IV – 11,1

Ciśnienia sprężania po aplikacji Ceramizerów (data: 17.03.2012, przebieg: 201 647)

Cylinder I – 12,7
Cylinder II – 12,4
Cylinder III – 12,5
Cylinder IV – 11,6

Opinia właściciela pojazdu:

Zużycie oleju: przebieg od zastosowania Ceramizera jest jeszcze zbyt mały ale już dało się zauważyć że auto zużywa mniej oleju na chwilę obecną zużyci spadło o ok. 30/40% ale to może się jeszcze zmienić. Przed zastosowaniem ceramizera zużycie oleju na 10 000 km wynosiło około 1,5l.

Hałas pracy silnika: auto ma już swoje lata i do cichych nie należy, bardzo dało się odczuć cichszą pracę silnika jestem tym bardziej mile zaskoczony, nie spodziewałem się aż takiego efektu;)

Rozruch silnika: nie było problemów z rozruchem jednak na LPG trzeba było dłużej „kręcić” a teraz pali na dotyk jest to naprawdę zauważalna zmiana.

Zużycie paliwa: głównie auto pracuje na LPG, średnie spalanie wynosiło ok 11l/100km według wyliczeń spadło o około 1l jednak jak wiadomo tego nie da się idealnie obliczyć więc mogę się mylić.

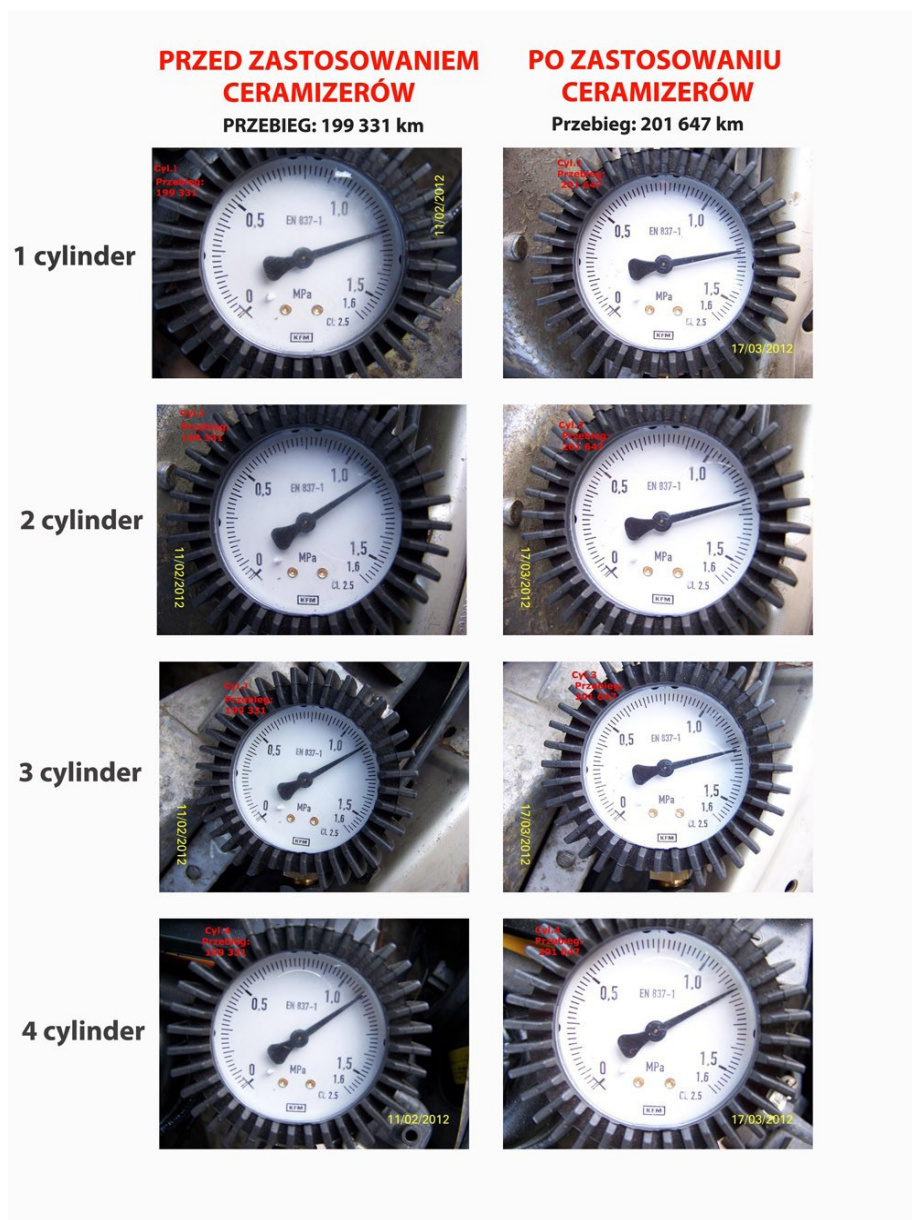
Dynamika pojazdu: czuć, że auto jest żywsze, lepiej reaguje na pedał gazu, nie jest to jednak duża zmiana typu „powinien lepiej przyspieszać” ale jak mówię jest to zauważalne, różnice czuć na na każdym biegu, teraz ma potencjał.

Inne zaobserwowane zmiany: silnik na wolnych obrotach pracuje równiej niż przed zastosowaniem ceramizera, ciśnienie oleju nieznacznie wzrosło. Olej jest bardziej lepki i kleisty.

Skrzynia biegów:

Hałas: tu byłem bardzo pozytywnie zaskoczony, ze skrzyni biegów wydobywał się odgłos „wycia” zwłaszcza na 5tym biegu było to bardzo uciążliwe i nieprzyjemne i do tego bardzo głośne, odgłos ten zanikał stopniowo ale efektywnie i systematycznie aż do teraz gdy już go praktycznie nie słyszę i można spokojnie zająć się jazdą i nie wsłuchiwać w wyjąca skrzynię biegów.

Łatwość zmiany biegów: biegi wchodzi znacznie łatwiej i płynniej, często miałem problem z jedynką zwłaszcza gdy musiałem się zatrzymać i wrzucić jedynkę na światłach. Problem ten zmniejszył się stanowczo, teraz zdarza się tylko sporadycznie (bardzo rzadko).



Zgrzyty: zgrzyt głównie występował w moim aucie przy szybkiej zmianie z jedynki na dwójkę, powodem tego prawdopodobnie był synchronizator na chwilę obecna zjawisko to bardzo się zmniejszyło a mógłbym nawet powiedzieć, że zanikło całkowicie. Delikatny zgrzyt występował również przy zmianie czwartego biegu na piąty jednak nie było to często i mocno teraz to już nie występuje wcale.



Artur Pietrzyk



Opinia nadesłana dnia 24.03.2012

Opel Kadett D Kombi

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 1700

Przebieg: ok. 450000

Moja opinia jest bardzo pozytywna. Stosowałem do silnika Ceramizer drugi raz i efekt jest ten sam tzn. bardzo łatwy rozruch, minimalne ubytki oleju, w środku samochodu ma się wrażenie, że to nie diesel tylko benzyna.

Odczuwalna zmiana mocy co odczuwam przy wyprzedzaniu - przyspieszenie. No i spalanie przy rozsądnej jeździe ok. 4,5 l na 100 km.

Do baku leję oczywiście Vervę. Jeżdżę tym samochodem zarobkowo ok 200 km dziennie i wszystko w nim gra. Chyba dwa lata wstecz wymieniałem skrzynię biegów od Astry, która troszeczkę "buczała".

Po zastosowania Ceramizera wszystko ustąpiło. Poleciłem już kilku znajomym ten produkt, ale jest wiele niedowiarków. Jeżeli chodzi o mnie to jak długo będę jeździł tak długo będę stosował Ceramizer. Nie posiadam żadnych plików, które mógłbym załączyć - przykro mi.

Eugeniusz Sobczak

Opinia nadesłana dnia: 21.11.2012

Opel Monterey

Marka i model pojazdu: Opel Monterey

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 3.1 TD

Jeżdżę Oplem Monterey, auto kupiłem z przebiegiem 195 000 km. Przy przebiegu 265 000 km i po wymianie oleju silnikowego zastosowałem ceramizer. Monterey jest wyposażony w kontrolkę pokazującą ciśnienie oleju. Przedtem wskaźnik wskazywał prawidłowe parametry tylko przy zimnym silniku i to przez krótki czas, po dodaniu ceramizera do oleju silnikowego wskaźnik wskazuje prawidłowe ciśnienie również po nagrzaniu silnika w trakcie normalnej eksploatacji.

Opinia nadesłana dnia 17.12.2008r.

Opinia: Oplem Monterey jeżdżę od ponad 3 lat, kupiłem auto z przebiegiem 195 tys. km. Z biegiem czasu oraz przejechanych kilometrów zauważyłem problemy z ciśnieniem oleju oraz przy gwałtownym przyspieszaniu jak i z dużym obciążeniu w terenie pojawiały się kleby czarnego dymu, czego wcześniej nie było. Wskaźnik ciśnienia oleju, w który jest wyposażony ten model określa parametry dużo poniżej normy, a tylko na "zimnym silniku" właściwe, lecz przez krótki okres czasu.

Po zastosowaniu Ceramizera do silnika w ilości 2 dawek nastąpiła znaczna poprawa parametrów ciśnienia i ustało dymienie. Korzyści są zauważalne szczególnie teraz, w okresie zimowym przy bardzo niskich temperaturach samochód uruchamia się bez większych problemów z czym wcześniej był kłopot. Na dzień dzisiejszy przebieg wynosi 285 tys. i jak na razie nie zanoszę się na "remont" i jestem zadowolony z "usług" Ceramizera.

Krystian Gawron

Opinia nadesłana dnia 12.01.2009

Opel Omega

Opel Omega MV6

rocznik 95

poj. 3.0 V6 211KM

olej Mobil 1 5W50

Po raz pierwszy natknąłem się na ceramizery nieco ponad rok temu, przypadkiem przeglądając aukcje na Allegro. Temat mnie bardzo zainteresował, a udokumentowane działanie i referencje przekonały mnie do kupna preparatu. Ceramizer zastosowałem najpierw w połowie kwietnia 2005. Nie spodziewałem się cudów i cuda oczywiście nie wystąpiły. Natomiast w moim odczuciu silnik stał się nieco cichszy i ciut żwawszy w zakresie średnich obrotów. Zużycie oleju nie zmalało, gdyż silnik wcześniej nie brał oleju :) Niemniej jednak efekt dla mnie był wystarczający. Późną jesienią zauwa-

żyłem, że w silnik jest dość głośny podczas zimnego startu. Ponieważ akurat była pora na wymianę oleju postanowiłem po raz kolejny kupić i zastosować ceramizer. Efekt - już po 2 dniach silnik rano był cichy jak należy. Po raz kolejny ceramizer mnie nie zawiodł.

Jeśli chodzi o pomiary to niestety nie dysponuję wykresami ciśnień sprężania. Natomiast pośredni pomiar skuteczności działania ceramizera został wykonany 25.01.2006 przy okazji badania auta na hamowni w firmie Eko-Car w Jastrzębiu Zdroju. Pomiary wykonał p. Andrzej Cebula wraz z pracownikami na hamowni MAHA LPS3000. W dniu badania mój 11-letni samochód miał przejechane 133 tys. km. Wykres przy zasilaniu samochodu benzyną wprowadził mnie w osłupienie. Spodziewałem się, że silnik będzie w niezłym stanie (w końcu staram się dbać jak najlepiej o moje auto), ale nie sądziłem, że przebieg momentu i mocy będzie książkowo (tak - książkowo!) dobry. Charakterystyka pracy silnika jest idealnie zgodna z parametrami fabrycznymi! Oznacza to, że mój samochód wyjeżdżając z fabryki Opla nie mógł pracować lepiej niż 25.01.2006, 11 lat później. Silnik nigdy nie był rozbierany, nie przechodził żadnego, nawet najmniejszego remontu (nie licząc wymiany kompletnego rozrządu, ale to przecież nie remont), nie miał wymienianych uszczeltek. Co więcej, idealny stan silnika umożliwił dostrojenie mapy gazu tak, by wyciągnąć z niego jeszcze więcej - co zaowocowało dodatkowymi 7KM (w sumie 218 przy LPG do 211 na PB). Na potwierdzenie mam wykresy pomiaru przy zasilaniu PB oraz LPG. Podsumowując, jestem więcej niż zadowolony z działania ceramizera, do tej pory poleciłem go chy-ba wszystkim znajomym, z których kilku skorzystało z mojej rady :) Każdy z nich po zastosowaniu ceramizera stwierdził jego pozytywne działanie.

Tomasz Urbański

Opel Omega

Jestem kierowcą od 28 lat, przejechałem różnymi samochodami około 1500 000 – 1700 000 km. Do wszelkich „wynałazków” podchodzę z bardzo dużą rezerwą, dużo w życiu widziałem. Wcześniej, jakieś 10 lat temu usiłowałem reanimować stare graty jakimiś motodoktorami, slickami itp. Efekty były raczej mierne i chwilowe, kończyło się zapiekaniem pierścieni tłokowych i ogólnym zaklejeniem silnika. Niemniej postanowiłem jeszcze raz zaryzykować. Mam starego Opla Omegę A kombi rocznik 93 – silnik benzynowy 2,0 l z przebiegiem ponad 300 000 km eksploatowany prawidłowo, ale nie oszczędnie. Spore prędkości, tam gdzie można rzędu 150–160 km/h, dosyć agresywna jazda, częste wyprzedzanie z wykorzystaniem ok. 80-90% mocy, ciężkie przyczepy. Wszelkie mechanizmy napędowe tego samochodu zaczynały wyraźnie kończyć się. Jakikolwiek remont lub naprawy samochodu kompletnie nieopłacalne, wartość rynkowa auta jakieś 2-4 tys. PLN.

Charakterystyczne objawy to:

1. Bucząca pompa wspomagania układu kierowniczego, wyjąca przy maksymalnym skrócie kół, ciężko pracująca kierownica oraz drobne szarpnięcia kierownicy przy dużym skrócie, szczególnie podczas manewrów.
2. Wyraźnie słyszalna skrzynia biegów, szum synchronizatorów, zgrzyty przy zmianie biegów, wrażenie pracy z zaniżonym poziomem oleju – mimo maksymalnego stanu.
3. Wyraźnie buczący mechanizm różnicowy doskonale znany ze starych aut typu „Nysa”, „Żuk” i starych terenówek typu „Gaz” i „UAZ”.
4. Klekocące wtryskiwacze i dymienie silnika na zimno i wolnych obrotach.
5. Silnik wibrujący na wolnych obrotach, głośno pracujący, słyszalny stuk panewek i tulei zaworowych.
6. Wyraźnie mniejsza moc dająca się odczuwać szczególnie podczas wyprzedzania i jazdy z dużą przyczepą. Kłopoty z odpaleniem gorącego silnika, duży opór wewnętrzny – charakterystyczny objaw kończących się panewek i gładzi cylindrowych. Ciśnienie w poszczególnych cylindrach zmierzone na ciepłym silniku bez dolewania oleju do cylindrów (fałszuje wynik): I – 9,7, II – 9,2, III-10,0, IV –9,8.
7. Elastyczność silnika wyraźnie mniejsza niż na początku, zwiększona czułość na kiepskie paliwo, którego w kraju nie brak.

Postanowiłem więc zaryzykować nie mając nic do stracenia, w końcu to koszt 1 baku benzyny. Zakupiłem więc zestaw naprawczy nr 4 i jeszcze dodatkowo 1 ceramizer do silnika. Efekty przerosły moje oczekiwania.

1. Rozpocząłem od wspomagania kierownicy, bo bałem się, że pompa rozleci się lada moment, a miewałem takie przypadki. Wymieniłem olej, wytarłem żelaziste szare osady ze zbiornika, przepłukałem układ i wlałem oryginalny amerykański „Dextron”, wygrzałem układ i dodałem ceramizer do układów kierowniczych i zacząłem „męczyć” kierownicę z prawej do lewej na asfal-

cie posypanym piaskiem żeby nie piłować opon i układu kierowniczego. Z każdym obrotem między skrajnymi położeniami było lżej i ciszej. Jeżdżąc dalej przez ok. 2000 km przekręcałem jeszcze kierownicą od czasu do czasu w skrajne położenia. Teraz po 2000 km pompy i siłowników wspomagania nie słychać wcale, kierownica chodzi znacznie lżej i nie drga w skrajnych położeniach.

2. W tym samym czasie dodałem ceramizer do skrzyni biegów i mechanizmu różnicowego (oczywiście po wygrzaniu oleju). Pomęczyłem skrzynię na niskich biegach jakieś 40 minut, w tym z 1 km na wstecznym. Na początku efektu nie było żadnego, dał się wyraźnie odczuć po ok. 700–1000 km. Skrzynia i dyfer wyraźnie uciszyły się, synchronizatorów nie słychać, biegi wchodzi bez zgrzytu. Oceniam również, że wybieg samochodu szczególnie przy mniejszych prędkościach, w szczególności w mieście (przy większych równoważy to opór powietrza) wzrósł o jakieś 30-40% co jest naprawdę zaskakujące. Teraz jeżdżę, jak przy biciu rekordów na spalanie: rozpędzam się do 60-80 km/h i do miejsca przymusowego postoju (światła, skrzyżowanie) kulam się na luzie 500-700 m. Daje to oszczędności paliwa, które po komputerze szacuję na 20 %. Opór zespołu napędowego na luzie mierzony na hamowni, takiej do kontroli hamulców nie zmienił się w sposób istotny i waha się wokół tych samych wartości. Jednak są to pomiary bez obciążenia.
3. Mechanizm różnicowy uciszył się wyraźnie, trudno go teraz usłyszeć.
4. Ceramizer do paliwa dodałem prawie do suchego baku i wlałem 50 l paliwa. Już po przejechaniu ok. 500 km silnik zaraz po odpaleniu stał się wyraźnie cichszy, oceniam, że o jakieś 3 dB. Smrodek z rury wydechowej przy zimnym katalizatorze jest znacznie mniej drażniący. Wtryskiwacze przestały klekotać, a ich odgłos był wcześniej, jak w zimnym dieslu.
5. Do silnika dodałem na razie 1 opakowanie ceramizera (4,5l oleju) do świeżego, wygrzanego oleju podczas długiej trasy bez szczególnego obciążenia. Wyraźne efekty po ok. 1000 km.
 - Na wolnych obrotach komputer zawsze pokazywał spalanie rzędu 1,4 – 1,5 l/h, a prędkość obrotowa była rzędu 600-650. Teraz jest 1,1-1,3 l/h, a wolne obroty spadły do ok. 400 przy ciepłym silniku i silnik pracuje równo, bez drgań! Tak małych oporów wewnętrznych nie miał nawet, jako nowy!
 - Po starcie zimnego silnika – pierwsza minuta spalanie było na poziomie 3,2-2,8 l/h. Teraz jest 2,2-1,9 l/h.
 - W aucie ciszej o jakieś 3-5 dB i mniej wibruje.
 - Szybciej rośnie ciśnienie oleju w kompensatorach luzu zaworowego, klekot zaworów po starcie cichnie po jakiś 20 sekundach, wcześniej po ok. minucie.
 - Start na gorącym, lekko przegrzanym silniku – lepszy, ale rewelacji nie ma.
 - Moc auta na kołach trudno zmierzyć, nawet na hamowni zwykle wychodzi to kiepsko, różnice są rzędu kilku % i zależą głównie od rozgrzania mechanizmów, jakości paliwa i oporu filtra powietrza, wilgotności itp. Na pewno zwiększyła się dynamika i elastyczność. Jeżdżąc po mieście mogę, jak kiedyś pozwolić sobie na omijanie III biegu (przerzucam z II na IV). Na V biegu jedzie bez szarpnięć od 60 km/h, a przyspiesza od 65 km/h. Wcześniej wyczynem była jazda na IV biegu z prędkością 50 km/h, a V bieg wrzucałem przy 70-80 km/h. Na trasie, na polskich drogach krajowych mogę teraz przejechać bez problemu 200 –300 km bez dotknięcia dźwigni biegów i sprzęgła elegancko zwalniając przed skrzynkami fotoradarów do 55-60 km/h. (Ich granica wyzwolenia-wypraktykowana wynosi ok. 70-75 km/h). Ciśnienie sprężania, mierzone na ciepłym silniku bez dolewania oleju – wzrosło I – 10,2, II – 10,5, III-10,5, IV –10,5. Nie wiem, jakie powinno być prawidłowe, ale chyba dobre, bo to niewysilona, niskoobrotowa jednostka.
6. Niemniej o mocy, oporach wewnętrznych i ogólnej sprawności auta najlepiej świadczy spalanie.

Przykłady:

- Trasa Poznań-Zduńska Wola-Poznań 480 km pokonywana przynajmniej 2 razy w miesiącu. Odczyty z komputera (kasowany przy ruszaniu z garażu): Średnia prędkość w dobrych warunkach zawsze w granicach 86-88km/h, średnie spalanie 7,5- 7,8l/100km. Ostatnio wróciłem z tej trasy ze spalaniem 6,7 l/100 km.
- Trasa Poznań –Brzeziny – Poznań 508 km pokonywana 3-5 razy w miesiącu, spalanie również mniejsze o ok. 1 l/100 km.

- Kręcąc się tylko po mieście w dzień (Poznań) zawsze spalałem w granicach 11,5-12 l/100 przy odcinkach rzędu 200 km. Teraz spalanie nie przekracza 10 l.

Do silnika samochodu Opel Omega mam zamiar wlać jeszcze 3 ml ceramizera przed większą trasą – koszt żaden, a sądzę, że ma się jeszcze gdzie osadzić, bo jest mocno wyeksploatowany, a węzłów tarcia sporo i duże powierzchnie. Pozostałe 2 ml użyję wiosną do reanimacji starej, 17-letniej 4-suwowej kosiarki ze smarowaniem rozbryzgowym, która obsługuje ok. 1000 m² trawnika, ok. 2 godzin pracy tygodniowo w sezonie. Silnik ledwo żyje, rzuca olej na świece, dymi, przegrzewa się, mocy to ma tak z połowę, co kiedyś. Wrażenia opiszę.

Następny samochód, który poddam reanimacji, to kończący się Mercedes, kultowy MB1000 z przebiegiem ponad 500 000 km. Niestety nie jestem jego kierowcą, tylko właścicielem. Kierowcy nie będę informował. Jestem ciekaw działania i jego opinii. Oczywiście opinia moja nie jest oparta na precyzyjnych pomiarach, są zbyt kłopotliwe i mało precyzyjne w samochodzie jako całości. Zawiera na pewno jakiś pierwiastek subiektywności i sugestii. Niemniej jestem ogólnie klientem bardzo wymagającym, utrapieniem serwisów gwarancyjnych, często korzystam z usług sądu konsumenckiego i opinii sądowych rzeczoznawców. Opakowania kartonowe po zużytych ceramizerach posłużyły mi jako element promocji – rozdałem je znajomym, którzy mają auta w podobnym stanie. (Stan taki jest charakterystyczny dla ok. 80% samochodów w Polsce.).

Dalsza część opinii otrzymana 27.06.2006: Dla przypomnienia: Opel Omega A kombi rocznik 93 – silnik benzynowy 2,0 l z przebiegiem na dziś 348 tys km. Ostatni kontakt mailowy październik 2006.

Cóż się zmieniło po przejechaniu 40.000 km?

1. Wymieniłem 3 razy olej w silniku, do pierwszej wymiany dodałem jeszcze 3 ml. ceramizera, bo silnik był mocno wyeksploatowany. Ale efekty ceramizera pozostały. Silnik zachował uzyskane parametry. Wcześniej podczas upałów były kłopoty z odpaleniem bardzo gorącego silnika, dawał bardzo duży opór, tak że rozrusznik z wielkim trudem dawał radę. (Kończące się panewki, lub gładzie cylindrowe.) Teraz to zmniejszyło się w znacznym stopniu. Po długim staniu w korkach przy temperaturze płynu chłodniczego na wylocie z chłodnicy (tak tam jest dziwnie umieszczony) rzędu 95°C rozrusznik tylko pierwsze pół do jednego obrotu wału korbowego wykonuje ze zwiększonym oporem, później kręci normalnie tak z 2 obroty wału i silnik normalnie zapala przy dozowaniu paliwa w pierwszych 5 sekundach na poziomie 1,5-1,7 l/h, a po 5 sekundach ustala się na 1,4-1,3 l/h. Kiedyś było to ok. 2,7-3,5 l w pierwszych 5 sekundach, a ustalanie do 1,5-1,6 l/h trwało od 30 sekund do 1 minuty. Świadczy to doskonale o zmniejszeniu oporów wewnętrznych silnika na gorącym starcie. O wiele szybciej rośnie również ciśnienie oleju, co słychać po kompensatorach luzu zaworowego. Odnoszę również wrażenie, że silnik podczas upałów z dużym obciążeniem (przyczepa) mniej się grzeje, ale to trudno mierzyć.

2. Układu wspomagania kierownicy nie słychać wcale, nawet w skrajnych położeniach, gdzie pompa wspomagania wyła zawsze, nawet przy nowym samochodzie a kierownica drgała.

3. Skrzynia biegów uciszyła się całkowicie, nawet przy hamowaniu silnikiem a dźwignia zmiany biegów przestała irytująco drgać na wolnych obrotach. Jednak zauważyłem dziwne zjawisko: po dłuższym postoju skrzynia jakby "sklejała się" w środku i pierwsze poruszenie dźwignią zmiany biegów musi być silniejsze. Podejrzewam efekt adhezyjnego sklejanie się powierzchni idealnie gładkich.

4. Mechanizmu różnicowego nie słychać nawet przy położonych tylnych siedzeniach (położenie siedzeń odsłania fragment podłogi, pod którym jest umieszczony mechanizm różnicowy), a było go słychać zawsze, szczególnie przy hamowaniu silnikiem, a na wstecznym, to buczał jak silnik tramwajowy.

Jak informowałem w październiku ceramizer miałem zamiar użyć do starej kosiarki do trawy, która tej wiosny uzyskała pełnoletność (18 lat!). Silnik Tekumseh ok. 45 cm, czterosuw smarowany rozbryzgowo.

Stan - typowy dla kończącego się silnika:

- trudne zapalanie
- rzucanie olejem na świece
- dymienie, jak na ssaniu
- palenie oleju
- brak mocy i przegrzewanie się
- duże spalanie.

Wymieniłem olej, wytarłem szmatą na drucie przez korek spustowy i wlewowy resztki metalicznego

osadu z dna miski olejowej na ile się dało, wyczyściłem świecę. Odpaliłem z wielkim trudem silnik w chmurach dymu, wygrzałem go przez 5 minut i dodałem 1 ml ceramizera do oleju. Pozostawiłem kosiarkę z pełnym bakiem na wolnych obrotach, kręciła tak ok. 3 godzin. Po ok. 20 godzinach pracy dodałem do oleju ponownie 1 ml ceramizera. Na dzień dzisiejszy kosiarka przepracowała ok. 25-30 godzin.

Efekty następujące: Skończyło się wieczne wykręcanie i czyszczenie świecy. Jest sucha i lekko brązowawa bez asfaltowego nagaru. W tej chwili kosiarkę jest w stanie bez kłopotu odpalić mój 13-letni syn. Jesienią było to niemożliwe. Odpala teraz nawet z 1/3 sznurka od szarpanki. Kolor i smrodek spalin zmienił się, nie widać ich. Wcześniej była to czarno-bura cuchnąca chmura podczas całego cyklu pracy przypominająca pracę na ssaniu. Moc wyraźnie wzrosła, teraz można praktycznie z dowolną prędkością wjechać w wysoką, mokrą trawę i silnik nie gaśnie. Kiedyś trzeba to było robić bardzo ostrożnie. Silnik pracuje dużo ciszej, na wolnych obrotach podczas opróżniania kosza z trawy pracuje równiutko i mniej drży (akustycznie przypomina teraz ładny motocykl czterosuwowy, przedtem raczej trabanta). Maleje zużycie oleju, nie trzeba już go dolewać przy każdym tankowaniu ok. 100ml, ale muszę to dokładnie pomierzyć. Maleje spalanie. Zawsze rozpoczynam koszenie na pełnym pod korek baku. Teraz cały ogród można skosić na 1 baku, kiedyś na końcówce trzeba było zawsze dolewać. Trudno to określić ilościowo, różna trawa (sucha, mokra, wyższa, niższa), ale szacuję na 10-15%. Teraz prawdopodobnie rozsypie się podwozie kosiarki - plastikowe kółka, podobnie jak z Opla Omegi zleci blacha w formie rdzy, niż rozleci się układ napędowy jednego i drugiego.

Z poważaniem: Maciej Gera

Opel Omega (1994 rok)

Po zastosowaniu ceramizera w Oplu Omedze 1994 silnik 2.5td zmiany w pracy silnika zauważyłem po około 2 tys. kilometrów. Zauważone zmiany to: dużo równiejsza (rytmiczna) praca silnika, auto stało się bardziej dynamiczne podczas wyprzedzania (nie sprawdzałem ale na pewno zwiększyła się kompresja). Ogólnie wydaje mi się że zakup ceramizera jest udaną i niedrogą inwestycją.

Konrad Chinowski

Opel Omega

Zawsze jestem sceptycznie nastawiony do takich nowinek, ale to działa !!!! Moja Omega C 2,0 benzyna naprawdę chodzi dużo ciszej no i spalanie na komputerze na trasie spadło średnio z 8,5l na 7,8l (a od zakupu zrobiłem ponad 2500 km) wojt79

Opel Omega (1996 rok)

Jestem posiadaczem Opla Omegi Kombi 2.0i 8V z 1996 roku. Nabyłem ją w 2004 roku z przebiegiem 185000 km. Natychmiast po zakupie została zamontowana instalacja gazowa. Spalanie jakie obliczyłem wynosiło w mieście 11 litrów benzyny i 14 - 15 litrów gazu na 100km. Po zakupie i zaaplikowaniu Ceramizera stan licznika wynosił 217000 km. Zużycie oleju przy tym przebiegu było ogromne (1 litr na 1000 km) jednak po przejechaniu pierwszych 200 km silnik się wyciszył zaczął równiej pracować na biegu jałowym a po kolejnych 1300 km zużycie oleju spadło do 1 litra ale na całe 1500km! Oczywiście teraz jest na poziomie 1 litra na 2000km (przebieg 231.000km). Spalanie paliwa trudno określić bo zależy od stylu jazdy, ale myślę że się jednak zmniejszyło. Na temat prędkości maksymalnej się nie mogę wypowiedzieć bo tylko raz miałem okazję rozbujać furę do 205 km/h jadąc na LPG. Za to mogę powiedzieć coś na temat momentu obrotowego. Jak wiadomo Omega trochę waży (1550 kg - nie licząc wagi instalacji gazowej i muzycznej: tuba, wzmacniacz...) więc potrzeba trochę siły aby to rozbujać. Przed zastosowaniem Ceramizera nie raz się denerwowałem przy ruszaniu na światłach bądź przy wyprzedzaniu, ale zmieniło się to dzięki zastosowaniu Waszego produktu. Auto wyraźnie szybciej wkręca się na obroty a przy tym nie hałasuje tak jak wcześniej. Przy prędkościach rzędu 120 - 140 km/h w ogóle nie czuć żadnych wibracji ani hałasu. Również wszelkie hałasy i wibracje zanikły przy pracy silnika na biegu jałowym. Należy wspomnieć że silnik podczas pracy przy obciążeniach mniej się nagrzewa i temperatura płynu chłodzącego rzadko dochodzi do maximum, a zatem wentylator sobie odpoczywa... :-). Naturalnie produkt ten poleciłem i nadal polecam wszystkim moim znajomym. Sam jeszcze nie stosowałem do skrzyni biegów, wspomagania ani do tylnego mostu więc na ten temat nic nie mogę napisać ale wierzę że jest równie skuteczny. W nadziei, że moja opinia w czymś Państwu pomoże Wasz klient Wojtek.

Opel Omega (1992 rok)

Ceramizery zakupiłem w sierpniu 2005 roku do samochodu Opel Omega 2.0 z roku 1992. Ponieważ przebieg samochodu zbliżał się do 300000 km zgodnie z zaleceniem w silniku dałem dwie sztuki, wcześniej wymieniłem olej, jeżdżę cały czas na MOBILU mineralnym. Adaptacje silnika przeprowadziłem zgodnie z zaleceniami na instrukcji. Jeżdżąc cały czas na początku trudno było mi zauważyć jakieś różnice, dopiero kiedy w samochód wsiadła córka - kierowca, zwróciła moją uwagę na to, że silnik pracuje jakby ciszej, jest zdecydowanie żwawszy. Samochód eksploatuje na gazie, czasem na benzynie ponieważ jednak lubie dość zdecydowaną jazdę, nie mogę podać wyników zużycia paliwa, chociaż córka na dłuższej trasie uzyskuje wyniki do których ja mam ciężko się zbliżyć. Generalnie muszę przyznać, że łatwiejsze było odpalanie zimą na benzynie mimo 300 tys. przebiegu nawet mnie czasami zaskakuje, kiedy pedał w podłódze, praca silnika jest bardziej płynna, bez drgań, szarpnięć, na obr. min. jest naprawdę cicho.

Pozdrawiam ADAM SMUŚ

Opel Omega (1996 rok)

Witam, nazywam się Michał Duszyński, kupiłem ceramizer na jednej z aukcji w internecie. Preparat użyłem do samochodu marki opel omega 2.0 16v benz 1996r. Jestem z niego bardzo zadowolony, ponieważ zmniejszyło się zużycie paliwa i zwiększyło przyspieszenie (co prawda w nieznacznym stopniu ale zauważalne), ale nie o to chodzi, najważniejsze że samochód zaczął pracować spokojniej równiej i nie zużywa oleju jak to się działo przed użyciem ceramizera.

Z poważaniem Michał Duszyński z Torunia

Opel Omega 2.5 TD

Posiadam Opla Omegę 2.5 TD z przebiegiem ok. 300 tys. km (według licznika 218 tys.). Dwa tygodnie temu założyłem ceramizer, teraz po przebiegu 1300 km, mogę powiedzieć, że zaczynam odczuwać poprawę, tzn.: silnik zaczął jakby ciszej "klepać", poprawiły się ranne odpalenia (wcześniej koszmar!), spalanie trochę zmalało.

Przemysław Bonczar

Opinia nadesłana dnia 30.03.2008

Opel Omega

Zastosowałem ceramizer do swojej Omegi 2.0- 8V combi. Dlaczego? Z racji delikatnego odsłuchu pracujących kompensatorów i mimo, iż wszyscy nic nie słyszeli, ja słyszałem. Po zaaplikowaniu tego środka, już po 70 km gdy stanąłem przed garażem, by do niego wjechać i wyszedłem z auta ...cisza, nic nie słyszę! Gdy założyłem gaz (lipiec) do niej, spalanie w mieście wynosiło tego paliwa 12 litrów na 100km, potem dodałem ceramizer i nastąpiła zima, jaka była wszyscy wiemy, rok 2005/2006. Ale spalanie (bo ceramizacja już się dokonała) dalej było 12 litrów na mieście mimo, iż na termometrze samochodu świeciło się -14 do -20 stopni, a gaz cały czas tankowałem na jednej stacji. Teraz (marzec-kwiecień) na zbiorniku - to jest 45 litrów, robie 435km, z czego 250km gdzie pędzę autostradą na Wrocław trzymając prędkość 140 km/h na trasie, resztę w mieście, więc sobie już samemu proszę policzyć. Silnik chodzi jak ja to śmiesznie nazywam jak w papuciach, czyli innymi słowy mówiąc cicho.

Opel Omega

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2500 benzyna

Przebieg: 212000

Opinia: Ceramizery są bardzo skuteczne. Pisałem już raz opinię, którą teraz mogę potwierdzić. Auto brało olej dymiąc na niebiesko podczas przyspieszania, po zaaplikowaniu ceramizerów objaw ten zniknął i po przejechaniu trasy do Włoch i z powrotem zużycie oleju zostało zminimalizowane, i pozostał jedynie problem brania oleju przez nieszczelne uszczelniacze zaworowe, czego jak wiadomo ceramizery nie naprawiają. Niestety trafiła mi się niemiła awaria, polegająca na oderwaniu się elektrody od świecy iskrowej, która wpadła pod grzybek zaworu i narobiła bałaganu. I oto co zobaczyliśmy po zdjęciu głowicy - ciśnienie sprężania na cylindrach było prawie już nominalne, oscylowało ok. 13 bar, i gładź cylindra była idealna. Niestety koszty wymiany uszczelniaczy wraz z wymianą uszczelki pod głowicą oscylował ok 5000 zł więc sprzedałem auto jako uszkodzone, które kupił mechanik samochodowy - wiadomo - sporo kosztów mu odeszło jak

sam sobie naprawił i po miesiącu od zakupu dzwonił do mnie powiedzieć, że auto jest niesamowite, a silnik to igielka. Nie ma opcji, że załaził motodoktorem przed sprzedażą żeby klienta oszukać, bo sprzedawałem samochód już ze zdjętą głowicą. Więc stosuje ceramizery dalej zapobiegawczo w kolejnym aucie.

Sławomir Baum

Opel Omega Caravan

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2500

Przebieg: 211 000 km

Ceramizer zalewałem do moich samochodów już od jakiegoś czasu, ale nigdy z racji pilnej potrzeby, raczej dla zakonserwowania stanu silnika. Ponieważ lubię Ople, to dolewałem do Vectry, dwóch Opli Corsa i wszystkie śmigały aż miło, bez żadnych niepokojących objawów, Corsy zredukowały spalanie oleju do zera po zalaniu ceramizera, a jako że należały do mojej żony, to nie były dobrze traktowane (ostro na zimnym silniku itp.) Jednak w przypadku Omegi, okazało się to koniecznością. Przy przyspieszaniu Omega zaczynała zostawiać za sobą chmurę niebieskiego dymu. Dolewki zaczęły być codziennością. Diagnoza była jednoznaczna - ponieważ dymiała pod obciążeniem winowajcą były zużyte pierścienie tłokowe. Przy wymianie oleju wypłukałem nagary i załaziłem ceramizer. Po przejechaniu 500 km załaziłem drugą dawkę ceramizera. Zużycie oleju zmalało, ale nie zniknęło całkowicie. Po zaaplikowaniu ceramizera, ruszyłem autem w trasę do Włoch na wakacje. Podczas łącznego dystansu 3342 km auto zużyło zaledwie 0,8 litra oleju, bo tyle musiałem dolać. Ale biorąc pod uwagę to, że jechałem przez Alpy w Szwajcarii, a więc sporo odcinków pod górę, z pełnym obciążeniem auta, to myślę, że to niewiele. Ale podczas przyspieszania i wysokich obrotów nie puszczała żadnych niebieskich dymków, co w Niemczech zapewne skończyłoby moją jazdę, gdyby Polizei mnie wyłapało, a kręciło się ich trochę po autobahnach. Do tego na autostradach przeciętnie jechałem 150km/h. Korzyści jakie zaobserwowałem, to po pierwsze zmniejszone zużycie oleju, łatwiejsze odpalanie, i cichsza praca silnika. Podczas tej trasy i dużych prędkości zużycie paliwa wyniosło 8,9 l/100 km. Auto sprawowało się znakomicie, jednak podczas jazdy lokalnej odpadła mi elektroda od świecy i wpadła na cylinder. Konieczny okazał się demontaż głowic i wymiana uszkodzonych zaworów. I ciekawostka - gładź cylindrów w nienaruszonym stanie, a ciśnienie na cylindrach (pomiar był konieczny, wiedząc że brała olej, aby nie remontować głowic i zaworów, przy zużytych cylindrach) - nominalne. Winę za zużywanie oleju pomimo ceramizerów, ponosiły zużyte uszczelniacze zaworowe, natomiast cylindry były zreanimowane do stanów nominalnych. Auto obecnie śmiga dalej i nic nie dzieje się niepokojącego z silnikiem. Po naprawieniu uszkodzonych zaworów i założeniu nowych uszczelnaczy, auto po przejechaniu 2000 km od remontu na razie utrzymuje stan oleju na poziomie między min a max. Więc ceramizery zrobiły swoje w cylindrach. Pozdrawiam i polecam.

Sławomir Baum

Opinia nadesłana dnia 27.10.2011

Opel Omega (1997 rok)

Silnik : 3000 ccm, V6

Skrzynia : automat

Moc : ok. 215 KM

Przebieg : 230 tys. km.

Rocznik : 1997

Kilka miesięcy temu, za namową znajomego, zastosowałem w swoim samochodzie ceramizer do silnika. Po wlaniu preparatu auto pracowało " na luzie" ok. 8 godz. Dzisiaj po przejechaniu kilku tys. kilometrów mogę stwierdzić, że samochód ma lepsze przyspieszenie, jest trochę szybszy. Nie robiłem żadnych pomiarów ciśnienia wewnątrz cylindrów ani innych dlatego, że nie mam takich możliwości.

Andrzej Popiołek

Opel Omega

Jestem użytkownikiem Opla Omega 2.0 16V ceramizer zastosowałem ok. 200tys km temu. EFEKT REWELACJA. Zaaplikowałem ceramizer zgodnie z instrukcją i od razu efekt. Wcześniej mój Opelek brał ok. 4l oleju na 10tys km po rozgrzaniu silnika zostawiał za sobą niezłą chmurę błękitnego dymu no i te dolewki oleju ciągle uważanie żeby go nie zabrakło. Ceramizer spisał się na medal już po 100km nie było błękitnego dymu po przejechaniu 1000km oleju prawie nic nie ubyło po przejechaniu kolejnego 1000 km wyciszenie silnika rewelacja. Pracuje jego praca super no i najlepsze elastyczność aż chce się jeździć. Polecam gorąco super produkt.

Wszystko to są moje szczere odczucia niestety nie dysponuję żadnymi pomiarami a w/w opis opiera się tylko na moich odczuciach (chciałbym podkreślić że dużo jeżdżę i znam swoje auto na wylot)

12.10.2007

Daniel Nawara

Jestem użytkownikiem Opla Omega 2.0 16V. Ceramizer zastosowałem ok. 200tys km temu. Efekt REWELACJA. Zaaplikowałem ceramizer zgodnie z instrukcją i od razu efekt. Wcześniej mój Opelek brał ok. 4l oleju na 10tys km po rozgrzaniu silnika zostawiał za sobą niezłą chmurę błękitnego dymu no i te dolewki oleju ciągle uważanie żeby go nie zabrakło. Ceramizer spisał się na medal już po 100km nie było błękitnego dymu po przejechaniu 1000km oleju prawie nic nie ubyło po przejechaniu kolejnego 1000km wyciszenie silnika równa jego praca super no i najlepsze elastyczność aż chce się jeździć. Polecam gorąco super produkt. Wszystko to są moje szczere odczucia niestety nie dysponuję żadnymi pomiarami a w/w opis opiera się tylko na moich odczuciach (chciałbym podkreślić że dużo jeżdżę i znam swoje auto na wylot).

Daniel Nawara, 12.10.2007

Opel Omega MV6

Firma Handlowa
PROFI Adnan Blach
41-300 Dąbrowa Górnicza Ul. Paryska 42B
Tel/fax (032) 262-70-13 NIP 629-222-38-90

ABEG
Leżyńska toczna

F.H. **PROFI** Grupa ABEG - GERMANY
ul. Paryska 4-28
41-300 Dąbrowa Górnicza
NIP PL 629-222-38-90
Phone: + 48 32 262-70-13
Fax: + 48 32 262-70-13
Mobile: + 48 509-122-832
e-mail: krzysztof.profi@poczta.fm

Dąbrowa Górnicza 04-02-2009

PODZIĘKOWANIE;

Szanowni Państwo;

Chcemy Państwu podziękować za sprzedaż tak wspaniałego preparatu jakim jest CERAMIZER.

Stosujemy w naszej firmie od kilku lat do wszystkich samochodów z rewelacyjnym skutkiem.

Ratował nam nawet samochód Opel Omega MV6 który jeżdżąc na LPG zatarł wtryski paliwa, serwis orzekł do wymiany, jednak zastosowaliśmy ceramizer do paliwa i wtryski zregenerowały się i pracują idealnie.

Spadła nam awaryjność samochodów, zmniejszyło się spalanie, nie dymią nawet z dużymi przebiegami, ciszej pracują, nie przegrzewają się nawet w ekstremalnych warunkach, a mieliśmy z tym problemy wcześniej.

Nie boimy się stosować do samochodów nawet najwyższej klasy, zastosowaliśmy do AUDI A8 z rewelacyjnym skutkiem, poprawa elastyczności, cicha praca, mniejsze zużycie paliwa, spadła toksyczność spalin.

Teraz decydujemy się na kompleksowe zastosowanie w MERCEDESIE S-500 najwyższej klasy samochód z potężnym silnikiem; samochód jest w 100% sprawny, nie pobiera nie oleju, stosujemy profilaktycznie, aby służył długo i bezawaryjnie, do oleju trzy dawki (8 litrów), do paliwa 2 dawki na 85 litrów, do wspomagania 1 dawka, do skrzyni NIE AUTOMAT.

Dziękujemy i życzymy Firmie VIDAR rozwoju i sukcesów, bo sprzedawany produkt jest tego wart.

Przez *Firma Handlowa*
Krzysztof Blach
41-300 Dąbrowa Górnicza Ul. Paryska 42B
Tel/fax (032) 262-70-13 NIP 629-222-38-90

Opel Omega 3.2 V6 24V

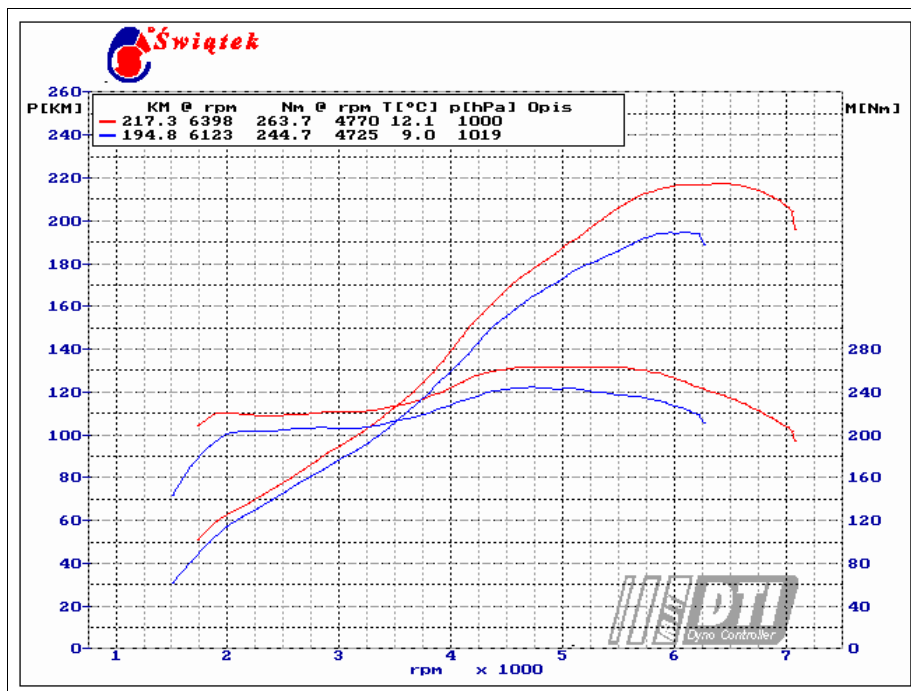
Rok produkcji: 2000

Pojemność silnika: 3175ccm

Przebieg: 230 000km

Ceramizer zakupiłem w sierpniu przed urlopem na Allegro. Ze względu na dużą pojemność i przebieg zastosowałem 2 dawki. Jednocześnie zastosowałem ceramizer do paliwa. Po przejechaniu 3000km efekty przerosły moje najśmielsze oczekiwania. Silnik dostał drugiego życia! Teraz zdecydowanie lepiej odpala. W ogóle lżej kręci i załapuje od pierwszego obrotu. Przed zastosowaniem było różnie, raz palił dobrze a raz trzeba było go trochę pokręcić. Po użyciu ceramizera jest rewelacja! Potwierdzam również że sporo ciszej chodzi, kiedy się nagrzej to już prawie wcale go nie sły-

chać. Najbardziej zadowolony jestem z tego jak ceramizery wpłynęły na przyspieszenie. Z mojej Omegi zrobiła się prawdziwa rakieta. Wkręca się błyskawicznie i jest dużo bardziej elastyczna przy ekonomicznej jeździe. I najważniejsze, nie ryczy już tak głośno przy przyspieszaniu z gazem wciśniętym do oporu. Na potwierdzenie, żeby nie być gołosłownym przesyłam wykres z hamowni.



Moc mojej silnika mojej Omegi wróciła do wartości fabrycznej (brakuje ledwie 1KM)!! Silnik pracuje teraz jak nowy! Co mnie jeszcze bardziej cieszy to spalanie auta. Średnie spalanie według komputera spadło o jakieś 1.2 litra. Teraz wynosi 10.9l/100km.



Polecam ceramizery absolutnie każdemu kto chce odmłodzić swój silnik.

Krzysztof

Data nadesłania opinii: 28.09.2010

Opel Omega

Pojemność silnika: 1.4 16v 90KM

Przebieg: 231.765 tys.

Witam serdecznie.

W czerwcu 2012 otrzymałem od Państwa Ceramizer do skrzyni biegów w prezencie. Mam Omegę B 95r 2l 16V, przebieg 267tyś.

Pojechałem na jesień do mechanika, żeby go zastosować, bo przy zimnej skrzyni biegi gorzej wchodziły. Mechanik trochę dziwnie patrzył na mnie i podchodził do tego sceptycznie. Ja mu tłumaczyłem, że stosowałem Ceramizer do silnika i pomogło, silnik bierze mniej oleju i lepiej pracuje. Przed zastosowaniem Ceramizera ok 200 ml na 1000 km, a teraz ok 70ml i jest duża różnica w jeździe.

Zima przeszła i mogę powiedzieć, że Ceramizer do skrzyni biegów też się sprawdził. Biegi przy zimnej skrzyni wchodzi łatwiej, nie trzeba ich szukać. Teraz auto ma przebieg ok 275tyś.

Wiadomo, że Ceramizery swoim pozytywnym działaniem odbierają chleb mechanikom, dlatego nic dziwnego, że mechanicy są sceptykami jeżeli chodzi o stosowanie Ceramizerów. Omegę mam ok. 13lat i uważam, że wiele powtórnych napraw było spowodowanych niewiedzą mechanika i wkładaniem tanich zamienników, ale kasowane było za droższe części. Jak szacuje to może być nawet ok 40% wszystkich napraw do tej pory i tak pewnie jest wszędzie. Dlatego dobrze, że są Ceramizery, bo unika się bardzo drogiej naprawy, a jeżeli chodzi o stare auta jak moje, to naprawa silnika jest nieopłacalna u mechanika.

Dziękuję i pozdrawiam serdecznie z J. Góry.

Polek Krzysztof.

Opinia nadesłana dnia 2013-06-02

Opel Tigra

Rok produkcji: 1998r.

Pojemność silnika: 1.4 16v 90KM

Przebieg: 231.765 tys.

Jeszcze nigdy w życiu nie byłem tak zadowolony z użycia jakiegoś specyfiku do silników. Zawsze uważałem, że dodawanie do oleju czegoś tam, przyniesie mi tylko dodatkowe problemy, jednakże pomyliłem się. Auto użytkuję na co dzień na dojazd do pracy 3km. i na wypadki za miasto, zdarzają się też wypadki w Polskę. Od niespełna dwóch miesięcy zaczęło się coś sypać w moim już wysłużonym silniku, silnik dawał już znaki, że chyba jest już zmęczony, na 90KM jakieś ma pod maską to już nie wyglądał, straszny muł i przerywa przy ruszaniu, stukanie popychaczy jak w dieslu, masakra! W dodatku strasznie głośno zaczął chodzić motorek, myślę sobie no trudno będzie REMONT. Po wizycie u mojego mechanika, dostałem wnet gorączki jak mi zaśpiewał cenę za remont kapitalny. Jednakże wieczorem kiedy się uspokoiłem po takiej wiadomości, zacząłem buszować w necie, może coś zaradzimy no i trafiłem na forum, nie wiem teraz jakie to nie pamiętam, ale wpadł mi CERAMIZER w oko. Z czystej ciekawości czytam od dechy do dechy co to kurna jest !!! setki pozytywnych komentarzy i decyzja, albo reanimacja tym specyfikiem albo dobijemy moją laleczkę, KUPILEM !!! i nie żałuję ani złotówki za CERAMIZERA. Przed zastosowaniem CERAMIZER-A wymieniłem olej (Castrol 10w40), świece Bosch i wszystkie filtry, później już rozgrzanie auta do 90 stopni i instrukcja CERAMIZER-a w łapę.

Zrobiłem identycznie jak na instrukcji obchodzenia się z nim i wiecie co??????

Po 30 min. oczywiście silnik odpalony na biegu jałowym po prostu ucichł, zrobiła się strasznie miła cisza!!!.

Po 50min. silnik na biegu jałowym przepięknie lekko zaczął pracować, bo chodził już jak ciągnik w polu.

Po 1.5 godz. na jałowym, ustały vibracje silnika do tego stopnia, że szklanka z wodą mogłaby stać na pokrywie plastikowej silnika.

Po 2 godz. chodzenia silnika wybrałem się na drobną przejażdżkę po okolicy i co zauważyłem, totalna cisza w aucie, zero vibracji silnika, kierownicy i tylko delikatne mruczenie silnika, a podkreślę, że przed zastosowaniem CERAMIZER-A auto chodziło jak ciągnik, pukanie popychaczy itp. Po prostu to była masakra!!

Z czystym sumieniem POLECAM CERAMIZER!!!!!! To nie żadna reklama tylko złoty zastrzyk dla naszych aut, bo po zakupie otrzymacie strzykawkę z tym ELIKSIREM.

Ja zrobiłem już 400 kilometrów i co jeszcze - zauważyłem osiągi czy spalanie Pb jest coraz mniejsze po prostu bomba!!! świetnie, dziękuję za ten ELIKSIR MŁODOSCI dla mojej laleczki.



Pozdrawiam, Karol Balik

Opinia nadesłana dnia 16.11.2011

Opel Vectra

Zakupiony preparat Ceramizer zastosowałem w OPEL VECTRA 2.2 dti przy przebiegu 140 tys. km. stosując się ściśle do wskazówek zawartych w instrukcji. Pozytywny efekt można było zaobserwować już po 200 km - pół dnia w podróży. Silnik zaczął ciszej pracować, można było odnieść wrażenie podczas jazdy, że auto samo wyrwa się do przodu - odzyskało lekkość (niesamowicie satysfakcjonujące uczucie). Jestem bardzo praktycznym kierowcą i często hamuję silnikiem - teraz trudniej to wykonać bez redukcji biegu. Kupując Ceramizer kierowałem się jednak ograniczeniem zużycia oleju przez mój samochód. Wcześniej musiałem dolewać 2 litry na 10 tys. km, w tej chwili niecały litr. Tak na marginesie, do zakupu i zastosowania Ceramizera przekonał mnie test na silniku który bez oleju przejechał kilkaset kilometrów. Takie samo zdanie o tym preparacie ma mój znajomy. Zastosował go do ROVER 220 D o przebiegu 160 tys. km. Polecam go wszystkim bez wyjątku jakie mają auto i jaki ono ma przebieg.

Opel Vectra

Nazywam się Krzysztof Czarnecki i napiszę o moich spostrzeżeniach dotyczących działania preparatów Ceramizer. Zacznę od tego, że preparaty zastosowałem do mojego auta (vectra 1991 rok) które miało 170000 km przebiegu w okolicach marca 2005. Słysząc już w nim było lekkie zużycie silnika (ponieważ był wcześniej porządnie przegrzany) co skłoniło mnie do zastosowania preparatów, jednak miałem obawy przed jego zastosowaniem. Auto brało około 1 litra oleju na 1000km. Do mojego auta zastosowałem zestaw naprawczy do silnika (1 dawka), skrzyni biegów (1 dawka) i pa-liwa (1 dawka). Po zalaniu do silnika odczekałem umowne 15 minut na biegu jałowym i już słyszalne były zmiany (cichsza praca silnika i lekkie wyciszenie stuków) co mnie zszokowało, zresztą nie tylko mnie, bo znajomy który mi towarzyszył też nie mógł uwierzyć. Pokonując później trasę z Opo-la do Gdańska przez pierwsze 200 km jechałem spokojnie jak jest zalecane, ale potem po naci-śnięciu głębszym gazie to już nie był ten sam samochód (już czuć było zmianę oczywiście na ko-rzyść preparatów). Poniżej zamieszczam moje obserwacje dotyczące działania preparatów jakie wystąpiły po przejechaniu 1500km :

SILNIK

- 1) zdecydowana poprawa reakcji silnika na pedał gazu - szybciej osiąga obroty,
- 2) spalanie oleju już nie występuje co mnie bardzo ucieszyło,
- 3) spalanie samochodu zmalało z 6,5 w trasie do około 5.8 litra na 100 km zaś w mieście z 8 litrów do 7.5, co oznacza że przy cenie paliwa 4 zł po przejechaniu około 2000 km zwraca się koszt preparatu do silnika,
- 4) silnik łatwiej zapala, podczas porannych rozruchów rozrusznik szybciej kręci i nie słychać stuków zimnego silnika,
- 5) dużo łatwiej się wyprzedza,
- 6) większa elastyczność silnika na poszczególnych biegach (czasami zdarza się że z 5 biegu korzystam już od 60 km/h w górę),
- 7) podczas spokojnej jazdy w trasie prawie nie słychać silnika co jest niesamowitym uczuciem w 15

letnim samochodzie,
8) ustabilizowały się obroty na biegu jałowym (silnik równiej pracuje),
9) podczas jazdy w ciepłe dni w korkach silnik nie nagrzewa się do temperatur wysokich tak mocno i szybko jak zawsze, przez co można wywnioskować że tarcie w silniku zmalało (wentylator pracuje rzadziej i krócej),

SKRZYNIA BIEGÓW

- 1) zdecydowanie lżej wbija się pierwszy bieg,
- 2) skrzynia pracuje ciszej (nie słychać szumów łożysk i stabilizatorów co było słyszalne wcześniej),
- 3) bieg drugi wchodzi już bez zgrzytów co również wcześniej występowało,
- 4) znikło nieprzyjemne chrupanie jakie towarzyszyło wbijaniu wstecznego biegu.

A mówiąc ogólnie, lewarek skrzyni biegów zaczął pracować zdecydowanie lżej i przyjemniej (biegi można wrzucać dwoma palcami) po prostu jak dla mnie REWELACJA !!!!!

DODATEK DO PALIWA

Ciężko mi było ocenić działanie tego preparatu ponieważ zastosowałem go razem z pozostałymi - na pewno nie zaszkodził, a poza tym wychodził za darmo przy zakupie całego zestawu.

Podsumowując: uważam, że to najlepsza inwestycja jakiej dokonałem w moim samochodzie. Moje auto przejechało około 10000 km od zastosowania preparatów, jednak pozytywne objawy ich działania nadal w pełni występują. Przez jakiś czas zastanawiałem się nad zmianą samochodu, ale teraz nie widzę takiej potrzeby bo po co, skoro teraz wiele samochodów które są młodsze od mojego pracują gorzej. Szczerze polecam ten produkt każdemu, kto chce zadbać o najważniejsze elementy swojego samochodu nawet tym najbardziej sceptycznie nastawionym do tego typu produktów. BO NAPRAWDĘ WARTO, SPRÓBUJecie A NIE POŻAŁUJECIE. Ja do dziś nasłuchuje się miłej pracy mojego silnika. Uważam, że jest to wielki przełom w dziedzinie ochrony silników przed zużyciem w dobie tak dużego wyboru olejów silnikowych i dodatków, które nie zawsze są skuteczne. Taka ochrona silnika jest szczególnie ważna w samochodach, które jak mój jeżdżą na olejach mineralnych, które nie gwarantują pełnej ochrony w każdych warunkach (np. mocne gęstnienie oleju w zimie lub jego przegrzewanie w lecie), są to momenty gdzie bardzo ważne jest utrzymanie w silniku filmu olejowego co w przypadku olejów mineralnych nie zawsze jest możliwe. Eksperci którzy stworzyli środek wykonali kawał porządnej roboty za co im jestem wdzięczny.

Pozdrawiam, Krzysztof Czarnecki

Opel Vectra (1992 rok)

Chciałbym podzielić się opinią po zastosowaniu w moim samochodzie ceramizera. Pojazd o którym mowa to Opel Vectra A GT, rocznik 1992, o przebiegu 198 tys. km. Posiadam go od 5 lat, więc stan techniczny auta jest mi dobrze znany. Spisuje się nieźle, jedyny mankament jaki pojawił się pewien czas temu, to wzrost zużycia oleju. Kilka tygodni temu zakupiłem i zaaplikowałem ceramizer, zgodnie z zaleceniem producenta. Nadmienię tutaj, że jestem (byłem?) sceptycznie nastawiony do wszelkich preparatów tego typu, tudzież innych "cudownych środków" mających na celu regenerowanie silnika i przywrócenie mu dawnej świetności, a zatem moja opinia nie jest całkowicie subiektywnym odczuciem, czy też próbą usprawiedliwienia sobie poniesionych kosztów. Obecnie przebieg jaki zrobiłem po tej czynności wynosi ok. 500 km, a zatem nie wystąpiła jeszcze pełna skuteczność jego działania, niemniej jednak pierwsze efekty zastosowania preparatu są już widoczne! Przede wszystkim samochód stał się cichszy - silnik pracuje bardziej równo, płynnie i powie działam miękko. Rozruch przebiega łagodniej, to znaczy po uruchomieniu zimnego silnika zniknęły delikatne szarpnięcia i nierówna praca, co miało miejsce przez pierwszych kilkanaście sekund po starcie. Podczas jazdy auto jest nieco elastyczniejsze, równo wkręca się na obroty i płynnie przyspiesza. Co ciekawe, zmiana biegów również stała się płynniejsza, bez zacięć, chociaż preparat zastosowałem tylko do silnika, nie był dodawany do skrzyni biegów. Jak chodzi o pozostałe efekty działania preparatu czyli zmniejszenia zużycia paliwa i oleju, na czym również mocno mi zależy - będę mógł wypowiedzieć się na ten temat dopiero za jakiś czas, aż samochód uzyska odpowiedni przebieg i stanie się to widoczne. Niemniej jednak już teraz jestem dobrej myśli i sądzę, że również tutaj moje oczekiwania nie zawiodą. Reasumując - ceramizer działa i mogę go z czystym sumieniem polecić wszystkim kierowcom, ceniącym sobie dobro ich pojazdów, tym bardziej, że koszt preparatu naprawdę nie jest wysoki, a uzyskane rezultaty w pełni go rekompensują.

Pozdrawiam! Wojtek M., Żywiec

Opel Vectra

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 2000 dtl

Ceramizer zastosowałem, kiedy mój silnik miał nieco ponad 240 000 km. Po zastosowaniu ceramizera odgłos pracy silnika stał się bardziej miękki, silnik odzyskał swoją moc. Mimo, że ma już ponad 253 000 km zapala szybko, nie kopci, dynamika w porządku. Zastosowałem również uszlachetniacz do paliwa, który świetnie zajął się bardzo czułą pompą wtryskową i wszystko pracuje w najlepszym porządku. Polecam wszystkim, to już mój trzeci samochód z ceramizerem.

Jacek Wiecheć

Opinia nadesłana dnia 14.12.2009

Opel Vectra

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: n2.0i 8V C20NE

Zastosowałem prezentowane przez was ceramizery do skrzyni biegów i jestem bardzo pozytywnie zaskoczony; już dosłownie po 50km biegi zaczęły płynnie wchodzić, nawet bieg wsteczny ucichł do minimum. Skrzynia przestała "wyć" na pierwszym i drugim biegu po niewielkim przebiegu (zaledwie 200 km.) Bardzo gorąco polecam ten produkt gdyż naprawdę się opłaca nie tylko regenerować ale i zabezpieczać przed wyeksploatowaniem silnik i podzespoły. Pozdrawiam i polecam !!!

Dominik Cieloch

Opinia nadesłana dnia 23.11.2009

Opel Vectra 2,0 dth

Rok produkcji: 2000 rok

Przebieg przy dodaniu Ceramizera 275 000 km

Podczas wymiany uszczelki wtryskiwaczy, okazało się że krzywka wałka rozrządu zaczyna się wycierać. Postanowiliśmy sprawdzić skuteczność ceramizera .Po przejechaniu kolejnych 70 tys km, okazało się że trzeba kolejny raz wymienić uszczelki wtryskiwaczy, po zdemontowaniu pokrywy zaworów ku naszemu zaskoczeniu erozja wałka została zatrzymana. Gorąco polecamy produkt na pewno zabezpieczy i wydłuży żywotność silnika.

Mds Autoserwis

Opinia nadesłana dnia 16.03.2019

Opel Vectra

Chciałby wyrazić pozytywną opinię odnośnie preparatu ceramizer, którego użyłem do regeneracji silnika c16nz VECTRA. Zmiany odczułem już po przejechanych 500km. Znaczne zmiany w oszczędności w paliwie, zwiększyła się moc silnika i silnik ciszej pracuje. Po prostu jestem zadowolony i polecam go wszystkim.

Andrzej M

Opel Vectra TD

Super sprzedawca. Błyskawiczna dostawa. Ceramizer to doskonały preparat. Stosuję go już w trzecim samochodzie. Opel Vectra 1.7TD. Po zastosowaniu preparatu już po przejechaniu około 500km nastąpiły pozytywne efekty. Silnik pracuje równo.

Monoka1

Opel Vectra

Rok produkcji: 1990 r.

Pojemność silnika: 1.6

Przebieg: 200 000 tys

Polecam ten środek każdemu sceptykowi takiemu jak ja. Na początku kupiłem ceramizer i bałem

go się wlać i trzymałem go jakieś dwa tygodnie po kupieniu. SZOK JEDNYM SŁOWEM. Po wlaniu w trakcie pierwszych 15 min auto mniej kopciło. Później zauważyłem że ciszej chodzi i łagodniej, odpalał na muśnięcie kluczyka. Podczas prowadzenia wyczuwało się dużą moc jaką dostał, a dopiero przejechałem 300km, ciekawe co będzie potem. Polecam to każdemu, ja osobiście będę go wlewał do każdego następnego auta jakie sobie kupię. Koszt nie duży a poprawa jest znacząca, moc, cicha praca, lekkie odpalanie, i oszczędność na paliwie.

Piotr Judycki

Opinia nadesłana dnia 19-01-2012

Opel Vectra

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1,6

Przebieg: 220000

Witam mam opła VECTRE 2001 220000 km przejechane , samochód służył mi do dojazdów do pracy z Gorzowa do Szczecina . W okresie pozimowym (marzec 2012r) samochód zaczął mieć duże problemy z silnikiem (zaczął głośno i nierówno chodzić, pojawiły się ubytki oleju) Kupiłam dwa Ceramizery do silnika i zaaplikowałam zgodnie z instrukcją producenta. Po około tygodniu od zaaplikowanie Ceramizera, problemy związane z silnikiem ustąpiły tj. silnik zaczął równo i cicho pracować, ubytki oleju zniknęły, samochód pali trochę mniej. Powiem Wam szczerze że warto było zainwestować w CERAMIZER do silnika. Teraz zamierzam jeszcze kupić CERAMIZER do wspomagania kierownicy.

P.S. W samochodzie jest zamontowana od 4 lat instalacja gazowa. Cieszę się, że CERAMIZER do silnika zaopiekuje się odpowiednio wszystkimi zużytymi przez gaz elementami silnika . Szczególnie polecam CERAMIZER do silnika w samochodach z instalacją gazową .

Anna kozłowska-Bjeniek

Opinia nadesłana dnia: 2012-06-28

Opel Zafira

Marka i model pojazdu: OPEL ZAFIRA

Rok produkcji: 1999

Pojemność silnika: 1.8, 170 000km przebieg, stan silnika można rzec idealny.

Mam hopla na punkcie pracy silnika. Po wlaniu ceramizera i przejechaniu 250km zauważyłem, że silnik spokojniej pracuje na 5 biegu, praktycznie jedzie w całym zakresie prędkości od 30 km w górę po dodaniu gazu nie zastanawia się tylko przyśpiesza. Obecnie po 14 dniach mam przejechane 500km, a silnik coraz lepiej się wkręca jak dobry ścigacz a nadmieniam, że jeżdżę na gazie. Jeżeli nic się nie zmieni to powiem, że ceramizer to złoty środek nie tylko na zajebrane silniki ale na miarę XXI w.

Mirosław Kalkowski

Opinia nadesłana dnia 08.03.2009

Opel Zafira

Marka i model pojazdu: Opel Zafira

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 1.6

Przebieg: 197 838

Przed wlaniem Ceramizera został wymieniony olej wraz z filtrem oleju, silnik pracuje na oleju syntetycznym 5W/40 firmy Texaco

W chwili wlania ceramizera, to jest przy stanie licznika 196284 km silnik pracuje poprawnie w sensie mechanicznym.

Spalanie w cyklu miejskim wynosi około 12 l/100km LPG

Ciśnienie sprężania odpowiednio cylindry od 1-4: 14,5; 13,5; 14,0; 14,5

Kultura pracy silnika prawidłowa, z wyczuwalną tendencją do stukania hydraulicznych kasatorów luzu zaworowego podczas biegu jałowego silnika.

Zużycie oleju około 1litr na 1000 km

Po zastosowaniu ceramizera i przebiegu 197838 badanie kontrolne wykazało: - wzrost oraz wyrównanie ciśnienia sprężania na poszczególnych cylindrach 1-4 odpowiednio : 15,5; 15,5; 15,5;

15,5 - wyciszenie pracy hydraulicznych kasatorów luzu zaworowego na biegu jałowym - delikatny wzrost elastyczności oraz sprawność silnika, czyli poprawę w zakresie przebiegu krzywej momentu obrotowego - zmniejszenie zużycia oleju do 0,5 litra na 1000km - zmniejszenie zużycia paliwa w cyklu miejskim do około 10,5 L/100km LPG uwzględniając różnice temperatur Ogólne odczucia po zastosowaniu ceramizera:

silnik pracuje bardziej „gładko” z wyczuwalną poprawą w zakresie kultury pracy i elastyczności, silnik pracuje jak by ciszej praktycznie siedząc w kabinie nie słysząc pracującego silnika na biegu jałowym, wyrównanie ciśnienia wpłynęło na bardzo równą pracę silnika. Pragnę nadmienić iż w okresie zimowym silnik zawsze jest uruchamiany na ciepło za pośrednictwem ogrzewania postojowego jakie jest zainstalowane w samochodzie.

Jestem bardzo zadowolony z użytego preparatu który udostępniła firma Ceramizer Sp. Zo.o. do przeprowadzenia testu, nie spodziewałem się takiego efektu jaki otrzymałem a w szczególności wzrostu oraz wyrównania ciśnienia w cylindrach.

Zdjęcie deski przed waniem Ceramizera – stan licznika 196 284 km. Zdjęcie druczków z pomiarów ciśnienia:



Zdjęcie deski po przebiegu 1554 km z preparatem Ceramizer – stan licznika 197 838:



Grzegorz Potempa

Opinia nadesłana dnia 27-03-2012

OPEL OMEGA B

Rok produkcji: 1995

Pojemność silnika: 2L 16V BENZ/LPG

Przebieg: 238 tys km

To jest drugi silnik, który kupiłem za 500 zł z rzekomym przebiegiem 232 tys km. Silnik był w aucie sprowadzonym z Niemiec i jeździł na oleju 5W40. Dużo przejechane więc wlałem olej 10W40. Na 2000km dolałem litr oleju, zastosowałem Ceramizer do silników i po przejechaniu ok 2000 km dolałem 0.5l oleju. Zmniejszyło się dymienie w zimie i auto lepiej jeździ.

Wracając do poprzedniego silnika, co miało miejsce w czerwcu 2011, to miał przejechane ok 250 000km i brał olej 2 l na 1000km. Myślę, że przez wymianę pierścieni na trzecim tłoku, (bo tamte były zapieczone, ale wówczas auto brało ok. 1l na 1000km) które mechanik wymienił, bez robienia szlifu

bo miały się ułożyć po 1000cu km,a auto brało z czasem coraz to więcej oleju. Remont był nieunikniony, ale to kupa kasy, więc wyczytałem o Ceramizerach w internecie. Auto dymiło jak parowóz, wlałem więc dwa Ceramizery. Po przejechaniu kilkuset km mnie dymił i ciszej chodził. Po przejechaniu ok 1000km zauważyłem, że branie oleju się zmniejszyło i zastosowałem trzeci Ceramizer. Zrobiłem ok 2500 km i spalanie oleju zmniejszyło się do 1go litra. Było wszystko na dobrej drodze .Wymieniłem filtr powietrza i filtr pyłkowy, przed Bożym Ciałem i myślałem, że przejeżdżę te 2 dni jakoś i zrobię regulacje silnika, ale stało się inaczej. Jadąc pod górę za miasto w to święto,nagle jak coś strzeliło i walnęło w silniku,to włosy dęba stanęły. Silnik osłabł, palił na trzy,a trzeci cylinder zalewał świece olejem. Uważam, że Ceramizer zrobił dobrą robotę a ja się pospieszyłem z wymianą filtrów, co kosztowało mnie wymianę silnika, bo remont tamtego by więcej kosztował. Dziś kupiłem Ceramizer i zastosuję go ponownie w tym drugim silniku,bo widzę,że jest to bardzo dobry środek.

Pozdrawiam Krzysztof Polek

Opinia nadesłana dnia: 2012-06-13

Opel Vivaro

Rok produkcji:201

Pojemność silnika:1,9 di

Przebieg:264000

Kupiłem ten samochód (10.2012)za okazyjne pieniądze. Miałem nadzieję, że przebieg jest autentyczny-258600,jednak nie ma się co łudzić. Silnik i skrzynia sprawne lecz skrzynia była głośna. Zastosowałem Ceramizera do skrzyni. Nie żał mi wlewać takich środków,które pomagają i wyciszają pracę. Możecie mi nie wierzyć ,ale naprawdę pomogło po przejechaniu ok 3000 tys km jest ciszej i zmiana biegów jest płynniejsza. Sam nie wiem jak taka mała tubka może pomóc,ale pomogło. Mam ochotę wlać tam jeszcze jedną.

Jeśli chodzi o silnik to praca silnika jest teraz równa i i taka jak należy ,jednak ten motor chyba jest tak zużyty, że Ceramizer nie pomoże gdyż spala nadmiernie olej jakieś 2 litry na 1000 km. Zauważyłem poprawę spróbuję wlać jeszcze jeden Ceramizer do silnika. Jeśli to nie pomoże to na własną rękę do mechanika ok (2500 PLN nie moje).

Pozdrawiam wszystkich sympatyków i sceptyków

Peugeot

[powrót do spisu treści](#)

Peugeot 106 1.1

Samochód : Peugeot 106,

Pojemność : 1.1 benzyna bezołowiowa,

Przebieg 180.000,

Zastosowany środek: Ceramizer do silnika, Dawka : 2

Silnik pierwsze 300 km robił na postoju z przelicznikiem 1 godz = 100km. Już po pierwszej godzinie wyraźnie ustabilizowały się obroty i drastycznie się wyciszył. Nie mogłem uwierzyć jak ten silnik potrafi równiutko pracować wręcz wzorcowo. Po następnej godzinie silnik nabral wyrazistości lecz zauważyłem że puszcza dyma systematycznie co jakieś 15 minut, może źle się wyraziłem to nie był dym lecz smog :). Postanowiłem zbadać na wdech zawartość smoga. Okazało się, że to nie olej a coś na podobieństwo palonej szmaty. Podejrzałem że spala się jakaś część ceramizera co zresztą potwierdziło się później. Praktycznie stan zauważalny okiem który nastąpił po pierwszych 2 godzinach utrzymuje się do dzisiaj (ponad 10.000 przejechane). Gdy zakończyłem "docieranie" po trzech godzinach wolnych obrotów wyjechałem autem sprawdzić efekty ceramizera w czasie jazdy. Pierwsze co zauważyłem to błyskawiczna reakcja silnika na wręcz dotknięcie pedału gazu, tu wspomnę że autko super ciąg i sportową dynamikę bez żadnego tuningu ma na paliwie vpower shella (testowałem po przejechaniu 2000km od wiania ceramizera, na starcie ze światła nie było auta które by mogło dorównać mojemu szkrabowi :) a widziałem miny zdziwionych :) którzy wyciskali swoje maszynki i zostawali w tyle, radość jak diabli jak takim niczym odstawia się porządne auta :) Po przejechaniu dwóch kilometrów wypuściłem takiego smoga, że w lusterku wstecznym wyglądało to jak nieziemska mgła, ale na szczęście był to ostatni raz kiedy widziałem ten nieco krępujący efekt uboczny. Patrząc na powyższe mogę z całą pewnością stwierdzić, że docierka na postoju nie służy autom które mają sterowanie mieszanki paliwowej komputerem, znacznie lepiej

jest po prostu jeździć. Jednak mimo takich dziwnych efektów specjalnych auto spisuje się wręcz rewelacyjnie. Na potwierdzenie skuteczności działania preparatu mogę dodać że moje "zmagania" obserwowało grono 5 kierowców z pracy naśmiewając się przy tym, że to jest lipa. Jednak gdy ich obserwacje potwierdziły skuteczność, sami zakupili ceramizer do swoich aut a są to: VW Polo (gaz), Alfa Romeo nie pamiętam dokładnego modelu (gaz), Honda Civic (gaz), Opel Astra (gaz), Citroen AX (benzyna). Wszyscy ocenili działanie ceramizera na tym samym poziomie co ja. Dodam jeszcze, że jestem wręcz nieziemsko zadowolony ze spalania. Przed zastosowaniem ceramizera wahało się ono na poziomie 5-5,5 l trasa 6-6,5 l miasto, a po zastosowaniu ceramizera 4-4,3 l trasa 5-5,4 l miasto (podaję w przedziałach ponieważ spalanie jest uzależnione od mojego widzimisię w naciskaniu na pedał gazu).

Wiesław Królikowski

Peugeot 106 1.1 (1996 rok)

O Ceramizerze dowiedziałem się przypadkiem przeglądając strony na Allegro. początkowo trochę nie dowierzałem. zacząłem trochę szperać w internecie, testy ceramizera lekko mnie zaskoczyły czytając o nich postanowiłem zaryzykować. kupiłem cały zestaw silnik/skrzynia/paliwo z niecierpliwością czekałem na paczkę. po otrzymaniu zaraz "skoczyłem" wypróbować. szok już po 15min chodzenia na jałowym biegu lekka poprawa, potem zrobiłem jeszcze 200-300km, no rewelacja jakby inny silnik, chodzi ciszej i równiej, ceramizer do paliwa wlałem przy tankowaniu kolejny szok zasięg auta na pełnym baku znacznie się wydłużył, nie mogę się podeprzeć profesjonalnymi badaniami ale zrobiłem mały test. znajomy niewiedzący o stosowaniu ceramizera tak niby przypadkiem jeździł, przed i po stosowaniu. po sam się pytał czy coś zrobiłem z silnikiem, tym bardziej że ta mała bestia ma 60kucyków na ok 815kg masy autka więc czasem potrafi wcisnąć w siedzenie.

Maciej Kajstura

Data nadesłania opinii: 27.03.2010

Peugeot 205 GTi 1.9 (1987 rok)

Niestety dokumentacji potwierdzający wzrost parametrów technicznych moich aut nie mam. Ale w próbach sprawnościowych, w Peugeotzie 205 GTi 1.9 benzyna '87 przebieg około 300 000km do którego zastosowałem ceramizer, miał o niebo lepszy start, lepsze osiągi (mierzone stoperem przyspieszenie z 9,9 s do 100 km spadło na 8,6 s co jest rewelacyjnym wynikiem). Wyciszyła się bardzo praca silnika. Spadło nawet o 1 l./100 km spalanie. Podobnie rzecz się miała w drugim aucie, do którego to zastosowałem ceramizer - Fiat Tipo 2.0 GT '92 2.0 benzyna gaz przebieg 205 000 km. Auto wyraźnie lepiej się wkręcało w obroty, spadła temp. silnika i spalanie. Ułatwiło się odpalanie zimnego silnika zwłaszcza w zimie. Wyciszyła się praca silnika. Teraz posiadam Daewoo Nexia 1.5 GLE z '97 roku, przebieg 135 000 km i też noszę się z zamiarem ponownego zastosowania ceramizera.

Daniel Rozdzialik

Peugeot 205

Marka i model pojazdu: Peugeot 205 automat

Rok produkcji: 1990;

Pojemność silnika:1,9 (XU9J1)

Ciśnienie podniosło się znacząco, (na jednym cylindrze z 8-miu na 10,5) duże różnice procentowe między cylindrami znacznie się zmniejszyły, zużycie oleju spadło nieznacznie, silnik pracuje ciszej, ewidentnie jest żwawszy. Nie liczyłem na cuda, (niestety stukająca panewka nadal stuka, choć ciszej) ale mimo to, jestem bardzo zadowolony z efektów. Do drugiego samochodu już niebawem również podam Ceramizer. Tam będzie większe pole do popisu dla tego specyfiku, (diesel o przebiegu ponad 400 tys. km) o efektach oczywiście poinformuje. Z braku czasu niestety, nie robiłem zdjęć i nie mam też wykresów. Polecilem Ceramizer kilkunastu znajomym, biorąc na siebie koszt zakupu, gdyby stwierdzili brak widocznych pozytywnych objawów jego działania. Kilku z nich zastosowało i... przywieźli potem duży browar i banany na swoich twarzach...;) Zajmuję się w wolnych chwilach silnikami i tam gdzie to wskazane zalecam stosowanie Ceramizera. Sprawdzałem w innych silnikach efekty działania i widzę same plusy. Dzięki za Ceramizer.

Bogdan Kobielski

Opinia nadesłana dnia 09.08.2009

Peugeot 206 SW

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: 1,6l

Przebieg: 165131km

Ogumienie: 195/50/16



PRZED ZASTOSOWANIEM CARAMIZERÓW

Peugeot 206 SW
Silnik: 1,6l
Moc: 110km
Nadwozie: Kombi
Rok: 2003
Ogumienie: 195/50/16
Stan licznika: 162 tys. km
Średnie spalanie: 7,0 l/100km



PO ZASTOSOWANIU CARAMIZERÓW

Peugeot 206 SW
Silnik: 1,6l
Moc: 110km
Nadwozie: Kombi
Rok: 2003
Ogumienie: 195/50/16
Stan licznika: 165 tys. km
Średnie spalanie: 6,4 l/100km



Do CERAMIZERÓW podchodziłem dość sceptycznie i z pewną dozą nieufności mimo, iż słyszałem kilka pozytywnych opinii od bezpośrednich użytkowników.

Po wymianie auta na młodszy model to jest Peugeot 206SW (kombi) 1,6l zauważyłem niepokojące szумы w skrzyni biegów i opór podczas zmiany przełożeń. Postanowiłem zastosować Ceramizer do skrzyni po sprawdzeniu ceny zdecydowałem, że zakupie zestaw Ceramizerów silnik + skrzyni + paliwo (tak profilaktycznie)

Specyfiki zastosowałem zgodnie z instrukcjami przy przebiegu 162tys. Przejechałem już 3000km a mój stan licznika to 165tys.

Auta używam tydzień w tydzień powtarzając cyklicznie te same trasy ze stałymi przebiegami. Dziennie ok. 70km z czego 25 km to miasto 45km trasa. Więc uważam, że moja opinia jest miarodajna.

To co zauważyłem po użyciu to:

- równiejsza praca przy zimnym silniku
- wcześniejsze słyszalne "cykanie" zaworów na wolnym biegu ucichło
- zdecydowanie łatwiejszy wybór przełożeń w skrzyni (szczególnie wsteczny)
- cichsza praca przekładni
- UWAGA - to co mnie najbardziej zdziwiło i na co szczerze nie liczyłem to spadek średniego spalania z 7,0 l/100km na 6,4 l/100km czyli aż o 0,6l

Żadnych efektów niepożądanych nie zauważyłem. Osobiście jestem zadowolony i polecam wszystkim, którzy się wahają.

Wojciech Butrym

Opinia nadesłana dnia 2013-09-17

Peugeot 306 hdi

Rok produkcji:2000

Pojemność silnika:1998

Przebieg:210 tys km

Spora poprawa po zastosowaniu Ceramizera do skrzyni biegów przy wytartym synchronizatorze. Przydałby się chyba jeszcze jeden.

Polecam Ryszard Turek

Opinia nadesłana dnia 2013-09-13

Peugeot 306 Diesel

Zastosowałem po raz pierwszy ceramizer w Peugeot 306 Diesel. Oczywiście miałem opory - dodatek jak każdy inny. Zastosowałem z ciekawości. Korzyści stwierdzone:

- łatwiejszy rozruch - odpalał na dotknięcie, czego wcześniej nie robił,
- lepsza dynamika,
- spadku zużycia oleju nie mogę stwierdzić, gdyż nie zwracałem na to szczególnej uwagi przed zastosowaniem i co najważniejsze: wreszcie miałem dobre hamulce! Pompa waku smarowana jest olejem z silnika i po przejechaniu 3000 km zauważyłem znaczną i zadowalającą poprawę !!!:D

Tomasz

Opinia nadesłana dnia 28.01.2008

Peugeot 306

Pojemność silnika: 1.8 16V

Przebieg: 183 361 km

Silnik dotarty zgodnie z instrukcją. Nie zauważyłem widocznych zmian w pracy silnika czy spalania, również skrzynia biegów zachowuje się bez zmian. Jeżeli wierzyć pomiarom to jest spory wzrost



ciśnienia w cylindrach. Wg pomiaru pierwszego średnio cylindry miały ciśnienie ok. 12, a jeden miał już ciśnienie krytycznie niskie 10. Po użyciu Ceramizera ciśnienie się wyrównało i podskoczyło średnio o 2 jednostki, a w jednym cylindrze nawet o 4.

Mariusz Dziubecki

Opinia nadesłana dnia: 11.01.2013

POMIARY CIŚNIENIA SPRĘŻANIA

Auto/rocznik: Peugeot 306
 Silnik: 1.6 16V
 Imię i nazwisko właściciela: Mariusz Dziubecki
 Nr. Telefonu: 601 857 143

Compression
in bar
for SPCS 15
Date

Pomiary przed aplikacją ceramizerów®:

Data: 2012.10.22
 Przebieg: 183 631

Ciśnienie sprężania:

Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	<u>12</u>	<u>12</u>	<u>11.5</u>	<u>10</u>

Prosimy zaaplikować ceramizery po pomiarach. Ilość zaaplikowanych ceramizerów 1

Pomiary po aplikacji ceramizerów® (zalecane >3000 km od aplikacji)

Data: 11.01.13
 Przebieg: 184 360

Ciśnienie sprężania:

Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	<u>14</u>	<u>13</u>	<u>14</u>	<u>14</u>

Opinia właściciela pojazdu:
Silnik dotychczas zgodnie z instrukcją. Nie zauważyłem
widocznych zmian w pracy silnika czy spalania,
rozwinięciu biegów zachowuje się bez zmian.
Wzrost ciśnienia w cylindrach. Wg pomiaru pierwszego średnio cylindry
miały ciśnienie ok 12, a jeden miał już
ciśnienie krytycznie niskie 10. Po użyciu
Ceramizera ciśnienie się wyrównało i podskoczyło
średnie o 2 jednostki, a w jednym cylindrze nawet o 4!

Podpis właściciela: Dziubecki

11.01.2013 20.00.5
 z od strony silnika oddechem brzoje 20.01.

www.ceramizer.pl 1

Peugeot 307SW

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 1.6 16V

Przebieg: 220 000 km

Miałem problemy z cykającymi popychaczami zaworów, później wraz z przebiegiem cykanie przeradzało się wręcz w klekotanie jak w dieslu. Koszt wymiany popychaczy do mojego modelu przerażający.

Nie wierzyłem w jakieś magiczne środki do silników. To co usłyszałem wcześniej o pewnym doktorze mnie przerażało, aż przypadkiem zobaczyłem tą stronę.

Kupiłem Ceramizer do silnika w pobliskim sklepie, wlałem, zastosowałem się całkowicie do instrukcji i szok!

Już po 300km klekotanie zaworów wróciło do cykania, po 1500km cykanie występowało tylko na zimnym silniku. Po 3000km cykanie całkowicie ucichło.

Byłem mocno zdziwiony, że nie słyszałem wcześniej o takim środku, który naprawdę działa tak, jak podaje producent.

Nie robiłem pomiarów sprężania, ale mogę powiedzieć, że:

-Wyciszyło pracę zaworów

-Obniżyło spalanie z 7,7L na 7,1L (jeżdżę dość dynamicznie, spalanie 7.7L podaje nawet producent a jednak udało się je zniżyć)

-Zużycie oleju na 15 000km spadło z 1L na 0.4L (Ceramizer był wlany przy przebiegu 220 000, obecnie jest 235 000)

-Auto "ciągnie" lepiej pod górę

Pojechałem do sklepu, w którym to kupiłem, aby porozmawiać ze sprzedawcą o skuteczności tego środka. Pan stwierdził, że ten środek akurat im schodzi, używają tego nawet warsztaty, sam też go użył w swoim aucie. Tylko pogratulować takiego środka.

Tomasz Sobczuk

Opinia nadesłana dnia 2013-08-06

Peugeot 307

Rok produkcji:2006

Pojemność silnika:1600

Przebieg:150000

Po zastosowaniu dwóch preparatów do skrzyni w aucie zapanowała cisza, świszczanie w skrzyni ucichło po przejechaniu 1000km,teraz samochód ma przebieg 158000 nie ma nic.Serdecznie polecam, naprawdę działa!!!

Damian Białas

Opinia nadesłana dnia 2013-08-19

Peugeot 309 (1988 rok)

Zastosowałem Ceramizery w dwóch samochodach - Audi 100 2TD diesel z 1989 r. o przebiegu ok. 220000km przynajmniej tyle ma na liczniku, drugi benzyna z LPG gaźnikowy Peugeot 309 z 1988r. o przebiegu 198000km. W obu pojazdach nastąpiło znaczące wyciszenie pracy silników, poprawiła się płynność i elastyczność pracy silników, a nawet zmniejszyło się zużycie oleju, zużycie paliwa także nieznacznie uległo poprawie tzn. nastąpiło nieznaczne obniżenie zużycia zarówno oleju napędowego jaki i LPG chociaż w przypadku LPG zużycie spadło w większym stopniu ponieważ przed zastosowaniem Ceramizery zużywał średnio ok. 8,5- 9,5 LPG a po spadło do 7,5- 8 litra !!!! Zachowania samochodów po dodaniu waszego preparatu: w znacznym stopniu już po przejechaniu Ceramizera żadnych innych środków. Co do skrzyni biegów (zastosowałem ceramizery w Peugeotie 309 ponieważ zdarzały się trudności nieraz we wrzucaniu 3 biegu i skrzynia biegów pracowała nieraz jakby była przeciążona, pomimo iż zalana była świeżym olejem) - po zalaniu preparatu i zastosowaniu się do zaleceń - biegi zaczęły wchodzić delikatnie po przejechaniu już około 350km. Mogę powiedzieć, że jestem więcej niż zadowolony z zakupu i funkcjonalności waszych środków. Są pomimo iż w to nie wierzyłem że coś pomoże, naprawdę skuteczne !!! - Wniosek - Ceramizer pomógł w przypadku skrzyni i silników!! Trudno natomiast jest mi ocenić środek do paliwa, ponieważ mógł on mieć wpływ razem z ceramizerem, który dodany był do oleju w silniku i dlatego nie mogę się wypowiedzieć na jego temat. Niestety nie mam skanów z pomiaru ciśnienia sprężania (nie miałem dostępu do przyrządów). Obserwacji dokonałem po raz pierwszy w maju 2005 na samochodzie Audi 100, a na Peugeotie w miesiącu lutym 2006.

Z poważaniem, Andrzej Wiśniewski

Peugeot 309 1.9 Diesel (1992 rok)

Zastosowałem ceramizer do silnika Peugeot 1.9 D. po przebiegu 172 000 km wraz z dodatkiem do ropy, silnik mam niestety rozregulowany, palił ok 7l/100. Pomimo że nic przy nim nie robiłem spalanie spadło ok. 0,8 l. Mogłem włączać V bieg już od 50 km/h. Jestem na razie zdziwiony i zaszokowany -zobaczę co będzie dalej. Przejechałem na razie ok. 800km silnik pracuje jak mówi kol. jeżdżąc.

Pozdrawiam W.B.

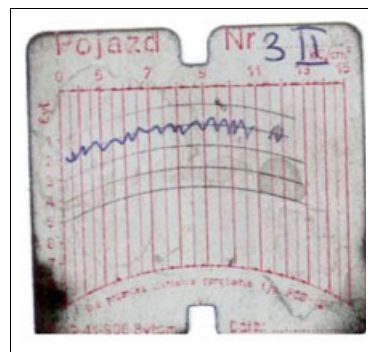
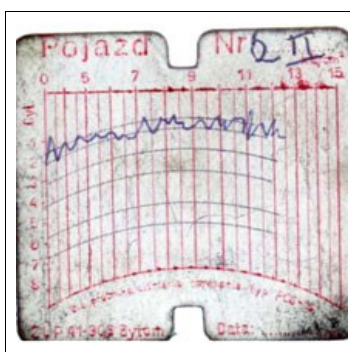
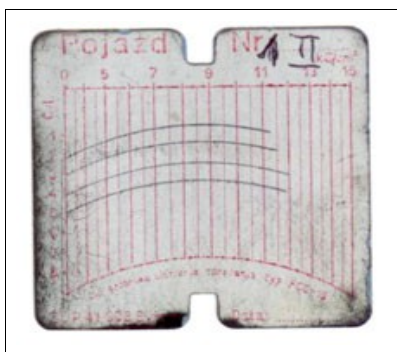
Opinia nadesłana dnia 07.06.2008

Peugeot 405 1.8 (1994 rok)

Moja przygoda z ceramizerami, zaczęła się ok roku temu. Kupiłem Peugeota 405 z silnikiem 1,8l

przebieg na liczniku to było ok 365.000km. Trochę dużo, ale cena była atrakcyjna, więc zaryzykowałem. Jak się później okazało po wymianie oleju, silnik zaczął stukać: (Nikt z mechaników nie był w stanie mi pomóc, wymienione było prawie wszystko, od panewek po wałek rozrządu. Olej to dopiero brał 3 l na 1000km. Zmierzyłem ciśnienie sprężania, no cóż nie było aż takie złe bo wynosiło odpowiednio 11,3 11,5 12,0 11,8.

Szukałem po internecie co można zrobić, żeby to zmienić??? Znalazłem ceramizer i na ryzyko zaaplikowałem. Przejechałem ok 2000km, olej o dziwo ustabilizował się na 250ml na 1000km, to było po prostu rewelacyjne, auto stało się zrywniejsze i lepiej zapalało, znowu zmierzyłem ciśnienie sprężania u tego samego mechanika na tym samym urządzeniu, wynosiło odpowiednio 12,1 11,9 12,2 12,0, było nieźle ale silnik stukał okropnie szczególnie na zimnym. Mechanik poradził mi zdjąć głowice i zobaczyć co się dzieje???



No cóż wyszło na to że pierwsza tuleja była tak mocno wyrobiona że to tłok stukał, po zmierzeniu średnicówką było to 0,3 milimetra to już gruz, ale że nie było mnie stac na remont, złożyliśmy to jak było. Pomyślałem nic tylko trzeba zbierać na tuleje. Ale wartość auta była mała, więc zastanawiałem się co robić??? Dostałem następną dawkę ceramizera, po przejechaniu następnych 2000km, zrobiłem pomiar: 12,5 13,0 13,0 13,0 i ku mojemu zdziwieniu stuki były mniejsze.

Zdobyłem tuleję i męczyłem mechanika, żeby ją wymienić. Po zdjęciu głowicy okazało się że nie ma wyrobienia, hmmm to było niesamowite. Pomiar średnicówką pokazał poziom ok 0,04 wyrobienia, ceramizer wypełnił prawie całe wyrobienie tulei która nadawała się tylko do wymiany. Dziękuję wynalazcom, za taki cudowny środek. Dziś doradzam każdemu a mój mechanik co śmiał się z ceramizera uwierzył, bo wszystko co robiłem to przecież obserwował. Tuleję wysłałem do Warszawy, zgodnie z prośbą. Niech stanie się materiałem do dalszych badań i lepszego wykorzystania właściwości produktu. Dziękuję i Pozdrawiam.

Zbigniew Morgowski, Żary

Opinia nadesłana dnia 09.06.2008

Peugeot 405

Ocena zastosowania ceramizera jest pozytywna. Zauważyłem cichszą pracę silnika, łatwiejszy rozruch zimą, zmniejszenie zużycia paliwa o około 0,3 l.

Okres obserwacji: przejechane 8300 km.

Samochód: Peugeot 405 GLD z silnikiem 1,9 diesel

Jan Batarowski

Peugeot 405

Marka i model pojazdu: Peugeot 405

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 1,8D-Turbo

W chwili obecnej po dodaniu ceramizera do silnika oraz do paliwa przejechałem około 4000km. W czasie eksploatacji zauważyłem zmiany na plus tj. zauważam znacznie cichszą pracę silnika, samochód stał się bardziej dynamiczny, utrzymuje się poziom oleju, przy pierwszym uruchomieniu z rana występuje tylko niewielka smużka dymu a później dymienie w ogóle nie występuje. Zużycie paliwa jest teraz na przyzwoitym poziomie około 5l/100km. Uważam, że dodając ceramizer podjąłem słuszną decyzję.

**Peugeot 405**

Marka i model pojazdu: Peugeot 405

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 1,6i benzyna

Kupiłem samochód w niezłym stanie zewnętrznym, silnik ten miał na liczniku 265 000, Peugeot 405 benzyna, coś miał jedną poważną wadę, stał ok 3l pod wiatą. Już można sobie wyobrazić co się stało z silnikiem, który nie był odpalany ok 3l. Cena była bardzo atrakcyjna więc zaryzykowałem, gdyż już znałem możliwości ceramizerów:) Silnik udało się odpalić, został wymioniony olej, ale jego praca pozostawiała wiele do życzenia pracował cicho, ale bardzo słabutki następna wymiana oleju po 1000km, pomiar ciśnienia spr. (ciśnieniomierz zegarowy) był taki:

- 1) 5,3
- 2) 4,4
- 3) 6,0
- 4) 7,1

Nie posiadam wydruków, gdyż pomiar był robiony na manometrze zegarowym. Po kolejnych 1000 km następna wymiana oleju, to już druga, olej semisyntetyk, tyle było w silniku osadu, że pokręcenie ręczne wałem graniczyło z cudem:(Po 3000km silnik nieco się rozruszał, ale mocy nie przybyło. Oleju to brał ok 2l na 1000km, w rurze wydechowej można go było palcem namacać, po prostu silnik złom:(Olej został zlany kolejny raz i tym razem zaaplikowałem mu dawkę ceramizera. Pomyślałem - teraz ceramizer pokaże co potrafi, już wcześniej pisałem, znałem jego możliwości. Na efekty nie musiałem długo czekać, po ok 500km zaczynał się wzrost mocy i lepsza reakcja na pedał gazu. No to skoro zaczyna działać w tym stanie silnika, dostał 2 dawkę, musiałem jeszcze dolewać olej więc nie było mowy o przejechaniu 1500km bez dolewek i rozcieńczania ceramizera kolejne 1000km. No coś i tym razem ceramizer wspólnie odnowił silnik. Mierzone ciśnienie:

- 1) 11.0
- 2) 11.5
- 3) 11.8
- 4) 11.4

W książce napraw podają ciśnienie nominalne 11,5 hmmm. Pomyślałem czyżby nowy silnik????:) Nazywam go teraz Nowy peugeot 405:) Bardzo mi się to podoba, bo stan techniczny zewnętrzny jest bardzo dobry, a teraz już i silnik mu dorównał. Oleju teraz wlewam ok 0,5l na 1000km, instrukcja podaje do 0,5l czyli mieszczę się w normie. To naprawdę rewelacyjny środek, bardzo mi się to podoba jak bez rozbierania można ze złomu zrobić niemalże nowy silnik i to może jeszcze lepszy jak nowy bo powleczony ceramiczną powłoką, czego nie mają silniki fabryczne. Hmmm. To moje doświadczenie udowodniło czym jest ceramizer, to super preparat, mało że dobry to rewelacja. Pozdrawiam wszystkich, którzy pracowali nad jego wynalazkiem, bo ich praca nie poszła na marne. Teraz ceramizer polecam każdemu, z czystym sumieniem, chociaż powiem, że ciągle jeszcze ludzie sobie z tego żartują i nie wiedzą co tracą. Z podziękowaniem i całym szacunkiem.

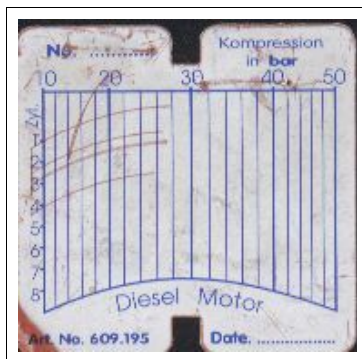
Zbigniew M.

Opinia nadesłana dnia 16.04.2009

Peugeot 406 (1999 rok)

Peugeot 406 2.0 TDI, rocznik 1999, przejechane 190 tys. km. Przeczytałem opinie, załałem wszędzie zgodnie z instrukcją, efekt: samochód wydaje się żwawszy (jest zchipowany itd.) ale co mnie

przekonuje najbardziej, zgodnie z obietnicą mierzone ciśnienia wzrosły. Ciśnienia ze stycznia 2006 29/28/29/28, teraz po 1500km 30/30/31/29 z miernika bez możliwości wydruku ale w wiarygodnym dla mnie warsztacie. Druga obietnica mniejsze spalanie jest również spełniona: wcześniej 7-8 l na 100 teraz 6,1-6,9 na 100. Co do wchodzenia biegów akurat nic nie powiem, na pewno jest cichszy.



Peugeot 605

Marka i model pojazdu: Peugeot 605

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 3l benzyna

W 2006 kupiłem zestaw: 2 dozy do skrzyni, 1 doza do silnika, 1 doza do benzyny. Napisałem wówczas 2 opinie dla siebie. Dzisiaj je dołączam poniżej:

Stan techniczny skrzyni biegów i mechanizmu różnicowego przed użyciem preparatu Ceramizer: Ogólnie skrzynia z mechanizmem różnicowym pracowały hałaśliwie. Wprawdzie wszystkie biegi wchodziły bez zgrzytów i nie wypadły, jednak ciężko wchodziły: jedynka, dwójka. Trójka trochę lepiej, czwórka bez problemów ale skrzynia była słyszalna z dobrze wyciszonej kabiny 605-ki. Najciśzej zespół pracował na nadbiegu (piątka). W garażu uniesione koła wykazywały znaczny kąt kassowania luzów. Po uruchomieniu silnika i włączeniu biegów dało się także czuć nierówny opór mechanizmu różnicowego (szarpnięcia) i hałas. Podczas jazdy, przy ruszaniu z miejsca lub zmianach zwłaszcza niższych biegów należało ostrożnie operować sprzęgłem, bowiem słychać było klask likwidujących się luzów (podobnie przy gwałtownym puszczeniu gazu, przy hamowaniu silnikiem).

Warunki aplikacji Ceramizera:

Skrzynia biegów i dyferencjał zalane były syntetykiem z dodatkiem molibdenu. W dniu 29 października 2006 po jeździe mieszanka ta została wylana, a skrzynia i mech. różnicowy zostały przepłukane olejem Hipol (koła napędowe uniesione, uruchomiony silnik i kręcenie skrzynią ze zmianami biegów po ok. 10 min. olej wylano). Zdecydowano się na zastosowanie oleju mineralnego Esso BV 75 W 80, którym zalano skrzynię (2 litry). Po rozgrzaniu jazdą zaaplikowano do zintegrowanego układu skrzynia-dyferencjał 2 dozy Ceramizera i wyjechano na zgodną z instrukcją 10-cio kilometrową przejażdżkę nie zapominając o kilkusetmetrowej jeździe na wstecznym. Stan licznika: 261.169 km. Pierwsze wrażenia: Już po pierwszych kilometrach odnosiło się wrażenie, że skrzynia i dyferencjał pracują ciszej, natomiast mimo zalecanej spokojnej jazdy temperatura oleju ustabilizowała się na 100°C, choć uprzed-nio nawet w upały nie przekraczała 90°C. Później objaw ten zniknął, temperatura wróciła do 90°C.

Po pierwszych 100 km: zdecydowanie lepiej wchodzi wsteczny. Synchronizatory wszystkich biegów zachowują się odczuwalnie poprawniej, co czuć zwłaszcza przy redukcjach. Skrzynia pracuje ciszej; także ciszej pracuje dyferencjał, który był w zdecydowanie gorszym stanie niż skrzynia.

230 kilometr: już zdecydowanie czuć poprawę, a temperatura oleju w skrzyni spadła ok. 40°C (rozgrzewa się do 85-86°C.). Wszystko chodzi ciszej, łagodniej i bardziej miękko.

Stan licznika: 262.261 km.: Przejechane z Ceramizerem już 1092 km. Cały czas wyraźna poprawa pracy skrzyni i dyferencjału. Zaczynam przyzwyczajać się do faktu, że żadnych problemów nie ma, więc zapominam o międzygazach i innych sztuczkaach których przed ceramizerem należało używać, by każdy bieg zawsze wchodził....włączam bieg jak kursant nauki jazdy i... wchodzi bez problemów! Ponieważ cały czas jest poprawa, rozważam dodanie jeszcze jednej dozy Ceramizera...w końcu to duże urządzenia (silnik 3,0 l).

Po ok. 3000 km od dozowania Ceramizera: Wszystko ok, skrzynka pracuje jak nowa, dyferencjał zdecydowanie ciszej. Wobec tak dobrych efektów rozważam teraz zastosowanie w dyferencjale

podkładek redukujących luz i ponowne zadozowanie ceramizera. Nie jestem tylko pewny, czy w takich przypadkach (skasowania luzów zmiana płaszczyzn współpracujących w zazębieniach) ceramizer dodawać od razu czy po wstępnym dotarciu? Jednak obecnie jestem pewny, że ceramizer jest rewelacyjnym środkiem, nic się z nim nie ryzykuje i przy banalnych nakładach finansowych można naprawić zespół i zapomnieć o kłopotach!

Stan techniczny silnika przed zastosowaniem Ceramizera: Ogólny stan silnika wydawał się dobry mimo, że to 1994 r produkcji. Duża pojemność i układ V dawał naturalną kulturę pracy mimo znacznego przebiegu. Charakterystyczną cechą tego silnika było to, że w ogóle nie brał oleju, a porcelanki świec zapłonowych były gotowe na wystawę natychmiast po ich wykręceniu wszystkie!. Olej można było zalać raz w roku i dojeżdżał bez uzupełnień z prawidłowym stanem. System wtryskowo-zapłonowy Bendix-Fenix 2B dawał sobie świetnie radę i silnik palił od dotknięcia. Jednakże przebieg musiał spowodować znaczne zużycie stąd postanowienie o zastosowaniu Ceramizera, o ile zda egzamin w skrzyni...

Od jesieni 1999r (od nabycia samochodu) silnik zalewany był olejem mineralnym. W 2005 do oleju dodano dodatek z dwusiarczku molibdenu, a w 2006 kwiecień/maj zalano silnik na parę miesięcy mineralnym Lotosem, by go przepłukać i przygotować do dozowania Ceramizera. Mimo ogólnie dobrego stanu można było zauważyć pewne nierytmiczności w pracy biegu jałowego (wykluczona zła praca przepustnicy biegu jałowego sterowanej komputerem przy pomocy silnika krokowego, instalacji zapłonu i wszystkich innych czynników wpływających na bieg jałowy: układ dolotu, wydechu, zasilania etc.).

Test silnika przed aplikacją Ceramizera: Dokonano dokładnego osłuchania silnika. Nie zauważono żadnych niepokojących odgłosów z żadnych stref osłuchania. Jedynym odgłosem budzącym zastrzeżenia była głośniejsza praca poluzowanych łańcuchów rozrządu. Może uda je się napiąć napiaczkami, o ile pozostała rezerwa na mimośrodach... Silnik był szczelny za wyjątkiem dwóch-trzech miejsc przy pokrywie głowicy nr 1 i misce olejowej, gdzie widać było niegroźne zaplamienia. Żadnych stuków czy dzwonięć. W dniu 29 października 2006 przystąpiono do badania ciśnienia sprężania w następujących warunkach:

- 1.Silnik solidnie rozgrzany, do temp. cieczy chłodzącej 900C,
- 2.Akumulator w pełni naładowany,
- 3.Przepustnica w pełni otwarta,
- 4.Wszystkie świece wykręcone (czyste, białe porcelanki i czyste elektrody),
- 5.Odczyt ciśnienia sprężania wszystkich 6 cylindrów zamknięto w 4 minuty (pomiar wykonano sprawnym ciśnieniomierzem z czynnikiem zegarowym bez zapisu). Zanotowano następujące wartości:

cyl. 1 - 14,00 bar
cyl. 2 - 13,70 bar
cyl. 3 - 13,50 bar
cyl. 4 - 14,20 bar
cyl. 5 - 13,15 bar
cyl. 6 - 13,50 bar

Następnie wykonano próbę olejową dla cylindra 5 - wykazała ciśnienie 18 bar! Uznałem, że wszystkie cylindry i pierścienie są w podobnym stopniu zużyte i że zdecyduję się na ceramizer.

10 listopada 2006, przy stanie licznika 261.399km z gorącego silnika usunięto olej mineralny z 6-cio miesięcznym przebiegiem. Wymieniono filtr oleju, silnik zalano olejem mineralnym Mobil M, rozgrzano do temperatury normalnej pracy, zaaplikowano 1 dozę Ceramizera i pozostawiono przez ok. 20 min. na biegu jałowym. Pod koniec pracy na biegu jałowym włączył się II bieg wentylatorów chłodzenia, co dotychczas się nie zdarzało (wystarczył I bieg, utrzymywał stabilną temperaturę 900C nawet w upały, może przypadek?). Innym zmian nie zauważono. Samochód będzie teraz przez ok. 250 km eksploatowany przy niskich obrotach, co przy silniku V6 3000ccm nie jest zadaniem trudnym. Wydaje się, że pojedyncza doza ceramizera dla silnika o pojemności 3000ccm jest za mała... Ale do faktów: samochód przejechał od aplikacji ceramizera ok. 500 km i jest zarówno zwagszy jak i oszczędniejszy. W identycznych jak poprzednio warunkach wykonano test stopnia sprężania (ten sam przyrząd, temperatura, sposób badania etc...). Wyniki? Oto one, w nawiasach poprzednie wartości:

1 cyl. - 13,90 bar (14,00)
2 cyl. - 13,50 bar (13,70)

3 cyl. - 13,50 bar (13,50)
4 cyl. - 13,50 bar (14,20) - spadek 4,9%
5 cyl. - 13,70 bar (13,15) - wzrost 4,0%
6 cyl. - 14,20 bar (13,50) - wzrost 5,18%

Generalnie: wyrównanie ciśnień.

Nie ukrywam, że oczekiwałem wzrostu stopnia sprężania we wszystkich cylindrach. Tymczasem średni stopień sprężania wynosił przed aplikacją ceramizera 13,675 bar, a po aplikacji i przejechaniu 1500 km 13,717 bar. Myślę, że tu najwyraźniej zawiniła zbyt mała doza ceramizera (jedna na 3 l pojemności!). Zaskakujące są natomiast efekty w cylindrach 4 i 6. W jednym nastąpił spadek, w drugim wzrost ciśnienia. Wraz z resztą pomiarów nastąpiło wyraźne wyrównanie stopnia sprężania i to zgadza się z zauważalną poprawą równoważności silnika na biegu jałowym. Silnik będzie nadal eksploatowany z olejem z aplikowanym ceramizerem i być może zmieni jeszcze swoje parametry. Należy bowiem pamiętać, że przez ponad rok eksploatowany był z olejem z dodatkiem dwusiarczku molibdenu i może wykazywać niechęć do absorbowania molekuł ceramizera.

Tomasz Kopczyński

Opinia nadesłana dnia 05.10.2008

Peugeot Boxer

Rok produkcji: 2008

Pojemność silnika: 3000 cm³

Zastosowałem ceramizer do silnika w nowym Peugeot Boxer. Zdecydowałem się na taki zabieg zadowolony z dotychczasowego stosowania ceramizera w Oplu Monterey, którym jeździłem do przebiegu 300 tys. km. Ceramizer wlałem przy przebiegu około 195 tys. km ponieważ zaczęły się problemy z kompresją. Po dwukrotnym zastosowaniu ceramizerów problemy ustały i przejechałem kolejne 100 tys. km. Wracając do Peugeota to od momentu zastosowania ceramizera przejechałem 42 tys. km. Na pierwszym przeglądzie, który jest przy przebiegu 40 tys. km nie dolewałem oleju do silnika. Stan na miarce utrzymał się w granicach połowy.



Pozdrawiam, Krystian Gawron

Opinia nadesłana dnia 05.08.2009

Peugeot 607

Rok produkcji: 2005

Pojemność silnika: 2.7 v6 HDI 204 hp

Przebieg: 201000 km

Problem dotyczył dużego zużycia oleju przez silnik, a także przez jedną z turbosprężarek która „płuła” olejem w układ dolotowy jednocześnie słyszalne były panewki korbowodowe (chwile po odpaleniu słychać było szuranie i tarcie wału o panewki) po ok 10 sekundach dźwięk ustawał.

Objawy są typowe dla zużycia tego silnika (właściciel szykował się do wymiany całego silnika). Zastosowano dwa Ceramizery do silnika z czego jeden był dedykowany do skrzyni biegów. Właściciel pojawił się w warsztacie po uprzedniej rozmowie telefonicznej, w której zaleciłem spróbować użyć Ceramizera pomimo dużego zużycia silnika. Pierwsze objawy właściciel zauważył po przejechaniu ok 200 km od aplikacji po odpaleniu nie było słychać dźwięku tarcia wału o panewki. Po kolejnych 150 km turbosprężarka przestała pluć olejem w układ dolotowy. Kontrola poziomu oleju potwierdziła, iż oleju przestało ubywać (nie ma możliwości rozrzedzenia oleju przez paliwo podczas wypalania DPF z uwagi na fakt, iż samochód jeździł po autostradzie). Wszelkie niepokojące objawy ustały po przebiegu 500 km od aplikacji.

Opinia nadesłana dnia: 4.11.14 r.

Peugeot

Rok produkcji:2003

Pojemność silnika:2000

Przebieg:175000

Witam kupiłem Ceramizer do silnika i do skrzyni biegów zastosowałem w PEUGEOT 307 2,0 HDI z przebiegiem 175000 tyś/km po zastosowaniu preparatów do silnika i skrzyni przejechałem samochodem tyle kilometrów jak pisze w instrukcji i powiem szczerze że praca silnika jest cichsza poprawiła się dynamika i osiągi, a w skrzyni wyciszyło ją biegi lepiej wchodzą. Zauważyłem że Ceramizer niema jakiś skutków ubocznych mogę śmiało polecić preparaty tak jak i ja dowiedziałem się od brata który też stosował Ceramizery.

Piotr Gorzka

Opinia nadesłana dnia 2013-10-06

Polonez

[powrót do spisu treści](#)

Polonez Atu (1998 rok)

Może na początku opiszę co skłoniło mnie do zastosowania Waszych preparatów. Jestem posiadaczem samochodu Polonez Atu Plus GSI z 1998 roku. Po przejechaniu ok. 120 tys. km zaczęły się problemy z tylnym mostem "wycie" było bardzo głośne, a naprawa w stacji obsługi Daewoo wyceniona na ok. 800 zł. !!! Oczywiście zrezygnowałem z naprawy. Inną usterką były trudności z włączaniem 1 i 2 biegu przy minusowych temperaturach praktycznie do momentu rozgrzania się oleju w skrzyni musiałem "wyszarpywać" dźwignie zmiany biegów. Mimo tych "dolegliwości " dalej samochód był eksploatowany do momentu kiedy uszkodzeniu uległa uszczelka pod głowicą. Zaprzyjżniony mechanik przejrzał silnik i stwierdził, że dodatkowo do wymiany kwalifikuje się wałek rozrządu i hydrauliczne popychacze zaworów oraz panewki wałka rozrządu co w całości kosztowałoby ładną sumkę. Czytając kiedyś w internecie o ceramizerach postanowiłem wymienić w silniku tylko uszczelkę i z braku funduszy na remont i trochę z ciekawości postanowiłem poddać mojego Poldasa kompleksowej kuracji Ceramizerami. Wymieniłem oleje i zastosowałem preparat do tylnego mostu, skrzyni biegów, silnika i paliwa. Preparat zastosowałem w lipcu 2005 roku przed wyjazdem na urlop co ułatwiło mi obserwację działania preparatów. Ceramizer do paliwa zastosowałem profilaktycznie w celu przesmarowania wtryskiwaczy paliwa dlatego trudno mi ocenić działanie, ale myślę że też ma pozytywny wpływ na przedłużenie żywotności wtrysków, natomiast zauważalny wzrost mocy silnika stwierdziłem po przejechaniu ok. 500 km. Po kolejnych 500 km samochód dostał "buta" a silnik zaczął równo pracować na wolnych obrotach. Nawet znajomy mechanik przyznał rację, że spodziewał się mojej szybkiej wizyty w warsztacie do wymiany hydropopychaczy i wałka rozrządu a tu silnik przejechał na Ceramizerze 15 tys, i przy obecnym przebiegu 165 tys. km sprawuje się super. Również zimowe kłopoty ze zmianą biegów już nie występowały nawet przy temp. -30 nie miałem problemów, biegi wchodzą bez oporów. W przypadku tylnego mostu preparat również spełnił moje oczekiwania po przejechaniu 1500km praktycznie hałas znikł, tylny most został wyciszony. Po moich pozytywnych doświadczeniach z Ceramizerem mam przygotowany następny dozownik do zastosowania w silniku. Poleciłem preparaty moim kumplom, jeden zastosował profilaktycznie dodatek do paliwa i silnika starej mazdy z silnikiem diesla ponieważ jeździ eksperymentalnie na "ekologicznych" paliwach, drugi zastosował do 5 letniego seata w celu poprawienia sprężania w silniku. W obu przypadkach stwierdzili pozytywne działanie Ceramizerów: zużycie paliwa spadło o ok. 10%. Wiele osób przed zakupem na Allegro zadawało mi pytania o skuteczność działania preparatu. Oczywiście potwierdzałem skuteczność. Zdecydowanie polecam Ceramizer w

przypadku mojego Poloneza sprawdził się w 100% pod każdym względem.
Pozdrawiam, Jarosław Typek

Polonez Caro

Auto: Polonez Caro 1.6 GLI

Rok produkcji: ok. 2000

Przebieg: 91 000 km

Na produkt zwany Ceramizer natknąłem się zupełnie przypadkowo - przeglądając strony internetowe dotyczące motoryzacji. Na początku środek ten kojarzył mi się z innymi preparatami, które kiedyś stosowałem w swoim pierwszym samochodzie Fiacie 126p. Środki te działały tak naprawdę na zasadzie zagęszczacza oleju, co powodowało wzrost ciśnienia sprężania i zmniejszenie stuków w silniku. Po przeczytaniu opisu działania Ceramizera zdecydowałem się na kupno - środek tego typu był dla mnie nowością i swego rodzaju ciekawostką, którą postanowiłem sprawdzić.

Ceramizer zastosowałem w Polonezie 1,6 Gli z przebiegiem 91 000 km rok prod. 2000. Po przejechaniu ok. 800km zauważyłem że silnik łatwiej się uruchamia pracuje równomierniej i ciszej. Przed zastosowaniem ceramizera na zimnym silniku słychać było stukanie - prawdopodobnie wałka rozrządu. Jestem zadowolony z zakupu tego środka, ciekawe co jeszcze potrafi Ceramizer - w końcu proces ceramizacji w moim samochodzie nie dobiegł jeszcze końca.

Pozdrawiam Jacek P.

Polonez Caro

Użycie ceramizera pozwoliło mi na uniknięcie kosztownej naprawy silnika w Polonezie Caro 1.600 cm 3. Zastosowanie tej substancji wpłynęło na wzrost ciśnienia oleju i spowodowało płynniejsze wejście silnika na wyższe obroty.

Pozdrawiam Marek Mrowka / moris26

Polonez Caro

Witam, Ceramizer zastosowałem w Polonezie Caro 1.6. Silnik był już trochę zużyty, więc zdecydowałem się mu to zapodać teraz moje spostrzeżenia:

- przede wszystkim po przejechaniu odpowiednich kilometrów silnik przestał tak bardzo hałasować zauważyłem zdecydowaną poprawę,

- silnik zaczął równomiernie pracować, lepsza dynamika auta, i to co mnie zdecydowanie zaskoczyło, były niewielkie wycieki z pod głowicy, a tu nagle uszczelka przestała przepuszczać i tym sposobem zaoszczędziłem ok. 500 zł i to jest największy plus po zastosowaniu waszego ceramizera. Pozdrawiam.

Polonez Caro 1.6 GLI (1994 rok)

Witam serdecznie! Jestem właścicielem Poloneza Caro 1.6 GLE z 1994, o przebiegu ok. 140 tys km. Do ceramizera podszedłem z rezerwą. Ale stwierdziłem, że jeśli mam robić mały remont w silniku to tak nic go już gorzej nie zepsuje. Były pewne problemy z kompresją. Po zastosowaniu ceramizera zgodnie z instrukcją, choć dopiero mam przejechane ok.350km już widać zdecydowaną poprawę. Poprawiło się też poranne odpalanie. Silnik pracuje równo i jest bardziej cichy. Jestem bardzo zadowolony z produktu i zastosowałem go bardziej profilaktycznie i nie ukrywam z ciekawości, ale efekt mnie zaskoczył. Mam zamiar zakupić także ceramizer do skrzyni biegów, choć nie mam z nią większych problemów. Ale profilaktyczne zastosowanie nie zaszkodzi. Pozdrawiam i życzę sukcesów w branży.

Maksymilian Jamka

Opinia nadesłana dnia 21.02.2008

Polonez Caro Plus

Jestem użytkownikiem Poloneza Caro Plus z 1998r. z instalacją LPG. O ceramizerach dowiedziałem się z internetu. Pierwszą dawkę zaaplikowałem do silnika przy przebiegu 190 tys km. Spalanie oleju zmniejszyło się do 1l/1500 km. Po przejeździe 300 km silnik zaczął pracować ciszej, zmniejszyło się również klepanie zaworów. Przy 200 tys km spalanie oleju zmalało do 1l/5 tys. Ku mojemu zdziwieniu silnik stał się bardziej dynamiczny i spalał ok 1l gazu/100 km mniej. Drugą dawkę ceramizera do silnika zastosowałem przy przebiegu 210 tys km. Preparat zaaplikowałem również do skrzyni biegów i tylnego mostu. W przypadku silnika spalanie oleju zmalało do 1l/7 tys km. Skrzynia biegów zaczęła pracować ciszej, biegi wchodziły płynniej i skrzynia jest cichsza (po 5 tys km od zastosowania preparatu) nieznacznie zmniejszyło się. Mój Polonez ma obecnie 229 tys km. Silnik pracuje cicho, a spalanie oleju nie zwiększyło się od momentu zastosowania ceramizera.

Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony działaniem ceramizera. Nie ma wątpliwości, że preparat działa, wszystko jest tak jak zapewnia producent. Gorąco polecam go wszystkim kierowcom, którzy chcą przedłużyć żywot swoich samochodów.

Włódz z Warszawy
18 czerwca 2009r.

Polonez

Stosuję ceramizery od kilku lat. Wlewałem je do poloneza, lady samary, seata cordoby, nubiry, opła vektry, fordą fiesty. Efekty są oszałamiające każdy z tych samochodów reagował tak samo czyli, po wlewu ceramizera silnik zaczyna ciszej pracować (nie trzeba czekać 200km), praca jest wyrównana, silnik zużywa mniej paliwa, jest bardziej dynamiczny. Stosowałem także ceramizery do skrzyni biegów i wspomagania, biegi wchodziły płynniej i skrzynia jest cichsza, co do wspomagania nic nie mogę napisać ponieważ wlewałem raz profilaktycznie do nowej cordoby. Nigdy nie robiłem pomiarów, ponieważ efekty są natychmiast odczuwalne więc nie było sensu. Co do dodatku do paliwa stosuję go drugi raz w fiście ufam producentowi że działa. Ceramizery kupuję w Warszawie u producenta na Czerniakowskiej lub na Grochowskiej POZDRAWIAM!

Dariusz Fiet

Opinia nadesłana dnia 10.11.2008

Polonez

Pojemność silnika: 1,8

Przebieg: 143000 km

Używam Ceramizer od lat i jestem bardzo zadowolony z efektów jakie osiągnąłem dzięki zastosowaniu tego super wynalazku.

Pierwszy raz zastosowałem Ceramizer do mojego auta terenowego SSANG YONG MUSSO z silnikiem 3,2 l benzyna. Było to w zimę, kiedy temperatury spadały do -20°C i rozruch tego silnika był problemem. Zastosowałem 2 dawki Ceramizera do silnika, ponieważ auto ma 8 l oleju i przebieg był ponad 300 tys. km. Ceramizer wlewałem wieczorem i postępowąłem jak w instrukcji. Następnego dnia rano, kiedy odpalałem auto myślałem, że zepsuł się rozrusznik albo coś innego, tak szybko i bez problemu odpaliłem auto. Byłem zaszokowany! Kilukrotnie odpaliłem auto na tym mrozie i nie mogłem wyjść z podziwu, że tak leciutko się kreci silnik i odpala lepiej jak w lato! Następnym moim krokiem był zakup Ceramizerów do mostów i skrzyni, co poprawiło jazdę na mrozie i lekkość w ruszaniu autem rano.

Konrad Sobczyk

Kolejnym dowodem na super efekt działania
 Ceramizera jest to, że po ułożeniu i ugrzaniu się z mostu
 odpowietrzenia całego efektom było dostarczenie się regularnej
 wody do oleju w momencie i nie tylko olej i praktycznie
 błota. Ten most nadal działał. Spryskując się spłynęło
 kółkiem kawy z młotem kółka jałowi są. Po przepłynięciu
 mostu samym olejem i zamontowaniu nowego odpowietrzenia
 auto dalej było ugrzane. Później, że zaletem nowym olejem
 po przepłynięciu i doletem parownicy Ceramizera.
 Niestety, że to w najgorszych warunkach ugrzania
 odpowietrzenia po paru miesiącach ugrzania ugrzania
 spryskując spłynęło olej, zaletem nowym na bieżąco
 jazdy po 3 dniach zaletem i zaletem nowym + Ceramizera
 do przebiegnięcia. S most nie ugrze nie ma leśu i
 za tenaz już 4 rok: olej się na nim ściąga.
 Reasumując polecam z czystym sumieniem
 ten super ugrzaniek bo działa jest bezkonkurencyjny
 i jest nasz Polski.
 K. Bielak

Polonez

Jestem zadowolony z ceramizera, który zastosowałem do tylnego mostu w moim polonezie. Miałem robić remont tylnego mostu, nie słysząc wycia tak głośnego jak przed użyciem preparatu i co najważniejsze, że nadal jeżdżę bez remontu tylnego mostu.

Pozdrowienia, Bogusław Słowiak

Polonez Gli (1995 rok)

Niedawno kupiłem zestaw nr 1, chciałbym podzielić się moim doświadczeniem z waszym specyfikiem. Jestem kierownikiem Poloneza 1,6 GLI wtrysk Abimex z 1995, przebieg blisko 100 000 km. Wyjątkowy egzemplarz, naprawdę. Stan można powiedzieć super. Środek dodałem do silnika profilaktycznie, zapobiegawczo, do tylnego mostu aby pozbyć się denerwującej w tym egzemplarzu przypadłości w postaci słynnego wyjącego mostu. Przejechałem około 800 km, z czego 600 w trasie, 200 w ramach oszczędnego prowadzenia po zalaniu środkiem, do tego około 2 godziny na biegu jałowym. Jakie efekty?

1. SILNIK. Po silniku nie spodziewałem się jakiś rewelacji, gdyż ten egzemplarz nie wykazywał oznak zużycia, praktycznie nie brał oleju, chodził cicho, spalanie w trasie wychodziło przy prędkościach ok. 100 - 110 km/h w zakresie 8 - 8,5 l LPG/100 km. O dziwo mniejsze prędkości podnosiły spalanie, większe zmniejszały. Po dodaniu środka zaskoczyło mnie już po tym okresie przygotowania, że silnik zaczął chodzić jeszcze ciszej, zaś spalanie w trasie spadło !!! W jedną stronę trasy długości 300 km wyniosło 7,75 l LPG/100 km zaś z powrotem 7,2 l LPG/100 km. Stylu jazdy nie zmieniłem, na dobrych odcinkach ciąłem 110 - 120 km/h. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że silnikowi kuracja wyszła na dobre, spalanie spadło o około 1 litr LPG/100 km w trasie. Dziwne. W życiu bym nie przypuszczał, że spalanie może w trasie jeszcze spaść. Zbadałem też spalanie w mieście, jazda 100 % miasto, na dość krótkich dystansach kilka kilometrów (silnik osiąga temperaturę 90 stopni kiedy trzeba kończyć jazdę). Oczekiwania połączane doświadczeniami z trasą były nie ukrywam wielkie. I nie rozczarowałem się. Spalanie wyniosło 11,5 l LPG/100, czyli spadło o około 1,5 l LPG/100 km. Nic tylko się cieszyć. Inna oznaka, że coś się w silniku wydarzyło to to, że wzrosła elastyczność (odczuwalnie), tak że po wciśnięciu gazu na V biegu przy 90 km/h dosłownie w kilka sekund mam już na liczniku 120 km/h. Wcześniej aż tak dynamicznie nie przyspieszał. Wielka frajda odjeżdżać poldolotem tak, jakby pod maską siedział inny silnik niż zazwyczaj. Uwaga:

po przejechaniu kolejnych 400 kilometrów silnika na biegu jałowym w środku nie słyhać w ogóle, po prostu obrotomierz informuje, że się kręci. Dziwne uczucie dla człowieka wychowanego na poldolocie. A zawory przestały mlaskać, coś niesamowitego. Szkoda, że nie przeprowadziłem jakichś pomiarów głośności przed/po zalaniu środka. Na ucho różnica jest naprawdę olbrzymia, zapraszam przedstawiciela producenta poloneza aby na żywo się przekonali. Tak cicho pracującego poldolota chyba fabryka nie przewidziała.

2. TYLNY MOST. Niestety, tu tak spektakularnych efektów nie zaobserwowałem. Wycie, jakie wydobywa się z mostu wielokrotnie przekracza wytrzymałość psychiczną zwykłego człowieka. Najgorsze to, że to wycie jest zmienne z prędkością. Ruszamy: nie wyje, przy 50 km/h wyje, dalej nie wyje, zaczyna znowu przy 90 km/h, ustaje przy 100 i utrzymuje się stan ciszy aż do 150 km/h, szybko nie jechałem. Najgorsze to wycie przy 90 km/h. Po zastosowaniu specyfiku, wycie odrobinę zmalało, ale nie radykalnie. Przemyślę sprawę, może dodam drugą porcję. Uwaga: minęło kolejne 400km od tego co pisałem przed chwilą. Tylny most jest coraz cichszy. Hip hip hurra. Ostatecznie więc stwierdzam, że wycie tylnego mostu spadło. Są powody do dumy, jak swego czasu mówiono o poldolocie.

3. PALIWO. Dodałem, zatankowałem benzyny do pełna, no i przejechałem kilkadziesiąt kilometrów na benzynie. Profilaktycznie, gdyż wtrysk w moim wynalazku pracuje poprawnie i nawet w największe mrozy spokojnie zapalał od pierwszego razu. Nie potrafię więc rzeczowo opisać jakiś niezwykłych objawów po zaaplikowaniu dodatków.

Podsumowanie. Chciałem wyciszyć tylny most, a niechcący uzdrowiłem silnik i zmniejszyłem radykalnie spalanie. Pozdrawiam i polecam wszystkim preparat szczególnie do silnika. Wszyscy niewierzący powinni przejechać się w trasę liczącą kilkaset kilometrów i odkryją, że w jedną stronę spala X paliwa, zaś z powrotem X-0,5 l. Po prostu im dłużej silnik pracuje w obecności ceramizera, tym lepiej dla niego. Taki test pokazuje to jak na dłoni.

Tomek z Lublina.

Polonez (1992 rok)

Zastosowałem ceramizer do poloneza z 92 roku. Silnik 1,6 na gaźniku, przebieg oryginalny 120 000. Ciśnienie na poszczególnych cylindrach 11,9,10,11, w przybliżeniu. Nie mam wykresy w tej chwili przed sobą. Zaraz po odpaleniu, czyli jak auto było zimne cylinder nie chodził. Po wymianie oleju i zastosowaniu Ceramizera ju po przejechaniu 200 km zauważyłem istotną różnicę. Silnik przy pracy na benzynie nie gaśnie na wolnych obrotach, znacznie lżej kręci rozrusznikiem, pracuje dużo ciszej i co najważniejsze już zaraz po odpaleniu pracuje na wszystkich cylindrach. Po przejechaniu 1500 km zrobię pomiar ciśnienia w cylindrach i napiszę coś jeszcze.

Kamil Gawroński

Opinia nadesłana dnia 26.11.2007

Polonez (1994 rok)

Kupiłem poldka 94r wył mi most przy małych i dużych predkosciach. Wymieniłem olej na gęstszy bo myślałem że coś to pomoże, ale nic to nie dało, po dłuższym czasie podczas jazdy, podczas spuszczenia z gazu most zaczął mieć vibracje pomyślałem że musze coś z tym zrobić. Wszedłem na internet i szukałem aż wreszcie znalazłem waszą stronkę ceramizer, naprawdę warto po przejechaniu 200 km juz powoli wszystko ucichało a po 1200 juz wogóle nic nie słyhać.

Polonez (1995 rok)

Spostrzeżenia po zastosowaniu ceramizera w silniku i skrzyni biegów samochodu POLONEZ 1.6. Silnik: przed zalaniem brak jakichkolwiek rokowań na wyleczenie poza naprawą główna (przedmu-chy ze skrzyni korbowej do filtra powietrza były tak duże, że filtr pływał w oleju, po wyjęciu miarki oleju trzeba było wykazać się dużym refleksem żeby nie zostać oplutym no i lekki stuk panewek głównych). Ciśnienie sprężania nie było mierzone. Po zalaniu i po przejechaniu ok. 1000km pryskanie z miarki oleju ustało (pozostało jedynie lekkie dymienie), filtr powietrza był jedynie lekko tłusty. Stukanie panewek trochę przycichło.

Skrzynia biegów: cichsza praca oraz łatwiejsze przełączanie biegów. Widać, że w tym konkretnym przypadku ceramizer zadziałał. Polonez zmienił właściciela i z tego co wiem jeszcze jeździ. Wszystko to było robione około rok temu (maj-czerwiec 2005).

Pozdrawiam A.Szulc

Polonez

Z zakupem ceramizera nosiłem się dość długo, jednak zakupu nie żałuję! Jestem właścicielem Poloneza, a jak wiadomo silniki w naszych polskich samochodach nie są zbyt żywotne. Jestem studentem i nie stać mnie na inne auto! Więc dbam o swojego, w tej chwili już 12 letniego poloneza jak mogę. Postanowiłem zastosować ceramizer w celu przedłużenia żywotności silnika. Jednak w trakcie użytkowania samochodu po zastosowaniu ceramizera zaobserwowałem inne skutki działania środka! Niestety nie posiadam żadnych wykresów ani pomiarów! Mogę się jedynie podzielić spostrzeżeniami jakie jest w stanie zaobserwować człowiek mający trochę pojęcia na temat silników (zwłaszcza poloneza!). W momencie zastosowania ceramizera silnik miał licznikowe 53000 km przebiegu (jednak na moje oko był troszkę zmieniony stan licznika przed sprzedażą, więc mogło to być gdzieś 80000). W tej chwili jest już 93000 kilometrów przebiegu (czyli pewnie 123 tys). W międzyczasie był wymieniany 3 razy olej (pierwszy raz przed zastosowaniem środka a potem co 150 tys. kilometrów).

Do rzeczy, co zaobserwowałem:

- Spadło zużycie oleju (na 15000km czyli od wymiany do wymiany dolewam 200 max 250 mililitrów oleju),
- Silnik pracuje równiej (prawdopodobnie z powodu wyrównania ciśnienia na cylindrach),
- Jest cichszy,
- Co do spalania nie odnotowałem jakichś rekordów bo jeżdżę dość szybko.

Jeśli do tego co już się zadziało w moim silniku dojdzie fakt że jeszcze długo pochodzi to będę bardzo zadowolony!!! Wkrótce planuję zakup drugiej dawki ceramizera i aplikację po wymianie oleju! Tak profilaktycznie! Pozdrawiam i życzę wielu zadowolonych, tak jak ja, klientów.

Adrian Pawlicki

Polonez

Jeżdżę samochodem marki Polonez z gazem. W chwili obecnej nie jest to samochód z I półki. Zastosowałem ceramizer do silnika przy 150 tys. km. przejechanych, ponieważ silnik zaczął "brać olej". To oznacza nie tylko zwiększone koszty zużycia oleju silnikowego ale w niedalekiej przyszłości poważne koszty z naprawą silnika /czy to szlifowanie czy też wymiana/. Zastosowanie ceramizera pozwoliło na zredukowanie zużycia oleju do normalnych ilości. W chwili obecnej jednak /po silnych mrozach tej zimy i chyba moim błędzie zastosowania zbyt lekkiego oleju tzw. do silników z gazem, stwierdziłem znowu zwiększony pobór oleju. Jest to po ok.40 tys. km. / i 1,5 roku czasu /. Zamierzam powtórzyć "kurację ceramizerem" co pozwoli mi przedłużyć czas życia samochodu do ok. 250 tys.km. / i ok 1.0 do 1.5 roku /.

Reasumując: Zastosowanie 2 ceramizerów pozwoli przedłużyć życie mojego samochodu o ok.100 tys. km /3 lata/ A jednocześnie wymiana na nowy nastąpi w innych warunkach ekonomicznych /dużo niższe ceny/. To pozwala stwierdzić, iż pod względem finansowym zastosowanie ceramizerów przyniesie mi oszczędności od 3 do 10 tys zł. /dolna granica to dodatkowy koszt oleju i remontu silnika, a górna granica to różnica spadku ceny samochodów/.

P.S. Pomiarów technicznych nie prowadziłem stąd nie znam różnicy w ciśnieniu sprężania, jak również w zużyciu paliwa /ponieważ jeżdżę po Łodzi, a stojąc ciągle na światłach trudno porównywać/, ale mogę stwierdzić, iż nastąpiła zmiana pracy silnika: ciszej i równiej chodzi oraz przy zimnym silniku, szczególnie zimą, nie ma efektu "suchego tarcia" przy rozruchu. Ja jestem zadowolony. Ceramizer jest doskonałym prezentem na gwiazdkę dla kierowcy! Za moją namową znajoma sprawiła mężowi ceramizer w prezencie.

Pozdrowienia... Jacek Grodziński

Polonez

Witam, mój polonez ma na zegarze 375000 km. Właśnie wlałem preparat; jest jakby szybszy, łatwiej przyspiesza, silnik ciszej pracuje.

Pozdrawiam, Piotr Wiechetek

Polonez Truck

Marka i model pojazdu: Polonez Truck

Rok produkcji: 1995

Pojemność silnika: 1.9d

Ceramizer polecił mi znajomy. Zalałem go do mocno nadwyreżonego silnika w moim samochodzie. Przebieg 320 tys. Silnik nie chciał palić, pracował nierówno. Już po pierwszych kilkuset kilometrach, zauważyłem znaczną poprawę tzn. pomimo nawet niskich temperatur silnik zapala bez problemu oraz pracuje dużo równiej. Zmniejszyło się także zużycie paliwa, a także ku mojemu zdziwieniu przestał brać olej. Rewelacyjny produkt. Polecam wszystkim sceptycznie nastawionym posiadaczom wszystkich aut.

Pozdrawiam Łukasz

Opinia nadesłana dnia 26.11.2008r.

Porsche

[powrót do spisu treści](#)

Porsche (1981 rok)

Auto: Porsche

Silnik 2.0

Rocznik: 81

benzyna+gaz

przebieg 320.000km (udokumentowany) - auto znajomego.

Zastosowany Ceramizer: do silnika - jedna strzykawka.

Powód: branie oleju, dymienie - objawy wskazujące na duże zużycie silnika. Po wymianie oleju na mobil one mineralny została zaaplikowana jedna strzykawka preparatu. Po ok. 300km słychać było znacznie cichszą pracę silnika. Apetyt na olej zmalał (po około 2450 km). Dymienie pozostało - wydaje się nam jednak, że albo jest takie same albo lekko mniejsze.

Mariusz G.

Renault

[powrót do spisu treści](#)

Renault 19 (1991 rok)

Witam, jakiś czas temu zakupiłam ceramizer, moje autko to Renault 19 91r. silnik 1,7 wtrysk wielopunktowy LPG, niestety autko brało sporo oleju "mniej więcej" 300ml na 1000km, wymienione zostały uszczelniacze, ale z silnika i tak znikał olej, co prawda nie w takich ilościach jak przed wymianą ale jednak, więc zastosowałam dodatkowo ceramizer po zrobieniu ponad 5000km. Mogę powiedzieć, że póki co nie dolewałam nic więc. Jestem zadowolona :D i mam nadzieję, że do czasu wymiany oleju nie będę musiała nic dolewać. Dodatkowo zwiększyła się dynamika auta i spalanie gazu spadło o jakieś 0,5 litra na 100km, zawsze coś ;]

Pozdrawiam, Maria Leśniak

Renault 19 z (1994 rok)

Kupiłem 1 preparat - dodatek do oleju silnikowego. Moje auto - Renault 19 rocznik 1994, przebieg 275 tys. km - jak na swój wiek wykazywało nie najgorsze zużycie paliwa - 7,8 litra benzyny bezołowiowej 95. Całkiem przypadkiem natrafiłem na ogłoszenie allegro związane z ceramizerami i postanowiłem zaryzykować. Wydatek niezbyt wielki, a obiecowane efekty bardzo zachęcające - kupiłem. Po pierwszych kilkuset kilometrach silnik zaczął pracować równo i cicho. Z czasem zauważyłem zmniejszone zużycie paliwa - obecnie na trasie spala 5,7 litra przy jeździe ekonomicznej i to w górach!!!! przy pełnym obciążeniu (ok.400kg), obecny przebieg auta to 290 tys. km. Silnik odpala za pierwszym razem nawet w zimie przy 20st mrozie. Gdyby ząb czasu nie naznaczył trochę blach, rzekłbym nowe auto. Jestem z tego bardzo zadowolony - Pańska reklama ma pokrycie w faktach. Zamierzam kupić ceramizer do mojego nowego nabytku - VW Transporter 2.4D.

Życzę wzrostu sprzedaży. Sam rozpowiadam o ceramizerze sąsiadom i znajomym. Gratuluję genialnego pomysłu.

Pozdrawiam, Mirosław Gadomski

Renault 19 z (1995 rok)

Witam, ceramizer zakupiłem jakieś 2 miesiące temu, na aukcji w allegro (mój nik: roman1s). Po za-

aplikowaniu dawki i po przejechaniu około 250 km dopiero można było zauważyć jakieś efekty. Czy efekty są skuteczne, trudno mi powiedzieć, bo nie byłem na stacji diagnostycznej i nie sprawdzałem tego, ale co dało się zauważyć to przede wszystkim: *Trochę ciszej chodzi silnik, szczególnie przy odpalaniu i na wolnych obrotach, mam Renault 19 z 95 roku i dało się to zauważyć, mniejsze przede wszystkim wibracje *Minimalne zmniejszenie zużycia paliwa o około 5-9% *Rzadko uzupełniam teraz ubytki oleju, uszczelnił się silnik *Minimalne zwiększenie mocy i dynamiczności silnika. *Trochę lepsze przyspieszenie *Mniej dymu. Data obserwacji to 12-26/04/2006 dokonana przeze mnie osobiście.

Roman Siwek

Renault 19

Do 1200km po wlaniu ceramizera nic się nie działo i nawet myślałem o wystawieniu negatywa. Ale potem: dostał niezłego powera, prawie 1.5 litra mniej gazu na 100 km i ciśnienie sprężania wzrosło o ok. 2.5 atm na każdym cyl. (R19, 215000km)

jasoa

Renault Clio 1.2 (55 KM) 1992 170 tys. km

Po pozytywnych doświadczeniach z Ceramizerami w Oplu Astrze, spróbowałem ich w Clio. Najbardziej zależało mi na poprawie funkcjonowania skrzyni biegów. Przed zastosowaniem preparatu rozgrzana skrzynia chodziła lekko i precyzyjnie. Problemy występowały przy zimnym silniku. Przy wrzucaniu biegu 1 i wstecznego było słychać zgrzyt, taki jak przy wrzucaniu biegu bez sprzęgła. Poziom oleju w skrzyni OK. Obawiałem się, że bez wizyty u mechanika i wyłożeniu paru stuwek się nie obejdzie. Ale nie miałem wiele do stracenia, żeby zastosować Ceramizer do skrzyni biegów. Niesamowite! Zgrzyty zniknęły po około 50km i teraz przy zimnym silniku nie ma zgrzytania w skrzyni i biegi chodzą tak jak przy rozgrzanym silniku. W tym samym samochodzie dodałem też Ceramizer do silnika, ale trudno mi opisać jaki jest efekt, bo tym samochodem na co dzień nie jeżdżę, a osoba, która nim jeździ (narzeczona) zauważyła tylko znaczną poprawę w skrzyni biegów. Ceramizer do silnika przetestowałem na Astrze i jest rewelacyjny.

Adam Gromadzki

Opinia nadesłana dnia 06.02.2008

Renault Escape 2.1 TDI

Zrobiłem 1500km. Renault Espace 2.1 TDI. Przebieg 300 tys km. Silnik a przede wszystkim skrzynia pracują ciszej. Można odczuć pewną poprawę przyspieszenia (potwierdzają to moje pomiary), a więc to działa i nie jest to ściema! Tak więc POLECAM!!

Renault Escape III 2.2 dT (1998 rok)

Chciałbym się podzielić z Państwem moją opinią na temat ceramizera „do silnika”. Zanim jednak zacznę chciałbym zaznaczyć, że przed dokonaniem zakupu przejrzałem wszelkie możliwe miejsca opiniotwórcze, tj. fora internetowe. Opinie są bardzo różne, ale generalnie wszyscy którzy stosowali są zadowoleni. Opinie negatywne pochodzą przede wszystkim od osób które preparatu nie stosowały a krytykują głównie dla zasady. Trochę ich rozumiem bo wśród mechaników i osób na co dzień związanych z mechaniką samochodową (a wśród takich się często „obracam”) dodatki na bazie teflonu mają bardzo złą opinię. Są też osoby które nie odczuły żadnej poprawy, ale takich jest bardzo niewiele. Zdecydowanie najwięcej opinii pozytywnych jest wśród osób, które zastosowały preparat w skrzyni biegów.

Tak więc postanowiłem, że sam przetestuję. Zaaplikowałem preparat do silnika mojego drugiego samochodu jakim jest Renault Espace III 2.2 dT z 1998 roku o przebiegu 206 tys. km. Przed dodaniem ceramizera nie przeprowadziłem pomiaru kompresji. Ponieważ samochód kupiłem jako używany z przebiegiem 188 tys. km nie jestem również w stanie powiedzieć jak sprawuje się nowy egzemplarz. W chwili zastosowania samochód nie był uszkodzony mechanicznie, przyspieszał jak przyspieszał, ogólnie nic złego się z nim nie działo. No może poza delikatnymi i rzadkimi stukami podczas ruszania z za wolnych obrotów charakterystycznymi dla nieco zużytych panewek korbowodowych. Po przejechaniu około 30 km zaczęło mi się wydawać, że silnik jest jakby cichszy – mogła być to jednak tzw. autosugestia – więc w nadmiernej euforii nie popadałem. Podczas „docierania” starałem się postępować zgodnie z zalecaniem producenta czyli nie przekraczać prędkości 60 km/h (samochód nie jest wyposażony w obrotomierz). Nie bardzo mi się to udawało więc bardzo często przekraczałem 80 km/h. Silnik „docierany” był w warunkach miejskich. Obecnie przejechałem na ceramizerze około 400 km. Silnik pracuje wyjątkowo cicho i nie jest to tylko autosugestia

ponieważ wewnątrz jest praktycznie niesłyszalny. Przyspieszenie zdecydowanie polepszyło się. W tej chwili nie muszę redukować biegu aby efektywnie przyspieszyć. Ten efekt można porównać do zaprzestania jazdy z lekko zaciągniętym hamulcem ręcznym bądź totalnie zapchanym filtrem powietrza. Z dodatkowych pozytywnych efektów, które zaobserwowałem to bardzo poprawny rozruch (ale wcześniej też nie był utrudniony) oraz brak sadzy wydobywającej się z rury wydechowej po porannym rozruchu. Teraz jest to para wodna.

Reasumując, jestem pozytywnie zaskoczony i polecam chociażby przetestowanie.
Pozdrawiam, Artur (bravo110)

Renault Espace IV

Rok produkcji: 2004

Pojemność silnika: 1.9 dCi

Przebieg: 220 000 km.

Ceramizer zastosowałem w swoim samochodzie w momencie gdy pojawiło się mocne dymienie z rury i wyraźny spadek mocy. Samochód trafił do różnych „fachowców”. Wszyscy rozkładali ręce i mówili że trzeba tak jeździć bo tak powinien się zużywać. W pewnym momencie dymienie na tyle się zwiększyło, a samochód zostawiał tak dużą chmurę, że aż żona wyszła z samochodu bo wstydziła się nim jeździć;-) Ponieważ stwierdziłem że i tak mechanicy nic nie pomogą a silnik pewnie do wymiany postanowiłem zastosować CERAMIZER. Sprężanie sprawdziłem jedynie przed dodaniem środka i tylko w 3 zaworach gdyż ostatnia świeca była na tyle zabezpieczona że mechanicy bali się ją uszkodzić przy wykręcaniu. Tak czy inaczej pomiar pokazał że ciśnienie było słabe i różne na każdym cylindrze. Po dodaniu środka początkowo dymienie zwiększyło się, ale już po 15 min znacznie ustąpiło. Od tego czasu przez kolejne etapy docierania zauważałem coraz mniejsze dymienie. Po pełnym dotarciu zgodnie z instrukcją dodałem drugą dawkę CERAMIZERA.

Po kolejnych 2500km dymienie nie znikło w 100% ale zdecydowanie zmniejszyło się a dynamika delikatnie poprawiła. Nie naprawiło to niestety silnika. Ok 2 m-cy później został kompletnie zregenerowany w fachowym zakładzie (dlatego już nie chciałem wydawać pieniędzy na badanie ciśnienia). Uszkodzenia były na tyle poważne że żaden cudowny środek by nie pomógł (ostatni cylinder nie chodził). Jednak nie mogę powiedzieć że środek nie działa gdyż w moim przypadku zdecydowanie pomógł. Ponadto to zamierzam systematycznie dolewać go do silnika co 2-3 wymiany oleju żeby jak najdłużej cieszyć się zregenerowanym silnikiem. Kolejna próba będzie na skrzyni biegów. Jestem pełen nadziei że zadziała tak jak i przy silniku.

Maciej Bratek

Opinia nadesłana dnia: 07.11.2012

Renault Kangoo Express

Rok produkcji: 2006

Pojemność silnika: 1461 cm³ - dci

Przebieg: 90.000 km.

Po zastosowaniu ceramizera do silnika, nastąpiło zmniejszenie hałasu szczególnie ciszej pracuje silnik po zapaleniu na zimno, wyraźnie łatwiej zapala podczas mrozów i odczuwalna jego praca jest bardziej gładka. Do tego zmniejszyło się zużycie paliwa o ok. 1 litr/100km co wydaje się być prawie niemożliwe jeżdżąc po Poznaniu średnia od tankowania do tankowania po korek wyniosła 5,5 zamiast poprzedniego 6,5 l /100km. Dodam tylko, że równocześnie zastosowałem ceramizer do paliwa i układu wspomagania, który ma przejechane już 274.000 km. Silnik ma przebieg 90.000 bo był wymieniany.

Sławomir Ślazak

Opinia nadesłana dnia 2012-03-12

Renault Laguna (2000 rok)

Witam serdecznie. Chciałem wyrazić swoją opinie na temat ceramizera. Szczerze mówiąc nie byłem przekonany co do tego produktu, ale zmieniłem swoje zdanie stanowiąc po zastosowaniu cudownego środka jakim jest ceramizer. Mam Renaulta Lagune 2000 r i przy zakupie auta nie sprawdziłem stanu oleju w silniku (zasugerowałem się książką serwisową), która jak z niej wynikało wskazywała wymianę całkiem niedawno (przejechane 1300 km po wymianie). Jeździłem przez ok. 3 miesiące prawie bez oleju w silniku. Skutek był taki że niedużo brakowało a zatarłby się silnik. Renaultka ledwo jeździła, nie miała siły jechać, nie było kompresji no i ogólnie prawie koniec z silnikiem. Po zastosowaniu ceramizera stał się CUD!!!! Samochód odzyskał to co utracił przez jazdę

bez oleju. Powróciła kompresja, moc wzrosła stanowczo, silnik zrobił się cichszy i to o wiele. Po prostu rewelacja. Naprawdę polecam ten złoty środek który działa CUDA!!! Pozdrawiam.

Renault Laguna 2.0 (1994 rok)

Samochód Renault Laguna 2.0 (1994 rok) przebieg 229.000 km:

- ciśnienie przed zastosowaniem:

I cylinder: przed 13,8 bar // po zastosowaniu preparatu i przebiegu ok. 17.000km 14,1 bar

II cylinder: przed 13,7 bar // po zastosowaniu preparatu i przebiegu ok. 17.000km 14,0 bar

III cylinder: 13,8 bar // po zastosowaniu preparatu i przebiegu ok. 17.000km 14,2 bar

IV cylinder: 13,6 bar // po zastosowaniu preparatu i przebiegu ok. 17.000km 13,9 bar

- pozytywnymi zastosowania preparatu jest nieznacznie mniejsze zużycie oleju pomiędzy wymianami (branie oleju) z 0,7L do 0,5L,

- lepsze wkręcanie się silnika na obroty (sprawdzone bez obciążenia),

- spadek poziomu hałasu przy dużych prędkościach obrotowych silnika (zakres obrotów: 4000-5500),

- oszczędności paliwa (LPG) w granicach 0,3-0,4 L/100km (trasa) - preparat testowany był w warunkach zimowych,

- zredukowanie wibracji przy 3000 obr/min (częsta wada fabryczna w silnikach Renault F3R).

Tomasz Kobylas

Okres obserwacji: 11.2005-04.2006

Renault Laguna (1996 rok)

Witam. Ceramizer do silnika zastosowałam w samochodzie Renault Laguna 1,8 1996r z instalacją gazową w dniu 06.10.2005 przy przebiegu 148 156km. Od tego momentu przejechano ok.12 000 km i nie stwierdzono żadnego negatywnego wpływu na silnik. Samo zastosowanie ceramizera było bardzo proste, w czym pomogła dołączona instrukcja. Bardzo szybko stwierdzono pozytywny wpływ ceramizera na działanie silnika:

1. Wyciszenie pracy silnika.
2. Równiejsza praca na biegu jałowym, mniejsze wibracje.
3. Mniejsze zużycie oleju.
4. O ok. 10% mniejsze zużycie paliwa.
5. Łatwiejszy rozruch zimnego silnika.

Ceramizer to niewątpliwie produkt bardzo dobrej jakości, skuteczny, tani i godny polecenia wszystkim użytkownikom samochodów. Na pytanie, czy ceramizery są skuteczne, można odpowiedzieć tylko twierdząco. Pozdrawiam producenta Ceramizerów oraz wszystkich użytkowników tego preparatu.

Dorota

Renault Laguna

Rok produkcji:1995

Pojemność silnika:1.8

Przebieg:180 tys. km.

Renault Laguna 1995 1.8 przeb.180tys km .Po wymianie sprzęgła mądry mechanik zapomniał dolać ok.2 l oleju do skrzyni biegów-efekt po przejechaniu ok.350 km skrzynia na piątym biegu zaczęła "swidrować".Nie było wyjścia dolałem dwie dawki ceramizera do skrzyni mimo że do laguny ze względu na konstrukcję skrzyni nie powinno się tego robić.Efekt -po przejechaniu ok 1000 km jakby ucichło z lekka a po kolejnych kilkuset jeszcze troszke.Lecz nie ucichła całkiem.Niestety , po miesiącu jazdy w sezonie urlopowym i przejechaniu

następnych kilku tysięcy "swidrowanie"wrocilo no może nie aż tak a jednak(może ze względu na konstrukcję skrzyni,5 nie ma łożyska tylko tulejke).Stosowałem wcześniej ceramizery do silników m.in. w Polonezie i fiacie Tempra 1.6 1994, nie robiłem pomiarów sprzężania ale różnice zauważyłem w tym że silniki mniej hałasowały i wibracje się zmniejszyły a w temprze spadło zużycie oleju o ok 0,25l na 10000 km.

Pozdrawiam

Opinia nadesłana dnia 25.09.2012

Renault Laguna II 1.8benzyna

Rok produkcji:2002

Pojemność silnika:1800

Przebieg:170000

Jeśli chodzi o Reno Lagunę to silnik zyskał na dynamice. Nie mam możliwości przedstawić konkretnych danych ale mam to auto od nowości i wiem jak się zachowywał przed zastosowaniem Ceramizera.

Zmniejszenie zużycia Paliwa zauważyłem po przejechaniu ok. 2000km.i kształtuje się ono o około 0,3 do 0,5l na 100km. mniej. Mimo ,że Laguna jest dobrze wyciszona jest zauważalna poprawa kultury pracy silnika.

Pozdrawiam z Helu-pogoda super morze 20°C.

Wiesław Gadowski

Opinia nadesłana dnia: 2012-07-30

Renault Laguna

Rok produkcji:1996

Pojemność silnika:2188cm

Przebieg:250000km



Opinia:Opinia: Ceramizer do oleju w silniku zastosowałem z czystej ciekawości. Silnik w bardzo dobrej kondycji przed zastosowaniem. Po zastosowaniu w/w preparatu zauważyłem, że olej nie robi się czarny. Według mojej oceny mikro ubytki na pierścieniach i tulejach cylindrowych wypełniły się Ceramizerem. Pewnie ciśnienia się wyrównały. Faktycznie warto zastosować ten środek, ponieważ ma to znaczenie podczas silnych mrozów zanim zacznie się proces smarowania i proces eksploatacji jednostki napędowej się wydłuży.

Gadomski Andrzej

Opinia nadesłana dnia 05.04.2013

Renault Master 2.8 dti (2000 rok)

Trochę sceptyczne nastawienie do tego typu wynalazków zmieniło się po zastosowaniu ceramizera do układu wspomagania przy busie Renault Master 2.8 dti 2000r. Praca układu wyciszyła się, pompa przestała wydawać dziwne dźwięki. Dziś zamówiony został zestaw nr 3. Do silnika i skrzyni. Przed zostaną zrobione pomiary. O efekcie działania napiszę po.

Pozdrawiam, Tomasz Nowakowski

Opinia nadesłana dnia 14.01.2008

Renault Megane Scenic

Zastosowałem zestaw ceramizerów silnik + skrzynia + paliwo zamówionych na stronie producenta: www.ceramizer.pl do Renault Megane Scenic 1,6 benzyna z 1997 r. Samochodem jeździłem 3 lata, zrobiłem około 60 tys. km. Po zastosowaniu ceramizerów na dolanie oleju wystarczało około pół litra od wymiany do wymiany (co 15 000km), a wcześniej potrzebowałem litr oleju. Przed zastosowaniem ceramizerów w warunkach zimowych zmiana biegów była utrudniona (w szczególności 2 wchodziła bardzo ciężko), a po zastosowaniu skrzynia biegów pracowała bez zarzutów. Poprawa była mocno odczuwalna (w czasie zimy biegi zmieniały się lekko). Co do paliwa nie zauważyłem zmian.

Bierski Krzysztof

Renault Megane

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1900 Diesel

Przebieg: 150000

Zastosowałem ceramizer do skrzyni biegów. Uszkodzony synchronizator, trudności z przełączaniem szczególnie na drugi bieg. Wszyscy mechanicy sugerowali rozbiórkę i naprawę skrzyni biegów. Po zastosowaniu ceramizera według instrukcji i przejechaniu 20km problem całkowicie zniknął. Skrzynia działa bez zarzutu i co ciekawe nawet w największe mrozy -25st działa tak jak by było lato bez żadnych oporów miękko i pewnie. Obecnie pojazd ma przejechane ok 800km po zalaniu środka i nie ma żadnych problemów. Jestem bardzo zadowolony z zastosowania preparatu i mogę go polecić innym użytkownikom pojazdów z problemami ze skrzynią biegów. Preparat zastosowałem także do silnika w samochodzie Honda Accord ale o efektach napiszę po przejechaniu 1500km.

Jacek Parjaszewski

Opinia nadesłana dnia 2012-02-1

Renault Megane kombi dci Ford Fiesta

Rok produkcji: 2001, 2001.

Pojemność silnika: 1900, 1299.

Przebieg: 220 000 tys. 186 000 tys.

Zastosowano trzy Ceramizery do: paliwa, wspomagania, i silnika. Po pierwsze Renówka przestała dymić, przestał wyciekać olej przy wspomaganiu, silnik zaczął ciszej pracować, zużycie paliwa zmniejszyło się z 4,9 l na 100km. do 4,3 l na 100 km olej napędowy. A Ford Fiesta lepsze przyspieszenie cicha praca silnika, wspomaganie łatwiej się kręci, zmniejszone zużycie paliwa z 6,9 do 6.4 na 100 km. Bez komentarza, Ceramizery bronią się same swoimi wynikami.

Stanisław Machowski

Opinia nadesłana dnia 2013-10-08

Renault 1.9 TDI

Te ceramizery naprawdę działają, Renault 1,9DTI. Poj. 5ml każdy a efekt po 1500km zadziwiający, tak jak w opisie. Jedno jest pewne, jeszcze wrócę po kolejne przy wymianie samochodu (profilaktyka dla podzespołów wskazana:). Serdecznie polecam.

motorniczy66

Renaulta Safrane (1995 rok)

Mam Renault Safrane 2.2 Si 95r. i nie chciał odpalać po dłuższym postoju, mechanik wymienił pompę paliwa i nie pomogło, chciał jeszcze wymieniać wtryskiwacze. Ale zastosowałem "Ceramizera" - Uszlachetniacz do paliwa i okazało się super sprawa, przeczyszczył wtryskiwacze i przewody paliwowe, teraz odpala za pierwszym razem po dłuższych postojach. A byłem u kilku mechaników i mówili, że tylko wymiana wtrysków pomoże, żeby żadnych uszlachetniaczy nie dodawać do paliwa bo i tak nic nie pomogą. Dzięki Uszlachetniaczowi zaoszczędziłem niezłą kasę i teraz wszystkim polecam wasze produkty. Mam jeszcze zamiar zastosować Ceramizer do silnika i udokumentować pomiary. Wielkie dzięki.

Rafał Włodzik

Opinia nadesłana dnia 13.12.2007

Renault Scenic 1,9 D (1998 rok)

Moja przygoda z Ceramizerami miała miejsce w sierpniu, ubiegłego roku. Zaintrygowany wynikami doświadczeń i pozytywnymi opiniami użytkowników owego preparatu, postanowiłem zakupić preparat do silnika i uszlachetniacz do paliw. Muszę przyznać, że zawsze jestem nieco sceptycznie nastawiony do nowości, ale tym razem byłem bardzo pozytywnie zaskoczony.

Samochód Renault Scenic 1,9 D, 1998r., miał wtedy przebieg około 160 tys. kilometrów, co około 10 tys. km zmiana oleju, powiedzmy że jest to olej ze "średniej półki". Najciekawsze było to, że zastosowałem preparat bez wiedzy taty, który także użytkuje to samo auto. Po miesiącu czasu, sam mi powiedział, że silnik w aucie odpala znacznie łatwiej, po odpaleniu ciszej pracuje, mniej trzęsie, często trudno uwierzyć, że to zwykły silnik diesla, bez turbo i intercoolera. A był to już okres zimy i temperatury nocami nawet po - 20 st. C. Auto znacznie łatwiej przyspiesza, zwłaszcza na wyższych biegach w czasie wyprzedzania, przyrost dynamiki silnika w granicach 10% potwierdził się po przejechaniu już tysiąca kilometrów. Preparat do paliwa też sprawdził się rewelacyjnie, już nie będę stosował innych dodatków do ON. Ojciec sam pytał gdzie zatankowałem takie dobre paliwo! Co najważniejsze, przy takim samym stylu jazdy spadek spalania w granicach 6-8% jest możliwy do osiągnięcia w bardzo łatwy sposób. Obecnie zbliża się kolejny okres wymiany oleju w silniku, moim zadaniem nie ma sensu kupować bardzo drogich olejów, tylko lepiej trochę tańszy (oczywiście zalecany przez producenta auta) i różnicę przeznaczyć na zakup ceramizera. Mamy jeszcze dziesięcioletniego Poloneza Truck 1,6 GLI, zasilanego LPG, o przebiegu grubo ponad 100 tys. kilometrów, z pewnością będzie kolejnym "pacjentem".

Pozdrawiam, Krzysztof Regulski

Renault Scenic

Witam, Moja opinia - Silnik 2 litry Scenik, średni przyrost na cylindrach według pomiarów od 3,1 do 3,6 pomiar wykonany po 2.000km. Teraz mam zalane w Oplu Astrze 1,4 jeszcze 500km i sprawdzimy :)))



Renault Scenic



Stosuję wasz produkt tzn. Ceramizer do silnika, od przeszło 4-5 lat, każdy nowy (używany) samochód jaki kupię (miałem ich już 9), aplikuję jedną albo dwie dawki Ceramizera do silnika, Jestem z tego preparatu bardzo zadowolony, spełnia swoje założenie w 100%. Pierwszy zauważalny efekt to cichsza praca silnika. Lepsze zapalanie szczególnie w sezonie zimowym przy

bardzo niskich temperaturach, mniej usterek z turbinami. Ostatnio zastosowałem Ceramizer do skrzyni biegów w Sceniku, Przy długim skoku dźwigni skrzynia chodziła pod palcami. Poleciałem preparat dobremu mechanikowi, który z dużym skutkiem i zadowoleniem dla Klientów, stosuje go nie tylko w samochodach ale także w ciągnikach i kombajnach.

Andrzej Bogusz

Opinia nadesłana dnia 2013-06-05

Renault Scenic

Rok produkcji:2000

Pojemność silnika:1,9DCI

Przebieg:79800km

Ceramizer stosowałem także w poprzednich samochodach:Toyota Corolla, Opel Kadet, VW Transporter,Mazda. W każdym przypadku byłem mile zaskoczony, bo żywotność silnika przedłużała się zgodnie z opisem czyli około 100tysięcy km. Teraz w Sceniku testowałem zużycie paliwa. Pomimo jego wieku ponad 12 lat i przebiegu prawie 80000km spala średnio 6 litrów.

Pomiar I:PRZEBIEG średni na 1000km zużycie 59litrów.Pomiar II:

PRZEBIEG średni na 1000km (zabudowania,miasto + odcinki do 30km)

zużycie 60litrów. Jazda normalna,ożywiona, ale nie sportowa.

Samochód ma dobre przyspieszenie. Zamierzałem go sprzedać,bo kupiłem Opla Zafirę,ale klientka zrezygnowała, więc bardzo się cieszę i jestem jej wdzięczny, bo ceny są śmiesznie niskie a ja przywykłem mieć zawsze dwa samochody. Tajemnica jest w prawidłowym stosowaniu Ceramizera, zgodnie z instrukcją. Pozdrawiam.

Aleksander Drozd

Opinia nadesłana dnia 2013-09-24

Renault Scenik

Rok produkcji:2002

Pojemność silnika:1,9dci

Przebieg:250000

Preparat w pełni spełnił moje oczekiwania . Stosuje go już w drugim aucie.

Opinia nadesłana dnia 2013-11-05

Renault Fuego

Marka i model pojazdu: Renault Fuego

Rok produkcji: 1982

Pojemność silnika: 2.0

Szczerze mówiąc do tematu ceramizerów podchodziłem z dużym dystansem. Do zastosowania skłoniła mnie opinia mechanika, który przyznał, że stosuje go w wielu autach z powodzeniem. Po-
stanowiłem go zastosować ponieważ chciałem na własnej skórze przekonać się o właściwościach preparatu, samochód który posiadam nie jest zbyt drogi więc w razie negatywnego wpływu ceramizera nie byłoby mi go szkoda natomiast gdyby faktycznie zadziałał stosował bym go w innych pojazdach które posiadam. Samochód na którym chciałem przetestować preparat brał olej około 1L/5000km i kopcił troszkę, chodził również dość głośno. Przejechane miał ponad 200 tys km. Przed zastosowaniem preparatu wymieniłem olej i przeprowadziłem pomiary około 1000km po wymianie aby wyeliminować ewentualny wpływ oleju na pomiar. Następny pomiar przeprowadziłem po 3000 km ku mojemu miłemu zaskoczeniu ciśnienie wzrosło o około 2 bary i wyrównało się na wszystkich cylindrach. Dodatkowo po przejechaniu 4000km poziom oleju na bagnecie obniżył się w takim stopniu, że myślę że do następnej wymiany nie będę musiał go dolewać. Oczywiście nie kopci teraz oraz ciszej pracuje, wydaje mi się również, że auto zyskało na dynamice. Jednym słowem mówiąc coś w tych ceramizerach musi być prawdy skoro moje pomiary jak i odczucia wskazują że ceramizer w znaczący sposób odświeżył silnik mojego samochodu.

Marceli Gajda

Opinia nadesłana dnia 21.11.2008

Renault THALIA

Rok produkcji: 2002

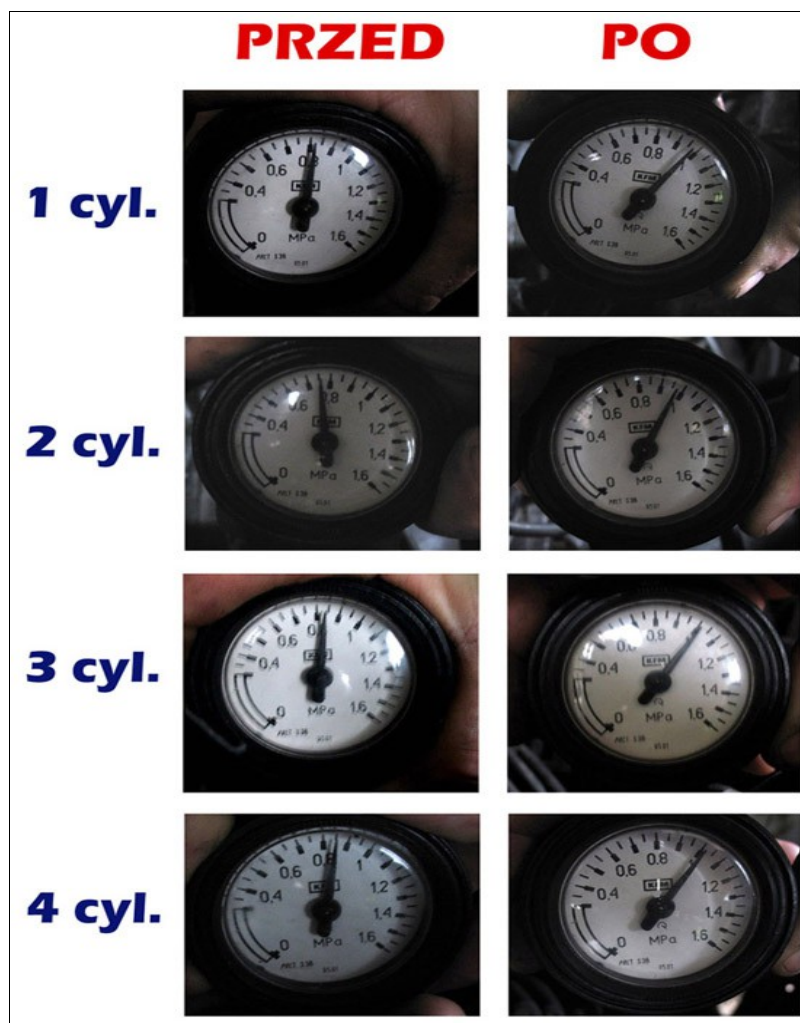
Pojemność silnika: 1461,00cm

Przebieg:128000 km

Opinia: Jest to mój drugi samochód w którym stosuję ceramizery. Poprzedni samochód Ford Fiesta w którym zastosowałem od razu ceramizery służył mi bez awaryjnie 12 lat sprzedałem go znajomym którzy nadal go użytkują. Obecny samochód kupiłem 6 lat temu gdy miał przejechane 60000 km od razu zastosowałem preparaty waszej firmy do wszystkich układów samochodu, 3 miesiące temu ponownie przy zmianie oleju zastosowałem ceramizer. Nie robię żadnych badań ani pomiarów bo nie mam ku temu warunków ale ponieważ samochód sprawuje się doskonale a zwłaszcza silnik, brak ubytków oleju w silniku z użycie paliwa na poziomie nowego samochodu myślę że jest to zasługa stosowania ceramizerów.

Henryk Zbytniewski
2012-04-30

Opinia nadesłana dnia:



Renault Thalia

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 1,5 tdi

Przebieg: 145000 kilometrów

To jest już drugi mój samochód w którym stosuje Ceramizery obecny samochód kupiłem 6 letni z przebiegiem 60000 km zaraz zastosowałem cały zestaw Ceramizerów do wszystkich układów, samochód mając 11 lat działa bez zarzutu. Tankując miesiąc temu do pełna 42 litry ropy przejechałem na tej ilości paliwa 1100 km i wcale nie była to jazda po autostradzie (600 kilometrów po auto). Uszlachetniacz do paliwa stosuję co 10000 km a Ceramizer do skrzyni biegów zastosowałem ostatnio miesiąc temu. Warto wspomnieć historię poprzedniego samochodu Ford



fiesta którym jeździłem 12 lat stosując w nim Ceramizery. Samochód sprzedałem znajomym .Jak kupili go o de mnie 6 lat temu cały czas go użytkując to dopiero trzy miesiące temu zorientowali się bo zapaliła się kontrolka że jeżdżą samochodem bez oleju wiali do misy olejowej całą ilość oleju zalecaną przez producenta czyli w samochodzie może było 2 setki oleju samochód działa dalej. Tej pani brat mój znajomy który pośredniczył przy kupnie-sprzedaży Forda fiest jak się o tym dowiedział zaraz do swego samochodu który miał przebieg o koło 300 tysięcy km za moim pośrednictwem zakupił dwie dozy Ceramizera do swego samochodu komentując cholera coś w tym musi być bo inaczej tą fiestę szlak by trafił.

Henryk Zbytniewski

Opinia nadesłana dnia 2013-07-19

Rover

[powrót do spisu treści](#)

Rover 200

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1800

Przebieg: 161 000

Znajomy używał Ceramizera w każdym swoim aucie. Na oleju opałowym zrobił o dziwo ponad 100 000 km, bez problemów z silnikiem.

Uznałem to za najlepszy dowód. W moim aucie zaraz po zimnym odpaleniu słychać było stukot zaworów, sam rozruch auta również do najłatwiejszych nie należał. Myślałem do tej pory że było to związane z używaniem gazem. Zalałem Ceramizer, zrobiłem autem trasę 300 km. Następnego poranka auto z wyraźnie mniejszym problemem odpaliło, a dźwięku zaworów nie było w ogóle słychać! Coś niesamowitego :)

Zdecydowanie polecam Ceramizer do silników sportowych (mój rover ma silnik od lotusa Elise).

Ronald Szczepankiewicz

Opinia nadesłana dnia 2013-10-17

Rover 827 (1997 rok)

Jestem użytkownikiem 9-cio letniego samochodu Rover 827 z silnikiem benzynowym o poj. 2.7 l i o przebiegu 273.000 km. Zakupiłem i zastosowałem Ceramizer. Po przejechaniu ok 2000km. zauważyłem zdecydowanie bardziej cichą i bardziej równą pracę. Apetyt mojego samochodu na etylinę 95 oktanową również zmalał o jakieś 1.5 l. na 100km. Ceramizer moim zdaniem jest rewelacyjnym i niedrogim środkiem, który bardzo szybko się zwróci, a kultura pracy silnika nie wspominając o ekonomii pozostanie na długo.

Zdecydowanie polecam. Użytkownik.

Rover 827 Coupe

Marka i model pojazdu: Rover 827 coupe, automat

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2700ccm

Objawy w moim aucie to stukające na zimno zawory. Było to strasznie denerwujące, wstyd z parkingu było wyjeżdżać, sąsiadów nie obudzić :) Myślałem że po wymianie oleju będzie ok, jednak zawory "waliły nadal". Do ceramizera podchodziłem sceptycznie, ale pomyślałem że dawka 5ml(!) nie może zaszkodzić silnikowi, a jak pomoże to z zyskiem dla mnie. Na świeżo wymieniony olej zostawiałem ceramizer. Auto popracowało 15 min na "neutralu", zgasilem wstawiłem do garażu. Jak bardzo zdziwiłem się następnego dnia rano, za oknem temperatura ujemna, zapalam. Jak zawsze czekam na "nagrzanie" się silnika przed jazdą i co? I cisza!!! Zawory zamilkły! Jakie było moje zdziwienie że ten preparat zadziałał po tak krótkim czasie! Mój cel został osiągnięty, jestem jak najbardziej zadowolony :) Teraz i moi znajomi uwierzyli, że to działa! :)

Kamil Ciołkiewicz

Opinia nadesłana dnia 12.01.2010

Saab

[powrót do spisu treści](#)

Saab

Marka i model pojazdu: Saab

Rok produkcji: 1999

Pojemność silnika: 2.0 Turbo

To już kolejne 3-cie auto, w którym bez żadnego ryzyka zastosuję ceramizery. Poprzednio użyłem ceramizera do silnika w Oplu Monterey 3.1 TD z 1994 r., w którym przy przebiegu 200 tys. km wyraźnie poprawiła się kompresja silnika. W następnym samochodzie Pegot Boxer z 2008 r., dodałem ceramizer przy przebiegu około 2,5 tys. km, później przy 40 tys. km i ostatnio przy wymianie oleju na 100 tys. km. Busem robię codziennie ponad 400km, jak dotąd nie dolałem między wymianami kropli oleju. Tym razem, bez żadnych obaw chce dodać ceramizery do silnika, skrzyni i układu kierowniczego. Dotychczas w Saabie 9-5 z 1999 r. nic niepokojącego nie zauważyłem ale pieniądze na zestaw ceramizerów mogę wydać z "czystym sumieniem" - to działa! Pozdrawiam.

Krystian Gawron

Opinia nadesłana dnia 20.01.2010

Seat

[powrót do spisu treści](#)

Seat Cordoba

Marka i model pojazdu: Seat Cordoba

Rok produkcji: 98

Pojemność silnika: 1600

Zastosowałem Państwa produkt profilaktycznie. Przebieg: 142.000 km. Początkowo dawka do silnika. Zauważone zmiany? Cichsze odpalenie (bez oleju), poprawa dynamiki. Po kilku tysiącach zastosowałem także do skrzyni biegów. Problemów nie było. Czysta profilaktyka. Efekt? Ciśniej wchodzi biegi i to wyczuwalnie po przejechaniu już ok. 100 km jazdy. Spalanie po zastosowaniu w skrzyni i silniku daje o 1 litr mniej. Trasę pokonuję ok. 10 razy w roku, pozytywny efekt, 1 litr bez ściemy. Początkowo nie wierzyłem lecz po parokrotnym przejeździe trasy uwierzyłem, że to nie przypadek. Różnie było z tym tankowanie i wskazaniemi dystrybutora. Jednak potwierdzam bez ściemy litr mniej. Cóż, nikogo nie będę namawiał, bo nie o to chodzi. Jednak fakty są na plus. Trasa spokojna, bez wielu świateł ok. 400 km, więc miarodajny wynik. Dobrze, że zastosowałem. Zastosowałem jeszcze do wspomagania kierownicy, lecz nie zaobserwowałem żadnych efektów.

Opinia: POZYTYWNA.Pozdrawiam... Janusz

Opinia nadesłana dnia 15.11.2008

Seat Cordoba

Rok produkcji: 1999

Pojemność silnika: 1.6

Przebieg: 240 000 tys.

Po zakupieniu drugiego samochodu musiałam wymienić rozrząd i po wymianie oleju od razu zastosowałam Ceramizer do silnika. Zrobiłam tak, bo wiem już ze swojego doświadczenia, że ten preparat JEST BARDZO SKUTECZNY. Nie stać mnie na nowy samochód, ale dzięki Ceramizerowi, mój 13-letni wóz śmiga aż miło:) silnik pracuje równo, nie kopci i ma niezłe

przyśpieszenie. Dodam jeszcze, że pali 6 litrów w trybie miejskim (!!)
Polecam!

Kamila Bilińska

Opinia nadesłana dnia: 04.10.2012

Seat Ibiza

Marka i model pojazdu: Seat Ibiza 6k2

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1398 cmm

Moja przygoda z ceramizerem zaczęła się w następujący sposób. Auto już od jakiegoś czasu podbierało mi olej, nie były co prawda to olbrzymie ilości, ale oleju ubywało i to właśnie poprzez spalanie go. Dodam jeszcze na początku że zalany był olej półsyntetyczny 10w40 i taki też dolewałem jak zaszczała potrzeba. Stało się jakoś tak, że w momencie gdy przyszło do wymiany oleju, po spuszczeniu oleju z silnika okazało się że wcale tam za wiele nie ma. Jakies 2 może w porywach 3 litry. Zalany został olej półsyntetyczny 10w40 FORD i od tego momentu zaczęły postukiwać mi panewki. Zdarzało się to prawie za każdym razem gdy uruchomiłem silnik, dopiero po zagrzaniu stuki tak jakby ucichły ale od czasu do czasu nawet na rozgrzanym motorze były słyszalne. Mimo wymiany oleju na ten właśnie fordoski auto cały czas podbierało olej, i z czasem podbierało go coraz więcej. Wyliczyłem nawet proporcje, że na 1000km muszę dolać około 300 mililitrów oleju. Przyszedł termin zmiany oleju na nowy i kolega polecił mi abym zalał olej gorszy bo mineralny 15w40, ale za to bardziej lepki, który może wyciszyć mi stuki panewek. Zalałem ten olej, lecz niestety to nie pomogło. Zacząłem na różnych forach internetowych szukać lekarstwa. Na stacjach benzynowych na półkach zobaczyłem też środki typu Stop Olej czy Moto Doktor, które to niby miały pomóc. Szukałem dalej i natrafiłem właśnie na ceramizer. Otóż przekonały mnie do niego: opinie użytkowników i cena. Skoro 5 mililitrów kosztuje 60pln a na stacji 500 mililitrów kosztuje 60pln to coś musi w tym być. Wlałem ceramizer do silnika i zacząłem stosować się do instrukcji zawartych na ulotce. Dzisiaj mam już przejechane 11.020 km z ceramizerem i powiem ze stuki panewek ustały, a auto przestało podbierać olej. Ogólnie silnik zaczął pracować ciszej i jest pozytywnie. Polecam ten produkt, bo naprawdę warto. Warto spróbować a może akurat uda się uniknąć kosztownego remontu.

Artur Różycki

Opinia nadesłana dnia 26.10.2008

Seat Ibiza

Auto/rocznik: 1998

Silnik: 2.0

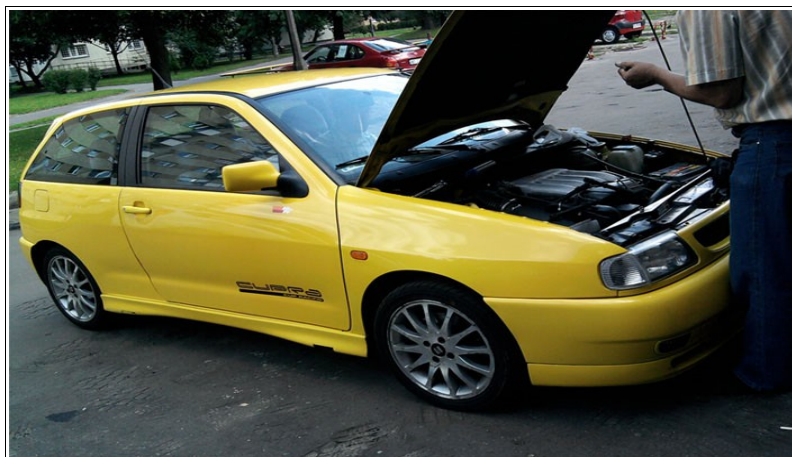
Przebieg: 148.901 km

Po aplikacji Ceramizerów do silnika, skrzyni biegów i paliwa już po kilkuset km praca silnika się wyciszyła i uspokoiła. Silnik pracuje zdecydowanie ciszej na biegu jałowym. Zespół napędowy pracuje płynniej i ciszej. Spalanie paliwa nieznacznie spadło przy średnich prędkościach obrotowych wału korbowego silnika. Spadła temperatura oleju silnikowego o 2-4° C z 90-92° C na 86-88° C. Ciśnienie w układzie smarowania silnika wzrosło o ok 0,5 bara z 2,0 na 2,5 Pa na biegu jałowym.

Marcin Królak

Opinia z dnia 12.07.201

Seat Ibiza: pomiar ciśnienia wykonany 12.07.2011.



Seat Ibiza: pomiar ciśnienia sprężania.



Seat Ibiza

POMIARY CIŚNIENIA SPRĘŻANIA

Auto/rocznik: 1998
 Silnik: 2.0
 Imię i nazwisko właściciela: Marcin Kwolek
 Nr. Telefonu: 694 467 771

Pomiary przed aplikacją ceramizerów®:

Data: 2011.06.01
 Przebieg: 144 500

Temperatura Ciepła 90°C
 Chłoda 90°C

Ciśnienie sprężania:

Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	<u>14</u>	<u>13,5</u>	<u>14,5</u>	<u>14</u>

Prosimy zaaplikować ceramizery po pomiarach. Ilość zaaplikowanych ceramizerów

Pomiary po aplikacji ceramizerów® (zalecane >3000 km od aplikacji):

Data: 12.07.2011
 Przebieg: 148 901

TEMPERATURA 88°C

Ciśnienie sprężania:

Nr cylindra:	I cylinder	II cylinder	III cylinder	IV cylinder
Ciśnienie sprężania (bar)	<u>15</u>	<u>15</u>	<u>15,5</u>	<u>15</u>

Opinia właściciela pojazdu:

PO APLIKACJI CERAMIZERÓW DO SILNIKA, SKRZYNIE BIEGÓW I PALIWA WZROŚ PO KILKUSIEĆ KM PRACA SILNIKA SIĘ WYCISZYŁA I USPOKOIŁA. SILNIK PRACUJE ZDECYDOWANIE CIŚNIEJ NA BIEGU STACJONARNYM. ZESPÓŁ NAPĘDOWY PRACUJE PŁYNNIEJ I CIŚNIEJ. SPALANIE PALIWA NIE NACZYNIE SPADŁO PRZY SREDNICH PRĘDKOŚCIACH OBROTOWYCH WARTOŚCI KORBOWEGO SILNIKA. SPADŁA TEMP. OLĘDU SILNIKA WEGÓ TEMPER. O 2-4°C Z 90-92°C NA 86-88°C. CIŚNIENIE W UKŁADZIE SMAROWANIA SILNIKA WZROŚŁ O OK. 0,5 BARA Z 2.0 NA 2.5 BAR NA BIEGU STACJONARNYM.



Podpis właściciela: M. Kwolek

www.ceramizer.pl

1

Seat Toledo (1992 rok)

Zakupiłem ceramizery do Seata Toledo 1,8 z 92 roku. Zaobserwowałem po 3-miesięcznym zastosowaniu preparatu zmniejszenie zużycia paliwa - gazu o ok. 0,5 l/100 km, lepszą dynamikę i pracę silnika. Polecam.

Z poważaniem, Paweł Majewski

Skoda

[powrót do spisu treści](#)

Skoda 120

Potwierdzam skuteczność ceramizerów. Zastosowałem 3 rodzaje ceramizerów: do silnika, skrzyni biegów i paliwa. Już po przejechaniu kilkuset km praca silnika stała się cichsza i równiejsza, znacznie zmniejszyły się przedmuchy spalin do miski olejowej. Skrzynia biegów stała się cichsza i łatwiej zaczęły wchodzić biegi. Ceramizer do paliwa zastosowałem w innym silniku od skody 120, silnik czasami gaś na wolnych obrotach, już po godzinie jazdy wróciły wolne obroty i silnik zaczął lepiej pracować.

Zbigniew

Skoda 120 (1989 rok)

Oto moja opinia nt. ceramizera przeznaczonego do silników samochodowych, poparta wynikami pomiarów. Jednak nie ograniczyłem się tylko do pomiarów ciśnienia sprężania, lecz dodatkowo przeprowadziłem pomiary poziomu dźwięku (czyli głośności silnika) w kabinie pojazdu. Ceramizer zastosowałem do samochodu Skoda 120L (1989 r., przebieg 82 tys. km) z gaźnikowym silnikiem benzynowym o pojemności skokowej 1174 cm³, jako dodatek do oleju mineralnego.

Zgodnie z zaleceniami, preparat dodałem do rozgrzanego oleju w silniku (po ok. 30 min. jazdy) i zostawiłem na biegu jałowym przez 25 minut. Po ok. 15 minutach obroty silnika wyraźnie wzrosły (jest to silnik gaźnikowy, więc obroty nie regulują się same) lecz jednocześnie silnik się wyciszył – co jest dowodem zmniejszenia tarcia wszystkich elementów trących w silniku. Pierwsze 200km przejechałem z max. prędkością 60km/h. Po przejechaniu 220km zacząłem jeździć szybciej – auto zauważalnie żywiej zaczęło reagować na pedał gazu, możliwa stała się jazda z niższymi prędkościami na wyższych biegach (silnik swobodnie pracuje na 4-tym biegu przy 40 km/h – tu wcześniej prędkość minimalna wynosiła ok. 50km/h), co ma istotny wpływ na zużycie paliwa. Dokonałem pomiarów poziomu dźwięku (hałasu) w kabinie kierowcy – miernikiem poziomu dźwięku I klasy typ 2238 firmy Bruel-Kjaer przy włączonej charakterystyce miernika „A” (zgodnej z odczuwaniem ucha ludzkiego). Ponieważ wyniki pomiarów podane są w decybelach (skala nieliniowa) – podaję również przeliczoną zaobserwowaną różnicę w procentach. Wyniki (średnia z 10 pomiarów) poniżej:

1. Przed ceramizacją:

- a) obroty biegu jałowego (silnik zimny, pierwszy pomiar 15 s po uruchomieniu): 54,8 dB,
- b) obroty na max. ssaniu (ok. 3-3,5 tys. obr./min.): 69,2 dB.

2. Po ceramizacji:

- a) obroty biegu jałowego (silnik zimny, pierwszy pomiar 15 s po uruchomieniu): 54,0 dB (zmniejszenie hałasu o 8,8 %),
- b) obroty na max. ssaniu (ok. 3-3,5 tys. obr./min.): 67,5 dB (zmniejszenie hałasu o 18,7 %).

Jak widać różnica jest istotna i daje wymiar subiektywnemu odczuciu zmniejszenia głośności – w moim przypadku miałem wrażenie (zwłaszcza na skrzyżowaniach na czerwonym świetle), że silnik po prostu zgaś, ale on pracował – ciszej. Ponieważ obroty biegu jałowego były większe niż przed podaniem preparatu, zostały one przeze mnie ręcznie (gaźnik) zmniejszone, gdyż nie było potrzeby utrzymywania ich na takim poziomie (co skutkuje oczywiście dalszym zmniejszeniem zużycia paliwa). Silników z wtryskiem paliwa nie trzeba regulować, gdyż regulują się same – tu zmniejszenie dawki paliwa (dla tej samej pracy tłoka) zostaje przeprowadzone automatycznie.

Po przejechaniu ok. 1500km przeprowadziłem również pomiary ciśnienia sprężania. Jednak należy zwrócić uwagę, że silnik był po przebiegu ok. 30 tys. km od remontu i nie występowała u mnie potrzeba większego podniesienia ciśnienia sprężania, niemniej różnica się pojawiła – ciśnienie wzrosło do poziomu, do jakiego tylko było to możliwe. Oto wyniki dla poszczególnych cylindrów przed zastosowaniem ceramizera (w kPa):

- 1. 1,18
- 2. 1,20
- 3. 1,18
- 4. 1,22

Po ceramizacji:

- 1. 1,22
- 2. 1,24
- 3. 1,20
- 4. 1,25

W każdym przypadku widoczny jest wzrost ciśnienia sprężania. Generalnie auto żywiej reaguje na pedał gazu, lepiej przyspiesza na wyższych biegach. Oczywiście wielką zaletą jest łatwość zapłonu silnika – wyeliminowanie „suchych” startów silnika, łatwiejsze zapalanie zimą. Wszystkie zalety pro-

ducenta potwierdzają się w praktyce. Teraz czas na kolejne testy – preparat do skrzyń biegów i dodatek do paliwa, oraz–następne samochody. Producentowi serdecznie gratuluję, przekazuję szczegółowe wyniki i dane z pomiarów, oraz życzę dalszych sukcesów. Pozdrowienia!
Jarosław Józwik, Gdańsk

Skoda

Tranzakcja przeprowadzona szybko i sprawnie! Ceramizer działa znakomicie. Skoda przed wla-
niem środka brała 1l oleju na 1000km, po wla-
niu ceramizera samochód przestał dymić z rury wyde-
chowej i bierze teraz 0,3l oleju na 1000km. Polecam!!!

Zbyszek89

Skoda Fabia

Marka i model pojazdu: Skoda Fabia

Rok produkcji:2003

Pojemność silnika:1,9 SDI

Potwierdzam skuteczność ceramizerów. Zastosowałem w swoim samochodzie przy przebiegu 144 tys. km ceramizer do silnika, skrzyni biegów i uszlachetniacz do paliwa. Po przejechaniu 100km zauważyłem pierwsze efekty działania preparatu. Pełna obróbka wystąpiła po przejechaniu ok 3000 km, dalej już nie zauważyłem zmian. Dużo jeżdżę na krótkich trasach. Przed zastosowaniem ceramizera praca silnika była fatalna, silnik był bardzo głośny, przyspieszenie było słabe, silnik słabo reagował na pedał gazu, przyspieszał szybciej tylko przy wciśniętym do oporu pedale gazu. Słychać było dziwne drgania w zależności od predkości obrotowej silnika. Spalanie paliwa było za wysokie. Silnik zaczynał przyspieszać powyżej 2200 obr.min.

Po przejechaniu ok 1500km zauważyłem poprawę pracy silnika silnik był cichy, pracował równomiernie, drgania były mniejsze, przyspieszenie było już lepsze, silnik reagował na pedał gazu. Po przejechaniu ok. 3000km silnik zrobił się bardzo cichy i czuły na położenie pedału gazu, zaczyna przyspieszać od ok 1700 obr/min. Spadło zużycie paliwa. Poza miastem spalanie wynosi ok. 4l/100 km. Nie słychać już dokuczliwych drgań silnika. Praca silnika jest przyjemna dla ucha a przy wyższych prędkościach na 5 biegu słychać jest głównie szum powietrza opływającego kabinę pojazdu, praca silnika jest delikatnie słyszalna. Jazda z prędkościami 120 - 150 km/h jest komfortowa. Prędkość maksymalna jest wyższa od fabrycznie podawanej. Silnik bardzo dobrze i szybko się uruchamia. Po zastosowaniu ceramizera skrzynia biegów pracuje cicho, biegi lekko się włączają (przed zastosowaniem ciężko się włączały). Gorąco polecam zastosowanie ceramizerów. To skuteczny sposób na poprawę osią-
gów samochodu oraz komfortu jazdy. Zwracam również uwagę na usunięcie usterek samochodu, silnika, wymianę filtrów, olejów, płynów, poprawność działania ukł. hamulcowego itd. W samochodach bez usterek efekty działania ceramizerów są gwarantowane. Teraz zamierzam zastosować ceramizer do układu wspomagania. Spodziewam się również dużych efektów w poprawie działania układu. Po zastosowaniu ceramizerów jazda samochodem zrobiła się bardzo przyjemna! Pozdrawiam serdecznie.

Mariusz J.

Opinia nadesłana dnia 26.05.2009

Skoda Fabia 1.9 SDI (2003 rok)

Skoda Fabia 1.9 SDI

rok prod. 2003

przebieg 269000

Samochód jeździł u mnie w firmie i jako taki był dość mocno eksploatowany, jak go odkupiłem to było już słychać charakterystyczne dla diesla "klepanie" i utratę mocy co przy przebiegu około 260 000 nie było takie dziwne. Charakterystyczny metaliczny podźwięk i "trzęsienie" kierownicą też dawało się we znaki. Na początku myślałem o remoncie silnika, ale po różnych konsultacjach zosta-
łem od tego odwiedziony, jako że brał może nie wiele oleju i nigdzie nie ciekł. Szukałem innej metody na podniesienie sprężania i natknąłem się na Państwa produkt, do którego podszedłem trosz-
czkę sceptycznie, chociaż zachęcony wykresami z hamowni. Ale do rzeczy, wlałem tylko jedną daw-
kę na początek, a wyglądało to tak: Trasa Warszawa-Nidzica, rozgrzałem silnik. Na stacji benzy-
nowej za Warszawą wlałem dawkę do oleju, po około pięciu minutach słychać było jak silnik robi się cichszy, i nie było to moje subiektywne odczucie po pasażerowie zauważyli to samo, później trasa do Nidzicy, utrzymywałem obroty do 2500 ale już było słychać, że w środku jest ciszej i nie

trzeba było tak "nadużywać" głosu żeby rozmawiać, czuć było że silnik ciągnie już od 1500 obrotów a nie jak wcześniej od 2000, kierownica przestała się trząść co przyznam wcześniej strasznie mnie irytowało, no i ten charakterystyczny metaliczny podźwięk zrobił się miękki, nie metaliczny. Teraz po przejechaniu około 10000km mogę spokojnie powiedzieć że spalanie spadło o około 0,5 L a przy mojej w miarę, na ile pozwala samochód, dynamicznej jeździe to dużo. Jak tylko zrobię duży przegląd i wymienię pasek rozrządu to na pewno zaleje następną dawkę. A i nie wspominałem o rozruchu, szczerze mówiąc akumulator nadaje się do wymiany i jak wróciła kompresja to czuć, że akumulator jest do wymiany, ale jak przekręci to znowu słychać piękne kopnięcie od pierwszego dotknięcia.

Dawid Czaja, Warszawa 3.04.2008

Dawid Czaja
Dawid - Czaja @ O2.PL

Warszawa
03.04.2008

Skoda Fabia 1,9 SDI
Rok prod. 2003
przebieg 269000

Jeślibyś chciał gdzieś u mnie w firmie i jako taki być dość mocno eksploatowany, jak go eksploatować to było już stępną charakterystyką dla diesla "lepanie" i utrzymać masę co przy przebiegu około 260 000 nie było takie łatwe, ~~nie było~~ charakterystyczny metaliczny podźwięk i "lepanie" kierownicy też dawno się nie znoś. Na początku myślałem o remoncie silnika, ale po różnych konsultacjach, rozważałem od tego odstąpić, jako że braci nie wiele elegu i niegdzie nie ciekło. Szukałem innej metody, w podniesieniu sprężni i natężeniu się na bieżąco produkcie, do którego pośrednio tworzenie się sprężni, dawała zadowolony wpływem z komora. Ale do mnie, silnik byłby jedną dawką nie posiadał, w myśleniu to tak. Trzeźwość - widział, wzmocnienie silnika i

Jeślibyś chciał gdzieś u mnie w firmie i jako taki być dość mocno eksploatowany, jak go eksploatować to było już stępną charakterystyką dla diesla "lepanie" i utrzymać masę co przy przebiegu około 260 000 nie było takie łatwe, ~~nie było~~ charakterystyczny metaliczny podźwięk i "lepanie" kierownicy też dawno się nie znoś. Na początku myślałem o remoncie silnika, ale po różnych konsultacjach, rozważałem od tego odstąpić, jako że braci nie wiele elegu i niegdzie nie ciekło. Szukałem innej metody, w podniesieniu sprężni i natężeniu się na bieżąco produkcie, do którego pośrednio tworzenie się sprężni, dawała zadowolony wpływem z komora. Ale do mnie, silnik byłby jedną dawką nie posiadał, w myśleniu to tak. Trzeźwość - widział, wzmocnienie silnika i

Skoda Fabia

Rok produkcji: 2007

Pojemność silnika: 1.4 TDI

Przebieg: 184 tyś. km

Ceramizer CS zastosowałem w 3-cylindrowym silniku diesla wyposażonym w pompo-wtryskiwacze. Zastosowanie preparatu było konieczne, ponieważ silnik posiadał duży przebieg, był bardzo głośny, przyspieszał z trudem tzn był mało dynamiczny. Poniżej prędkości obrotowej 2,5 tys obr/min silnik miał trudności z utrzymaniem prędkości obrotowej i nie miał przyspieszenia. Odczuwalna była głośna praca hydraulicznych popychaczy zaworów szczególnie gdy silnik był zimny. Po przejechaniu 200 km zauważyłem już pierwsze efekty zastosowania Ceramizera. Po przejechaniu 2 tyś km zaobserwowałem następujące zmiany:

1. Cicha praca silnika - największa zmiana przy wysokich prędkościach obrotowych silnika
2. Mniejsze drgania silnika
3. Równomierna praca silnika na biegu jałowym
4. Lepsze przyspieszenie - silnik przyspiesza już pow. 2 tyś obr/min
5. Mniejsze zużycie paliwa ok 0,5 do 0,8 l/100km
6. Silnik dłużej się nagrzewa co świadczy o tym, że preparat obniża wsp. tarcia materiałów metalowych.

Podsumowując jazda samochodem po zakończeniu procesu ceramizacji silnika jest bardzo komfortowa.

Mariusz Jurkowski

Opinia nadesłana dnia: 05.11.2012

Skoda Fabia

Rok produkcji:2003

Pojemność silnika:1200

Przebieg:75000



Zalałem Ceramizerem do silnika, i.... przed zalaniem silnik na 5 biegu uzyskiwał max.5000 tys obrotów. Po przeprowadzeniu procedury opisanej w Waszej ulotce....nie odmówiłem sobie przyjemności sfotografowania licznika - 5.500 obrotów na 5 biegu - odcięcie zapłonu zadziałało !!! Brawo - produkt działa.

Franciszek Jonkisz

Opinia nadesłana dnia 2013-1-27

Skoda Felicia

Rok produkcji:1998

Pojemność silnika:1,6 AEE

Przebieg:200 tys

Szczerze pisząc to nie wierzyłem w te wszystkie środki, ale chcąc uniknąć kosztownego remontu i jak to dzisiaj bywa z mechanikami wymienią ci każdą rzecz a i tak nie znajdą usterki, tacy fachowcy dziś (zdarzają się wyjątki). Silnik działał dobrze całą zimę, a tu wiosną niespodzianka, zaczęła świecić kontrolka oleju wrzucając samochód na luz po paru kilometrach jazdy. Po odwiedzeniu paru warsztatów i braku konkretnej odpowiedzi co zrobić (najlepiej wymienić wszystko), postanowiłem zastosować Ceramizer do silników. Oczywiście od razu po zastosowaniu środka nic się nie zmieniło, ale po kilkuset kilometrach silnik się zaczął wyciszać, tak gdzieś po 1000km dodałem jeszcze ceramizer do paliwa, niedługo po tym lampka ciśnienia oleju zgasała, do pełnej ceramizacji zostało mi jakieś 500km. silnik jakby bardziej się wyciszył, no i ma lepszy zryw lepiej się zbiera, myślę że poprawiło się ciśnienie w cylindrach. Po tak pozytywnym efekcie dodałem środek do skrzyni biegów, mechanizm się wyciszył na początek, zobaczę co będzie dalej. Jestem pozytywnie zaskoczony działaniem Ceramizera, naprawdę polecam! no niestety sprężania na

cylindrach nie mierzyłem, co do spalania to w cyklu mieszanym wychodzi jakieś 7l na 100 całkiem nieźle, tak mi się wydaje jak na ten silnik.

Marcin Macyszyn

Opinia nadesłana dnia: 2012-06-19

Skoda Octavia (2001 rok)

Jestem użytkownikiem Skody Octavii 1.9 TDI / 90 KM/ rocznik 2001. Po przebiegu około 140.000 km zastosowałem ceramizer do silnika. Samochód jest regularnie serwisowany w autoryzowanej stacji SKODY. Pełna dokumentacja. Z satysfakcją muszę stwierdzić, że ubytek oleju po przebiegu 15.000km jest naprawdę niewielki, nie zdarzyło mi się żeby dolewać olej w okresie pomiędzy wymianą. Ubytek oleju waha się w granicach około 3-5 mm na miarce. Dzisiaj mam przebieg ponad 211.000km a silnik "trzyma" parametry tak jak nowy. Mam porównanie, dlatego że kolega ma o rok młodszą Octavię z mniejszym przebiegiem, a regularnie uzupełnia olej pomiędzy wymianami. Samochody są eksploatowane w bardzo podobnych warunkach i w podobny sposób. Sądzę, że przyczyną tego jest właśnie zastosowanie Ceramizera. Pomimo tego, że mam większy przebieg o około 50.000km, mój samochód tak nie kopci jak kolegi. Jestem z natury bardzo ostrożny w stosowaniu tzw. uszlachetniaczy i innych podobnych wynalazków. Mogę jednak stwierdzić, że ten środek na pewno nie zaszkodził a mam wrażenie, że pomógł silnikowi. Zastanawiam się, czy nie powinienem znowu go zastosować, bowiem od momentu wiania go, przejechałem ponad 70.000km.

Mirosław Dorawa

Skoda Octavia 1

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1,9 TDI

Przebieg: już ponad 300 000 km

Zastosowałem już 2 dawki Ceramizera do silnika, który zdecydowanie wyrównał jego pracę i zmniejszył ilość oleju wysączonego się przez turbinę do IC. Turbina zaczęła lepiej pracować i przestały się pojawiać "notlaufy". Niedawno dodałem również Ceramizer do skrzyni biegów. Miewałem problem z wrzuceniem 3 biegu skrzynią ogólnie było słychać. Nie to żeby wyła, ale już była słyszalna. Po zastosowaniu Ceramizera problemu z 3 biegiem już nie zauważyłem, a jej praca zrobiła się jak by bardziej kulturalna. Dodam że olej w skrzyni zostawiłem ten sam, bo zmieniany był 100 tys. km temu.

Nie mam wykresów sprężania, ale po pracy silnika słychać, że sprężanie się wyrównało i nie będę testował czy bez oleju da się jeździć, ale zastosowanie Ceramizera zdecydowanie polecam.

Wojciech Sadowski

Opinia nadesłana dnia: 2012-06-19

Skoda Rapid 136

Mój samochód to Skoda Rapid 136 skrzynia 5 biegowa. Ceramizer zastosowałem do skrzyni, ponieważ redukcja z 3 na 2 zawsze powodowała zgrzyt w skrzyni. Po około 200-250 km od aplikacji zgrzyty zdarzały się coraz rzadziej i skrzynia zaczęła ciszej chodzić. Teraz to jest po około 2000km od aplikacji ceramizera zgrzytów wcale nie ma, biegi łatwiej wchodzi a skrzyni prawie nie słychać. Ceramizer zaplikowałem 15-03-2006, efekt obserwuje do dnia dzisiejszego.

Leszek Ciąćka

Star

[powrót do spisu treści](#)

Star 742

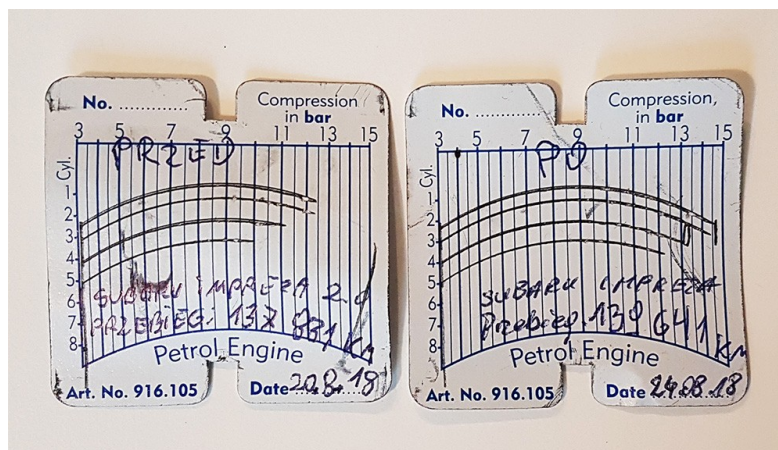
W mojej firmie jeden z samochodów ciężarowych dokładnie Star 742 stracił ciśnienie oleju (spadła moc). Po wcześniejszych wspaniałych przygodach z ceramizerem (stosowałem między innymi do Opla Omegi, Audi A8, Mercedes C class, Audi 80) postanowiłem ratować ciężarówkę. Zakupiłem ostatnimi czasy 3 dawki ceramizera do silnika i jedną dawkę do paliwa do wyżej opisywanego starra. Na efekt nie trzeba było długo czekać po przejechaniu 1000km od momentu dodania ceramizera ciśnienie oleju według wskazań zegara wzrosło o 0,4 atmosfery, zmniejszyło się zużycie oleju (brał go dość dużo jak inne ciężarówki w firmie – teraz tam trzeba dolewać a tu długo nie), silnik jest znacznie żwawszy jak i cichszy. Teraz planuje zafundować ceramizer każdemu autu w mojej firmie (oczywiście napisze jak się one sprawdziły) GORĄCO POLECAM!!!

Subaru[powrót do spisu treści](#)**Subaru Impreza GD 2.0**

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 2.0 L (bez turbo)

Wykonano pomiar ciśnienia sprężania przed dodaniem Ceramizerów i 1760 km po dodaniu Ceramizerów.

**Subaru Impreza 2.0**

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2.0 L

Postanowiłem dodać Ceramizer do silników do wolnossącego Subaru Impreza 2L ponieważ ciśnienie na każdym z cylindrów było inne co widać na załączonych zdjęciach.

Po dodaniu dwóch Ceramizerów i przejechaniu około 10 tys kilometrów kompresja wzrosła do 9 barów na każdym z cylindrów. Ciekawostką było to jednocześnie spadek pobór oleju w silniku do zera. Polecam z całego serca.

Subaru impreza 2.0 rok 1996.
 Postanowiłem dodać ceramizer do silnika
 do czego służył Subaru impreza 2.0 ponieważ
 ciśnienie na każdym z cylindrów było inne.
 od 4 do 7 bar jak widać na załączonym zdjęciu.
 Po dodaniu Ceramizera i pojeździłem około 10 tys.
 kilometrów kompresja wzrosła do 9 bar. na każdym z
 cylindrów. Ciężko było to, że jednocześnie
 spadła pobór oleju z silnika do zera.
 Polecam z całego serca Ceramizer.



Konrad Sobczyk
 20.09.2016.

Suzuki

[powrót do spisu treści](#)

Suzuki Maruti

Ceramizer to rewelacyjny produkt. W Suzuki Maruti mojej żony silnik kopcił, zużycie paliwa było rzędu 10-11 litrów/100 km jazdy miejskiej. Po zastosowaniu ceramizera (w którego skuteczność szczerze mówiąc niebytnie wierzyłem), przestał kopcić. Zużycie spadło do 7,5-8l/100 km po mieście. Zmniejszyły się też wibracje- silnik pracuje o wiele ciszej. Polepszyła się też moc silnika. Wydawało się, że silnik będzie do remontu lub wymiany. Tymczasem po zastosowaniu ceramizera silniczek chodzi, przestał zużywać olej i wszystko jest OK. Naprawdę na początku w to nie wierzyłem, ale z jakiegoś powodu działa, i to jest najistotniejsze. Nie jestem fachowcem od motoryzacji ale gołym okiem widzę jego skuteczność. Polecam wszystkim.

Suzuki Vitara

Jestem bardzo zadowolony z ceramizera, który wlałem do terenówki Suzuki Vitara. Samochód zaczął brać mniej oleju, jest bardziej dynamiczny i więcej pokazuje na liczniku ok. 5km na godz, więc to wszystko co opisujecie - jednym słowem polepszyło się. Na początku podchodziłem do ceramizera z dystansem, ale teraz nie żałuję. Mam w serwisie drugi samochód (remont silnika) Opla Frontere 2,8 tdi i też go wleję, myślę, że jest to produkt polski, jeśli tak to jestem bardzo zadowolony że Polacy też potrafią, a nie tylko zachód. Ta osoba która to wynalazła powinna być z siebie dumna (żadnych skutków ubocznych nie ma po ceramizerze) powinni dać temu inżynierowi nobla, a preparat opatentować. Myślę, że zrobię większy wydatek i zastosuję ceramizer we wszystkich samochodach dostawczych. Dodam, że ludzie się boją nowości ale proszę popatrzeć na komentarze z Allegro, mówi samo za siebie. Pozdrowienia D.D.

Suzuki Grand Vitara

Rok produkcji: 2002 / Pojemność silnika: 2.0 hdi

Po zastosowaniu nieodpowiedniego oleju do układu wspomagania (prawdopodobnie) pompa wspomagania przestała działać prawie całkowicie. przeglądając aukcje internetowe w poszukiwaniu nowej pompy trafiłem na ceramizer. Przeczytawszy jakie to on cuda działa po prostu nie wierzyłem w to i puściłem w niepamięć, ale niestety nie długo, zwłaszcza z powodu problemów ze znalezieniem nowej pompy i postanowiłem wrócić do znalezionej wcześniej aukcji i zakupić ceramizer, tym bardziej, że koszt był niewielki. Po zastosowaniu ceramizera i wykonaniu czynności w/g instrukcji i po przejechaniu 300km bardzo mi się zdziwiłem, wspomaganie zaczęło wracać do normy. Teraz mam przejechane 600km po zastosowaniu ceramizera i wspomaganie jest w 100% sprawne z czego jestem niesamowicie zadowolony, tym bardziej że nigdy nie wierzyłem w tego typu środki. To po prostu cud środek i na chwilę obecną zamierzam zabezpieczyć całe auto dostępnymi na rynku ce-

ramizerami. Polecam nawet największym niedowiarkom, takim nawet jakim ja byłem - uwierzcie to naprawdę działa.

Mirosław Ziółkowski

Data nadesłania opinii: 9.03.2010

Suzuki Liana 1,6 106 KM ;benzyna + LPG

Rok produkcji:2004

Pojemność silnika: 1,6 L

Przebieg:190000 km

Kupiłem Ceramizer do silnika - 4g i zastosowałem wg.instrukcji. Po 15 min pracy silnika nastąpiło lekkie wyciszenie. Po 200 km jazdy z przerwami wyczułem poprawę pracy silnika, lepsze przyspieszenie - dynamikę przy niższych obrotach jak poprzednio. Teraz mam ponad 570 km przejechanych i nadal mam wrażenie poprawy pracy silnika, na starcie-zimny olej. Ja zastosowałem od początku zakupu nowego samochodu 2 magnetyzery, paliwa i powietrza. Nie dziwię się nowościom w tym też Ceramizerze i sam testuję na własnym samochodzie takie nowinki. Nie robiłem pomiarów ciśnienia ,gdyż silniki japońskie SUZUKI nie biorą oleju pomiędzy wymianami (a miałem ich już 3 SWIFTY po przebiegach 232000 km)Nie robiłem też testów na hamowni. Znam dokładnie swój samochód bo go sam serwisuję mam do tego celu stosowny sprzęt diagnostyczny. POLECAM WAM TEN ŚRODEK .

Marek Pentek

Opinia nadesłana dnia 2013-10-27

Suzuki Swift

Rok produkcji: 2008

Pojemność silnika: 1,3

Przebieg: 85000km

zdecydowanie zauważalna cichsza i równiejsza praca silnika. Silnik lżej pracuje, zwawiej przyspiesza, łatwiej odpala i mniej pali (użyłem Ceramizera również do paliwa).

Przedtem zdarzało się od czasu do czasu, że z rana miałem kłopoty z odpaleniem. Teraz nie ma żadnego z tym problemu. Ceramizer zastosowałem również do skrzyni biegów, która ciężko pracowała i "szumiała" - zdecydowana poprawa po przejechaniu ok. 2.000km na Ceramizerze.

Ryszard Golla

Opinia nadesłana dnia 2013-11-25

Suzuki Vitara 2.0 TDI

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 2.0

Przebieg: 274 tys km

Pierwszy raz zastosowałem ceramizer do silnika do Vitary 2,0tdi 98rok .Powodem tego były drgania lewarka zmiany biegów na biegu jałowym. Było to 4 lata temu, przejechałem od tego czasu 80 tkm. Lewarek przestał drżeć po ok 2 tygodniach i nie drga do teraz. Poza tym mam wrażenie, że silnik równiej pracuje również na wyższych obrotach (nie robiłem pomiarów ciśnienia), oraz że mniej się poci za turbiną. Przedtem dolewałem od wymiany do wymiany niecały litr oleju. Teraz nie dolewam, jeżdżę cały czas na tym samym półsyntetyku. W tym okresie 2 razy dałem dodatek do paliwa, oraz 1 raz preparat do skrzyń biegów, bo "miałała" mi 5. Od tej pory piąteczka pracuje cicho. Obecny przebieg 274 tkm. POLECAM.

Ceramizer zastosowałem również do Passata kolegi, był tak zadowolony, że poprosił o jeszcze dwie dawki do silnika, do Pugeota 206 2,0D (nierówna praca i brał olej) i Mazdy 626 2,0D (duży przebieg). W tych przypadkach również były efekty pozytywne, 206 ożyła, praca wyrównała się i nie bierze oleju, 626 podobnie, w środku słychać miłe mruczenie.

W ubiegłym roku zastosowałem CERAMIZER do wspomagania kierownicy. (MASTER 2003 ROK) Po wymianie pompy wspomagania były wyczuwalne drgania podczas skręcania, które ustąpiły w ciągu 7 dni od zastosowania preparatu. Kierownica kręci się jak w nówce! W grudniu ubiegłego roku zastosowałem CERAMIZER do silnika SCENICA 1,6B (107 KM 2000r. 200tkm). Miałem okazję przejechać się tym autem w styczniu (2000 km po zastosowaniu ceramizera) i tu efekt jest bardzo pozytywny; silnik jest cichszy i bardziej zrywny.

Leszek Szczepanik

Opinia nadesłana dnia 17-01-2012

Toyota Avensis 1.8

Rok produkcji: 2002

Przebieg: 146 000

Od jakiegoś czasu zacząłem interesować się uszlachetniaczami do silnika. Było to spowodowane nierówną pracą silnika na biegu jałowym. Długo szukałem w internecie opinii na temat tych środków. Przez przypadek natrafiłem na stronę ceramizer.pl i sporo czytałem na temat ceramizerów. Pomyślałem spróbuję, pojechałem do firmy i przy okazji skorzystałem z możliwości sprawdzenia ciśnienia w cylindrach. Kompresja była w normie jednak jeden pierwszy cylinder odstawał od pozostałych wartością o 3 bary niższą. Być może to jest przyczyną nierównej pracy na biegu jałowym. Na ceramizerze przejechałem prawie 2500km i zauważyłem subtelne zmiany. Zaliczyć do nich należy: równiejszą pracę silnika, bezproblemowy rozruch w okresie zimowym nawet przy -30 stopniach, zminimalizowanie do 0 zużycie oleju, poprzednio samochód spalał 150ml na 3tyś (to naprawdę niewiele). Biorąc powyższe pod uwagę uważam, że było warto zainwestować w ceramizera tym bardziej że nie wpływa na konsystencję oleju tylko na części metalowe. Czy pomogło tego nie wiem, przekonam się o tym po kilkunastu następnych kilometrach. Polecam i serdecznie pozdrawiam.

Jacek Szostak

Opinia nadesłana dnia 29.3.2011

Toyota Camry

Przygoda z waszym produktem ma już swoją historię i darmową reklamę zapewnioną przez moją osobę wszędzie tam gdzie widzę słuszność stosowania ceramizerów. Sam poważnie zastanawiałem się nad rozpropagowaniem tego genialnego produktu. Ponieważ zawodowo zajmuje się marketingiem a wykształcenie mam mechaniczne więc był taki pomysł lecz z braku czasu odszedł do lamusa.

Teraz trochę faktów: Z jakiegoś powodu zaufałem wam gdy w gąszczu różnych ofert znalazłem wasze produkty kiedy nie było jeszcze sklepu, tylko sprzedaż po przez aukcję internetową. Powodem moich poszukiwań była potrzeba chwilowej reanimacji jak mi się wtedy wydawało wyeksploatowanej Ascony z silnikiem 1.6D z przebiegiem 360.000km. Każdy kto zna te silniki wie, że to granica ich żywotności bez remontu. A ja z pewnych powodów musiałem jeszcze jakiś czas jeździć tym autem. Auto zachowywało się w sposób następujący: zapalało się silnik po dwu lub trzy krotnym grzaniu świec i wymagało to sporego talentu bo odpalał tylko jeden cylinder. Kręcąc cały czas rozrusznikiem po jakiś 10-15 sekundach zaskakiwał drugi, ale nie można było przerwać wspomagania rozrusznikiem bo cała operacja byłaby na nic. Ale już po ok. 30 sekundach na podwórku spowitym gęstym dymem przypominającym czasami PRL-owski Syrenek tylko o innej nucie zapachowej, klekotał już dzielnie silniczek na trzech grach by po następnej minucie być gotowym do jazdy. Osiągi były znakomite, na 4 biegu osiągał nawet 80km/h. Dalsze przyspieszanie zawsze kończyło się chmurą dymu, więc nie miało sensu. Po zastosowaniu produktu co się zmieniło? Nic absolutnie, do czasu gdy przejechałem ok. 300km. Coś jakby mniej klekotało w silniku, każdego dnia jeździłem ok. 75 km i klekotał mniej. Ale zapalał tak samo do czasu gdy przejechałem ponad 1000km. Z dumą mogłem powiedzieć, że produkt działa, rozpędzał się do 120 bez problemów i prawie nie kopcił no i wzniesienia pokonywał bez problemu. Dalej niby nic. Zmieniłem po przejechaniu zalecanego dystansu olej i teraz kiedy nic się nie powinno już dziać bo zlałem go całkowicie wydarzyły się rzeczy najciekawsze. Z każdym dniem zapalał lepiej i lepiej od razu na dwa cylindry, a czwarty po max.10 sek. Auto przekazałem z wielkim zdumieniem koledze z W-wy, który przejeździł 30.000 wciąż chwalać auto a właściwie silnik. Idąc za ciosem postanowiłem eksperymentować dalej. W tym celu prawie równolegle zakupiłem dwa auta z silnikami do remontu kapitalnego. Pierwszy to Nissan Sentra 1.6, a drugi Toyota Camry 2.0 16V. Pierwszy silnik wyeksploatowany z 560.000 km odpalał bez problemu ale tylko na jeden cylinder. Jechał tylko na pierwszym biegu na drugim już gasł ciągnąc za sobą smugi dymu, grożące zabraniem dowodu rejestracyjnego natychmiast.

Drugie auto stanowiło jednak większe wyzwanie, ale o tym za chwilę. Ochocho zabrałem się do przygotowań. Nowe filtry, świece płyny, przewody i nissan na chwilę przed testem odpala na trzy świece, rozpędza się nawet do 60 km/h, grzeje się, znów kopci, po chwili staje. Ale silnik rozgrzany do odpowiedniej temp. aby zastosować preparaty. Pracował w sumie 12 godz. na luzie, bo jeździć się nie dało. Po tym czasie pojechałem autkiem sam w trasę, jadąc jak na dotarciu. Powolutku zniknęło kopcenie i silnik pracował lepiej. Po przejechaniu 1500km auto do dalszej eksploatacji otrzy-

mał mój drugi znajomy i jest zadowolony. W największe mrozy odpalał na dotyk. Toyota Camry po przegrzaniu i przytarcu. Przebieg 260.000 mil!!! Pęknięta miska olejowa. Jadę po auto pociągami z Gdańska do Karkowa. Mechanik łąta byle jak miskę i tu szkoda, że się nie zorientowałem (pewnie i tak był przekonany, że stanę po kilku kilometrach). Leje olej, zapalam auto i wystraszyłem się bo przez 15-20 sek. klekot jest tak wielki, że pojawiają się u mnie obawy o sens eksperymentu. Trochę po chwili przycichło, ale już zostałem sam, panowie sprzedający szybko się zmyli. Rozgrzewam auto a tu kończy się paliwo, więc postanawiam jechać do najbliższej stacji strasząc wszystkich przechodniów wielkim łomotem. Po zatankowaniu pełnego zbiornika zalewam auto preparatami, uruchamiam i mam czas na kolację. I tu ciekawostka: już pod koniec 20 minutowej pracy klekot zmienia tonację na taki stępiony. Siadam i ruszam. Mam jeszcze czas na niespodzianki. Jadąc zwracam uwagę na to, że prędkość 85km. pozwala na najbardziej cichą pracę silnika i tak pokonuję 100km. W tym czasie stukanie staje się coraz mniej słyszalne. Aż prawie w przedziale 90-100km wcale nie występuje jeśli nie operuje gwałtownie gazem. Sielanka trwa, aż do wyjazdu z Łodzi. Tu trafiam na duży korek na kilka kilometrów i ruch wahadłowy. Auto się zaczyna grzać i kiedy już ruszyłem następuje zmiana świateł, trochę przeholowałem z gazem i jakieś 200m za światłami na moment coś zatrzymało silnik (pewnie panewka się przykleiła) i puściło, ale klekot stał się nie do zniesienia. W pierwszym odruchu chciałem auto zostawić na pierwszym parkingu i wrócić do domu, ale na szczęście dla testu była to głucha noc i nawet nie wiedząc gdzie dokładnie jestem postanowiłem jechać tak daleko jak to się uda. Udało się dojechać do Gdańska, a potem jeszcze do mechanika, który nie znalazł śladów panewki na drugim korbowodzie. Nie wierzył w to, bym tak przyjechał. A ja dalej proszę o przygotowanie auta do testów. Zakładamy panewkę nominalną na prawie kwadratowy korbowód i ruszam. Auto zanim stanęło zrobiło jeszcze 2700km, ale przekraczałem ponad 100km/h. Będąc pewnym działania ceramizerów szukam następnego auta do testów i znajduję prawie taki sam zestaw dwóch samochodów jak wcześniej. Pierwsze to Nissan Sunny 1.7D a drugi to Toyota Camry 2.2 16V. Nissan jest używany przez mojego kolejnego znajomego i przy 29 stopniowym mrozie zapalał jako jedyny diesel w okolicy!!!, wprowadzając w osłupienie użytkowników innych aut. Więc nie ma tu co się rozpisywać jest super. A Toyota z podobnym uszkodzeniem jak ta wyżej. Lecz z powodu mojego zaniedbania i genialnego działania ceramizera, test zakończył się fiaskiem. Dlaczego tak się stało? Po zastosowaniu preparatu i zużyciu zbiornika gazu przez auto pracujące na luzie. Objawy uszkodzenia stały się mało słyszalne, że właściciel Toyoty zapomniał o teście (jak się zresztą potem przyznał). Zapakował rodzinę i ruszył w drogę. Po ok. 50km normalnej eksploatacji zagrzał silnik i auto dla bezpieczeństwa wróciło na lawecie. Co jednak najciekawsze na uszkodzonym wale korbowym pojawiło się ciekawe zjawisko. Nie było przypalenia jak to miałoby zwykle miejsce, tylko efekt podobny do napawania. Więc znów się potwierdziło działanie waszego środka. Chętnie znów bym coś protestował ale chwilowe ograniczenia finansowe nie pozwalają na to, choć auto stosowne już nabyłem. Pozdrawiam Wszystkich związanych z produkcją Ceramizerów, życząc sukcesów, które wam się słusznie należą z wyrazami uznania.

P. Kukliński

Toyota Camry 2.5

Jestem użytkownikiem VW Transporter 2,5l. oraz Toyota Camry 2,5 oryginalna wersja Japan. Oba samochody mają przebieg ~ 150 tys. km. Zaobserwowałem:

1. Pracuje zdecydowanie ciszej.
2. Zużycie paliwa na trasie Warszawa-Moskwa o 1/3 mniejsze.
3. Łatwiej zapala się silnik w szczególności w warunkach zimowych.

Grzegorz Głowienka

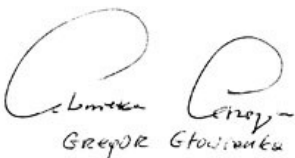
Opinia z dn. 12.10.2007

Jestem użytkownikiem VW Transporter 2i oraz Toyota Camry 2.5 oryginalna wersja Japońska Zdobędowałem

1. Pracuje zdecydowanie ciszej
2. Zużycie paliwa na trasie Warszawa - Moskwa o 1/3 mniejsze
3. ~~Pracuje~~ Łatwiej zapala się silnik w szczególności w warunkach zimowych.

Oba samochody mają przebieg ~ 150 tys. km.

12.10.2007


Grzegorz Głowacki

Toyota Carine E

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2.0 Gli

Przebieg: 250 000

Miałem problem z synchronizatorem 3 biegu. W momencie redukcji z 4 na 3 bieg był nie zbyt miły odgłos - zgrzyt. Zdarzał się również gdy wrzucany był z 2 na 3 bieg - ale nie zawsze. Gdy Kupiłem samochód: przebieg 240 000 wiedząc o tej usterce, wracałem do domu 500 km, zaczynało mnie to na początku drażnić, zwłaszcza przy wyprzedzaniu. Po przejechaniu ok 200 km usterka jakby zanikła - ucieszyłem się, na początku myślałem, że już jest wszystko ok, ale nie na długo. Na drugi dzień gdy jechałem do pracy dalej zgrzyt powrócił. Zdenerwowałem się i postanowiłem kupić Ceramzier. Samochód po zastosowaniu Ceramizera wg instrukcji producenta zmienił swoje oblicze. Biegi zaczęły lekko wchodzić i problem zniknął. Carina na dzień dzisiejszy ma przebieg 250 000 i jest wszystko w jak najlepszym porządku. Polecam ten środek jest naprawdę świetny.

Marek Klimek

Opinia nadesłana dnia: 12.10.2012

Toyota Celica

Toyota Celica rok 1992 STi 1.6 przebieg 245.000km. W aucie biegi nie wchodziły zbyt czysto. Zaryzykowałem i zastosowałem ceramizer do przekładni, na początku nic się nie zmieniło, ale po przebiegu ok. 4000km zmiany były wyczuwalne, skrzynia zaczęła chodzić gładko, przestała haczyć 2 i 3, w miarę zwiększania się przebiegu skrzynia chodziła coraz lepiej. Od włania przejechałem około 20.000 km i po sprzedaniu dalej ładnie pracuje (jeździ nią kolega). Obecnie nabyłem następną Toyotę, tyle, że terenową. Tu też skrzynia nie pracuje idealnie i słychać tylni dyfer. Zamówiłem więc ceramizer.

Tomasz Czarkowski

Opinia nadesłana dnia 20.02.2009

Toyota Corolla (1993 rok)

Zakupiłem ceramizery. Za pierwszym razem kupiłem ten do silnika. Zastosowałem. Potem w niedługim czasie zakupiłem cały komplet 3 szt. bo chciałem zastosować też do skrzyni biegów i ten, który czyści wtryski. Był w promocji więc kupiłem całość. Przyznam, że stosując ten do silnika nie zmierzyłem wcześniej kompresji, ale nie miało to dla mnie znaczenia gdyż wiedziałem co robię kupując preparat. Opinie użytkowników, którzy zastosowali go mówiły same za siebie, więc mówię sobie idę na całość. Kompresję zmierzyłem po zastosowaniu i przejechaniu zgodnie z instrukcją wymaganych kilometrów. Mój kolega - mechanik Robert Stępień Warsztat samochodowy 42-530

Dąbrowa Górnicza ul. Majewskiego 202, nie mógł uwierzyć, choć znane mu były środki tego typu. Kompresja na każdym cylindrze wynosiła prawie jednakowo 13, a w katalogu 13,2 więc byliśmy zachwyceni osiągnięciem jaki dał preparat w posiadanej przeze mnie Toyocie Corolli rocznik 1993 Liftback 16V 1,6 114KM, która ma już przejechane 310.000, no wtedy miała poniżej 300.000. Sam zauważyłem, że silnik pracuje inaczej: ciszej, równiej no i lepiej się "zbiera", dynamiczniej, ma większy moment. Byłem i jestem zadowolony, na pewno polecę preparat. Prawdę mówiąc poleciłem go moim znajomym i oni są zadowoleni. To samo uczyniłem ze skrzynią biegów wlewając preparat. Skrzynia "od razu" zaczęła pracować lepiej, byłem zachwycony, biegi wchodziły lekko i bardziej dokładnie. Tak jest do dziś. Wlałem od razu preparat do zbiornika paliwa. No tu nie zauważyłem zmian, ale rozumiem, że czyszczenie wtrysków, które widocznie nie były zapchane nie da odczuwalnych efektów. Podsumowując i odpowiadając na zadane pytanie czy ceramizery są skuteczne odpowiem jako użytkownik samochodu, który je zastosował, że TAK, rzeczywiście dają efekty i ja jestem zadowolony. Za niewielkie pieniądze poprawiłem osiągi mojego samochodu. W niedalekiej przyszłości zakupię preparaty znów! Pozdrawiam serdecznie i życzę sukcesów w rozwoju i sprzedaży preparatów.

Jacek Górka

Toyota Corolla 1.8 Diesel (1989 rok)

Zastosowałem ceramizery do paliwa, silnika i skrzyni biegów w aucie o przebiegu 410 tys. km.

- Po 400km przebiegu nastąpił wyraźny wzrost momentu obrotowego, skrzynia biegów dotychczas "rzęcholąca" wyciszyła się;
- Silnik pali na dotyk zarówno na zimno jak i ciepło, dotychczas na ciepło trzeba go było trochę pochechlać czyli pomogło pompie wtryskowej;
- Niestety nie wykonałem pomiarów przed zastosowaniem ceramizerów, ale efekty przeszły moje oczekiwania;
- Jeszcze jedna uwaga - samochodzik który ogólnie pali niewiele zaczął palić jeszcze mniej sądząc po wskaźniku paliwa moim zdaniem około 0.5l /100km - poleciłem znajomym i wszyscy, którzy zastosowali ceramizery wygłaszają pozytywne opinie, jednym zdaniem bez oleju jeździć nie próbowałem, ale z olejem wystąpiła wyraźna poprawa osiągnięć i kultury pracy podzespołów w których zastosowałem ceramizery.

Carstar Sklep Motoryzacyjny

Opinia nadesłana dnia 16.04.2008

Toyota Yaris

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1,5

Przebieg: 160000

Zakupiłam ceramizer do skrzyni biegów i do silnika. Skrzynia przed wlaniem ceramizera zgrzytała i nie pracowała płynnie, było widać z niej delikatny wyciek, po wlaniu ceramizera i przejechaniu około 20 km zgrzyty ustały, pracuje ona teraz płynniej i stabilniej, nie mam już problemu z włączeniem biegu wstecznego, wycieki także znikły. Przed wlaniem, na zimnym silniku było czuć opór skrzyni na pierwszych kilometrach (szczególnie teraz na początku grudnia) - po wlaniu od razu na zimnym silniku i skrzyni biegi wchodziły bez problemu.

Wlałem także ceramizer do silnika, zaczął on chodzić ciszej i stabilniej, mniej warkocze i nie ma takiego mocnego przełożenia wstrząsów na ramę, spala z pół litra mniej gazu, no i niepokojące wycieki na dole silnika zniknęły.

Poleciłam go mojej znajomej i ona jest zadowolona - skrzynia dostała skrzydeł. Skrzynia „od razu” zaczęła pracować lepiej, była ona zachwycona, biegi wchodziły lekko i bardziej dokładnie.

Polecam ceramizer - nie żałujcie kasy.

P. S. Wlałam też ten do instalacji paliwowej - mechanik z Toyoty mi zalecił, jest to szczególnie ważne w samochodach z gazem, gdy pompka paliwowa nie ma stabilnego smarowania.



Anna Dec vel Kozłowska

Opinia nadesłana dnia 01.12.2011

Toyota Yaris

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1,5

Przebieg: 210000



Moją Toyotkę Yaris(rok prod 2001 , poj 1,5, stan licznika 210000 km) mam od 3 lat . Zrobiłem nią ponad 20000 km jeżdżąc często do rodziny w Łodzi i do pracy. Po pewnym czasie pojawił się problem polegający na tym, że samochód zaczął pić olej. Zastanawiałem się nad wykonaniem drogiego remontu silnika, który kosztowałby około 2000 zł. W trakcie rozmowy ze znajomą koleżanką Basią dowiedziałem się o C E R A M I Z E R Z E do silników. Wszedłem więc na stronę <http://www.ceramizer.pl> i zamówiłem dwa opakowania CERAMIZERA. Do czterosuwowych silników spalinowych (benzynowych, diesla, LPG). Po zastosowaniu w/w produktu po około tygodniu zauważyłem wyraźną poprawę. Mianowicie silnik zaczął pracować dużo stabilniej (w szczególności gdy pracuje na gazie który mam zamontowany). Zużycie paliwa zmniejszyło się o około 0,5l, problemy z rozruchem ustąpiły. Suma summarum wydając na dwa Ceramizery około 130 zł zaoszczędziłem około 2000 zł i już od ponad roku od zastosowania Ceramizerów nie mam żadnych problemów z pojazdem. Szczerze wszystkim polecam zastosowanie tego magicznego płynu tj. CERAMIZERA.

Rajmudn Konrad

Opinia nadesłana dnia 2013-06-02

Wartburg (1990 rok)

Ceramizer zaaplikowany do samochodu wartburg 1,3 rocznik 90 silnik VW przebieg 143.342km, silnik pracuje na LPG od 11-tu lat... Wynik pomiaru ciśnień bezpośrednio przed zaaplikowaniem preparatu:

- 1 - 9,1
- 2 - 8,8
- 3 - 7,4
- 4 - 9,5

Po wstępnym "dotarciu" preparatu, po przejechaniu 268 km, stan licznika 143610 km, pomiary ciśnień:

- 1 - 9,3
- 2 - 10,3
- 3 - 9,8
- 4 - 10

Preparat został zalany także do skrzyni biegów. Już po przejechaniu niewielkiego dystansu dało się zauważyć wyciszenie skrzyni i łatwe wchodzenie drugiego biegu, przy redukcji "w dół", z czym wcześniej były małe problemy. Po przejechaniu 2057 km od zaaplikowania:

- 1 - 10,2
- 2 - 10,9
- 3 - 10,5
- 4 - 10,7

Pomiary ciśnień były wykonywane przyrządem "wskazówkowym" nie drukującym wyników, jednak dokładnym...Co do oszczędności paliwa, to cóż... nie zwracam uwagi na spalanie więc nie zaobserwowałem różnic... Na pewno silnik pracuje znacznie ciszej, stabilniej, widać wyraźny przyrost mocy i dynamiki pojazdu. Eksperyment został przeprowadzony w okresie zimowym, trudno mi w tej chwili podawać daty. Sebastian Owsiak

Wartburg (1990 rok)

Jestem użytkownikiem pojazdu, który jest już mało spotykany na naszych drogach i co tu ukrywać, z technologiami aktualnie stosowanym w motoryzacji, nie ma nic wspólnego. Jednak posiada 4 koła, karoserię i silnik:). Mowa o Wartburgu 1,3 z silnikiem na licencji VW. Mimo wieku i ilości przejechanych kilometrów (osobiście przejechałem ok 290 tys. km, a poprzedni właściciel = ?), jest dobrze utrzymany wizualnie i technicznie.

Pozwoliłem sobie na ten krótki wstęp, bo chciałbym zaznaczyć, że osoby nie najlepiej sytuowane, też czymś się przemieszczają i w miarę swoich możliwości dbają o swoje pojazdy. Dlatego ceramizer jest doskonałym środkiem, właśnie dla takich osób jak ja, kiedy nie stać mnie na zakup drogiego samochodu, a naprawy główne z racji ekonomicznych też mijają się z celem. Teraz kilka danych i spostrzeżeń na temat efektów po zastosowaniu ceramizera.

Dane, opis i stan silnika przed zastosowaniem ceramizera:

1. Marka: Wartburg 1,3
2. Rocznik: 1990
3. Silnik: IFA na licencji VW, pojemność 1,3
4. Zasilanie: LPG
5. Przebieg: ponad 350.000km

6 Stan tech.: mimo wieku, praca silnika poprawna, w okresie 6 letniego użytkowania bezawaryjna, nie były wykonywane żadne naprawy czy remonty. W ostatnim okresie użytkowania (ostatni okres, rozumiany jako ten przed zastosowaniem ceramizera) zauważyłem nierównomierną pracę na biegu jałowym (przyczyny leżące po stronie regulacji gaźnika, czy stanu instalacji elektrycznej wykluczam).

7. Bardzo ważny parametr: zużycie paliwa: 9,8 - 10,2 l/100 km LPG - cykl miejski, 6,8-7,5 l/100 km LPG – trasa. W tym miejscu dodam, że skrupulatnie notuję wydatki na paliwo, oraz tankuję zawsze "do pełna". Wynik jest obliczony jako średnia z okresu ok. 1 roku (cykl miejski), natomiast spalanie na trasie (częste delegacje) jest średnią kilkudziesięciu wykonanych tras z zakresu 400 do 1000 km. Uważam, że dane o spalaniu są bardzo wiarygodne.

8. Zużycie oleju (od zmiany do zmiany 10 tys km - Castrol GTX 3): ok 0,3 l.

Zastosowałem ceramizer do silnika, stosując się do dostarczonej przez producenta instrukcji.

Efekty po przebiegu ok. 6000km po zastosowaniu ceramizera:

1. Spalanie sprawdzone tylko w cyklu miejskim (drobne jednorazowe trasy do 50 km) 7,8 - 8,5 l LPG!!! (zastanawiałem się co się stało z moim bolidem, za każdym razem tankując do pełna - zupełnie zapomniałem, że zastosowałem ceramizer!!!),
2. Równomierniejsza praca silnika na wolnych obrotach (przypominam przebieg: ponad 350 tys.),
3. Cichsza praca silnika,
4. Lepsze przyspieszenie,
5. Nie zauważyłem zużycia oleju,
6. Kolor oleju w misce olejowej - nieznacznie ciemniejszy jak zaraz po wymianie (uprzednio znacznie ciemniejszy po takim przebiegu).

Pozdrawiam Jacek Juchniewicz

Vauxhall Astra

Rok produkcji: 2003

Pojemność silnika: 1.6 8V (Z16SE)

Przebieg: 56tys.mil tj. około 90tys. km

Opinia:

Witam serdecznie. Otóż kupując zestaw państwa produktów byłem nastawiony trochę sceptycznie, gdyż opinia o różnych rodzajach dodatków jest raczej powszechnie znana i nie jest dobra. Jednak po pobieżnym zgłębieniu tematu o Ceramizerach (również konkurencyjnych producentów) postanowiłem wypróbować zestaw zawierający dodatek do silnika, skrzyni oraz paliwa.

Najpierw dodałem ten do paliwa, ponieważ zbliżał się okres badania technicznego i obawiałem się, że mój samochód nie spełni norm emisji spalin. Tak się stało rok wcześniej, jednak w ciągu następnego roku popsuł się silnik tzn. wypalił się zawór wylotowy na 4 cylindrze. Ponieważ jechałem autostradą w bardzo pilnej sprawie, postanowiłem kontynuować jazdę aż do celu przez następne około 50 mil. No cóż silnik został wymieniony na inny identyczny, gdyż tak było taniej. Jednak po tym obawiałem się, że katalizator który dużo przeszedł na poprzednim silniku będzie uszkodzony. Jednak po zastosowaniu Ceramizera do paliwa, test emisji spalin wypadł SWIETNIE! Poza tym zaraz po wlaniu go do paliwa odczułem, że samochód stał się troszkę bardziej dynamiczny.

Kolejny dodatek jaki zastosowałem to ten do skrzyni biegów. Moja skrzynia pomimo nie aż tak dużego przebiegu zaczęła trochę huczeć, jakby łożyska. Wymieniłem olej jednak huczenie nie ustąpiło. Dodałem Ceramizer i przejechałem w sumie około 1-1.5tys. mil i huczenie znacznie ucichło i wygładziło się. Ciągłe jest ale w miarę upływu mil bądź kilometrów, staje się cichsze, więc TAK! Jestem zadowolony! Pora na dodatek do silnika. Silnik ten zużywał olej w ilości około 0.3-0.5l na 500 mil (800km).

Postąpiłem podobnie, czyli zmieniłem olej i zastosowałem Ceramizer. Nie robiłem żadnych pomiarów, jednak stwierdzam, że silnik naprawdę pracuje ciszej i równiej. Od zmiany oleju tj. około 500mil olej ciągle w silniku jest na tym samym poziomie i o to mi chodziło!

Jestem raczej powściągliwy od wydawania opinii ale CERAMIZER DZIAŁA. Stwierdzam to już teraz a podejrzewam, że proces ceramizacji ciągle trwa bo jeszcze nie przejechałem instruktażowych 1500km.

Myślę, że zastosuję Ceramizer ponownie. Mam zamiar użyć go do samochodu żony czyli Nissan Micra 1.0. Wprawdzie jej samochodzik ma malutki przebieg pomimo wieku myślę jednak, że zestaw Ceramizerów bardzo by pomógł.

JESTEM ZADOWOLNY z efektów działania CERAMIZERA. Bardzo się ciesze, że taki produkt istnieje i nie jest żadnym chwytem marketingowym jak inne z z przeszłości. Dziękuję bardzo jego twórcom za wyprodukowanie i udostępnienie do użytku.

Marcin Ignaszewski

Opinia nadesłana dnia 2013-05-14

Passat B4 kombi 1.8 90KM ABS . Przebieg 530.000 .

Witam wszystkich, a w szczególności niedowiarków :) Posiadam Passata B4 1994 rok 1.8 ABS 90KM . Przebieg 530.000 Auto posiadam od 5 lat a znam od 16 lat. Osobiście zawsze byłem zwolennikiem takich środków jak Ceramizer, ponieważ jestem przekonany, iż producenci olejów mają gdzieś wasze silniki i gdyby tylko chcieli, to stworzyli by taki olej, który zabezpieczył by silnik tak jak potrzeba - na przykład olej zawierający Ceramizer lub to z czego on jest zrobiony. Oczywiście są takie oleje ale mają piękne ceny. I na pewno nie mają się jak równać z Ceramizerem tej firmy. Ceramizera używałem w aucie żony - Opel Vectra, a wlałem 2 dawki. Vectra przestała dymić, zaczęła równiutko pracować. Vectry już nie ma. Nie przynudzając opisze jak było u mnie. Wlałem 1 dozę i po przejechaniu 200 kilometrów jadąc 70 - 80 km/h przyspieszyłem i pojechałem już szybciej a po 520 km dolałem drugą dozę. Ogólnie zrobiłem 670 km. Na e7 to nie problem w nocy mały ruch. Moje osobiste wrażenia nastąpiły jednak już przy około 300 km przed wlaaniem drugiej dawki. Silnik płynnie pracował i miękko pracował w niskich obrotach tak do 2600 czyli w największym momencie obrotowym. Super!! Poranny rozruch to poezja nic nie klepie zawory ucichły także teraz słyszę pompę wspomagania hehehe. Auto wyraźnie mniej pali a dużo jeżdżę po mieście więc same korzyści widzę. Pomiar ciśnienia wykonany przed wlaaniem: cylindry ..

1 - 10.6; 2 - 11.1; 3 - 9.7; 4 - 10.1.

Ciśnienie po przejechaniu ogólnie 1550 km cylindry: ...

1 - 11.7; 2 - 12.3; 3 - 12.1; 4 - 12.9 ...

Będę polecał to cudo każdemu :) Mam zamiar wlać także do każdego możliwego zbiornika w aucie czyli skrzynia, paliwo oraz układ wspomagania kierownicy. Nareszcie jest produkt, który powoduje uśmiech na twarzy kierowcy. Szkoda, że tak późno go znalazłem.

Pozdrawiam wszystkich!! Adam Bartosiak.

Volkswagen Bora

Rok produkcji:2001

Pojemność silnika:1.9 tdi 110 km

Przebieg:277000 tys.

Zakupione Ceramizery bardzo dobrze spełniły swoje funkcje. Po dodaniu do oleju silnikowego zużycie oleju spadło w czasie długiej i szybkiej jazdy.

Dariusz Kłoczek

Opinia nadesłana dnia 2013-09-04

Volkswagen Caddy II 1.9 TDI

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 1900 ccm

Przebieg: 220160 km

Auto, w którym zastosowałem ceramizer jest eksploatowane w szczególnie ekstremalnych warunkach, ponieważ mieszkam pod Kregiem Polarnym w Szwecji. Przed dwoma laty zastosowałem Wasz produkt w innym aucie, które też tu używałem - Nissan Primera 2.0 i byłem zadowolony więc postanowiłem to samo zrobić w tym aucie które mam obecnie. Ceramizer zastosowałem podczas mojego pobytu w Polsce w ubiegłym roku w listopadzie. Po wymianie oleju, dodałem ceramizer w/g instrukcji (nie pierwszy zresztą raz) i ruszyłem w drogę na północ. Miałem do przejechania 1600km

oczywiście nie jednorazowo, bo najpierw do promu około 500km a potem na miejsce 1100km. Auto zostało zalane olejem full syntetyk Castrol Eedge Sport. Znam efekty użycia ceramizera więc nie byłem zaskoczony reakcją silnika po takim dystansie ale byłem ciekaw jakie efekty to da zima, która tu jest wyjątkowo sroga i mroźna. Dodam że cały czas auto nie było garazowane. No cóż jak dotąd odpukać nie było żadnych problemów z porannym rozruchem, oczywiście używam motorvarmare, bo inaczej by nic nie dało rady zastartować przy -36 stopniach, ale podgrzanie nie trwa długo więc myślę, że ceramizer na pewno poprawił sprężanie, czego dowód miałem gdy wróciłem po świątecznym urlopie w styczniu. Auto nie było odpalane ponad miesiąc, jak wróciłem w miejscu gdzie go zostawiłem była ogromna góra śniegu. Po odśnieżeniu miałem zamiar naładować akumulator i włączyć podgrzewanie postojowe ale coś mnie podkusiło, żeby spróbować czy chociaż ruszy rozrusznik. Jakież było moje zdziwienie gdy po podgrzaniu świec silnik zastartował od pierwszego kręcenia. To było niesamowite było -25 stopni a on normalnie zapalił. Jeździłem całą zimę i nigdy nie było problemów żeby nie ruszyć. Auto jest żwawe i dynamiczne, a przy tym spalanie utrzymuje się na poziomie 5,5 do 6,5 l na 100km. Ubytki oleju prawie niezauważalne. Obecnie po wymianie oleju, oczywiście też na syntetyk, tym razem Mobil 3000. Auto jest nadal dynamiczne, nie dymi i nie warczy, pracuje równo i nadal nie bierze oleju. Następnym krokiem jaki chciałbym zastosować będzie użycie Ceramizera do skrzyni biegów, ponieważ myślę, że warto teraz zregenerować ten element. Po zastosowaniu oczywiście podzielę się opinią jakie to dało efekty w tym ekstremalnym klimacie. Na zakończenie dodam, że poleciłem Ceramizer moim znajomym którzy tu mieszkają i kilku z nich z powodzeniem przetestowało i są zadowoleni.

Pozdrawiam Edward B.

Data nadesłania opinii: 03.09.2010



VW Corrado 1.8

Kupiłem od Waszej firmy 2 dawki ceramizera do samochodu VW Corrado 1.8 Turbo, wyraźne zmiany w hałasie były wyczuwalne na słuch już po 15 minutach „chodzenia” silnika na biegu jałowym, auto zaczęło płynniej chodzić i ucichło, przestało być słychać zawory - jestem bardzo zadowolony z Waszego wyrobu - dla mnie rewelacja, wydaje mi się (nie mam tego jak dokładnie sprawdzić), że auto pali w mieście o około 1 litra paliwa pb 98 mniej, szybciej wchodzi na obroty i jest dynamiczniejsze (biorę często udział w tzw. wyścigach na ćwierć mili), polecam wszystkim znajomym dla mnie rewelacja. Nadmieniam, że auto jest benzynowe turbo-doładowane/na pewno skorzystam z Waszej oferty odnośnie paliwa i przekładni. Poniżej zestawienie ciśnień sprężania.

Pozdrawiam Jacek Szymański

<i>Data wykonania pomiarów</i>	<i>Stan licznika [km]</i>	<i>Przebieg od momentu aplikacji A-R [km]</i>	<i>I cylinder [bar]</i>	<i>II cylinder [bar]</i>	<i>III cylinder [bar]</i>	<i>IV cylinder [bar]</i>
23.12.2006	25780	0	10.03	10.08	10.09	10.02
07.01.2007	27380	min. 1500 km	10.07	11.01	11.03	10.07

Volkswagen golf iv

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1.9 TDI AHF

Przebieg: 230 000 km

Opinia: Produkty CERAMIZER kupiłem ze względu na rosnący przebieg mego auta, w trosce o jednostkę napędową, jak i również aby zaczerpnąć korzyści jakie niesie ze sobą korzystanie z CERAMIZERa, a mianowicie niższe spalanie auta. Jak do tej pory zrobiłem ok. 4tys km po zaaplikowaniu dodatku wraz ze świeżym olejem, moje odczucia są jak najbardziej pozytywne. Auto jeździ jak jeździło, a spalanie jest zauważalnie niższe:))) Szkoda, że nie miałem i nie mam możliwości wykonać pomiarów sprężenia, ale jestem pewien iż CERAMIZER działa dokładnie według opisu:))) Dołączam więc do grona zadowolonych zwolenników, POLECAM CERAMIZERa!!!

Ksawery Malowany

Opinia nadesłana dnia: 2012-05-13

VW Golf

Witam. Miałem kilka znaczących wyjazdów, które pozwoliły mi na ocenę tego produktu. Odczuwam poprawę w dynamice jazdy i to na wyższych przełożeniach. Co do oszczędności, nie obliczałem tego fizycznie, ale po przejechaniu 890km wskaźnik pokazywał mi ilość paliwa w zbiorniku na około 15 litrów, gdzie poprzednio wskaźnik niemal opierał się już na na ograniczniku [głęboka rezerwa]. Jestem posiadaczem WV Golfa 1,6 td z dołożonym interkoolerem, więc moja jazda nie zawsze jest spokojna i płynna co sprzyjałoby takim osiągom. Jeżeli mógłbym sobie czegoś życzyć, to tego, by te produkty były tańsze i ogólnie dostępne. Gratuluję sukcesu. P O Z D R A W I A M.

VW Golf (1978 rok)

Witam. Już po 10 minutach pracy na biegu jałowym od momentu zaaplikowania Ceramizera zauważyłem, że silnik zaczął chodzić cichutko jak pszczołka i nie telepał się tak jak to miało miejsce wcześniej. Po przejechaniu 1500km moje spostrzeżenia są takie, iż auto zrobiło się żwawsze, cichsze i troszkę straciło na "apetycie" na paliwo :) Dodam, iż test był przeprowadzony na VW Golfie 1 z 1978 (1,5 benzyna), silnik mało brał oleju, ale teraz nie zużywa go w ogóle. Bardzo gorąco polecam wszystkim użytkownikom starszych (celem zregenerowania) i nowszych (w celu zabezpieczenia przed zużyciem) aut. Ja namówiłem już swojego brata i tatę, którzy już zakupili i zastosowali preparat w swoich autach.

Pozdrawiam Ernest R.

VW Golf

Towar w 100% OK. Zużycie oleju w Golfie 2.0 zmniejszyło się o 3/4, silnik o wiele ciszej pracuje i co najważniejsze wyraźnie szybciej przyspiesza:) Zdecydowanie polecam ten produkt.

piotrek_ww

VW Golf IV

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1.9 TDI

Po awarii silnika w moim aucie, która polegała na zatarciu panewek wału korbowego doszło jednocześnie do uszkodzenia łożyskowania turbosprężarki, tzn. miała luz osiowy. Awaria nastąpiła poprzez uszkodzenie miski olejowej i wylanie całej cieczy smarującej na jezdnię. Po wymianie silnika i "odratowaniu auta", słyszałam wycie turbosprężarki. Znajomy, Damian Sz. polecił mi zastosowanie środka Ceramizer do silników czterosuwowych. Po przejechaniu ok 100 km, nie zauważyłam żadnej poprawy, turbosprężarka dalej wyła, natomiast po przejechaniu kolejnych

około 200 km wycie ustąpiło. Turbosprężarka działa jak należy - wytwarza odpowiednie ciśnienie do ładowania. Auto sprawnie i dynamicznie przyspiesza. Rewelacja, polecam!

Paulina z Krakowa

Opinia nadesłana dnia: 31.10.14 r.

VW Golf II 1.8 (1990 rok)

Samochód Golf 2 rocznik 1990 1.8 benzyna-LPG, przebieg 180000. Nie mam aparatury, którą bym mógł dokonać dokładnych pomiarów, więc tylko mogę powiedzieć ogólnie.

Spalanie: przed 11l po 9,5.

Przyspieszenie: zmian nie zauważyłem poza tym, że od kiedy mam LPG do spadło :(i nie wiem jak to zmienić, a może Wy macie na to radę?).

Prędkość max: jw.

Obroty i praca silnika wydają się bardziej stabilne. Kolor oleju nie ciemnieje tak szybko jak zazwyczaj (mineralny). Jak kiedyś zmienię samochód to bez wahania znów wleję wasz preparat bo zużycie paliwa naprawdę spadło.

Pozdrawiam, Tomek

VW Golf (1988 rok)

Ceramizer zastosowałem w 18 letnim golfie II - dieslu. Na dodatek przed zastosowaniem pękł mi pasek rozrządu. Na szczęście nic się nie popsuło (miałem bardzo dużo szczęścia). Przed tym zdarzeniem nie mierzyłem stopnia sprężania, lecz aby sprawdzić czy wszystko jest OK zrobiłem to po tym wypadku. Niestety nie pamiętam wartości po przecinku, ale wyglądało to tak: 27, 29, 29, 30. Więc naprawdę dobrze. Na pierwszym cylindrze niestety trochę się skrzywiło, więc było trochę mniejsze ciśnienie. Auto również mniej paliło - o około 1 litra. No i trochę jakby ciszej chodził. No i zimą odpalał bez większych problemów. Niestety teraz już tego samochodu nie mam, ale służy on bezproblemowo nowemu właścicielowi. W nowym samochodzie również mam zamiar zastosować ten ceramizer, ponieważ nieźle działa :) Pozdrawiam

VW Golf 1.6 (1988 rok)

Skanów czy zdjęć z pomiaru ciśnienia sprężania niestety nie mam ponieważ samochody, do których zaaplikowałem preparat już sprzedałem. W obu przypadkach zauważyłem pozytywne zmiany.

- Golf II 1,6 88r (automat) 280 tys km - Silnik brał dużo oleju oraz palił ok 12l/100km. Po użyciu ceramizera silnik w 80-85% przestał brać olej. Silnik zaczął znacznie ciszej oraz równiej pracować. Zauważyłem również spadek temp. silnika oraz zmniejszenie zużycia paliwa (na pewno o te 0, 5l).

- Honda Civic 1,3 94r 130tys km - Auto zaczęło równiej chodzić oraz mniej palić. Raz spalił mi przy oszczędnej jeździe 5,2 - miasto. Spadek temperatury silnika i poprawa dynamiki (nie duża ale zawsze). Auto można powiedzieć mniej się męczyło.

Pozdrawiam, Maciej Kujawa

VW Golf (1989 rok)

Jestem bardzo zadowolony. Silnik wyciszył się już po kilkunastu kilometrach, ciśnienie wzrosło: I 7-9 Atm, II 8,5 – 9 Atm, III 9-9 Atm, IV 9-10 Atm. I to po 300km!!! Testowane auto to Golf II 1,3 89'. Dziękuję i polecam Wszystkim !!!!

VW Golf

Zauważalnie spadło spalanie - z ok. 10,5 na 9,5 l/100km gazu (Golf III 1.8). Wygląda na to, że tak-że zmniejszyła się ilość "branego" oleju. Jednym słowem widać poprawę. POLECAM!

Bohdanowicz

VW Golf (1990 rok)

Pozdrawiam, Krzysztof Brzeziński

VW Golf 2 Diesel

Marka i model pojazdu: VW GOLF 2 Diesel

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 1,6d

Zakupiłem Golfika diesla z silnikiem 1,6 dokładnie miesiąc temu niby z uszkodzoną pompą wtryskową (był nie na chodzie) jak się później okazało to nie wina pompy lecz kompresji po sprawdzeniu miał zaledwie 19,20,19,18 na poszczególnych cylindrach (nie mam pisemnego pomiaru sprawdzałem własnoręcznie). Autko jak było zimne nie chciało w ogóle palić, wydobywały się tylko kłęby dymu a jak już zapalił to fabryka koksowni nie dymiła nigdy tak. Myślałem sobie to już koniec silnika lecz trałem czytałem kiedyś o ceramizerach i byłem jakoś nie bardzo na te wynalazki nastawiony. Pytałem nawet mechanika co on na ten temat myśli powiedział, że żaden nawet najnowszy i cudowny płyn nie przywróci kompresji, a tym bardziej w dieslu. Ja jednak nie poddałem się zakupiłem ten cudowny specyfik dokładnie w Siemianowicach Śląskich. Sprzedawca który mi go sprzedawał powiedział to samo że może!!!! pomoże. Po powrocie zalałem silniczek nowym olejem i wstrzyknąłem dawkę ceramizera a następnie zacząłem kręcić pierwsze kilometry. Po pierwszych 50km silniczek zaczął ciszej pracować, po przejechaniu 150 było coraz lepiej i tak w ciągu jednego dnia przejechałem 200km jak zalecali nie przekraczając 60-70km/h. Po jeździe odstawiłem auto i tak przestało aż do następnego dnia. Późnym popołudniem postanowiłem odpalić gruchota, zagrzałem świece i ku mojemu zdziwieniu samochód odpalił za pierwszym razem przy czym nie puścił ani dymka jak to było wcześniej. Nie wierzyłem, kolega który naprawiał ze mną samochód zdębiał, powiedział niemożliwe - CUD!!!!!! Od tego czasu samochód lepiej zapala można powiedzieć jak nówka, ma lepszą dynamikę, mniej spala oleju napędowego, sprawdzałem również kompresję i była o niebo lepsza 22,21,22,22. NAPRAWDĘ POLECAM KAŻDEMU, NAPRAWDĘ WARTO!

Raciok Przemysław

Opinia nadesłana dnia 30.12.2008

VW Golf II

Długo czekałem z oceną bo chciałem przetestować towar. Aukcja wzorowa, a co do towaru to naprawdę działa! Większej mocy nie wyczuwam, ale za to spalanie wyraźnie spadło. Golf II 1.8 gaz przed 11l/100km teraz 9,5l/100km
tos24

VW Golf II

Po obejrzeniu waszego filmu z zastosowaniem ceramizera zdecydowałem się go zastosować w swoim VW golfie II (przebieg ok 220 000km). Dodałem go do oleju-i nic :) Ale po przejechaniu ok. 300km spokojnej jazdy jest odczuwalna różnica. Autko lepiej się zbiera i pracuje równo, silnik zachłanny na olej przestał go brać w jakichś 85%. Zastosowałem nie dawno ceramizer do paliwa i stwierdzam że efekt jest ogromny, bardzo łatwo jest uruchomić auto po mroźniej nocy pod chmurką i poprawiły się osiągi przyspieszenia. Na razie nie zauważyłem jakiś wielkich oszczędności paliwa, ale to co zrobił ceramizer to i tak wiele lepiej niż było. Braciak teraz testuje CERAMIZER w swoim seycento 900, jak będą jakieś wyniki to wam o tym napiszemy. Pozdrawiam i POLECAM!

Karol Żuchowicz

Opinia nadesłana dnia 14.11.2007

VW Golf III 1.4 (1993 rok)

Jestem użytkownikiem VW Golf 3, 1993r, z silnikiem 1,4 ABD, przebieg 210 tys., z zasilaniem LPG-2 generacji. Pojazd zakupiłem osobiście z Niemiec, w mojej ocenie w bardzo dobrym stanie ogólnym. Po ponad półrocznym stosowaniu ceramizera do silnika i skrzyni biegów, postanowiłem dopisać swoją krótką historię stosowania preparatu. Na wstępie wspomnę, że generalnie z silnikiem i skrzynią biegów nie miałem dosłownie nigdy żadnych problemów, a zastosowanie ceramizera miało bardziej charakter zapobiegawczy i nie ukrywam, że doświadczałem, w moim zainteresowaniu było sprawdzenie przede wszystkim zmiany dynamiki silnika, motor nie jest wysiłony fabrycznie, 65 KM. Po zastosowaniu ceramizera przy przebiegu 180 000 tys, tu nadmieniam, że pierwszy etap zastosowania opierał się o przejazd zalecanych 200 kilometrów na "spokojnie", to tuż po tym złożyło się, że pojechałem na autostradę do Krakowa i potwierdzam, że silnik bardzo zmienił dynamikę, na pewno zmieniła się charakterystyka momentu obrotowego - maksymalny moment obrotowy, po zastosowaniu ceramizera w silniku, zaczął występować w zakresie znacznie niższych obrotów niż do-

tychczas co spowodowało, że reakcja motoru na przyspieszenie przy prędkościach powyżej 120 km/h, była naprawdę miła, po prostu samochód aż rwał się do przodu. Mając na uwadze swoje doświadczenie jako mechanika pojazdów samochodowych, oczywiście wziąłem pod uwagę warunki ogólne i ewentualną jakość paliwa, to jednak w trasie powrotnej efekt był niezmienny mimo 3-krotnego tankowania LPG. Na pewno znacznie spadło zużycie paliwa (LPG), kto nie wierzy - niech uwierzy, że na autostradzie przy średniej 130 km/h, z pełnym obciążeniem zawsze mieściłem się w około 8 litrów LPG /100 km, gdzie po zastosowaniu ceramizera, spalanie to spadło do 6,5 litra, przy zachowaniu podobnych warunków trakcyjnych, generalnie jeżdżę spokojnie, ale na ślimaczo. Taki stan przetrwałem przez zimę 2007/2008 i jeśli chodzi o poprawę uruchamiania silnika w zimie, to ponieważ dotychczas nie miałem nigdy z tym problemów, a zima nie była najcięższa (mieszkam w górach), to trudno powiedzieć czy ceramizer pozwolił usunąć "klejenie" oleju silnikowego lub skrzyni biegów, podsumowując ten wątek skłaniam się do stwierdzenia, że raczej tak. Dodam, że uruchamianie silnika na benzynie czy LPG, nie stanowi żadnej różnicy, nawet przy -20 C. Tu dodam, że silnik pracuje na zwykłym mineralnym oleju Lotosa pod LPG i w międzyczasie raz skusiłem się na zmianę oleju na Castrola mineralnego, gdyż kolega zasugerował, że na lotosie może chodzić dźwięcznie, do czego pewnie przyzwyczałem się, a na pewno na Castrolu będzie lepiej. Otóż guzik prawda i nastąpił powrót do Lotosa z uzupełnieniem kolejnej dawki ceramizera, także prewencyjnie.

Po drugiej dawce ceramizera silnik znowu dostał jakby troszkę więcej "życia" w sensie dynamiki momentu obrotowego, po prostu lekki "gazik" a samochód płynie, bez względu na teren, po którym porusza się, ostatnio robiłem dwa tankowania LPG i jakby nie chciał to spalanie w warunkach mieszanych, nie mniej po górach, waha się w granicach 6,5 litra LPG na 100km. Podsumowując jestem bardziej przekonany do stosowania oleju średniej klasy (cenowej), a w uzupełnieniu zastosować ceramizer. Poza powyższym stwierdziłem, że jedyny dotychczasowy problem silnika - zaparowana olejem osłona zaworów, trwająca mimo zmiany uszczelki, po porostu po jakimś czasie zniknęła.

Jeśli chodzi o skrzynię biegów, manualną 5, to zastosowanie ceramizera było również prewencyjne, a jedynym mankamentem, który dotychczas dawał się odczuć w pracy skrzyni było to, że po kilku godzinnej jeździe na autostradzie, z prędkościami w granicach 130-140, po zjechaniu do miejscowości objawiało się jakby cięższe wbijanie biegów 1-2, co dawało wrażenie, że może to wynikać z zagrzania się skrzyni, oczywiście będąc pewnym, że stan oleju w skrzyni jest poprawny, a opory tłoczenia bez uwag. Opisany objaw ustępował po kilkunastu minutach spokojnej jazdy. Obecnie po zastosowaniu ceramizera ten mankament zanikł całkowicie, ponadto potwierdzam, że skrzynia, zwłaszcza na 5 biegu przy prędkościach 140-150 km, stała się cichsza.

Na koniec dodam, że zastosowałem, po 30.000km drugą dawkę ceramizera tylko do silnika. Tu podzielę się krótkim spostrzeżeniem, że pierwszy etap zastosowania ceramizera wykonałem inaczej, to znaczy silnik pracował na wolnym biegu przez 4 godziny. W sumie mam wrażenie, że ta forma wstępnej akceptacji ceramizera przez silnik jest lepsza, w sensie, że silnik jakby szybciej "wydawał" z siebie poprawę dynamiki. To tyle co mogę powiedzieć ze swoich spostrzeżeń. Wszystko co napisałem jest prawdą i w ogólnej ocenie dopisuję się do stwierdzenia, że ceramizer ma istotne znaczenie w poprawie pewnych elementów trakcyjnych silnika i związanych z tym pochodnych.

Sławek z Wałbrzycha

VW Golf

Marka i model pojazdu: VW Golf

Rok produkcji: 1995

Pojemność silnika: 1,9 tdi

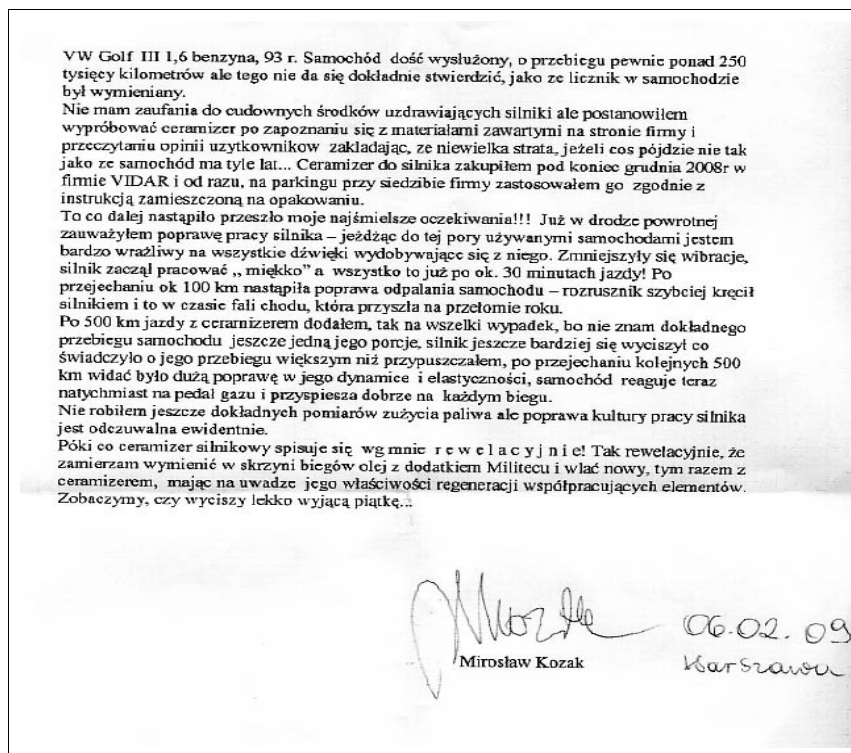
Po raz kolejny już kupujemy ceramizer w komplecie do silnika, skrzyni i wspomagania. To już trzecie auto, do którego kupujemy ceramizer, do tej pory jesteśmy zadowoleni z tych produktów NA-PRAWDĘ DZIAŁAJĄ. Auto po ceramizerze do silników staje się bardziej ciche dynamiczniejsze i oszczędniejsze. Trasę 1200km pokonaliśmy na jednym 55l zbiorniku, co przed zastosowaniem nigdy się nie zdarzało. Silnik pracuje równo, spokojnie, nie przerywa. Mieliśmy mały problem ze skrzynią w jednym z aut, biegi wchodziły ciasno, po dodaniu ceramizera skrzynia wyciszyła się a biegi zaczęły lekko wchodzić nawet przy niskich temperaturach i od razu po odpaleniu silnika. Ceramizer do układu kierowniczego powoduje lżejszą pracę kierownicy przy maksymalnym skręcie kół można

było wyczuć szmerek, który po dodaniu ceramizera i przejechaniu ok 500km ustąpił, oczywiście ilość płynu i cały układ był sprawny. To naprawdę bardzo dobry produkt jedyny w swoim rodzaju sprawdzony i skuteczny. Nie polecam innych produktów tego typu jak sprawdzony ceramizer.

Andrzej Skórzewski

Opinia nadesłana dnia 10.04.2009

VW Golf III



VW Golf III

Marka i model pojazdu: VW Golf III

Rok produkcji: 1993

Pojemność silnika: 1.8L benzyna, silnik ABS

Na informację o ceramizerach trafiłem zupełnie przypadkiem ponad rok temu na Allegro. To co tam przeczytałem na początku wydało mi się zwykłym reklamowym bełkotem ale jednocześnie zaintrygowało mnie na tyle, że poświęciłem kiedyś cały wieczór i przeczytałem na temat ceramizerów wszystko, co udało mi się znaleźć w internecie, zarówno na stronie producenta jak i na różnych forach motoryzacyjnych. No i postanowiłem zaryzykować. Co mnie do tego skłoniło ? Mój Golf został wyprodukowany w 1993 roku a ja jeżdżę nim od 12 lat. Bez problemów przechodzi wszystkie przeglądy, jest na bieżąco serwisowany i mimo swojego wieku, jest nadal w pełni sprawny. Znam to auto na wylot - mam na myśli jego możliwości i zachowanie w czasie jazdy - nie jestem mechanikiem. Ale ponieważ nic nie jest wieczne, to w miarę upływu czasu pojawiały się następujące problemy:

1. Wyraźnie słyszalna pompa wspomagania układu kierowniczego, mimo prawidłowego poziomu oleju, im większy skręt kół tym głośniejsze, przy skrajnym skręceniu kół kierownica zaczęła drgać czego wcześniej nie było,
2. branie oleju przez silnik który w czasach młodości nie brał oleju w ogóle, początkowo był to 1 litr od wymiany do wymiany (czyli na ok. 10-12 tys. km) a w miarę upływu czasu i ilości przejechanych km, doszło do 4 litrów od wymiany do wymiany czyli 1L / 2500-3000 km,
3. wyraźny spadek mocy (przyspieszenia) zauważalny szczególnie przy wyprzedzaniu i ogólny wzrost hałasu generowanego przez silnik, słyszalny również wyraźnie wewnątrz auta, mimo szczelnego układu wydechowego,
4. "pływające" obroty na biegu jałowym w przedziale 750-850 obr/min, szczególnie przy zimnym silniku, myślałem że to problem z silniczkami krokowymi biegu jałowego,

5. wyraźny, metaliczny i dość głośny dźwięk po przekroczeniu 130 km/h na piątym biegu, znikający po wysprzęgleniu - czyli nie łożyska kół a raczej skrzynia biegów.

Ponieważ wtedy nie miałem żadnych doświadczeń z ceramizerami i mimo wszystko podchodziłem do nich z dużą rezerwą, postanowiłem zacząć od układu wspomagania. Kupiłem ceramizer na Allegro i zastosowałem zgodnie z instrukcją. Muszę szczerze przyznać, że efekty przerosły moje najśmielsze oczekiwania. Po przejechaniu ok. 1500 km, co wtedy trwało niecały tydzień, układ wspomagania zaczął zachowywać się jak nowy ! Żadnego wycia pompy ani jakichkolwiek innych niepokojących odgłosów - po prostu cisza! Przy skrajnym położeniu kierownicy słyszalny delikatny szum, brak jakichkolwiek drgań kierownicy! Wtedy zdecydowałem, że czas na silnik i paliwo. Znow zakup na Allegro i zastosowanie zgodnie z instrukcją. Tym razem również niespodzianka ale innego rodzaju - po przejechaniu ponad 1000 km praktycznie nic się nie zmieniło - przyspieszenie, głośność i kultura pracy silnika właściwie bez zmian. Nie byłem tym zachwycony ale ponieważ auto miało przebieg 248 tys km postanowiłem zastosować jeszcze jedną lub dwie dawki do silnika. Zapodałem drugą dawkę a po przejechaniu ok. 500 km - trzecią, ale niecałą (wlałem ok. 3.5 ml, pozostałe 1.5 ml zostawiłem do kosiarki do trawy o czym za chwilę). Przy drugiej i trzeciej dawce nie stosowałem żadnego "docierania" czyli pracy przez 4h na biegu jałowym albo jazdy 200 km z obrotami poniżej 2700. Po prostu rozgrzałem silnik, wlałem ceramizer, 15 minut na biegu jałowym a potem normalna jazda. To było to ! Efekty oczywiście pojawiały się stopniowo ale po przejechaniu kolejnych 1500-2000 km MAM INNE AUTO! Silnik bardzo wyraźnie się wyciszył, pracuje bardzo równo i tak jakoś miękko, przyspieszenie i wkręcanie na obroty - rewelacja, jak za dawnych lat, obroty biegu jałowego stabilne na poziomie 820 obr/min, branie oleju nadal występuje ale po przejechaniu 15 tys. km od aplikacji pierwszej dozy ceramizera spadło znów do poziomu 1L od wymiany do wymiany, zużycie paliwa spadło o ok. 0.5L/100 km ale to akurat zależy od wielu innych czynników i nie wiem, czy jest to "zasługa" ceramizerów . Niecałe 4 tys. km temu wymieniałem olej w silniku i po przejechaniu 500 km od wymiany profilaktycznie dodałem nową porcję ceramizera, zarówno do silnika jak i do paliwa. Teraz testuję ceramizer do skrzyni biegów ale wlałem go dopiero wczoraj więc efekty opiszę jak przejadę conajmniej 2000 km.

Moje wnioski :

1. Ceramizery NA PEWNO NIE SZKODZĄ ! Wszystkie opowieści na forach o "zaklejaniu" silników, zatykaniu kanałów olejowych czy jakimkolwiek innym negatywnym ich wpływie na silnik, można spokojnie włożyć między bajki. Być może (a raczej na pewno) te opinie dotyczą różnych moto-doktorów albo preparatów z teflonem ale na pewno nie ceramizerów ! Niedawno wymieniałem czujnik temperatury płynu chłodzącego i uszczelkę pod pokrywą zaworów. Poprosiłem mechanika o zdjęcie obudowy układu wtryskowego (ten silnik ma wtrysk jednopunktowy) - wszystko jest czyste, lśniąca i w doskonałym stanie. To samo po zdjęciu pokrywy zaworów. Przejechałem z ceramizerami w silniku ponad 15 tys. km więc gdyby miały pojawić się jakieś niepokojące objawy to już dawno by się pojawiły.
2. Ceramizery NAPRAWDĘ DZIAŁAJĄ ! Jeśli ktoś użyje ceramizera i po przejechaniu 1-2 tys. km efekty są minimalne lub żadne, to są tylko dwie możliwości : ALBO silnik (skrzynia biegów, układ wspomagania) są w tak dobrym stanie, że użycie ceramizera niewiele zmienia ALBO jedna doza ceramizera to za mało - wtedy bez obaw należy zastosować jeszcze jedną lub dwie dozy. Tak właśnie było z moim silnikiem. Jeśli 2-3 dozy ceramizera nie pomogą to jest niestety jeszcze trzecia możliwość : uszkodzenie lub tak znaczne zużycie, że przekracza to "możliwości" ceramizera. Wtedy pozostaje tylko diagnostyka i konwencjonalna naprawa. A swoją drogą, śmiesz mnie teraz opinie na forach motoryzacyjnych w których ktoś pisze, że do prawie zarżniętego silnika dodał JEDNĄ porcję ceramizera i nie pomogło, więc z przekonaniem stwierdza, że ceramizery może i nie szkodzą ale na pewno też nie pomagają i w sumie to wyrzucone pieniądze. No cóż, zapalenia płuc też nie da się wyleczyć polopiryną ale przy przeziębieniu polopiryna jednak pomaga.
3. Cena na poziomie 60-65 zł za 5 ml ceramizera wydaje się być wysoka, ale w porównaniu do efektów jakie powoduje jest po prostu POMIJAŁNA ! Jeżdżę na półsyntetycznym oleju Statoil 10W-40 którego litr kosztuje 29 zł więc NA SAMYM OLEJU oszczędność 3L od wymiany do wymiany to 87 zł czyli znacznie ponad cenę jednego ceramizera do silnika. Fakt, musiałem użyć trzech porcji (195 zł) ale ile kosztuje remont silnika ?
4. Zastanawia mnie, jak taka mała ilość ceramizera - bo przecież nawet 3 dozy to dopiero 15 ml - może spowodować tak spektakularne efekty? To rzeczywiście wygląda na działanie z

pogranicza SF ale w moim aucie po prostu DZIAŁA! Polecam to rozwiązanie wszystkim, którzy jeszcze się wahają.

Jeszcze parę słów o kosiarce do trawy. Jest to 12-letnia kosiarka z silnikiem Tecumseh 3.5 KM. Pomysł użycia ceramizera w kosiarce nie jest mój - przeczytałem o tym w opiniach użytkowników na stronie producenta ceramizerów i postanowiłem zastosować. Wlałem do oleju 1.5 ml ceramizera a potem na wolnych obrotach kosiarka "pykała" przez 2 godziny. Od tego czasu kilka razy kosiłem trawnik - jedno koszenie to ok. 30-40 minut pracy. Przed dodaniem ceramizera kosiarka na wyższych obrotach wpadała w spore wibracje - podejrzewałem, że nóż nie jest prawidłowo wyważony ale po zdjęciu i sprawdzeniu okazało się, że jest OK. Po tych kilku godzinach pracy od wiania ceramizera kosiarka pracuje ciszej a wibracje na wyższych obrotach zmniejszyły się RADYKALNIE !

Stanisław Andrzejewski

Opinia nadesłana dn. 30.07.2009

VW Golf III

Po przeczytaniu w jakimś czasopiśmie o efektach po zastosowaniu ceramizera postanowiliśmy dokonać próby zastosowania produktu na naszych samochodach.

- 1.Ford Vinstar 180 000Km. 2l. benzyna 2dozy
- 2.VW Golf III 260 000Km. 1,9TD 2dozy
- 3.Opel Corsa 100 000Km. 1,0 benzyna 1doza

W chwili obecnej wszystkie samochody przeszły wstępny okres ceramizacji tj. przejechały po zastosowaniu preparatu powyżej 500 km+ 4godz. na biegu jałowym. I tak: Ford - zdecydowanie cichsza i spokojniejsza praca silnika, dużo lepsze osiągi (stał się zrywniejszy ładnie wchodzi na obroty), zużycie paliwa mniejsze o ok.10% przy tym samym stylu jazdy. Znacznie mniej bierze oleju silnikowego (ok. 50%). VW Golf III-znacznie łatwiejsze uruchamianie na zimnym silniku, zyskał znacznie na żwawości "czuje"pedał gazu od razu i bez zastanawiania, jednak zauważyłem stosunkowo niewielką poprawę oszczędności spalania oleju napędowego. Opel Corsa-cichsza praca silnika, lepiej wchodzi na obroty. Niewielka poprawa w zużyciu paliwa.

Przemyślenia i wnioski.

Bardziej zauważalne różnice występują w silnikach o większych przebiegach i dość dużych pojemnościach. Najmniejsze różnice wystąpiły w Oplu a największe w Fordzie. Sądzę że do disla należałoby zastosować jeszcze jedną porcję preparatu. Jest to stosunkowo najmocniej obciążona jednostka, mimo że zapas mocy w tym wypadku jest stosunkowo duży. Uważamy że zakup Ceramizera był słuszny i zasadny i warto go również stosować w przyszłości. We wszystkich przypadkach czuć wyraźną poprawę i lekkość pracy silników. Założeniem całej próby z Ceramizerem nie było udowadnianie komukolwiek zalet tego produktu więc nie robiliśmy badań w postaci diagnostyki silników itp. zastosowaliśmy preparat profilaktycznie i sami byliśmy ciekawi jakie będą efekty.I takie, niejako na ucho wyżej podałem. Jesteśmy przekonani co do jakości produktu i to chyba wystarczy. Dalej może już być tylko lepiej a na pewno nie gorzej niż było. Gratulujemy Państwu wyrobu.

Krystian Leśny

Opinia nadesłana dnia 27.01.2008

VW Golf IV

Miałem problem ze stukającą szklanką zaworową w golfie IV 1,4; po zalaniu ceramizera i przejechaniu 250km już nic nie stuka:) Poza tym silnik pracuje ciszej, równiej, szybciej wkręca się na obroty... POLECAM goraco!!!

rafcio2005

VW Golf IV

Mam Volkswagena Golfa IV 1.9 z przebiegiem 270.000. W dniu 18.03.2011 zmieniłem olej na Castrol Magnatec 10W40 wcześniej na tym oleju silnik „brał olej” około 0,5 litra na tydzień. Testowałem także olej Mobil 1 oraz Valvoline ale te zmiany nie przynosiły efektu. Az w końcu znajomy polecił mi wasz produkt i wymieniłem olej na Castrol i wlałem Ceramizer stosując się do podanych wskazówek, przejechałem już około 1000 km i już mam efekty:
-brak tzw. brania oleju przez silnik,

-silnik zaczął ciszej pracować, przed waniem preparatu po uruchamianiu silnika po nocy silnik bardzo głośno pracował teraz pracuje tak samo czy jest rozgrzany czy zimny,
-minimalnie spadło zużycie paliwa wcześniej w mieście palił 6 l nie wiem jak to się ma do trasy bo jeszcze nie miałem długiej trasy. Jak na razie jestem bardzo zadowolony z rezultatów ceramizera.

Pozdrawiam... Rafał Pater

Opinia nadesłana dnia 27.01.2008

VW Golf VR6

Przed zakupem ceramizera nie byłem pewien co do opisywanych właściwości tego preparatu, gdyż ilość nie przemawiała na jego korzyść. Zostałem mile zaskoczony, po przejechaniu ok. 2000 km silnik ucichł, praca wyrównała się, a zużycie paliwa spadło z 12 do 10,5-11L na 100km. Preparat testowałem przy przebiegu mojego silnika 130000-140000km na świeżo zalanym oleju w samochodzie VW Golf VR6.

Pozdrawiam, Marcin ze Szczecina

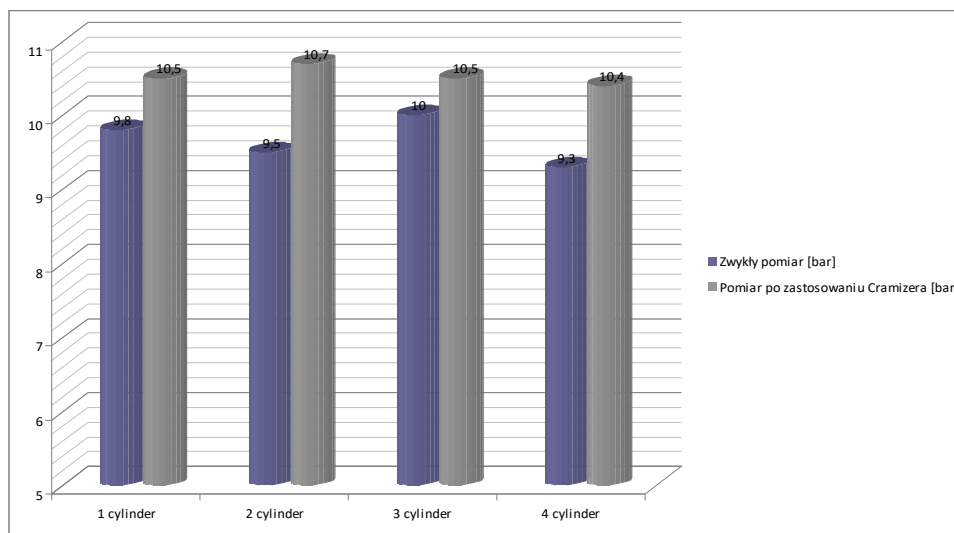
VW Golf Gti

SUPER POZYTYW. Mam Golfa 1.8GTI 260 000km przebiegu. Zapalała się czasami kontrolka od ciśnienia oleju, który również brał. Po ceramizerze (1szt) objawy zdecydowanie zmalały, a kontrolka przestała świecić. Silnik pracuje równiej. POLECAM

kotlet871

VW golf II 92r, 220tyś

Samochód w rodzinie był od nowości. Użytkowany był raczej na krótkich odcinkach. Nie posiadał instalacji gazowej. Do przebiegu 200 tys km jeździł bez zastrzeżeń i poważniejszych usterek, po tej odległości pojawił się jednak problem. Silnik trapiło przydławienie na wolnych obrotach połączone z falowaniem obrotów - przydławienie = spadek obrotów. Wzrosło również spalanie. Aby pozbyć się usterki dokonałem wymiany wielu części - począwszy od układu zapłonowego - świec, kabli oraz kompleksowego czyszczenia między innymi kopułki, poprzez podmiannę gaźnika na inny oraz wymianę niektórych czujników. Problem nadal pozostawał. Przed rozebraniem silnika (ściągnięciem głowicy i obejrzeniem zaworów) znajomy polecił mi Ceramizer - zastosował go on do samochodu z bardzo dużym przebiegiem, gdzie z winy wytartych panewek świeciła się kontrolka ciśnienia oleju i Wasz preparat poradził sobie z tą usterką.



Przed zastosowaniem Ceramizera wymieniałem olej na nowy oraz z ciekawości pomierzyłem ciśnienie sprężania w silniku - tak jak sugerowano w instrukcji. Wynosiło ono odpowiednio dla pierwszego, drugiego, trzeciego oraz czwartego cylindra: 9,8; 9,5; 10,0; 9,3; bar (tak jak w drugim załączniku). Już po przejechaniu około 500km po zastosowaniu Ceramizera usterka zaczęła się cofać - falowanie obrotów zmniejszało się. Po dystansie około 1 tys km przydławienie silnika było

praktycznie nie odczuwalne, a wolne obroty utrzymywały się praktycznie bez drgnięcia. Po 3,2 tys km dokonałem pomiarów. sprężanie wyrównało się i poniosło do poziomu około 10,5 bara.

Adrian Ziobro

Volkswagen Golf II

Rok produkcji: 1986

Pojemność silnika: 1,6

Przebieg: 300000

Opinia: Zakupiłem Ceramizer do silnika, przejechałem około 3000 km. Według mnie pierwsze co się rzuca w oczy, to to, że auto wyraźnie mniej dymi (i nie tylko na samym początku, ale efekt cały czas się utrzymuje) i pracuje zdecydowanie ciszej (w starszych golfach przy niepełnych zalaniach oleju silnikowego, te jednostki na tłokach pracują bardzo głośno, po wleciu Ceramizera efekty są na prawdę pozytywne), szczególnie na jałowym biegu. Natomiast trudno mi ocenić skuteczność Ceramizera do uszlachetniania paliwa, ponieważ przy spokojnej jeździe i mniejszej ilości przejeżdżanych kilometrów i dziwnych warunków pogodowo - zimowych potrzeba więcej czasu. Według mnie na pewno warto kupić Ceramizer do silników starszych typów bo efekt jest widoczny i słyszalny.

Wojciech Doman Rzakta

Opinia nadesłana dnia 01.02.2013

Volkswagen golf kombi

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 1.8 55kW

Przebieg: 210.600

Zacznę może od tego, iż ciśnienie nowego silnika w tym konkretnym modelu wynosi od 0.9 do 1.2 Mpa. Kupiłem to auto za całkiem nieźle pieniądze w bardzo dobrym blacharskim stanie. Silnik chodził bardzo pozytywnie chodź martwiła mnie jedna rzecz a mianowicie spalanie. W cyklu miejskim potrafił pochłoniąć aż 14 litrów paliwa w porze jesienno zimowej.

Odwiedziłem więc znajomego mechanika i wymienilem świece, kable, kopułkę wraz z palcem rozrządu cewkę z modułem filtry i przede wszystkim ustawiłem zapłon ponieważ był prawie trzykrotnie wyższy niż fabryczny i sprawdziliśmy ciśnienie sprężania.

Pierwszy tłok miał 9,2, drugi tłok 8,8, trzeci tłok 8,9, czwarty tłok 9,0.

Jak widać całkiem nieźle jak na 185 000 przebiegu. Przy kupnie silnik zużywał się w miarę jednakowo. Tym sposobem zjechałem już do 11 litrów na 100 km. Ceramizer znalazłem całkiem przez przypadek - w Internecie. Zastosowałem się do instrukcji i wlałem do silnika z drżącą ręką z obawy czy nie pojedę za tydzień na szrot. Miałem jeszcze z 2500 do wymiany oleju więc myślę - spróbuję. Po wymianie oleju byłem u innego mechanika z prośbą o ponowne zmierzenia ciśnienia. Rezultat:

Pierwszy tłok 10, drugi tłok 10, trzeci tłok 9,8, czwarty tłok 10. Ku mojej uciechu kupiłem jeszcze jeden i wlałem do świeżego oleju. Powiem szczerze szczeka mi opadła. Niestety nie mam żadnego udokumentowania, ponieważ wtedy o tym nie myślałem. Spalanie spadło mi do 10l w cyklu miejskim (jesień zima) i 8 do 8,5 (wiosna lato). Całkiem dobrze jak na silnik z zeszłego wieku.

Uważam, że jest to produkt godny polecenia. Zauważyłem jeszcze jedną ciekawą rzecz. Olej przy 12 000 po wymianie nie był już tak czarny jak smoła. Prawie bym zapomniał, pewnie to ważne, oleju pobierał około 500ml na 10 000 więc wszystko w normie, zostało to na podobnym poziomie z powodu zużytych uszczelnaczy jak mi się wydaje.

Arek Wiencko

Opinia nadesłana dnia 24.10.2011

VW GOLF IV 1.9 SDI

Rok produkcji: 2002

Pojemność silnika: 1896

Przebieg: 285 000

Gorąco polecam stosowanie Ceramizera. Ja zastosowałem Ceramizer do skrzyni biegów,

ponieważ skrzynia wyla na piątym biegu, a koszt naprawy skrzyni wiadomo-może zwalić z nóg. Początkowo nie bardzo wierzyłem w skuteczność tego środka, ale po wstrzyknięciu Ceramizera ku mojemu zdziwieniu piąty bieg ucichł, oczywiście nie od razu, ale po przejechaniu mniej więcej takiej ilości km, jak podaje instrukcja Ceramizera. Zrobiłem już na Ceramizerze około 5 tys. km i wszystko jest ok. Zaletą Ceramizera jest oprócz jego właściwości, łatwa aplikacja, dzięki strzykawce, którą można wstrzyknąć środek bezpośrednio do skrzyni - nie potrzebne żadne strzykawki jak w przypadku innych środków. Osobiście zawsze będę używał Ceramizera w przypadku jakichś niedomagań -jeśli nie pomoże, to na pewno nie zaszkodzi. Tak więc zanim dorobimy jakiegoś mechanika, najpierw spróbujmy użyć Ceramizer.

Tomasz Rojewski

Opinia nadesłana dnia: 24.11.2012

Volkswagen Golf IV

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1.4 16V

Przebieg: 265.000km

Zawsze podobał mi się Golf "czwórka" i bardzo chciałam go mieć. Nie mając jakiegokolwiek wsparcia i pojęcia o kupowaniu auta stałam się posiadaczką niebieskiej czwórki. Autko idealne dla mnie: małe, zwinne, zwrotne, ładne. Gdy je kupowałam, poprzedni właściciel powiedział mi, abym dbała o samochód tak jak on bardzo dbał, a przede wszystkim abym kontrolowała stan oleju. Golfem jeździło mi się bardzo dobrze. Służył mi głównie na dojazdy do pracy i na zakupy. Któregoś dnia podczas jazdy do pracy, usłyszałam dźwięk i zapaliła się kontrolka oleju. Natychmiast zatrzymałam się i przerażona nie wiedziałam co robić. Zadzwoiłam do taty z prośbą aby przyjechał do mnie. Po przybyciu taty, sprawdził stan oleju i okazało się, że na bagnecie jest poniżej skali minimum. Tato wlał litr oleju, odpaliłam silnik kontrolka zgasła i kontynuowałam jazdę. Kilka dni później sytuacja powtórzyła się. Znowu dolany został olej i pojechałam dalej. Jednak po kilku dniach ponownie zaświeciła się kontrolka oleju. Dolałam i udałam się po pracy do mechanika. Podczas wizyty mechanik powiedział mi, że to częsta przypadłość tych silników o pojemności 1.4 bo spalają olej i trzeba zrobić głowicę. Naprawę mechanik wycenił na 1.000zł, zgodziłam się i odstawiłam Golfika do naprawy. Po kilku dniach odebrałam auto, szczuplejsza o 1.000zł, ale za to dalej mogłam się cieszyć z jazdy moim autkiem, do czasu... Po około dwóch miesiącach sytuacja powtórzyła się: kontrolka oleju i przeraźliwy dźwięk. Stałam i sprawdziłam stan oleju - brak śladu na miarce. Zadzwoiłam po pomoc, dowieźli mi olej i udałam się z powrotem do mechanika, który zapewniał mnie, że po jego naprawie będzie wszystko w porządku. Podczas wizyty u mechanika, stwierdził, że powinnam przy tak dużym przebiegu zmienić olej na mineralny i w ramach gwarancji wymieni mi go gratis. Po wymianie oleju na mineralny (mechanik dał mi 1 litr na ewentualną dolewkę) codziennie kontrolowałam stan oleju. Niestety dalej z kilometra na kilometr oleju nadal ubywało. Zażenowana zapewnieniami mechanika postanowiłam udać się do innego. Drugi mechanik, potwierdził słowa poprzedniego mechanika co to wada tego silnika i stwierdził, że trzeba wymienić uszczelniacze zaworowe i zrobi mi to za 1.500zł, ale wymieni dla pewności również rozrząd, bo może jest źle ustawiony i przez to też może brać olej. Mija tydzień i odbieram auto. Akurat tak się złożyło, że musiałam wyjechać w dłuższą około 300km trasę. Jechałam pewnie bo przecież po tej naprawie ma być wszystko OK i nie będzie brał oleju. Wróciłam do domu i gdy otwierałam bramę wjazdową usłyszałam stukanie w silniku a gdy weszłam do środka usłyszałam dźwięk i zobaczyłam kontrolę oleju. Moja irytacja osiągnęła apogeum. Wprowadziłam auto na podwórko i następnego dnia udałam się z tatą do mechanika, który naprawiał silnik. Po dość burzliwej wymianie zdać stwierdził, że silnik nadaje się na złom a jeżeli chcę dalej jeździć Golfem to powinnam obecnego sprzedać i kupić z silnikiem 1.6 bo ten nie ma takich problemów. Byłam zrozpaczona i nie wiedziałam co mam zrobić z tym samochodem, bo bardzo dobrze mi się nim jeździło. Postanowiłam, że go sprzedam i kupię z silnikiem 1.6. Zamieściłam ogłoszenie, ale niestety bez jakiegokolwiek odzewu ze strony potencjalnych nabywców. Już praktycznie nie jeździłam tym autem. Po miesiącu odezwał się jeden klient i pierwsze co zapytał się o stan silnika a przede wszystkim czy bierze olej - powiedziałam prawdę. Któregoś dnia byłam w sklepie motoryzacyjnym kupić olej (kupowałam już najtańszy z najtańszych) i sprzedawca polecił mi zakup Ceramizera do silnika, który jak zapewnia producent zmniejszy zużycie oleju. Nie chciało mi się w to wierzyć i podziękowałam Panu, ale po powrocie do domu trafiłam na waszą stronę i dokładnie przeczytałam o właściwościach Ceramizera. Pomyślałam: pomóc, może pomoże, zaszkodzić, może nie zaszkodzi, zresztą temu silnikowi już nic nie

zaszkodzi i jeszcze tego samego dnia udałam się do sklepu i kupiłam Ceramizer. Ze sklepu udałam się na wymianę oleju, wymieniłam go i pojechałam do domu. Następnego dnia rano przeczytałam instrukcję i zaaplikowałam Ceramizer. Uruchomiłam silnik, popracował 15 minut i pojechałam w trasę do Szczecina (około 250km w dwie strony). Jechałam około 70-80km/h dojechałam na miejsce (zrobiłam 115km) i sprawdziłam stan oleju. Miałam zalany do maksymalnego stanu na miarce i po przejechaniu tych 115km może o milimetr zeszło. Załatwiłam sprawę i wracam do domu tą samą trasę i tą samą prędkością. Przyjechałam do domu wypakowałam się i po około 20 minutach sprawdziłam stan oleju. Na miarce zeszło o kolejny milimetr. Trochę emocje opadły, ale jak po 1500km ma być OK to nie poddawał się i kupiłam drugi ceramizer, który planowałam zaaplikować po przejechaniu 500km. Jak co dzień jeździłam do pracy, olej natomiast sprawdziłam po przejechaniu 500km i ku mojemu zaskoczeniu stan oleju był prawidłowy, to znaczy między minimum a maksimum. Uradowana zaaplikowałam kolejną dawkę ceramizera, bo akurat znów miałam jechać do Szczecina. Po powrocie ze Szczecina miałam już zrobione 800km z ceramizerem i sprawdziłam stan oleju i po tym przebiegu dalej był stan prawidłowy między minimum a maksimum, a wcześniej po przejechaniu 300-400km musiałam dolać 1 litr oleju. Postanowiłam, że jeżeli po 1500km dalej olej nie będzie ubywał to mojego niebieskiego szerszenia nie sprzedaję. Zrobiłam 1500km i oleju nie ubywa.

Od momentu użycia Ceramizera do dnia dzisiejszego mija już 2 lata i 10 miesięcy i przez ten czas zrobiłam prawie 40 tysięcy kilometrów. Co prawda olej muszę dolewać ale około pół litra na 10 tysięcy kilometrów a nie na 100 kilometrów. Olej wymieniam co 10.000 km i stosuję pół syntetyczny a nie mineralny.

Szkoda, że wcześniej nie dowiedziałam się o Ceramizerze bo zaoszczędziłabym ponad 2000zł na niepotrzebnych naprawach.

Polecam każdemu stosowanie Ceramizera, bo w dzisiejszych czasach większość mechaników brała by tylko pieniądze i nie odpowiadała za swoje naprawy. Jest to jakaś alternatywa, co prawda nie naprawi wszystkiego, ale na pewno załatwi problem, żeby silnik nie brał oleju.

Bardzo dziękuję za ten "lek" dla mojego silnika. Stosujcie a nie pożałujecie!

Pozdrawiam i polecam

Ewelina Nowak

Opinia nadesłana dnia 2013-06-18

VW Golf IV

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1,9 TDI

Po awarii jaką było pęknięcie miski olejowej doszło do zatarcia silnika, który został wymieniony. Po wymianie okazało się również, że ucierpiała na tym turbosprężarka. Zrobiły się nieduże luzy osiowe, słysząc było jej "wycie". Po zastosowaniu środka i dostosowaniu się do wytycznych na ulotce tj. utrzymanie odpowiednich obrotów i przejechaniu wskazanej ilości kilometrów, problem się rozwiązał. Jestem pod dużym i bardzo pozytywnym wrażeniem. Zdecydowanie polecam!!!

Paulina z Krakowa

Opinia nadesłana dnia: 2014-10-30

VW Golf mkIV

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1896 cm;

Przebieg: na liczniku 261.000 szacowany faktyczny ok 400 000 – 450 000



Na początku byłem sceptyczny ale z racji niskiej ceny zaryzykowałem i zakupiłem 2 szt. Ceramizera do mojego silnika. Postępowałem według instrukcji, drugi Ceramizer wlałem po 600km od zastosowania pierwszego. Efekty na początku były niezauważalne ale po przejechaniu ok 300km zauważyłem, że silnik ciszej pracuje (zimny i ciepły). Po przejechaniu 500km na ciepłym, uruchomionym silniku odkręciłem korek wlewowy oleju i luźno zostawiłem na miejscu. Efekt? Niesamowity - Korek przez 2 sekundy lekko wibrował po czym przyssał się do otworu wlewowego! Wcześniej korek po prostu zwiewało i spadał z silnika - Ceramizer zlikwidował efekt "przedmuchi". Dodatkowo silnikowi wyraźnie PRZYBYŁO MOCY. Drugą dawkę zastosowałem ponieważ w moim samochodzie na pewno był cofnięty licznik i przebieg jest znaczny (powyżej 300.000 zalecane są 2 dawki). Obecnie zrobiłem już 1000km z Ceramizerem i nadal jestem pozytywnie zaskoczony. Polecam gorąco! Nawet jako profilaktyka przy małym przebiegu bo profilaktyka jest tańsza niż remonty i naprawy. Pozdrawiam i dziękuję :)

Michał Skupiński

Opinia nadesłana dnia 2013-07-29

Volkswagen Golf benzyna

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 1,6

Przebieg: 190 000 km



Ceramizer zastosowałem cztery razy. Przed użyciem miałem wyciek oleju spod uszczelki. Obecnie nie mam ubytku oleju w silniku. Silnik pracuje ciszej i równomiernie. Poprzedni właściciel używał okresowo oleju półsyntetycznego.

Arkadiusz Sobieszek

Opinia nadesłana dnia 2013-09-15

VW Jetta (1984 rok)

Ceramizer w silniku zastosowałem w dniu 06.04.2005r. W następnym dniu zaplanowana została trasa 200km. Jechałem z prędkością 60-70 km/h. Praktycznie po tym przejeździe już można było odczuć różnicę w pracy silnika. Bez pomiarów odczuwalna jest zwiększona moc silnika, cichsza jego praca, ogromna różnica w przyspieszaniu samochodu szczególnie na wyższych obrotach. Co do łatwości w rozruchu trudno mi się do tego odnieść, gdyż najgorzej jest z tym w zimie. Jeśli chodzi o oszczędność paliwa odnoszę również wrażenie, że jest lepiej gdyż pozostało na mniej więcej takim samym poziomie, ale mogę sobie pozwolić czasami na odrobinę "fantazji", jakkolwiek to nie zabrzmiałoby. Czasami mam ochotę obejrzeć miny kierowców samochodów, których mijam. Jeżdżę - VW Jetta rocznik 1984.

Pozdrawiam, Tomasz Kotulski

VW Jetta (1991 rok)

Po zastosowaniu preparatu w (VW Jetta 1,6 TD, 1991r.) wyraźnie spadło zużycie paliwa, podczas mrozów silnik odpala łatwiej i ciszej pracuje. Preparat zastosowano też w skrzyni biegów. Jest cichsza i zanikło charakterystyczne "haczenie".

Agula_II

VW Pasat

Rok produkcji: 1994

Pojemność silnika: 2.0 TDI

Przebieg: 107 000 km

VW Pasat 2.0 TDI na pompowtryskiwaczach, 8-zaworowy, przebieg 107 000 km przytarcia uległ wałek rozrządu a dokładnie panewki bez uszkodzenia wałka. Dokonałem sprawdzenia ciśnienia oleju i przy 850 rpm wynosiło 0,5 bara, (prawidłowa wartość 0.9-1.0 bara), przy 2000rpm ciśnienie wynosiło 1.8 bara (prawidłowa wartość 2.5-3.0 bara), przy 4000 rpm wynosiło 2.0 bara, (prawidłowa wartość 4.0-4.6 bara). Sprawdziłem też panewki korbowodowe na których widoczne było bardzo małe przytarcie bez tak zwanych rys. Wytarta była srebrna powłoka na panewce. Wał nie nosił śladów uszkodzeń.

Właściciel podjął decyzję że zastosuje Ceramizer bo nie stać go na wymianę pompy oleju.

Wymieniono panewki wałka rozrządu. Dodano Ceramizer do silnika i właściciel zastosował się do załączonej ulotki. Przyjechał po przejechaniu 500 km i sprawdzono ciśnienie oleju na jałowym biegu, wynosiło 1.0 bara, a przy 4000 rpm wynosił 4.2 bara. Okazało się że pompa oleju zregenerowana została podczas pacy.

Opinia nadesłana dnia: 2014-10-14

Volkswagen Pasat 1,8

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 1800

Przebieg: 270 000 km

Opinia: Na początku muszę napisać że nie wierzyłem w te cuda ale kolega mnie namówił i zakupiłem Ceramizer do silnika ,po wymianie oleju załadłem to cudo zapaliłem silnik i czekałem co się będzie działo dodam tylko że silnik był już bardzo dobity kopcił przy rozruchu brał olej a o mocy to można było sobie pomarzyć. Na początku po jakiś 20 min zauważyłem znaczne wyciszenie silnika przestało w nim dzwonić i w ogóle tak jakby zaczął inaczej chodzić ,no więc zacząłem normalnie jeździć, po przejechaniu ok 500 km silnik odzyskał moc przestał kopcić przy rozruchu no normalnie czary .Teraz mam przejechane ok 1500 km zmierzyłem ciśnienie na cylindrach i jak na 1 było 8 bar to teraz jest 11 jak przy nowych pierścieniach spalanie spadło o ok 4 litry gazu ,no po prostu rewelacja.

Mirosław Nizialek
2012-05-24

Opinia nadesłana dnia:

Volkswagen PASSAT B4 2,0B

Rok produkcji: 1993

Pojemność silnika: 2,0B

Przebieg: 270 000

Opinia: Ceramizera do silnika używałem już w poprzednich samochodach, więc i w Passacie również został zastosowany. Nie dokonywałem żadnych pomiarów ciśnienia, jednak nie dolewałem w ogóle oleju pomiędzy wymianami. Jeżdżę na Mobilu 10W/40.



Silnik, pomimo wieku, nie kopci i jak dla mnie jest cichy. Jednak największym zaskoczeniem było dodanie Ceramizera do wspomagania układu kierowniczego. Wymieniałem maglownicę, która rzecieką i zmieniłem na używkę.

Po ok. 3 tys. używka zaczęła również przeciekać. Rozważałem 2 możliwości: regeneracja (500 - 600 zł), albo dodanie ceramizera. Padło na Ceramizer i efektem dodania jest stały poziom oleju w zbiorniczku, maglownica przestała cieknąć. Łżejszej pracy nie zaobserwowałem, gdyż ogólnie po wymianie maglownicy ta używana pracowała bardziej opornie. Jeszcze jeden plus: przy maksymalnie skręconych kołach pompa od wspomagania nie wyje tak bardzo. Nie wiem, czy stan taki utrzyma się długo, ale już ponad rok jeżdżę i jest ok. Polecam

Arkadiusz Jurecki

Opinia nadesłana dnia 2012-05-25

VW Passat 1,9 TDi 130 KM

Przebieg: 280000km

Witam, chciałbym w kilku zdaniach podzielić się opinią o Waszym produkcie, a mianowicie o Ceramizerze do silników samochodowych. Jakiś czas temu dostałem na swoją skrzynkę pocztową ofertę dotyczącą nieznanym mi produktów do samochodów, silników i skrzyń biegów. Jako, że jestem pasjonatem motoryzacji z racji tego, iż w mojej rodzinie samochody stanowią źródło utrzymania, a także środki lokomocji postanowiłem nie kasować tego maila, tylko dać szansę produktowi i poczytać o nim. Moje zainteresowanie produktem na początku było raczej lekko obojętne, ponieważ nie do końca wierzyłem, że istnieją środki czy też produkty mogące mieć istotny wpływ na poprawę pracy silnika, dynamiki, samego rozruchu a nawet na znaczne zmniejszenie zużycia oleju silnikowego.

Tak więc zanim podjąłem decyzję o zakupie i zastosowaniu tego środka w pierwszej kolejności przeczytałem informację jaką przedstawia producent. Oczywiście każdy producent swoje chwali, inaczej być nie może :)

Jednak zasięgnąłem wiedzy od strony naukowej co to w ogóle jest sam proces ceramizacji, przez kogo został opracowany, gdzie stosuje się tego typu technologie. Naukowo opracowana technologia (ceramizacja) wyjaśniła mi skąd bierze się sama nazwa tego produktu. Tak więc Ceramizer zamówiłem w sumie bez żadnych obaw i oczywiście po otrzymaniu od razu zastosowałem.

Efekt bardzo pozytywnie zaskakujący. Środek najpierw wlałem do VW Passat 1,9 TDi 130 KM (przebieg 280 tys/km). Samochód zaczął znacznie lżej kręcić przy rozruchu, dynamika odczuwalnie poprawiła się, nawet olej w silniku przestał ubywać, a przed Ceramizerem trochę pobierał oleju. Jednak co najważniejsze zmniejszyło się spalanie!!! Na biegu jałowym przed Ceramizerem silnik pobierał 0,5l/h natomiast po zastosowaniu spalanie zeszło do 0,4 l/h. Analogicznie podczas jazdy

również spalanie obniżyło się (oczywiście nie mam na myśli jakichś znacznych ilości spadku spalania).

Od niedawna mam Seata Toledo 1,9 TDI, 105 KM, od razu przy wymianie oleju w silniku zastosowałem Ceramizer! Efekt taki sam jak przy poprzednim samochodzie.

Także jeśli ktoś ma obawy, nie wierzy że to coś w ogóle daje bądź może nawet zaszkodzić samochodowi, absolutnie nie ma podstaw do jakichkolwiek obaw. Zamawiać Ceramizer, wlewać przy wymianie oleju w silniku i po krótkim czasie napiszecie tą samą opinie o tym produkcie co ja.

Dodam, że o samochody dbam wyjątkowo dobrze.

Pozdrawiam

Paweł Kaczorowski

Opinia nadesłana dnia 11.06.2014

VW Passat

Ceramizer zakupiłem do Passata 1.9 TDI z przebiegiem 150.000km. Kupiłem go tylko dlatego, że stukała mi jedna szklanka w rozrządzie. Po zastosowaniu Ceramizera i przejechaniu 15.000km, stukanie wyciszyło się nieco, ale nie ustało całkowicie! Dopiero gdy zastosowałem ponownie ten preparat i po przejechaniu następnych 10.000km stukanie ustało całkowicie! Stosowałem również do skrzyni biegów ten preparat, ale nie zauważyłem jakiś istotnych zmian w jej działaniu, ponieważ nic nie dolegało skrzyni, i zastosowałem go tylko zapobiegawczo.

WALDEK.

VW Passat (1991 rok)

Witam, posiadam samochód używany 15 letni passat. Jeżdżę nim około 2 lat. Przy kupnie było sprawdzane ciśnienie sprężania, ale zwykłym przyrządem bez wykresu. Wiadome było dla mnie, że będę musiał robić remont silnika. Ale po dłuższym poszukiwaniu na allegro znalazłem środek do odbudowy warstwy powierzchniowej czyli ceramizer. Przed kupnem rozmawiałem ze znajomym mechanikiem i był sceptycznie nastawiony na coś takiego, skoro było na rynku dużo produktów do odbudowy powierzchni silnika i powodowały one awarie, czyli zapchane filtry, kanały itp. to dlaczego on miał pomóc. Po namyśle przełamałem się i kupiłem jeden z owych cudownych środków do silnika. Po przeczytaniu instrukcji i zastosowaniu Ceramizera lekko odczułem poprawę. Niestety nie miałem jak zmierzyć ciśnienia sprężania po przejechanych kilometrach. Przy ostatniej wizycie na stacji serwisowej i wymianie oleju poprosiłem o sprawdzenie sprężania na pierwszym cylindrze i cóż się okazało? Że wartość którą pokazało jest blisko optymalnej jak w nowym silniku !!!!!!!!!!! Pomyślałem sobie, że to niemożliwe i jeszcze raz, i tak samo !!!!!!!!!!! Przyjechałem do domu oszołomiony i bardzo zadowolony z produktu. Kupiłem więc jeszcze jeden pakiet, ale razem z dodatkiem do skrzyni biegów. Jestem pewien w stu procentach, że to działa bo przekonałem się na własnej skórze. Ten środek jest skuteczny. JEST REWELACYJNY! NIESAMOWITY! Od tamtej pory polecam i zachwalam go znajomym wiedząc, że na pewno pomoże i nie zaszkodzi.

Z poważaniem Andrzej Anchim

VW Passat (1998 rok)

Chciałbym opisać swoje wrażenia i doświadczenia zdobyte w czasie ponad jednorocznej eksploatacji mojego samochodu po zastosowaniu w nim ceramizerów wchodzących w skład Zestawu na-prawczego nr 2, nabytego przez internet w firmie produkującej Ceramizery. Parę tygodni wcześniej silnik mojego VW Passata 1900 TDI (rok produkcji 1998, przebieg w tamtym czasie - około 175 tys. km) z niewiadomych przyczyn uległ awarii podczas normalnego użytkowania. Polegała ona na usz-kodzeniu zaworu, głowicy i tłoka czwartego cylindra cząstkami metalu oderwanymi z grzybka zawo-ru wydechowego. Na szczęście gładź cylindra nie została uszkodzona. Najprawdopodobniej przy-czyną uszkodzenia było jakieś fatalne zablokowanie się tego zaworu w prowadnicy, wskutek czego nie zdążył się on "ukryć" w swoim gnieździe i został "dogoniony" przez tłok zbliżający się do górne-go położenia zwrotnego. Mechanizm ten jest typowy dla wielu silników diesla: jeżeli zawór nie "schowa" się na czas w gnieździe zaworowym, może nastąpić kolizja z przesuwającym się den-kiem tłoka. Oczywiście jest to sytuacja nienormalna, chociaż - jak pokazuje mój przypadek - jednak całkiem realna. Rozważaną, hipotetyczną pierwotną przyczyną awarii mogło być również samo-istne ukruszenie się części grzybka zaworu wskutek zmęczenia materiałowego, osłabienie działa-nia sprężyny popychacza lub chwilowe zablokowanie trzonka zaworu w prowadnicy, jednak po ro-zebraniu silnika nie stwierdzono uszkodzenia sprężyny ani śladów zatarcia zaworu. Po otrzymaniu samochodu po naprawie zauważyłem, że jego silnik

chodził inaczej niż przed awarią i jakby lekko "klepał". Mechanik stwierdził, że jest to typowe zjawisko mogące się pojawiać po usunięciu tego ty-pu uszkodzeń i że jest ono przejściowe. Z przeprowadzonych przeze mnie pomiarów ciśnienia sprężania wynikało, że naprawiony cylinder cechował się gorszym o ponad 10 % wskazaniem od pozostałych trzech cylindrów, w których wartość ta była wyrównana i mieściła się w przyzwoitym przedziale. Również to zjawisko określił ów mechanik jako wynikające ze zmiany warunków współ-pracujących ze sobą par trących nowych elementów: tłok-pierścienie tłokowe-cylinder i przemijają-ce po ich wzajemnym dotarciu w trakcie eksploatacji. Niestety, nie dysponuję wydrukiem ciśnienia sprężania w silniku, pochodzącym z tamtego okresu.

Przypadkiem w tamtym czasie, tj. w drugiej połowie kwietnia 2005 r., w internecie znalazłem stronę www firmy oferującej nowoczesne preparaty do regeneracji elementów mechanicznych silników samochodowych o nazwie Ceramizer. Postanowiłem je wypróbować, używając w swoim samochodzie. Mimo że koszt ich zakupu był dość wysoki, dokonałem zakupu w nadziei, że być może pomoże on w pracy mojego silnika i skrzyni biegów. Jeden z nich służył jako dodatek do paliwa, drugi - do oleju w skrzyni biegów, a trzeci - do oleju w silniku. Ceramizery zastosowałem zgodnie z ich instrukcjami dodanymi do otrzymanej przesyłki i rozpocząłem ich używanie w pierwszych dniach maja 2005r. Ich aplikacja nie nastręczała większych problemów, może tylko konieczność ograniczania prędkości obrotowej silnika (a więc i jazdy) w początkowym okresie. W czasie tej eksploatacji, trwającej ponad 12 miesięcy, nie zauważyłem żadnych niepokojących objawów złej pracy silnika, skrzyni biegów i innych zespołów mechanicznych samochodu, na których pracę mogło mieć wpływ zastosowanie ww. preparatów.

Chciałbym natomiast krótko opisać moje spostrzeżenia dotyczące ich pozytywnego wpływu na całokształt zagadnienia. Po pierwsze, po zastosowaniu ceramizerów nabrałem pozytywnego nastawienia do eksploatacji mojego auta, co już samo w sobie było korzyścią - i to niewymierną - dla mnie jako użytkownika. Po okresie około jednego-dwóch miesięcy i przejechaniu około 4 tys. km zauważyłem, że silnik pracuje ciszej, mniej drży i że ustąpiło słyszalne wcześniej "klepanie". Po dokonaniu pomiarów ciśnienia sprężania okazało się, że nastąpiło jego wyrównanie we wszystkich cylindrach, również w tym naprawionym po awarii. Ponadto w okresie zimowym dostrzegłem ogólną poprawę działania (łżejsze przesuwanie) lewarka zmiany biegów, a szczególnie nastąpiło ułatwienie włączania drugiego biegu, który w czasie poprzednich zim podczas eksploatacji auta w niskich temperaturach wykazywał duże opory. Wydaje mi się, że zmniejszyło się także dymienie z rury wydechowej podczas porannych rozruchów zimnego silnika po całonocnym postoju.

Z zapisków pochodzących z całorocznego okresu eksploatacji, dotyczących zakupów oleju napędowego do mojego samochodu wynika, że średnie zużycie pozostało na niezmiennym poziomie lub nawet nieco spadło (szacuję, że o około 0.3 dm³/100 km), ponieważ jednak mój samochód z natury zadowala się stosunkowo niewielkimi ilościami paliwa, a w trakcie eksploatacji występują różnice w charakterze i warunkach jazdy, trasach, sposobie użytkowania (chwilowe zmiany temperatury kierowcy, różne obciążenia pojazdu) itp., nie wiem, czy ta wynikająca z obliczeń rachunkowych różnica nie jest rezultatem rozrzutu wartości objętości lub jakości (czystości, zawartości wody itp.) tankowanego paliwa spowodowanych tolerancją wskazań dystrybutorów znajdujących się na różnych stacjach paliwowych. Na zużycie paliwa mogła mieć również wpływ jakość używanego przeze mnie oleju silnikowego. Być może nastąpiła u mnie również nieświadoma zmiana stylu jazdy, powodująca niższe zapotrzebowanie na paliwo, chociaż nie zauważam abym poruszał się teraz wolniej lub mniej sprawnie niż poprzednio. Przeciwnie - wydaje mi się, że np. czas przejazdu stałego dystansu, który pokonuję niezmiennie co tydzień od kilku lat (po około 160 km w każdą stronę), uległ nieznacznemu skróceniu, co wskazywałoby raczej na obiektywnie szybszą jazdę. Może to jednak wynikać również z innych powodów, niż polepszenie pracy silnika lub nieświadoma zmiana stylu jazdy i może być wywołana np. zmianą organizacji ruchu lub nawierzchni na pokonywanej trasie. W każdym razie - co uważam za niepodważalne - w całym rozpatrywanym okresie, tj. od 1 maja 2005 r. do dzisiaj, nie tylko nie udało mi się zaobserwować negatywnego wpływu zastosowanych preparatów Ceramizer na moje auto, które przecież - jak wszystko - zdążyło się przez ten czas trochę zużyć i zestarzeć, ale nawet dostrzegłem pewne pozytywne aspekty ich używania, choć może nie jakoś specjalnie spektakularne. Niektóre z nich - mam nadzieję - udało mi się powyżej obiektywnie ocenić i opisać. Dlatego chętnie użyłbym tych preparatów w dalszej eksploatacji mojego pojazdu. Nazywam się Robert Kalisz i jestem jedynym użytkownikiem ww. pojazdu.

Robert Kalisz

VW Passat (1987 rok)

Jest mi bardzo miło, że moja opinia dotycząca ceramizerów może się dla Państwa okazać ważna. Nie dysponuję, niestety, żadnymi pisemnymi dowodami, muszę się więc oprzeć na moich subiektywnych wrażeniach kierowcy i właściciela auta, no ale w końcu kupowałem ceramizery nie w celach badawczych, tylko żeby poprawić osiągi swego samochodu. A te i owszem uległy znacznej poprawie dzięki czemu zaoszczędziłem nie tylko pieniądze na paliwie ale - co dla mnie najważniejsze - sporo nerwów w czasie dopiero co minionej, ciężkiej i mroźnej zimy. Auto którym jeżdżę to stary, wyprodukowany w 1987 roku Volkswagen Passat z silnikiem Diesla o pojemności 1600 ccm. Nie jestem w stanie ustalić prawdziwego przebiegu tego pojazdu, zresztą kupowałem go wiedząc, że silnik był wymieniany a licznik przebiegu pokazywał ok. 220 tysięcy kilometrów... co i tak wydawało mi się podejrzanie mało. Auto było sprawne, jednak po paru miesiącach zauważyłem intensywny dymienie z rury wydechowej, przedmuchy poprzez odmę na filtr powietrza, brak mocy, w końcu - zużycie oleju silnikowego przekraczające wszelkie normy. Inaczej mówiąc: silnik "zaczynał się kończyć"... Na remont stać mnie nie było, na zakup innego silnika również, do wszelakiej maści "doktorów" zagęszczających olej nie mam zaufania, więc w sumie pogodziłem się już z myślą, że do "śmierci technicznej" auta zostało jakieś dziewięć miesięcy, rok przy dobrym traktowaniu... Szczęśliwy z tego powodu nie byłem, kupowałem to auto z myślą, że posłuży wiernie jako pojemny i oszczędny konik roboczy przynajmniej trzy lata.

Ponieważ od czasu do czasu dokonuję zakupów lub sprzedaję coś przy pomocy Allegro, na ceramizery trafiłem właśnie tam. Przeczytałem opis i opinie użytkowników, pośmiałem się trochę z jazdy Polonezem bez oleju bo z natury sceptyczny jestem i mam problem z wiarą w cuda, przeliczyłem, że moje auto potrzebowałoby co najmniej 2 opakowań ceramizera co oznacza koszt przekraczający 100 złotych. Dla innych to pewnie drobne, dla mnie nie.... dałem sobie spokój. Parę dni później rozmawiałem o ceramizerach z kolegą posiadającym takie same auto, wiadomo, samochodziarze, zwłaszcza jeżdżący takim samym modelem mają o czym rozmawiać. Treść rozmowy sobie daruję, jedno jest ważne - kumpel ceramizery zastosował i chwalił strasznie. Wróciłem do tematu, żal mi było tej stówki okrutnie ale obiecywane korzyści nęciły, kliknąłem "kup teraz". Instrukcję stosowania studiowałem kilkakrotnie, zapodałem ceramizer do silnika i zgodnie z zaleceniami użytkowałem auto jakbym woził panią Daisy... Poprawa nie pojawiła się nagle, powiem uczciwie, po dwóch tygodniach wątpiłem czy pojawi się wogóle. Żal za utraconą stówką narastał. Gdzieś tak po półtorej miesiąca wybrałem się w odwiedziny do mieszkającej w sporej odległości rodziny, myślę: praca silnika i przyrost mocy to wrażenia, które zmierzyć trudno. Może i faktycznie łatwiej się kręci, może i mniej dymi, nawet niektóre auta mogę wyprzedzać.... ale tego wszystkiego zmierzyć się nie da, a przynajmniej ja nie posiadam właściwych przyrządów. Ale - zmierzenie spalania to nie taka znowu filozofia. Zalałem autko do pełna i wyruszyłem w liczącą 500 kilometrów trasę. No i wtedy dopiero, tankując auto na drogę powrotną przestałem żałować wydanych pieniędzy. Wiadomo, że w zależności od stylu jazdy auto różnie spala, ale o moim wiedziałem jedno: na tej trasie zawsze brał 32 - 35 litrów oleju napędowego. Tym razem do baku zmieściło się 26 litrów !!! Aż tak oszukać się nie da, nawet jadąc równo 90 na godzinę na całej trasie!! A więc ceramizer działa!! Później było już tylko lepiej. Dymek z rury zanikł, filtr powietrza przedtem zmieniany nieustannie teraz jest suchy, przedmuchy widoczne po otworzeniu korka wlewu oleju zanikły. Mówię o faktach sprawdzalnych. Moje wrażenie, że auto lepiej startuje, równiej chodzi, nabrało mocy i jest zdecydowanie cichsze to tylko wrażenie, sprawdzić się nie da i nikt nie musi mi wierzyć. Ale fakty pozostają faktami - oleju do silnika dolewałem coraz mniej, teraz nie muszę już dolewać, koszty przejazdu 100 kilometrów spadły, inwestycja w ceramizer zwróciła się, przynosi zyski... No i jeszcze ta ostatnia zima - śmiać mi się chciało, i to złośliwie. Tak jak niektórzy z moich nowobogackich sąsiadów w błyszczących furkach śmiali się z mojego starego Passata... Przy minus 25 stopniach o 6.00 rano ja wsiadałem do mojego VW, podgrzewałem dwa razy świece i odpalałem auto. Moi sąsiedzi odpalali komórkę i dzwonili po radio taxi z kablami :-))) Może to i nieładnie, że jestem trochę złośliwy, ale nie znam prawdziwego kierowcy, który nie byłby przewrażliwiony na punkcie swojego samochodu. Ja mojego Passata lubię bardzo i strasznie jestem szczęśliwy, że udało mi się odwlec jego koniec... Nie twierdę, że ceramizer zamałował ślady rdzy na błotnikach, naprawił tylną wycieraczkę i skleił klosz od lampy - to nie jest "szara maść" na wszelkie samochodowe usterki. Ale wiem na pewno, że silnik jeszcze śmiga tylko dzięki ceramizerowi, nic innego nie stosowałem. To tyle na temat moich wrażeń z zastosowania ceramizera... nikogo nie chcę przekonywać, wydatek, jak pisałem dla mnie przynajmniej był spory. Ale opłaciło się, a przecież o to chodzi.

Andrzej Karpiński

VW Passat (1995 rok)

VW PASSAT 1.9 TDI B4 1995 rok - przebieg 280.000 km

Zastosowany ceramizer: do skrzyni

Powód: Ciężko wchodząca "jedynka". Po wymianie oleju na nowy (mobil syntetyk) i dolaniu preparatu bieg zaczął wchodzić o wiele lepiej. Po przejechaniu około 2000km w ciągu miesiąca problem ustał całkowicie. Jedynka wchodzi płynnie, bez żadnego blokowania się. Dodam, że "złany" stary olej według mechanika wyglądał na w miarę świeży, więc odpada tutaj możliwość wpływu nowego oleju.

Mariusz G.

VW Passat

Rok produkcji: 1999

Przebieg: 220000

Gdańsk
02.11.2010
Drogi Panstwo,
Witam wszystkich bardzo serdecznie.
Napiszę parę słów o waszym „cudzie” tzn. Ceramizerze do silników.
Nigdy nie wierzyłem w takie rzeczy, bo zawsze dużo słyszałem negatywnych słów na ten temat. Nigdy nie miałem okazji porozmawiać na ten temat z kimś, kto by stosował takie ulepszczone do silników. Nawet jeździłem po mieście i blisko naszej obwodnicy i pytałem przez radio CB i nikt mi nie odpowiadał na ten temat, tylko mówili „Idź do mechanika i zrób remont i będziesz miał spokój”. Kiedyś chciałem włączyć Moto Doctor ale zwątpiłem. Ale pomału, od początku. Mam PASSATA TDI z roku 1994 kombi z przebiegiem 281 tys. km (nie wiem czy to prawdziwy stan licznika) to jest moje 4 auto, a pierwsze w dziale. Posiadam go od 2 lat. W wakacje wracałem z Grudziądza do Gdańska i ok. 45km przed domem zapaliła się kontrolka ciśnienia oleju i tragedia: poszła mi turbina. Mówi się trudno. Kupiłem turbinę, po wymianie brałem olej, dymiał, po prostu nie ten samochód. Jeździłem od mechanika do mechanika i żadnych rezultatów. Jeden znajomy mechanik mówił do mnie „Chłopie, ty zmierz ciśnienie!”, a ja ciągle nie miałem czasu (praca i praca). Dodam jeszcze że w zeszłą zimę źle mi rano odpalił i to codziennie. W końcu umówiłem się na zmierzenie ciśnienia na wtorek, a w czwartek wieczorem znalazłem w internecie stronę Ceramizer.pl i przeczytałem sobie o niej trochę. Przeczytałem też opinie klientów. Byłem zaskoczony pozytywnymi opiniami. Nie dałem za wygraną i znalazłem stronę z opiniami klientów inną niż Ceramizer.pl. Przeczytałem i pomyślałem „raz koź się śmieć”, najwyżej mi silnik wyskoczy. Znalazłem sklep gdzie można było kupić ten „wynałazek” blisko mojego domu tj. Gdańsk i pojechałem i kupiłem, koszt 60 zł do silnika. W sobotę rano wstałem, pojechałem i zagrzałem samochód i resztę zrobiłem tak jak na instrukcji. Pojechałem w niedzielę długo, ale wolno. W poniedziałek rano było +3 stopnie, odpalił z pierwszego kopa. Dodam, że przy +10 stopni kręciłem ze 3 razy. Jestem w szoku, to działa. Na ra-

o nie, trochę. Przeczytałem też opinie klientów. Byłem zaskoczony pozytywnymi opiniami. Nie dałem za wygraną i znalazłem stronę z opiniami klientów inną niż Ceramizer.pl. Przeczytałem i pomyślałem „raz koź się śmieć”, najwyżej mi silnik wyskoczy. Znalazłem sklep gdzie można było kupić ten „wynałazek” blisko mojego domu tj. Gdańsk i pojechałem i kupiłem, koszt 60 zł do silnika. W sobotę rano wstałem, pojechałem i zagrzałem samochód i resztę zrobiłem tak jak na instrukcji. Pojechałem w niedzielę długo, ale wolno. W poniedziałek rano było +3 stopnie, odpalił z pierwszego kopa. Dodam, że przy +10 stopni kręciłem ze 3 razy. Jestem w szoku, to działa. Na ra-

Napiszę parę słów o waszym „cudzie” tzn. Ceramizerze do silników.

Nigdy nie wierzyłem w takie rzeczy, bo zawsze dużo słyszałem negatywnych słów na ten temat. Nigdy nie miałem okazji porozmawiać na ten temat z kimś, kto by stosował takie ulepszczone do silników. Nawet jeździłem po mieście i blisko naszej obwodnicy i pytałem przez radio CB i nikt mi nie odpowiadał na ten temat, tylko mówili „Idź do mechanika i zrób remont i będziesz miał spokój”. Kiedyś chciałem włączyć Moto Doctor ale zwątpiłem. Ale pomału, od początku.

Mam Passata TDI z roku 1994 kombi z przebiegiem 281 tys. km (nie wiem czy to prawdziwy stan licznika). To jest moje 4 auto, a pierwsze w dziale. Posiadam go od 2 lat. W wakacje wracałem z Grudziądza do Gdańska i ok. 45km przed domem zapaliła się kontrolka ciśnienia oleju i tragedia: poszła mi turbina. Mówi się trudno. Kupiłem turbinę, po wymianie brałem olej, dymiał, po prostu nie ten samochód. Jeździłem od mechanika do mechanika i żadnych rezultatów. Jeden znajomy mechanik mówił do mnie „Chłopie, ty zmierz ciśnienie!”, a ja ciągle nie miałem czasu (praca i praca). Dodam jeszcze, że w zeszłą zimę źle mi rano odpalił i to codziennie. W końcu umówiłem się na zmierzenie ciśnienia na wtorek, a w czwartek wieczorem znalazłem w internecie stronę Ceramizer.pl i przeczytałem sobie o niej trochę. Przeczytałem też opinie klientów. Byłem zaskoczony pozytywnymi opiniami. Nie dałem za wygraną i znalazłem stronę z opiniami klientów inną niż Ceramizer.pl. Przeczytałem i pomyślałem „raz koź się śmieć”, najwyżej mi silnik wyskoczy. Znalazłem sklep gdzie można było kupić ten „wynałazek” blisko mojego domu tj. Gdańsk i pojechałem i kupiłem, koszt 60 zł do silnika. W sobotę rano wstałem, pojechałem i zagrzałem samochód i resztę zrobiłem tak jak na instrukcji. Pojechałem w niedzielę długo, ale wolno. W poniedziałek rano było +3 stopnie, odpalił z pierwszego kopa. Dodam, że przy +10 stopni kręciłem ze 3 razy. Jestem w szoku, to działa. Na ra-

zie zrobiłem 509km i mam zamiar wlać drugi ceramizer do silnika, może będzie jeszcze lepiej. Miałem takie objawy: źle rano mi palił, brał olej, dymił na siwo do nagrzania się silnika (uszczelka pod głowicą jest ok), spalanie miałem w normie. Będę polecał wszystkim którzy mają starsze silniki, jest ok. Ja naprawdę w to nie wierzyłem. Acha, jeszcze dodam, że jak kupiłem Ceramizer, to jak zobaczyłem tą strzykawkę to zacząłem się śmiać i to na głos. Taka mała porcja myślę i ma pomóc. Mógłbym długo pisać, jednak się sprawdziło. Myślę, że takich ludzi (niedowiarków) jest bardzo dużo. Ja nie wierzyłem w to coś, ale teraz wiem i nie żałuję (na razie). Napiszę jeszcze jak wleję jeszcze jeden Ceramizer do silnika i zobaczymy co będzie zimą z moim silnikiem. Na pewno napiszę jeszcze do was. Pozdrawiam wszystkich Niezdecydowanych.

Marcin Kielka z Gdańska

Opinia nadesłana dnia 9.11.2010

VW Passat 1.9 TDI

Rok produkcji: 1995

Przebieg: 340 560 km

Po zastosowaniu ceramizera obserwowałem pracę silnika i zachowanie samochodu. Biorąc pod uwagę, że mieszkam w rejonie charakteryzującym się niskimi temperaturami (rejon podbiegunowy) nie oczekiwałem że uzyskam od razu zaskakujące efekty. Ale okazało się, że po przejechaniu 2500km zacząłem zauważać, że poranny rozruch był szybszy i łatwiejszy szczególnie że temperatury były bardzo niskie. Poza tym auto zaczęło pracować płynniej, a silnik zużywał nieznacznie mniej paliwa. Natomiast właściwe efekty dało się zaobserwować po około 5000km. Aktualnie mam przejechane ponad 8500km od zastosowania ceramizera do silnika i powiem krótko: to działa. Nie bardzo wierzyłem jak kolega polecał mi ceramizer i powiem szczerze że świadomie zastosowałem go do najstarszego auta jakie mam aby w razie niepowodzenia nie było za dużych strat. Teraz wiem na pewno, że zastosuje ceramizer do każdego samochodu jakim będę jeździł, a poza tym będę go polecał moim kolegom, którzy mieszkając tu mają te same problemy z silnikami tzn. szczególnie utrudniony rozruch rano. Polecam ceramizer każdemu, to naprawdę działa.

Andrzej Franas, Szwecja

Data nadesłania opinii: 1.05.2010

VW Passat 1.9 (1994 rok)

Uważam "ceramizer" za niezwykle skuteczny środek regenerujący nadwątlone części silnika. Sam zastosowałem go do silnika, ponieważ "stukają" mi szklanki popychaczy. Po zastosowaniu dwukrotnym preparatu i przejechaniu około 3000km, stukanie ustało. Silnik odczuwalnie stał się żwawszy! Pomiarów ciśnienia w cylindrach nie robiłem, ponieważ cienko stałem z kasą i dlatego zrezygnowałem. W Każdym bądź razie namawiam na zaryzykowanie i zastosowanie "ceramizera".

Waldemar Daniewicz

Opinia nadesłana dnia 25.04.2008

VW Passat

Marka i model pojazdu: VW Passat

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 1.8T

Ceramizer do silnika oraz ceramizer do paliwa, który zakupiłem w Waszej firmie przeszedł moje oczekiwania. Jeżdżę Passatem, który ma już 250tys. nakręcone, a po zastosowaniu ceramizerów: po pierwsze lepiej pracuje silnik, lepsze startowanie silnika w niskich temperaturach (nadmieniam że mieszkam w północnej Szwecji i temp. dochodzą tu nawet do -30st. i więcej). Spalanie spadło moim zdaniem, bo na trasie średnia wyszła 8.6 a w ruchu miejskim do 10 litrów się mieści, a to jest kombi więc chyba więcej nie trzeba komentować. Polecam produkty Ceramizery, bo są rewelacyjne. Ceramizer do silnika, który zamówiłem teraz zamierzam zastosować w Hyundai Santa Fe z 2004r. Obiecuję, że podzielę się z Wami opinią.

Pozdrawiam – Arek

Opinia nadesłana dnia 17.06.2009

VW Passat TDI

Marka i model pojazdu: VW Passat TDI (silnik 1Z)

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 1900 ccm

Pozytywną opinię o ceramizerze do silnika przedstawiłem już parę lat temu przy zastosowaniu do samochodu Wartburg 1.3. Zachęcony tym pozytywnym doświadczeniem, zastosowałem do aktualnie eksploatowanego samochodu, ponieważ, nie ma jeszcze przesłanek aby "ratować" silnik, zastosowałem do skrzyni biegów, która miała następujące mankamenty:

- problemy z włączeniem 1-go biegu (mocno utrudnione),
- sporadyczne problemy z włączeniem biegu wstecznego.

Zaznaczam, że układ wysprzęglający jest w pełni sprawny i nie może być przyczyną w/w problemów. Dodałem preparat do skrzyni biegów, zgodnie z załączoną instrukcją i zastosowałem się do zalecanej techniki jazdy. Obserwacje (przypominam, że "regeneruje" skrzynię biegów, tak więc brak jakichkolwiek wyników i pomiarów, mowa tylko o subiektywnych, ale uczciwych odczuciach):

0-100 km: sprawność skrzyni bez zmian, nadal 1-ka ciężko się włącza, wsteczny rzadko używany, chociaż ciekawość kazała sprawdzać, raczej bez zmian.

100-350 km: wydaje się, że coś jak się poprawiło, ale cóż może działać podświadomość :) Nie mogę się wypowiedzieć, że jest lepiej.

350-870 km: jazda z przyczepą kempingową - tu raczej dorabiałbym teorię, ale śmiem twierdzić, że jazda z dużym obciążeniem zintensyfikowała proces. Samochód o niedużej mocy (90 KM) i przyczepa, zatem częsta jazda na niskich biegach a w korkach "jedyńka" na porządku dziennym. Efekt - nie wiem co to problem z włączaniem 1-go biegu. Na tym zakończę relację, ponieważ nie jestem osobą kompetentną, aby prowadzić rozważania teoretyczne. Dla mnie liczy się efekt, który uzyskałem stosując ceramizer. Nie oddziałuje on na moje samopoczucie, że coś dodałem, co nie zaszkodzi a może pomoże? Skrzyni biegów w moim samochodzie CERAMIZER POMÓGŁ !



Ponieważ kupiłem zestaw, który zawierał również ceramizer do silnika, bez wątpienia go zastosuję przy kolejnej wymianie oleju. Jeżeli będzie sposobność wykonam pomiary, a wynikami się z Państwem podzielę.

Jacek Juchniewicz

Opinia nadesłana dnia 26.09.2008

Opinia: Dotyczy ceramizera do układu wspomagania.

To już ostatni ceramizer, który zastosowałem, ale nie w rozumieniu, że już więcej nie będę - wręcz przeciwnie!!! Ostatni, bo już wszystkie inne zastosowałem i swoje pozytywne czy wręcz "uzdrowicielskie" efekty działania poprzednich, pozwoliłem sobie opisać. Zazwyczaj nie ingeruję w coś co zrobiła fabryka, dopóty nie zauważę nieprawidłowości funkcjonowania. Bo jak to sprawdzić i jaki efekt osiągnąć? Tym razem nie podobały mi się dźwięki dochodzące z układu wspomagania, konkretniej "buczenie" pompy podczas szybkiego kręcenia kierownicą na postoju i przy jeździe po

łuku, podczas maksymalnego skrócenia kół. Pomyślałem sobie, skoro ceramizer znacząco polepszył pracę innego, wcześniej opisywanego samochodu, skoro mankament, jaki wykazywała skrzynia biegów, zostały usunięte, to sięgnę po ceramizer do układu wspomagania. PO RAZ KOLEJNY SIĘ NIE ZAWIODŁEM!!! Nie potrafię dokładnie określić jaki czas trwała regeneracja, ale nie dłużej niż 1500-2000km od zastosowania ceramizera. Po takim mniej więcej czasie przypomniałem sobie i zainteresowałem się (bardziej się wsłuchiwałem) pracą układu wspomagania. Obecnie pompa pracuje (słyszę ją) ale nie "buczy". Zniknęły nieprzyjemne dźwięki przy maksymalnym skróceniu kół. Kolejny raz zastosowałem ceramizer (teraz już wszystkie produkty) i jestem ZADOWOLONY Z EFEKTU KOŃCOWEGO - to się najbardziej liczy dla użytkownika. Nie ukrywam, że przemawiają-cym za stosowaniem tych środków, jest opis istoty działania, jaki umieściliście Państwo na stronie.

Jacek

Opinia nadesłana 20.01.2009

VW Passat 1.9 TDI

Marka i model pojazdu: VW PASSAT

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: 1.9 TDI

Zastosowałem ceramizer do skrzyni biegów. Po użyciu tego produktu stwierdzam łatwość wrzucania biegów i cichszą pracę skrzyni. Przebieg auta 300 tys. także różnice po zastosowaniu ceramizera są bardzo odczuwalne. Zmniejszyły się wibracje gałki skrzyni biegów. Polecam ten produkt.

Magdalena Legendziewicz

Opinia nadesłana dnia 16.07.2008

VW Passat B4

Rok produkcji: 1995

Pojemność silnika: 1,8

Zastosowałem ceramizery do silnika, skrzyni, wspomagania i paliwa. Mój passat miał 400.000km przebiegu, zaczynała mu się już skrzynia biegów, co mnie najbardziej irytowało, a że cena zestawu jest atrakcyjna, więc kupiłem zestaw.

Poprawa w skrzyni była po przejechaniu 40km! Po 15000 chodzi jak nowa! Co do silnika, to wyrównały się obroty i passat ma lepszą dynamikę, a wspomaganie chodzi o wiele lżej. Same superlatywy mogę napisać o tym produkcie, a przejechałem od ich zastosowania jakieś 20.000km i zakupiłem nowy zestaw - poleciłem też znajomym.

Krzysztof Berger

Opinia nadesłana dnia 19.02.2010

VW PASSAT B

Marka i model pojazdu: VW PASSAT B

Rok produkcji: 1991

Pojemność silnika: 1,9 DIESEL

Witam wszystkich mąż zakupił mi passata B3 z silnikiem 1,9 diesel przebieg 210.000??? Bez turba za śmieszne pieniądze, jak się później okazało wiadomo było dlaczego. Kompresja jego była w opłakanym stanie, przedmuchy silnika że wiatry na morzu są mniejsze. Krótko mówiąc silnik już się kończył, a na remont nie było mnie stać przekraczający 1500 zł. Mąż z zawodu elektryk, a w domu mechanik samochodowy postanowił szukać pomocy w internecie i po kilku dniach poszukiwań znalazł wasz produkt. Był bardzo negatywnie nastawiony na różnego rodzaju dodatki do olejów bo one zazwyczaj zabijają silnik i tyle. Ale skusił się i nie żałuje 60zł.

Po zastosowaniu ceramizera i przejechaniu 300km silnik zaczął bardziej przyjemniej pracować. Podczas rozruchu silnik już nie wydawał dziwnych dźwięków jak to było wcześniej. Po dalszych jazdach i przejechaniu 1000km przedmuchy silnika w znacznym stopniu zmaleły, krótko mówiąc dalsze kilometry zwiększały jego moc i bardziej stabilną pracę.

Ten środek naprawdę rewelacja polecam każdemu, warto kupić. 60 zł w porównaniu 1500 zł to naprawdę kropla w morzu, a naprawdę REWELACJA!!!!

Pozdrawiam „Zuzia 152”

Opinia nadesłana dnia 05.02.2009

VW Passat

Rok produkcji: 1997

Pojemność silnika: 1.6l

Zastosowałem ceramizer do silnika, skrzyni biegów oraz uszlachetniacz do paliwa. Muszę przyznać, że to naprawdę działa. Silnik pracuje teraz dużo ciszej i równo, jest jakby bardziej zwawy, Co do skrzyni przed dodaniem ceramizera biegi wchodziły ciężko (dwójka i wsteczny przede wszystkim) teraz wchodzi leciutko, skrzynia działa dużo lepiej, bez zarzutów. Jestem naprawdę zadowolony i polecam ceramizery innym posiadaczom czterech kółek.

Grzegorz Mazur

Opinia nadesłana dnia 11.12.2009

**VW Passat 1.9 TDI**

Rok produkcji: 1995

Pojemność silnika: 1900 ccm

Ponieważ poprzednio zastosowałem Ceramizer w Nissanie Primera benz.2.0, który używam tu gdzie mieszkam (północna Szwecja Norrbotten zamieszczałem opinie w ubiegłym roku), podczas ostatniego pobytu w Polsce zastosowałem Ceramizer do samochodu zony, który jest używany w kraju. Jakkolwiek stan silnika nie wskazywał na zużycie, niemniej jednak świadom jestem że na pewno coś to da. No i dało. Wiem że nic nie dzieje się natychmiast i nie zostanie od razu dodane 50% mocy więcej, ale po przejechaniu około 2000 km zauważyłem sukcesywnie następujące zmiany na lepsze. To znaczy silnik pracuje ciszej i równiej, zmniejszyła się charakterystyczna turbo dziura, która wcześniej występowała szczególnie dotkliwie podczas holowania przyczepy kempingowej. Zużycie paliwa, które było stosunkowo niskie spadło jeszcze bardziej o około 12 - 15% i to na pew-no nie za sprawą zmiany stylu jazdy. Poza tym wyciszyła się praca hydraulicznych popychaczy za-worów, które poprzednio już były głośne. Ceramizer zastosowałem wraz z olejem Lotos semisynte-tik po wymianie. No i jeszcze jedna rzecz, która też cieszy to łatwiejszy rozruch zimnego silnika, jakkolwiek auto jest garażowane tym niemniej zawsze poranny start wymagał zauważalnie dłuższe-go kręcenia rozrusznikiem niż obecnie. Poza tym poprzednio zanim silnik się nie rozgrzał słycać było charakterystyczny klekot, który obecnie szybciej przechodzi w przyjemny dla ucha dźwięk do-brze ułożonego diesla. Poza tym auto zyskało na dynamice a wskaźnik temperatury silnika nie wchodzi na wyższe stany nawet podczas stania w korku.

Ponieważ efekty, w które nigdy nie wątpiłem są faktem postanowiłem zastosować Wasz produkt do

kolejnego auta, które użytkuje tu na północy: VW Caddy z silnikiem 1.9 TDI. Kupiłem to auto przed kilkoma tygodniami i oczywiście hydrauliczne popychacze zaworów klepią niemłosiernie. A ponieważ niebawem zawita do nas zima, która tu trwa o wiele dłużej niż w Polsce, bo zaczyna się w połowie września, a kończy w maju następnego roku, mam zamiar po wymianie oleju zastosować Ceramizer do silnika, aby moc swobodnie funkcjonować podczas nocy polarnej gdy temperatury spadają poniżej -38 stopni, co przy silnym wietrze daje odczucie jakby było co najmniej -50 stopni.

Wszyscy moi znajomi, którym poleciłem Ceramizer są z efektów jego działania zadowoleni i polecają go dalej. Poza tym ja i moi znajomi nie mieliśmy porządniej zimy żadnych problemów z uruchomieniem aut rano, podczas gdy wielu sąsiadów zamiast wyruszyć rano do pracy musiało wzywać serwis i odholowywać swoje auta do warsztatu. Jak tylko wykonam test na kolejnym aucie po-staram się zamieścić opinie o efektach.

Edward Białobrzeski

Opinia nadesłana dnia 31.08.2009



VW Passat

Rok produkcji:1994

Pojemność silnika:2,0 l

Przebieg:250000

Witam, o Ceramizerach dowiedziałem się od znajomego - bardzo mi je polecał dlatego chociaż nie wierze w żadne takie CUDA to pomyślałem sobie a co tam spróbuje, moje wozidełko jak na 2 litry pojemności i pełny wtrysk zaczął ostatnio mieć kłopoty z zapalaniem puszczał dymki przy paleniu i ogólnie nie miał tej mocy co kiedyś ,często jeżdżę z przyczepką więc zwłaszcza na gazie czasami musiałem przełączać się na benzynę żeby podjechać pod większą górkę .

Zalałem więc Ceramizer ,wcześniej wymieniłem olej bo kolega mówił że tak lepiej i jak w instrukcji zacząłem od wolnej jazdy przez jakieś 200 km, już na początku zauważyłem że silnik jakby ciszej zaczął pracować więc pojechałem w trasę na mazury to ok 700 km w jedną stronę po drodze zauważyłem że silnik zaczyna się zachowywać jak kiedyś. Był zrywny i zupełnie inaczej zaczął chodzić . Po przejechaniu ok 2000 km byłem normalnie w szoku samochód zaczął chodzić jakbym wymienił silnik na nowy, odzyskał moc i siłę tak że nawet z przyczepą wjeżdżał pod wszystkie góry no po prostu CUDA że taka mała ilość środka może podzielać tak na prawie zużyty silnik i tak na starość musiałem uwierzyć w cuda a właściwie w nowoczesną technologię mogę go polecić spokojnie każdemu naprawdę się to opłaca .

JAN z Żagania

Opinia nadesłana dnia 28.08.2012

VW Passat GL Kombi

Rok produkcji: '94

Pojemność silnika: 1.8 L

Przebieg: 399000

Opinia: Przed pierwszym użyciem Ceramizera miałem generalny remont silnika no i dowiedziałem się jaki jest jego stan. Byłem trochę sceptycznie nastawiony do użycia Ceramizera, bo niby jak to możliwe jechać bez oleju? Zauważalnych zmian jakoś nie zauważyłem, poza tym, że silnik zaczął działać jakoś inaczej, ale pozytywnie inaczej. Później Ceramizer kupiłem jeszcze raz.

Po przejechaniu około 130 tys. km miałem awarię silnika. Awaria polegała na pęknięciu pierścieni na tłoku i wypaliło dziurę w tłoku. Na 100km brał 2 litry oleju. Pojechałem do warsztatu żeby naprawić. Ku mojemu , jak i mechanika zdziwieniu, cylinder nie został uszkodzony. Nie było ani jednej rysy, więc trochę zaoszczędziłem . Nie mam wątpliwości, że to właśnie dzięki Ceramizerowi. Teraz znów go zaaplikowałem, no i chyba już zawsze go będę używał.

Pozdrawiam Sebastian Wysocki

Opinia nadesłana dnia 18.01.2013

VW Passat Variant

Rok produkcji:1999

Pojemność silnika:1.8T

Przebieg:284000

Opinia:Witam. Posiadałem Passata ww. Ostatnio musiałem sprzedać auto(wymiana na diesla) w którym już zastosowałem Ceramizer do silnika i do paliwa. Kupujący Passata stwierdził, że jest w szoku ze silnik z takim przebiegiem kilometrów może tak dobrze, równo i cicho chodzić, więc wytłumaczyłem mu, że stosowałem Ceramizer i uważam, że to wpłynęło BARDZO na to jak pracował i pracuje silnik z takim przebiegiem. Apropoz spalania w mieście- 8.8/100km, a w trasie przy jeździe do 130km/h - 7.6 także myślę, że świetne osiągi jak na ten rocznik auta. Nadmienię jeszcze, że mieszkam w północnej Szwecji i zima warunki są tu czasami ekstremalne. Jeszcze raz POLECAM!!! Ceramizery, ja jestem zadowolony.

Pozdrawiam – Arek Arkadiusz Keler

Opinia nadesłana dnia 19.02.2013

VW Passat B4 kombi

Rok produkcji: 1995

Pojemność silnika: 1800 ccm

Przebieg: 480 000 km

Opinia:

Z Ceramizerem zetknąłem się po raz pierwszy w 2008 roku, czytając na forum. Podszedłem do kwestii dosyć nieufnie, więc wysłałem kilka pytań do użytkowników portalu aukcyjnego "czy to działa?".

Każda opinia była bardzo pozytywna, więc spróbowałem. Mój silnik miał wówczas przebieg 320 000 km. Brał olej jak szalony i palił 11-12 l/100 km. Szok. Zakupiłem 1 dozę silnika, 1 skrzyni i 1 wspomagania.

Właściwie nic się nie zmieniło w silniku, ale skrzynia przestała zacinać się po 100 km a kierownica chodziła płynniej i lżej, bez przeskoków.

Zachęcony – dokupiłem 2 dozy do silnika i.... zaaplikowałem.

Po przejechaniu 200 km spadło zużycie paliwa o 1 l/100 km. Potem silnik zaczął pracować bez drgań na zimnym, co było dosyć irytujące dla mnie.

15 000 km i wymiana oleju i znowu Ceramizer do silnika - 1 doza.

Zużycie oleju spadło do 0,5 litra na 15 000 km. Paliwa do 8 l/100 km. Praktycznie nie muszę już dolewać oleju. Za każdą wymianą dodaję 1 dozę Ceramizera do silnika, tak na wszelki wypadek.

Teraz moje auto ma przebieg 500 000 km i silnik pracuje chyba lepiej niż był nowy, a wożę się tym autem już 18 lat...

Skrzynia przestała hałasować i od 5 lat nie mam kłopotów ze wspomaganiami układu kierowniczego.

Nie mam działań ubocznych. Nie ma awarii. Spalam mniej paliwa o ok 30%. Oleju silnikowego podobnie. Koszty zwróciły się wielokrotnie. Działanie Ceramizera potwierdził także mój mechanik -

co zapewne jest rzadkim zjawiskiem.

Serdecznie polecam produkty!

Krzysztof Berger

Opinia nadesłana dnia 2013-05-12

Volkswagen Passat

Rok produkcji:1999

Pojemność silnika:1.8

Przebieg:179000

Ceramizer zastosowałem u siebie w Passacie. Aby mieć inne dane niż czysto subiektywne (np. ciszej/lżej chodzi itp.) przed dodaniem , zrobiłem pomiar ciśnienia sprężania. Miałem 22 / 27 / 23 / 21 bar , obecnie mam 29 / 27 / 28 / 26 bar więc ciśnienie poszło do góry i co ważne wyrównało się na wszystkich cylindrach. Silnik spala troszkę mniej oleju (choć i tak dużo nie spalał). Po dodaniu zrobiłem >20 tys km. Przyznam że początkowo miałem dosyć ograniczone zaufanie do tego preparatu, ale u mnie zadziałał, więc coś w tym jest. Mogę polecić.

Anna Rzegocka

Opinia nadesłana dnia 2013-08-28

Volkswagen Passat 2.0 tdi

Rok produkcji:2006

Pojemność silnika:140km

Przebieg:100000

Zastosowałem w skrzyni biegów super dopalacz wrzucanie biegów jest łatwiejsze bo nie czuć synchronizatorów jak przed zastosowaniem przy przełączaniu biegów ale też zmieniłem olej syntetyk Motul 300 do skrzyń biegów sportowych no i oczywiście Ceramizer polecam ale najlepiej z nowym olejem. Pozdrawiam.

Andrzej Dąbrowski

Opinia nadesłana dnia 2013-09-07

Volkswagen Passat 1,9 TDI 130 KM

Pojemność silnika:1900 cm3

Opinia:

Zakupiłem i zaaplikowałem Ceramizer do silnika do mojego Passata 1,9 TDI 130 KM w automacie, poszły 2 dawki (choć trochę się bałem). Po 500 kilometrach, samochód lżej jedzie, nie męczy się i z lekką nogą na pedale jest 100 km/h, a wcześniej było 70- 80 km/h i wrażenie jakby się męczył. Przebieg ok. 300 tys. km. Samochód jest dynamiczniejszy, a i mam wrażenie że automat lepiej zmienia biegi (pomimo, że do automatu nie wlewałem preparatu). Uważam że środek jest skuteczny. Już kiedyś zastosowałem ceramizer do starej renówki megane, to obroty na wolnych spadły, silnik lekko chodził i wkręcał się na obroty. Cenna uwaga wg. mnie, najpierw wymienić olej na świeży, i zaraz po tym zaaplikować ceramizer i stosować się do zaleceń. W przypadku dwóch strzykawek delikatnie jeździć przez 500 km. Nie ma się czego bać ani martwić, jak to na forach piszą. Ceramizer na pewno nie przyniesie szkody, a wiele pożytku. Pozdrawiam

Mariusz - Chorzów

Opinia nadesłana dnia 2016-03-21

VW Polo (1995 rok)

Witam serdecznie. Niestety nie posiadam żadnych wykresów dokumentujących ciśnienie w komorach itp. zdałem się raczej na własne obserwacje. Początkowo byłem bardziej nastawiony na zakup magnetyzerów, ale te cieszą się niezbyt dobrą opinią. Na allegro zobaczyłem ceramizery i stwierdziłem że warto spróbować. Po zastosowaniu ceramizerów przejechałem te 200km bez przekraczania 2800 obrotów. Zostawiłem auto na tydzień bo wyjechałem na targi z firmy. Po powrocie wsiałem do samochodu, odpaliłem go i byłem w szoku... silnik chodził o wiele ciszej i równiej niż wcześniej. Następnie przejechałem się trochę po mieście i auto przyspieszało szybciej niż wcześniej, było dynamiczniejsze. Skrzynia biegów działała zaskakująco płynnie, miękko. Jedyne nie zastosowałem jeszcze uszlachetniacza do paliwa, ale to już niedługo. Od zastosowania ceramizerów do skrzyni i do silnika minęło ok 2 m-cy, a silnik dalej spisyuje się całkiem nieźle. Mam VW Polo z 95 roku ale silnik pracuje jak u wiele młodszego. Jak dla mnie ceramizery to rewelacyjna sprawa, resz-

cie polecam chociaż spróbować...warto.

Pozdrawiam, Krzysztof K.

VW Polo 1,3

Marka i model pojazdu: vw polo 1,3; honda accord 2,0 dohc

Rok produkcji: vw 1988; honda 1990

Pojemność silnika: 1.3; 2.0

Jestem mechanikiem z wykształcenia i zawodu. Mieszkam w Finlandii. Zastosowałem wasz ceramizer tylko i wyłącznie z ciekawości i oto rezultaty - pacjent pierwszy i starszy czyli polo przebieg 225.000km silnik bez remontu, wymiana paska rozrządu, filtry, olej+ceramizer. Przed lekkie pływanie silnika, spalanie oleju w granicy 200ml na 1000km, głośna praca hydraulików, sprężanie od 7,2 do 8 nie dymił. Po 2000km z ceramizerem sprężanie 8,5 do 9, spalanie oleju 100 ml na 6000km, po nieusunięciu oleju z miski auto pracowało 8h na wolnych obrotach, po zalaniu olejem ciśnienie spadło o około 0,5 na cylinder reszta bez zmian. Drugi pacjent honda przebieg 198 700 sprężanie 9,5 na 4 cylindrach, spalanie oleju żadne. Po zastosowaniu ceramizera i przejechaniu 2500km efekty: spalanie 1,5 litra paliwa obniżone, zapalanie bez systemu podgrzewania przy - 32 stopnie Celsjusza na trzy obroty rozrusznika, wcześniej -20 mały problem, kompresja +2 w górę. W obu przypadkach kultura pracy silnika poprawiła się znacząco. W drodze do testu oczekuje trzeci pacjent mazda astina 323f gb 1,6 92 r produkcji. Zobaczmy efekty. W każdym razie nie mam pytań, dobra robota panowie tak trzymać.

PS. Chciałem dodać że samochody są użytkowane do dzisiaj i nic się nie zmieniło poza przejechanymi kilometrami.

Stanisław Chrobak

Opinia nadesłana dnia 27.12.2008

VW Polo Classic

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 1.4 benzyna

Przebieg: 241000 km

Bardzo serdecznie dziękuję Waszej firmie za tak dobry produkt. Mój leciwy samochód pomalutku zbliżał się nieubłaganie do kapitalnego remontu. Co prawda silnik brał ok. 1 l oleju na zmianę (10-12 tys.), ale już trudniej odpalał po mroźnej nocy. Obecnie po zastosowaniu Ceramizera do silnika, układu wspomagania kierownicy oraz paliwa i wszystko się poprawiło. Przejechałem na tym produkcie 4000 km i co mogę powiedzieć:

- silnik ciszej pracuje
- przestały klekotać zawory
- zużycie paliwa (LPG) spadło z 8,4 l do 6,8 l / 100 km oczywiście na trasie.

W kosie Stihl 350 (silnik dwusuwowy) Ceramizer dolałem do oleju dodawanego do benzyny. Użytkowanie tej mieszanki spowodowało wydłużenie pracy kosy na jednym zbiorniku paliwa z 45 minut do niecałych 60 minut.

Tak więc z czystym sumieniem mogę polecić Ceramizer.

Arkadiusz Blecha

Opinia nadesłana dnia 2013-11-13

VW Scirocco (1991 rok)

Zastosowałem preparat w samochodzie Volkswagen Scirocco 1991r z silnikiem 1,8l na mechanicznym pełnym wtrysku. W momencie zastosowania preparatu licznik wskazywał około 250 tys. przejechanych km. Obróbka przebiegała na biegu jałowym przez 4 godziny. Po pierwszej godzinie silnik zaczął ciszej i równiej pracować. Następnym zauważalnym efektem był wzrost kompresji, co objawiło się większymi wibracjami przy gaszeniu, ale silnik jakby szybciej się zatrzymywał, natomiast przy odpalaniu rozrusznik miał większy problem z przekręceniem (miałem słaby akumulator) ale silnik zaczął odpalać po pierwszym przekręceniu (nawet przy temp. -20 st. C). Po obróbce zauważyłem, że silnik szybciej się wkręca na pełne obroty. Cztery lata temu zastosowałem ceramizer w skodzie 120l (4 biegi). Efektem było (po wcześniejszym odpowiednim ustawieniu zapłonu), że silnik wkręcał się prawie na 7000obr, gdzie nominalnie przewidziane jest

5500obr. Niestety jeden z korbowodów nie wytrzymał gdy z prędkości 160km/h zacząłem hamować silnikiem (no i była kapitałka). Polecam ten środek przede wszystkim tym, którzy eksploatują auta podobnie jak ja (bez litości).

VW Sharan

Rok produkcji: 2000

Pojemność silnika: 1,9 TDI wtryski tradycyjne

Przebieg: 210 000

Przed dolaniem: Silnik nie brał dużo oleju (do 1,5 ltr na 15 tys km), ale pracował hałaśliwie. Ponadto w temp. 5-10 C (komputer VW włącza świece żarowe < 5C), silnik odpalał za 2-3 razem. Po rozruchu czasami pojawiało się trochę nieznacznie białe - niebieskiego dymu do momentu nagrzania silnika.

Spalanie: 7,1 ltr /100km.

Moc: bez uwag

Ból głowy: czasem urywało łeb po 2 godzinach jazdy

Po dolaniu: Przejechane 3 tys, km z Ceramizerem (1 dawka do oleju silnika). Silnik odpala zawsze za PIERWSZYM zakręceniem (około 2 sekundy pracy rozrusznika. Głośność pracy - ZDECYDOWANA POPRAWA. Dymienie: tylko zaraz po zapaleniu przy mocnym przygazowaniu. Dym lekko białawy i "znika" - czyli jest to praktycznie sama para wodna.

Spalanie: bez zmian

Moc: nieznaczny przyrost (w mojej ocenie subiektywnej)

Ból głowy po 2 i kolejnych godzinach jazdy: ZNIKŁ ;-)) (serio, serio !)

Hmm - może kupię kolejny do Agili ? (na zimnym silniku głośna praca klawiatury przez 10-15 minut - jakby szklanki kasowały luzy dopiero po zagrzaniu silnika).

Andrzej Furman

Opinia nadesłana dnia 2012-03-31

Volkswagen Tiguan

Rok produkcji: 2009

Pojemność silnika: 2.2 TDI

Przebieg: 120000

Witam,

Ceramizer polecił mi znajomy, który niemalże z telewizyjnym zachwytem podchodził do jego działania. Z natury jestem nieufna do cudownych dodatków jednak nie chciałam powierzać mojego auta w ręce drogiego niestety serwisu więc pomyślałam - a co mi tam spróbuję. Problemem w moim Tiguanie były nierówno i z oporem wchodzące biegi 1-ka i 2-ka. Znajomy pomógł mi w zastosowaniu go i zaaplikowaniu i zgodnie z informacją przejechałam odcinek około 3 km często zmieniając biegi na rozgrzanym uprzednio silniku. Jakież było moje zdziwienie gdy w drodze powrotnej zaobserwowałam naprawdę realną poprawę. Biegi wchodziły znacznie płynniej zdecydowanie lepiej szczególnie przy ruszaniu. Ceramizer zastosowałam 25.04.2012 przed majówką wracając efekt jeszcze się poprawił i do dziś autko łapie bieg 1 i 2 gładko jak po maśle. Wiszę znajomemu wino za pomoc jednakże w rezultacie zaoszczędziłam dzięki niemu i Państwa produktowi znacznie większe pieniądze - wiadomo jak bywają naliczane kobiety w serwisach Ceramizer poleciłam już w rodzinie i wśród znajomych jest to zdecydowanie genialny wynalazek godny każdej rekomendacji!

Z pozdrowieniami i podziękowaniami - Aśka.

Opinia nadesłana dnia: 2012-07-09

VW Transporter (1982 rok)

Posiadam dwa Volkswageny Transportery z silnikami 1.6TD. Silniki te mają przebieg około 200 tys. i są w podobnym stanie technicznym. Nie potrafię wykazać wzrostu ciśnienia sprężania, dokładnego spadku zużycia paliwa czy też hałasu. Skuteczność działania ceramizerów sprawdzam bezpośrednio podczas jazdy, tzn. testuję wszystkie Volkswageny T4 "diesle". Stwierdzam z zadowoleniem i pełną satysfakcją, że nie spotkałem na naszych drogach tranportera T4, który miałby lepsze osiągi; dotyczy to prędkości maksymalnej oraz przyspieszenia. Miło jest jechać starym transporterem z ro-

ku 1982, który ma lepsze osiągi na drodze od dużo nowszych Transporterów T4. Jest to dziwne ale prawdziwe, że osiągi te uzyskałem po zastosowaniu wyłącznie ceramizerów. Pełną skuteczność ceramizerów zaobserwowałem po przejechaniu ok. 3tys. km.

Użytkownik, obserwator Grzegorz Derdowski.

VW T4 (1992 rok)

Solidny gość, solidna rzecz ten ceramizer - polecam po raz 3 - dostawa na czas. Mój VW T4 2.4D rocznik 92 palił 8,2l na trasie. Po zaaplikowaniu i przejechaniu ok. 3000km pali 6,85l na trasie, a silnik gra jak nowy. Już zamówiłem trzecią sztukę.
Dominus-mg

VW T4 (2000 rok)

Zdaję teraz sobie sprawę z tego, że użyłem za małą ilość ceramizera. Ale ta jedna spowodowała zmniejszenie wibracji a także łatwiejsze uruchamianie silnika. Do tego typu wynalazków zawsze podchodzę z rezerwą. Tym razem się nie zawiodłem. Polecam Ceramizer wszystkim niedowiarcom. Sam nie zrezygnuję i w dalszym ciągu będę korzystał z tego środka - oczywiście po konsultacjach. Dziękuję.

Polecam - właściciel T4 2000 r., 2,5TDI - Marek

VW T4 Caravella

Super POZYTYW. 1. Transakcja przeprowadzona bardzo szybko i miło!!! ;) 2. EFEKTY - zmniejszyło się spalanie o 2l na 100km - silnik lepiej wkręca się na obroty. Vw T4 Caravella 2.5 benz+gaz spalanie w cyklu mieszanym 13 l gazu!!! wcześniej ok 15 l.

VW T4

Marka i model pojazdu: VW T-4
Rok produkcji: 1995
Pojemność silnika: 2,4 D

Fantastyczny produkt. Po zalaniu ceramizera na początku nie dało się odczuć żadnej różnicy. Jednak po przejechaniu ok. 200km mój silnik wyciszył się i stał się bardziej dynamiczny. Teraz najważniejsze, spadło spalanie o ok.1,5 litra na setkę. Mimo że mam przejechane na tym silniku 35.000km pracuje jak nowy. To świetny produkt. Polecam wszystkim.

Krzysztof Sz.

Opinia nadesłana dnia 20.11.2008

VW T4

Volkswagen T4 z 1997 r. Przebieg 190 tys. km. Ubywało oleju, a nie było widocznych żadnych wycieków. Przed zastosowaniem ceramizera na 2 500 km potrzebne było 1,5 litra oleju na dolewkę. Po zastosowaniu środka na 12 tys. km wystarczało 2 litry oleju na uzupełnianie.

Bierski Krzysztof

Volkswagen Transporter

Rok produkcji: 1999
Pojemność silnika: 1,9TD
Przebieg:360 000

Witam wszystkich, zakupiłem ceramizer do silnika i układu paliwa. Byłem bardzo pesymistycznie nastawiony co do jego działania. Jednak zastosowałem oba ceramizery zgodnie z instrukcją. Autem jeżdżę dosyć dużo (1000km/tydzień) więc na efekty działania nie musiałem długo czekać. Silnik ma równiejszą pracę, jest bardziej dynamiczny, lepiej odpala. Spalanie spadło z 9,3L/100km na 8,8L/100km sprawdzone kilkakrotnie. Prędkość maksymalną też osiąga większą z 125km/h do 140km/h. Ogólnie jestem zadowolony i z czystym sumieniem mogę polecić Ceramizery do paliwa i silnika(bo tych tylko używałem).

Piotr Żabierek

Opinia nadesłana dnia 2012-04-01

Volvo V40 kombi

Rok produkcji: 1998

Pojemność silnika: diesel

Przebieg: 270 000

Preparat Ceramizer oceniam bardzo dobrze, w swoim samochodzie Volvo V40 zastosowałem preparat w silniku i skrzyni biegów. Po przejechaniu 1000 km silnik zaczął równo pracować a skrzynia biegów wyciszyła się. Moim zdaniem opłaca się zastosować Ceramizer.

Paweł Kurek

Opinia nadesłana dnia 2013-08-25

Volvo 760 2.4 diesel

Rok produkcji: 1987

Pojemność silnika: 2400

Przebieg: około 800.000 km

Zastosowałem dwa aplikatory do silnika w/g instrukcji, pomiarów nie robiłem, bo już nic pomóc nie mogło, stan obecny po przejechaniu ok 5000km: silnik lepiej zapala niż moja wersja benzyniaka też volvo 740, spadło zużycie oleju i paliwa, miękka aksamitna praca, no i ma kopa.

Zastosowałem też do układu wspomagania - miałem duże drgania na kierownicy powyżej 50km/h wyważałem koła, wymieniłem tarcze (były cienkie) i nic, zastosowałem ceramizer do wspomagania w/g instrukcji i nie naprawiam i nic nie wymieniam, przeszło po 50km.

Mam zamiar zastosować ceramizer od wspomagania do układu paliwowego - regeneracja pompy wtryskowej bez jej wymontowania, rozmawiałem z mechanikiem i powiedział, że jak pomogło poprzednio to i tu napewno pomoże. Polecam ceramizer, dziur nie załata opony, nie zreperuje, ale zaoszczędzi na naprawach, mi pomógł.

Andrzej Dołbniak

Opinia nadesłana: 03-10-2010

Volvo

Marka i model pojazdu: Volvo

Rok produkcji: 1989

Pojemność silnika: 2.3

Przebieg: ok. 500.000

W silniku i układzie wspomagania zastosowałem już ceramizer i nie będę się rozpisywał - wiadomo jest ok. Ciekawsze, że zastosowałem na własną odpowiedzialność Ceramizer od wspomagania do automatycznej skrzyni biegów - trochę przedtem szarpała, przejechałem już ok 5000 km jest ok. Ładnie chodzi i jest profilaktyka, w silniku zmniejszyłem częstotliwość wymiany oleju na korzyść Ceramizera. W sumie polecam: pomógł w volvo 740 2.4 TDI. Silnik był kaput, po zastosowaniu w tą zimę odpalał, we wspomaganiu miałem brak działania przy ok. 50-70 km/h, po wlaniu ceramizera jest ok. Niestety na rdzę i cieknące turbo nie pomógł - ale ze względu na dobry stan silnika ładnie go sprzedałem - kupujący sprawdzał silnik w warsztacie i był zadowolony. Ponieważ długo pracuję ceramizer odbierałem w sklepiku na dole lub Pani z firmy przywoziła mi na Puławską do pracy.

Andrzej

Opinia nadesłana dn. 17.07.2011

Volvo 850

Rok produkcji: 1996

Pojemność silnika: 2,4 benzyna

Przebieg: 340 000

Użyłem Ceramizerów do silnika, paliwa i skrzyni biegów.

Zaryzykowałem, bo nie robiłem pomiarów ciśnienia, ani próby olejowej. Byłem zdesperowany, bo pił olej jak smok - zanim wypalił zbiornik paliwa trzeba było dolać 1-1,5 litra oleju, poza tym głośna i 'tępa' skrzynia, kiepska dynamika. Po 2 tys km zauważalne zmiany - nie dolewam oleju a on trwa w połowie miarki oleju od ok tysiąca kilometrów. Skrzynia ucichła i biegi wchodzą o wiele lżej. Zauważyłem też równiejszą pracę silnika - przedtem na wolnych obrotach co jakiś czas 2 x na

minutę dostawał krótkich drgawek, teraz pracuje równo. Wczoraj wlałem drugą dawkę Ceramizera do silnika - niech ma bo warto.

Janusz Mściszewski

Opinia nadesłana dnia 2012-03-06

Volvo 940

Rok produkcji: 1992

Pojemność silnika: 2.4

Przebieg: 380000



Opinia: To już 4 samochód w którym stosuję Ceramizer do silnika. Każdy przemierzał duże ilości km bezawaryjnie w dużej mierze dzięki ochronie Ceramizera. Aktualnie nasz "Łoś" spisuje się bardzo dzielnie. Od razu po zakupie został "załany" Ceramizerem. Po przejechaniu pewnej liczby km i tym razem pojawiła się odczuwalna poprawa kultury pracy. Ceramizer docierał się podczas wakacyjnych podróży. Na pewno pozytywnie wpłynął na silnik, gdyż pomimo iż silnik to stary "pancerny" diesel i nie ma problemu z odpalaniem na mrozie. Zdecydowanie polecam.

Jarosław Białobrzewski

Opinia nadesłana dnia 20.02.2013

Żuk

[powrót do spisu treści](#)

Żuk

Pierwszym samochodem w którym zastosowałem ceramizer był Żuk z polskim silnikiem diesla (2,4 Andoria), byłem pierwszym właścicielem tego samochodu i użytkowałem go 11 lat. Po przejechaniu 120 tys. km nastąpiła wymiana rozrządu i zmieniłem olej z elfa na lotos. Po przejechaniu 1 500 km stan oleju zmniejszył się do poziomu poniżej minimum (przed zmianą 2 litry oleju wystarczały na około 15.000 km, a po zmianie na olej lotos litr oleju na 1.500km). Znajomy mechanik powiedział żebym kupił ceramizer do silnika i skrzyni biegów i tak zrobiłem. Po zastosowaniu ceramizerów zużycie oleju wróciło do normy (2litry na 15 000 km na uzupełnianie tak jak od nowości), a skrzynia biegów była używana bez naprawy, aż do przebiegu 190 tys. km i samochód został sprzedany w stanie dobrym.

Bierski Krzysztof

Inne opinie:

[powrót do spisu treści](#)

Ciągnik siodłowy

Witam, W tamtym roku kupiłem ceramizer do silnika 5 porcji (miał być zastosowany w 6 cylindrowym silniku ciągnika Ursus 1222 [120KM]. Niestety wyszło inaczej. Silnik AD3p (3-cylindrowy Perkins) 50KM pojemność 2,5 litra, w ciągniku MF 255 (na liczniku jest chyba 5500Mth) po 5000 Mth remont kapitalny silnika - nie było różnic, naprawa silnika nie przyniosła poprawy, może odrobinę większa moc i głośniejsza praca!! Naprawa źle wykonana, chodzi o szlif wału korbowego (mechanik wziął kasę a jego "praca" szkoda mówić!!) przy 2300 obr/min silnik wpadał w rezonans (bardzo silne drgania, których do tej pory nie było!) podczas dużego obciążenia prawdopodobnie po kilku godzinach uległby uszkodzeniu.

Użyłem 2 porcji ceramizera (przy wymianie oleju może coś się zmieni) tylko że troszkę inaczej. Nie wcisnąłem go do silnika od razu, bo we wlewie jest bardzo gęsta siatka! Wlałem olej do poziomu

niedużo ponad minimum, odpaliłem silnik żeby się nagrzał pozostały olej 1 litr został rozgrzany do ok. 150-180 stopni w metalowym pojemniku dodałem ceramizer (rozpuścił się idealnie w kilka sekund!!), wyłączyłem silnik, wlałem resztę oleju (gorącego) poziom max, pochodził godzinę i to wszystko. Goniły terminy więc bez docierania. Po prostu nie przekraczałem 1800 obr/min Po ok. 60Mth Ciężka praca transport 2 przyczepy 14 ton (łączna masa przyczep i ładunku) (w papierach ma wpisany uciąg 7,5 tony) więc koniec łagodnego traktowania :-(Wcześniej nie było widać żadnych zmian!! Ale jednak były i to duże!!!! (trzeba było po prostu się wsłuchać i sprawdzić ;-)) Jeśli chodzi o dymienie: brak przed i po zastosowaniu (te silniki nie kopcą nawet przy ekstremalnych obciążeniach jeśli zacznie to naprawdę minimalnie prawie nie widać).

- cichsza praca,
 - równomierne obroty,
 - brak zużycia oleju,
 - silnik chłodniejszy 85-90 stopni (nie da się go "zagotować" choć bardzo się starałem, a do tej pory było to możliwe),
 - w transporcie (obciążenie 14 ton) na 4 biegu silnik osiąga 2550obr/min i tu byłem w szoku: do tej pory maximum 2350obr/min sprawdzone po naprawie silnika, ale przed użyciem ceramizera. Na jałowym biegu po wciśnięci gazu do oporu osiąga ok. 2700 obr/min wychodzi poza skalę!!!! (pompa nie była przestawiana, jeszcze jest zaplombowana!!),
 - brak wibracji i jakichkolwiek drgań!!!! (czyli cel osiągnięty:-))),
 - wzrost ciśnienia oleju z 3,6 do 4,8 atmosfery (przy nagrzanym silniku a powinno być ok. 3,2); silnik ten posiadał jedynie czujnik spadku ciśnienia oleju, założyłem wskaźnik ciśnienia oleju,
 - znaczny spadek zużycia paliwa, do tej pory ok. 7,5-8 litrów na Mth teraz ok. 5 litrów (pod warunkiem, że nie przekracza się 2200 obr/min, jeśli pracuje normalnie ok. 6 litrów),
 - łatwe odpalanie przy niskich temperaturach!!!,
 - przed zastosowaniem zaraz po uruchomieniu silnika wyraźnie było słychać stukot podczas pracy dopóki silnik się nie nagrzał, teraz od razu silnik nawet zimny chodzi jak trzeba.
- Skutków negatywnych brak!!!!!! Same plusy!! Szkoda, że nie sprawdziłem ciśnienia sprężania przed i po zastosowaniu ceramizera :-/

pozdrawiam, Dominik Żak

Moto pompa strażacka

Witam. stosowałem ceramizer do silnika 2 suwowego do moto pompy strażackiej ceramizer sprawdził się bardzo dobrze jestem z niego zadowolony, silnik jest wykorzystywany w trakcie zawodów pod bardzo dużymi obciążeniami nie zapycha się od paliwa silnik zrobił się dynamiczniejszy nie ma obawy że się zatusze. Śmiało może Pan polecać ten produkt innym. Używam ceramizera też do silników samochodowych oraz i do paliwa które bardzo dobrze się sprawują. Klient mający samochód silnikiem dizla zatakował sobie bedziny do zbiornika zamiast ropy przejechał około 50km potem samochodu nie mógł uruchomić, żeby nie był zastosowany ceramizer do paliwa to wtryski i pompa była by do naprawy, a tak ceramizer zabezpieczył pompy i wtryski przed zatarciem po zmianie paliwa silnik normalnie pracuje. Klient rozerwał miskę olejową silnika i jechał bez oleju około 700 m bawa była, że silnik będzie do naprawy. Wcześniej do tego silnika był stosowany ceramizer, po wymianie miski olejowej silnik bez problemów został uruchomiony ceramizer spełnił swoją rolę. Stosuję ceramizer, ponieważ prowadzę warsztat samochodowy i śmiało może Pan polecać ten produkt.

Pozdrawiam, J. Głodkowski

DIESEL

Witam. Chciałbym podzielić się swoimi doświadczeniami na temat działania Ceramizerów, w moim przypadku Ceramizera do silnika. Wiadomo jak większość ludzi w dzisiejszych czasach podchodzi do nowych produktów z dużym dystansem. Tyczy się to także mojej osoby. Rynek zalewany jest różnymi produktami nie zawsze spełniającymi dane wymagania opisywane przez producentów. W tym przypadku Ceramizer okazuje się spełniać wszelkie wymogi o których pisze producent. W moim przypadku po zastosowaniu Ceramizera do silnika DIESLA który miał przejechane prawie 300 000 km. Okazało się że po krótkim czasie od zastosowania silnik słyszalnie się wyciszył, oraz bynajmniej w moim odczuciu stał się delikatnie bardziej elastyczny. Kwestia zużycia oleju akurat u mnie nie miała znaczenia ponieważ auto od wymiany do wymiany nie pobierało oleju. Jednak co do spalania auto na pewno pali trochę mniej. Nie są to jakieś ogromne różnice ale w skali roku i ilości przejechanych kilometrów z pewnością oszczędność jest widoczna. Wszystkim niedowierzającym

proponuję zrobić prostą kalkulację ile kosztowałby 1L Ceramizera biorąc pod uwagę że jednorazowa dawka w dozowniku to 2ml. Na chwilę obecną zamierzam stosować ten preparat ponieważ z pewnością działa i na pewno nie ma żadnych negatywnych skutków w działaniu na wyeksploatowane w znacznym stopniu silniki i nie tylko. Polecam Wszystkim bo warto zaryzykować.

Pozdrawiam Dariusz Łuczak

Opinia nadesłana dnia 11.06.2014

Witam. Moja przygoda z Ceramizerem zaczęła się kilka miesięcy wstecz w momencie kiedy to zaobserwowałam ubywający olej w silniku. Po wizycie u mechanika który stwierdził że nie ma nigdzie wycieków, jedyną przyczyną może być jego spalanie. Zanim jednak zdecydowałam się na kosztowną naprawę znajomi podpowiedzieli mi żebym spróbowała wlać tego specyfiku. Jak większość ludzi podeszłam do tego z dużym dystansem że to cokolwiek pomoże. Zaczęłam czytać w Internecie o Ceramizerach i procesie ceramizacji aby nie stracić kilkudziesięciu złotych na zakup czegoś co zupełnie nie pomoże. Przekonałam się i postanowiłam zaryzykować. Po uzupełnieniu oleju i dolania Ceramizera oraz przejechaniu około 2000 km, oleju ubyło minimalnie. Po przejechaniu kolejnych kilku tysięcy kilometrów stan oleju był taki jak przy ostatnim sprawdzaniu. A więc Ceramizer pomógł. Zaoszczędziłam w ten sposób kilkaset złotych oraz czas samej naprawy gdzie auto jest mi niezbędne. Proces ceramizacji z pewnością w moim aucie powiódł się w 100%. Przy kolejnej wymianie także zaaplikuję Ceramizer do silnika jak i do skrzyni biegów. Dodam że silnik jakby się wyciszył i być może mam złudne wrażenie ale jest delikatnie żywszy. Tak więc w tym przypadku i z tym produktem warto zaryzykować. Z góry dziękuję i polecam się na przyszłość bo w dzisiejszych czasach gdzie różnego rodzaju są krętactwa i nabijania ludzi w przysłowiową butelkę, miło jest wyrazić opinię na temat czegoś co w pełni oddaje to co pisze o tym producent.

Justyna Galińska

Opinia nadesłana dnia 24.06.2014

Kombajn zbożowy

Preparat do skrzyni wlałam do kombajna zbożowego VOLVO S 830. Przekładnia nie grzeje się i nie wyje, biegi wchodzą lekko.

Stanisław Stysiał

Kosiarka

Ceramizer użyłem do starej kosiarki do trawy, która tej wiosny uzyskała pełnoletność (18 lat!). Silnik Tekumseh ok. 45cm, 4-suw smarowany rozbryzgowo. Stan - typowy dla kończącego się silnika:

- trudne zapalanie,
- rzucanie olejem na świece,
- dymienie, jak na ssaniu,
- palenie oleju,
- brak mocy i przegrzewanie się,
- duże spalanie.

Wymieniłem olej, wytarłem szmatą na drucie przez korek spustowy i wlewowy resztki metalicznego osadu z dna miski olejowej, na ile się dało, wyczyściłem świece. Odpaliłem z wielkim trudem silnik w chmurach dymu, wygrzałem go przez 5 minut i dodałem 1 ml ceramizera do oleju. Pozostałem kosiarkę z pełnym bakiem na wolnych obrotach, kręciła tak ok. 3 godzin. Po ok. 20 godzinach pracy dodałem do oleju ponownie 1 ml ceramizera. Na dzień dzisiejszy kosiarka przepracowała ok. 25-30 godzin.

Efekty następujące:

Skończyło się wieczne wykręcanie i czyszczenie świecy. Jest sucha i lekko brązowawa bez asfaltowego nagaru. W tej chwili kosiarkę jest w stanie bez kłopotu odpalić mój 13-letni syn. Jesienią było to niemożliwe. Odpala teraz nawet z 1/3 sznurka od szarpanki. Kolor i smrodek spalin zmienił się, nie widać ich. Wcześniej była to czarno-bura cuchnąca chmura podczas całego cyklu pracy przypominająca pracę na ssaniu. Moc wyraźnie wzrosła, teraz można praktycznie z dowolną prędkością wjechać w wysoką, mokrą trawę i silnik nie gaśnie. Kiedyś trzeba to było robić bardzo ostrożnie. Silnik pracuje dużo ciszej, na wolnych obrotach podczas opróżniania kosza z trawy pracuje równiu-

tko i mniej drży (akustycznie przypomina teraz ładny motocykl czterosuwowy, przedtem raczej trabanta.). Maleje zużycie oleju, nie trzeba już go dolewać przy każdym tankowaniu ok. 100 ml, ale muszą to dokładnie pomierzyć. Maleje spalanie. Zawsze rozpoczynam koszenie na pełnym pod korrek baku. Teraz cały ogród można skosić na 1 baku, kiedyś na końcówce trzeba było zawsze dolewać. Trudno to określić ilościowo, różna trawa (sucha, mokra, wyższa, niższa), ale szacuję na 10-15%. Teraz prawdopodobnie rozsypie się podwozie kosiarki- plastikowe kółka, podobnie jak z Opla Omegi zleci blacha w formie rdzy, niż rozleci się układ napędowy jednego i drugiego.

Z poważaniem: Maciej Gera

Kosiarka

Witam,

Moja kosiarka spalinowa ma ponad 12 lat. Wydawała ostatnie tchnienie. Dymiła, zawory dzwoniły. Ogólnie koszmar.

Za namową sąsiada wlałem do oleju połowę dawki Ceramizera. Przy trzecim uruchomieniu kosiarki nie mogłem się nadziwić w jaki wspaniały sposób moja kosiarka dostała nowe życie. Zapala od razu, nie dymi, praca bardzo cicha i równa. REWELACJA.

Pozdrowienia.

Jan z Wrocławia

Opinia nadesłana dnia 2013-06-11

Sprężarka chłodniczo-tłokowa

Z satysfakcją stwierdzam, że ceramizer to bardzo skuteczny pozytywnie preparat i spełnia wszystkie funkcje opisywane w folderach i informatorach technicznych. Zastosowałem w kilku samochodach do silników, skrzyń biegów, mostów napędowych, układu wspomagania kierownicy - w każdym przypadku był dobry efekt. Silniki nabrały energii, mosty i skrzynie pracują cicho, zanikł wyciek z maglownicy układu kierowniczego. Obniżyła się temperatura pracy silnika. Polecilem znajomym - i też są zadowoleni. Zastosowałem również do dużej sprężarki chłodniczej - tłokowej. Sprężarka pracuje dużo ciszej i spokojnie.

Pozdrawiam, Zdzisław Niedziałek

Maszyna do szycia

Ostatnio zastosowałem Ceramizer przeznaczony do skrzyni biegów do smarowania maszyny do szycia - jeszcze nigdy tak pięknie nie chodziła, coś w tych ceramizerach jednak jest.

Andrzej Rudnik

Firma transportowa

Mam firmę transportową i sprzęt który ma trochę kilometrów w granicach 600 tys. Jeden z samochodów "łapał" temperaturę, wymontowaliśmy termostat ale mimo 5 stopni na dworze silnik się grzał. Miałem już wcześniej kupiony ceramizer (3 szt) do silników aby go uszczelnić bo brał olej i tracił moc, teraz go użyłem. Efekt był już po około 150km; większa moc, spadek temperatury o połowę ale i biały dym z rury wydechowej co wskazało na uszkodzenie uszczelki pod głowicą. Temperatura przy postoju na światłach jeszcze spadała. Jakie było nasze zdziwienie gdy po wymianie uszczelki uzupełnialiśmy płyn w chłodnicy, BRAKOWAŁO 15 LITRÓW, już przy braku 5 litrów samochód się grzał?! Jest tylko mały mankament użycia ceramizerów, otóż jak to wcześniej Wszyscy pisali i udowadniali zwiększa się ciśnienie sprężania dlatego MUSZĄ być MOCNE akumulatory, ale jak odpali, to od razu wchodzi na wolne obroty i tak sobie mruczy. ŚWIETNY PRODUKT.

Pozdrawiam... Zadowolony klient

Ciągniki Ursus MF 3512 i Ursus 5314

Witam wszystkich zmotoryzowanych. Moje doświadczenia związane z stosowaniem dodatków poprawiających pracę silników i skrzynie biegów zacząłem wiele lat temu od środka o nazwie Nulon E-10. Był to środek stosowany do silnika, który zawierał teflon. Zastosowałem go do samochodu Łada 2107 oraz ciągników rolniczych Ursus 330 i 360. Efekt był bardzo dobry. Cichsza praca silników, dynamika, większa moc. Nie było żadnych problemów o którym się mówiło i pisał, że były przypadki zapychania kanałów i filtrów oleju. Po pewnym czasie wystąpił mały wyciek oleju spod miski olejowej. Trzeba było założyć nową uszczelkę. Była to okazja, żeby zobaczyć panewki. Od-

kręciliśmy jedną. Była w bardzo dobrym stanie. Gładka, brak zarysowań, pokryta teflonem. Produkt zniknął z rynku. W późniejszym czasie pojawił się Militek. Dzisiaj ma nazwę Moto life. Piszą, że to ten sam środek, ale wydaje mi się, że Militek był trochę lepszy. Również go zastosowałem do silnika w W. Jetta 1,8 benzyna, Nissan sony 2000 D i Mazda 626 z silnikiem 2,2i. Efekt był podobny. Silniki pracują bardzo dobrze do dzisiaj, bez jakichkolwiek problemów i ubytków oleju. Także wlałem je do skrzyni biegów Nissana i Mazdy. Biegi o wiele lepiej chodzą. Szczególnie można to odczuć zimą. Nissan na przejechane 240 tys.km, a mazda dopiero 130 tys.km. Od dwóch lat stosuję ceramizer do silników w ciągnikach MF 3512 I 5314 także ten środek jest bardzo dobry. Silniki pracują bez problemów i nie wykazują żadnych odznak zużycia. Przebieg tych ciągników to 3512-3400 mtg, a 5314-4150mtg. Zamierzam ceramizer wlać także do skrzyń biegów tych pojazdów. Wszystkie te środki poprawiły pracę tych pojazdów i ich żywotność. Zawsze stosowałem je z ich przeznaczeniem i zgodnie z instrukcją. Polecam środek ceramizer. Wypróbuj go sam :)

Pozdrawiam. Jacek z okolic Gniezna.

Ciągnik C-330

Zakupione ceramizery zastosowałem do ciągnika (który pracuje w lesie (C-330)) w którym często zakleszczały się biegi. Po zastosowaniu preparatu do regeneracji nie ma tego problemu. Dziękuję, knadgob

Agregat prądotwórczy PAB-4



Dzień dobry!

Zastosowałem kolejny raz Ceramizer jako sprawdzony sposób na dolegliwości silnika. Tym razem jest to agregat prądotwórczy PAB-4 z silnikiem produkcji radzieckiej. Agregat kiepsko palił na jeden "gar". Ciśnienie na tym cylindrze było mniejsze niż na drugim (sprawdzone niestety tylko palcem). Słychać było syczenie na pierścieniach w fazie sprężania. Zawory nie przepuszczały. Dodałem Ceramizer i odpaliłem agregat na biegu jałowym na ok 2 godziny. W tej chwili śmiga jak nowy!

Pozdrawiam, Marian

Opinia nadesłana dnia: 2012-07-31

Szanowni Państwo

Jakiś czas temu przeglądając strony internetowe napotkałem preparat w aerozolu do czyszczenia turbin bez rozbierania (rozpylając go do kolektora ssącego podczas pracy silnika).

Jednakże od kilku lat jestem zwolennikiem wynalezionej przez Państwa firmę Ceramizera, używam go do wszystkiego i dzięki temu dwukrotnie ocaliłem mój samochód (pierwszy raz, gdy jeździłam z całkowicie pustym układem chłodzenia, ok. 500 km, a drugi kiedy to zalałem zamiast ropy, benzyny i przejechałem około 200 km bez uszkodzenia silnika).

Dlatego też mam prośbę, abyście Państwo rozważyli możliwość produkcji takiego preparatu, który nie tylko by czyścił turbinę, ale też ją regenerował (w oparciu o technologię cząstek Ceramizera).

Zastanawiam się też, czy nie można by było opatentować technologii do regeneracji mikrouszkodzeń lakieru bazującej na polerowaniu go?

Gratuluje pomysłu, Ceramizer polecam wszystkim swoim znajomym i mam nadzieję, że nadal pozostanie Polskim wynalazkiem.

Z życzeniami dalszych sukcesów,
Ziółkowski Paweł

Opinia nadesłana dnia: 2014-12-18

Opinia

Po zastosowaniu ceramizera w moim aucie mam wrażenie, że pracuje ciszej i ma równe obroty, lepiej startuje, mniejsze zużycie paliwa (mogę powiedzieć, że zamiast ON używam oleju roślinnego). Ceramizer zdał egzamin. Wkrótce zakupię pewnie następne ceramizery bo jeszcze mam trzy maszyny, które potrzebują właśnie ceramizerów.

Pozdrawiam i polecam wszystkim, Artur

Opinia

Ceramizery użyłem w dwóch przypadkach: pierwszy przy zgrzyciu skrzyni biegów - specyfik pomógł już po 200km, to znaczy haczenie skrzyni biegów ustało i tak już pozostało do dziś. Drugi raz po tak doskonałym działaniu specyfiku zakupiłem go jeszcze raz do nowo zakupionego auta również używanego, ale tym razem wlałem go do silnika. Samochód chodzi od razu ciszej, swobodniej, natomiast nie potrafię powiedzieć czy pali mniej ponieważ nie wiedziałem ile palił przedtem. Jestem pewien, że ten preparat działa i dlatego zastosowałem go zaraz po zakupie innego auta. Uczynię to jeszcze raz przy następnym zakupie auta używanego. Polecam wszystkim bez względu na to czy mają problem ze swoim autem czy nie.

Moc silnika

Od momentu wiania ceramizera do silnika i skrzyni biegów przejechałem 1500km. Była to jazda ciągła, początkowo drogami drugiej kategorii nie przekraczając 2500 obrotów przez 205km, pozostała część trasy pokonywana była w większości na drogach szybkiego ruchu i autostradach na wysokich obrotach, i z prędkością około 150km/h. Po pokonaniu odcinka 150km odczułem wyraźny spadek hałasu, silnik zaczął pracować bardzo równo, dźwignia skrzyni biegów, która wcześniej wybierała biegi z dużym oporem, teraz zaczęła wybierać wszystkie biegi bardzo miękko i delikatnie. Wyraźnie odczułem jakby wzrost mocy silnika, motor stał się bardzo elastyczny na wszystkich biegach, wspaniale wchodził na obroty, przepięknie przyspieszał. Moim zdaniem jest to cudowny środek, który odmładza samochód i przywraca mu moc i energię. Podczas prowadzonego testu na dużych obrotach i prędkościach nastąpił spadek zużycia paliwa około 14%.

Test prowadzony był od 01.05-05.05.2006r. Stanisław Ambroszko

Opinia

Pierwszy raz usłyszałem o ceramizerach od kolegi. Na początku wydawało mi się, że jest to kolejny uszlachetniacz do olei jakich wiele na rynku. Będąc wtedy posiadaczem Golfa I postanowiłem jednak spróbować. Mój stary Golfik zaczął pracować ciszej i spokojniej, a zimowe rozruchy tego starego silnika stały się łatwiejsze. Potem zmieniłem auto na Renault Clio I. Silnik w tym remontowałem, ale nie pracował on tak jak sobie to wymarzyłem, więc kupiłem kolejne dwa ceramizery i kolejny raz praca jednostki napędowej uspokoiła się, a podjazdy pod wzniesienia auto pokonywało łatwiej. Nie robiłem niestety żadnych pomiarów, ponieważ uznałem to za stratę pieniędzy. Po co miałem mieć na papierze dowód skoro czuję różnicę :) Teraz jestem posiadaczem Matiza i noszę się z zamiarem kupienia kolejnego ceramizera. Silnik w tym aucie pracuje dobrze, ale ceramizer wleję tak na zaś. Kto wie ile pojeżdżę Matizkiem, a przekonany jestem, że ten środek wydłuży jego żywotność. Pozdrawiam.

Opinia dot. oszczędności

W 2005r. zaplanowałem wyjazd samochodem daleko na południe. Obliczony koszt paliwa był dość duży, więc zacząłem się zastanawiać jak go zredukować. Pomyślałem o kupnie albo magnetyzera, albo ceramizera. Zdecydowałem się na ten drugi. Powiem szczerze, że w kilka minut po zastosowaniu ceramizera nie mogłem uwierzyć, że to ten sam silnik. Dwu litrowy diesel o przebiegu 150 tys. km nie pracował wcześniej dość kulturalnie. A tu zaskoczenie, bo naprawdę kultura pracy diametralnie się zmieniła. Był cichszy, odczuwalne wcześniej wibracje zmalowały. Pierwsze wrażenia super pozytywne. No, ale przejdźmy do konkretnych wyników. Założenie było takie, że koszt ceramizera miał się zwrócić przez wakacje. Oto wyniki. Przejechałem około 4000 w przeciągu trzech tygodni (3.07-22.07.2005). Na pokładzie było 4 osoby i bagażnik wypchany po brzegi. Średnie spalanie przed zastosowaniem ceramizera to ok. 6 l ON/100km. Po zastosowaniu ceramizera średnia wynosiła 5.9 l ON/100km. Czy się opłaciło? No cóż, jazda w temperaturach 33-40 stopni po terenach górzystych (wybrzeże Chorwacji) z maksymalnym obciążeniem i spalanie poniżej 6l to naprawdę REKORD.

Wiem, że bez ceramizera powinien spalić ok. 6,5-6,7.

Bez ceramizera 6,7*4*40=1072 zł.

Z CERAMIZEREM 5,9*4*40=944 zł.

Różnica to 128zł, a koszt ceramizera tylko 50zł. To naprawdę się opłacało, szczególnie że trwałość ceramicznej warstwy to 70tys. km. Jeżeli założę różnicę w spalaniu 0,3 l to zaoszczędziłem do tej pory 664zł. To są naprawdę realne oszczędności, a biorąc pod uwagę podwyżki, nie ma się nad czym zastanawiać.

Opinia

Byłem bardzo sceptycznie nastawiony do preparatów na bazie ceramizerów do momentu zastosowania ich w praktyce. Jestem człowiekiem ostrożnym, więc postanowiłem zastosować ceramizer do paliwa. Ku mojemu zaskoczeniu, pozytywnemu zaskoczeniu, silnik zachowywał się inaczej! - mocniejszy, dynamiczniejszy, zmniejszyło się spalanie i poprawił się zapłon. Same pozytywy! Postanowiłem zakupić pozostałe preparaty na bazie ceramizera i zastosować je w moim samochodzie. Wszystkim Państwu polecam z pełną odpowiedzialnością preparaty na bazie ceramizera i pozdrawiam serdecznie.

Z poważaniem: Marek Niemiec

Opinia - branie oleju

Preparat ten zastosowałem ok. pół roku temu i do dzisiaj on działa, ponieważ przed zastosowaniem preparatu musiałem dolewać około 1 litra oleju na miesiąc, teraz nie mam już takiego problemu, a co za tym idzie, zmniejszyło się też zużycie paliwa ok. 1 l. Zauważyłem też, że samochód stał się bardziej zrywny niż przed zastosowaniem ceramizera. Ten preparat spełnił moje oczekiwania, jestem bardzo zadowolony.

Dawid Polatowski

Opinia

Dzień dobry, jestem mile zaskoczony waszym zainteresowaniem. Jednocześnie cieszę się, że po dość długim stosowaniu Waszego preparatu chcecie uzyskać informację o jego skuteczności. Przed zastosowaniem Waszego preparatu słyszałem o różnych nowinkach tego typu, jednak zdania co do ich skuteczności były podzielone. W zasadzie reklamowali je jako tak rewelacyjne, że moje odczucie było takie, że sam zakup i trzymanie ich w domu gwarantowało ich skuteczność nawet bez dodawania do silnika. W zasadzie przy zakupie sugerowałem się opisaną nową metodą ceramizacji metali, oraz pokazanymi testami wykonanych zastosowań. Koszty są małe w porównaniu do kosztów remontu silnika, więc warto spróbować - co więc uczyniłem. Szybkość oraz jakość przeszła moje najśmielsze oczekiwania. Jestem bardzo zadowolony z zastosowania Waszych preparatów. Nie chcę nikogo namawiać na siłę do zakupu, ale ten kto to zrobi nie będzie żałował. Nadmieniam, że oprócz preparatu do silnika zastosowałem dodatek do paliwa. Ostatnio doczytałem się o preparacie do układu wspomagania skrętu (wcześniej nie było takiego) chcę go kupić i zastosować profilaktycznie. Jest też u Was preparat do skrzyń i mostów, ale nie wiem czy mogę go zastosować do mostu z przekładnią hipoidalną. Dziękuję bardzo za Wasze zainteresowanie. Polecam wszystkim Wasze preparaty.

Z poważaniem Sebastian Czernicki (nick z ALLEGRO SEB44)

Opinia

Jestem zawodowym kierowcą ze wszystkimi kategoriami prawa jazdy. Raczej do Ceramizera odnosiłem się sceptycznie... ale jestem otwarty na nowe propozycje. Mam 11-letniego diesla, na 1 i 2 cylindrze były spore różnice ciśnienia wobec 3 i 4 cylindra, co powodowało specyficzne bujanie autem na wolnych obrotach i utrudniony rozruch przy temp. niższej niż 0 st. Użycie ceramizera do regeneracji silnika wyciszyło jego pracę, bez mała ustało jego bujanie ale odpalanie przy minusowych temperaturach zbyt się nie poprawiło...wciąż to długotrwały proces..choć być może bez ceramizera nie odpaliłby wcale... (to moja pierwsza zima z tym autem). Nie pojechałem rano tylko raz jak temp. spadła w Łodzi do -26st C.

Moja opinia jest jak najbardziej pozytywna. Zamierzam znów użyć ceramizera tego do regeneracji silnika. Tym bardziej miła niespodzianka, bo właśnie jestem przed wymianą oleju. Mam nadzieję, że kolejna jego dawka jeszcze bardziej ustabilizuje mój silnik. Nadmieniam, że poleciłem ceramizer

kilku osobom i są z niego zadowolone. Pozdrawiam, łączę wyrazy uznania i życze sukcesów na polu opracowywania jeszcze lepszej jego formuły. Tak trzymajcie!!!

Robert Pachocki z Łodzi

Opinia dot. oszczędność

Z reguły podchodzę do takich wynalazków bardzo sceptycznie, jeszcze jak zobaczyłem ten dozownik ile zawiera tego ceramizera, to miałem bardzo duże wątpliwości co do skuteczności działania. Ale po przejechaniu około 800km zauważyłem bardzo łatwy rozruch silnika (przy minusowych temperaturach). Przed zastosowaniem ceramizera było słychać i czuć, że silnik mimo wciskania gazu nie ma ochoty do jazdy, do chwili rozgrzania był bardzo mułowaty i ospały. W tej chwili bardzo łatwo wkręca się na obroty i zaczyna ładnie ciągnąć o 2000 tys/min obrotów. Namówiłem znajomego na zakup ceramizera. Ale w jego przypadku silnik był bardzo zjeżdżony (palił do dwóch litrów oleju na 1000km). Po zastosowaniu ceramizera spalanie oleju spadło do około 0.8 litra, ale proces nadal postępuje. Jest bardzo odczuwalny wzrost dynamiki. Kupując ceramizer można sporo zaoszczędzić na ewentualnych remontach silników.

Pozdrawiam, Marek Telega

Opinia

Ceramizer spowodował odczuwalny wzrost mocy silnika oraz zmniejszył zużycie oleju. Po zastosowaniu przejechałem 10.000km i nie odczuwam żadnych ujemnych skutków zastosowania "ceramizera". Opinia wyjątkowo pozytywna, gdyż jest to moje drugie auto w którym zastosowałem wasz preparat i stwierdzam, że odmładza i przedłuża okres używania silnika.

Pozdrawiam, Damazy Orłowicz

Opinia

Stosowanie ceramizerów - jak wynika z mojego kilkuletniego już doświadczenia przynosi niejednokrotnie zaskakujące, ale w pozytywnym znaczeniu – efekty. Oto kilka moich spostrzeżeń zebranych z wspomnianych już kilku lat doświadczeń ze stosowania ceramizerów: Razem 3 silniki i 2 skrzynie biegów - 3 silniki, bo nie udało się uchronić silnika przed wydmuchaniem uszczelki pod głowicą i przegrzania silnika.

Silnik - po kilku dniach jazdy zginął "kiesel - powstały z mieszanki oleju i pary wodnej przedmuchanej do dolnej komory silnika" - eksploatacja w zimie. Auto eksploatowane na gazie LPG, prawdopodobnie na skutek uszczelnienia się silnika. Po 3 dniach od zastosowania zauważyłem wyrównanie się pracy na obrotach biegu jałowego, brak "wypadania iskry". Po zastosowaniu ceramizera ogólna kultura pracy silnika wzrasta, silnik nieco się wyciszył. Po przebiegu 3 tysięcy kilometrów zanikają ślady oleju w rurze wydechowej. Trudno powiedzieć coś na temat osiągnięć bez dokładnych pomiarów w aucie o wadze 850kg i mocy 100 KM.

Skrzynia biegów - po ok. 250km zmniejszyło się zgrzytanie przy przełączaniu biegów, a po około 2 tyg. ustało - efekt utrzymał się przez ok. 50 tys km, nawet po zmianie oleju. Od zastosowania ceramizera przełączanie biegów odbywa się bez oporów, zacięć i zgrzytów. Przegub napędowy półosi - po zastosowaniu i przejechaniu około tysiąca kilometrów wyraźnie zmniejszyło się stukanie przegubu na zakrętach - niestety był zbyt zużyty by ustało całkowicie. Więc lepiej zapobiegać niż leczyć.

Pozdrawiam Robert Machelak

Opinia

Zastosowałem najpierw ceramizer do silnika i zostałem mile zaskoczony, ponieważ gdy wlałem preparat i uruchomiłem silnik po paru minutach odczułem cichszą i równą jego pracę. Kolejnego dnia rano samochód odpalił lekko i bezproblemowo (a stosowałem preparat zimą i miałem problemy z odpaleniem samochodu). Po przejechaniu kilkuset kilometrów kultura pracy silnika wzrosła, silnik pracował cicho i równo, lepiej przyspieszał. Przed zastosowaniem preparatu mierzyłem ciśnienie sprężania (niestety nie robiłem zdjęć) ale było różnicowane, wahało się od 13 bar do 14 bar. Później po paru tysiącach ciśnienie po zmierzeniu było bardziej wyrównane, bo wszystkie cylindry miały od 14,1 do 14,5 bar. Oszczędność na paliwie była nieznaczna, ale podczas jazdy po trasie (odcinek 200km) zużycie paliwa było mniejsze. Później zakupiłem preparat do skrzyni, ponieważ wchodził mi ciężko 2-gi bieg i na 5-tym biegu wyła mi skrzynia. Po zastosowaniu preparatu i

przejechaniu około 1000km, 2-gi bieg zaczął lekko się włączać, a wycie na 5-tym biegu trochę ucichło. Jestem zadowolony z tych preparatów.

Obserwacje te prowadziłem ok. 03.2005r. (silnik) i ok. 08.2005r. (skrzynia)... Robert Korytkowski

Opinia

Z zawodu jestem mechanikiem i o ceramizerach dowiedziałem się od znajomego, który zastanawiał się nad zakupem. Z dotychczasowego doświadczenia na temat wszelkich "samonaprawiaczy" domyślałem się, że to nic dobrego, więc stanowczo mu to odradzałem. Po kilku dniach ten sam znajomy przesłał mi adres strony: <http://www.ceramizer.pl> i tam przeczytałem opinie ludzi, którzy zastosowali u siebie ceramizery. Opinie te były wyjątkowo pozytywne, a że zbliżała się wymiana oleju w moim samochodzie to pomyślałem sobie: "raz kozie śmierć" i zakupiłem zestaw nr 1. I z wielkim niedowierzaniem wlałem do świeżego oleju dodatek do silnika, a przy tankowaniu, do paliwa trafił kolejny dodatek. I co się okazało?? Pierwszy raz zaskoczyłem się, gdy po przejechaniu 200km na niskich obrotach (tak jak zaleca producent) wyjątkowo szybko zaczął zanikać klekot kasowników luzów, które do tej chwili było słychać przez dłuższy czas!! Kolejny zaskoczenie spotkało mnie przy wizytach na stacji benzynowej. Dotychczas po zatankowaniu ok. 12 litrów paliwa przejeżdżałem ok 100-120 km jeżdżąc w mieście, a po zastosowaniu ceramizerów kontrolka rezerwy zaczęła zapalać się dopiero po przejechaniu 150km, przy czym silnik często nie był oszczędzany!! Zmalało także dymienie, a silnik zaczął równiej i ciszej pracować oraz zaczął lepiej ciągnąć na niższych obrotach, po prostu zrobił się elastyczniejszy! Gdybym nie spróbował to bym nie uwierzył! Z czystym sumieniem mogę polecić Ceramizery każdemu i do każdego silnika!!

Opinia

Witam! Cieszę się, że mam okazję wyrazić swoją opinię o waszym produkcie. Na początku muszę powiedzieć, że nie prowadziłem żadnych pomiarów są to moje obserwacje, a staram się bacznie obserwować pracę silnika. Na pewno nie żałuję tego, że zastosowałem ten preparat chociaż opinie o takich specyfikach są różne. Zastosowałem go według instrukcji i silnik zaczął pracować ciszej i z większą kulturą. Ponadto spadło zużycie oleju, myślę że około 50%, a jeżdżę na gazie. Dynamika silnika uległa znacznej poprawie, a zużycie paliwa spadło o około 10%. Namówiłem mojego szwagra do zastosowania ceramizera, a był już umówiony z mechanikiem na remont silnika, bo były spore różnice ciśnienia na cylindrach. Mechanik pomierzył ciśnienie przed i po zastosowaniu ceramizera, i był zszokowany poprawą, chociaż nie było idealnie, ale poprawa była znaczna miał to na wykresach. Szwagier jeździ do dzisiaj bez remontu.

Opinia

Ceramizer zastosowałem już w kilku samochodach, na pierwszy ogień poszedł VW Passat 1.9 tdi. Nastąpił lekki wzrost dynamiki i na autostradzie wyciąga więcej niż przed zastosowaniem ceramizera. Następny był autobus Autosan w tym przypadku niewiele się zmieniło, w zimie zaobserwowałem że rozrusznik lżej kręci, autobus jest jeszcze niewyeksplloatowany dopiero ledwo przekroczył 100.000km. Trzeci był Żuk kolegi, o nim wiem najmniej, kolega też stwierdził łatwiejszy rozruch silnika w zimie. Pragnę zaznaczyć, że silniki w moich samochodach nie były wyeksplloatowane a ceramizer zastosowałem w celach profilaktycznych, mam nadzieję że zwiększy to żywotność silników. I jeszcze jedna uwaga: mamy na naszym rynku bardzo zróżnicowane jakościowo paliwa nawet tankując stale na jednej stacji, dlatego nie zwracałem większej uwagi na dynamikę i spalanie. Bardzo to odczuwam po samochodzie kiedy po zatankowaniu nagle wzrasta moc o tzw. pół biegu a innym razem odwrotnie maleje. Myślę, że ceramizer zniweluje w pewnym stopniu skutki złej jakości naszych paliw.

Opinia

35 dni po zastosowaniu ceramizera do silników spalinowych sprawdziłem ciśnienia sprężania w cylindrach, które przed zastosowaniem ceramizera wynosiło 9 atmosfer na każdym, w tej chwili po 35 dniach jazdy i przejechanych 4 tys. kilometrów ciśnienie na każdym cylindrze wynosi prawie 11 atmosfer, silnik lepiej pali, poza tym wcześniej rozgrzany silnik dostawał drgań, które przenosiły się na drążek kierowniczy i były dosyć uciążliwe, teraz są prawie nieodczuwalne.

Wąsowski Arkadiusz

Opinia

Zakupiłem u Państwa ceramizer do silnika i powiem, że po zastosowaniu poprawiła się praca silnika. Pod jakim względem? Otóż:

1. silnik się wyciszył,
2. stał się bardziej dynamiczny(szybciej start and go),
3. zużycie gazu, bo na takim paliwie jeżdżę, spadło o 15% co jest plusem i to dużym mieszkając w takim kraju jakim jest Polska. Ogólnie rzecz biorąc jest to środek wart zastosowania w samochodach, które mają kilka latek i kilka kilometrów za sobą.

Dziękuję serdecznie za możliwość wypowiedzi i życzę sukcesów w sprzedaży tego produktu.

Opinia

Niestety po zastosowaniu ceramizera nie robiłem żadnych pomiarów czyli od tej strony nie pomogę. Jedynie mogę opisać swoje i syna spostrzeżenia, ponieważ ceramizer zastosowaliśmy w dwóch różnych samochodach. Na sam początek silnik zaczął równiej pracować i zarazem troszkę ciężiej, zwiększyła się też jego dynamika, elastyczność. Ogólnie jestem z tego zadowolony; zamierzam powtórzyć zabieg włączając do tego również skrzynie biegów. Do zakupu skłonił mnie test w TV TVN z polonezem trackiem bez oleju i to 400 km o ile dobrze pamiętam. Pozdrowienia i życzę dalszych sukcesów w tej dziedzinie.

Opinia

Zakupiony przeze mnie Ceramizer do silników sprawdziła się bardzo dobrze. Mam silnik Diesla. Po zastosowaniu Ceramizera silnik się wyciszył, spadło zużycie paliwa, jest odczuwalny wzrost mocy, turbina lepiej pracuje. Naprawdę polecam.

Rafał z Piły

Opinia

Pomiarów ciśnienia nie robiłem, ale różnicę można wyczuć w dynamice i kulturze pracy silnika. Słyszę i wyczuwam różnicę, ponieważ jeżdżę tym autem od 7 lat. Pozdrawiam!

Opinia

Witam, moja opinia na temat preparatu: od wymiany oleju nie dołałem nic, silnik jest cichszy, w zimie nie było problemu z rozruchem. Co do zużycia paliwa nie zwracałem uwagi sam, jeździ żona i ja, także nie było sensu porównywać. Sprężanie nie było sprawdzane, ale czuć poprawę. Jestem zadowolony z zakupu.

Opinia

Zastosowałem 2 op. ceramizera do silnika i 1 op. do skrzyni biegów. Zaobserwowałem delikatniejszą i cichszą pracę silnika oraz cichszą pracę skrzyni. Co do zużycia paliwa nie mogę się wypowiedzieć, ponieważ preparat zastosowałem w okresie zimowym, co przy krótkich odcinkach i przy dużych mrozach nie da opinii miarodajnej. Jako osoba z wykształceniem technicznym-samochodowym stwierdzam, że preparat ten sprawdził się w 100%.

Janusz Bartczak

Opinia

Witam i dziękuję za zaproszenie do wzięcia udziału w konkursie. Faktem jest, że nabyłem od Pana ceramizer do swego wiekowego auta, o przebiegu nieznanym. Zastosowałem się do instrukcji (z dokładnością do ilości preparatu w funkcji przebiegu ale zakup jeszcze dwóch czy trzech "dawek" to drobna rozpusta...) Pomiar ciśnienia przed i po niestety nie został wykonany, ale faktem jest, że rozruch na gazie stał się nieco prostszy, uciszyła się klawiatura (silnik V6 2,0 l). Silnik jest w takim stanie, że przed dodaniem specyfiku, po obniżeniu wolnych obrotów do niezbędnego do "pracy" silnika poziomu, kontrolka oleju zapalała się na stałe (na ciepłym motorze, po dodaniu obrotów oczywiście natychmiast gasła) a po dodaniu ceramizera i przejechaniu żądanej ilości km -objaw zniknął. Jeżeli chodzi o polecenie specyfiku znajomym to jak najbardziej. Szwagier "dobija" Escorta 99', przebieg podobno 98 tys., ale za bardzo go słyszał jak na ten wiek i przebieg. Będzie dolewał ceramizer przy najbliższej wymianie oleju (ok . 2,5 tys km). I to w zasadzie wszystko.

Pozdrawiam, Waldemar Stępiak.

Opinia

Po użyciu Ceramizera w moim aucie wzrosła moc, ucichła praca silnika i oczywiście, tak jak było w opisie, spadło zużycie oleju i zużycie benzyny o prawie 1 l na 100km, mniej niż poprzednio. Praktycznie silnik jest jak nowy. Gorąco polecam wszystkim ten produkt, bo warto za niewielką cenę zrobić remont silnika bez jego demontażu. Na pewno jeszcze kiedyś z tego preparatu skorzystam.

Pozdrawiam, Adrian

Opinia

Witam, zakupiłem ceramizer do silnika i zastosowałem zgodnie z instrukcją. Efekty jakie zauważyłem to obniżenie poziomu hałasu związanego z pracą silnika - zastosowałem zimną i zauważyłem, że silnik ma "lepszy start" i przy zimnym silniku lepiej pracuje w pierwszych minutach pracy, co wydaje mi się dość istotne, zwłaszcza w początkowej fazie pracy silnika zaraz po włączeniu. Preparat stosowałem w miesiącach listopad-grudzień 2005r.

Pozdrawiam. Marcin Ambroziak!

Opinia

Po około półrocznym użytkowaniu zauważyłem spadek paliwa przy dość agresywnej jeździe, nie duży bo około 0,5 l. Kolejną rzeczą, którą udało mi się zaobserwować jest to, iż na biegu jałowym silnik "kulturalniej" zaczął pracować. Jeżeli chodzi o ceramizer do mostu to sprzedałem auto zaraz po kupnie ceramizera, także o jakiegokolwiek rezultaty musiałby być zapytany kupujący.

Z poważaniem, Grzegorz Wierzbicki

Opinia

Super kupiłem go na Allegro. Silnik mi kopcił mechanik mówił, że muszę zrobić remont i wymienić pierścienie. Po zastosowaniu ceramizera silnik pracuje jak przed kupnem sam. 2 lata temu. Oczywiście kupiłem nie nowy samochód, a używany. POLECAM!

Pozdrawiam, Tadeusz Maliński

Opinia nadesłana dnia 16.02.2008

Opinia

Zastosowałem ceramizer do silnika TDI rok produkcji 1998. Po przejechaniu 200km silnik pracuje ciszej, zmniejszyły się wibracje i odczuwam lepszą dynamikę silnika. Jestem zadowolony z tego produktu i mam zamiar wypróbować pozostałe.

Zbigniew Mazur

Opinia nadesłana dnia 09.03.2008

Opinia

Witam. Mam firmę transportową i sprzęt który ma trochę kilometrów w granicach 600 tys. Jeden z samochodów "łapał" temperaturę, wymontowaliśmy termostat ale mimo 5 stopni na dworze silnik się grzał. Miałem już wcześniej kupiony ceramizer (3szt) do silników aby go uszczelnić bo brał olej i tracił moc, teraz go użyłem. Efekt był już po około 150km; większa moc, spadek temperatury o połowę ale i biały dym z rury wydechowej co wskazało na uszkodzenie uszczelki pod głowicą. Temperatura przy postoju na światłach jeszcze spadała. Jakie było nasze zdziwienie, gdy po wymianie uszczelki uzupełnialiśmy płyn w chłodnicy, BRAKOWAŁO 15 LITRÓW, już przy braku 5 litrów samochód się grzał?! Jest tylko mały mankament użycia ceramizerów, otóż jak to wcześniej Wszyscy pisali i udowadniali zwiększa się ciśnienie sprężania, dlatego MUSZA być MOCNE akumulatory ale jak odpali to od razu wchodzi na wolne obroty i tak sobie mruczy. ŚWIETNY PRODUKT.

Pozdrawiam, Zadowolony klient.

Opinia nadesłana dnia 29.12.2009

Opinia

Witam. Jestem 8-letnim zadowolonym użytkownikiem Ceramizera w silniku 1.9 TDI i dzięki Waszemu produktowi:

1. Cieszę się wspaniałą pracą tej jednostki napędowej.
2. Ceramizer pozwolił na eksploatację (6 lat) skrzyni biegów która miała uszkodzony synchronizator

3 biegu. Skrzynia po prostu po zastosowaniu Ceramizera dalej trochę zgrzytała przy przełączaniu na 3 bieg, ale przełączanie przebiegało prawidłowo. Nadmieniam że opinia serwisu skrzyniowego sprzed sześciu lat była jednoznaczna, gdy serwisant usłyszał zgrzytanie mechanizmu to stwierdził że skrzynia jest do wymiany lub naprawy. Po zastosowaniu Ceramizera skrzynia działa do tej pory. Chociaż została wyjęta gdyż wyciekł z niej olej i zrobiła się głośna. ALE DALEJ JEST SPRAWNA POMIMO KILKULETNIJ JEŹDZIE BEZ OLEJU PRZEKŁADNIOWEGO W JEJ ŚRODKU.

Ceramizer jest już zaaplikowany we wszystkich 4 samochodach w rodzinie. Polecam go znajomym i rozmawiam o nim ze sprzedawcami w sklepach motoryzacyjnych pytając dlaczego go nie promują.

Artur Domagała

Opinia nadesłana dnia 2014-01-17

Motocykle

[powrót do spisu treści](#)

Kawasaki ER 6n

Rok produkcji: 2006

Przebieg: 10 000 km

Kupiłem motocykl Kawasaki ER 6n z 2006r. z przebiegiem 10000km. Po przejechaniu 2tys. km zastosowałem ceramizer do oleju z mokrym sprzęgłem oraz do benzyny. Przed użyciem motocykl lekko dymił nawet po rozgrzaniu miał problem z wtryskami. Spalanie wynosiło ponad 5l/100km i nigdy nie zeszło poniżej. Po przejechaniu kolejnych 2tys km - już na ceramizerze - stopniowo było widać różnice. Teraz kiedy mam przejechane 14960km motocykl przestał zupełnie dymić, spalanie od kilku tankowań wynosi ok 4,3l/km (dodam, że nie zmieniłem stylu jazdy). Jestem bardzo zadowolony z tego produktu i mogę go śmiało polecić wszystkim zainteresowanym.

Pozdrawiam

Łukasz Włodarski

BMW K-75

Nie wierze w cuda ale to co doświadczyłem zaskoczyło mnie kompletnie. Posiadam motocykl BMW K-75 z 1996 roku, zakupiony tak naprawdę z niewiadomym przebiegiem w 2007. Były kłopoty z zapalaniem jak był zimny i z utrzymaniem wolnych obrotów jak rozgrzany. Ciśnienie sprężania nierównomierne w cylindrach. Stałem przed perspektywą remontu silnika.

W piątek 19.03.2010 zastosowałem ceramizer do silników motocyklowych. Jestem zaskoczony skutkiem. Przejechałem nim ok. 250km i już widać zasadnicze zmiany. Jak jest ciepły to zapala od dotknięcia rozrusznika. Na pewno silnik wymaga jeszcze mechanicznego dopieszczenia tj rozrząd regulacji zaworów itd. ale po zimie na skutek zastosowania ceramizera mogę pewniej jeździć i nie bać się że np. zgaśnie na skrzyżowaniu (motor waży 260kg). Zamierzam to wszystko opisać na stronie, mam zrobione zdjęcia pomiaru ciśnienia sprężania dla poszczególnych cylindrów, czekam do przebiegu ok 1000km. Jestem w trakcie zakupu Waszego preparatu do skrzyni biegów i reduktora tylnego mostu (motor na wał Kardana).

Piotrek.D

Harley-Davidson

Dzień dobry. Zastosowałem ceramizer do weterana. Jest to Harley-Davidson WLA z 1942 roku. Dotarłem go po kapitalnym remoncie i po ok 3200 km dodałem do świeżego oleju Wasz produkt. Efekty są zaskakujące! Przy uruchamianiu silnika słychać było wyraźne syczenie na szklankach (niestety taka konstrukcja) teraz syczenie ustało i czuć wyraźny opór przykopaniu. Czuć wyraźnie GMP (górny martwy punkt). Silnik chodzi miękko jak nigdy dotąd. Miałem ich kilka, więc mogę coś na ten temat powiedzieć. Jak dla mnie rewelka. Mam jeszcze Zundappa więc dodam jeszcze do niego. Teraz dodam do skrzyni Harysia i podzielę się spostrzeżeniami.

Pozdrawiam, Krzysztof.

Opinia nadesłana dnia 27.02.2009

Honda Silver Wing



Rok produkcji:2002
Pojemność silnika:600
Przebieg:36000

Jeśli chodzi o Hondę to radykalna poprawa kultury pracy silnika !!! Zauważalna nie tylko przeze mnie ale osoby który znały prace mojego motorka. Łatwiejszy poranny rozruch silnika. Mam wrażenie ,że akumulator odżył. Zużycia paliwa nie kontroluje-to jest pełny automat 55km i po prostu się leje do pełna i rura.

PS. do paliwa w motorze dodałem jeszcze uszlachetnicza który też kupiłem u Państwa.

Wiesław Gadowski

Opinia nadesłana dnia: 2012-07-30

Kawasaki zx9r

Marka i model pojazdu: Kawasaki zx9r
Rok produkcji: 1996
Pojemność silnika: 899
Przebieg: 43000

Rewelacyjny preparat! Wydawało mi się to niemożliwe, ale po zastosowaniu zmieniłem zdanie :) Ceramizer wlałem według instrukcji i w pierwszy dzień przejechałem 150km, na drugi dzień tyle samo, więc zrobiłem 300km. Na trzeci dzień testów motocykl nie do poznania, w szczególności skrzynia biegów. POLECAM, NAPRAWDĘ WARTO TO ZASTOSOWAĆ! Po zastosowaniu w motocyklu kupiłem też do auta CORSA 1.2 GAZ 1994r. 244tys. przejechane, co jakiś czas dolewałem oleju, bo brał dużo, a teraz wystarczy od wymiany do wymiany :) Opowiadałem kolegom w pracy o moim doświadczeniu i byli w szoku. Kolega narzekał na skrzynię biegów: hałasowała, zastosował ceramizer i skrzynia jak nowa :)

Rafał Kuchciński

Opinia nadesłana dn. 8.07.2011

Kawasaki ZX 600 D

Zastosowałem ceramizer do motocykla kawasaki ZX 600 D i jakie efekty ? Po 2 godz. pracy na biegu jałowym znaczna poprawa, zmieniająca się ku lepszemu w trakcie obserwacji w pracy silnika. Jednym zdaniem rewelacyjny wynalazek i w 10 000% skuteczny, gdzie u mnie silnik zaczął dużo ciszej chodzić i stabilne obroty i już po 1 godz. pracy spróbowałem się przejechać, to już zaczął się lepiej zbierać o jakieś 35%, to teraz na początku a co dopiero po przebiegu 2000 km to będzie jak nowka !!! Ponownie zamówiłem, tym razem do samochodu.

motocyklek

Kawasaki ZX 12R

Testowany motocykl:

Kawasaki ZX 12R w chwili rozpoczęcia testu miał przebieg 78220 km, motocykl jest z 2002 roku. Moje wcześniejsze motocykle nie miały więcej jak 35000, dlatego też trochę się bałem tego przebiegu przed kupnem. Motocykl nie budził zastrzeżeń od strony mechanicznej. Silnik pracował w pełnym zakresie obrotów równo i sprawnie. Sprzęgło zostało wymienione na nowe w roku 2010 wraz z serwisem olejowym i regulacją zaworów. Skrzynia biegów też spełniała pokładane w niej oczekiwania, poza jednym. Mimo iż biegi wchodziły zawsze pewnie i nie wypadały, w zakresie prędkości 60-100, począwszy od wrzucenia drugiego biegu dochodził stłumiony odgłos „wycia”. Nie

był on jakoś nadzwyczaj głośny, ale był. Poprzedni właściciel go nie rozpoznawał, jednak ja (może z przesadnej zapobiegliwości) nie umiałem zostawić tego w spokoju. Jak mi się wydaje dźwięk ten to odgłos już długo używanych łożysk skrzyni biegów. Dlatego też, postanowiłem przeciwdziałać temu. Po kilku tygodniach od zakupu, ciągłym niepokojem powodowanym przez ten dziwny odgłos moje myśli coraz częściej krążyły wokół Ceramizerów.



Ceramizer

Wcześniej preparat ten zastosowałem do silnika samochodowego. Z powodu niedopatrzenia przez mojego brata poziomu oleju, na zimnym silniku zaczęła być słyszalna panewka na 1 cylindrze (Samochód to BMW E32 M30). W samochodzie preparat zrobił swoje – auto jeździ do tej pory.

Mając doświadczenie z samochodem po dwóch tygodniach od kupna, postanowiłem i tym razem zastosować Ceramizer, nastawiając się na wyeliminowanie słyszalnego dźwięku. Generalnie to było jedyną przesłanką dla której zastanawiałem się nad tym produktem. Po rozmowie z panem Arturem Kiliańskim, poszedłem trochę dalej i postanowiliśmy przeprowadzić już kompletny test Ceramizerów. Do preparatu silnikowego dołączyliśmy również preparat do paliwa.

Testy:



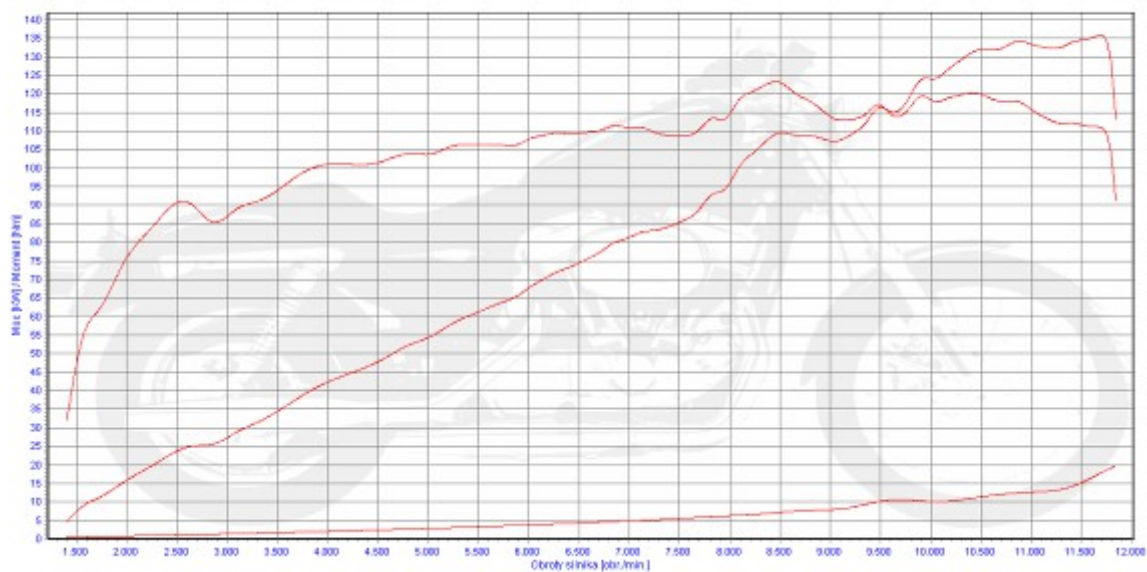
Przed zastosowaniem Ceramizerów motocykl posiadał przebieg 78 220 kilometrów. Z uwagi na przebieg i wytyczne z instrukcji stosowania do testów zostały zużyte dwie porcje Ceramizera do silników motocyklowych oraz jeden Ceramizer do układu paliwowego.

Motocykl został poddany dwóm kompletom pomiarów: przed zastosowaniem Ceramizerów i po przejechaniu 1890km z preparatem.

Na testy składał się pomiar mocy na hamowni, pomiar ciśnienia sprężania oraz podciśnienia na cylindrach.

Hamownia pokazała iż posiada moc na silniku 135,8 KW. Moc w dowodzie rejestracyjnym to 135 KW. Dla wyjaśnienia: z informacji jakie uzyskałem wynika, że producent podaje najniższą moc dla danego modelu jaką silnik spełnia – to jest jak gdyby warunek wypuszczenia na rynek danej jednostki napędowej. Często silniki przewyższają swoje moce katalogowe.

Dyno v4.9.16.285 2011-10-04
 #1: PMA2=135,8 [kW] @ 11685 Obr. NVA3=123,3 [Nm] @ 8460 Obr. Test2
 #2:
 #3:
 #4:
 Klient: Ireneusz Marmal | Rejestracja: LU 2913 | Marka: Kawasaki | Model: ZD12R



Ciśnienie sprężania wynosiło : 1: 11,5, 2: 11,5, 3: 11, 4: 11,5 bar.



Podciśnienia zsynchronizowane : 5 PP.

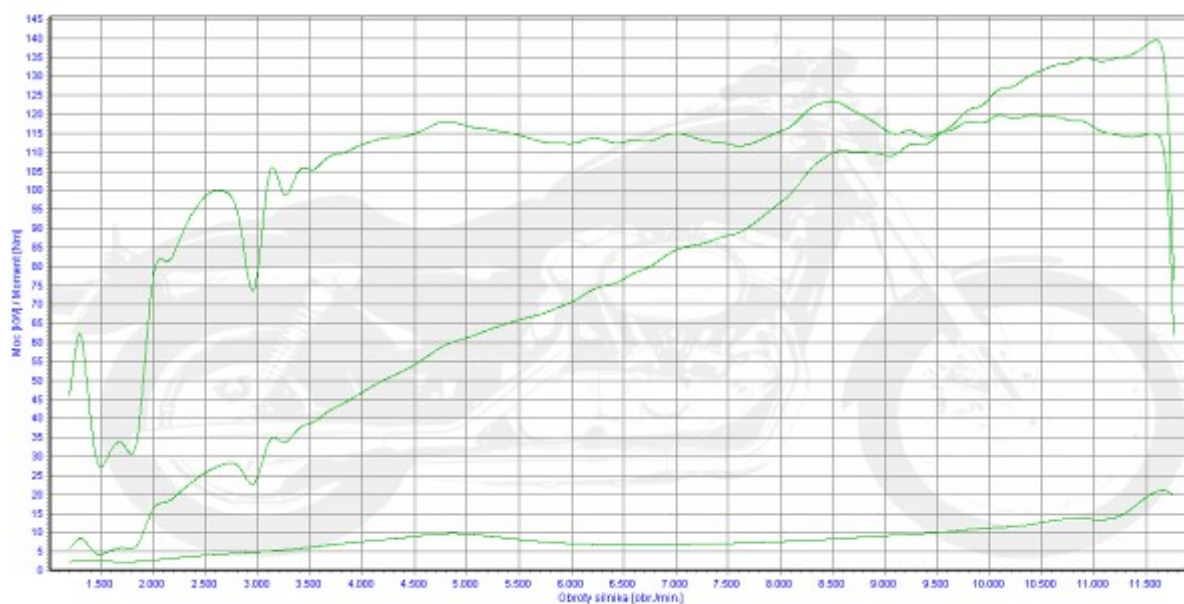


Po odbyciu pierwszych pomiarów została wlana jedna porcja Ceramizera do silnika oraz pół porcji (ze względu na pojemność zbiornika paliwa) Ceramizera do układu paliwowego. Kolejną dawkę preparatu do paliwa zastosowałem przy ponownym tankowaniu, gdy wyjeździłem ok. 80% zbiornika paliwa. Druga dawka Ceramizera do silnika była wlana ok. 3 tygodnie później po przejechaniu 500 km od momentu zalania pierwszej. Następnie motocykl był użytkowany na krótkich odcinkach przez półtora miesiąca, po czym trafił się wyjazd obejmujący 1200 km.



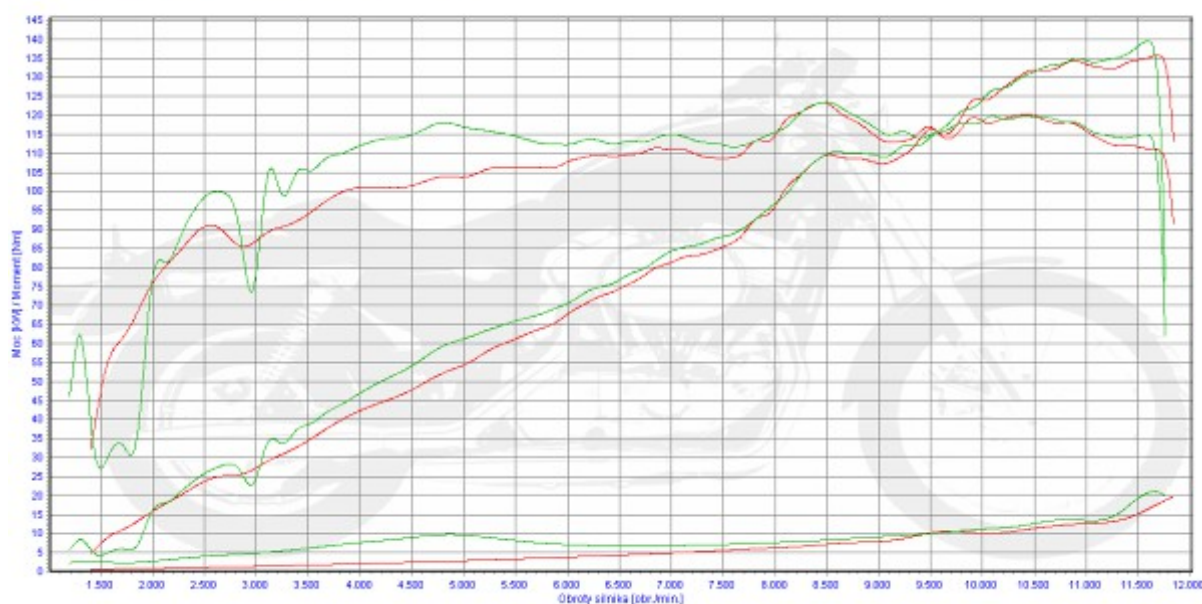
Po osiągnięciu przebiegu 80110km i trzech miesiącach od zastosowania preparatu motocykl wrócił na testy. Hamowanie mocy w motocyklu polega na rozpędzeniu motocykla do prędkości maksymalnej na ostatnim biegu i wysprzęgleniu. Sprzęgło jest wciśnięte do wytracenia przez motocykl na hamowni całej prędkości (z 300km/h do 20km/h). Same dane z hamowni, bardzo pozytywnie zaskoczyły. Moc wzrosła o 3,6KW.

Dyno v4.9.16.285 2011-10-04
 #1: #2:
 #3: PMAV=139,4 [kW] @ 11592 Obr. NMAV=123,4 [Nm] @ 8496 Obr. Test5
 #4:
 Klient: Ireneusz Mamiel | Rejestracja: WK 3705 | Marka: Kawasaki | Model: zx12r



Jak widać jest różnica zwłaszcza w zakresie średnich obrotów, gdzie znacząco też wzrósł moment obrotowy w porównaniu do wcześniejszego.

Dyno v4.9.16.285 2011-10-04
 #1: PMAV=135,9 [kW] @ 11698 Obr. NMAV=123,3 [Nm] @ 8460 Obr. Test2
 #2: #3: PMAV=139,4 [kW] @ 11592 Obr. NMAV=123,4 [Nm] @ 8496 Obr. Test5
 #4:
 Klient: Ireneusz Mamiel | Rejestracja: LU 2913 | Marka: Kawasaki | Model: ZX12R



Ciśnienie sprężania wyrównało się do poziomu 11,7 bar na wszystkich czterech cylindrach.
 Podciśnienia bez zmian – na poziomie 5 PP.

Ocena

Motocykl został poddany testom z powodu dźwięków ze skrzyni biegów. Nie było moim priorytetem podniesienie mocy, poprawienie parametrów technicznych. To co uzyskałem dało inne rezultaty jak się spodziewałem, tym nie mniej, pozytywne.

W motocyklu nie zostały wyeliminowane odgłosy (jak podejrzewam) łożysk, może się wyciszyły. Zauważyłem natomiast różnicę *in plus* przy zmianie biegów (teraz robią to jeszcze płynniej) i to już

po zastosowaniu pierwszej dawki Ceramizera.

Motocykl zapala zarówno na zimnym silniku jak i nagrzanym w łatwiejszy i szybszy sposób jak robił to przed zastosowaniem preparatu (wcześniej nie uważałem że robi to nieprawidłowo, jednak teraz jest to szybsze). Ewidentnie zmniejszyło się zapotrzebowanie na paliwo z 8/100 km do 7,4 l/100 km średnio (uzyskałem powtarzalne rezultaty nawet 7,1l.100km). Wzrosła też moc o całe 3,6 KW! To było zupełnie zaskakujące. Pomiary zostały zrobione przy tej samej temp. Powietrza, w niemal identycznych warunkach atmosferycznych. Nieznacznie polepszyło się ciśnienie sprężania. Podciśnienie nie wykazało zmian. Co moim zdaniem potwierdza, że silnik nie był/nie jest uszkodzony czy zużyty.

Ireneusz Marmol

KYMCO GRAND DINK 4T

Rok produkcji: 2001

Pojemność silnika: 250ccm

Przebieg: 47910 km

Używam z powodzeniem ceramizera do swojego Rovera 827, postanowiłem także kupić go do nowo kupionego skutera. Nie chciałem się oszukiwać i kupować 10 letniego skutera z Włoch z przebiegiem 15000km, zdecydowałem się na krajowy, ale z dużym i co ważne realnym przebiegiem. Najbardziej zależało mi na tym żeby silniczek jeszcze długo pochodził. Po rozgrzaniu silnika dodałem ceramizer. Silnik popracował sobie jeszcze 15 minut po czym wstawiłem go do garażu. Po przejechaniu ponad 100km wyraźnie odczułem równiejszą pracę silnika. Spalanie choć było małe (3,5l/100km), obniżyło się jeszcze bardziej o około 0,5 litra na 100km co jest na prawdę satysfakcjonującym wynikiem!!! Jestem na prawdę pozytywnie zaskoczony! Silniczek na zimno zapala jak nowy, jedno zakręcenie rozrusznikiem i już wszystko ładnie "cyka". Z czystym sumieniem mogę polecić wszystkim tym którzy mają jeszcze jakiekolwiek obawy jako świetny środek zabezpieczający silnik i poprawiający kulturę pracy.

Pozdrawiam Kamil Ciołkiewicz

Data nadesłania opinii: 20.05.2010



Skuter

O ceramizerze dowiedziałem się przypadkowo, podczas rozmowy z moim przyjacielem. otóż posiadam skutera 4T, który już jest coraz słabszy, a coraz więcej paliwa spala. I rozmawiałem o tym z nim i powiedział mi, że jest podobno jakiś preparat, który regeneruje powierzchnie tarcia w silnikach spalinowych. Na początku nie byłem co do tego przekonany. Więc poszedłem do najbliższego mi sklepu na ul. 3 maja w Sędziszowie do "JarCar'a" i popytałem się w czy mają taki środek i właściwie to jakie on ma działanie. NO i powiem że po tym co mi powiedział sprzedawca to byłem mocno zdziwiony, ponieważ wymieniał bardzo dużo rzeczy co "on" potrafi. Ale jako że nie chciałem je-

-szcze wydawać dużo pieniędzy na moje moto(wiadomo trzeba by kupić tłok, pierścienie i zrobić szlif), więc kupiłem ceramizera. Na początku nie zauważyłem żadnych zmian, ale po upływie ok 8 miesięcy dostrzegłem coś ciekawego. Dawniej spalanie wynosiło ok 5,5 litra/100 km! To był dość dużo jak na takie maleństwo, ale dzięki temu wspaniałemu specyfikowi obecnie waha się w granicach 4 litrów, czyli spalanie spadło, aż o 1,5 litra! Był bardzo mile zaskoczony tym wynikiem. I dopiero w tym momencie uwierzyłem, że to naprawdę działa :)

Po wyjęciu silnika z ramy i sprawdzeniu stanu cylka i pierścieni byłem jeszcze bardziej zadziwiony. W pewnych miejscach na gładzi powstały takie jakby plamy w trochę ciemniejszym odcieniu niż reszta cylindra, wydaje mi się że to ta powłoka którą utworzył ceramizer w miejscach bardziej zużytych. Stosowałem już wiele różnych specyfików o podobnym działaniu jak ceramizer, ale tylko ten okazał się adekwatny w działaniu do tego jak jest o nim napisane. Naprawdę jestem bardzo zadowolony z waszego produktu i bardzo wam dziękuję za niego ;) Wyżej opisałem państwu pokrótce jak to było z ceramizerem w moim przypadku.

Pozdrawiam Kamil Filipek

Motocykl Suzuki GSF (dodano)

Pojemność silnika: 1,8

Przebieg: 40 000 km.

Witam,

Zakupiłem i przetestowałem 2 sztuki ceramizerów do silników motocyklowych oraz jeden do silnika samochodowego zasilanego benzyną.

Ceramizer zastosowałem do takich pojazdów jak: Motocykl Suzuki gsf 600 - 40 tys km przebiegu - 2 dawki preparatu, oraz samochód golf 2 z przebiegiem 220 tys km.

Pomiarów dokonywałem samemu - to znaczy bez pośrednictwa żadnego warsztatu, korzystając przy tym z podstawowego manometru firmy Yato.

Wyniki pomiarów posiadam zapisane na papierze (także z próbą olejową dla motocykla) oraz przepisane do komputera do programu Excelu i w tym programie sporządziłem wykres słupkowy.

Posiadam także wyniki pomiarów po przejechaniu już około 4 tys km - motocykl i 3,2 tys km - samochód.

Testy wypadły pozytywnie zarówno dla motocykla i samochodu. Nie posiadam niestety wyników pomiarów z hamowni - w województwie w którym mieszkam dostęp do takich maszyn jest bardzo utrudniony.

Pozdrawiam.

Suzuki GSX1300R Hayabusa limitowana wersja z 2003r.

Motocykl użytkuje do przemieszczania się na co dzień, weekendowych wypadów za miasto oraz dalekich podróży po Europie, wynoszących nawet ponad 10 tys. km. Podczas wyprawy w sezonie 2009 wraz z moją dziewczyną odwiedziłem 14 krajów Europy południowo-wschodniej i wschodniej, pokonując 9,5 tys. km. w 28 dni. Tego typu przedsięwzięcia wymagają dobrego stanu motocykla, zwłaszcza jak rokrocznie w kolejnych wojażach użytkujemy ten sam pojazd. Po 3 latach eksploatacji dotarłem nim do 35 krajów, a licznik przebiegu zbliża się do 100 tys. km. Chcąc cieszyć się dłużej pełną sprawnością jednostki napędowej, olej zmieniany jest częściej, niż zaleca producent oraz pod koniec sezonu 2009 zastosowałem Ceramizer dedykowany do silników motocyklowych oraz preparat do paliwa. Ceramizery to preparaty do regeneracji i zabezpieczania przed zużyciem silników, skrzyń biegów, i innych urządzeń w których występuje tarcie metalu o metal.



Moje obserwacje po zastosowaniu Ceramizera to zaledwie 2 tys. km, podczas których zauważyłem milszą dla ucha pracę silnika mojej Suzuki Hayabusy. Znamcy tematu wiedzą, że Suzuki ma specyficzną, szorstką pracę. Zużycie paliwa minimalnie spadło, są to wartości odczytywane z komputera motocykla i wahają się w przedziale od 3-5%, skrzynia biegów pracuje nieco precyzyjniej, w pracy sprzęgła nie zauważyłem zmian.



Najbardziej jednak interesuje mnie przedłużenie żywotności silnika, ponieważ w zamiarze mamy dotrzeć do wszystkich krajów Europy. W sezonie 2010 wyruszamy poza krąg koła podbiegunowego, do najdalej oddalonego na północ przylądka Europy, Nordkapp znajdującego się w Norwegii (71°10'21"N25°47'40"E). Do czasu podróży, jak i po, skrupulatnie będziemy dzielić się spostrzeżeniami z użytkowania Ceramizera. Zapraszamy na naszą podróżniczą stronę, gdzie prowadzimy test długodystansowy naszego motocykla <http://longway.travel.pl/> oraz test Ceramizera.

Motocykl Suzuki GS500

Rok produkcji: 2004

Pojemność silnika: 500ccm

Przebieg: 56000

Motocykle Suzuki GS500 są znane z tego, że lubią olej. Jest to motocykl żony, więc osiągi maszyny są zadowalające ale apetyt na olej niestety nie, praktycznie co kilka dni konieczna była dolewka. Po zastosowaniu Ceramizera pierwsze zmiany były widoczne bardzo szybko, nieco rozładowany akumulator nie miał siły żeby zakręcić motocyklem przy wyciągniętym ssaniu (dopiero odpuszczenie ssania do połowy umożliwiało rozruch) Czyżby silnik aż tak zyskał na kompresji? Po kilku tygodniach kolejne przyszło potwierdzenie. Po dwóch tygodniach jazdy zużycia oleju praktycznie nie widać (około 1000km, dawniej można było dolać około 500-700ml oleju), spadło też wyraźnie zużycie paliwa, około 1 litr na 100km. Dużo bardziej kulturalna stała się też praca skrzyni biegów. Ceramizer wlałem również do mojego motocykla Suzuki DL-650, jako profilaktykę bo zużycie oleju było niezauważalne. W tym przypadku poprawy pracy skrzyni biegów również nie da się nie zauważyć. Preparat naprawdę godny polecenia!

Piotr Szczepańczyk

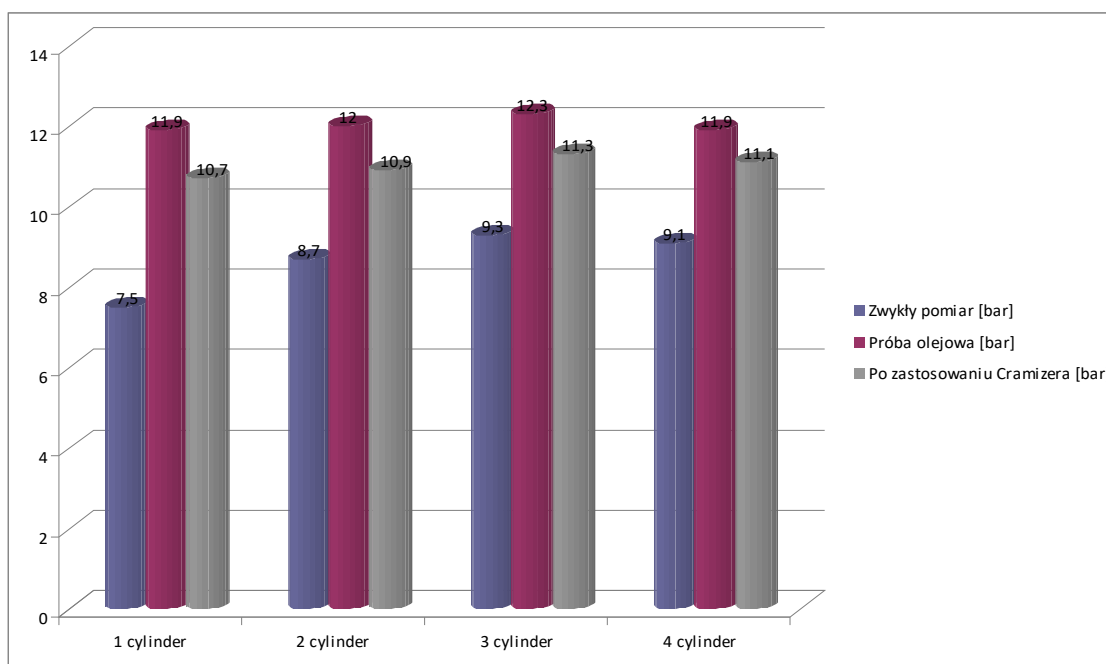
Opinia nadesłana dnia: 2012-05-28

Motocykl Suzuki GSF600N, 99r,

W motocyklu występowały uciążliwe wibracje podczas jazdy, które bardzo negatywnie wpływały na komfort podróżowania, aby zdiagnozować usterkę, między innymi postanowiłem zmierzyć kompresję na cylindrach. Po pomiarach okazało się, że motocykl ma bardzo niską kompresję, już bliska minimalnej wartości wynoszącej 8 bar (jak na załączniku - plik Excel "Sprężanie GSF 600N"). Po przeprowadzonej następnie probie olejowej, której wyniki również przesyłam w załączniku, wywnioskowałem, że zużyte w dużym stopniu są gładzie cylindrów i pierścienie. Cień podejrzeń padł także na zużyte łożyska skrzyni biegów lub sprzęgła. Jako, że remonty w silnikach motocyklowych są bardzo drogie, zdecydowałem się na próbę użycia Państwa produktu - Ceramizera. Przed zastosowaniem preparatu wyregulowałem zawory. Po przejechaniu około 300km wibrację w odczuwalnym stopniu zmały, silnik również wyciszył się. Po przejechaniu ów odległości zastosowałem drugą dawkę Ceramizera. Po 4 tys km komfort jazdy był już na bardzo przyzwoitym poziomie, wibracje zmały do tego stopnia, że nie przeszkadzały w jeździe, biegi wchodziły lżej oraz poprawił się rozruch zimnego silnika. Dokonałem wtedy też sprawdzenia ciśnienia sprężania. Ku mojemu zdziwieniu sprężanie wzrosło do bardzo dobrego poziomu - na każdym cylindrze około 11 MPa. W moim



przypadku Ceramizer zdał egzamin, można powiedzieć, że dzięki niemu uniknąłem drogiej naprawy.



Adrian Ziobro

Zundapp K500

Rok produkcji: 1936

Pojemność silnika: ~498

Przebieg: 4000 (świeżo po remoncie)

Ceramizer zastosowałem już do mojego Harysia WLA z lat 40-tych. Teraz pora na Zundappa k500. Właśnie przejechał po remoncie około 4000 km i zaaplikowałem mu ów specyfik. Dodałem go z uwagi na dość delikatne ułożyskowanie korbowodów - lubiły się sypać. Póki co przejechałem po zaaplikowaniu około 1000 km i silnik chodzi zdecydowanie bardziej miękko i jak na mój gust mniej drży. Czekam na dalsze pozytywne efekty. Polecam użytkownikom weteranów.

Krzysztof Bierła

Opinia nadesłana dnia 29.09.2011

Gilera Nexus

Rok produkcji: 2004

Pojemność silnika: 500

Przebieg: 34000

Witam,

Silnik w pewnym momencie puchł, ponieważ przycierał się na panewce. Po dodaniu Ceramizera i zastosowaniu się do wskazówek producenta, silnik zaczął pracować równo, znikły problemy z zacieraniami, odpala bez problemów, zmniejszyło się zużycie oleju jak również hałas silnika. Jestem jak najbardziej zadowolony.

Wszystkim niedowiarkom opowiadam o swoim motorze, z którym miałem problem wcześniej zanim nabyłem Ceramizer. Jako kolejny dowód, dodałem również Ceramizer do mojego auta Alfa Romeo 156 2,4 JTD, w której miałem problemy z odpalaniem i dużym zużyciem oleju na panewkach turbin, jak również wielkim hałasem od nich. Po zastosowaniu Ceramizera wzrosło ciśnienie sprężania w cylindrach, co sprawiło, że silnik bez problemów zaczął odpalać. Turbina zaczęła pracować wzorowo, a zużycie oleju zmniejszyło się maksymalnie, do poziomu które podaje producent. Jestem w pełni zadowolony, ponieważ zaoszczędziłem spore pieniądze, które wydał bym na naprawy (w przypadku motoru 2,5 tys., w przypadku auta 4 tys.). Wszystkim polecam gorąco zastosowanie tego środka.

Yamaha TZR

Pojemność silnika: 80 cm3

Ceramizer do regeneracji
silników dwusuwowych
Środek zastosowano w naszym
warsztacie do yamaha TZR 80cc
motocykl trafił do nas
z kłopotami z zapłonem
Odpalał tylko na popych.
Okazało się, że kompresja
na silniku spadła do 4 bar
Trafiła się więc okazja
do sprawdzenia ceramizera
Wlałiśmy dawke preparatu
do 1 litra oleju
Po kilku dniach motocykl
odpalał już bez trudu
na rozrusznik

Dwa tygodnie później gdy cały
olej w doradniku został
wykorzystany klient ponownie
trafił na warsztat na
naszą prośbę.
Pauzowaliśmy 1 cały proces
i dodatkowo zastosowaliśmy
ceramizer bezpośrednio
do cylindra silnika
po czym sprawdziliśmy
kompresję
Ciśnienie mierzyłyśmy
9 bar. Środek się
sprawdził

GLOBAL-AUTO
Joanna Gutkwa
ul. Żeromskiego 42/3, tel. 22-181-522
58-970 BOGUSZÓW-GORCE
NIP 886-190-63-40 REGON 14179414
Gutka